BIBLIOTEKA
PWSP
KRAKÓW
10098

L: 6174
II

L: 6174
II

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH
I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

KOMISJA DO BADANIA
DZIEJÓW WYCHOWANIA I SZKOLNICTWA W POLSCE

BIBLJOTEKA POLSKICH PISARZY PEDAGOGICZNYCH
Nr. 2

USTAWODAWSTWO SZKOLNE ZA CZASÓW KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ (1773—1793)

KRAKÓW 1925
NAKŁADEM M. ARCTA W WARSZAWIE

BIBLJOTEKA POLSKICH PISARZY PEDAGOGICZNYCH
Nr. 2

L. 6174
II

USTAWODAWSTWO SZKOLNE
ZA CZASÓW
KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ
ROZPORZĄDZENIA, USTAWY PEDAGOGICZNE I ORGANIZACYJNE
(1773—1793)

ZEBRAŁ I ZAOPATRZYŁ WSTĘPEM
KRYTYCZNYM ORAZ PRZYPISAMI

PROF. JÓZEF LEWICKI

KRAKÓW 1925
NAKŁADEM M. ARCTA W WARSZAWIE

BIBLIOTEKA
Państwowej
Wyższej Szkoły Pedagogicznej
W KRAKOWIE

10098

KRAKÓW — DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI

PRZEDMOWA.

Komisja do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce uznając zasadnicze znaczenie dawnego, polskiego ustawodawstwa szkolnego dla budowania podstaw naszego wychowania narodowego, powierzyła mi redakcję rozporządzeń pedagogicznych i organizacyjnych z czasów Komisji Edukacji Narodowej.

Starałem się przez dobór najważniejszych, dotąd przeważnie nieznanych decyzyj królewskich, instrukcyj, listów okólnych, obwieszczeń, ordynacyj, przepisów, rezolucyj, rozporządzeń, uniwersałów i ustaw w ostatniej, poprawionej redakcji Komisji Edukacyjnej, oraz praw i projektów sejmowych uwydatnić choć w małej części różnolitą co do form, wielką twórczość umysłową i organizacyjną ówczesnych sterników naszej państwowości w dziedzinie spraw wychowawczych.

We wstępie krytycznym nie powtarzam spraw wyjaśnionych w innych poprzednich moich rozprawach. Nie mogłem wielokrotnie wdawać się w zbyt szczegó-

łowe wiadomości o stronie bibljograficzno-historycznej dokumentów, co nawet ze względów technicznych byłoby obecnie trudnem do wykonania. Każde z umieszczonych w tym tomie rozporządzeń nadaje się do monograficznego zbadania zarówno co do genezy, jak i historji, nie mówiąc już o potrzebie zbadania ich pod względem treści i języka. Na niejednolitość w omawianiu poszczególnych rozporządzeń wpłynęła najważniejsza okoliczność: brak właściwego archiwum Komisji Edukacyjnej, którego dotąd z Petersburga nie udało się naszej delegacji wydobyć. Wiele też przypuszczeń co do genezy lub autorstwa trzeba odłożyć do przyszłych badań w lepszych warunkach.

Ważność zaznajomienia sfer fachowych, choćby z fragmentarycznie opracowanym materjałem zdecydowała o konieczności jego ogłoszenia, pomimo nastręczających się trudności.

Nie chcąc przez liczne objaśnienia przy poszczególnych rozporządzeniach odrywać uwagi skupionego czytelnika od treści tekstu, umieszczam je we wstępie przy okazji omawiania każdego dokumentu, podając najpierw genezę t. zn. okoliczności powstania poszczególnego aktu, objaśniając autorstwo, o ile na nie wskazują poszlaki, wgłębiając się w zawiłość wyrażeń, konstruując komentarz treści oraz wskazując na znaczenie rozporządzenia.

* * *

Na tem miejscu wyrazić muszę prawdziwej wdzięczności wyrazy Panu Ministrowi W. R. i O. P. Tadeuszowi Łopuszańskiemu, bez którego ułatwień prace autora ukazywaćby się nie mogły, prof. Stanisławowi Kotowi i p. Henrykowi Baryczowi w Krakowie za żmudną pomoc w korekcie, prof. Zygmuntowi Kukulskiemu w Lublinie za odpis dodatku D., p. Władysławowi Wisłockiemu we Lwowie, p. Wacławowi Granicznemu w Warszawie i p. Marji Stecowej w Krakowie za przyjacielską pomoc w odpisach, zarządom licznych bibljotek i archiwów, a szczególniej p. Józefowi Siemieńskiemu, dyr. Archiwum głównego, p. Janowi Michalskiemu, p. Korzonowej w Bibljotece Zamojskich, p. Muszkowskiemu w Bibl. Krasińskich, p. Lipskiemu w Bibl. Czartoryskich, p. Borowemu w Bibl. Uniw. warsz. prof. Handelsmanowi w Gabinecie hist. Towarzystwa naukowego i p. Zygmuntowi Wolskiemu w Warszawie, za ułatwienie w udostępnianiu mi cennych rękopisów i druków rzadkich, pp. Marji Hornowskiej Marji Bedyńskiej i Antoniemu Januszowi za pomoc w kolacjonowaniu.

W Warszawie, dn. 5 lipca 1925 r.

Józef Lewicki.

USTAWODAWSTWO SZKOLNE
ZA CZASÓW
KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ.

Historja prawa polskiego ma bardzo poważne zadania. Wśród wielu zagadnień specjalnych wysuwa się niezbędna potrzeba wyjaśnienia zjawisk prawnych na tle wszechstronnych badań źródeł rękopiśmiennych. Historyk prawa nie powinien ograniczać się jedynie do jednego archiwum, ale szukać właściwych źródeł wszędzie, by genezę zjawiska prawnego wyświetlić. Bez odnalezienia dokumentu, poznania go przez autopsję, a często bez zbadania registratury zbioru całego, do którego akt należał, nie można pisać naukowej rozprawy.

Zbiór obecny należy do dziedziny prawa szkolnego, nazwy dotychczas rzadko spotykanej w polskiem słownictwie historycznem i prawniczem. Dziedzina ta, od wieków mająca życiowe zastosowanie w Polsce, szczególniej rozwinęła się w epoce Komisji Edukacyjnej.

W obecnem wydawnictwie ukazuje się zaledwie cząstka z większego zbioru, gromadzonego od przeszło dwudziestu lat przez autora niniejszego wstępu z różnych publicznych i prywatnych zbiorów.

Należy tu podkreślić związek obecnego wydawnictwa z poprzedniemi pracami autora. W studjum p. t. *Geneza Komisji Edukacji Narodowej* (Warszawa 1923) starał się autor oświetlić powstanie nietylko samej instytucji, jako takiej, ale jej prawnej podstawy t. j. konstytucji sejmowej, powołującej do życia nową magistraturę czyli nowy urząd polski o zakresie działania tak szeroko na gruncie parlamentarnym postawionym, jak tego nie widzimy u innych narodów

w owym czasie, a nadto o zakresie rozszerzanym stale na następujących sejmach, czego dowodem pomieszczone tylko w obecnem wydawnictwie dwa prawa sejmowe (Por. nr. XVI i LII) [1]) i dwa charakterystyczne projekty Sejmu Czteroletniego (Por. dod. B i C). Chociaż owe projekty nie były uskutecznione t. j. przeprowadzone na sejmie, ani ujęte w konstytucję, to jednak na ich tle występuje jaśniej stosunek projektów sejmowych do ustaw, które sama Komisja Edukacyjna wydawała.

Drogę genetyczną autor wskazał częściowo w rozprawie p. t. *Komisja Edukacji Narodowej w świetle ustawodawstwa szkolnego* (Warszawa, 1923). Obecna praca wyjaśnia pokrótce powstanie poszczególnych form zjawisk prawnych, na podstawie niebadanych dotąd źródeł archiwalnych.

Zwraca się uwagę na najważniejsze momenty powstawania rozmaitych zjawisk prawnych i rozporządzeń o charakterze pedagogiczno-organizacyjnym. Bardziej teoretyczny i porównawczo-krytyczny rozbiór pozostawia się przyszłym badaczom tej dziedziny.

Czytelnik pozna w ten sposób jedną stronę działalności Komisji Edukacyjnej w kierunku ustawodawstwa szkolnego, wyrosłej z niezbędnych potrzeb życiowych narodu.

Olbrzymią pracę pierwszego w świecie ministerjum oświaty będzie można dokładniej scharakteryzować dopiero wówczas, gdy zmienią się warunki wydawnicze, dziś tak utrudnione, gdy można będzie ogłosić cenne materjały, zalegające dziś półki archiwalne.

Poza szkolnemi ustawami, wydanemi przez sejm w *Konstytucjach* lub *Voluminach Legum*, znajdujemy w archiwach i bibljotekach liczne uniwersały, ordynacje, instrukcje, przepisy, obwieszczenia, listy okólne lub cyrkularne, rozporządzenia, rezolucje, ustawy i plany, które pierwsza ogólno-polska

---

[1]) Liczba rzymska w nawiasie oznacza numer kolejny rozporządzenia, przedrukowanego w obecnem wydawnictwie. Por. Dod. = porównaj dodatek na końcu książki niniejszej.

władza szkolna państwowa miała sposobność wydać w przeciągu swego przeszło dwudziestoletniego istnienia.

Szczególniej zaś podnieść tu należy, że Komisja Edukacji Narodowej była obok Kancelarji Dworskiej, Komisji Skarbu JKrólewskiej Mości i Komisji Menniczej czwartym organem wykonawczym, wspólnym dla Korony i Litwy, podczas gdy wszystkie inne magistratury w ustroju Polski przedrozbiorowej działały i obradowały w odmiennym składzie, a często i w innem miejscu, osobno dla spraw koronnych, osobno zaś dla litewskich, jak np. assesorja koronna i osobno litewska, komisja skarbowa koronna i osobno wielkiego księstwa litewskiego, komisja wojskowa koronna i osobno w. ks. litewskiego i t. p.

Żałować niezmiernie wypada, że dotąd Rosja sowiecka nie zwróciła Polsce najważniejszych materjałów do dziejów szkolnictwa, wśród których do niniejszego opracowania pierwszorzędne posiadają znaczenie: księga ekspedycji Komisji Edukacji Narodowej nr. 76, zawierająca uniwersały, instrukcje i listy cyrkularne od 24 października 1773 do 13 października 1783, oraz nr. 77; ponadto brak protokołów Komisji Edukacji Narodowej (nra od 113 do 129), przechowywanych w Archiwum ministerjum rolnictwa i dóbr państwa w Petersburgu. Przeciągające się rokowania nie zapowiadają szybkiego powrotu tych drogocennych dokumentów, pomników kultury ogólnoświatowego znaczenia.

Należy bowiem pamiętać, że tak nazwane przez T. Wierzbowskiego *Protokuły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej*[1]) są tylko skróconym sentencjonarzem ekonomicznym, znajdującym się w Archiwum Głównem w Warszawie, a nie pełnemi, oryginalnemi protokółami. Te bowiem pozostały w Petersburgu w Archiwum Ministerstwa Rolnictwa. Szczegółu tego wydawca ściśle nie zaznaczył, co wielu badaczy w błąd wprowadza.

[1]) Zob. wydawnictwo p. t. *Komisja Edukacji Narodowej* (w skróceniu K. E. N.), zeszyt 37—39, Warszawa, 1910—1915, wydane przez Teodora Wierzbowskiego.

Drugie zaś źródło: *Ekstrakt różnych rezolucyj i urządzeń bywszej K. E. N. z ksiąg ekonomicznego onej protokułu, w roku 1795 w miesiącach lipcu i sierpniu wypisany i wydany* przez Konstantego Szeluttę, archiwistę funduszu edukacyjnego, zawiera sprawy przeważnie natury gospodarczej, zaś pedagogiczne i organizacyjne prawie stale pomija, podobnie jak wyżej wspomniane sentencjonarze.

Inne źródła podaję w bibljograficznych wiadomościach i przypisach.

Z powyżej przytoczonych względów dzisiaj jeszcze nie nastał czas dla ustalenia liczby rozporządzeń Komisji Edukacyjnej. Spodziewam się jednak, że zbiór obecny przyczyni się choć w części do wypełnienia luki i oświetli częściowo ogromną pracę w zakresie ustawodawstwa szkolnego tej pierwszej państwowej władzy wychowawczej.

DZIAŁALNOŚĆ USTAWODAWCZA.

Prace ustawodawcze z czasów Komisji Edukacji Narodowej możemy podzielić na trzy grupy:

Do grupy p i e r w s z e j należą prace przez sejm uchwalane lub zatwierdzane, pochodzące od posłów i grona osób zainteresowanych tą dziedziną, w tem niektórych przyszłych członków Komisji Edukacyjnej (Por. nry [I—III] XVI i LII, Dod. B i C). Tu wyróżnić należy uniwersały k r ó l e w s k i e: Króla z Radą Nieustającą, lub później ze Strażą (Por. nry XVII i XLI, XLVI, XLVII).

Grupa d r u g a — to prace samej Komisji Edukacji Narodowej, oraz członków pomocniczego jej organu, Towarzystwa do ksiąg elementarnych. (Por. nry I—XV, XVIII—XL, XLII—XLV, XLVIII—LI, Dod. A).

T r z e c i ą grupę stanowią ordynacje, postanowienia, regulaminy lub przywileje niektórych zespołów szkolnych np. zgromadzenia zakonnego pijarskiego, bazyljańskiego i t. p., albo zgromadzeń świeckich, jak Szkoły Główne czyli uniwersytety, których się tu nie omawia.

Zwrócić należy uwagę na nieustaloną ściśle terminologję

w zakresie ówczesnego ustawodawstwa szkolnego, wskutek czego podobne nazwy lub określenia bywały używane dla aktów różnej treści. Stąd pochodzi wydawanie uniwersałów przez króla, sejmy, komisje lub osoby, wydawanie ordynacyj rozmaicie określanych, przepisów w znaczeniu ustaw i odwrotnie, listów okólnych, cyrkularnych, rezolucyj i rozrządzeń, obwieszczeń, instrukcyj i praw sejmowych, wreszcie ustaw dla stanu nauczycielskiego, zwanego akademickim, układanych przez Towarzystwo do ksiąg elementarnych, później poprawianych przez osobne komitety, wybrane z pośród członków samej Komisji Edukacyjnej, obradujące osobno i porozumiewające się z rektorami szkół głównych, a zatwierdzanych w latach 1781, 1783 i 1788—1790 na pełnych posiedzeniach Komisji Edukacji Narodowej.

Z przytoczonych względów poniższy podział rzeczowy, oparty na ówczesnej terminologji, będzie niezupełnie ścisły. Rozróżnić należy przeto:

1.	Decyzje Jego Król. Mości	XLVI—XLVII.
2.	Instrukcje obejmują nry	IV, XIX, XXVII, XXXVI, XXXIX.
3.	Listy okólne » »	XXVI, XXIX, XXX, XXXIV, XXXV, XL, XLIII, XLIX.
4.	Obwieszczenie » »	XIX.
5.	Ordynacje » »	II, XVII zawiera ordyn. sądów.
6.	Plany » »	LI nadto w V-VII, XII, XIV, XX-XXV, XLV.
7.	Prawa sejmowe » »	XVI, LII.
8.	Projekty praw sejmowych	Dod. B. i C.
9.	Przepisy (obowiązki uczniów)	V-XIII, XV, XVIII, XXI-XXV, i Dod. D. zob. Ustawy.
10.	Punkta » »	XXXI a, b.
11.	Rezolucje » »	XLII, XLIV, L.
12.	Rozporządzenia » »	III, XXVIII, XXXII.
13.	Tabele » »	XXVIII, XXXVIII, Dod. A.
14.	Uniwersały » »	I, XVIII, XX, XXXIII. XXXVII, XLI (Królewski), L.
15.	Ustawy » »	XLV, zob. Przepisy.

Po porównaniu treści działy: 10—13 okazują się niemal równoznaczne, podobnie działy 3 i 14, jak również 4 i 6, oraz 9 i 15.

Rozwój prac ustawodawczych Komisji Edukacyjnej przedstawia pod względem chronologicznym trzy okresy:

W pierwszym początkowym okresie od 17 października 1773 do 2 października 1776 r. wytwarzały się podstawy wiekopomnej instytucji. Widzimy, że członkowie tej najwyższej nad wychowaniem magistratury w Polsce łożyli bardzo wiele pracy, trawiąc czas na 118 sesjach w pierwszym roku, a sam król, protektor Komisji, uczestniczył w 25 posiedzeniach. W następnych zaś dwu latach odbyło się tylko 126 posiedzeń.

Przeto też pierwszy rok wytężonej pracy dał podstawę wysiłków ustawodawczych Komisji Edukacji Narodowej, ucieleśnionych, że się tak wyrażę, w natychmiast po uchwaleniu w 1774 r. wydrukowanych Przepisach, uniwersałach i innych rozporządzeniach (Por. nry I-XI); w następujących dwu latach przybyły dalsze (Por. nry XII—XV), ukoronowane prawem sejmowem z 1776 r. (Por. nr. XVI). Ono ustala nowy okres przez rozszerzenie zakresu działalności Komisji Edukacji Narodowej, prócz wychowania i na zarząd funduszami, oraz własne sądownictwo.

W drugim okresie normalnej pracy od 2 października 1776 do lipca 1792 r., więc w ciągu lat 16 obradowała Komisja na 588 sesjach, w dalszym ciągu prowadząc nić ustawodawstwa szkolnego w formie licznych rozporządzeń, przepisów, instrukcyj, listów okólnych, rezolucyj i ustaw, z których ogłaszam tylko najważniejsze o charakterze pedagogiczno-organizacyjnym (Por. nry XVII—XLV, XLVIII—L).

W okresie tym wyrasta z inicjatywy Kołłątaja w roku 1780 sprawa «stanu nauczycielskiego» zwanego też akademickim. Nie mogła ona być dotąd dobrze zrozumianą przez badaczy dziejów Komisji Edukacyjnej, głównie z powodu braku źródeł.

Wśród przybyłych z Moskwy rękopisów Kołłątajowskich

udało mi się wynaleźć notatkę wielkiego reformatora Akademji Krakowskiej, na podstawej której możemy łatwiej wyjaśnić genezę owego stanu akademickiego.

Hugo Kołłątaj, doktor św. teologji i obojga prawa, kanonik krakowski, od maja 1776 r. z polecenia brata królewskiego, ks. Michała Poniatowskiego, zastępcy przewodniczącego w Komisji Edukacji Narodowej, rozpocząwszy przygotowania do weryfikacji stanu akademji postanowił zaznajomić się z historją Uniwersytetu Jagiell. z przywilejów i dokumentów, znajdujących się w archiwum. Zgłębiając dawne tradycje polskie, rozczytując się w dawnych prawnych pergaminach, wniknął w organizację dawnego, w XVI wieku ustanowionego stanu nauczycielskiego (t. zw. kolonij Akademji Jagiellońskiej) dla 40 szkół mniejszych *(scholae municipales* albo *coloniae Universitatis Cracoviensis).*

Ze śladów tej organizacji poznał, że liczono lat pięć na wydoskonalenie się profesora, który musiał przez 10 lat uczyć w kolonjach, jako t. zw. *extra corpus Universitatis* nim mógł być wezwanym do Kolegjum mniejszego *(minus artistarum),* z którego dopiero przejść mógł do innych fakultetów.

Przeżywając historję krakowskiej *Almae matris,* zrozumiał Hugo Kołłątaj tajemnicę jej upadku, podobnego do losu innych katolickich wszechnic z końca 17 stulecia, «gdy dla wynalazków filozoficznych więcej potrzebujących wolności, niż jej akademje miały, osobne towarzystwa ustanawiać poczęto». Przez kłótnie zaś z jezuitami utraciła Akademja Krakowska wpływ na wychowanie młodzieży «panów polskich», nadto przez redukcję pieniędzy i nierzetelność poniosła znaczne straty materjalne [1]).

Z tych tedy przyczyn musimy Kołłątaja postawić w nowem świetle. Jest on tedy tym, który przywrócił, wznowił dawny stan nauczycielski, jego uprawienia ujął w ustawowe ramy.

Dawni jego profesorowie chętnie wtajemniczali już od

[1]) Zob. Archiwum Główne Metr. lit. Dział VII, nr. 199, dok. 25 k. 723—734.

maja 1776 r. młodego Kołłątaja (miał wtedy 26 rok życia) we wszystkie arkana stanu Akademji. Zwierzali się przed nim, każdy z innego, własnego punktu widzenia przedstawiając trudne warunki materjalne Akademji, a młody umysł gorliwie korzystał z udzielanych mu wiadomości i obmyśliwał projekty zmian, gruntownej reformy, budując jednak na dawnych fundamentach i wiążąc porwane nici świetnej tradycji.

W ten sposób powstały, jako owoc prac Towarzystwa do ksiąg elementarnych łącznie z inicjatywą Kołłątaja:

1. *Projekt. Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane roku 1781.* W druku zawierają 26 rozdziałów. Egzemplarz formatu 36×20 cm., str. 210 nlb.+ tablice z poprawkami, wykonanemi ręką Mirosławskiego, sekretarza Kołłątaja, i z ponownemi ulepszeniami czynionemi już ręką samego Kołłątaja, znajduje się pośród korespondencji Kołłątajowskiej, która świeżo wróciła z Moskwy w Metr. Lit. IX, nr. 100 w Arch. Gł.

2. *Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane w Warszawie roku 1783* (formatu 43×26, str. 4 nlb.+62+76 nlb.+tablice). Są one przeredagowanym w 1782 i 1783 r. zbiorem ustaw w 25 rozdziałach. W tej formie były one kilkakrotnie przedrukowane w XIX stuleciu. Egzemplarz z bibljoteki pijarów warszawskich znajduje się w Arch. Min. WR. i OP.

3. *Ustawy dla stanu akademickiego na Akademję krakowską i wileńską i na wszystkie szkoły w Polszcze i na Litwie. Od Komisji Edukacji Publicznej przepisane i ostatecznie przejrzane i poprawione w roku 1789* (k. 84). Egzemplarz z podpisami M. G. Garnysza, J. Chreptowicza, S. ks. Poniatowskiego, J. Potockiego, J. Przebendowskiego, F. Oraczewskiego i J. Gintowt-Dziewiałtowskiego znajduje się jako rękopis nieskatalogowany w Archiwum Czartoryskich w Krakowie.

4. *Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane,* skrócone do 24 rozdziałów, zatwierdzone 2 lutego 1790 r., prze-

drukowuję obecnie (Por. nr. XLV) jako ostatnią poprawioną redakcję, dokonaną przez Komisję Edukacji Narodowej, z rękopisu spisanego ręką X. Czartoryskiego, a przechowanego w Bibl. Zamojskich; kopja znajduje się w Bibl. Jagiellońskiej.

W ostatnim okresie zmian i upadku do dnia 10 kwietnia 1794 r. odbyła Komisja Edukacyjna 47 posiedzeń, kancelarja zaś funkcjonowała nadal aż do przejęcia jej przez Wydział Instrukcji w Radzie Zastępczej Tymczasowej (od 19 kwietnia) rządu powstania Kościuszkowskiego, a późniejszej Rady Najwyższej Narodowej (od 10 maja 1794 r.).

Wynikiem głównym tego okresu było prawo na sejmie w 1793 r. (Por. nr. LII).

DECYZJE KRÓLEWSKIE.

Wśród prac Sejmu Czteroletniego nad przebudową ustroju Rzeczypospolitej niepoślednie miejsce zajmowała organizacja Straży już w Ustawie Rządowej z 3 maja, oblatowana 5 maja [1]), poprawiona w konstytucji dla Straży z dnia 6 czerwca 1791 r., a którą podał do oblaty Antoni Siarczyński, sekretarz królewski, sejmowy i konfederacyjny [2]). Konstytucja owa określała skład Straży, stanowisko w niej króla, obowiązki ministrów, marszałka sejmowego i jego zastępcy, oraz sekretarza.

Straż praw czyli rada, dodana królowi do dozoru całości i wykonania praw, przyznawała zastrzeżone według ustawy pierwsze miejsce prymasowi, nietylko jako głowie duchowieństwa polskiego, ale i «jako prezesowi izby edukacyjnej». Mógł go zastąpić pierwszy w porządku biskup, obecny na sesji. Nadto uczestniczyło w Straży pięciu ministrów: policji, spraw, wewnętrznych, wojny, skarbu, spraw zagranicznych i marszałek sejmowy, jako stali członkowie. Pozatem ministrowie, od każdego wydziału administracji nominowani na dwa lata na sej-

[1]) Zob. *Volumina Legum.* Wyd Ak. Um. tom IX, str. 222—223 CCLXVII p. VII.

[2]) Zob. tamże str. 266—270, CCI.

mie i dwaj sekretarze. Po wysłuchaniu zdań ministrów przeważała decyzja królewska, którą po zaprotokółowaniu przesyłano do Komisyj. Ich obowiązkiem było decyzję wykonać i złożyć raport Straży.

Według ordynacji dla kancelarji Straży, wydanej przez króla 19 czerwca 1791 r., dzieliła się ona na pięć wydziałów. Pierwszym był wydział edukacyjny. Regenci wydziałów powinni byli w czasie sesji Straży «znajdować się u drzwi», w celu wykonywania jej postanowień. Regent wydziału miał do pomocy trzech zastępców, urzędujących w kancelarji na zamku od godziny 8—12 i od 2—6 w pokoju kancelarji sejmowej.

Chociaż ordynacja ta była przez króla podpisana 25 lipca 1791 r., to jednak obowiązywała już od rozpoczęcia czynności Straży, t. j. od 19 czerwca, czyli od dnia wpisania do protokołu. Dowodem tego są pisma od 21 czerwca podawane Wydziałowi Edukacyjnemu [1]).

Wydziały przygotowywały «punkta», czyli ordynacje, dla swych kancelaryj. Punkta dla kancelarji Komisji Edukacji Narodowej znajdujemy w bruljonie i nadto drugi egzemplarz poprawiony [2]). Bliższe omówienie tej ordynacji znajduje się w rozdziale o ordynacjach [3]).

Pierwsza decyzja królewska (Por. nr. XLVI) rzuca światło na ustrój i stosunek władz państwowych, oraz tok postępowania kancelaryjnego. Wspomniana w niej sprawa kwaterunków, którą władze Rzeczypospolitej w końcu XVIII stulecia, mając głębokie zrozumienie dla wychowania młodzieży, lepiej rozwiązały niż nowoczesne państwa w latach wielkiej wojny — przypomina nam niedawne przejścia.

Druga decyzja królewska (Por. nr. XLVII) dotyczy obowiązków Komisji Edukacyjnej znoszenia się ze Strażą przez nowy sposób układania raportów, których rodzaje i ter-

---

[1]) Zob. Metr. Lit. Dział IX, nr. 17 k. 96—98.

[2]) Zob. tamże dwa projekty z małemi odmianami k. 108—109 i 116—117.

[3]) Zob. Metr. Lit. Dz. IX, nr. 17, k. 91—99.

miny określa. Jedną z odpowiedzi na tę decyzję stanowi druk p. t. *Plan instrukcji i edukacji* (Por. nr. XLVIII).

INSTRUKCJE.

Rozporządzeń tego rodzaju znajdujemy wiele w aktach Komisji Edukacyjnej, a szczególniej Towarzystwa do ksiąg elementarnych, które z polecenia Komisji Edukacyjnej miało rozpatrywać propozycję przygotowania instrukcji dla wizytatorów.

Pierwsza ordynacja (Por. nr. II) przewidywała potrzebę lustracji Akademij, gimnazjów, kolegjów i szkół «czyli wizytacje przez członków Komisji Edukacji Narodowej». Jednak w pierwszym roku okazało się rzeczą uciążliwą dla nich, prócz zarządu i kierownictwa, sprawowanego bez żadnej zapłaty, wykonywać jeszcze funkcje wizytatorskie w zbyt odległe okolice, co pociągało za sobą stratę czasu i wielkie koszta. Dlatego nie zwiedzili sami wszystkich szkół, powołując na zastępców odpowiednie osoby ze sfer obywatelskich i nauczycielskich.

Członkowie Komisji Edukacyjnej uchwalili najpierw sami dla siebie instrukcję dla wizytatorów dnia 20 czerwca 1774 r. (Por. nr. IV), tak nazywając część swych czynności. Dla ich ujednostajnienia okazała się potrzeba ułożenia norm dla wizytacyj, by na podstawie wspólnego porozumienia później jednolicie postępować.

Zakres działalności wizytatorów okazał się bardzo szeroki, gdyż nietylko mieli zwiedzić szkoły, wejrzeć w ich prace, ale także znieść się z biskupami, rozdysponować budynki pojezuickie, zbadać stan dóbr i funduszów, poznać osobiście członków byłego zakonu jezuickiego i wybadać do jakich prac się nadają, wyjaśnić sposób sporządzania raportów, wyznaczyć wysyłanie raportów, jakie wysyłać miały szkoły parafjalne szkołom powiatowym, te zaś wojewódzkim, które znów sporządzać miały podwójne raporty, — jedne dla Akademji, drugie dla Komisji. Dla szkół mniejszych mieli się starać wizytatorowie o nauczycieli z pośród różnych zakonników, nadto opisać bibljoteki szkolne i ich potrzeby. Nic dziwnego, że tak licznym obowiązkom sprostać nie mogli.

Już na tej pierwszej instrukcji widnieje pod podpisami 4 członków Komisji, również podpis pierwszego jej sekretarza Joachima Gintowt-Dziewiałtowskiego. Nie podpisało zaś jej czterech nieobecnych na sesji komisarzy.

Instrukcja ta ma zasadnicze znaczenie, daje nam bowiem obraz początkowej organizacji szkół i ich podwójnej zależności już w pierwszym okresie prac Komisji Edukacyjnej, od Akademji w Krakowie i od samej Komisji.

Skutki tej instrukcji okazały się najwcześniej w sprawozdaniu ustnem o odprawionej przez siebie wizycie, jakie 22 lipca 1774 r. pierwszy złożył Sułkowski, wojewoda gnieźnieński, podając «na piśmie raport dokładny swojej czynności», który czytano i do archiwum złożono. Raport jednak jego wizyty (ogłoszonej przez Wierzbowskiego [1]) sporządził ks. Józef Rogaliński. Akademję poznańską wizytował ks. Franciszek Minocki [2]), inne szkoły poznańskie zwiedził drugi członek Komisji Edukacyjnej, Antoni Poniński [3]). Trzeci, Massalski złożył 24 sierpnia «dokładną rezolucją z odprawionej funkcji wizytatora», raport jego dotąd nie odnaleziony. O innych członkach Komisji Edukacyjnej dowiadujemy się, że Czartoryskiego Adama zastępował Leonard Marcin Świejkowski [4]), J. K. Lipiński z S. Gawrońskim [5]) i ks. Adam Jakukiewicz z Franciszkiem Zabłockim [6]). Potocki Ignacy przeprowadzał sam wizytację [7]). Ks. Michała Poniatowskiego zastępował Szczepan Hołłowczyc [8]). Czy Joachim Chreptowicz i Andrzej Zamojski wizytowali szkoły w owym roku, o tem żadnej wzmianki w rękopisach mi znanych nie znalazłem.

Następna instrukcja dotyczy Akademji Krakowskiej. Fakt przystąpienia Komisji Edukacyjnej do reformy tej szkoły stwierdza *Instrukcja* dana ks. Kołłątajowi 24 kwietnia 1777 r.

---

[1]) Zob. K. E. N. Raporty generalnych wizytatorów z r. 1774. Wyd. Wierzbowski, zesz. 24. Warszawa 1906. Str. 1—19.

[2]) Zob. tamże, str. 20—27.

[3]) Zob. tamże, str. 28—31.

[4]) Zob. tamże, str. 32—40.

[5]) Zob. tamże, str. 41—50.

[6]) Zob. tamże, str. 85—130.

[7]) Zob. tamże, str. 51—56.

[8]) Zob. tamże, str. 57—84.

(Por. nr. XIX). Data przygotowań do tej pracy jeszcze nie jest dokładnie wyjaśnioną. Że Kołłątaj już w czerwcu 1776 r. bawił w Warszawie i prowadził z ramienia Komisji Edukacyjnej przedstępne kroki, przygotowując reformę uniwersytetu Jagiellońskiego, dowodzą listy jego z Warszawy do prof. Żołędziowskiego, przyszłego rektora.

Pierwszy list z dnia 5 czerwca 1776 r. stwierdza, że «zleciła» mu «Komisja Edukacji ułożenie projektu względem wprowadzenia nowych nauk do Akademji», o czem donosi swemu profesorowi, «jako najlepiej znającemu i potrzeby Akademji i czystość intencyj moich». Prosił go Kołłątaj, aby mu «zdanie swoje odkryć raczył, cokolwiek zdatnego i potrzebnego do poprawienia lub wprowadzenia na pożytek tej szkoły» by widział. Równocześnie wyraża swą radość, pisząc: «Cieszę ja się mocno, że przy tej okoliczności będę mógł okazać powinną wdzięczność szkole tej, w której edukacją moją brałem». Upewnić się stara swego profesora i całą Akademję, że jest «przenikniony winnym wszystkich w szczególności szacunkiem» i że «z serca» pragnie, aby «w niniejszej okoliczności mógł dać dowody, że honor akademji wysoce» poważa. Wkońcu pisze, że jeżeliby ów profesor osądził «za rzecz potrzebną pokazanie współkolegom swoim niniejszej odezwy», to ma «honor go przestrzec, że sekret w tym interesie jest wielce pożyteczny», grożąc, iż «inaczej byłoby to ostatnie zgłoszenie się, które» on (Kołłątaj) «na pożytek Akademji przesłać» może, «albowiem Komisja Edukacji nie chcąc, aby wiedziano, że się już zatrudnia poprawą Akademji, nie chce tem bardziej, aby (którym zleciła tę robotę) mieli jakowe z Akademją porozumienie» [1]).

Drugi list Kołłątaja z 12 czerwca t. r., do tej samej osoby pisany, potwierdza, że otrzymał od niej przyłączone «za Akademją» pisma, a następnie wyraża pogląd, że «kanclerza Akademji wyżej niż rektora» stawiać nie należy, «dlatego, że ten urząd nosi na sobie biskup krakowski, rektor nie powinien

---

[1]) Zob. Metr. Lit. Dział IX, tom 119, k. 168.

być niższy, nad którego w Akademji wyższego niema urzędu». Wypytuje się potem o rękopisy zawarte w bibljotece Akademji, o archiwum, o osobliwości i instrumenta, oraz «czyli to prawda, że tej bibljotece uszkodziła familja Załuskich przez ks. biskupa kijowskiego, który mając sobie pozwolony klucz miał wiele zabrać manuskryptów?» Prosił, by «szczerze» odpisał, bo mu tego potrzeba, aby «mógł dokładniej mówić i pisać za Akademją», gdyż «jeden tylko jestem w tej robocie, com się u akademików uczył». Pozatem donosił mu o swych pracach, że zatrudniał się «ułożeniem planu na wszystkie w Akademji nauki» w czem stawiał sobie «za cel utrzymować ile możności dawnej starożytności piękne węzły». Wkońcu pocieszał go zapewnieniem, że projekt «ten nie zatrzyma nas od prędszej reformy Akademji, co się będzie mogło dobrze robić, to się i w tym roku zacznie» [1]).

Oba te listy treścią swą rzucają wiele nowego światła na sprawę rozpoczęcia reformy Akademji, a więc i pośrednio wyjaśniają genezę instrukcji i roli Kołłątaja, jako reformatora w tej początkowej fazie jego przygotowań i działalności, nieznanych dotychczasowym jego biografom.

Na tem tle łatwiej zrozumiały będzie *Wypis instrukcji z usprawiedliwieniem każdego punktu*, przez Ignacego Potockiego po rewizji aktów wizyty Kołłątajowskiej napisany, a ogłoszony przez Leńka w skróceniu [2]).

Instrukcja ta atoli wyszła z podniety Kołłątaja, poddanej ks. Michałowi Poniatowskiemu, jak tego dowodzi zachowany bruljon pisma p. t. *Dla pamięci względem Akademji Krakowskiej do mającej być ułożonej instrukcji pismo JO. księciu biskupowi płockiemu anno 1777* [3]), spisane zapewne po audjencji z Mich. Poniatowskim, jako prezesem Komisji Edukacyjnej.

Bliższe zaznajomienie się z treścią tego pisma bez daty

---

[1]) Zob. tamże k. 166—7.

[2]) Zob. Leniek, Książka pamiątkowa ku uczczeniu jubileuszu 300-letniej rocznicy założenia gimnazjum św. Anny w Krakowie, 1888, str. 108—114, XXXIX.

[3]) Zob. Metr. Lit. Dział VII, t. 199, nr. 4, k. 38.

ścisłej, wskazuje na następujące przypuszczenie. Kołłątaj powróciwszy do Krakowa z podróży do Włoch, po pobycie we Wiedniu i Rzymie, z tytułem kanonika krakowskiego, zyskał sobie wśród profesorów Akademji i obywatelstwa dobrą opinję. Energiczne starania zaś jego i braci przygotowały mu rozgłos i zapewniły stanowisko, jeżeli nie w Krakowie, to przy korespondencji włoskiej u kanclerza w Warszawie. Spotkawszy się po powrocie z zagranicy z niechęcią w sferach kapituły krakowskiej, udał się do Warszawy, gdzie z licznych zabiegów najlepiej wypadły w Komisji Edukacyjnej, która pismo jego, wyżej wspomniane, zużytkowała, w niektórych miejscach dosłownie się na niem opierając. Przypuszczenia te opieram na listach Kołłątaja, pisanych do rodziców i braci, znajdujących się w korespondencji przybyłej z Moskwy.

Gdy 28 stycznia 1778 r. przysłał Kołłątaj w wykonaniu instrukcji swej pierwszy raport, Komisja Edukacyjna po rozważeniu go wydała 15 marca 1778 r. ponowną *Instrukcję* w 20 punktach.

Podobnie działo się i w latach następnych. Po świeżym raporcie wydała Komisja Edukacyjna *Rezolucję* dnia 8 marca 1779 r. Po trzecim raporcie dana była jeszcze *Instrukcja* ks. Kołłątajowi dn. 13 czerwca 1780 r. Na ich podstawie wydawał wizytator Akademji swoje poszczególne zarządzenia.

Do podobnych czynności reformatorskich w Wilnie użyła Komisja Edukacyjna pomocy Józefa Wybickiego, również młodego prawnika, lecz instrukcji dla niego o charakterze programowym w dotąd dostępnych aktach nie spotkaliśmy.

Następna *Instrukcja wyznaczonym do wizytowania szkół* z 30 maja 1777 r. (Por. nr. XXV), przesłana Kołłątajowi i Wybickiemu, wprowadzała już jednolitość systematyczną w organizacji, szczególniej pod względem wzorów prowadzenia gospodarki finansowej. Wizytatorami szkół byli: Kołłątaj do szkół departamentu biskupa płockiego, Piramowicz do szkół departamentu pisarza litewskiego, Narbut do szkół departamentu podkanclerzego litewskiego i Wybicki do szkół depar-

tamentu biskupa wileńskiego. Wszyscy byli członkami Towarzystwa do ksiąg elementarnych. Uczyniła to Komisja Edukacyjna na sesji dn. 27 maja 1777 r. Następnego zaś dnia, na ostatniej sesji przed wakacjami tegoż roku, projekt instrukcji odczytano i przyjęto. Nadto Wybicki otrzymał osobną instrukcję bez wzmianki o sprawach szkolnych, jedynie odnoszącą się do spraw finansowych [1]).

Inny typ przedstawia *Instrukcja dla wizytatorów* z 5 kwietnia 1782 r. (Por. XXXVI). Wizytatorowie: Piramowicz, Hołłowczyc, Bieńkowski i Kolendowicz, zajmując się sprawą zbadania, jak wykonywały szkoły *Projekt Ustaw* z 1781 r., mieli to sprawdzić i zebrać uwagi, «ważne» do poprawy *Projektu Ustaw* [2]). Dowodzi to, że stan akademicki był wprowadzony w życie w roku poprzednim.

Ulepszeniem była *Instrukcja do wizyty generalnej* z 29 kwietnia 1783 r., do której dodawano każdemu z wizytatorów osobne *Zalecenia* (Por. nr. XXXIX). Instrukcja ta poleca wizytatorom odebrać submisje na Ustawy, czyli pisemne zobowiązanie do wykonywania Ustaw przez tych nauczycieli, którzy tego nie uczynili do owego czasu. Nadto mieli wizytatorowie uwiadomić nauczycieli o nowem wydaniu Ustaw.

Zlecenia zaś wyjaśniają, na co zwracała uwagę Szkoła Główna, jako zwierzchniczka szkół w Koronie.

Instrukcje podobnego typu wydawano co roku dla wizytatorów, odwiedzających szkoły, a pozatem Szkoły Główne wydawały jeszcze osobne instrukcje od siebie.

Ze względu na zasadnicze podobieństwo do siebie owych instrukcyj, nie ogłasza się ich, lecz pozostawia studjom specjalnym.

LISTY OKÓLNE.

Podobnemi do uniwersałów były listy okólne, też cyrkularnemi zwane. Rozróżniamy ich następujące rodzaje:

[1]) Zob. K. E. N. zesz. 37, str. 157, str. 32, p. 2 i p. 4.

[2]) Zob. K. E. N. zesz. 39, str. 65, s. 10, p. 1 uwaga: «wpisze się *per extensum* w protokół» dowodzi, że Wierzbowski nie wydał właściwych protokołów, lecz tylko sentencjonarz ich z Arch. Gł.

1) wydawane przez Komisję Edukacyjną; 2) przez władze duchowne: nuncjusza, biskupów, czy prowincjałów zakonnych; 3) przez inne władze lub osoby [1]).

Pierwsze miejsce z pośród tego gatunku zjawisk prawnych zajmują **listy cyrkularne** (drugi z nich też encyklicznym nazwany), z przed 2 października 1773 r., do wszystkich rektorów szkół jezuickich obu prowincyj rozesłane na polecenie króla, a podpisane przez Młodziejowskiego, kanclerza w. k., Borcha, podkanclerzego w. kor., Czartoryskiego, kanclerza lit. i Chreptowicza, podkanclerzego lit., w celu zachęcenia jezuitów do dalszego pełnienia swych funkcyj w dziedzinie wychowania młodzieży [2]).

List cyrkularny do obywatelów... z 23 maja 1777 r. (Por. nr. XXVI). O liście tym spotykamy najwcześniejszą wzmiankę w sentencjonarzu Wierzbowskiego pod dniem 16 maja t. r. Według niej «umówili (się) między sobą przytomni komisarze, iż list okólny z podpisami wszystkich będzie dla druku podany, zachęcający w ogólności obywatelów, ażeby przytomni będąc popisom publicznym z nauk szkolnych, raczyli się interesować do edukacji publicznej i radzić o niej z doświadczenia i postępku ćwiczącej się młodzi, oraz myśli i zdania swoje w tej mierze Komisji komunikowali» [3]). Wyjaśnia to nietylko genezę tego listu, lecz jest uzasadnieniem tezy autora wstępu, że parlamentaryzm polski swym demokratyzmem wyprzedzał w praktyce wszystkie światowe poczynania parlamentarne. Liczono się z opinją nietylko członka ciał parlamentarnych, ale i poszczególnych obywateli, by prawo ulepszyć. Dziś tego się nie przestrzega.

Listu podobnej treści do rektorów dotąd nie udało mi się odszukać, a to dlatego, że żadne archiwum szkolne z owych czasów w całości się nie dochowało.

List okólny do rektorów... względem historji natu-

---

[1]) Zob. Lewicki: *Geneza Komisji Eduk. Nar.* Warszawa. Książnica Polska. 1923. Str. 27, nr. 15—16 i przypisy 69—70.

[2]) Zob. tamże str. 77—79, gdzie obydwa listy ogłosiłem.

[3]) Zob. K. E. N. zesz. 37, str. 156, s. 30, p. 5.

ralnej z 17 kwietnia 1778 r. (Por. nr. XXIX) sięga, o ile dostępne źródła dają o tem wiadomość, dnia 18 marca 1777 roku, kiedy to na sesji Towarzystwa do ksiąg elementarnych członek Du Bois, profesor szkoły kadeckiej, współautor prospektu na podręcznik historji naturalnej «złożył pytania ułożone od siebie i kolegi swojego [1]), które potrzebne być osądzili do wzięcia (zebrania) wiadomości, ściągających się do artykułów historji naturalnej, aby je Komisja po kraju rozesłała». Dnia 1 kwietnia na Albertrandiego «włożono powinność przełożenia Komisji uwag względem rozesłania pytań» w celu «zasiągnienia wiadomości w kraju o rzeczach kopalnych i innych tejże historji części». Dnia 22 kwietnia Ignacy Potocki opowiedział o zleceniu Komisji, by «ułożyć list do rektorów i prorektorów szkół, obowiązujący ich do zbierania w okolicy miejsca wiadomości, ściągających się do historji naturalnej». Z myśli swych, jakie w tej sprawie czytali na sesji dn. 29 kwietnia Piramowicz, Popławski, Jakukiewicz i Narbut zachowały się rękopisy tylko trzech pierwszych członków. Z treści ich wynika, że najlepsze wytyczne punkty podał Popławski, toteż jego projekt stał się podstawą ułożenia nowego listu okólnego. Inny członek Koblański ułożył na podstawie Rzączyńskiego *Historia naturalis Regni Poloniae*... Gedani (Gdańsk) 1742 wykazy płodów natury, jeden rzeczowy, drugi według województw, który miał być dołączony do listu. Pierwszy wykaz oddał ks. Koblański przed sesją 7 listopada [2]), a drugi 28 listopada. Datę rozesłania tego listu ustalam na podstawie listu ks. Józ. Przyłuskiego z Kalisza z dn. 9 października 1778 r., w którym pisze: «W liście do mnie dnia 17 kwietnia pisanym» [3]). Pośrednio potwierdzałoby datę polecenie Komisji z dn. 28 kwietnia t. r. zwrotu 13 zł. kance-

---

[1]) Carosi'ego, kapitana w regimencie hetmana litewskiego.

[2]) Pełny wykaz pierwszy ks. Koblańskiego znajduje się w aktach w Arch. Gł. E. 28, k. 319—334.

[3]) Zob. tamże E. 28, k. 356.

liście Borakowskiemu za przesłanie listów do rektorów i prefektów szkół [1]).

Treść listu wskazuje, że rektorzy z nauczycielami mieli sprawdzić, czy w danej okolicy znajdują się osobliwie godne rzeczy, opisać je lub przysłać we wrześniu. Zamierzała w ten sposób Kom. Eduk. zebrać gabinet (muzeum) historji naturalnej.

Na ten pierwszy polski kwestjonarjusz i zaczątek tworzenia muzeum przyrodniczego szkolnego w Warszawie nadesłali odpowiedzi dnia 3 lipca ks. Muczyński, rektor grodzieński, 25 lipca ks. Tupalski, rektor szkół łużeckich, 27 września ks. Karwowski, rektor szkoły w Szczucinie, 28 września ks. Żaba, rektor Akademji Wileńskiej, 29 września ks. Sampławski, prefekt szkół toruńskich, 9 października ks. Przyłuski, prefekt szkół kaliskich, 3 października ks. Żołędziowski, rektor Akademji Krakowskiej, 5 października ks. Suchodolski, rektor nowogrodzki, 17 października ks. Tokarski, rektor piotrkowski, 11 listopada ks. Sobolewski, prefekt szkół w Owruczu i ks. Rogaliński, rektor Akademji Poznańskiej, razem 11. Czy więcej nie nadesłało odpowiedzi? Wobec braku źródeł nie można ze ścisłością dziś jeszcze odpowiedzieć.

List okólny do rektorów i prefektów względem używania ksiąg na szkoły wyznaczonych z 22 marca 1779 r. (Por. nr. XXX).

Wprawdzie w sentencjonarzu, już pod datą 10 października 1777 r., znajdujemy ustęp, świadczący, że «zalecono kancelarji wygotować list okólny do rektorów i prorektorów szkół z doniesieniem rozporządzenia Komisji względem wyszłych świeżo z druku książek, to jest wypisów z autorów klasycznych na I i II klasę, aktualnie przez Komisję na miejsca do szkół rozesłać się mających. Transportem tych książek zaprzątnąć obowiązali się Komisarze departamentowi, wydatki zaś na to Komisja zastąpi». Listu owego dotychczas nie udało mi się odnaleść. Wiadomość ta uzasadnia powstanie listu z 22 marca 1779 r.

Znów przy okazji wydanej gramatyki elementarnej, na

[1]) Zob. K. E. N. zesz. 38, str. 36, s. 30, p. 1.

sesji Komisji Edukacyjnej dn. 26 lutego 1779 r. poruszył ks. Mich. Poniatowski potrzebę ułożenia «instrukcji dla profesorów», jak mają używać książek, co też Komisja zaleciła Towarzystwu do ksiąg elementarnych.

Na sesji «zaś Towarzystwa dnia 22 marca» sekretarz czytał list, z rozkazu Komisji przy rozesłaniu ksiąg elementarnych do rektorów i prefektów od siebie ułożony [1]), wobec czego musimy uznać Piramowicza za autora owego listu okólnego.

List ten okólny i «Przypisy», wydawane przy podręcznikach szkolnych przez Komisję Edukacyjną, dostarczają najwięcej materjału do poznania strony dydaktycznej prac pierwszego polskiego ministerjum oświaty.

Dołączono do tego listu mowę Piramowicza w rocznicę ustanowienia Towarzystwa do ksiąg elementarnych i 5 podręczników: arytmetykę, gramatykę, wypisy z autorów klasycznych, naukę moralną i dykcjonarz starożytności.

Ze względu na zmianę organizacji sprawy podręczników wspomnieć też należy o okólnym liście wydanym w Krakowie 14 marca 1786 r. p. t. *Rektorom, prorektorom i przełożonym szkół narodowych w Koronie od Szkoły Głównej.* Na odwrotnej stronicy wydrukowano wzór tabeli do porachunku z książek elementarnych, w który wchodzić mają książki w Warszawie drukowane, a na rzecz Szkoły Głównej od Komisji oddane; tudzież książki, które wyszły z drukarni krakowskiej [2]).

Na podstawie więc uchwały Szkoły Głównej krakowskiej stwierdza powyższy list fakt, że sposób administracji podręcznikami był wadliwy, że postanowiono go poprawić.

Zapewne nie bez starań członków Komisji Edukacyjnej uchwalono na sejmie w 1780 r. ustawę o powiększeniu Bibljoteki publicznej. Ażeby tę konstytucję wprowadzić w życie uchwaliła Komisja na sesji dn. 2 czerwca 1781 r. [3]) wydać

[1]) Zob. K. E. N. zesz. 36, str. 38, s. 123, p. 1.

[2]) Druk formatu $35^1/_2 \times 21^1/_2$, str. 4 nlb. znajduje się w Arch. Gł. w Metr. Lit. Dz. IX, nr. 97, k. 5—6.

[3]) Zob. K. E. N. zesz. 39, str. 30, s. 20, p. 1 i S. 2, fol. 219—223.

List okólny, obwieszczający wszystkie drukarnie w Koronie i W. Ks. Litewskiem o owem prawie (Por. nr. XXXIV).

List okólny do rektorów... względem zjechania do Warszawy dla przyjęcia Ustaw... z 18 lipca 1781 r. (Por. nr. XXXV).

Komisja Edukacyjna w celu wykonania, czyli jak mówiono «końcem nieodwłocznej egzekucji ustaw» postanowiła 11 maja 1781 r. zwołać w czasie następujących wakacyj szkolnych osoby upatrzone na rektorów szkół z Korony do Warszawy, a z Litwy do Wilna, które po poznaniu i przyjęciu Ustaw i obowiązków stanu akademickiego, miały być ich wykonawcami «w ciągu roku przyszłego», każda w swoim wydziale, dokąd następnie mieli wyjechać wizytatorowie «dla dopatrzenia, czyli i jakim sposobem porządek, w ustawach zawierający się, zachowany i wykonany zostanie» [1]).

Przeprowadzenie tego samego zadania na Litwie powierzyła Komisja Chreptowiczowi [2]). Listu jednak okólnego do szkół W. Ks. Litewskiego nie udało mi się dotychczas odnaleźć.

Inną stronę życia szkolnego ujmuje w reguły prawne *List okólny do zgromadzeń szkolnych* z 7 lipca 1783 r. (Por. nr. XL).

Źródła dotychczas dostępne w archiwach nie podają żadnej wiadomości o powstaniu tego listu. Jedynie treść jego nasuwa przypuszczenie, że wydał go z własnej inicjatywy prezydujący w Komisji Edukacyjnej ks. M. Poniatowski, wzywając przełożonych szkół do urządzenia uroczystych obchodów w dn. 12 października z powodu stuletniej pamiątki odniesionego pod Wiedniem zwycięstwa przez Jana III i podkreślając zadanie przewodnie ówczesnego pokolenia, które powinno się starać «w potomkach naszych zostawić Ojczyźnie broń rozumu, którą przez obywatelską i baczną młodzi edukacją przygotować należy». Przebija się w tym liście głęboka troska brata królewskiego w poczuciu odpowiedzialności przed historją o wychowanie następców pełnych energji, czynnego bohaterstwa i czynnej wiary, a o odważnem sercu.

---

[1]) Zob. tamże, zesz. 39, str. 23, s. 14, p. 3.

[2]) Zob. tamże, zesz. 39, str. 30, s. 21, p. 2.

List okólny do szkół zalecający modlitwy za duszę ś. p. Mokronowskiego, zmarłego członka Komisji Edukacyjnej z 20 czerwca 1784 r.

Druku tego nie znalazłem. Wzmiankę tę czynię dla celów bibljograficznych.

List zawierający informacje o rozdawaniu medalów 25 kwietnia 1786 r. (Por. nr. XLIII).

Myśl rozdawania nagród musiała powstać w 1784 r. Z czyjej inicjatywy i w jakich okolicznościach, tego dziś wyjaśnić niepodobna. Najprawdopodobniej była to inicjatywa samego króla, który nie mogąc brać tak gorliwego udziału w pracach Komisji, jak to czynił w pierwszych latach jej istnienia, przyznając nagrody uczonym i zasłużonym obywatelom, zapragnął też pobudzić nowe pokolenie do wysiłków w celu zdobycia jak największej wiedzy. Myśl ta mogła powstać w szkole ks. pijarów, gdzie król co roku bywał na popisach. Mogła też powstać wśród członków Komisji Edukacyjnej, którzy kilkakrotnie projektowali, zarówno w czasie powstania Komisji, jak i za jej istnienia, odznaczanie medalami lub orderami.

Wiemy, że Czartoryski Adam dn. 11 grudnia 1775 r. projektował, by przez ks. Michała Poniatowskiego prosić króla «imieniem Komisji całej» o order św. Stanisława dla Lipińskiego [1]). Odnosi się to zapewne do K. J. Lipińskiego, podkomorzego latyczewskiego, który w zastępstwie Czartoryskiego odbył wizytację szkół w Kamieńcu Podolskim i Barze we wrześniu 1774 r. [2]). Pozostało to tylko w sferze projektów.

Natomiast Potocki Ignacy przeprowadził 2 października 1778 r. uchwałę Komisji Edukacyjnej, by ks. Condillac'owi, b. nauczycielowi księcia Parmy i Placencji, za napisany podręcznik do logiki dla szkół wojewódzkich, «prócz wyznaczonego w programie premium» posłać dwa medale złote: jeden królewski *merentibus,* drugi od p. Rieul dla Komisji wybity».

---

[1]) Zob. tamże, zesz. 37, str. 84—85, p. 3.

[2]) Zob. tamże, zesz. 24, str. 41—50.

Doszło jednak tylko do wykonania jednego medalu, według uchwały z 9 października t. r. «dla osób, które przez pisma swoje lub inną usługę edukacji publicznej użytecznemi się okażą [1]).

Ignacy Potocki powtórzył na sesji 17 sierpnia 1784 r. wiadomość o tem, «iż Najjaśniejszy Pan przy oddaniu medalów *diligentiae* dla uczniów szkół warszawskich, pod dozorem ks. pijarów zostających, łaskawie wolę swoją oświadczyć raczył, że pewną liczbę takowych medalów corocznie między najlepiej uczących się w szkołach narodowych ogólnie wszystkich rozdawać będzie». Dlatego Komisja Edukacyjna «wdzięczną pamiątkę tej królewskiej dobroczynności i zachęcenia dla uczącej się młodzi, zapisując w aktach swoich, postanowiła listem okólnym obwieścić nauczycielów i uczniów, iż po skończonym każdym roku szkolnym», liczbę osób najlepiej uczących się w każdych szkołach i klasie» królowi podawać będzie [2]). Czy za rok szkolny 1784/85 już wykaz był zrobiony — niewiadomo. Raporty generalnych wizytatorów z lat 1784 i 1785 są niejednolite. Chociaż jeden wizytator wylicza nazwiska pilniejszych uczniów, to drugi tego nie czyni.

Rozdawnictwo medali rozpoczęło się dopiero dn. 4 kwietnia 1786 r., kiedy to Kołłątaj odebrał od Karola Lelewela, kasjera generalnego Komisji Edukacyjnej, 13 złotych i 31 srebrnych medali «do rozesłania po szkołach koronnych przez wizytatorów». Dowodzi tego autograf zachowany w zbiorach p. Zygmunta Wolskiego w Warszawie, oraz dopisek na liście Kołłątaja do Smacznińskiego, prokuratora Szkoły Głównej, z 8 kwietnia 1786 r., w którym jednak jest mowa o 66 srebrnych medalach przeznaczonych dla Śniadeckiego [3]). Medale rozdawali w Koronie i na Litwie wizytatorowie lub rektorowie w latach następnych do 1792 r. Niektóre szkoły np. kieleckie i węgrowskie do daru królewskiego nie były przypu-

[1]) Zob. tamże, zesz. 38, str. 60, p. 4, str. 61, p, 2, str. 79, s. 3, p. 1 i str. 85, p. 6.

[2]) Zob. tamże, zesz. 39, str. 174, s. 29, p. 2.

[3]) Zob. w Arch. Gł. Metr. Lit. Dział IX, nr. 97, k. 359—360.

szczone, jako przepisów Komisji nie zachowujące [1]). Sprawa nagradzania uczniów medalami była rozważana za czasów Izby Edukacyjnej. Po długich naradach zdecydowano się wtedy medali jako nagród nie rozdawać.

W drugim okresie swej działalności Komisja Edukacyjna wydała *List do zgromadzeń zakonnych* z 5 maja 1792 r. (Por. nr. XLIX).

Komisja Edukacyjna otrzymywała bądź to projekty w sprawie zakonników do prac wychowawczych, bądź też jej członkowie wnosili myśli swe do reformy pewnych zakonów, lub ich zniesienia, albo też podobne pomysły rzucali posłowie sejmowi.

Zwracała się też Komisja Edukacyjna do papieża i uzyskała od niego list drukowany przez nuncjusza, a rozsyłany do zgromadzeń zakonnych w sprawie współdziałanie w oświacie ludu i szkółek parafjalnych.

Wizytatorzy projektowali myśl zwrócenia się zapomocą listów do prowincjałów poszczególnych zgromadzeń zakonnych, by nie zakładały szkół o poziomie wyższym niż parafjalne bez pozwolenia Komisji, a jeżeli już je założyły, to by trzymały się wydanych przez Komisję przepisów na szkoły o trzech lub sześciu nauczycielach.

W korespondencji sekretarza Komisji Edukacyjnej Joachima Gintowt-Dziewiałtowskiego znajdujemy projekty listów do prowincjała szkół pijarskich. Są one wprawdzie bez daty, lecz na podstawie treści można ustalić ich datę na czas po powrocie z objazdu wizytatorów, więc na drugą połowę 1782 r.

Projekty owych listów uznaję za bruljony. Sentencjonarz na sesji z 23 grudnia 1782 r. wskazuje, że rzeczywiście dwa listy do prowincjałów ks. pijarów koronnych i litewskich i jeden do generała zakonu ks. bazyljanów i z pochwałą osób, dopełniających obowiązki z ustaw Komisji, co do sposobu uczenia wypływających, a naganą i upomnieniem względem nieposłusznych, czytane i aprobowane były.

---

[1]) Zob. w Arch. Gł. E. 30, k. 62.

W nich Komisja, chwaląc szczególniej pijarów koronnych, wytyka litewskim, że «przy zdatnych nawet profesorach instrukcja szkolna nieporządnie idzie i że książek nawet elementarnych uczniowie nie znają. Jest obowiązkiem Komisji nie zbywać milczeniem tego edukacji zawodu, o którym ostrzega z naleganiem, aby go więcej nie doświadczała», spodziewając się, że prowincjał swoją gorliwością zaradzi «złemu sposobowi uczenia» w niektórych szkołach litewskich.

W liście do generała zakonu bazyljańskiego Komisja stara się wmówić mu, że zakon ów «ten ma w krajach Rzeczypospolitej zaszczyt, że wpływa w dozór edukacji młodzi narodowej», a skoro generał, «zostający na sterze tego zgromadzenia, przejęty» jest «obowiązków swoich świętością», to «edukacja publiczna będąc... dozorowi publicznemu zostawiona», zmusza Komisję do starania się o wykonywanie ustaw. W tym celu «ustanowione generalne wizyty» uwiadamiają Komisję, że szkoły, zgromadzeniu jego powierzone, sposobu uczenia przez Komisję przepisanego dotąd nie zachowują. Przeto «doświadcza Komisja nietylko zawodu nadziei swoich, ale czego zamilczeć nie może... iż ta w edukacji różność tym nawet szkołom» szkodzi, w których nauka lepiej jest prowadzona.

«Nie godzi się zawsze osobom urzędowym iść za opinją, by też wziętą, bo w znacznym zbiorze mniemań pospolitych znajdują się fałszywe, osobliwie w naukach, które ciągłej wymagają uwagi i w których mnoga liczba sprawiedliwych sędziów w żadnym kraju znajdować się nie może». Dlatego Komisja, choć doznała w pracach swoich goryczy, nie chcąc, by «w pomocnikach swoich zamiast ulgi... nowych razów doświadczała» wskazuje na «niezgodne z sprawiedliwością i ludzkością» postępki prefekta z Ostroga i prof. w Szarogrodzie przez bicie uczniów, bo «ustawy Komisji... kar nie wybaczają winie, ale zagradzają okrucieństwom».

Następnie «wzywa Komisja do używania ksiąg elementarnych, przestrzegania jej przepisów stosownie do tablic, rozporządzeń klas i czasu szkolnego». Zakazuje natomiast «ksiąg, które tępią tylko postępek uczniów, jaki jest między innemi

Alwar i inne dawne gramatyki», jak i «składek studenckich na uczty profesorom i uczniom nieprzyzwoite», oraz poleca zamknąć szkoły «otworzone bez pozwolenia Komisji» [1]).

Wskazują nam przeto owe listy do prowincjałów jaką była droga, którą zdążały wysiłki Komisji Edukacyjnej, by owładnąć szkolnictwem zakonnem i wyzyskać je dla celów oświaty narodowej.

Wobec zastosowania się pijarów do ustaw Komisji, na sesji 20 czerwca 1790 r. zabezpieczono im sumę 48.000 zł. p. «dla dobra publicznej edukacji», oraz zaręczono «pamięć i względy», co «do opatrzenia potrzeb obu prowincyj (pijarskich) na bibljoteki, gabinety» i emeryturę dla tych, którzy 18 lat na pracy wychowawczej spędzili. Wzamian zato pijarów zobowiązywała Komisja do składania przy raportach o szkołach «rachunków z odebranych i użytych pieniędzy» z kasy Komisji [2]).

Raporty generalnych wizytatorów, odnośnie do szkół zakonnych zawierały wnioski przesyłane Komisji Edukacyjnej, domagające się zwrócenia uwagi przełożonym szkół zakonnych na potrzebę większej dbałości o dobór zdolnych nauczycieli, szczególniej w klasach pierwszej i drugiej, na konieczność wysyłania kandydatów na nauczycieli wpierw na naukę do seminarjum nauczycielskiego w Krakowie, wskazywały na profesorów zakonników obarczanych innemi funkcjami klasztornemi, które im przeszkadzały w pełnieniu obowiązków, oraz na wynagradzanie pracy nauczycieli w odpowiedni sposób. Żądania wizytatorów wreszcie zostały uwieńczone skutkiem przez wydanie listu z 5 maja 1792 r.

OBWIESZCZENIE.

Członkowie Komisji Edukacji Narodowej zajęci w pierwszym okresie pracami ustawodawczemi, z organizacją szkolnictwa całego związanemi, postanowili oddać osobnej grupie

---

[1]) Zob. w Arch. Gł. E. 24, k. 143—148.

[2]) Zob. w Arch. Gł. E. 44, str. 299, p. 2 i S. 1, fol. 519—523.

ludzi uczonych sprawę programów szczegółowych, rozkładu zajęć w szkołach i podręczników. W tym celu założyli dn. 7 marca 1775 r. Towarzystwo do ksiąg elementarnych, któremu dawali tematy do obrad, zwane propozycjami. Jedna z takich propozycyj objęła ułożenie programów na podręczniki szkolne do poszczególnych nauk.

Na ostatniej sesji Towarzystwa przed wakacjami, dnia 2 maja 1775 r., prezydujący Ignacy Potocki czytał *Obwieszczenie Komisji względem książek elementarnych* (Por. nr. XIV) [1]). Wobec tego wypada uznać je za pracę Potockiego, gdyż wzmianka w sentencjonarzu nie wyświetla sprawy autorstwa, raczej ją zaciemnia. Pracę Potockiego, względnie Towarzystwa Komisja zmieniła w 3 punktach, wprowadzając poprawki.

Obwieszczenie było podstawą prac Towarzystwa do ksiąg elementarnych, a termin w niem wyznaczony (do listopada 1775 r.) przesyłania prospektów na podręczniki musiał zostać przedłużony o trzy miesiące. *Obwieszczenie*, przełożone 28 lipca 1775 r. na język łaciński i francuski, stanowiło właściwie pierwszy w świecie konkurs na podręczniki szkolne, dopuszczający do współzawodnictwa nawet cudzoziemców. Jeszcze w czasie wakacyj musiało ono być rozsyłane, skoro upominał się o nie 15 września ks. Rogaliński z Poznania [2]).

ORDYNACJE.

Nazwą powyższą określano przepisy dla władz i urzędów w rodzaju dzisiejszych regulaminów, normujących wewnętrzne urządzenia i czynności biurowe.

W naszym zakresie spotykamy dwa rodzaje ordynacyj. Jedne — biurowe określają tok urzędowania, skład biura i jego kompetencje, drugie — sądowe, normują funkcje sędziów, tryb postępowania sądowego i podział czynności kancelaryjnych. Pozatem znamy liczne ordynacje kasowe, czyli rozporządzenia tyczące się prowadzenia kasy.

Ordynacja Komisji Rzeczypospolitej Edukacji Narodo-

[1]) Zob. K. E. N. zesz. 36, str., sesja 11.
[2]) Zob. Arch. Gł. rkp. E. 21, k. 174.

wej z 21 lutego 1774 r. (Por. nr. II) stanowi regulamin wewnętrzny, określający ilość sesyj tygodniowych, sposób ich prowadzenia, zakres czynności, stosunek do króla, sejmów i własnej kancelarji.

Data jej powstania sięga pierwszej sesji Komisji Edukacyjnej, t. j. dnia 17 października 1773 r., kiedy to komisarze «rekomendowali, aby Potocki, pisarz litewski, od komisarzów odebrawszy punkta do ułożenia ordynacji, układał ją do podania Rzeczypospolitej», czego wymagał sejm. Na trzeciem już posiedzeniu wzięli projekt ordynacji pod rozwagę. Na sesji piątej w obecności króla czytano ów projekt. Widocznie jednak niezupełnie odpowiadał życzeniom, czy zwyczajom sejmowym, skoro na sesji 9 zlecili Augustowi Sułkowskiemu, aby ułożył «aprobację ordynacji naszej, a to w słowach prawa i władzę Komisji Edukacji najmocniej warujących». Mogło to być dlatego, że Sułkowski, autor licznych projektów Rady Nieustającej i t. p. w sejmie i senacie, był już prawdopodobnie autorem pierwszego uniwersału Komisji Edukacyjnej, miał więcej rutyny sejmowo-ustawodawczej od młodego 23-letniego Potockiego.

Dla potwierdzenia mego przypuszczenia powołam się na inne miejsce w sentencjonarzu protokołów, gdzie również projekt młodego Potockiego w sprawie przeznaczenia dóbr jezuickich nie odpowiedział pokładanym nadziejom, więc «aby był ułożony w generalniejszych terminach zalecili». Opinja zaś o Auguście Sułkowskim tak wybitnego znawcy owej epoki, jakim był Korzon, popiera moją hipotezę, że Sułkowski «na sejmie delegacyjnym stawił najświatlejsze i najpożyteczniejsze wnioski lub uwagi».

Pilniejsze jednak zajęcia członków Komisji Edukacyjnej sprawiły, że sprawę ordynacji odłożono.

Dopiero po ataku Adama Łodzia Ponińskiego w Delegacji dn. 19 lutego 1774 r., który wystąpił przeciw powiększeniu władzy Komisji Edukacyjnej, mówiąc: «Uczynić sobie zechce prześwietna Delegacja refleksją, że jeszcze Komisja Edukacyjna nie stanęła w tym stopniu, aby moc miała dalszego roz-

rządzenia. Niech, mówię, sobie wspomni, że na końcu limity [1]), dla niewystarczającego czasu, podać miała przepisany sposób narodowej edukacji, tu w tym projekcie już ma być jej powiększona władza, która jeszcze nie jest uformowana, i tylko *ex prima materia* [2]) ma jestestwo swoje. ...Tu zaś co do Komisji Edukacyjnej, jeszcze niemasz Rzeczypospolitej wyroków do rozrządzenia jej; i gdy to wprzód nie nastąpi, jakże taż Komisja ma co dalej czynić? szanuję i wielce poważam dystyngwowane osoby, które naród wybrawszy dla wielkich talentów powierzył im założenia fundamentów powszechnej szczęśliwości; atoli te w początkach czynności, swoim być uznają obowiązkiem wykonać, co przyjąć raczyli przez zalecenie wyroków prześw. Delegacji».

Odpowiadał mu Massalski, tłumacząc, że wpierw muszą mieć lustracje, a potem dadzą rozrządzenie edukacyjne, gdyż gdyby mieli podane wprzód dochody, wtedyby «dopiero ordynacja do nich stosująca się ułożoną być mogła». Sułkowski zaś dodał, że «lubo jest rzecz arcypotrzebna, żeby była ordynacja Komisji Edukacyjnej, którą prawo oznaczyło, jednakowoż mniemam, że istność jej do tego dependować nie może». Przypomniał analogiczną sprawę z Komisją Skarbową, której ordynacją później dopiero w 1764 r. uchwalono.

Poniński mu atoli replikował, że podobieństwo ostatnie nie może stosować się do tego wypadku, «bo jej czynności była zaraz przepisana reguła i przyłączono, że poda ordynacją na przyszłym sejmie». Nie domagał się zaraz uczynienia tego, «ale czy podobna, aby stanowiąc subsellium [3]), nie przypisać mu obrębów czynności? jest tego potrzeba, aby nikt nie mógł powiedzieć, że się taż Komisja czegoś domaga nad daną jej władzę» [4]).

---

[1]) t. j. zawieszenia obrad.

[2]) Z pierwszej materji czyli zaczątkowe.

[3]) Urząd, władzę.

[4]) Zob. K. E. N. zesz. 37, str. 2, s. 1, p. 6, i s. 3, p. 2, str. 10, s. 34, p. 2 i str. 15, s. 23, oraz Protokół albo opisanie Delegacji. Zagajenie III. str. 56—59 i 66.

Poparli Ponińskiego posłowie Czetwertyński i Rychłowski. Powyższa publiczna polemika zmusiła członków Komisji Edukacyjnej do rozpoczęcia ponownych obrad nad ordynacją dnia 20 lutego, a następnego dn. 21 lutego 1774 r. już ją podpisali, zatwierdzając po obradach kolegjalnych jej treść.

Dnia 22 lutego przedstawił ordynację przewodniczący Komisji Massalski w Delegacji, której sekretarz odczytał ją, jako projekt sejmowy, a Młodziejowski zażądał wydrukowania go.

Następnego dnia poseł Brzeziński pochwalił «doskonałe projekta Komisji Edukacyjnej», więc bez sprzeciwu została przyjęta.

Opinja o dobroci projektu ordynacji, nie spotkawszy widocznie sprzeciwu w sejmie, stała się dostateczną podstawą, by uznać ją w praktyce za zatwierdzoną, za dobry akt wewnętrzny urzędu nowego, nie wymagający dalszego rozważania, ani umieszczenia w *Voluminach Legum*. Potwierdza me przypuszczenie fakt, że dn. 26 lutego znajdujemy ordynację już wydrukowaną w *Gazecie warszawskiej*.

Do postanowień ordynacji nie przywiązywano później większej wagi. Stanowiła ona jednak prawną podstawę dalszej działalności Komisji.

Uległa zmianie dopiero po 17 latach, gdy król wydał *Ordynację dla kancelarji Straży* dn. 25 lipca 1791 r., stosownie do nowej konstytucji, na mocy czego nastąpiła zależność Komisji Edukacyjnej od Straży, co datuje się już od dn. 19 czerwca 1791 r., jak tego dowodzi *Protokół materyj tyczących się Wydziału Edukacyjnego od rozpoczęcia czynów Straży*[1]). Wśród aktów znajdujemy *Punkta do urządzenia kancelarji ekonomicznej Komisji Edukacji Narodowej*[2]), które, ustanowione «na dopełnienie dawniejszej ordynacji swojej», wkładały odpowiedzialność za wykonywanie poleceń Komisji Edukacyjnej na sekretarza, a w drugim stopniu na protokulistę. Punkta owe normowały porządek obrad i tok czynności kancelaryjnych

---

[1]) Por. notę nr. 3 na str. XVIII.
[2]) Por. notę nr. 2 na str. XVIII.

i archiwalnych, nakazywały urzędnikom prowadzić dwa regestry: jeden ksiąg oprawnych, znajdować się mających w kancelarji, a drugi regestr papierów nieoprawnych, oznaczonych numerami z wyszczególnieniem materji.

Nadto żądały owe *Punkta* zaprzysiężenia wszystkich urzędników, a to w celu dochowania tajemnic urzędowych.

Czy, i jak były wprowadzone w życie owe projekty? Na te pytania nie można odpowiedzieć przed zwrotem archiwum Komisji Edukacyjnej.

Jeszcze w r. 1774 powstała *Ordynacja sądów Komisji na rozsądzenie rozpoczętych ante suppressionem Societatis procederów i wszystkich innych quoncunq' titulo do dóbr przeszło jezuickich, regulowanych spraw mocą konstytucji Sejmu agitującego się wyznaczonej, dnia 29 miesiąca marca przy reasumpcji tychże sądów w Warszawie w roku teraźniejszym 1774 spisana i ułożona.*

Ordynacja powyższa określała funkcje i sposób postępowania sądu, do spraw dóbr pojezuickich ustanowionego, czyli t. zw. Komisji sądowej, osobnej dla Korony i osobnej dla Litwy [1]). Za swe czynności sądowe członkowie owych Komisyj sądowych, urzędujących od 29 marca 1774 r. w Warszawie i od 1 lipca t. r. w Wilnie, pobrali wysokie pensje, czego dowodzą zachowane rachunki.

Dalsze prowadzenie spraw po zniesieniu owych Komisyj Sądowych, na mocy konstytucji z 21 października 1776 r. (Por. nr. XVI) przejąć musiała Komisja Edukacyjna, która w tym celu wyznaczyła do ułożenia ordynacji Joachima Chreptowicza i Jacka Małachowskiego. Najpierw (dnia 8 listopada) zbadała i oceniła Komisja projekt Jacka Małachowskiego. Jednak widocznie nie zadowolił on wszystkich, skoro kopje postanowiono oddać «każdemu z zasiadających do uwagi», a 20 listopada dopiero «projekt, do ordynacji sądów

---

[1]) Zob. w Archiwum Ziemskiem w Krakowie *Relat. Crac.* t. 205, k. 791—79.4

Komisji przez podkanclerzego litewskiego ułożony», odczytano i uchwalono dać do podpisu królowi [1]), co też stało się dn. 30 listopada 1776 r.

Według powyższej ordynacji i odpowiedniego uniwersału (Por. nr. XVI) przestała obowiązywać dawna ordynacja sądowa z 1774 r., a rozsądzanie spraw spornych o fundusze pojezuickie rozpoczęło się podług nowej, od 1 lutego do 30 kwietnia 1777 r. dla spraw koronnych, a od 1 października do 30 grudnia do spraw litewskich, odbywających się rocznie dwu kadencjach czyli okresach obrad. W następnych latach królewskie uniwersały stosownie do potrzeby powoływały podobne Komisje sądowe, o czem świadczą zachowane druki. (Por. rozdział o uniwersałach).

PLANY.

Właściwe plany zawarte są w *Przepisach* i *Ustawach*, przeto w ustępach pod temi tytułami będą objaśnione. W tem miejscu wyjaśnić należy *Plan instrukcji i edukacji*... (Por. nr. LI). Widocznie pod wyrazem plan w owych czasach określano sprawozdanie z tego, co było i z zamiarów na przyszłość, gdyż to właśnie stanowi treść tego druku.

Dotychczas nie umiano sobie wytłumaczyć jego znaczenia. Porównywując jednak treść jego z «*Decyzją Jego Kr. Mci w Straży do Komisji Edukacyjnej*»... (Por. nr. XLVII), doszedłem do przekonania, że była to część raportu czyli sprawozdania, podającego również zamiary Komisji Edukacyjnej na przyszłość, a przygotowanego przez Komisję. Bruljony ręką Zabłockiego pisane, który był w owym czasie protokolistą, a nadto często zastępcą sekretarza, znajdują się rozrzucone w kilku tomach Metryki litewskiej. Zapowiedziane w ostatnim ustępie tabele nie były prawdopodobnie nigdy drukowane [2]).

---

[1]) Zob. K. E. N. zesz. 37, str. 103—109.

[2]) Zob. na str. 362.

PRAWA SEJMOWE.

Z pośród wielu ustaw odnoszących się do szkolnictwa, a przez sejm uchwalonych, przytaczam tylko dwie.

Pierwsza ustawa sejmowa, ustanawiająca Komisję Edukacyjną, znajduje się w pierwszym uniwersale. (Por. nr. I).

Ważną następnie jest ustawa sejmowa p. t. «Edukacja Narodowa» z 21 października 1776, znajdująca się w Postanowieniach sejmowych w Archiwum Głównem w Warszawie [1]). Na niej kończy się pierwszy okres działalności Komisji Edukacyjnej, a rozpoczyna nowy.

Na mocy powyższej konstytucji Komisja Edukacyjna uzyskała niezależność finansową i administracyjną, przejmując czynności Komisyj Rozdawniczych i Sądowych do funduszów i dobór pojezuickich. Zarówno odtąd rozdawnictwo dóbr i rozsądzanie spraw spornych zależało wyłącznie od Komisji Edukacyjnej, która podlegała jedynie kontroli sejmu. W związku z tem zwiększono skład Komisji o 4 członków do 12. W składzie tym, stale uzupełnianym, przetrwała Komisja do 1792 r., więc do końca drùgiego okresu.

W trzecim okresie za rządów Konfederacji Targowickiej z początku rozdzielono Komisję Edukacyjną na dwie: koronną i litewską, liczące po 8 członków w tem po 4 duchownych i 4 świeckich z prawem uczestnictwa prymasa. Wkrótce jednak złączono obie Komisje i liczbę zmniejszono do 10 poza prymasem. Wynik ten ostateczny sankcjonowała konstytucja p. t. Komisja Edukacyjna Obojga Narodów, prawo na sejmie 1793 r. (Por. nr. LII). Nad Komisją jednak Edukacyjną ustanowił sejm grodzieński Departament Edukacji Narodowej, pierwszy z sześciu departamentów ówczesnej Rady Nieustającej, jako dozór nad wychowaniem. Radzie też Nieustającej zlecono «największą baczność i troskliwość o dalsze rozkrzewianie» nauk, «oczyszczonych od

---

[1]) Księga 13 fol. 71—74, Oblata w tomie 14 a, fol. 13 i 141—145. Przedrukowana w kalendarzu wileńskim z 1777 r.

wszelkiego ducha nowości i zarazy, rządowi każdemu szkodliwej» [1]).

PROJEKTY PRAW SEJMOWYCH.

W czasie sejmu czteroletniego wśród projektów odnowienia organizmu państwowego wypłynęły dwa (Por. Dod. B i C), które świadczą o żywotności prac Komisji Edukacyjnej, jednak sejm zająć się niemi nie zdołał w ogromie swych czynności pierwszorzędnego znaczenia.

Znamienne, godne poznania myśli obu utrwalają poszanowanie tradycji. Bliższe wyjaśnienie ich powstania i różnice pozostawić należy specjalnym badaniom.

PRZEPISY.

W pierwszym okresie działalności Komisji Edukacji Narodowej najwybitniejsze miejsce zajęły przepisy. Członkowie Komisji poświęcili 9 miesięcy czasu na omówienie i przygotowanie zasad i planów, jakiemi powinni się kierować wychowawcy. Wynikiem tej pracy były p r z e p i s y, wydane w 1774 r. w formacie małych broszurek osobno oprawnych (Por. nr. V—XI). Brak na nich daty był powodem, że historycy: Łukaszewicz, Wisłocki, Estreicher, Finkel i inni bibljografowie poczytywali r. 1775 lub 1776 za datę ich wydrukowania. Na podstawie jednak materjałów archiwalnych, a przedewszystkiem rachunków Komisji Edukacyjnej można ustalić tę datę na lipiec lub sierpień 1774 r.

Stanowią one osobną, zwartą całość, był to pierwszy polski kodeks państwowego prawa szkolnego, rozwożony i rozsyłany przez członków Komisji po wszystkich szkołach.

W układaniu tych pierwszych przepisów najwybitniejszą rolę odegrali Ign. Massalski i Ign. Potocki. Z korespondencji ostatniego wiemy, że radził się on ks. Antoniego Popławskiego, pijara, który był jego nauczycielem w *Collegium Nobilium*, jak również eksjezuity Piramowicza.

---

[1]) Zob. *Konstytucje sejmu grodzieńskiego*. Cz. II, str. 60, art. IV.

Na tem tle nasuwa się niezmiernie ciekawy temat opracowania stosunku i pokrewieństwa myśli między Przepisami Komisji Edukacyjnej a Konarskiego *Ordinationes*, t. j. ustawami szkolnemi pijarskiemi i między *Ratio studiorum*, t. j. ustawami jezuickiemi. Doprowadzićby to mogło do wyjaśnienia, ile wniósł własnych pomysłów do ideologji Komisji Edukacyjnej 23-letni Potocki Ign., i w jakiej zaś mierze czerpał z ideologji pedagogicznej starszych od siebie: 34-letniego pijara i 38-letniego eksjezuity, oraz ile eksjezuita przejął ideologji pijarskiej.

Przepis na szkoły parafjalne (Por. nr. V) z 1774 r. Na podstawie sentencjonarza protokołów stwierdzić możemy, że Ign. Massalski, biskup wileński, który jeszcze w 1770 r. ogłosił konkurs na temat: «Jakie nauki należałoby dawać kmiotkom, tej tak szacownej cząstce społeczeństwa ludzkiego, a tak u nas upodlonej?», który na delegacji dn. 9 października 1773 r. użył dosłownie tych samych wyrażeń, od jakich rozpoczyna się *Przepis*, który jako przewodniczący Komisji Edukacyjnej obiecał na 29 sesji dn. 24 marca 1774 r. «ustanowić szkoły parafjalne, jedną szkołę na trzy parafje», ów Massalski przedstawiał najodpowiedniejszą osobę godną, by go członkowie Komisji «prosili» na 40 sesji dn. 25 maja 1774 r., «aby się podjął instrukcji dla szkół parafjalnych» [1]).

Instrukcja owa miała służyć do objaśnienia nauczycieli, nie posiadających wówczas jeszcze «książek elementarnych» czyli podręczników do nauczania, o których wydaniu Komisja już wtedy zamyślała.

Rzeczywiście w sobotę dnia 20 czerwca 1774, na 50 sesji komisarze «czytali ułożone przez księcia prezesa instrukcje dla szkół parafjalnych». Jako prezesowi Komisji Edukacyjnej i jako już autorowi *Przepisu* czyli wyżej wymienionej instrukcji członkowie na sesji 69, w poniedziałek 29 sierpnia 1774 r. chętnie dozwolili mianować wizytatorów do szkół na Litwie [2]). Dnia zaś 1 września 1774 r. rozsyłał już prezes Massalski z Warszawy drukowane egzemplarze przepisów Komisji do

[1]) Zob. Kom. Ed. Nar. zesz. 37, str. 19.
[2]) Zob. tamże zesz. 37, str. 30.

poszczególnych szkół na prowincji. Dowodzi tego kopja listu Massalskiego, datowanego 1 września 1774 z Warszawy, który w dniu 4 października 1774 r. odebrał superjor misjonarzów zakonu św. Bazylego w Humaniu [1]).

Na 117 sesji nadzwyczajnej dnia 24 grudnia 1774 r. przedstawił biskup wileński projekt «założenia seminarjum czyli szkoły dla nauczycielów do szkół parafjalnych w W. Ks. Litewskiem» we Wilnie na osób 50, a Komisja Edukacyjna «25.000 złp. rocznie na utrzymanie onegoż łożyć pozwoliła» [2]). Jeszcze też w rok później komisarze «dali moc i zlecenie» «rozrządzić szkoły normalne warszawskie» [3]).

Ile w *Przepisie* jest pomysłów Massalskiego, czy innych członków K. E. N., a ile Piramowicza, mógłby okazać jedynie oryginał *Przepisu* z poprawkami, o którym niewiadomo czy jeszcze istnieje w Petersburgu [4]).

Z powyższych motywów nie mogę podzielić zapatrywań Wisłockiego [5]) zarówno co do daty, jak i co do autorstwa Piramowicza.

Przepis na szkoły wojewódzkie. (Por. nr. VI). Podobnież na podstawie urzędowego źródła stwierdzić możemy, że we środę dn. 25 maja 1774 r. członkowie Komisji Edukacyjnej zlecili Ign. Potockiemu, pisarzowi litewskiemu, «aby instrukcją dla profesorów do szkół wojewódzkich i osobną dla dyrektorów ułożył, tudzież tablicę rozporządzenia czasu i klas podług swego projektu» [6]). Jasno więc z tego okazuje się, że musiał on już na poprzednich sesjach przedstawić swój projekt, czego dziś z powodu braku protokołów właściwych ustalić niepodobna.

Na konferencji poniedziałkowej 14 czerwca 1774 r. już «czytali instrukcje dla profesorów szkół wojewódzkich». Z po-

---

[1]) Kopja listu w mojem posiadaniu od P. Brensztajna z Wilna.
[2]) K. E. N. zesz. 37, str. 48.
[3]) K. E. N. zesz. 37, str. 68, sesja 34, p. 1.
[4]) W Arch. Min. Roln. i Dóbr Państwa III, nra 76, 77, 81, 82.
[5]) Zob. Wisłocki *Poczet* str. 30—104 i 142.
[6]) Zob. K. E. N. zesz. 37, str. 19, s. 40, p. 5.

wyższego widzimy, że Potocki opracował swój przepis o 6 dni wcześniej od Massalskiego» [1]).

Dnia 29 sierpnia musiały być już wszystkie przepisy wydrukowane, gdyż «zlecono pisać list do wszystkich zakonników, którzy szkoły uczą, ażeby podług nowych Komisji przepisów uczyli.

Słowa Piramowicza na bilecie, włożonym do listu pani Ignacowej Potockiej z Rzymu 1. stycznia 1780 r., że *Obwieszczenie* i *Przepisy* — jak pisał — «to moja praca, sam je układałem» [2]), były zapewne pisane w pośpiechu, a mogą świadczyć o współpracy z Popławskim i Ign. Potockim, ale ile w nich jest współautorstwa tych ludzi, czy innych członków Komisji, a ile wpływu Konarskiego, bez oryginału nic o tem pewnego powiedzieć nie można.

Musiał jednak Ignacy Potocki umieć dobrze motywować swoje poglądy i musiano się liczyć poważnie z jego zdaniem, skoro w czasie druku *Przepisów* potrafił przeprowadzić na posiedzeniu 11 lipca 1774 r. zastrzeżenie, że «w przypadku odmian w rozrządzeniu nauk w szkołach wojewódzkich przed terminowaniem odmiany przyobiecała (Komisja) pisarzowi litewskiemu, nieprzytomnemu nawet, donieść przyczyny odmiany i dopiero po odebraniu odpowiedzi na wyłożone przyczyny, przystępować do decyzji, odmieniając wspomniony porządek» [3]).

Z powyższego możemy wnioskować, że młody, 23-letni Potocki, zdobył swojemi występami w dyskusjach dostateczną powagę wśród wytrawnych i poważnych członków Komisji. To nam daje miarę, dlaczego Komisja na przewodniczącego Towarzystwa literackiego, lub uczonych, jak nazywano Towarzystwo do ksiąg elementarnych, mianowała Ignacego Potockiego, z pewnością za najlepsze i najjędrniejsze wyrażenie ich myśli w *Przepisie* i zamiarów w rozkładzie nauk na klasy, w tabeli do przepisu dołączonej p. t. *Porządek i układ nauk.*

[1]) Zob. K. E. N. zesz. 37, str. 29, s. 69, p. 4.
[2]) Zob. Wisłocki *Poczet* str. 142 w. 6 od dołu.
[3]) Zob. K. E. N. zesz. 37, str. 25, s. 58, p. 5.

Zdolny uczeń Hieronima Stanisława Konarskiego pamiętał dobrze zasady głoszone przez niego w *Collegium Nobilium*, w mowach i dziełach drukowanych, bliższy wiekiem szkole, bardziej się w jej potrzeby wczuwał, lepiej rozumiał uwagi swych mentorów: Popławskiego i Piramowicza, o ich teorje kruszył kopje w gronie poważnych komisarzy edukacyjnych.

Konarski głosił, że «mąż zacny sam dla siebie będzie zarazem i dobrym obywatelem w stosunku do innych i do społeczności ludzkiej», a młodzi powinni wiedzieć, «jak pilnie... mają się kształcić na dobrych obywateli», gdyż «Rzeczypospolitej więcej zależy na uczciwych ludziach i dobrych obywatelach, niż znakomitych mówcach, poetach, matematykach, filozofach...», a pierwszy cel wychowania widzimy «w kształceniu młodzieży szlachetnej na ludzi uczciwych i dzielnych obywateli — ku chwale najlepszego i największego Boga i ku ozdobie i podporze Ojczyzny». Jeszcze dobitniej podkreśla tę myśl Konarski w przedmowie do dzieła *O religji poczciwych ludzi* (1769).

Konarski i Potocki musieli zapłonąć ku sobie ogniem wielkiej przyjaźni i przywiązania synowskiego do mistrza, gdy w chwilach wspólnego obcowania uczeń przejmował się myślami o 50 lat od niego starszego nauczyciela. Obydwaj całą duszą oddani dobru narodu. Konarski pragnął wszystkie swe umiłowania i troski obywatelskie przelać na zdolnego młodzieńca, w jego piękny i szlachetny charakter, swą wielką mądrość i potężną siłę woli i dar nieustannej pracy publicznej, z blaskami genjalnych pomysłów tchnąć w duszę pojętnego spadkobiercy. Tak należy rozumieć tło i ducha ostatniego utworu siedemdziesięciodwuletniego Konarskiego do dwudziestodwuletniego Potockiego, który siedm lat spędził w *Collegium Nobilium* pod opieką, a siedm następnych kształcił się pod wskazówkami mistrza.

Wielka przyjaźń i wielkie przywiązanie budują niezwykłe świątynie. Na tem tle czysto obywatelskiej troski i atmosfery społecznej miłości odzwierciedlać należy stosunek Andrzeja

Zamojskiego, Adama Czartoryskiego, króla Stanisława Poniatowskiego i innych członków Komisji Edukacji Narodowej, łączącej wysiłki dawnych pokoleń w tradycji polskiej myśli wychowawczej.

Odzwierciedleniem powyższych myśli będzie pogląd Potockiego w *Przepisie*, że wychowanie dziecięcia jest podjęte poto, «aby jemu było dobrze, i aby z nim było dobrze». Odtąd ujęcie to powtarzać się będzie stale w Ustawach Komisji Edukacyjnej i z 1781 r. i w 1783, jak i w 1790 r.

Do *Przepisu na szkoły wojewódzkie* dołączona była tabela p. t. *Porządek i układ nauk*... (Por. nr. VII), podpisana 20 czerwca 1774 r. przez przewodniczącego [1]), oraz wzory raportów... (Por. nr. VIII).

Nadto miał istnieć *Przepis na szkoły powiatowe*, jak o tem donosił Gintowtowi ks. Olechowski dn. 19 września 1774 r. i Piramowicz z Krasnego Stawu, ale na ślad tego przepisu dotychczas natrafić nie mogłem, a żaden z bibljografów go nie widział.

Przepisy dla rektorów szkół, dla prefekta i dla dyrektorów (Por. nr. IX, X i XI) są również pracami Ign. Potockiego, wykonanemi zapewne przy współpracy wymienionych wyżej osób. W 1780 r. rozpoczęło Towarzystwo do ksiąg elementarnych nową pracę kodyfikacyjną, a wyniki jej weszły do Projektu ustaw z 1781 r. (Zob. ustęp p. t.: Ustawy).

Przepisy z 1774 r. (nry V—XI) stanowiły podstawę prac programowych Komisji Edukacji Narodowej w pierwszym okresie, unormowały szkolnictwo elementarne i średnie w Polsce, a przez to stały się pierwszym pomnikiem państwowego prawa szkolnego.

Rok 1775 przynosi nam nowe przepisy: *Obowiązki studenckie przez pytania i odpowiedzi* (Por. nr. XII). Wyszły najprawdopodobniej z kuźni Adama Czartoryskiego i są wyrazem budzącego się nowego ducha, jaki oświecać począł sto-

---

[1]) Zob. K. E. N. zesz. 37, str. 22, s. 50, p. 2.

sunki obyczajowe polskie za wpływem członków Komisji Edukacyjnej i Korpusu Kadetów, gdyż Czartoryski był komendantem Korpusu.

Należy pamiętać, że wzorem, pierwszą dźwignią do reformy szkolnictwa były dwie wzorowe szkoły: *Collegium Nobilium* Konarskiego i Korpus Kadetów, zwany Szkołą Rycerską. Wpływ ich oddziaływania na szkolnictwo Komisji Edukacyjnej widzimy zarówno w sformułowaniach zasad teoretycznych w przepisach, jak i w wykonaniu praktycznem, czego dowodem są *Obowiązki* z dodatkiem, w departamencie województw ruskich, drukowane w *Zabawach przyjemnych i pożytecznych* w rok po ukazaniu się w nich *Katechizmu Kadeckiego* (części I).

Tegoż roku wyszły *Przepisy... pensjomistrzom i mistrzyniom dane,* (Por. nr. XII) z pod wpływu też Czartoryskiego, któremu jeszcze w roku poprzednim dn. 22 czerwca oddała Komisja «pod wizytę i staranie szkoły wszystkie w województwie podolskiem, bracławskiem, kijowskiem i wołyńskiem» [1]), któremu komisarze 2 listopada 1774 r. zlecili «przygotowanie przepisów od Komisji z rozciągnieniem jej zwierzchności nad tymi, którzy po klasztorach lub domach prywatnych tu w Warszawie panny i kawalerów krwie szlacheckiej mają na wychowaniu dla edukacji» [2]). «Przepisy te jeszcze dnia 8 lutego 1775 r. miał w przygotowaniu. Musiał ich projekt prywatnie dać członkom Komisji do przeczytania i dlatego mu 6 marca powierzyli zupełne rozrządzenie i zwierzchność nad konwiktami i wszelkiemi pensjami».

Dopiero jednak 24 marca czytał on ułożony przepis dla pensjomistrzów, «którzy za wiadomością Komisji damom i kawalerom po domach swoich prywatnie edukacją dawać zechcą». Owego dnia przepis ten «przyjęty i potwierdzony» był [3]).

---

[1]) Zob. K. E. N. zesz. 37, str. 22, s. 51, p. 4.

[2]) Zob. K. E. N. zesz. 37, str. 41, s. 97, p. 2.

[3]) Zob. K. E. N. zesz. 37, str. 54, s. 9, p. 2; str. 57, s. 14, p. 6 i str. 60, s. 19, p. 7.

Musiał ów przepis być wydrukowany i przed wakacjami rozesłany, skoro dn. 8 października Czartoryski prosił pisemnie, ażeby Komisja «trzymających pensje w Warszawie przynaglić starała się do zachowania przepisów z woli Komisji im podanych, do czego Komisja szczerze i nieodwłocznie przyłożyć się obiecała [1]). W grudniu zaś upoważniła Komisja generała ziem podolskich, że może on «wszelkie rozrządzenia i odmiany w nich (t. j. pensjach i konwiktach) czynić imieniem Komisji Edukacji» [2]).

Przepisy owe były pierwszem w świecie zarządzeniem państwowej władzy wychowawczej, wywierającem wpływ na bieg życia prywatnych internatów.

Przepisy do szkół (Por. nr. XV) z 27 marca 1776 r. były ułożone z powodu żądań, zawartych w memorjałach, listach i raportach pisanych do Komisji Edukacyjnej. Są więc wywołane potrzebami życia szkolnego, co zresztą jest cechą wszystkich rozporządzeń i ustaw Komisji, która naginała ówczesne teorje do wymagań życia.

Powszechne dla konwiktu ubogiej szlachty ustawy czyli przestrogi (Por. nr. XVIII). Sprawa konwiktorów dla ubogiej szlachty poruszana była na posiedzeniach Komisji Edukacyjnej od 1774 r. W sentencjonarzu znajdujemy, że zajmowano się sprawą zasad przyjęcia i ubioru jednakowego dla konwiktorów. W 1777 r. 28 listopada czytano «projekt względem ustanowienia przyszłego konwiktów przy szkołach wojewódzkich», ułożony «przez cześnika koronnego» to jest Mniszcha, «podług punktów od innych komisarzów, onemuż podanych» [3]). Ustalić jednak tego nie możemy, w jakim stosunku pozostaje rzeczony projekt do powszechnych ustaw. Sprawę tę należy odłożyć do czasu przybycia Archiwum Komisji Edukacyjnej z Petersburga.

W następnych latach zajmowała się Komisja Edukacyjna

---

[1]) Zob. K. E. N. zesz. 37. str. 80. s. 53. p. 6.
[2]) Zob. tamże str. 117, s. 39, p. 4.
[3]) Zob. K. E. N. zesz. 37, str. 183, p. 5.

niejednokrotnie konwiktami, o czem jeszcze por. ustęp p. t. *Rezolucje.*

Przepisy dla nauczycielów względem raportów (Por. nr. XXI), wydane i rozsyłane łącznie z uniwersałem z 25 kwietnia 1777 r. (Por. nr. XX) i z *Układami nauk na szkoły powszechne i wojewódzkie,* oraz z *Wzorami raportów* (Por. nry XXII—XXV) ustalają format przysyłanych raportów, ujednostajniają plany i rozkład nauk, ulepszają stan poprzedni [1]).

Do przepisów zaliczyć należy *Obowiązki uczniów szkół narodowych* (Por. Dod. D), wydane po 1790 r. Można to ustalić na podstawie treści, opartej na U s t a w i e z 2 lutego 1791 r. (Por. nr. XLV), co szczególniej się uwydatnia opuszczeniem wyrazu prefekt, którego stanowisko zostało zniesione ostatnią ustawą.

PUNKTA.

Celem uregulowania swego stosunku organizacyjnego do szkół pijarskich, Komisja Edukacyjna na 28 sesji dn. 13 czerwca 1780 r., po przeczytaniu poprzednio przygotowanych, aprobowała *Punkta dla ks. pijarów* obu prowincyj. (Por. nr. XXXI a i b), które w Warszawie były komunikowane ks. Stadnickiemu, asystentowi koronnej prowincji pijarskiej, a przez Chreptowicza oddane były dla prowincji litewskiej.

Punktami nazwano też na tej samej sesji wydane nakazy czyli postanowienia «w z g l ę d e m p a t e n t ó w», jakie miano wydawać dla rektorów i prefektów szkół pojezuickich, dla

---

[1]) Po złożeniu 10 arkuszy tej pracy ukazała się książka Dr. Kukulskiego Zygmunta p. t. *Pierwiastkowe przepisy pedagogiczne Komisji Edukacji Narodowej z lat 1773—1776,* Lublin 1923 r. W nich mylnie zaliczył wydawca Przepisy dla nauczycielów... (Por. nr. XXI) i utożsamił je z Przepisem do szkół w 6 punktach (Por. nr. XV), nie znając widocznie ostatniego. Pierwsze bowiem ujęte były jedynie w 5 punktów, a szósty tworzył wydawca w komentarzu na stronie CVI, gdyż w tekście na str. 93 tego wcale niema. Niesłusznie również zaliczył Dr. Kukulski Układ nauk i Wzory raportów do r. 1776, gdy one ujrzały światło dzienne dopiero w roku następnym.

prefektów i prorektorów pijarskich szkół, oraz dla prefektów innych szkół zakonnych, biorących dodatkową pensję od Komisji»; po trzech latach mieli być «wszyscy profesorowie po szkołach publicznych patentowani» wraz z nowowybranymi profesorami uniwersytetów. Na tejże sesji była postanowiona także sprawa stanu akademickiego i uroczysty proceder przy oddawaniu patentów.

Na tejże samej sesji uchwalono «punkta do zachowania względem wizyt szkół», przez uniwersytety od Komisji przepisane, oddając szkoły w Koronie uniwersytetowi w Krakowie, a szkoły w Litwie uniwersytetowi wileńskiemu [1]). W ten sposób wprowadzała Komisja nową fazę w hierarchji szkolnej, oddając szkoły średnie i niższe zwierzchnictwu uniwersytetów.

Dokonało się to za wpływem ks. Popławskiego, którego projekt ustaw fundamentalnych stał się podstawą nowych rozporządzeń i doprowadził do słynnych Ustaw Komisji Edukacyjnej.

REZOLUCJE.

Rezolucjami nazywano zarządzenia w drobniejszych sprawach.

Rezolucje Komisji Edukacyjnej dla szkół narodowych (Por. nr. XLII) z 4 kwietnia 1786 r. tyczyły się czynności wizytatorów, sprawy rozdawania przez nich medali królewskich, i zawierały dyspozycje szczegółowe dla różnych szkół. W dniu 4 kwietnia t. r. nie było posiedzenia Komisji Edukacyjnej. Cała rezolucja jest dosłownie potwierdzoną i przepisaną w protokół Szkoły Głównej Koronnej. Dla sprawy medalów uchwalono dnia następnego list osobny (Por. nr. XLIII).

Rezolucja K. E. N., dotycząca konwiktów (Por. nr. XLIV) z 15 maja 1788, jak i następna *O raportach z konwiktów* z 25 sierpnia 1793 r. (Por. nr. LI) należą do zarządzeń ogólno-organizacyjnych, określających stosunek Komisji Edukacyjnej do

[1]) Zob. K. E. N. zesz. 38, str. 181—186.

sprawy, której poświęciła ona bardzo wiele czasu, gdyż przyjęcie każdego konwiktora zależnem było od jej rezolucji, jakich wiele znajdujemy w aktach.

ROZPORZĄDZENIA.

Z pośród licznych rozporządzeń wybieram tylko trzy charakterystyczne. Dotyczą one przeważnie szczegółów wykonania danej sprawy.

Pierwsze *Rozrządzenie ekspensów do edukacji najpotrzebniejszych* (Por. nr. III) z 2 marca 1774 r. stanowi pierwszy preliminarz budżetowy Komisji Edukacyjnej, który wyjaśnia projektowany ustrój szkół, a o którym była mowa na delegacji sejmowej. Później już tylko sejm wybierał delegację, która miała zbadać działalność Komisji i uchwalał potrzebne zakwitowanie.

Rozporządzenie nauk (Por. nr. XXVII) z padziernika 1777 roku, dotyczące rozkładu zajęć w szkołach wojewódzkich, by każdemu profesorowi i uczniowi wyznaczyć tylko 20 godzin tygodniowo, było układane przez Towarzystwo do ksiąg elementarnych na trzech sesjach 3, 10 i 17 października. Na drugiej sesji wybrali osobną komisją z trzech, t. j. Gawrońskiego, Phlederera i Piramowicza, którzy na 3 sesji oddali pod rozwagę ostateczny układ godzin. Projekty w tej sprawie Koblańskiego, Narbutta, Popławskiego, Piramowicza i Albertrandi'ego znajdują się w aktach Arch. Gł. E. 26.

Rozrządzenie obligacyj duchownych (Por. nr. XXXII), z 11 listopada 1780 roku, wydane, by uczyć młode pokolenia wyrażania wdzięczności przez młodzież i nauczycieli, zarówno żyjącym, jak i zmarłym dobrodziejom oświaty i wychowania narodowego w formie anniwersarza, czyli uroczystego nabożeństwa publicznego w dniu zadusznym.

Z pierwszego przebija wielka jasność w zamierzeniach Komisji, stawiająca sprawę na realnym gruncie. Drugie pozostanie jeszcze przez długi czas niedoścignionem przez władze szkolne u wszystkich narodów. Echo zaś trzeciego rozbrzmiewa od lat 30 w niektórych szkołach angielskich i amerykań-

skich nowego typu, gdzie wprowadza się święto dawnych uczniów i fundatorów szkolnych, lub piękne święto: dzień ojca, dzień matki *(father's day* i *mother's day)* w Ameryce.

Powyższe zagadnienia rozwiązane były z polskiego punktu widzenia i do polskich potrzeb dostosowane.

TABELE.

W 1779 r. dn. 15 stycznia Adam Czartoryski przedstawił Komisji duże tablice wydrukowane dla szkół: jednę zawierającą definicje i podział historji, drugą systema kształcone umiejętności ludzkich», które Komisja zleciła «roztrząsnąć Towarzystwu Elementarnemu dla rozesłania ich potem po szkołach» [1]).

Towarzystwo na sesji 25 stycznia uczyniło «niektóre odmiany», orzekając, że tablica pierwsza może «być rozdawana po szkołach w nagrodę lepiej uczącym się dzieciom». Drugą podejmowało się uzgodnić co do wyrazów, z przyjętemi w książkach elementarnych. Jaki był wynik dalszy — niewiadomo. Jedynie w sentencjonarzu z 1779 r. dnia 4 marca znajdujemy wiadomość, że Komisja kazała wypłacić p. Norblein 40 cz. zł. za wybicie tablic wyżej wymienionych.

Znane mi są z tego czasu tylko dwie drukowane tablice, znajdujące się w Bibl. Muzeum Czartoryskich w Krakowie w rękopisie nr. 818: *Układ umiejętności historji narodowej* i *Układ Prawodawstwa.*

Trzecią [2]), najciekawszą tablicę znalazłem w zbiorach gabinetu historycznego w Towarzystwie Naukowem Warszawskiem p. t. *Obraz rządu człowieka,* ułożoną przez Duponta w 1773 r., a wydaną w 1785 r. przez A. Ciemskiego. Nadto w Archiwum Głównem znajduje się częściowe tłumaczenie

---

[1]) Zob. K. E. N. zesz. 38, str. 80, s. 3, p. 6.

[2]) Tablic wymienionych ze względu na koszt i trudności techniczne uchwaliła Komisja hist.-pedag. nie wydawać.

G. Kniaziewicza z 1774 r. z jego komentarzem [1]). Uwydatnia ona wpływ fizjokratów w nauce moralnej.

Tabela zgromadzeń akademickich szkół w Koronie (Por. nr. XXXVIII) z 19 kwietnia 1783 r., zaś tabelę szkół w Litwie (Por. Dod. A) podaję we własnej rekonstrukcji. Tabele te mają znaczenie organizacyjne.

Pierwszy podział na departamenty z 22 czerwca 1774 r. przydzielał Czartoryskiemu szkoły w województwach podolskiem, bracławskiem, kijowskiem i wołyńskiem, Sułkowskiemu i Ponińskiemu szkoły w województwach wielkopolskich, Zamoyskiemu szkoły w województwie mazowieckiem, Massalskiemu i Chreptowiczowi szkoły w województwach litewskich, Potockiemu szkoły w województwach lubelskiem i Podolskiem, Poniatowskiemu szkoły w województwach krakowskiem, sandomierskiem i płockiem.

Już jednak 29 listopada 1774 r. [2]) Zamoyski miał tylko szkoły sandomierskie. Więc w podziale nastąpiła zmiana.

Z map, w 1778 r. wykonanych przez Kukiela, widzimy, że Massalskiemu podlegały szkoły w Wilnie, w Żodziszkach, Postawach, Walerjanowie, Lidzie, Wiłkomierzu, Szczuczynie, Widzach, Trokach, Grodnie, Kownie, Poniewieżu, Mereczu, Rosieniach, Krożach i dochody z części wojew. połockiego. Poniatowskiemu w Krakowie, Sandomierzu, Radomiu, Płocku, Warszawie, Pułtusku, Szczuczynie, Łomży, Węgrowie i Górze. Potockiemu w Lublinie, Łukowie, w Chełmie, Krasnym Stawie, w Drohiczynie. Sułkowskiemu w Poznaniu, Międzyrzeczu, Wschowie, Rydzynie, Kaliszu, Sieradzu, Piotrkowie, Wieluniu, Łęczycy, Brześciu Kujawskim, Radziejowie, Rawie, Łowiczu, Chełmnie i Toruniu. Mniszchowi w Łucku, Ostrogu, Włodzimierzu, Ołyce, Międzyrzeczu i Krzemieńcu. Czartoryskiemu w Żytomierzu, Lubarze, Owruczu, Winnicy, Humaniu, Kamieńcu, Barze i Szarogrodzie. Chreptowiczowi w Nowogródku, Nieświeżu, Słucku, Słonimie, Żurowicach, Wołkowysku, Bia-

[1]) Zob. Arch. Gł. E. 29, k. 499—514. — Drugi egz. samej tablicy widziałem przed wojną w Bibljotece Uniw. Kijowskiego.

[2]) Zob. K. E. N. zesz. 37, str. 45, s. 108.

łymstoku, Brześciu Lit., Pińsku, Lubieszowie, Dąbrowicy, Mińsku, Jurewiczach i Bobrujsku.

Inny podział między wizytatorów nastąpił w 1782 r., który przy wprowadzeniu w życie postanowień Projektu Ustaw z 1781 r. co do nowej organizacji, a zatem podlegania szkół średnich i niższych Uniwersytetom w Krakowie i Wilnie, a nie wprost Komisji Edukacyjnej, pociągał za sobą podział szkół na wydziały. Według niego miało być w Koronie 8 wydziałów, t. j. poznański, łęczycki, warszawski, krakowski, lubelski, łucki, żytomierski i kamieniecki, a w Litwie 6 wydziałów: wileński, kowieński, grodzieński, brzeski, miński i nowogrodzki. W Ustawach z 1783 r. wykreślono ustęp o podziale na wydziały, uznając to za sprawę wewnętrznej organizacji, o znaczeniu administracyjnem i dlatego zapewne stosownie do uchwały z 19 kwietnia t. r. zaprowadzono podział na 6 wydziałów w Koronie i 4 wydziały w Litwie. Poprawione Ustawy z 1790 r. stanu powyższego nie zmieniły.

UNIWERSAŁY.

Zasadniczym dokumentem, który stał się prawną podstawą do rozpoczęcia czynności Komisji Edukacji Narodowej, była konstytucja, uchwalona przez sejm delegacyjny w dniu 14 października 1773 r. Nie umieszczam jej tu osobno, gdyż powtarza ją dosłownie uniwersał (Por. nr. I).

Pierwszym urzędowym drukiem Komisji Edukacyjnej był uniwersał, ogłaszający pierwszą magistraturę wychowawczą w Polsce, z dnia 24 października 1773 r. (Por. nr. I).

W nim donosi Komisja powszechności narodowej o swem powstaniu, zakresie działania i wzywa do współpracy.

Powstał on w ciekawych okolicznościach. Inicjatywę do ułożenia tego aktu dał król Stanisław August Poniatowski, który na tygodniowych obiadach czwartkowych przedstawił był swój «plan utworzenia Komisji Edukacyjnej» [1]). On też w czasie pierwszej audjencji, jaką miała u niego

[1]) Zob. ogłoszony po raz pierwszy przez Wł. Konopczyńskiego wyjątek z VI części Pamiętników Stanisława Augusta w *Rzeczpospolitej*

Komisja Edukacji Narodowej, a było to w poniedziałek dnia 18 października 1773, wypowiedział następujące słowa:

«Żadne zamysły, choćby najlepsze WPanów, wszak póty ziścić się nie mogą, póki nie zacznie się prawdziwie bytność d i k a s t e r j i WPanów; póki wzwyczajoną u nas e k s p r e s j ą aktem pisanym nie zafundujecie swojej j u r y s d y k c j i».

Król Stanisław August skrupulatnie notował wszystkie ważniejsze momenty swego postępowania i umieszczał swoje notatki w tekach archiwalnych, które kazał skrzętnie porządkować i pięknie oprawiać.

Rozwinął myśl królewską jeszcze na owej audjencji wojewoda gnieźnieński August Sułkowski, gdy «wniósł, że trzebaby choć w generalnych bardzo terminach rozpisać po staremu uniwersał do wszystkich postanowień edukacyjnych, obwieszczający *simpliciter* o bytności Komisji Edukacyjnej» [1]).

Nad wspomnianym uniwersałem obradowali członkowie Komisji Edukacyjnej od 19 do 23 października 1773 r. Najpierw we wtorek 19 października zalecili uformować projekt, we środę, projekt aprobowali, a podpis do piątku zawiesili. W piątek uniwersał czytali, zadosyć czyniąc żądaniom króla obecnego na posiedzeniu. Postanowili w już aprobowanym uniwersale dodać zachęcenie do wszystkich przełożonych w szkołach, aby nadsyłali «nietylko opisanie dawniejszych swoich szkół... ale oraz desiderja, projekta swoje do ulepszenia i ułatwienia nauk» [2]). W sobotę 23 października «podpisali uniwersał« i «do druku podali». Uniwersał jednak nosi datę niedzieli 24 października 1773, którego to dnia wprawdzie była sesja nadzwyczajna Komisji, ale w sentencjonarzu o uniwersale już wzmianki niema.

---

nr. 281, str. 4—5 z dn. 14 października 1923 r., co potwierdza przypuszczenie autora, zawarte w studjum: *Geneza Komisji Edukacji Narodowej*. 1923, str. 34—35.

[1]) Zob. rkps królewski w depozycie Akademji Umiejętności tom 131, nr. 6, ze zbioru Popielów pochodzący.

[2]) Zob. *Kom. Ed. Nar.* zesz. 37, str. 2—4.

Wedle zapatrywania Wład. Wisłockiego [1]) ów druk, nieznany mu z autopsji, miał być «zredagowany przez Piramowicza». Dowodu na to nie mamy. Twierdzenie to raczej hipotetyczne, gdyż kto miał możność wejrzeć w akta Komisji Edukacyjnej, ten mógł spostrzec jak często projekt kancelaryjny w zmienionej do niepoznania formie wychodził z pod uwag członków Komisji.

Sentencjonarjusz protokułów wskazywałby raczej na to, że ów uniwersał był na kilku sesjach omawiany, a może i nie bez przyczyny August Sułkowski wziął do swej bibljoteki kilkanaście egzemplarzy owego druku. Czy nie na pamiątkę swego współautorstwa?

Nie bez wpływu zapewne były słowa królewskie, na pierwszej audjencji natchnąć pragnące prezesowi treść listu do prowincjałów i rektorów, czego ślady okazują się w zakończeniu uniwersały, przy wezwaniu do nadsyłania myśli «względem poprawy nauk». Wszak na sesji w przeddzień podpisania uniwerwersału był również obecny król Stanisław August, a nawet zdania jego królewskiej Mości o sposobie uczenia, o potrzebie, pożytku nauk, o elementarnych książkach i pisarzach dały pole do pouczającej i dającej natchnienie dyskusji. «Nie mogła — mówi piszący protokół Ignacy Potocki — pożyteczniej ani pojętność słuchać, ani rozum pracować, ani dusza milej czas swój przepędzać» podczas przemówienia królewskiego.

Prawodawcy Rzeczypospolitej wśród «srogich okoliczności i kłopotliwych zatrudnień» pierwszego rozbioru, zmniejszającego liczbę obywateli, czujni i pieczołowici o przyszłość bytu narodu nie ominęli sprawy wychowania, uważając ć w i c z e n i e i w y c h o w a n i e m ł o d z i z a p i e r w s z ą p o t r z e b ę w s z y s t k i c h n a r o d ó w, z a i s t o t n ą t w i e r d z ę s p o ł e c z e ń s t w a l u d z k i e g o i z a j e d y n y w a r u n e k s t a ł e j p o m y ś l n o ś c i p a ń s t w. Z tych przyczyn Polska powinna ubezpieczyć swoją przyszłość na zdolności i przygotowaniu swych obywateli do usług publicznych.

[1]) Wład. Wisłocki, *Poczet chronologiczny prac drukowanych i rękopiśmiennych Piramowicza.* 1877, str. 18, 68 i 142.

Jest to jakby echo powiedzeń w *Collegium Nobilium* Konarskiego z 1764 r.: «Gruntem, ocaleniem i źródłem wszelkiej w Rzeczypospolitej pomyślności jest dobre i pilne młodych wychowanie», «większego nigdy Ojczyźnie dobrodziejstwa wyświadczyć nie mogą rodzice dobrzy, jako kiedy swych potomków od lat dziecinnych jak najusilniej na najlepszych Rzeczypospolitej obywatelów formują» [1]).

Pierwszym, który zwracał uwagę na ważność tego uniwersału, był Piramowicz, zachwycający się tem, że członkowie Komisji Edukacyjnej zawarli w uniwersale całą głębię, zaczerpniętą «ze źródeł filozofji i religji», na której oparli znajomość «przyrodzenia człowieka», jego obowiązki i szczęśliwość. Podkreślał też szczególniej charakterystyczną myśl członków Komisji, zapewne z natchnienia króla zaczerpniętą, że chociaż sami byli wybitnymi znawcami nauk, jednak zwrócili się publicznie «do rady» i «do układów», wzywając tych, którzy «się edukacją bawili i bawią» [2]).

Uniwersału tego nie podpisali dwaj nieobecni na ostatniej sesji członkowie Komisji: Czartoryski Adam i Poniński Antoni.

Znaczenie owego pierwszego uniwersału Komisji Edukacyjnej polega na ujęciu podstaw organizacji i kompetencji swej władzy, który przez oblatowanie w grodach, czyli zapisanie w aktach grodzkich stał się on podstawą prawną nowego urzędu, centralnej państwowej władzy wychowawczej.

* * *

Pośredni tylko związek zachodzi między uniwersałami wydawanemi przez króla lub przez marszałków sejmowych albo konfederacje, gdy dotyczą spraw z funduszami pojezuic-

[1]) Rękopis bibl. im. Ossolińskich nr. 1404, k. 241—242, Mowa witająca króla Stanisława Augusta, ogłoszona też świeżo w *Epoce Wielkiej Reformy*, 1923, str. 150—151 przez Franciszka Majchrowicza.

[2]) *List do przyjaciela o Komisji Rzeczypospolitej nad Edukacją Narodową z Warszawy dnia 6 listopada 1773 roku.* W Warszawie (bez wyrażenia autora, był nim Piramowicz) str. 14—15.

kiemi związanych. Powstawały one zwykle pod wpływem uchwał członków Komisji Edukacji Narodowej, jak np. *Uniwersał przeciwko przywłaszczającym nieprzyzowicie dobra po zniesieniu XX. jezuitów*, znajdujący się w aktach Konfederacji generalnej pod datą 25 października 1773 r., a oblatowany w Krakowie [1]) i w innych grodach.

Powstał on wskutek użalań się ustnych albo zażaleń listownych przed członkami Kom. Ed. Nar., którzy na posiedzeniu dn. 20 paźdz. 1773 r. uchwalili, aby Sułkowski i Chreptowicz remonstrowali u marszałków konfederackich: koronnego, Adama Łodzi Ponińskiego i litewskiego, Michała Radziwiłła, prosząc o wydanie zapobiegającego *sancitum* czyli rozporządzenia. Na następnem posiedzeniu doniósł książę wojewoda gnieźnieński, że Poniński dał «wcale obojętną i nieoczekiwaną» odpowiedź, w której «za nieprzyzwoitą rzecz poczytano powinną troskliwość Komisji o całość dóbr pojezuickich». Przeciwnie natomiast Chreptowicz odebrał od Radziwiłła «obietnicę zupełnie zgadzającą się z żądaniem Komisji i potrzebą Rzeczypospolitej». Skutkiem tej «sentymentów różności» szukali członkowie Komisji «łaski Najjaśniejszego Pana», obecnego na sesji. Obiecał on, że w tej mierze przez księdza kanclerza koronnego, Andrzeja Młodziejowskiego, marszałka do publikowania *sancitu* zachęci». Rzeczywiście dnia następnego «odebrali z zainteresowania się Najjaśniejszego Pana rezolucję marszałka Konfederacji koronnej, zgadzającą się z żądaniem Komisji względem wzmiankowanego *sancitum*», a 26 października czytali już uniwersał Konfederacji względem gwałtów wyrządzanych w dobrach jezuickich, który do archiwum swego złożyli [2]).

W uniwersale owym obaj marszałkowie, «związkiem nie-

---

[1]) W Archiwum Ziemskiem w Krakowie *Rel. Crac.* tom 204, p. 1069, znajduje się też w Archiwum Głównem w Warszawie w *Inducta Relationum* grodu warszawskiego z r. 1773 t. 105, oraz druk w Bibl. Tow. Prz. Nauk w Poznaniu, w Bibl. Krasińsk. nr. 53271 i w rękopisach królewskich w depozycie Akad. Umiej. p. t. *Education Nationale* t. IV (133) nr. 13.

[2]) *Kom. Ed. Nar.* zesz. 37, str. 3 i 4, sesja 4, 5, 6 i 9.

rozerwalnej jedności spojeni», potępili «nieszczęśliwe wezwyczajenie się do przestępstwa praw» przez obywatelów, którzy «rzucili się» na dobra zniesionego zakonu, więc przestąpili «granice praw, do czego w nierządzie przyzwyczajeni» byli. Król bowiem i konfederacja zjednoczyła się «na wyrwanie reszty ginącego kraju» i czuwać będą, a gwałtowności i najazdy «ukrócić, pohamować i wstrzymać potrafią». «Przeto Generalna Konfederacja obojga narodów» rozkazała, aby winni obywatele «za najpierwszą wiadomością niniejszego uniwersału» wszystko «do dyspozycji lustratora oddali». W tym celu poleciła «po miastach i parafjach» uniwersał «z ambon publikować» [1]).

Na dalsze zapewne starania członków Komisji Edukacyjnej Adam Łodzia książę Poniński, orderów Orła Białego i św. Stanisława kawaler, generalnej konfederacji koronnej i sejmowej marszałek, z przybranymi i przysięgłymi konsyljarzami wydał dnia 29 kwietnia 1794 r. *Uniwersał względem sum po jezuitach* [2]). W nim obwieszcza, że Rzeczpospolita celem zasilenia edukacji narodowej ustanowiła dwie komisje: 1) rozdawniczą, której sposób sprzedania dóbr jezuickich i obrócenie majątku ruchomego ku pożytkowi edukacji; 2) sądową, której zachodzące spory prawne między dobrami przedtem do jezuitów należącemi, a różnymi «pretensorami» do tychże dóbr, żądania swoje mającemi, powierzyła.

Komisja Rozdawnicza koronna rozpoczęła swe czynności 22 marca 1774 i prowadziła je do 19 października 1776 r., zaś litewska od 29 marca 1774 r. do 29 września 1776 r. Komisja Sądowa pojezuicka koronna urzędowała od 29 marca 1774 r. do 21 października 1776 r., zaś litewska od 1 lipca 1774 do 28 czerwca 1776 r. Nadto w imieniu Komisji Rozdaw-

---

[1]) *Acta confederationis* 1773—75 C. G. 104, p. 153—155 w Archiwum Głównem.

[2]) Znajduje się tamże str. 289—291, a druk w rękopisach królewskich j. w. tom IV (133), nr. 40 z oryginalnym orłem, trzymającym berło i miecz w prawej, a jabłko w lewej ręce. Nadto odpis jest w Bibl. Zamojskich w rękopisie nr. 964, tom 2, k. 162—163.

niczej nakazywał uniwersał marszałka dłużnikom dóbr pojezuickich, aby na św. Jana 1774 r. przypadające sumy mieli w gotowości do oddania ich obywatelom, którym je przyznała Komisja Rozdawnicza. Uniwersał opisuje również sposoby sprzedaży niektórych dóbr i ruchomości pojezuickich.

W końcowym ustępie tego uniwersału znajdujemy ciekawą charakterystykę ówczesnych stosunków wewnętrznych, którą warto poznać: «że zaś w czasie teraźniejszym namnożyła się wielka liczba ludzi, sposób najnieprzyzwoitszy do życia biorących, na drogach publicznych rozbijających, domy obywatelskie nachodzących i różne bezprawia i kryminały popełniających, których znaczna liczba w sądach generalnej konfederacji znajduje się, tak dalece, iż więzienia onych objąć nie mogą, przeto generalna konfederacja zaleca wszystkim komendom, ażeby złapanych takowych złoczyńców do pobliżnych grodów lub miast odsyłały, a grody mając sobie takowych złoczyńców odesłanych *extra cadentiam* za daniem sobie znać na sądy zjeżdżały i na nich takowych kryminalistów... finalnie sądziły».

Ów uniwersał poleciła Konfederacja rozesłać po wszystkich grodach, a kancelarjom grodów nakazała go ogłosić w miastach i miasteczkach targowych.

Podobnież spraw dóbr pojezuickich dotyczy *Uniwersał względem komisarzów* z 17 czerwca 1775 r. [1]).

Zapewne też z inicjatywy członka Komisji Augusta Sułkowskiego, a marszałka Rady Nieustającej, czytał w jego nieobecności brat Antoni, wojewoda gnieźnieński, na 22 sesji Rady Nieustającej dnia 4 lipca 1775 r. projekt u n i w e r s a ł u względem utajonych sum i mobiljów po wygaśnieniu zakonu jezuitów, który do dalszego roztrząśnienia odłożono [2]). Za owe starania wyraziła Komisja Antoniemu Sułkowskiemu podzię-

---

[1]) Zob. Archiwum Ziemskie w Krakowie t. 206, p. 2235. Por. też Lewicki *Bibljografja druków odnoszących się do Komisji Eduk. Nar.* 1907, nr. 1700, za Estr., który nie podał, gdzie się znajduje.

[2]) Zob. nr. 73 Kopja protokułu potocznego Rady Nieustającej r. 1775, sesja 22, k. 97 w Archiwum Głównem w Warszawie.

kowanie [1]). Widocznie, że doszła ją wiadomość o uniwersale wyżej wspomnianym. Znajduje się on w aktach Rady Nieustającej p. t. *Uniwersał Najjaśniejszego Pana za zdaniem Rady przy boku Jego Nieustającej, końcem odzyskania aljenowanych funduszów z dóbr eksjezuickich, na edukacją narodową wyznaczonych*» z dnia 14 lipca 1775 r. [2]).

W tym uniwersale król zaznacza, że niektórzy lustratorowie, mimo przysięgi niedokładnie spisali fundusze pojezuickie i że niektórzy eksjezuici zataili pewne sumy, że część kosztowności kościelnych sobie prywatnie przywłaszczyli, że z dóbr i kolegjów wywozili wszelkiego gatunku ruchomości, a dochody sobie powierzone przejęli lub oddali innym. Dlatego król, «chcąc wskrzeszać i utrzymywać» troskliwość dobra całego narodu, by ocalić fundusze, zachęca Komisję Sądową kor., aby dochodziła w drodze sądowej, gdzie podziały się: miedź, cyna, bielizna, stoły, szafy, srebra kościelne w Łomży, Krzemieńcu, Drohiczynie, Wschowie, Żerominie, Sandomierzu, Toruniu, Ostrogu, Kamieńcu, Barze, Połonnem, Żytomierzu, Łęczycy i w Warszawie, oraz bydło, narzędzia i sprzęty gospodarskie w dobrach, nadto magazyny żywności kolegjów: wina, korzenie, zboża z 1773 r., aby zbadała bibljoteki i ułożyła spis domów, ogrodów, sum i funduszów. Posiadających owe rzeczy ma Komisja Sądowa ukarać, a nawet do zwrotu «przyciśnie *brachio militari*». Wszystkich zaś obywateli koronnych i litewskich wzywa najusilniej, aby do Komisji Rozdawniczej «póki trwać będzie, a potym do Edukacji Narodowej» donosili. Delatorom w razie donosu zapowiada nagrodę po 5% od sta. Wiedzących zaś o malwersacjach i zamilczających je powinna Komisja karać.

Powyższy uniwersał, jako projekt, roztrząsali członkowie Komisji Edukacyjnej dnia 20 lipca, więc już po wydrukowaniu,

---

[1]) *Kom. Ed. Nar.* zesz. 37, str. 71, p. 11 z konferencji 17 lipca 1775 r.

[2]) Znajduje się w aktach Rady Nieustającej nr. 72, k. 32—33 w Arch. Gł. — Druk zaś w B. Kraś. — W Archiwum Ziemskiem w Krakowie *Relat. Crac.* tom 204, p. 2305. — B. Cz. rkp. 818 w nim nr. 55 a. — B. J.

poczynili w nim niektóre zmiany i zlecili prosić króla, by w uniwersale dodano poprawkę, polecającą delatorom odnosić się do Komisji Edukacyjnej, a nie Rozdawniczej [1]), lecz były to już wnioski i uchwały spóźnione, gdyż druk bez tej poprawki rozesłała ekspedycja Rady Nieustającej 14 lipca do grodów koronnych, do grodów litewskich 25 sierpnia 1775 r., również bez żadnych zmian w tekście [2]).

Jedyny znany mi egzemplarz *Uniwersału do lustratorów* z dnia 30 września 1775 r., wydany przez Komisję Edukacji Narodowej, znajduje się w Warszawie w zbiorach p. Jana Michalskiego.

Pomysł wydania uniwersału do lustratorów w Litwie powstał na posiedzeniu Komisji Edukacji Narodowej w dniu 20 września 1775 r. przy naradach nad sposobem zakończenia spraw lustracji majątków pojezuickich, «ponieważ sprawa z zapozwanymi do Komisji Sądowej w Koronie dość niepomyślnie poszła». Dnia zaś 27 września polecili komisarze sekretarzowi swemu «udecydowany» 20 września uniwersał «do druku podać» [3]).

Powołując się na swą instrukcję dla lustratorów z dnia 23 czerwca 1774 r., Komisja Edukacyjna przypomina punkt 2 ustawy sejmowej, tworzącej Komisję Edukacji Narodowej (Por. nr. I) i nakazuje lustratorom litewskim «zdać... zu-

[1]) *Kom. Ed. Nar.* zesz. 37, str. 71, s. 37, p. 1.

[2]) W Archiwum Gł. w Warszawie: Kopja Protokułu Ekspedycji Publicznych Rady Nieustającej roku 1775, nr. 72 w regestrze k. 194 b. do nru. 66 i 123. — Ten sam uniwersał ze zmienioną datą na 25 sierpnia 1775 r. przedrukowano w wydawnictwie rosyjskiem w Wilnie p. t. Akty izdawajemyje Wilenskoju Komissieju dla Razbora Driewnich Aktow, tom IV, str. 597.

[3]) K. E. N. zesz. 37, str. 78 i 79. Data 30 września na uniwersale i podpisy na nim M. Poniatowskiego, jako prezydującego, Chreptowicza, Potockiego, Sułkowskiego i Zamojskiego, oraz pod pieczęcią J. Gintowt-Dziewiałtowskiego stanowią dwód nieścisłości sentencjonarza Protokołów Komisji Edukacji Narodowej, wydanego przez T. Wierzbowskiego, w którym brak wiadomości o posiedzeniu w dniu owym, gdyż na uniwersale wydrukowano «dan w Warszawie na sesji ordynaryjnej w sobotę 30 września 1775 r.».

pełną kalkulację i rachunek z tego wszystkiego, cokolwiek ich administracji i wiedzy powierzone było, a to w przeciągu miesięcy trzech... aż do ostatnich dni grudnia». Gdy zaś «rachunki swoje jak najdokładniej sporządzone» oddadzą Komisji Edukacyjnej, «po usprawiedliwieniu się dostatecznem i zakwitowaniu» pewni być «mogą nagrody od Rzeczypospolitej sobie przyrzeczonej» [1]).

Sprawy regularnego płacenia prowizji z dóbr oraz lokacji sum pojezuickich dotyczy *Uniwersał Komisji Edukacji Narodowej Korony Polskiej i W. Ks. Litewskiego*, zaczynający się od słów: «Od początku ustanowienia naszego..., z datą 28 listopada 1775 r., (ułożony 22 t. m.), a który podpisali 28 listopada Michał Poniatowski, jako prezydujący, Joachim Chreptowicz, Ignacy Potocki, Adam Czartoryski, Andrzej Zamoyski, August książę Sułkowski, marszałek Rady Nieustającej z charakterystycznym dopiskiem: «podpisuję się pod bywszym kanclerzem w. k. przez winny szacunek osoby jego», pod pieczęcią K. E. N. zaś Joachim Gintowt-Dziewiałtowski, sekretarz K. E. N. [2]).

Tę samą materję porusza *Uniwersał względem dóbr sum pojezuickich, oraz prowentów z nich należących z* datą 6 grudnia 1776 r. [3]).

Inną stronę prac Komisji Edukacyjnej ujmował *Uniwersał obwieszczający o juryzdykcji i kadencji sądów Komisji Edukacji Narodowej* (Por. nr. XVII) z dnia 2 grudnia 1776 r., w którym ogłoszono też *Ordynację sądów K. E. N.*, pod-

---

[1]) Zob. Z ksiąg Józefa Weyssenhoffa Akta i pisma 8. Edukacyjne policyjne 1764—1793 w zbiorach p. J. Michalskiego, wizytatora Kuratorjum Warszawskiego. — Druk, formatu $44^1/_2 \times 24^1/_2$ ark. rozłożony nr. 4.

[2]) Znajduje się w Archiwum Ziemskiem w Krakowie, druk oblatowany w t. 207, p. 341. — W B. J. rkp. nr. 256. — Bibl. T. P. N. w Poznaniu. — B. Cz. w rkp. 818, nr. 95 kopja i druk. — Zob. K. E. N. zesz. 37, str. 84, sesja 60 i 61.

[3]) Znajduje się w Bibl. T. P. N. w Poznaniu sygn. 19997. — Wymienia go Leniek *Książka Pamiątkowa ku uczczeniu jubileuszu trzechsetnej rocznicy założenia Gimnazjum św. Anny w Krakowie*. Kraków, 1888, str. XXIX, p. 48.

pisaną przez króla 30 listopada 1776 r., a ułożoną przez Chreptowicza, o czem podaję bliższe szczegóły w ustępie o ordynacjach.

Komisja Edukacyjna ogłosiła ten uniwersał celem zaznajomienia szerokiego ogółu o tem, że na mocy nowego prawa z 21 października 1776 r., uchwalonego przez sejm p. t. «Edukacja Narodowa» (Por. nr. XVI), obejmuje funkcje dawnej Komisji Sądowej do rozsądzania pretensyj do funduszów pojezuickich, ustanowionej przez sejm delegacyjny w 1774 r., a których to komisyj koronnej i litewskiej papiery przejęło archiwum Komisji Edukacyjnej. Termin rozpoczęcia swych czynności sądowych naznaczyła Komisja na 1 lutego 1777 r. dla spraw koronnych.

Podobnej treści uniwersał, lecz z poprawkami, wydała Kom. Eduk. dnia 13 stycznia 1778 r. p. t. *Uniwersał obwieszczający o juryzdykcji i kadencji sądów Komisji Edukacji Narodowej* [1]), a 17 października 1783 r. *Uniwersał uwiadamiający powszechność o poprawie ordynacji dla sądów Komisji Edukacji Narodowej przepisanej* [2]), któremu prof. Finkel zapewne przez omyłkę drukarską dał datę 1782 r. [3]).

Uniwersał do szkół wojewódzkich i powiatowych w Koronie i Wielkiem Księstwie Litewskiem (Por. nr. XX) z datą 25 kwietnia 1777 r. dowodzi niezbicie, że dzieło wielkich ustaw Komisji Edukacji Narodowej powstało w umysłach twórców niemal zaraz po powstaniu państwowej władzy wychowawczo-oświatowej. Pierwszych bowiem przepisów z r. 1774 członkowie Komisji Edukacyjnej nie uważali za zbiór zupełny, ale traktowali go jako tymczasowy, który uzupełniali w miarę wyła-

[1]) Jest w Archiwum Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie i w Arch. Gł. w Metr. lit. dział IX, nr. 95, k. 158—159. Druk, formatu 37×24, k. 2 nlb.

[2]) Znajduje się w Archiwum Minist. W. R. i O. P. — B. Cz. — B. Ziel. — Fol. str. 6.

[3]) Powinien znajdować się w Bibl. Jag. podobny Uniwersał z datą 2 grudnia 1786, którego znaleść nie mogłem, pomimo kilkakrotnych poszukiwań, idąc za wskazówką Estreichera pod Poniatowski St. Aug.

niania się poszczególnych zagadnień, stosownie do tego, jak je życie i praktyka codzienna nasuwały. Podobnież uniwersał ten powstał na skutek «powszechnego i częstego» rządzących szkołami «żalenia się.

Komisja Edukacyjna, odkładając «zupełne ustanowienie rządu wewnętrznego i policji szkół narodowych», określiła w nim dwumiesięczny czas wakacji, wzbroniła wyjazdu na święta pod rygorem odpowiednich kar, nakazała uroczyste zaczynanie roku szkolnego, zakazała nauczycielom opuszczać lekcje lub zaczynać je niepunktualnie pod utratą wytrącanych odpowiednich kwot z pensji, utrudniła wydalanie uczniów bez uchwały rad nauczycielskich i wiedzy swej, oraz unormowała porządek nauk, dołączając do uniwersału nowe wzory raportów, jakie o naukach miały być posyłane do Komisji Edukacyjnej dwa razy do roku.

Brak na tym uniwersale podpisów Massalskiego, Sułkowskiego, Chreptowicza, Mokronowskiego, Małachowskiego i St. Poniatowskiego, więc połowy nieobecnych na sesji ówczesnych członków Komisji.

Kto przejrzy dokładnie raporty przechowywane w Archiwum Głównem w Warszawie, spostrzeże łatwo różnicę, choćby w zewnętrznym wyglądzie, formacie i sposobie układania raportów. Zachodzi ona od chwili otrzymania powyższego uniwersału wraz z załączonemi przepisami (Por. nr. XXI), tablicami układu i porządku nauk (Por. nr. XXII i XXIII), oraz wzorami raportów (Por. nr. XXIV i XXV), które przez Towarzystwo do ksiąg elementarnych układane były, przez Komisję Edukacyjną poprawione dn. 21 lutego 1777 r. i z poprawką Towarzystwa z dn. 25 lutego t. r. wydrukowane, wraz z uniwersałem do szkół rozesłane zostały [1]).

Treść uniwersału do szkół wojewódzkich i powiatowych spotykamy wprawdzie przed rokiem w sentencjonarzu posie-

---

[1]) Zob. K. E. N. zesz. 37, str. 135, sesja 12, p. 1, oraz *Prot. pos. Tow. do ksiąg elementarnych* zesz. 36, str. 23, sesja 43, p. 4, na wniosek Phlederera.

dzeń Kom. Eduk. Nar. zapisaną na sesji 10 kwietnia 1776 r., kiedy nawet uchwalono «rozesłać obwieszczenie na piśmie do wszystkich szkół» [1]). Widocznie musiało owe obwieszczenie okazać się niewystarczającem, skoro sprawę wakacji poruszano ponownie na obradach Komisji jeszcze 11 września 1776 r. [2]).

Uniwersał do szkół wojewódzkich był więc ulepszonem obwieszczeniem z 1776 r., a tablice układu nauk i wzory dołączone do uniwersału stanowiły udoskonalenie dawniejszych tablic z 1774 r. (Por. nr. VII i VIII).

Uniwersał ogłaszający sposób licytacji, od Komisji Edukacji Narodowej przepisany, z dnia 12 marca 1778 r., podaje do wiadomości instrukcję względem licytacji dóbr pojezuickich, jakim sposobem powinna być wykonaną, i upoważnia do oddania dóbr ziemskich na spłaty, dóbr zaś miejskich za gotówkę, zawsze wobec delegata Komisji Edukacyjnej [3]).

Uniwersał Komisji Edukacji Narodowej do zakonnych i innych duchownych zgromadzeń trzymających szkoły (Por. nr. XXXIII), którego bruljon bez daty znajduje się w aktach Komisji Edukacji Narodowej [4]), odnieść należy do daty 9 lutego 1781 r., kiedy to na wniosek Ignacego Potockiego Komisja Edukacyjna poleciła udzielić prowincjałom pijarskim wiadomość o układanym «zbiorze ustaw edukacyjnych, który jest w robocie, o kształcie przyszłych... wizyt», celem «poprzedniczych... w kolegjach tegoż zakonu rozporządzeń» [5]).

Uniwersału o nadsyłaniu druków i książek do bibljoteki Załuskich z 2 czerwca 1781 r., o którym wspomina Wierz-

---

[1]) Obwieszczenia owego dotąd nie udało mi się odszukać. Zob. K. E. N. zesz. 37, str. 94, s. 11, p. 3.

[2]) Tamże, str. 102, p. 7.

[3]) Uniwersał ten znajduje się w Arch. Min. W. R. i O. P. Druk formatu $34^1/_2 \times 20^1/_2$, str. 4 nlb. — w zbiorach p. J. Michalskiego Z ksiąg Józefa Weyssenhoffa j. w. nr. 6, oraz w Bibl. Zamoyskich w rkp. 964, tom II, k. 581—583 w odpisie.

[4]) Zob. w Arch. Gł. E. 29, k. 414—417.

[5]) K. E. N. zesz. 39, str. 9, s. z 9 lutego 1781 r., punkt 13.

bowski [1]), nie znalazłem dotychczas w żadnej z dostępnych mi bibljotek. Przypuszczam, że Wierzbowski dał się uwieść notatce sentencjonarza, gdzie powiedziano: «Komisja postanowiła listem obwieścić wszystkie drukarnie», który «sposobem uniwersału wydrukowany i rozesłany być ma» [2]). List bowiem okólny w tej materji znalazłem i przytaczam go (Por. nr. XXXIV), a omawiam w ustępie o listach okólnych.

Uniwersał Komisji Edukacji Narodowej Kor. Pol. i W. Ks. Lit. względem Ustaw dla stanu nauczycielskiego przepisanych (Por. nr. XXXVII) był czytany i przyjęty na sesji Komisji Edukacyjnej dnia 23 grudnia 1782 r.

Z chwilą, gdy okazała się potrzeba nowego wydania *Projektu Ustaw* z 1781 r., postanowiono o tem zawiadomić szkoły osobnym uniwersałem. Na 29 sesji, dnia 23 grudnia 1782 r. przy okazji oddania komisarzom Ustaw z odmianami na brzegach i z dodatkiem do dalszego rozważania na okres dwu miesięcy, czytano i uchwalono ten uniwersał, by przy nowem wydaniu Ustaw był rozsyłany [3]).

Podkreśla w nim Komisja potrzebę zaopatrzenia szkół w «zgodnych nauczycielów», gdyż w swej dotychczasowej praktyce, na punkcie zgody w gronach nauczycielskich napotykała Komisja wiele trudności, jak tego dowodzą liczne korespondencje wizytatorów, do których uciekali się rektorzy i prefekci szkolni, jako zwierzchnicy z jednej strony i nauczyciele, uważający się za pokrzywdzonych, przez zarządzenia przełożonych z drugiej strony. Spory powstawały na tle tarć między b. zakonnymi eksjezuickimi nauczycielami a świeckimi, jakich dostarczały Szkoły Główne. Nieporozumienia powodowały niejednokrotnie drobiazgi, jak krój sukni, kolor pończoch, wejście w związek małżeński i t. p. Komisja przywiązywała przeto duże znaczenie do swych Ustaw, wprowadzających organizację osobnego «stanu nauczycielskiego».

---

[1]) Zob. Wierzbowski T. *Komisja Edukacji Narodowej.* Monografja historyczna, tom I, str. 87.

[2]) Zob. K. E. N. zesz. 39, str. 30, s. 20, p. 1.

[3]) Zob. tamże str. 89.

Po latach niespełna 10 spotykamy tu ponownie charakterystyczny zwrot, wzywający «rady i światła» oświeconych «współziomków», a oświadczający ich przyjęcie «z wdzięcznością i użyciem». Cecha to wybitnie polskiej kultury i znamienna metoda członków Komisji Edukacyjnej.

Widzimy w nim chęć tchnienia «ducha powołania», aby «dostojność publicznej usługi nieoddzielnie szła z osobistym każdego pożytkiem», wiążąc je ze starodawną tradycją «królów polskich ze krwi Piastów i Jagiellonów», by nauczyciele nabrali «wysokich myśli i szlachetnych chęci»... «do wychowania zdrowego i męskiego».

Charakteryzuje on odskonale zrozumienie chwili dziejowej przez członków Komisji Edukacyjnej, okazuje zamiary i nadzieje, jakie przywiązywała do ustępów, które miały być niezmienione, nazwane za projektem ks. Antoniego Popławskiego U s t a w a m i f u n d a m e n t a l n e m i. Przyznawała możność poprawy innych ustępów na jednomyślny wniosek czterech zgromadzeń szkolnych lub na przełożenie uniwersytetu czyli Szkoły Głównej.

Z uniwersału tego przebija głębokie przeświadczenie, jakie mieli członkowie Komisji Edukacyjnej, że ich Ustawy są pierwszym czynem tego rodzaju na całym świecie, głosząc, że «najwyższa nad edukacją zwierzchność na wzór innym narodom i wzięty już u niektórych przykład», ustanowiona przez nich została w Polsce.

Do grupy uniwersałów wydanych przez króla należy z kolei chronologicznej *Uniwersał Najjaśniejszego Pana za zdaniem Rady przy boku jego N. do miast i miasteczek królewskich w Koronie względem wysyłania uczniów na naukę sztuki lekarskiej wydany*, Warszawa dnia 11 kwietnia 1784 roku (Por. nr. XLI) [1]), oraz drugi *Uniwersał do miast i miasteczek królewskich, duchownych i dziedzicznych w Koronie, ponawiający nakaz wysyłania uczniów do Szkoły Głównej Krakowskiej,*

---

[1]) Znajduje się w aktach Metr. litew. Dział IX, nr. 97, k. 10—11 w Archiwum Głównem.

Warszawa dnia 12 kwietnia 1785. (Format 35×21, str. 4 nlb. wraz z tabelą) [1]).

Genezę obu uniwersałów da się dzisiaj nieco dokładniej wyjaśnić. Uchwała zawarta w konstytucji sejmowej z 1768 r. p. t. «Akademja lekarska» nie mogła być w życie wcieloną, bo wpływała na to «niesposobność Skarbu Publicznego».

Inicjatywę w tym kierunku podniósł jeszcze w 1775 r. Massalski, który w liście z Werek do Gintowta 2 października pisał, iż «założenie szkoły cyrulickiej do utrzymania zdrowia ludzkiego» uważa «za rzecz między innemi najpierwszemi potrzebami nauk, sprowadzenie zatym jak najprędsze instrumentów z Paryża (gdzie jest najdoskonalsza sztuka cyrulicka) i posłanie tam tym końcem rekomendowanego odemnie p. Regnier nie powinno być odkładane na czas dalszy» [2]). Później podobną myśl poruszył Kołłątaj, który smucił się, że «zwierzchność krajowa» nie była troskliwą o całość «zdrowia obywatelów», gdyż «majętni utrzymywali doktorów i felczerów», a biedni ich opieki mieć nie mogli.

Podkreślić tu należy rolę najstarszego członka Komisji Edukacyjnej Andrzeja Zamojskiego, który na mocy konstytucji sejmowej 1776 r. układał swój słynny k o d e k s, później odrzucony, ale myśli w nim zawarte i wyżej wspomnianego Massalskiego nurtowały wśród młodego pokolenia reformatorów i one to zapewne wpłynęły na Wybickiego i Kołłątaja, gdy uzasadniali potrzebę szkół lekarskich, przysposabiających doktorów i felczerów, lub wprowadzanych w życie przez marszałków, albo na późniejszych sejmach, gdy umysły dojrzały pod naporem pulsującego życia, które genjalny prawodawca zawcześnie chciał ująć w doskonałe ramy, projektowane następnie w kodeksie Stanisławowskim.

Już w 1777 r. Józef Wybicki w swym raporcie z wizyty

---

[1]) Znajduje się w Bibl. Jag. — B. U. W. — Metr. lit. IX, nr. 97, k. 3—4 i 12—13. — W Bibl. Tow. Prz. N. w Poznaniu ma być podobnej treści uniwersał z d. 7 maja 1784, wedle Estreichera. Finkel podaje z d. 27 czerwca 1786. Obydwu ostatnich odszukać nie mogłem.

[2]) Zob. rkp, w Arch. Gł. E. 21 k. 187.

Akademji Wileńskiej mówi, że «chcąc naród oczyścić z szarletanów (!), albo uprzywilejowanych zabójców, trzeba szkoły lekarskiej» [1]). Niemal dosłownie w kilka lat później zwraca się Kołłątaj do króla w imieniu Szkoły Głównej krakowskiej z memorjałem, uzasadniającym «potrzebę szkoły lekarskiej», uważając ją za «potrzebę narodu i cierpiącej ludzkości». W projekcie tym powiada Kołłątaj, że gdyby miasta opłacały po 300 zł. za «młodych cyruliczków przy Szkole Głównej w Krakowie na edukacji», posiadłyby własnych felczerów i chirurgów, a przez to zapobiegłoby się nawet tylu szarlatanom, którzy przez niewiadomość swej sztuki chorych odzierają z życia» [2]).

Pierwszy wyżej wspomniany uniwersał dotyczy nakazu wysyłania z miast młodzieży zdatnej i ochotnej nabycia nauki lekarskiej do Akademji Krakowskiej. Miasta miały zaświadczenia profesorów o przyjęciu uczni składać w Departamencie Policji Rady Nieustającej, która po ukończeniu nauki przez kandydata przesyłać miała królowi wniosek o zwrot odpowiedniej kwoty z funduszu propinacyjnego lub innego. Polecenie królewskie miało być wykonane «w przeciągu sześciu niedziel», pod rygorem «prawa na nieposłusznych» przepisanego.

Drugi uniwersał z następnego roku podnosił, że poprzedni «małe dotąd sprawuje skutki». Z tej przyczyny nowy uniwersał naznaczył nowy termin do końca września 1785 r., oraz wskazywał w dołączonej tabeli «wiele uczniów każde miasto wyprawić powinno i które z nich wspólnie na jednego składać się mają», grożąc, że w wypadku niedopełnienia nakazu «surowo karane i mocą do posłuszeństwa przywiedzione zostaną». W następnych punktach uniwersał określał wiek i przygotowanie ucznia, nakładał warunek podpisania zobowiązania powrotu do miasta na praktykę, po ukończeniu nauk, polecał mieszkanie we wspólnej bursie kosztem 240 zł. rocznie, płaconych Szkole Głównej regularnie co rok w dniu 24 czerwca. Szkoła Główna miała przesłać miastu, z którego pochodził uczeń, oryginał patentu z zaświadczeniem ukończenia nauki,

[1]) Zob. w Arch. Gł. E. 40, k. 9 b.

[2]) Zob. w Arch. Gł. Metr. Lit. Dz. IX, nr. 97, k. 347.

kopje zaś wydać Radzie Nieustającej, a drugą uczniowi. W ten sposób 213 miast miało utrzymać 170 uczniów w Krakowie.

Rozporządzenie, ogłoszone w obu uniwersałach, miało za cel opatrzyć kraj dobremi lekarzami, cyrulikami i obywatelami, bez nabywania tych nauk zagranicą. Szkoła Główna miała podawać Departamentowi Policji co rok we wrześniu raport «o stanie dochodów i wydatków» bursy. Uniwersały były rozesłane do grodów i miast królewskich, duchownych i dziedzicznych w Koronie i duchowieństwu, by w parafjach «z ambon i na drzwiach kościelny» je ogłaszano.

Z rękopisów niedawno nadesłanych z Moskwy, a odebranych z Min. Sprawiedliwości, dowiadujemy się pewnych szczegółów o wykonaniu powyższego rozporządzenia. Na 170 uczniów nie przysłały miasta do 1790 r. jeszcze 23 uczniów. Ze 147 przysłanych 6 otrzymało patenta, 46 uczyło się, 6 umarło, a 89 uczniów «odeszło bez egzaminów», nadto miasta nie dopłaciły Szkole Głównej Krakowskiej 24.000 złp., na pokrycie czego w 1790 r. pożyczyła Akademja 10.000 złp., a Komisja Edukacyjna 4.000 złp. [1]). Wielu uczniów żaliło się do Komisji Policji, że im pieniędzy nie wystarczało, lub że miasta dawać nie chciały, np. Nowy Korczyn w 1791 r. [2]).

Na jak szeroką skalę była akcja zakrojona, przekonywamy się z *Projektu do uniwersału* z 1783 roku [3]), skierowanego do miast i miasteczek, iż odtąd nie miało być wolno «żadnemu doktorowi praktykować tylko za pozwoleniem *Collegii Physici* Szkoły Głównej koronnej w Krakowie, a w Litwie za pozwoleniem tegoż *Collegium* Szkoły Głównej W. Ks. Lit. Toż samo się ma rozumieć o chirurgach, aptekarzach, akuszerach i kobietach odbierających dzieci». Nadto «porządek co do zdrowia po całym kraju, decyzje co się zaraźliwych tyczy chorób, ich chronienia się lub onym zaradzenia, doświadczenia, tyczące się zdrowia ludzkiego, *examen* wód mineralnych, wszystko to zarządzeniu tegoż kollegjum poddaje się».

[1]) Zob. rękopis w Metryce litewskiej Dział IX, nr. 19, k. 346.
[2]) Zob. j. w. karty 35, 36, 37, 40, 41, 119—120.
[3]) Zob. rękopis w Metryce litewskiej Dział IX, nr. 97, k. 303—304.

W zagranicznych akademjach doktorowany udać się najprzód powinien do prezesa *Collegii Physici*, gdzie o przepisach w kraju ustanowionych dowie się, a odprawiwszy to, co dla doktorów cudzoziemskich jest przepisano, ma równą wolność z krajowym do praktykowania i do «przywilejów doktorom krajowym służących». Medyków dworskich od tego uwalniano, byle tylko osobom dworu służyli.

«Wszyscy szarletani (!), zbiegowie, albo mimo teraźniejszych przepisów bez opowiedzenia się *Collegio Physico* praktykujący, powinni być o kary zapozywani do sądów rektorskich».

«W miastach królewskich i duchownych cyrulicy bez odprawionego egzaminu przed wyznaczonemi» przez *Collegium* fizyczne Szkół Głównych profesorami, praktykować nie mogli, a w miastach dziedzicznych tylko za zgodą Szkoły Głównej. W Krakowie i Wilnie cyrulicy obowiązani byli posyłać swych czeladników na naukę anatomji i chirurgji. «Ci, którzy prócz golenia zechcą jeszcze mieć prawo do krwi puszczania, lekarstw domowych dawania, baniek itd. będą egzaminowani od osób na to *a Collegio Physico* wyznaczonych i od tych za zezwoleniem *Collegii Physici* balbierstwa pozwolenie otrzymają».

Chirurgowie, w wojsku znajdujący się, «od ustaw tych żadnem prawem nie są uwolnieni». Również aptekarze zostali poddani rządom kollegjum fizycznego. Owe kollegjum miało «ułożyć *dispensatorium*, albo innego kraju gotowe przyjąć», podać taksę generalną lekarstw na cały kraj, wyznaczać komisarzów do corocznego wizytowania aptek. Apteki klasztorne, jeżeli wydawały lekarstwa poza klasztornym osobom, podlegały również wyżej opisanym przepisom. Kupcom olejkarzom zakazywał uniwersał pod karą sprowadzania jakichkolwiek medykamentów, czego dopilnować mieli rewizorzy Komisji Skarbowej, upoważnieni do konfiskowania nawet z innemi towarami, gdyby razem sprowadzane były. Delatorowie czyli donosiciele mieli otrzymywać połowę skasowanych leków.

Ostatni *Uniwersał Komisji Edukacyjnej Obojga Narodów, zachęcający młódź edukującą się w szkołach do błagania Boga*

o odwrócenie nieszczęść i klęsk od ojczyzny naszej (Por. nr. L), wydała Komisja w ciężkiej chwili dla całego narodu dnia 31 maja 1792 r., gdy zapadła najwyższa decyzja prowadzenia wojny z Rosją.

Pragnieniem Komisji Edukacyjnej była chęć wzbudzenia w narodzie odpowiedniego zapału, w przeświadczeniu, że społeczeństwo do wojny mało przygotowane. Wzywała przeto ogół, a szczególniej młodzież do błagania Boga zastępów, «aby natchnął Polaków duchem stałości i zgody, dał orężowi polskiemu zwycięstwa», oraz «prędki i chwalebny pokój».

Dla ścisłości bibljograficznej zaznaczam, że 19 kwietnia 1790 r. Komisja porządkowa cywilno-wojskowa księstwa mazowieckiego ziemi warszawskiej wydała uniwersał w sprawach oświaty [1]).

USTAWY.

O powstaniu Ustaw zasadnicze wiadomości już posiadł czytelnik w ustępie przedewszystkiem o działalności ustawodawczej, który ze względu na orjentację czytelnika, oraz celem zrozumienia rozwoju całości drobnych przepisów i rozporządzeń musiał być wysunięty na czoło, szczególniej ze względu na wznowienie stanu akademickiego, zainicjowane przez Kołłątaja. W innych ustępach snuje się ten związek z Ustawami z powodu potrzeby kontroli ich wykonywania, czyto w instrukcjach dla wizytatorów, czy w liście okólnym, tyczącym się przyjęcia czyli zaprzysiężenia Ustaw, czy o pilnowaniu przestrzegania Ustaw przez zakonników, czy w ustępie o Przepisie na szkoły wojewódzkie, o roli Potockiego i innych członków Komisji Edukacyjnej, jak i o stosunku do *Ordinationes* Konarskiego i *Ratio* jezuickich, czy w ustępie o powszechnych dla konwiktu ustawach, czy o podziale szkół, czy o Uniwersale do szkół z 25 kwietnia 1777 r., lub Uniwersale względem Ustaw z 1782 r. i nić ta doprowadza aż tutaj.

Myśl Komisji Edukacji Narodowej, która jej od chwili

---

[1]) Znajduje się w Bibl. xx. misjonarzy w Krakowie fol. k. 1.

powstania przyświecała, aby wykonać «układ generalny policji dla szkół» z 1777 r.[1]), lub myśl «hierarchji szkolnej» z 1779 r.[2]) rozpoczęła się przyoblekać w kształty realne w tymże roku, gdy w Warszawie ks. Popławski podał swój projekt p. t. *Ustawy fundamentalne Stanu Akademickiego*»[3]). Niezależnie pracował w tym kierunku Kołłątaj w Krakowie, układając dla Szkoły Głównej rozmaite ustawy, przepisy, punkta, rozrządzenia i ordynacje. Kołłątajowi przesłał Mich. Poniatowski w lecie 1779 r. swe *Notata do układu hierarchji szkolnej służyć mogące*, w których wspomina o zamiarze doktoryzowania się Piramowicza w Krakowie na doktora obojga prawa, co miało miejsce 7 sierpnia 1779 r.

Z uwag Poniatowskiego Mich. przebija dążność do oddawania wyższych stanowisk duchownych, jak scholasterje i kanonje po kapitułach tylko posiadającym tytuł doktorski. Również stanowiska świeckie: podkomorzego, komornika i sędziego należy oddawać uczącym się prawa w Akademji Krakowskiej przez lat kilka. *Notata* Poniatowskiego i listy jego do Kołłątaja dowodzą, że stanowiły one podnietę dla reformatora Akademji do układania projektów p. t. *O Szkołach Głównych ustawy fundamentalne*, których kilka w bruljonie znajduje się w Arch. Gł.[4]). W następnym roku Komisja Edukacyjna na 22 sesji dnia 28 kwietnia już kieruje się *Ustawami fundamentalnemi* zapewne Kołłątajowskiemi i ks. Popławskiego, który wtedy był na sesji przy układaniu programu wprowadzenia reformy do Szkół Głównych Królestwa[5]).

Rękopis *Projektu Ustaw* z 1781 r., w którym Piramowicz przeredagowywał projekty różnych osób, wykazuje, że Kołłątaj i inni czytający, choć robili swe uwagi na marginesie,

---

[1]) Zob. K. E. N. zesz. 37, str. 176, s. 50, p. 7.

[2]) Zob. tamże, zesz. 38, str. 102, s. 15, p. 2 i str. 105, s. 18, p. 1. oraz str. 182, s. 28, p. 6.

[3]) Znajdują się w rkp. Arch. Gł. w E. 29, k. 234—256 i drugi egzemplarz w Metr. lit. Dz. VII, nr. 200, k. 135—150.

[4]) Zob. Metr. Lit. Dz. VII, nr. 199, k. 369—390.

[5]) Zob. K. E. N. zesz. 38, str. 172—173, p. 9 i 10.

to w druku nie zostały one uwzględnione. Natomiast każda poprawka ręką ks. Mich. Poniatowskiego zrobiona, stanowiła literę prawa, którą wiernie wydrukowano [1]). Dla Piramowicza, Hołowczyca, Kołłątaja i Popławskiego Mich. Poniatowski był zwierzchnikiem, którego bezwzględnie słuchano, do którego oni się szczerze i z zaufaniem odnosili.

Akt uroczystego zaprzysiężenia *Projektu Ustaw* z 1781 r. odbył się dla rektorów i prorektorów szkół koronnych w Warszawie dn. 5 września t. r., a dla szkół litewskich w auli Uniwersytetu Wileńskiego dnia 30 sierpnia 1781 r.

Na podstawie odnalezionych kopij streszczam opis owych uroczystych submisyj.

Koronni rektorowie i prorektorowie szkół wezwani listem okólnym dali swe pisemne zaręczenie, czyli t. zw. «submisję», na sesji zjazdowej Komisji Edukacji Narodowej pod prezydencją ks. Mich. Poniatowskiego, w obecności ordynata Zamoyskiego, starosty czerskiego Bielińskiego i członków Towarzystwa do ksiąg elementarnych. Byli to: 1) ks. Przyłuski Józef, rektor z Kalisza, 2) ks. Prokopowicz Tadeusz, prefekt szkół łęczyckich w imieniu rektora, 3) ks. Jakukiewicz Adam, kustosz warsz. i rektor szkół warszawskich, 4) ks. Pęczkowski Franc. Borg., prorektor szkół płockich, 5) ks. Bogucicki Józef, rektor szkół wydziałowych krakowskich, 6) ks. Potoczyński Józef, prorektor szkół sandomierskich, 7) ks. Słabniewicz Andrzej, kanonik łucki i rektor szkół wydz. łuckich, 8) ks. Malinowski Józef, kan. kat. kijow. rektor szkół żytomierskich, 9) ks. Sobolewski Michał, prorektor owrucki, 10) ks. Gościcki Piotr, prorektor pułtuski i 11) ks. Wrzeszcz Jan, rektor kamieniecki [2]).

W Wilnie odbyła się uroczystość w obecności Joachima Chreptowicza, podkanclerzego litewskiego, upoważnionego specjalnie przez Komisję Edukacyjną i Marcina Poczobuta, rektora Szkoły Głównej wileńskiej z jej profesorami, którzy oso-

[1]) Zob. rkp. w Metr. Lit. Dz. VII, nr. 199, k. 63—147.

[2]) Zob. oryginał w Arch. Gł. E. 36, k. 167 i kopja w Metr. Lit. Dz. IX, nr. 96, k. 208—9.

bno zaprzysięgli ustawę. Akt submisji zwierzchnictwu Szkoły Głównej podpisali obecni rektorowie litewscy: 1) Jan Erdman, rektor szkoły wojew. wileńskiej, 2) Józef Muczyński, rektor z Grodna, 3) Ignacy Buchowiecki, rektor z Brześcia, 4) Tadeusz Obrąpalski, rektor z Mińska, 5) Paweł Wiszniewski, rektor z Pińska, 6) Ludwik Roszkowski, rektor z Kowna, 7) Piotr Bauer, rektor z Nowogródka [1]).

Podobny akt submisji podpisali dnia 20 września w Warszawie ks. Franc. Jezierski, kan. kaliski i rektor szkół lubelskich, ks. Kazimierz Gołecki, prefekt szkół poznańskich, w Poznaniu ks. Paprocki Jan, rektor szkół poznańskich, dn. 21 października w Toruniu ks. Józef Goyski. Później podpisywali podobne akty członkowie gron nauczycielskich poszczególnych szkół w czasie wizyt generalnych np. na ręce wizytatora generalnego ks. Hołowczyca w Lublinie dn. 29 kwietnia 1782 r., w Łucku dn. 11 maja, w Krzemieńcu 24 maja, w Owruczu 10 czerwca, w Żytomierzu 18 czerwca, w Winnicy 11 lipca, w Kamieńcu 26 lipca i t. p.

Projekt ustaw... z r. 1781 r. uległ gruntownym zmianom i po wielu konferencjach osobnych członków zarówno Towarzystwa do ksiąg elementarnych jak i Komisji Edukacyjnej, wydano już *Ustawy* w 1783 r., a znów po osobnych posiedzeniach wygotowano w latach 1788 do 1790 udoskonalone *Ustawy*, zatwierdzone na posiedzeniu dnia 2 lutego 1790 r., które w ostatecznej formie z rękopisu, pisanego ręką ks. Ad. Czartoryskiego, w niniejszym zbiorze ogłaszam.

Jak w nich zagadnienie pełnego życia obywatelskiego stanęło przed oczyma członków Komisji Edukacji Narodowej, tak i w oczach dzisiejszego historyka prawodawstwa szkolnego w Polsce, w porównaniu ze zmienionemi warunkami, wykazują *Ustawy* dobrą znajomość zasad pedagogiki społecznej i dążenie do przygotowania ogółu obywateli do pełni życia narodowego.

Ustawy te pozostaną najpiękniejszym pomnikiem pol-

---

[1]) Zob. rkp. w języku łacińskim w Metr. Lit. Dz. VII, nr. 201, k. 26.

skiego państwowego ustawodawstwa szkolnego, nie mającego w ogólno-światowym dorobku kulturalnym równego poprzednika.

Wszystkie wyżej omówione formy prawne ujęcia zagadnień związanych z organizacją wychowania w epoce międzyrozbiorowej dowodzą nam, że działacze kierujący nietylko stali na najwyższym poziomie kulturalnym i przygotowali ściśle teoretyczne podstawy do dalszej poważnej rozbudowy oświaty w kraju, ale również, że je w praktykę życiową wprowadzili, nie przez samo długie rozważanie, lecz «i doświadczeniem się» doskonaląc publiczne obyczaje, tworząc «ducha praw rozumnych», budując podwaliny rządu i życia narodowego.

Droga, którą szli, pracując «spólnie», ciągle trzymając ręce na pulsującem ciele organizmu szkolnego, wydając w miarę potrzeb życia szkoły uniwersały, ordynacje, przepisy, instrukcje, obwieszczenia, listy okólne, projekt ustaw i same Ustawy — tworzyła teren przygotowawczy, na którym zżyli się przy znojnych wysiłkach budowy od podstaw życia narodowego i doprowadzili przez prace Sejmu Wielkiego do najpiękniejszego jego owocu, t. j. do Ustawy 3-go Maja.

A teraz niech źródła same mówią za siebie.

W Warszawie, dn. 16 lipca 1925 r.

Józef Lewicki.

Biblioteka Państw. Pedagogiczna w Krakowie

ROZPORZĄDZENIA
PEDAGOGICZNO-ORGANIZACYJNE
I
USTAWY
KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

WYKAZ SKRÓCEŃ UŻYTYCH W TEKŚCIE.

A. U. lub Ak. Um. — Akademja Umiejętności.
Al. — albo.
Arch. Gł. — Archiwum Główne w Warszawie.
Arch. Ośw. — Archiwum Min. Wyz. Rel. i Ośw. Publ. w Warszawie.
B. A. — Bibljoteka Akademji Umiejętności w Krakowie.
B. Bawor. — Bibljoteka Baworowskich we Lwowie.
B. Br. — Bibljoteka Branickich (dziś Tarnowskich) w Suchej.
B. Cz. — Bibljoteka Czartoryskich w Krakowie.
B. Czerw. Dwór — Bibljoteka w Czerwonym Dworze.
B. J. — Bibljoteka Jagiell. w Krakowie.
B. Kij. — Bibljoteka Uniw. w Kijowie.
B. Kr. — Bibl. Krasińskich w Warszawie.
B. Muz. Nar. — Bibl. Muzeum Narodowego w Krakowie.
B. O. — Bibljoteka Ossolińskich we Lwowie.
B. Pł., Koad. K. Kr. — Biskup płocki, koadjutor i kanclerz krakowski.
B. U. Lw. — Bibljoteka Uniwersytetu Lwowskiego.
B. U. W. — Bibljoteka Uniwersytetu Warszawskiego.
B. Wil. — Bibljoteka Uniwersytecka w Wilnie.
B. Zam. — Bibljoteka ordynacji Zamojskich w Warszawie.
B. Ziel. — Bibljoteka Zielińskich.
B. w. m. i r. wyd. — bez wymienienia miejsca i roku wydania.
fl. — floren, złoty austrjacki.
Infl. — Inflancki.
K. E. N. — Komisja Edukacji Narodowej.
L. S. — *locus sigilli* — miejsce pieczęci.
M. R. N. — Marszałek Rady Nieustającej.
M. W. W. X. L. — Marszałek Wielki Wielkiego Księstwa Litewskiego.
N. N. — Nazwisko nieznane.
Nlb. — nieliczbowany.
p. — punkt.
S. — Skarbowe.
s. — sesja.
S. A. — Stanisław August.
Sygn. — sygnatura, znak bibljoteczny lub archiwalny.
T. lub t. — tom.
T. P. N. lub Tow. P. N. — Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
Tit. lub *titulo* — pod tytułem.
Uzup. — uzupełnienia.
W. X. Lit. — Wielkie Księstwo Litewskie.
Zesz. — zeszyt.

I.

(PIERWSZY UNIWERSAŁ).

W Warszawie, 24 października 1773 r.

KOMISJA EDUKACJI NARODOWEJ KORONY POLSKIEJ I W. X. LITEWSKIEGO.

Srogie okoliczności i kłopotliwe zatrudnienia nie mogły przed prawodawczą Rzeczypospolitej troskliwością ukryć pierwszej narodów wszystkich potrzeby, i istotnej towarzystwa ludzkiego twierdzy. Dostrzegła ona, że ćwiczenie i edukacja młodzi jest jedynym dla państw ciągłego uszczęśliwienia warunkiem. Czuje ta Matka ztroskana i widzi, że będąc na liczbie obywatelów uszkodzoną, na zdolności i przygotowaniu ich do usług swoich całe ubezpieczenie swoje zakładać powinna. Niechże jej nad tobą, godny politowania narodzie, czujność i pieczołowitość własnemi się ogłosi słowy! Czytaj z uszanowaniem wypisany wiernie jej wyrok.

USTANOWIENIE KOMISJI NAD EDUKACJĄ MŁODZI NARODOWEJ SZLACHECKIEJ DOZÓR MAJĄCEJ.

Ponieważ Ociec święty przez wydaną do wszystkich państw chrześcijańskich bullę niebawnie w państwach Rzeczypospolitej publikowaną być mającą skasował *Institutum* Zakonu XX. jezuitów, którzy w kraju większą część funduszów na edukacją młodzi destynowanych i większą część edukacji za dozwoleniem Rzeczypospolitej wielo konstytucjami nadanym utrzymywali: więc ażeby z tych okoliczności Rzeczpospolita tak co do edukacji młodzi krajowej, jako też co do dóbr i majątków nie ponosiła uszczerbku, takowe czyniemy rozrządzenie.

1-mo. Ustanawiamy komisją w Warszawie odprawować się mającą do edukacji młodzi szlacheckiej pod protekcją J. K. Mci P. N. M., do której *ex Senatu et Ministerio* WW. Ignacego Massalskiego biskupa wileńskiego, książęcia Poniatow-

skiego biskupa płockiego, Sułkowskiego wojewodę gnieźnieńskiego, Chreptowicza podkanclerzego litewskiego, *ex ordine equestri* Ignacego Potockiego pisarza litewskiego, książęcia Adama Czartoryskiego generała ziem podolskich, Andrzeja Zamoyskiego kawalera orderu Orła Białego, Ponińskiego starostę kopajnickiego wyznaczamy. Ta komisja pod prezydencją wzmiankowanego J. W. JMCI księdza biskupa wileńskiego, lub *in absentia* jego pod prezydencją pierwszego *in ordine* komisarzów odprawiać się będzie. Funkcja komisarzów teraz wyznaczonych do sejmu ordynaryjnego w roku da Bóg 1780 trwać ma, a naówczas, gdy się stanom Rzeczypospolitej tak zdawać będzie, ciż sami potwierdzeni, albo odmienieni *per sexennium* tęż funkcją sprawować będą, w przypadku śmierci na którego z komisarzów, albo złożenia komisarstwa *per recessum officiosum* od niego J. K. Mość P. N. M. inszego sposobem przepisanym dla komisji skarbowej i wojskowej w konstytucji 1764 *substituere* zechce. Odtąd tedy wszystkie generalnie akademje, gimnazja, kolonje akademickie, szkoły publiczne, żadnych nie wyłączając: z tym wszystkim, co tylko do wydoskonalenia nauk i ćwiczenia w nich młodzi szlacheckiej ściągać się może, pod dozór i rozrządzenie komisji tej oddajemy, oraz ordynacji ułożenie względem czynności jej do aprobacji albo poprawy przez nas zlecamy.

2-*do*. Do funduszów w majątkach leżących i ruchomych XX. jezuitów J. WW. Ich Mość marszałkowie konfederacji koronnej i litewskiej wyznaczą lustratorów, według potrzeby po dwóch, lub więcej do każdego kollegjum, i pod nim będących rezydencyj, domów, misyj i dóbr wszystkich, używając do tej pracy dla oszczędzenia kosztu osób blisko tychże kolegjów, rezydencyj, domów i dóbr mieszkających obywatelów osiadłych.

Ci lustratorowie wyraźnie *ad hunc actum* przysięgli być mają: więc w kancelarjach grodzkich *in propriis districtibus*, w których kollegja leżą, te przysięgę *iuxta rotam* przez nas *acceptatam*, do instrukcji *adjungendam* przed zaczęciem funkcji wykonać, i wykonanej świadectwo autentyczne *ex actis* przed Komisją Edukacji Narodowej przełożoną *producere* powinni

będą: że zaś rozrządzenie osób duchownych, strój i regułę odmienną mieć odtąd mających, utrzymanię po kościołach nabożeństwa i wiadomość o sprzętach kościelnych przytomność deputowanych *à locorum ordinariis* potrzebną czyni, więc wolno będzie J. OO. J. WW. Jchmość XX. arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i biskupom wybrać i wyprawić osoby duchowne do tego zdolne, którzy *etiam* przy spisywaniu przez lustratorów Rzeczypospolitej wszelkich kościelnych sprzętów obecni być mogą.

Ci zaś lustratorowie od Rzeczypospolitej zesłani we wszystkich zatrudnieniach i wątpliwościach do wspomnionej komisji nauk referować się *tenebuntur*, a ta rezolucje dawać będzie, i po lustracji *ad summum* we dwóch miesiącach czasu skończyć się powinnej, całe *opus* lustratorów przed nami ukażą.

A tymczasem niżeli Rzeczpospolita finalne w tym wszystkim rozporządzenia poczyni, żeby szkoły publiczne nie ustawały i księża jezuici kapłanami świeckimi zostać mający, *sine convenienti victu et amictu et sine deservita* pod ten czas *mercede*, tudzież *scholastici et novitii*, którzy nie będą potrzebni do pracy i usługi publicznej podług przyszłego rozporządzenia, bez sposobu do przybrania się w inszy strój, do dostania się w domy rodziców, albo krewnych, a laicy osobliwie w wieku już podeszłym do prac niezdolnym, żeby bez sposobu do życia nie zostawali, naznaczamy sumę 300.000 złotych polskich z dochodów tychże dóbr jezuickich, którą to sumą dysponować ma wolność Komisja Edukacji na wyż wyrażone potrzeby *per intervallum* dwóch miesięcy.

Owoż dla nas do nowej komisji wyznaczonych rozkaz najszacowniejszy, owoż najmilsi współobywatele jawna dla was dobroczynnej matki staranność; opatruje wam kochani bracia sama sposoby, jakbyście w znakomite dla niej urastali podpory: zawdzięczajcież jej najpilniejszą ochotą i usiłowaniem. Daje nam Rzeczpospolita możność doskonalszej przygotowania potomności: chwytajmy się z naszej strony skwapliwie tego jedynego wypłacenia się

ojczyźnie środka. A tak połączywszy zobopólne chęci, miejmy się do tego zbawiennego dzieła, i całe już upadłe Rzeczypospolitej nadzieje podnośmy czym prędzej: wszakże przykładu nauki, ani prawidła doskonałości zasięgać z daleka nie będziemy: patrzaj szlachetna młodzi na swojego Króla, to wszystko w nim jednym najdziesz, który protekcją edukacji twojej między zaszczyty majestatu swego pomieścić nie zbraniał się.

Z mocy przeto nam danej zalecamy wszystkim akademjom, szkołom i wszelkim nauki miejscom, ażeby w niczym najmniejszej nie czyniły przerwy, i aby tak nauczyciele, jak uczniowie, w spokojnej pracowitości nieodwłocznego rozrządzenia naszego doczekiwali. Rektorów zaś i przełożonych wszystkich jak najściślej obowiązujemy, ażeby *in spatio* sześciu niedziel stan szkół i nauk pod zwierzchnością swoją będących, jak najdokładniej opisany do nas odsyłali, pod adresem do Komisji Edukacji Narodowej.

Nadto miłością dobra powszechnego ich zaklinamy, ażeby myśli swoje względem poprawy nauk, jako się zdać każdemu najlepiej będzie, nam oświadczyli, upewniając, że cokolwiek najdziem pożytecznego istotnie dla obywatelskiej edukacji w ich radach, zachowawszy wdzięczność dla wynalazcy, wszystkiego tego użyć nie omieszkamy.

Dan w Warszawie, roku 1773, miesiąca października, dwudziestego czwartego dnia.

Ignacy kniaź Massalski, biskup wileński, prezydent.
Michał książę Poniatowski, biskup płocki.
August książę Sułkowski, wojewoda gnieźnieński.
Joachim Chreptowicz, podkanclerzy W. Ks. Lit.
Ignacy Potocki, pisarz W. W. Ks. Lit.
Andrzej Zamoyski, kawaler orderu Orła Białego.

L. S.

Druk, (Warszawa, 1773), formatu fol. arkusz rozłożony, znajduje się w Bibljotece Zamoyskich w Warszawie (sygn.: U. 242) i w Bibljotece Tow. P. N. w Poznaniu, pochodzący z archiwum Sułkowskich w Rydzynie.

Wymieniają go: Wisłocki: *Poczet* (1877), str. 68 za notatkami Estreichera; Leniek: *Książka pamiątkowa...* (1888) podaje tytuł na stronie XXIX (34); Finkel: 5005; Lewicki: *Bibljografja K. E. N.* (1907) nr. 1254 i 1800; Wierzbowski: *K. E. N.* (1910) zesz. 37, str. 4 nota mylna, gdyż w Archiwum Głównem pod wskazaną sygnaturą go niema wcale, przeciwnie zaznaczono brak już za czasów K. E. N. Estreicher tom XXIV (z r. 1912) Uzup. str. XXXV. Fotograficzną reprodukcję zamieścił Z. Kukulski, *Pierwiastkowe przepisy K. E. N.*, Lublin 1923, str. 4.

Omawia Lewicki: *Kom. E. Nar. w świetle ustawodawstwa szkolnego. Szkic historyczny.* Warszawa, Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej. 1923, str. 18—19.

II.

ORDYNACJA KOMISJI RZECZYPOSPOLITEJ EDUKACJI NARODOWEJ.

W Warszawie, 21 luty 1774 r.

Zadosyć czyniąc Komisja Narodowej Edukacji, sprawiedliwym i do istotnej potrzeby stosującym się rozkazom Prześwietnej delegacji, przez konstytucją *Tit:* Komisja Edukacyjna: oznaczonym, niniejszą ordynacją względem dozoru i rozrządzenia edukacji czyni. Naprzód za poprzedzającym łaskawym zezwoleniem Króla jegomości, w zamku izbę do ordynaryjnych sesyj wyznacza; na które jaśnie wielmożni komisarze zjeżdżać się będą (w dni poniedziałki, środki, i piątki: godziny ...). A na ekstraordynaryjne z przynaglających okoliczności, każdego dnia odprawiać się mogących, miejsce u prezesa obiera. Takowe ekstraordynaryjne sesje albo za rekwizycją prezesa, albo za rekwizycją jednego z komisarzów, biletem od prezesa do wszystkich komisarzów rozesłanym poprzedzone mieć chce. *In absentia* zaś J. W. JMci ks. biskupa wileńskiego naznaczonego prawem prezesa, *primus in ordine* aby miejsce jego osiadł i funkcją prezesa wykonał, za rzecz przyzwoitą sądzi.

A lubo osób do tej Komisji Rzeczypospolitej jest ośm wybranych, jednak komplet do traktowania wszelkich interesów z trzech komisarzów wyznacza; i gdyby rozdwojone były zdania, aby *pluralitate* przytomni komisarze, zacząwszy od młodszego postępowali; a *in casu paritatis* prezes dwie kreski miał, ustanawia; zatym pensje, gratyfikacje, pieniądze na podróże, i wszelkie inne ekspensa dla utrzymania dawnych i założenia nowych szkół, rozrządzone będą przez Komisją *unanimitate* lub *pluralitate votorum*. Podobnież *in casu* skarg i dowodów, napomnienia, kary, nad wszystkiemi osobami do nauk należącemi, *unanimitate vel pluralitate* wyznaczać się mają. Także rektoraty, profesorje i inne funkcje w akademjach, szkołach publicznych, konferowane będą przez Komisją, albo *unanimitate votorum*, a potem do podpisywania przy-

wilejów na rektorstwa proszony będzie Król Jegomość, inne zaś podpisze prezydujący.

Ustanawia i to Komisja Edukacyjna, aby jeden z komisarzów uproszony trzymał kasę i rachunki wszelkie percepty i ekspensy całego funduszu, które na każdym ordynaryjnym sejmie, po rachunkach komisji skarbu koronnego i lit. gotowe być mają; do której funkcji JW. Zamoyskiego, kawalera orderu Orła Białego, Komisja na teraz obrała. Podobnież aby co rok do każdej prowincji jeden uproszony komisarz wyjeżdżał do lustrowania akademjów, gimnazjów, kollegjów, szkół. Ta lustracja ordynaryjna nie ma być przeszkodą ekstraordynaryjnym w potrzebie.

Chcąc zaś mieć wszystko w porządku słusznym, J. W. Prezes za rekomendacją przytomnych komisarzów, kreować będzie dwóch sekretarzów, z których jeden przynajmniej, jeżeli nie obydwa, umieć będą języki, polski, łaciński, francuski, niemiecki, włoski; wyznaczyć także ma J. W. Prezes za poprzedzającym przytomnych komisarzów zaleceniem dwóch protokólistów; jednego do ekspedycji polskiej, drugiego do cudzoziemskiej, także archiwistę, kasjera i dwóch kancelarystów; która to kancelarja od prezesa, a w niebytności jego *à primo in ordine* dependować będzie. Będzie protokół punktualny wszystkich czynności Komisji, i na każdej sesji od przytomnych podpisany; którego jeden egzemplarz co tydzień prezentować się ma Najjaśniejszemu Panu, jako protektorowi tejże Komisji przez uproszonego teraz do pióra Jmci pana Potockiego, od którego i kopje dla J. W. Kolegów rozdawane będą.

Statum teraźniejszy wszystkich akademjów, gimnazjów, kollegjów, szkół publicznych, odebrawszy z opisem dokładnym erekcji, fundacji i nauk każdego miejsca, oraz liczby i talentów osób na rektorjach, profesorjach znajdujących się, *in suo archivo* konserwować w porządku postanawia. Listy w interesach mniej głównych przytomnym komisarzom udzielone, i od nichże zalecone, prezydujący sam podpisywać i swoją pieczęcią znaczyć będzie. Uniwersały zaś do szkół i wszystkie inne pisma w materjach głównych wszyscy przytomni komisarze podpisywać mają, a pieczęć na to wyryta, w której herb Rzpltej, w środku pola herb panującego Króla z napisem około: *Collegium Praefectorum Pu-*

blicae Institutioni, służyć raz na zawsze ma. *Datum* na sesji komisji 21 *Februarii* w Warszawie, *Anni* 1774.

Ignacy Massalski, biskup wileński, prezydent, mpp.
August Sułkowski, wojew. gnieź., mpp.
Joachim Chreptowicz, podk. W. Ks. L., mpp.
Ignacy Potocki, pis. W. W. Ks. L., mpp.
Antoni Poniński, starosta kopajnicki, mpp.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk, (Warszawa, 1774), formatu $33^1/_2$ 24, str. 2 nlb. — znajduje się w Bibljotece Czartoryskich w Krakowie i Bibljotece Krasińskich w Warszawie.

Przedrukowaną była *Ordynacja* w całości w numerze 17 *Gazety Warszawskiej* z soboty 26 lutego 1774 r., str. 1—3 nlb., która jest w Bibl. Zam. w Warszawie.

Wzmianki w *Protokol(!) albo Opisanie czynności Delegacyjnych...* 1773—1775, Zagajenie III, str. 66, i *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej* wyd. T. Wierzbowski, zesz. 37, str. 2, 5, 10, 15.

Tytuł wymienia: Lewicki: *Bibljografja K. E. N.* (1907) nry: 1178—9; Estreicher w t. XXIII Og. 26 (z r. 1910), nie wskazując, gdzie się znajduje.

Omawia Lewicki: *K. E. N. w świetle ustawodawstwa szkolnego.* Warszawa, 1923, str. 19—20.

III.

ROZPORZĄDZENIE EKSPENSÓW DO EDUKACJI NAJPOTRZEBNIEJSZYCH.

Z Warszawy, dnia 2 marca (1774).

Do ordynacji Komisji Edukacyjnej Narodowej (o której w przeszłych sobotnich gazetach) danej Prześwietnej Delegacji, przyłączone też było ułożenie szkół niniejsze.

Szkoły województw oficjalistowie.

Rektor	4000	Kaznodzieja	1500
Prefekt *Studiorum* . .	2000	Kapelan	800
		Doktor i Cyrulik . . .	2500

Profesorowie szkół.

Według rozporządzenia dawnego nauk wypływa konieczna potrzeba pięciu profesorów, których powinnością będzie uczyć wszelkich nauk stanowi szlacheckiemu przyzwoitych. Profesora rachując po fl. 2.000, wynoszą pensje 10.000. Dwóch substytutów *ad casum* choroby 2.000. Dwóch nowych profesorów, jednego do matematyki praktycznej i fizyki, drugiego do historji i geografji i języków 4.000.

Konwikt przy szkole.

Chcąc zadosyć uczynić fundacjom, szczególnie przy każdym prawie *Collegium* czynionych, i dogodzić potrzebie ubogiej szlachty, przy każdej wojewódzkiej szkole, powinien być konwikt na 20 szlachty wcale ubogiej, a rachując dla każdego *pro victu et amictu* 500 tylko złotych, wynosi ekspens złotych 10.000, przy tym konwikcie superior, prokurator, i usługa fl. 4.000, cała zaś ekspens wynosić będzie złotych 14.000.

Ekspens ekstraordynaryjna.

Pro sartis tectis	fl: 2000
Na książki, *premia* i instrumenta matemat.	2000
Na nieprzejrzane ekspensa	1000
Oficjalistowie	10800
Profesorowie	16000
Konwikt	14000
Ekspensa ekstraord.	5000
	45800

Gdy się jeszcze w Koronie i w W. X. Litewskim znajduje 26 województw, więc wypada suma 1,190.800.

Universitates.

Krakowska, wileńska, poznańska, każdą rachując na fl. 100.000, wynosi ekspensy fl.: 300.000.

Akademja w Warszawie *Scientiarum et Artium* fl.: 70.000, do której szlachta z wojewódzkich szkół lepiej się ucząca przechodzić będzie i doskonalić się, do wszelkich usług i departamentów cywilnych Rzeczypospolitej.

Na szkoły mniejsze powiatowe, których nie rachuje się tylko dwie na każde województwo po 2.000 złotych *facit* 52 — 104.000.

Na szkoły parafjalne, nie rachując tylko na dziesięć wsiów jednę szkołę i nie dając tylko po sto złotych na każdą, jako jest w Polsce i w Litwie 25.000 wsiów, przynajmniej na 2.500 szkół, *facit* 250.000 zł.

Na objeżdżania i zwiedzania cudzych krajów dla ubogiej szlachty, aplikacją od innych różniącej się, co rok fl.: 24.000.

Kancelarja i oficjalistowie Komisji.

Kancelarystów dwóch.
Sekretarzów dwóch.
Protokólistów dwóch.
Archiwista.
Kasjer.

zostawuje się decyzji Prześw. Delegacji.

Tabela generalna.

Szkoły wojew.	1,190.800
Universitates	300.000
Akademja w Warszawie	70.000
Na szkoły powiat.	104.000
Na szkoły parafjalne	250.000
Na peregrynacją w cudze kraje	24.000
Bibljoteka publiczna w Warszawie	18.000
	1,956.800

Bibljograficzne wiadomości.

Drukowane w nr. 18 *Gazety Warszawskiej* z dnia 2 marca 1774 r. oprawionej w rękopisie króla Stanisława Augusta: *Education Nationale* Tom I, nr. 30 znajdującym się w depozycie Bibljoteki Akademji Umiejętn. w Krakowie i w kompletach: *Gazety War.* z 1774 r. Tytuł podaję według wzmianki w *Protokol, albo Opisanie Czynności Delegacyjnych...* 1773... 1775... Zagajenie III, str. 66.

Omawia Lewicki: *K. E. N. w świetle ustawodawstwa szkolnego.* Warszawa, 1923, str. 20—21.

IV.

INSTRUKCJA DLA WIZYTATORÓW.

W Warszawie, 20 czerwca 1774 r.

Komisja Edukacji Narodowej, chcąc zbliska poznać, wejrzeć, ułożyć szkoły i nauki podług swego zamysłu i ustanowienia, wybrała z pomiędzy siebie do każdej prowincji wizytatorów z zupełną mocą, a w szczególności wybrała do Litwy JOXcia JMci Ignacego Massalskiego, biskupa wileńskiego *, którego wierze i rozsądkowi poleca następującym sposobem myśli swoich wykonanie:

1-*mo.* Ile możności wizytujący sam zwiedzić będzie się starał główniejsze nauk miejsca; jeżeli jednak czas, lub okoliczności tego mu zabronią, może do tego dzieła subdelegować zgodne i wybrane od siebie osoby.

2-*do.* Odebrawszy rachunki zdane od lustratorów, wejrzy także w ich sprawowanie się na tym urzędzie, jeśliby jakie krzywdy, szkody lub pretensje pokazały się, *ad forum competens* zapozwać ich każe.

3-*cio.* Kościoły, domy i budynki *in contiguo collegii* sytuowane i cokolwiek *ad usus* i wygody przyszłych szkół w posesji zachowane będzie, jak najużyteczniej rozdysponuje. Co się ściąga do kościołów i nabożeństwa ** oddajemy to zupełnie woli Oświeconej Xcia JMci Biskupa Wileńskiego, żądając, aby przez Jego w tym rozrządzenie najmniej ciężaru i ekspensy mogła ponosić edukacja narodowa.

4-*to.* Dla tem doskonalszego poznania stanu dóbr i funduszów zgaszonego zakonu, wizytujący zaleci po ziemstwach i grodach, do których też dobra *respective* należą, czynić kwerendę tranzakcyj jezuickich z kimkolwiek zaszłych, także przełożonych

---

* W Arch. Gł. E. 36 fol. 57 jest w tem miejscu tekst odmienny: »wyznacza do województw lubelskiego i podlaskiego JW-o Potockiego pisarza litewskiego«. (Przyp. wyd.).

** W Arch. Gł. E. 36, w tem miejscu następuje tekst odmienny: »zniesie się w tym z Biskupem miejsca, i o to starać się będzie, aby takowe ułożenie najmniej Komisyi Edukacyi kosztu i expensy przynieść mogło«. (Przyp. wyd.).

i starszych zgaszonego zakonu w tym punkcie pilnie egzaminować będzie.

5-*to*. Tabela osób każdej prowincji zgaszonego *Institutum* oddana będzie wizytującemu, podług której każdy wizytator, osoby miejsca sobie wyznaczonego doskonale poznać starać się będzie, informując się najdokładniej o ich zdatności, zasługach, genjuszu i sposobie myślenia, aby tym sposobem mógł dobry uczynić wybór w subjektach i Komisję za przybyciem swoim o ludziach, których użyć może do nauk i prac szkolnych, uwiadomić.

6-*to*. Osoby *Extinctae Societatis* podzielone będą na trzy *classes*. W pierwszej będą chorzy, starością przyciśnieni, wysłużeni i spracowani, tak kapłani, jakoteż i laicy, dla tych nastąpi wyznaczenie pensji, którą tu Komisja ureguluje. W drugiej młodzi, mający sposobność i chęć do uczenia szkół. Ci do szkół i przełożeństw szkolnych użyci będą płatni. W trzeciej klasie mieścić się będą ci, którzy albo nie chcą, albo nie są zdatnemi, aby ich do nauk i pracy na urzędach szkolnych użyć można, takich rekomendować potrzeba zwierzchności duchownej, aby ich do swoich aplikowała usług; a tymczasem Komisja obmyśli im pensją i pracą potrzebną zatrudni.

7-*mo*. Wizytujący ustanowi do przeciągu roku jednego rektora, prefekta i profesorów ludzi zdatnych, oprócz tych nikomu *ex Extincta Societate* bez funkcji i zatrudnienia pewnego mieszkać *in Collegio* nie pozwoli, wyjąwszy tylko, prawdziwie chorych i dla zgrzybiałego wieku odmieniać miejsca nie mogących.

8-*vo*. Opisanie i reguły, jakowe tu Komisja ułoży dla rektorów, prefektów i profesorów, onymże każdy wizytator do zachowania poda i istotne tych dopełnienie zaleci.

9-*no*. Powinność i sposób czynienia raportów w pewne czasy od szkół parafjalnych do powiatowych, od powiatowych do wojewódzkich, od wojewódzkich zaś podwójnie, to jest do akademji i do Komisji; tudzież z akademji do Komisji, jakowy tu ułożony *in schemate* wizytatorom oddany będzie, każdy z nich na miejscu ustanowi i jak najpilniej ureguluje.

10-*mo*. Wizytujący pensje profesorom przez Komisją ustanowione na miejscu wyznaczy, upewniwszy sposób i czas regular-

nego onych wypłacania. Dla rektorów akademji determinuje Komisja pensji 8.000 zł. pol. wraz z ich sekretarzem, ekspensem, pocztą etc.[1].

Dla prefektów zł. pol. 3.000.

Dla profesorów zł. pol. 2.000.

11-*mo.* Jeżeliby gdzie wizytujący osądził potrzebę uczenia szkół mniejszych przez zakonników jakichkolwiek, aby w tym punkcie ich mieć powolnemi, Komisja mu daje osobne na to na piśmie od JW. JMCXdza nuncjusza zalecenie i dyspozycją.

12-*mo.* Odprawiwszy wizytę, powinien opisać ją, wyrażając wszystkie swe czynności, ustanowienia i rozporządzenia, tudzież ma podać doskonałą informacją o stanie szkół, sposobności utrzymywania, albo pomnożenia onych, i to wszystko z sobą do Komisji przywieźć.

13-*tio.* Katalogi ksiąg i opisanie bibljoteki (jeżeli ta się znajduje) porządnie zrobione dla wiadomości Komisji z dołożeniem, jakichby ksiąg jeszcze dla wygody uczących się i profesorów przykupić potrzeba, za powrotem swoim *in scripto* Komisji pokaże.

Dzieło to w Warszawie na sesji ekstraordynaryjnej dnia dwudziestego, miesiąca czerwca, roku Pańskiego tysiącznego siedmsetnego siedmdziesiątego czwartego.

L. S.

Ignacy książę Massalski, biskup wileński, prezydent.
August książę Sułkowski, wojew. gnieźnieński.
Ignacy Potocki, pisarz W. W. Ks. Lit.
Antoni Poniński, starosta kopajnicki.

Miejsce pieczęci.

Komisji Edukacyjnej Sekretarz:
Joachim Gintowt Dziewałtowski.

[1] W Arch. Gł. E. 36 w tem miejscu dodano: »Dla Rektorów Woiewodzkich 4000 Zł. Pol.«.

Z kopji w Protokole Assygnacyi, Sigillat Nro 4-to w Arch. Gł. w Warszawie: E. 33 a. fol. 6—7.

Bibljograficzne wiadomości.

Ogłaszam z rękopisu. — Inny egzemplarz tej instrukcji dla Ig. Potockiego z Arch. Gł. E. 36, fol. 57—58, z odmianami, jakie zaznaczam, ogłosił T. Wierzbowski w *Raportach Generalnych Wizytatorów z 1774 r. K. E. N.*, zesz. 24, str. 51—53. — Nieco odmienna instrukcja znajduje się w Bibljotece Tow. P. N. w Poznaniu z datą 23 czerwca 1773 r. Będzie to zapewne ów egzemplarz czytany tegoż dnia w obecności króla na posiedzeniu K. E. N., wyjęty z koperty: »już podpisana i zapieczętowana«, była gotowa do wysłania prawdopodobnie do Sułkowskiego Augusta. (Por. *Protokoły posiedzeń K. E. N.* wydał T. Wierzbowski 1910, zesz. 37, strona 18—20).

Omawia Lewicki: *K. E. N. w świetle ustawodawstwa szkolnego*. Warszawa, 1923.

V.

PRZEPIS DO SZKÓŁ PARAFJALNYCH.

(1774).

Od pierwszych w młodości wziętych impresyj dalszego wieku zawisł sposób myślenia i postępowania, od tego obojga szczęśliwość każdego zawisła. Wnieść zatem łatwo, jeżeli nie najpierwszej wyciągają atencji Komisji Edukacji Narodowej szkoły parafjalne.

Trzy są w ustanowieniu onych powszechne względy, pierwszy, co do nauczycielów, drugi, co do ćwiczenia młodzi, trzeci, co do tych szkół porządku, czyli policji.

CO DO NAUCZYCIELÓW.

1. Żądałaby Komisja Edukacji Narodowej, aby każdy idący drogą nauki wprzód był nauczycielem parafjalnym, i przez ten pierwszy stopień każdy przechodził do najwyższych w Akademji urzędów.

2. Nim ta ustawa skutek weźmie, do czego trzeba przełamać fałszywą opinją o podłości urzędu nauczyciela parafjalnego, i nim po szkołach zdatni do tego dzieła ludzie uformują się, tymczasem staraniem plebanów zgodni do tego dobrani będą [1].

3. Równie duchowni jak świeccy bezżenni i żonaci mieścić się będą mogli na parafjalnym nauczycielstwie, a wybór ich będzie przez wzgląd na obyczaje, umiejętność i gorliwość.

4. Wizyta coroczna szkół parafjalnych od zesłanego na to ze szkół powiatowych, ubezpieczy ich nadgrodę i zachęci do powinności.

---

[1] Ma nadzieję Komisja, że duchowieństwo według nakazu Trydenckiego Zboru, swym kosztem i staraniem szkoły parafjalne utrzymywać zechce, przynajmniej póki Rzplta sama nie będzie w stanie ponoszenia takich nakładów. Kollatorowie, panowie, mający ludzkość zastąpią uboższych plebanów niedostatek, diecezja zaś wileńska chętnie do dobra publicznego przykładając się, ofiarowała swoim kosztem te szkoły założyć i utrzymywać.

5. W czasie wizyty, doświadczenie, co umieją dzieci, będzie fundamentem dalszej promocji dla nauczycielów.

6. Choćby plebani nakładem swoim te szkoły utrzymywali, nie będą przecie mieć nad profesorami inszej zwierzchności, prócz dozoru na ich obyczaje i aplikacją dla doniesienia rektorowi szkół swojego powiatu.

7. W przypadku choroby profesora, Imć X. Pleban miejsca da znać do szkół powiatowych, sam tymczasem, lub który z kapłanów jego, przyjmując na siebie tę tak zbawienną około młodzieży pracę.

CO DO ĆWICZENIA MŁODZI.

Względem ciała i względem umysłu.

1. Domy rodziców są niby pierwsze klasy szkół pierwiastkowych, gdzie w ochędostwie i pilnym dozorze, utrzymywane dzieci łatwiejsze do obyczajności będą w szkołach parafjalnych.

2. Żadnych pieszczot dzieciom nie dawać, aby zimno i niewygoda i przykrość stawszy się im zwyczajnemi, uformowały w nich moc i trwałość.

3. Cokolwiek do udoskonalenia sił dziecięcia służy, nie może być miano za rzecz małą, a zatem ich pokarm, odzienie, pościel, miejsce mieszkania, powietrze, na którem żyją, powinne być zważane, aby to wszystko pomagało do uformowania ludzi zdrowych, silnych i mężnych [1].

4. Same gry i zabawki dla dzieci tak wielkiej wagi zdały się być Platonowi, że o nich szczególniejsze napisał ustawy, aby się przez mocowanie, ruszanie i mordowanie wprawiali w chibkość, zręczność i siłę.

[1] We wszystkich już językach Europy, są książki opisujące, jak dzieci od urodzenia swego zaraz mają być chowane, co do ochędostwa, kąpieli zimnych, pościeli twardej, odmiany powietrza częstej, odzienia, pokarmów prostych bez braku, byle przez się nieszkodliwych, tudzież gry, zabawki przepisujące dla nich takie, któreby ich powoli zręcznemi, chibkiemi, mocnemi, trwałemi czyniły. Te książki będą za staraniem Komisij Edukacji Narodowej w polskim języku ułożone, każdy profesor i wszyscy rodzice, te książki mieć będą powinni, i one będą regułą ćwiczenia młodzi względem ciała.

5. Do robót i prac ręcznych ich zachęcać, przez co umacniając się ciało, zdrowie i żywość fizycznego temperamentu, orzeźwia władzę duszy i rozumu. Te zaś (mawiał Solon) szczególne ma być rządców staranie, aby obywatele mieli dusze dobre, w ciałach zdrowych i mężnych.

Względem umysłu.

Formując tak człowieka ciało, w tem większem mieć potrzeba staraniu umysł jego, im edukacja moralna trudniejsza jest nad fizyczną; oświecić rozum i w sercu zaszczepić cnotę, to cel i owoc całej pracy. Od pierwiastków życia, i rodzice, i nauczyciele na to powinni całą usilność obrócić. Dalsze zaś wydoskonalenie wyższym szkołom zostawiwszy, samo czytanie, pisanie i rachowanie, czyli arytmetykę, nauczycielom parafjalnym zalecamy.

O CZYTANIU.

1. Czytanie poczną najprzód od jak najprostszego wyrażenia dzieciom, co się przez czytanie znaczy, do czego służy, i z czego się składa.

2. Pokażą naprzykład dzieciom chleb i powiedzą, że nazwisko tej rzeczy dwojako się wyraża, słowami, lub słowa tego napisaniem, to napisanie składa się z liter pewnych, a stąd pokażą dzieciom potrzebne poznania tych liter.

3. Poznanie liter tym sposobem dzieciom podadzą, podzieliwszy dzieci na dwie części, napisze profesor w oczach wszystkich na tablicy literę, naprzykład *A.*, powie im litery tej nazwisko raz i drugi, każe jednej stronie nazwisko tej litery powiedzieć, znowu drugiej stronie, to powtórzyć, znowu się wszystkich o nazwisko tej litery spyta, będą dzieci widzieli mechaniczne ułożenie linij, z których się ta litera formuje, będą więc mieli jej w umyśle wyrażenie mocne, toż dalej, każdą zosobna literę tym sposobem da poznać, a za każdą do pytania się porządnego, a nazwisko liter pierwszych będzie wracał; Doświadczono jest z pociechą i podziwieniem, że 40 lub więcej dzieci, w jednej szkole, w jednym dniu tym sposobem alfabetu całego nauczyć się mogą [3].

[1] Sposób ten od lat kilkunastu począł być używany w Niemczech i w Prusiech z wiekim pożytkiem. Informacja o tem w niemieckim ję-

4. Inszy sposób nauczenia czytać podany przed lat 30 od P. Du Mas *(le Bureau Typografique)* jest, aby litery z metalu lub z drzewa nakształt drukarskich wyrobione były i kazawszy dziecku znającemu już alfabet wziąć litery jedne po drugiej i ułożyć słowo jakie jemu znajome, naprzykład kazać znaleść literę *M.*, przydać *A.*, znowu *T.*, skąd uformuje się sylaba jedna, toż kazać przydać *K.*, znowu *A.* zdziwi się dziecko, znalałszy słowo miłe mu i znajome MATKA, a stąd nawyknie dobrego sylabizowania, ten sposób nad inne Komisja radaby za czasem mieć używany w szkołach parafjalnych.

5. Każde dziecko mieć będzie elementarz, w którym widzianych na tablicy liter podobieństwo znajdzie nazwisko, przypomni ich sobie, nazajutrz drugie różne tych samych liter wyrażenie obaczy za przewodnictwem profesora.

6. Tablice takie, gdyby się za dozorem profesorów parafjalnych i plebanów po wsiach i domostwach znajdowały, jedne dziecko czytać umiejące, mogłoby wsiom całym być w tem użyteczne a tak powoli smak do czytania wyniszczyłby grubość i dzikość z wiejskiego pospólstwa. Ekspens na te tablice, każdy dziedzic cokolwiek oświecony i szukający dobra swoich ludzi z ochotą obmyśli.

7. Składanie sylab porządne, wkłada do czytania wyrozumiałego i czystego, a potem i do pisania z punktacjami i ortografją, przyucza; ten zaś sam sposób pokazywania na tablicy, składania sylab równie łatwy jest dla dzieci, jako i sposób poznania liter.

8. Pierwsze słowa, których się czytać dziecię uczy, lub pisać, powinny być w języku krajowym, proste, powszechnie rozumiane, tak żeby wprzód rzecz samą dziecięciu dać poznać, poznaną sło-

---

zyku napisana czytania, pisania i arytmetyki sposobem niejako mechanicznym dzieci naucza. Będzie w języku krajowym taż sama informacja dla profesorów parafjalnych, i elementarz podług sposobu tejże nauki ułożony będzie, gdzie się położą pewne lekcje tym sposobem, aby każda sylaba komą, czyli kreską była odłączona od drugiej, słowo od słowa będzie punktem dzieliło, a to dla przyuczenia dzieci do dobrego wyrażenia słów i do porządnego czytania. Tudzież inne elementarne książki za staraniem Komisji, ułożone będą w sposobie jak najlepszym, tak do szkół parafjalnych, jako do wyższych klas w każdej osobno umiejętności.

wem nazwać, nazwaną literami wymówić albo napisać, szczególniej zaś nazwiska rzeczy, których dziecię używa, które go najbliżej otaczają, które ma lub będzie miał w używaniu, jako są części zwierzchne ludzkiego ciała, potrawy, odzienia, budynki i sprzęty domowe, zioła, drzewka, kwiaty, owoce, bydlęta, ptaszęta, kruszce, robaczki etc.

O PISANIU.

1. Formowanie liter, równie jak poznawanie, na tablicy wprzód pokazać należy, napisać w oczach dziecięcia literę, kazać ją nazwać, kazać pod nią podobną formować, zmazać ją znowu i kazać nową napisać, tak kazawszy kilkunastu dzieciom powtórzyć, łatwo to wszyscy pojmą, a naprzemiany raz jedni, znowu drudzy, aby to samo uczynili, dopilnować.

2. Papier woskowany, na którym dzieci formują charakter na wzór liter z pod tego papieru przebijających się, dość dobrym jest sposobem przyuczania się do dobrego pisania. Tablice też pospolite po domach przy dozorze nauczycielów, ułatwiać pożytecznie dzieciom tę naukę mogą.

3. Pierwsze pisanie po nauczeniu się formowania liter powinno być w języku krajowym, rzeczy zrozumianych, zmysłom podległych, w wyrażeniu prostym i jasnym.

4. Na pisywanie takowych rzeczy, wkładać młodzież w charakter czytelny, nie wiązany, tudzież punktacje i ortografją zachować, co od dobrego i rozsądnego czytania wielce zależy.

O RACHUNKU.

1. Arytmetyka, jest to dusza wszelkiego rządu w życiu towarzyskim, kupowanie, przedawanie, ekonomja, rząd ludzi, wojsk, robót, rzemiosł etc., wszystko to bez rachunku być nie może, usilnie więc tę naukę dzieciom przekładać potrzeba.

2. Ułatwiać ją rachunkiem rzeczy widzialnych, naprzykład na ziarnach grochu lub innego zboża pokazać dzieciom prostą n u m e r a c j ą toż ziarna do ziarn przydając lub ujmując, łatwo pojmą, co to jest a d d y c j a, s u b t r a k c j a, dopiero tym samym sposobem widocznie obaczą, że naprzykład m u l t y p l i-

kacja jest to samo, co kilkakrotnie powtórzona addycja, dywizja jest to samo, co kilkakroć powtórzona subtrakcja.

3. Tak ułatwiwszy pojęcie rachunku, pokazać im cyfry wyrażające walor pewny i sposób zażywania onychże w rachowaniu, przez co i myśl dzieci przyuczy się do porządku, i trudności nie będzie w dalszych arytmetyki i geometrji lekcjach.

CO DO PORZĄDKU I POLICJI SZKÓŁ.

1. Czas edukacji całej w przeciągu lat 12 zamykaćby się powinien, a zatem od lat 4 lub 5 dzieci powinny zaczynać pierwiastkową swą edukację, aby w roku 17 lub 18 mogli być już do usług Ojczyzny użytecznemi.

2. Równość wszelkiej kondycji między dziećmi utrzymywać, dystynkcją osób zachowawszy z przymiotów i aplikacji, pomniąc, iż dzieci szlacheckie równie jak chłopskie, nic są innego w społeczności tylko dzieci.

3. W rzeźwości i wesołości utrzymywać, wiele pomaga, co do zdrowia ciała i umysłu.

4. Do pracy i ustawicznej zabawy przyzwyczajać.

5. Nie bojaźnią, ale własną jaką dziecięcia potrzebą prowadzić go do powolności, inne wszystkie sposoby są zabronione, a tak posłuszeństwo będzie roztropne nie ślepe i podłe.

6. Nie mówić nigdy tego, czego z łatwością nie pojmą, ale tego uczyć, co pod zmysły podpada, a doświadczeniem więcej ich oświecać jak słowy. Bajki Ezopa tem bardziej domowe, jakoteż cuda lub niepojęte tajemnice, nie są jeszcze przypadające do rozumu dzieci. Będą mieli czas w wyższych szkołach poznać się z tą moralnością.

7. Zabiegając, żeby wcześnie zmyślać nie uczyli się, nie przyprowadzać do potrzeby kłamstwa, ostrością strofowania, tem bardziej karą.

8. Chronić ich od wszelkiej okazji, nietylko zgorszenia, ale też poruszenia jakiejkolwiek pasji, żeby wcześnie mocą swoją ciała i duszy nie wycieńczały.

9. Nie odbierać dziecięciu wolności, tylko gdy jej źle zażywa

z swoją lub drugiego krzywdą, a tak jej smak i szacunek wcześnie da się im poznać.

10. Izby, w których uczyć się dzieci będą, powinne być obszerne, wysokie, na miejscu suchym i wolnego powietrza, z kominem i piecem wygodnym, wesołe ile można, ozdobione malowaniem, mapami miast etc., zawsze w ochędostwie trzymane, aby dzieci nie patrzały na szkołę jak na więzienie swoje, lecz jak na miłe mieszkanie. Profesor zaś swoją przyjemnością osłodzi nauki.

11. Nadgrody dzieciom lepiej się aplikującym, powinny być proporcjonalne ich wiekowi i z tą uprzejmością od profesorów dawane, któraby serce ich ujmowała, miłą im ufność ku nauczycielom i chęć ku naukom sprawując.

12. Zdania swe sprawiedliwe o każdym dziecku w szczególności, do szkół powiatowych corocznie profesorowie będą posyłać, sposobem wyrażonym w tabelach drukowanych umyślnie na to ułożonych.

Te są w pierwiastkach przepisy dla szkół parafjalnych, gdy tymczasem ułatwione okoliczności podadzą sposobność wydoskonalenia tego dzieła, od którego powszechna szczęśliwość zawisła. Trudno tego nie wyznać, że edukacja początkowa, jest regułą życia całego, jest razem praca najtrudniejsza; lecz jakże jej ubliżyć około hodowania tych latorośli, z których żądamy doczekać się słodkich owoców. Nie znano u dawnych narodów, tylko jeden gatunek edukacji. Epaminondas w ostatnim roku długiego swego życia na pierwszych Rzeczypospolitej urzędach takim był w mówieniu, w myśleniu i czynieniu, jak w piątym roku swego życia, gdy my tymczasem trojaką różną edukację bierzem od rodziców, od nauczycielów i od świata, a ostatnia obala wszystkie pierwszych prawidła. Cała tedy usilność nauczycielów i rodziców do tego jedynie zmierzać powinna, aby każdy u nas od dzieciństwa miał zawsze myśl zdrową w ciele zdrowym. *Orandum est ut sit mens sana in corpore sano.* Juven. *Satyr.* 10.

Ignacy książę Massalski, biskup wileński, prezes.
Michał książę Poniatowski, biskup płocki.
August książę Sułkowski, wojew. gnieźnieński.

Joachim Chreptowicz, podkanclerzy W. Ks. Lit.
Ignacy Potocki, pisarz W. W. Ks. Lit.
Adam książę Czartoryski, generał ziem podolsk.
Jędrzej Zamoyski, kawaler orderu Orła Białego.
Antoni Poniński, starosta kopajnicki.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk (Bez wymienienia miejsca i roku wydania. Warszawa, 1774 r.). Format $15^1/_2 \times 9$, str. 18 nlb. — Znajduje się w Bibl. Akad. Umiej. w Krakowie — B. Br. — B. Cz. — B. J. — B. Kij. — B. Zam. — w Arch. Głów. w Warszawie w większej ilości egzemplarzy. — w Arch. Ośw. w Warszawie.

Wymieniają Jocher: *Obraz...* T. I, str. 233, nr. 1172; Estreicher: t. XXII, 213 z mylną datą 1775; t. XXIV, 310 i t. XXV, 345 bez daty; — Wisłocki: *Poczet*, str. 30 z mylną datą 1776 r. i str. 104—109, nadto str. 142, 172, 224—225; — Finkel 5064 z błędnym tytułem i datą; — Lewicki: *Bibljografja* nry: 1058, 1248 i 1512; — Przedrukował Łukasiewicz: *Hist. szkół*, 1850, t. II, str. 356—362, niedokładnie, z opuszczeniami i przekręceniem tekstu. Na podstawie *Protokołów posiedzeń N. E. N.* wyd. Wierzbowski, 1910, str. 16 autorstwo przypada Massalskiemu Ignacemu.

Omawia Lewicki: *K. E. N. w świetle ustawodawstwa szkolnego*. Warszawa, 1923, str. 22—24.

VI.

PRZEPIS KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ NA SZKOŁY WOJEWÓDZKIE.

(1774 r.).

Komisja Edukacji Narodowej wie doskonale, że okazje, które trafunek podaje, lub przezorność narządza, któremi nabywają się przymioty w naukach, nałogi w obyczajach, są po większej części w ręku nauczycielów. Jak podawać i odwracać okazje, jak z przypadłych korzystać ku oświeceniu rozumu, i układaniu obyczajów, rady niżej wyrażone ukażą. Rady te od Komisji przepisami są dla szkół; nauczycielom służyć powinny za prawidło ich czynności w edukacji, póki elementarne książki, które Komisja już rozporządza, obszerniej nie ustanowią jednostajny sposób prowadzenia nauk. Ci, którym te przepisy są wiadome, potwierdzeni będą w zdaniach swoich; ci, dla których przepisy nasze nowemi są, oświeceni zostaną. Każdy wiedzieć będzie co się od niego wymaga, czego się ma podjąć. Dobrowolnym więc i wybranym nauczycielom podaje Komisja rady swoje, im zamysłów udziela, i pod tym szczególnie warunkiem staranie około edukacji zwierza. Daje dowód szacunku i ufności, w nadziei dowodów zdolności i ochoty.

CEL EDUKACJI SZKOLNEJ.

Edukacja dziecięcia jest osnową starań około niego podjętych na to, aby jemu było dobrze, i aby z nim było dobrze. Będzie rosnącemu człowiekowi dobrze, gdy się ciało jego utwierdzi ku zdrowiu, gdy oświecony w prawdach religji i w prawdach przyrodzonych, znać będzie swoje istotne dobro, swój prawdziwy pożytek, gdy zawczasu wprawiony będzie w znanie i czucie dobra. Będzie z nim dobrze, kiedy będzie ludzki, sprawiedliwy, dobroczynny, wykonywającym powinności swoje. Edukacja szkolna do tego zamierzać powinna, inaczej lepiej jej nie mieć.

Nie jest tedy szkolnych instrukcyj końcem nauczyć dziecię obcego zniszczonych narodów języka, oziębłego wierszopistwa,

fałszywej retoryki i tym podobnych rzeczy. Ale owszem całe staranie obrócić trzeba, aby uczeń zawczasu zaczął być rozsądnym, czułym, cnotliwym, pożytecznym. Niemasz środka: młodzian musi być głupi, niebaczny, albo dowcipny, rozsądny; nieużyty albo czuły i dobrotliwy, nikczemny, ciężki społeczności, albo użyteczny obywatel.

Do tego zatem każdy nauczyciel kierować ma nauki szkolne, albo się nie podejmować urzędu.

POWSZECHNE RADY DLA NAUCZYCIELÓW.

Nauczyciel każdy powinien być o tem przekonany, że od niego prawie wszystko w edukacji zawisło. Przymioty jego rozumu i serca, wpłyną w rozum i serce uczniów. Trzeba nauczycielowi być filozofem, jaśnie widzieć rzeczy, znać grunt człowieka, skłonności, namiętności, pojętność każdemu człowiekowi właściwą, związek umiejętności ludzkich; trzeba być czułym, nienaruszonym, sprawiedliwym, gorliwym o dobro uczniów i dobro pospolite narodu ludzkiego.

Ktokolwiek się podejmujesz tej usługi Ojczyźnie Twojej, roztrząśniej dobrze obowiązek, który bierzesz na siebie, siły które przynosisz!

Ucz się sam. I. Czytaj książki moralne, któreby na gruncie religji, za fundament obyczajności, miłość bliźniego przepisującej uczyły. Kochać wszystkich ludzi, nikomu krzywdy, przykrości nie czynić. 2. Czytaj książki o sposobie uczenia, dobrych logików dających poznawać postępowanie i związek myśli człowieka. 3. Rachuj się z sobą samym po szkole, rozmyślaj o postępkach i powinnościach twoich. 4. Myśl jeszcze więcej niż czytasz. Żadnego rzemiosła umieć bez nauki nie można[1].

Uważ co się ma mówić, co zamilczeć. 1. Nic nigdy nie mów w szkole, czego sam jaśnie nie rozumiesz, na co się nie nagotujesz, coby nad pojętność uczniów było. 2. Mów, odpowiadaj grzecznie, miło, do zadosyć uczynienia. 3. Mień, że z ludźmi rozumnemi

[1] Komisja Edukacji mocno sobie życzy, aby nauczyciele nabywali wiadomości języka francuskiego, w tym względzie radzą się w przeciągu francuskie książki.

sprawa, chociaż z dziećmi sprawa. 4. Staraj się o poznanie charakteru, skłonności, przymiotów każdego ucznia. 5. Pozwalaj owszem, zachęcaj dzieci, aby względem tego, co mówisz, przerywali, poufale swoje pytania w wątpliwości czynili. 6. Nie obrażaj uczniów mową dumną, zapalczywą, próżną, grubjańską. Poznają twój charakter, prędkość, letkość twoja przywiedzie ich do pogardy.

Spraw, aby cię poważano. 1. Raz przepisane dobre ustawy Komisji jak najściślej zachowuj, nie chylając ich na żadne względy urodzenia, przywiązania, pokrewieństwa etc. 2. Jak najdokładniej powinności twoich pilnuj, mocą przykładu odejmując dzieciom wszelką okazją i pozór wyjmowania się z swoich obowiązków. 3. Okazuj szczerą przyjacielską, ojcowską ku uczniom miłość, nie czczemi słowy, ale samym postępowaniem. 4. Znoś się zgodnie z prefektem i dozorcami. 5. W zachowaniu sprawiedliwości bądź ostatecznie delikatnym. Nie chwal jednego z poniżeniem drugiego. W sprawach i kłótniach między dziećmi zachodzących, miej sobie za obowiązek sumienia i honoru nigdy od prawidła sprawiedliwości nie odstępować. 6. Gdy przyjdzie nieuchronna karania potrzeba, nigdy nie karz w gniewie, nigdy nie karz, gdy winny jest w pasji. 7. Kary nie na przykrym srożeniu się na ciała zakładaj, ale na umartwieniu umysłu, umniejszeniem szacunku, skromnym poniżeniem. Ogólnie mówiąc, kiedy przyczyny zasłużenia na kary umniejszone będą, umniejszy się ich potrzeba.

ROZPORZĄDZENIE SZKÓŁ I NAUK.

Cel wychowania szkolnego już jest założony. Skazały poprzedzające rady, jak do niego postępowaniem swoim nauczyciele dążyć mają, następujące ukażą, jak podawać nauki, aby od tego końca nie odstępowały.

Szkoły wojewódzkie na trzy klasy podzielone będą. Każda klasa trwać będzie dwa lata, i mieć dwóch profesorów, którzy tym sposobem, jeden po drugim, uczyć będą, którym dotychczas filozofją w niektórych kolegjach dawano.

Będą jedne nauki szczególne tej lub owej klasie; będą drugie spólne wszystkim, porządnie i po stopniach prowadzone.

Pierwszej klasie szczególna będzie gramatyka ojczysta i ła-

cińska; drugiej logika, retoryka, poezja; trzeciej mechanika potrzebniejsza, wiadomość fizyki ogólnej. Moralna nauka, arytmetyka, geometrja, historja i nieodłączona od niej geografja, przez wszystkie klasy i lata rozłożone będą. Tego roku zacznie się kurs każdej klasy, a zatem jednego profesora każda mieć tego roku będzie.

MATEMATYCZNE NAUKI.

Nauki te prowadzone być mają od pierwszej klasy przez wszystkie szkoły, tak z względu wydoskonalenia rozumu ludzkiego, jako z względu potrzeb i wygód życia.

W powszechności mówiąc o uczeniu matematyki, nauczyciele: 1. Nie powinni podejmować się uczenia tej nauki, nie mając daru jasności, wszędzie potrzebnego, a tu szczególniej, nie mając cierpliwości, i tej zaleconej w innych naukach ostrożności, aby wiedzieć co się ma mówić, co zamilczeć, co do czasu odłożyć. Powinien zdolny i ochotny do tej nauki nauczyciel zawsze mieć przed oczyma wydoskonalenie czynności duszy, nietylko w wystawianiu sobie czystych wyobrażeń myśli w sądzeniu, rozumowaniu, ale oraz w podawaniu drugim rzeczy sobie wiadomych.

Utarte są drogi co do szczególnych matematyki części, któremi postępować przynależy. 1. Zaczynając od arytmetyki, przypomną się pierwsze jej operacje, z dołożeniem praktycznych przykładów. 2. Złączy się potem arytmetyka przez litery, czyli algebra, co do łatwiejszej operacji. 3. Już wtenczas dawane będą początki geometrji. 4. Nastąpi geometrja praktyczna. 5. Potem, dla postępujących w klasach i w wieku przełożą się wyższe kałkuły, głębsza geometrja. 6. Mechanika, łatwiejsza tym samem do zrozumienia, ostatnią zabawi szkołę [1].

MORALNE NAUKI.

Jeżeli od pierwszych początków życia człowieka dawana mu będzie edukacja moralna, niewiele zostanie potrzeby osobnej in-

[1] Komisja Edukacji zaleca do arytmetyki *Elements* de Mr. Rivard. *Aritmetique* du P. Regnault. Do algebry *Elementa* P. Clairaut. Do geometrji *Elementa* Euklidesa. Dzieła P. de la Chapelle. Do wyższego kałkułu Marquis l'Hopital. Do mechaniki Mr. d'Alembert.

strukcji moralnej. Rozsądek, czułość serca, nałogi dobre staną za najwymowniejsze i najdowolniejsze namowy, dysertacje i lekcje o obyczajach. Trzeba przez wszystek przeciąg edukacji szkolnej, przez wszystkie w tym przeciągu roboty dążyć do tego końca. Nauka moralna utwierdzi rozum, uczyni uczniów sposobnemi do edukowania drugich, objaśni w obowiązkach i powinnościach swoich.

Zamyka moralna nauka przedniejsze części. 1. Religją. 2. Prawo naturalne. 3. Ekonomikę. 4. Politykę. O Religji mowa będzie, gdzie o naukach chrześcijańskich. Nim się zaś o tych moralnej nauki częściach mówić będzie, położemy wprzód powszechne prawidła, które nauczyciele w tej rzeczy kierować mają.

1. Nie będzie nauczyciel obciążał uczniów wielkiemi moralnemi traktatami, ani ustawicznie kazania prawił. 2. Nie będzie z obojętnością, oziębłością mówił w materji, która oprócz jasności prostoty wymaga, żywości do wzruszenia. 3. Nie będzie naukę moralną odkładał tylko do godzin pewnych; ale też rozsądnie w miejscu i w czasie wsuwając ją z okazji, obruszając uczniów na zdarzoną jaką niesprawiedliwość, podłość, i przeciwnie słodko, tykając ich duszę, przypadłą jaką uczynnością, sprawiedliwością. 4. Nie dopuści, aby dzieci nabierały owego śmiesznego mędrkowstwa, prawić maksymy moralne, nie za powodem czucia, ale za powodem próżności ich i chęci pokazywania się. 5. Nie dopuści, aby dzieci o własnych wadach mówiły z obojętnością bez wstydu, jako się mówi o chorobach. 6. Nie zapomni nakoniec nauczyciel, upominając o przywary i błędy, podawać środków poprawienia onych, i przykładać wszelkie do tego staranie.

Wyłożenie powinności i obowiązków człowieka, podług porządku przyrodzonego zowiemy prawem naturalnym, które tym sposobem w szkołach podawać się ma.

1. Pożyteczna rzecz będzie ciągle tę naukę prowadzić, idąc od powinności względem rodziców, aż do powinności względem posługaczów domu, w którym mieszkają. 2. Mówiąc o obowiązkach, przykładami stwierdzać naukę, tak jak się w radach o historji zaleci. 3. Z przykładów samych wbijać uczniom, jak jest wła-

snym interesem człowieka wypełniać swoje powinności, nie naruszać sprawiedliwości. 4. Uprzedzić trzeba młodego przeciw najpotężniejszemu całej moralnej edukacji nieprzyjacielowi, zgorszeniu. 5. Trzeba dać uczniom swoim poznać, iż ludzie nie znają swoich powinności i swoich interesów; że ciż ludzie, przeciwności pełni, jak być muszą ludzie nieoświeceni, złe prawa stanowią i z samych swoich praw psują się. 6. Trzeba im prawdziwe ukazać prawa i obowiązki bez systematów z doświadczenia, z widocznej potrzeby. 7. Kiedy im się wyłoży, co potrzeba człowiekowi do wygodnego życia, co to jest własność, co wolność, co bezpieczeństwo winne każdemu człowiekowi, zrozumieją całe prawo naturalne.

Ekonomika, powinności człowieka w rządzie domowym, gospodarskim. Pierwszy to jest świat człowieka dom jego, pierwszy rząd gospodarowanie, rady względem postępowania sobie w tej nauce są następujące:

1. Zachowując w tej nauce pomiarkowanie, od dzieciństwa ona zaczęta być powinna. 2. Przestrzec należy uczniów, jak szpetnie jest używać jedzenia, odzieży, innych potrzeb, i wygód, a nie wiedzieć i nie myślić komu się to winno, jak się co robi. 3. Przestrzec należy uczniów, że nie mają żyć za światem, że mieć będą różnego gatunku potrzeby, związki, interesa. 4. Napomnieć trzeba, że ubóstwo jest pewnym i gorzkim skutkiem zaniedbanej ekonomji. 5. Napomnieć trzeba, że błędna jest rozumieć, iż lepiej iść gospodarstwo nie może, jak idzie. 6. Nauczyciel ostrzega, że wesoło żyć, używać rozrywek, cieszyć się spokojnością wewnętrzną bez ekonomji nie można.

Chcąc tę naukę do praktyki przyprowadzić. 1. Niech nauczyciel zbierze tymczasem co najlepszego w tej materji upatrzy dla kraju naszego. 2. Niech dzieci znają ziemię, która ich karmi i nosi, dom, w którym mieszkają, chleb, który jedzą. 3. Niech w dni wolne od szkół idą do różnych rzemieślników, niech się wywiadują nazwiska naczyń, materyj, ich gatunku, miejsca skąd sprowadzone bywają. 4. Niech mają wiadomość o urodzajach krajowych, ich cenie, przyczynach taniości i drogości. 5. Niech wchodzą do kramów kupieckich, gdzie rzeczy do odzieży, do sprzętu domowego przedają. 6. Niech się wprawiają, żeby osobnych swoich wydatków

czynili regestrzyk, zawsze ostrzegając środka między rozrzutnością i niebacznością na swe pożytki, a między skąpstwem i łakomstwem. 7. Niech obrzydzona im będzie lichwa, zdzierstw skryte niesprawiedliwości. 8. Niech wprawieni będą w największe ochędostwo, w porządek, punktualność.

Polityka. Nauka moralna rządu, szczęśliwie tych dni naszych zaczyna być nieoddzieloną od ekonomiki. W radach o tej zachowamy tenże co w ekonomji porządek.

1. Nauczyciel uczyni różnicę między taką polityką, której sami do rządów naznaczeni nabywać mają, a między tą, która wszystkim zdatna jest i pożyteczna. 2. Pokaże nieuchybną potrzebę instrukcji pospolitej, to jest, objaśnienia powszechnego każdego stanu ludzi względem tego, do czego oni mają prawo, i do czego sami są obowiązani. 3. Uważy, iż wszystkie niemal bezprawia, błędy, nierządy pochodzą z niewiadomości praw i powinności swoich, że zatem, jednym z najpierwszych zwierzchności najwyższej obowiązkiem jest edukacja narodowa powszechna. 4. Ukaże, że zła, zboczna, koło prawdy błąkająca się polityka, dodająca do niewiadomości błąd, najszkodliwsza jest całemu narodowi ludzkiemu. 5. Ukaże, że nic nie jest prościejszego, łatwiejszego nad prawdziwą politykę. Takowa polityka ubezpiecza wszystkich, stawia wszystkim mieszkańców ziemi wspólbracią jednych względem drugich.

Fundamentalne takiej polityki prawdy będą. 1. Że szczęśliwość każdego w szczególności jest celem rządu, że to, nie co innego jest szczęśliwością publiczną. 2. Że szczęśliwości prawej mieć obywatel nie może bez wolnej i bezpiecznej majątku swego własności. 3. Że prawdziwy interes jest zwierzchności najwyższej, przestrzegać, bronić, ubezpieczać prawa obywatelów. 4. Że rzetelnym interesem jest obywatelów pełnić dobre prawa, ponosić podatki sprawiedliwe. 5. Że podatków sprawiedliwych jeden szczególnie jest rodzaj. Że wszystkie podatki na kupcach, rzemieślnikach, spadają na rolę i są szkodliwe w Polsce, stanowi szlacheckiemu szczególniej. Te wszystkie prawdy obszerniejszego wyłożenia potrzebują [1].

[1] Obszerniejsze wyłożenie znaleźć tymczasem można w książce ks. Popławskiego: *Zbiór różnych materyj politycznych.*

Po wyłożeniu jasnym przez stopnie postępującym tych prawd, łatwo będzie codziennie przykładać je do czynów i przypadków, i tak: 1. Gdy się co w kraju postanowi, stosować to będzie nauczyciel do założonych maksym. 2. Gdy się o jakiej nieprawości usłyszy, pokazywać, skąd ona wypływa, jak ona wszystkich krzywdzi. 3. Gdy się o jakim rządzie zdarzy mówić, ukazać w czym się zgadza, w czym się nie zgadza z szczęściem narodowym. 4. Gdy się przypominać wyłożone prawdy będą, czyli to w prawie naturalnym, czyli w prawie politycznym, wsuwać według materji prawa cywilne, konstytucje etc., ucząc powszechniejszych terminów z okazji, a ukazując zawsze wady, przeciwność, bezprawia.

GRAMATYKA.

Gramatyka względem uczniów jest pierwszą logiką, względem nauczycielów nauką wynikającą z doskonałej logiki. Bez gramatyki nie można dobrze udzielać drugim myśli swoich, nie można zatem czysto, dobrze, mówić, pisać. Ci, którzy do szkół chodzą, wyjdą na świat. Służyć będą Ojczyźnie, w sądach, radach, sejmach, będą składać towarzystwa posiedzeń prywatnych. Wszędzie trzeba mówić, wszędzie do nieprzytomnych pisać. Oto jest, przez co gramatyka ma prowadzić i służyć do celu zamierzonego edukacji.

W nauce gramatyki pierwsze staranie będzie około języka ojczystego, toż dopiero około łacińskiego.

Nim uczyniona będzie elementarna gramatyki książka, zastąpi ją talent i pilność nauczyciela. Sposoby do tego zamierzenia użyte z skutkiem, mogą być następujące.

1. Pilnować, aby dzieci każdą rzecz swoim własnym imieniem zwali. 2. Składy ich błędne poprawiać. 3. Dawać się im uczyć z dobrego słownika, jak mówią, wokabułów w dwóch językach, polskim i łacińskim, pilnując, żeby znali pierwiej i jaśnie, podług pojętności i wieku, rzecz słowem wyrażoną. 3. Gdy im początkowe reguły składu słów będą wiadome, błądzących przywodzić do reguł, wprawiać, aby jeden drugim przypominał. 4. Robić im tymczasem dykcjonarzyki *per radices, voces primitivas et simplices*, podkładając pod każde takie słowo, wszystkie od niego pochodzące.

5. To im na lekcji z uwagami przez profesora przełożonemi naznaczać. 6. Pilnować, aby uczniowie wyraźnie, głośno czytali, wybrane od profesora kawałki, najlepszą polszczyzną pisane, łatwe, nie wysokiej wymowy z wolnością uczniów odzywania się, czynienia uwag. 7. Zachęcać, aby w szkole na przechadzkach czynili powieści rzeczy widzianych, słyszanych, czytanych. 8. Osobliwie pilnować, aby nietylko dobrą polszczyzną mówili, ale żeby mówili rozumnie, z związkiem myśli.

Z tego, co się rzekło, wynika łatwy sposób uczenia łacińskiego, a nawet każdego języka. Zgadza się ten sposób z dawnym, podług którego zdawna gramatyki uczą, wyjąwszy niektóre omyłki, które niniejsza droga poprawia.

Składać będą naukę łaciny. 1. Reguły generalne gramatyki do łaciny przystosowane. 2. Mała liczba ekscepcyj, najczęściej ukazana w czytaniu autorów. 3. Używanie wokabularza kształtem wyżej wyrażonym. 4. Spisywanie przez uczniów wyrażeń, które im się podobają, około których nauczyciel czynił uwagi. 5. Czytanie uważne dobrych autorów.

Nakoniec istotną jest potrzebą ukazać dzieciom niewłaściwe mówienia sposoby, tropy. Używanie ich wiele szkodzić może rozumieniu rzeczy. Trzeba uwiadomić uczniów, jako te tropy służą potrzebie, jako dodają ozdoby, jaką moc mieć w znaczeniu powinny i w jakie błędy wprowadzać mogą.

Uczniowie odtąd w szkołach polskim językiem mówić będą. Doświadczenie przekonało, iż mówiąc po łacinie, młodzież nabierała złego sposobu mówienia. W dalszych klasach może mieć miejsce ćwiczenie w języku łacińskim, z tego jednego względu, że przy nieumieniu innych przypadnie czasem z cudzoziemcem mówić po łacinie: i ten jeden rzetelny być może tego używania pożytek [1].

LOGIKA.

Jeżeli logika przez wzgląd niektórych początkowych reguł, kierujących człowieka w dochodzeniu prawdy, może się nazwać

[1] Do gramatyki zaleca Komisja Edukacji czytanie gramatyki pana Arnaud, gramatyki p. Restaut, refleksje p. Marsais, Mała Gramatyka, po francusku napisana, pod tytułem: *les Rudiments* de Mr. Pluche.

szczególną, osobną nauką, uważając jej aplikowanie i używanie, jest powszechną wszystkim naukom, wszystkim zabawom życia człowieka, w jakimkolwiek stanie. Pokazany już jest, związek logiki z gramatyką i przed wyłożeniem jej reguł zalecono jej używanie. Idąc tą drogą, pierwej dzieci logikami będą, niż poznają jej nazwisko. Ale niedopuściemy ich do retoryki, do poezji, to jest, do wymowy wszelkiego rodzaju bez wyraźnych tej nauki przepisów.

Zastępując niewygotowaną jeszcze elementarną logiki książkę, nauczyciel drugiej klasy naukę tę podzieli na dwie roboty, to jest: na podanie początków i fundamentalnych ustaw logicznych, i na ciągłe przystosowanie tychże początków do nauk i do wszelkich robót uczniów swoich.

1. Co się tyczy pierwszej części, zacznie od krótkiego i jasnego przełożenia sposobów działania duszy. Założy za grunt, że wszelkich obrazów myślnych początkiem są zmysły. Zostawi głębszej metafizyce roztrząśnienie kwestyj trudnych. Ukaże jako logiki istotny jest cel kierować myślami człowieka, prowadzić go do poznania prawdy, ubezpieczać rozum od błędów. Ściągnie więc nauczyciel początki i reguły do małej liczby. Naprzykład: 1. Napomni, żeby w rzeczach i umiejętnościach naturalnych żadnej za pewną nie mieć i nie twierdzić, której pewności jaśnie nie poznaje. 2. W poznaniu rzeczy poczynać od nocyj wiadomszych, prostych, osobnych, niezłożonych, postępując do wyższych niewiadomych, złożonych, powszechnych. 3. Podzielać naukę powszechną i złożoną na części, z roztrząśnieniem każdej części dochodzić całości. 4. Ukaże nauczyciel źródła błędów, sofizmatów w mówieniu, w wnoszeniu, jakie są przywiązania do strony ,zwyczaje zadawnione, gnuśność w myśleniu, branie słów niedokładne, branie rzeczy myślą oderwane, za rzeczy istotne, prócz myśli bytność mające. 5. Poda sposób traktowania każdej nauki dwojaki, a n a l i t y c z n y, to jest, którym postępują od skutków lub części do przyczyny lub całości; s y n t e t y c z n y, którym się schodzi od przyczyn do skutków, od całości do części, od powszechności do szczególności. 6. Zaleci sposób analityczny do wszelkiego w obcowaniu ludzkim używania.

7. Nakoniec poda reguły zdrowej krytyki do sądzenia o książkach, o wartości świadectw, o dziejach.

2. Wyłożenie początkowych reguł logicznych niewiele zabierze czasu; ale przykładanie, stosowanie tychże początków będzie ustawiczne, w praktyce od żadnej roboty nieoddzielone. Sposób wprawienia uczniów pierwszej klasy w logikę, dość jest dotknięty: obszerniejsze pole takowego ćwiczenia otwiera się w drugiej klasie.

W ten czas nauczyciel: 1. Tłumacząc autorów kawałki, da uczniom poznawać, czy jasne są myśli autora, czy dobry myśli związek, czy postępowano w tym piśmie drogą w logice ukazaną, czy ten sposób jawnie wydany, czy sztuką, bez naruszenia naturalności jest utajony. 2. Bawiąc się około tłumaczenia mów Cycerona, i innych ukaże, gdzie się słaby dowód znajdzie, gdzie sofizma okrasą mowy utajone, rozbierze przez *analysim* konsekwencje, obnaży, że tak rzekę, ze stroju wyrazów, tropów, figur, sens szczery, przestrzeże: żeby się nie dawać uwodzić pierwszym mowy pozorom, któremi piękne dowcipy wiele dokazują, a zwodziciele wiele szkodzą. 3. Używając nauczyciel tego samego sposobu, gdy wydane będzie, jakie pismo małe, jaka mowa, jaka dysertacja, podobne *analyses* naznaczy za materje ćwiczenia, jak zowią, okupacji[1].

RETORYKA.

Retoryka jest zbiór rozsądnych uwag na wymowę, na jej przywary, albo raczej na jej niedostatek, na dobrych mówców, na powinności krasomówcy. Nie jest ona bynajmniej nauką słów i składów różnie ułożonych, różnie spojonych, różnie się zaczynających i kończących, albo czczych amplifikacyj każdej materji. Pomoże dobra retoryka do wymowy, ale wymownym nikogo nie uczyni.

Nauczyciel każdy zamknie tę naukę w tych czynnościach. 1. Zbierze krótkie, jasne, wybitne uwagi z Cycerona, Quintyljana, Longina, Fenelona, Rollina. 2. Zabawi się około poznania namiętności ludzkich, które rządzą sercem, które wymowa wzruszać,

[1] Do logiki Komisja zaleca czytanie logiki p. Buffier, p. Clerc, Antonii Genuensis *Elementa Artis Logico-Criticae*, dzieła Loka i Condillac.

skłaniać, zwyciężać powinna. 3. Wbije uczniom istotny przymiot mowy, jedyność czyli to mów podział ukryty będzie, jako jest zwyczaj dawniejszych mówców, czyli otwarty, jak niektórzy teraz używają. 4. Wytknie niektóre punkta przystojności, czego względy roztropnej grzeczności wyciągają. Zabroni rozkazywać, gdzie trzeba prosić, łamać, gdzie trzeba skłaniać etc. 5. Pokaże różności stylu krasomowskiego najczęściej przykładami. 6. Przykłady czerpać będzie z dawnych, teraźniejszych, obcych i ojczystych autorów. 7. Z oka nie spuści cnotę, poczciwość, dobre obyczaje, które ta nauka wzbudzać i rozmnażać powinna.

POETYKA.

Między poezją i poetyką ta się znajduje różnica, która jest między wymową a retoryką. Pierwsze imię znaczy dzieła, roboty poetyczne, drugie, sztukę, przepisy, uwagi o robotach poetycznych. Poezja, wymowa wolniejsza co do imaginacji, niewolniejsza, co do mechaniki, to jest, składu liczb i spadków słów, bardzo przyzwoicie po wymowie traktowana będzie.

Uczący poetyki postąpi sobie według tych reguł: 1. Zbierze, podobnie jak w retoryce, krótkie, wybitne uwagi z Arystotelesa, Horacjusza, Vida, Boileau, Rapin, du Bos, z Fenelona. 2. W dawaniu powszechnych początkowych nauk, osobliwie zabawi się na ukazaniu związku i podobieństwa sztuki poetycznej z sztuką malarską. Do tego końca znajdzie najwyborniejsze myśli w refleksjach du Bos. 3. Wybierze najlepszych autorów i z tych najlepsze kawałki, podobieństwo między niemi ukazując, znosząc naprzykład Wirgiljusza z Tassem, Horacego z Kochanowskim, etc. 4. Na subtelnych komentacjach czasu nie trawiąc, przełoży mechanikę wierszy polskich, potem łacińskich. 5. Nie będzie żadnego z uczniów obowiązywał do pisania wierszy, dopieroż do pisania w wybranym od siebie rodzaju. 6. Poda mitologji wiadomości potrzebniejsze do zrozumienia poetów, do poznania dzieł sztycharskich, snycerskich, malarskich. 7. Dogadzając obyczajom, przystojne tylko poezje dawać będzie do czytania i nauki.

METAFIZYKA.

Lubo Komisja Edukacji sądzi za rzecz potrzebną pomieścić między innemi naukami metafizykę i daje jej miejsce w drugiej klasie czwartego roku nauk, atoli w radach o dawaniu nauk nie śmie podawać szczególne rady o metafizyce. Nauczyciele odłożą tę naukę do czasu, w który wyjdzie na nią elementarna książka. Teraz zaś, ile do uczenia logiki i do wydoskonalenia w niej, dosyć będzie przestać na tym, co się rzekło zaraz na początku w radach o logice podanych.

FIZYKA. CHIMJA.

Ostatnia klasa szczególniej temi naukami zabawiona będzie. Przyjdą do niej już gotowi logicy, już umiejący niektóre części matematyki i historji naturalnej. Będą więc uczniowie już sposobni wiele się w krótkim czasie nauczyć, przy innych nawet przez klasy ciągnących się naukach.

Powszechnie mówiąc o fizycznych naukach, uważać potrzeba, czego się w nich wystrzegać, około czego, i jak się bawić. Uprzątną się wszelkie do tej umiejętności przeszkody. 1. Kiedy nauczyciel unikać będzie próżnych i już nieco zapomnianych spekulacyj. 2. Kiedy nie będzie się rozszerzał z wykładami, zbijaniem lub bronieniem systematów; dosyć będzie dać o nich krótką i historyczną wiadomość. 3. Kiedy nie zapędzając się w próżną około fizycznych rzeczy metafizykę, ostrzeże uczniów w historji fizycznej, które systema najwięcej ma podobieństwa do prawdy. 4. Kiedy nie będzie miał tego przedsięwzięcia z każdej materji czynić d y s p u t y, o p u g n y e t c. 5. Kiedy nie będzie chciał wszystko w naturze do dalekich przyczyn przywodzić.

Żeby brak w materjach fizycznych udał się nauczycielowi. 1. Założy sobie za cel nauczać, cokolwiek użyteczniejszego wielcy filozofowie w naturze odkryli. 2. Nie odstąpi od analitycznego sposobu i indukcji w dochodzeniu prawdy, doświadczenia, ile można, radząc się. 3. Przypomni sobie czasem kałkuł geometryczny, nie wchodząc jednak w wielkie głębokości, i gdzie można się obejść, darmo się weń nie wda. 4. Zawsze pokazywać będzie z tej lub owej

umiejętności fizycznej rzetelne korzyści, czyniąc tym sposobem naukę pożyteczną [1].

Chimja do poznania rolnictwa i całego gospodarstwa użyteczna, do użycia natury wielce potrzebna, nie powinna być odłączona od fizyki, ponieważ sama jest fizyką. Chcąc chimją uczynić dobrą, pożyteczną, odrzucić trzeba w jej traktowaniu domysły balamutne, ciekawości płoche, często zatrudniające nazwiska, odrzucić systemata, trzymać się obserwacji, zaczynając od ziemi, od rzeczy gospodarskich, zawsze stosując nauki do potrzeb, do wygód ludzkich.

Apteki po miastach podadzą sposobności dawania tej nauki. Aptekarze zlecenie mieć będą pomagać do niej, gdy się zdarzy potrzeba.

HISTORJA.

Nauczenie dziejów niestosowane do serca, do zamiłowania cnoty, do kierowania obyczajami, do obrzydzenia występku, nauczenie wystawujące uczniom za wielkość, co było próżnością, za waleczność, co było gwałtem, za politykę, co było chytrością, za przykład, co było zgorszeniem; nauczenie takie zarazi serce, obróci rozum młodego człowieka ku własnej zgubie, ku szkodzie społeczności.

W pośród tak wielu opisanych sposobów ku uwiadomieniu człowieka w dziejach zdają się te uwagi najporadniejsze.

1. Żeby podający historją rozeznawał dobrze między tym, co dzieciom w tym czasie powiedzieć, co na dalszy ich wiek odłożyć. 2. Żeby podający historją dał podług wieku uczniom swoim początki chronologji, wyznaczając epochy, czyli kresy czasów, różne sposoby użyte do liczenia lat. 3. Żeby podający historją nauczał nietylko, w którym czasie przypadły dzieje, ale i na którym miejscu; o czem obszerniej mowa w geografji [2].

---

[1] Do fizyki zaleca się fizyka Muschenbroek. Dzieło księdza Nolleta pod tytułem *Leçons de Physique Experimentale*. Do chimji, książkę z angielskiego na francuskie tłumaczoną pod tytułem: *Leçons de Chymie* par Mr. Schaw. *Item, Leçons de Chymie Théorique et Pratique* par Mr. Macquer.

[2] Do nauki chronologicznej zaleca Komisja Edukacji zbiór *Ratio-*

4. Żeby podający naukę dzieciom, gdy przyjdzie do szczególnych państw historji, pierwsze dał miejsce historji polskiej, potym przeszedł do historji państw mających związek z krajem naszym przez sąsiedztwo, przez interesa i przez podobieństwo rządu.

Co się tyczy najcelniejszego historji końca, to jest, nauki cnoty i obyczajów, dojdzie go nauczyciel łatwo: 1. Gdy to tylko za przykład wystawiać będzie, co się zgadza z ludzkością, sprawiedliwością, dobroczynnością, pobożnością. 2. Gdy wolny od przesądów wytykać będzie przedniejsze dzieje bez żadnej w słowach ogródki, z przydaniem zawsze sprawiedliwej pochwały, lub nagany. Naprzykład: ten lub ów monarcha zawojował kraj, dodać zaraz trzeba, że zawojował niesprawiedliwie, nie mów, że zażył sprężyn polityki, ale raczej, że albo zdradził, albo oszukał, albo słowa nie dotrzymał. 3. Nakoniec, gdy nauczyciel opowie, jakie dobre, cnotliwe dzieło, niech pokaże wynikające tuż z niego skutki i cnotliwego nadgrody, skoro się opowie zbrodnia, niech wytknie zaraz złe wyniknienia i kary przestępcy.

Do nauki historji należy n a u k a o s t a r o ż y t n o ś c i i n a u k a o m e d a l a c h. Nauka starożytności nic innego nie jest: tylko wiadomość zwyczajów publicznych i domowych. Nauka medalów, znanie się na pamiątkach, napisach, wyobrażeniach na kruszcu jakim. Powinny te nauki być skromne, w szkołach stosowane do zrozumienia autorów w potrzebie [1].

H i s t o r j a n a u k, u m i e j ę t n o ś c i, s z t u k, które się podają w szkołach, nie ma być zaniedbana, owszem, przy skończeniu każdej klasy dawana. Tłumacząc nawet autorów, podawane być powinny ich życia z wyrażeniem, kiedy i w jakich okolicznościach pisali.

H i s t o r j a n a t u r a l n a. Historja dzieł natury potrzebna, równie jako i historja dziejów ludzkich, nie powinna być w szkołach opuszczona, przynajmniej co do pospolitszych i znaczniejszych rzeczy. Takie są, które w gospodarstwie co do ziemi, bydląt,

---

narii Temporum ks. Petawiusza. *Tabulae Chronologicae* Musantii. Rollina. *Zabawki dziejopiskie* Rzewuskiego.

[1] Pomocą być może do tej nauki *Historja Medalów* Karola Patina. *Umiejętność Medalów* ks. Joubert. *Dykcjonarzyk starożytności.*

kruszców, które na niebie, co do planet, komet, meteor, każdemu pod oczy podpadają.

Wystrzegać się będzie nauczyciel dysertacyj długich, sporów próżnych, fałszów ciekawych [1].

GEOGRAFJA.

Nieoddzielna od historji być powinna geografja, tak jak chronologja. Ułatwi naukę geografji nauczyciel. 1. Zaczynając od pierwszych powszechniejszych rzeczy, to jest, podziałów ziemi, położeń krajów, granic. 2. Dając potym jasną znajomość kart ziemopiskich, globów, sfer. 3. Korzystając ze zwyczajnej dzieciom rysowania ochoty i mapy im do przerysowania pożyczając. 4. Wprawując dzieci, aby gdziekolwiek się znajdują, znali wschód, zachód, pomiarkowali, jakie jest ich położenie względem tego lub owego bliższego miasta. 5. Zachowując w geografji partykularnej ten porządek: aby naprzód znali swój kraj, potem sąsiedzkie bliskie, z któremi zachodzą związki z przymierza handlu. 6. Nie czytając żadnych powieści, gazet, bez geograficznej karty. 7. Mieszając naturalne polityczne ciekawości [2].

NAUKI CHRZEŚCIJAŃSKIE.

Nic większej nie dodaje powagi prawom i powinnościom naturalnym, jako pieczęć onych z niebieskiej rewelacji. Co się tyczy nauk w tej mierze, najskuteczniejsze będą te rady. 1. Żeby umieć stawiać religją bez gwałtowności, tak czystą i słodką, jak jest jej ustanowiciel i prawodawca. 2. Żeby umieć wystawiać Boga jako Ojca powszechnego, najmiłośniejszego, wszystkich ludzi jako Jego synów, a zatem braci naszych. 3. Żeby wystawiać prawo Ewangelji jako prawo miłości Boga, miłości spólnej, dążące do tego, żeby człowieka uczynić szczęśliwym, to jest, ufającym Opatrzności.

---

[1] Pomocą być mogą do tej nauki: *Historja naturalna* p. Buffon. *Spectacle de la nature. Dykcjonarzyk* p. Valmont de Bomare.

[2] Do tej nauki nauczycielom pomocą być mogą *Geografja* ks. Buffier. *Geografja* ks. Wyrwicza, i Rybińskiego *).

*) W egzemplarzu Bibljoteki Zamojskich Rybińskiego przekreślono a dopisano »Szybińskiego« ręką współczesną. (Uwaga wydawcy).

spokojnym w sobie. 4. Żeby pokazywać w cnocie złączenie dobra, pożytku wiecznego z pożytkiem doczesnym, w występkach przeciwnie. 5. Żeby najprzód wykładać krótko i poprostu pierwsze prawdy wiary, pierwsze kawałki historji świętej. 6. Żeby potem dawać im ciągle wiadomość dziejów do wiary należących, zachowując wielki rozsądek i brak w powieściach. 7. Żeby uczyć dzieci rozeznawać i środkiem iść między zabobonnością i niewiernością. 8. Żeby w dalszych szkołach uczyć obszerniej artykułów wiary, sakramentów, obrządków. 9. Żeby potem wykładać fundamenta religji, zarzuty zwyczajniejsze przeciw niej i odpowiedzi„ łącząc do tego czasami teologją naturalną.

O KOMPOZYCJACH I INNYCH ĆWICZENIACH NAUK.

W pierwszej klasie nie masz kompozycyj własnych. Pożyteczne będą ćwiczenia od łatwiejszych do mniej łatwych postępując. 1. Na wzór dany od nauczycielów *vocum, radicum etc., primitivorum derivatas, compositas* układać. 2. Autorów łacińskich snadniejsze kawałki wykładać[1]. 3. Podług miary pojętności przynosić z różnych autorów *analysim*. 4. Pozbierać swoje wątpliwości, o każdej rzeczy pytania czynić, uwagi podawać. 5. Czytać polskie książki, na piśmie wypisać co komu do smaku przypadło. 6. Dawać jednym, aby roboty drugich krytykowali z racją i grzecznością. 7. Dawać często ćwiczenia arytmetyki. 8. Nie opuszczać ćwiczeń charakteru, ortografji, interpunkcji, co czynić będzie część znaczną robót w domu uczniów pierwszej klasy.

W drugiej i trzeciej klasie, kiedy nauką i praktyką logiki, geometrji, nabyte większe rozumu otwarcie uczyni uczniów sposobniejszymi do myślenia, do czucia, do wymowy, obszerne znajdą się materje kompozycyj i ćwiczeń w pisaniu. 1. Zawsze z autorów

---

[1] Wziąwszy sens jaki łaciński, nad każdym słowem łacińskim położą uczniowie polskie, toż po polsku sens cały ułożą. Takową polszczyznę swoją na łacinę wywrócą; pokaże im wprzód nauczyciel jak poprostu mają układać porządek słów łacińskich, znacząc *ordinem grammaticum* liczbami, dodając dorozumiewać się mające słowa. Tym obyczajem wkrótce uczniowie dojdą do łatwego sposobu przekładania, a zatym do dobrego łaciny rozumienia.

analyses, wątpliwości, pytania i czynienia krytyki zadawane będą. 2. Dobrane kawałki z autorów łacińskich i polskich ku wolnemu naśladowaniu podawane będą. 3. W materjach fizycznych i moralnych podług sposobności myśli swoje gładkim stylem uczniowie wykładać mają. 4. Z dobranych przykładów, dwóch podobnych lub przeciwnych przypadków, dwóch charakterów osób, porównania, podobieństwa różnicę znajdować i na piśmie czynić mają. 5. W kompozycjach zmiarkowawszy zdatność uczniów do tego lub owego rodzaju pisania, w tem się im bardziej ćwiczyć nauczyciele pozwolą. 6. W kompozycjach czcze, oschłe, obojętne, problematyczne, nadto wysokie dla uczniów materje od nauczycielów wywołane będą. 7. Kompozycji długość lub też krótkość nie będzie od roztropnego nauczyciela wymierzana. 8. Każdy nauczyciel ćwiczenia wszelkie do obyczajów stosować ma, według Kwintyljana: *Non vitiosas velim sententias habeant, sed honestum aliquid monentes.*

Ignacy książę Massalski, biskup wileński, prezes.
Michał książę Poniatowski, biskup płocki.
August książę Sułkowski, wojew. gnieźnieński.
Joachim Chreptowicz, podkanclerzy W. Ks. Lit.
Ignacy Potocki, pisarz W. W. Ks. Lit.
Adam książę Czartoryski, generał ziem podolskich.
Jędrzej Zamoyski, kawaler orderu Orła Białego.
Antoni Poniński, starosta kopajnicki.

L. S.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk (B. w. m. i r. wyd. Warszawa, 1774 r.). Format 16 × 9½. str. 48 nlb. — Znajduje się w Bibl. Ak. Um. — B. Br. — B. Bawor. — B. Cz. — B. Czerw. Dwór. — B. J. — B. Muz. Nar. — B. O. — B. Wil. — B. Zam. — B. Ziel. — Arch. Gł. w większej ilości egzemplarzy i Arch.

Ośw. (Na egzemplarzu Bibl. Zam. jest dopisek ówczesny: »Pro P. Praefecto Scholarum Districtus Crasnostavie... a Commission Education«).

Wymieniają Jocher: 1172; Estreicher: t. XXIV, 310 i t. XXV, 345 (zapewne mylnie kart 12, gdyż takiego egz. nie widziałem w żadnej bibjotece) z mylną datą; — Wisłocki: *Poczet,* str. 30, 103—109, 224; — Leniek: str. XXIX; — Lewicki: *Bibljografja N. E. N.* nry: 831, 1057, 1249 i 1513. Przedrukował Łukaszewicz: *Hist. szkół.* W 1850 r. t. II, str. 333 do 349, niedokładnie i z opuszczeniami. Na podstawie *Protokołów posiedzeń K. E. N.* 1910, str. 19, 22 i 25, autorstwo przypada Ignacemu Potockiemu.

Omawiają: Leniek: str. CXXVIII—CXXX; — Lewicki: *K. E. N. w świetle ustawodawstwa szkolnego.* Warsz., 1923, str. 24—25.

PORZĄDEK I UKŁAD NAUK W SZKOŁACH WOJEWÓDZKICH.

(1774 r.).

Nazwiska szkół.	SZKOŁA PIERWSZA.		SZKOŁA DRUGA.		SZKOŁA TRZECIA.	
Lata szkolne.	Pierwszy rok.	Drugi rok.	Trzeci rok.	Czwarty rok.	Piąty rok.	Szósty rok.
Liczba profesorów.	Jeden.	Jeden.	Jeden.	Jeden.	Jeden.	Jeden.
Nauki spólne wszystkim szkołom, po stopniach prowadzone.	Arytmetyka. Moralna nauka.	Arytmetyki kontynuacja, Początki algebry. Moralna nauka.	Geometrja praktyczna z demonstracjami. Moralna nauka.	Trygonometrja. Prawo naturalne.	Kontynuacja głębszej geometrji. Ekonomika.	Mechanika. Prawo polityczne.
Nauki szczególne w każdej szkole.	Początki języka polskiego i łacińskiego.	Kontynuacja języka łacińskiego. Wykład tropów, tłumaczenie autorów.	Logika, Retoryka. Czytanie autorów klasycznych. Przystosowanie logiki.	Metafizyka, Poetyka. Czytanie wszelkich autorów klasycznych.	Fizyka ogólna & & według instrukcji.	Fizyka szczególna.
Nauki w wtorki i czwartki.	Historja polska z geografją. Poznanie ogrodniczej roboty.	Historja z geografją. Wykład rolniczej roboty.	Historja z geografją. Wiadomości o zwierzętach.	Geografja naturalna. Wiadomości o kruszcach.	Geografja sferyczna. Wiadomości o roślinach.	Wykład astronomji geometrycznej. Ogólna kontynuacja histor naturalnej.
Nauki chrześcijańskie w niedziele i święta.	W szkole przypomnienie katechizmu. Czytanie 4. Ewangelij.	W szkole dawana krótko historja starego i nowego Testamentu Dzieje Apostolskie.	W kościele kazania moralne.	W kościele kazania moralne.	W kościele kazania moralne.	W kościele kazania moralne.
Okupacje w stancjach.	Formowanie charakteru, Rachunki, Słowa *per radices* podług instrukcji.	Tłumaczenie autorów, Kwestje, *Dubia*, *Analyses*, podług instrukcji.	Kwestje, *Dubia*, *Analyses*, podług instrukcji.	Kwestje, *Dubia*, *Analyses*, ćwiczenie w stylu, podług instrukcji.	Kwestje, *Dubia*, *Analyses*, & podług instrukcji.	Solwowania problematów, Kwestje, *Dubia*, *Analyses*, & podług instrukcji.
Egzamina Miesięczne.	Egzamin z każdej nauki tej szkoły.	Egzamin z każdej nauki tej szkoły.	Egzamin z każdej nauki tej szkoły.	Egzamin z każdej nauki tej szkoły.	Egzamin z każdej nauki tej szkoły.	Egzamin z każdej nauki tej szkoły.

Bibljograficzne wiadomości. (Druk B. w. m. i r. wyd. Warszawa, 1774 r.). Format 20½×32½, tabela drukowana poprzecznie po jednej stronie. — Znajduje się w Akad. Um. w rękopisie Stan. Augusta: »Education Nationale« tom I, nr. 31. — B. Cz. — B.J . — B. Zam.

Bibljografowie nie wymieniają. Wzmianki w *Protokołach posiedzeń K. E. N.* wyd. Wierzbowski, 1910, zeszyt 37, str. 19, (sesja 49, 5), 22, (50, 20), 25, (58, 5), 34, (79, 1), i w *Raportach Generalnych Wizytatorów z r. 1774*, zesz. 24, str. 35, nota.

Omawia Lewicki: *K. E. N. w świetle ustawod. szk.* Warszawa, 1923, str. 25—26.

VIII.

WZÓR RAPORTÓW SZKOŁOM WOJEWÓDZKIM PODANY.

(1774 r.).

RAPORT REKTORA O NAUCZYCIELACH.

Tu się wpisze rok i dzień raportu do komisji posłanego.				
Imiona nauczycielów.	Zdrowie.	Zdatność.	Pilność.	Obyczaje.

Wpisywać będzie rektor pod swoje miejsca przymioty lub wady nauczycielów, i tak pod tyt.: zdrowie albo dobre, albo złe, albo mierne; pod tyt.: zdatność, wpisze zdatny, albo niezdatny; pod tyt. pilność, albo dokładna, albo średnia, albo niepilność; pod tyt.: obyczaje, wpisze albo złe, albo dobre, albo podejrzane. Ta forma raportów ma służyć w opisaniu prefekta.

RAPORT PREFEKTA O DYREKTORACH.

Tu się wpisze rok i dzień raportu do komisji posłanego.			
Imiona dyrektorów i wiele studentów mają.	Zdrowie.	Zdatność.	Obyczaje.

Wpisywać będzie prefekt przymioty i wady dyrektorów sposobem wyrażonym w raporcie Rektora.

RAPORT NAUCZYCIELÓW PIERWSZEJ SZKOŁY O UCZNIACH.

Tu się wpisze rok i dzień raportu do komisji posłanego.			
Imiona i lata uczniów.	Zdrowie.	Atencja.	Korzyść z nauk.

Wpisywać będzie nauczyciel jak wyżej ukazano tyt.: zdrowie. Przez atencją bierzemy tutaj należenie umysłu ku rzeczy jakiej niezłożonej z innych wielu. Atencja uczniów wpisana będzie albo wielka, albo mierna, albo nikczemna. Podobnież i korzyść z nauk zapisywać się będzie. Miarkować się może ta korzyść z repetycyj, z egzaminów, z kompozycyj, z mowy, i postępowania uczniów.

RAPORT NAUCZYCIELÓW DRUGIEJ SZKOŁY O UCZNIACH.

Tu się wpisze rok i dzień raportu					
Imiona i lata.	Zdrowie.	Atencja.	Refleksja.	Korzyść z nauk.	Obyczaje.

Wpisywać będzie nauczyciel jak wyżej ukazano tyt.: zdrowie, atencja, korzyść z nauk, obyczaje. Przez refleksją rozumie się obrócenie atencji ku rzeczom złożonym z innych wielu.

Nauki, które w drugiej szkole dawane będą, doskonalić powinny refleksją. Refleksja wpisywać się będzie albo wielka, albo mierna, albo żadna.

RAPORT NAUCZYCIELÓW TRZECIEJ SZKOŁY O UCZNIACH.

Tu się wpisze rok i dzień raportu.					
Imiona i lata.	Zdrowie.	Refleksja.	Rozum.	Korzyść z nauk.	Obyczaje.

Nauczyciel wpisywać będzie sposobem wyżej ukazanym tyt.: wspólne raportom inszych szkół. Przez rozum bierzemy tu wiadomość dobrego używania w wszystkich sprawach atencji, refleksji, sądzenia, wnoszenia etc., etc., słowem, wszelkich operacyj umysłu ludzkiego. Skutek pokaże, czy uczniowie mają te operacje? czy je dobrze używają? to jest, czy mają rozum, wpisywać się będzie rozum albo gruntowny, albo letki, albo średni.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk (B. w. m. i r. wyd. Warszawa, 1774 r.). Format $15^1/_2 \times 9$, str. 6 nlb., tabelki składane poprzecznie. — Znajdują się w Bibl. Czartoryskich.

Wymienia za Estreicherem i Finklem z mylną datą, bez podania bibljoteki Lewicki: *Bibljografja* nr. 1963 i omawia w *K. E. N. w świetle ustawodawstwa szkolnego*. Warszawa, 1923, str. 26.

IX.

PRZEPIS DLA REKTORÓW SZKÓŁ.

(1774 r.).

Przekonanie Komisji Edukacji Narodowej o doskonałości oświeceniu, gorliwości osób do urzędu rektorów wybranych, niepotrzebne czyni rozwodzenie z przepisami. Mała ich liczba, okaże żądania Komisji, i w rządzie ustanowi jednostajność.

Urząd rektora zależeć będzie na władzy i obowiązku dozierania, aby wszyscy dozorcy, nauczyciele, i uczniowie sprawowali się w każdej rzeczy podług przepisów Komisji. Do tego dozór parafjalnych szkół podług dalszego w czasie swoim rozporządzenia do rektora należeć będzie.

Rząd i dozór aby jak najlepiej poszedł, te środki użyte będą.

1. Każdy rektor uznając prawdziwą chwałę Stwórcy w oświeceniu i czynieniu cnotliwemi bliźnich swoich, zakładając sobie za cel starań swoich dobro pospolite Ojczyzny, namyślać się sam z sobą często będzie, że edukacja zrządzeniem Opatrzności po większej części od niego zawisła; często rozważać także będzie co edukacją dobrą czyni, co za sposoby wzięte do jej wydoskonalenia, co za środki, któremi ma w swoim rządzie postępować.

2. Najbliższym będąc najwyższej nad edukacją zwierzchności, przykładem swoim pierwszy nauczy powolności rozrządzeniom i przepisom Komisji. Do niej odnosić potrzebne wiadomości będzie, jej rady zasięgać, jej rozkazy wykonywać.

3. Zgoda, jednomyślność z prefektem i nauczycielami stanie się dla rektora najprzyzwoitszym i najskuteczniejszym dobrego rządu środkiem. Zawsze bez naruszenia sprawiedliwości powagę prefekta względem dyrektorów, nauczycielów względem uczniów, utrzymywać poczyta za swoję powinność. Napomnienia szczególne dawać im nie ma tylko w tajemności. W sporach między zwierzchnością i jej podległemi, nie mogącemi uspokoić się przez niego, zostawi stronom udanie się do Komisji, swoje doniesienie wiernie i niestronnie przyłączywszy.

4. Jako najpilniej dozierać będzie dokładnego wykonania tak przez prefekta, jako przez nauczycielów przepisów Komisji, mieć ma także baczność, czyli dyrektorowie i uczniowie swoim powinnościom czynią zadosyć, lub dozór dyrektorów właśnie do prefektów, a dozór uczniów do nauczycielów należy. Rektor jako wyższy dozorca wszystkich, osobliwe oko mieć będzie na nieuchybienie czasu w zaczynaniu szkół i innych ćwiczeń.

5. Kiedy choroba lub jaki przypadek sprawi niemożność, aby prefekt swoim powinnościom zadosyć czynił, rektor tymczasem (niż uwiadomiona o przypadku Komisja inaczej opatrzy) urząd jego zastępować będzie.

6. Nie spuszczając z oka przyjętych obowiązków najwyższego miejscowego szkół rządu, rektor upatrywać zdaleka będzie okazje i podobieństwa jakichkolwiek nieprzyzwoitości, zgorszenia, zamieszania, wczesnem zapobieżeniem uprzedzi, odwróci złe, i uchroni się od smutnej potrzeby naprawiania już zdarzonych błędów.

7. Co miesiąc składać będzie rektor z nauczycielami i prefektem radę; na niej o tym wszystkiem radzić będą co do wykonania powierzonej im edukacji należy. Posiedzenia te nie będą się z samego zwyczaju zbywały; być powinny ożywieniem ochoty, prostowaniem błędów, doskonaleniem wielkiego dzieła.

8. Co pół roku rektor doniesienia Komisji czynić będzie o nauczycielach i prefekcie, o tem wszystkiem, co z urzędami ich ma związek, co na radach miesiącznych osądzono za godne przełożenia Komisji. Tych doniesień, jak mówią r a p o r t ó w, kształt podany będzie. W przypadkach jednak prędkiej rezolucji potrzebujących, każdego czasu odezwać się do Komisji można będzie.

9. Każdego miesiąca rektor odwiedzać szkoły będzie. Na egzaminach spólnie z prefektem znajdując się, uważać ma, jak uczono, czy w naukach przepisy Komisji wykonano, czy dzieci na rozum rzeczy umieją, czy dzieci są rozsądne, zawsze wzgląd mając najpierwszy na e d u k a c j ą m o r a l n ą.

Roztropne pochwały i nagany, nadgrody, które Komisja w dalszym czasie ustanowi, z najdelikatniejszą sprawiedliwością szafować będzie.

10. Dozór parafjalnych szkół, które w swoim czasie jego

rządowi wyznaczone będą, za część walną wielkiej wagi mieć powinien. Upewniać się często wszelkiemi sposobami ma, czy się w parafjalnych szkołach wszystko podług przepisów Komisji dzieje, a doniesienie o tem Komisji uczynić.

11. Bibljoteki przy szkołach do dozoru rektora należą. Przybierze sobie do bibljoteki rektor jednego z nauczycielów. Ochędostwa obydwa doglądać będą. Książki nikomu bez zapisania nie dawać, od każdego zaś z pilnością odbierać. Katalogi bibljotek komunikowane będą Komisji.

12. Osobliwym obowiązkiem rektora będzie wcześnie i zdaleka upatrywać ludzi, czyli to ze szkół, czyli to z innych wiadomości zdatnych, na przyszłych nauczycielów; takowe upatrzenia i zdania swoje każdy rektor zanosić będzie do Komisji.

Ignacy książę Massalski, biskup wileński, prezes.
Michał książę Poniatowski, biskup płocki.
August książę Sułkowski, wojew. gnieźnieński.
Joachim Chreptowicz, podkanclerzy W. Ks. Lit.
Ignacy Potocki, pisarz W. W. Ks. Lit.
Adam książę Czartoryski, generał ziem podolskich.
Jędrzej Zamoyski, kawaler orderu Orła Białego.
Antoni Poniński, starosta kopajnicki.

L. S.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk (B. w. m. i r. wyd. Warszawa, 1774 r.). Format $16 \times 9^1/_2$, str. 8 nlb. — Znajduje się w A. U. w rękopicie Stanisława Augusta: »Education Nationale« t. I, nr. 34. — w B. Cz. — B. Zam.

Wymienia Jocher, Estreicher: t. XXV, 345 podaje zapewnie mylnie »dla Rektora« i mylną datę 1776. — Wisłocki: *Poczet*, str. 30, 104—109; — Leniek: str. XXIX; — Lewicki: nr. 1247.

Omawia Lewicki: *K. E. N. w świetle ustawodawstwa szkolnego.* Warszawa, 1923, str. 26.

X.

PRZEPIS DLA PREFEKTA SZKÓŁ.

Na małoby się przydały przepisy, w których się zamykają ścisłe powinności dyrektorów, gdyby nie było kogoś, któryby służył za dozorcę, i dyrektora dyrektorów: takim jest prefekt szkół. Jego zwierzchność i powinność do dobrego szkół porządku najbliżej ściągająca się, w następujących punktach wyraża się:

1-*mo*. Do prefekta będzie należało wglądać, jak sobie postępują dyrektorowie z powierzonemi dziećmi. Do niego mają się udawać po radę, oświecenie i informacją szczególniejszą; on w ich życie i obyczaje wglądać będzie; on zachodzące między niemi samemi, dziećmi, i rodzicami kłótnie rozeznawać i uspokajać.

2-*do*. Od prefekta dawanie i odbieranie kondycji dependuje.

3-*tio*. Prefekt będzie opatrywał szkoły dobrymi dyrektorami, formując i sposobiąc wcześnie na dyrekcję uboższych studentów, dobremi obyczajami i pilną aplikacją zaleconych.

4-*to*. Do niego należy ukaranie sprawiedliwe dyrektorów za uchybione powinności, do ich dyrekcji należące. Jeżeli dyrektor niedbale chodzi koło dzieci, ich edukcji i nauce, niech mu prefekt, trzy razy go wprzód o to napomniawszy, odbierze kondycję. Jeśli znowu dyrektor, lub też student da zgorszenie publiczne, i podjąwszy za to karę publiczną, znowu się podobnegoż zgorszenia dopuści, niechcąc się w złym poprawić, niech na ten czas za wiadomością rektora będzie ze szkół ekskludowany.

5-*to*. Będzie często chodził i przynajmniej raz w tydzień wizytował dzieci i samychże dyrektorów po stancjach, wglądając między innemi rzeczami, jeśli ciż dyrektorowie swawolą jaką nieprzystojną nie bawią się, z domu często nie absentują, jeśli czas prywatny nie trawią na pijaństwie, szulerstwie i włóczeniu się po nocy; jeśli stancje dziecinne codzień wymiatane i wywiewane, sprzęty domowe w porządku ułożone, ochędostwo względem sukien, łóżka, stołu etc. utrzymane.

6-*to*. Będzie wprawował i pociągał dyrektorów w gust czytania dobrych książek, informując ich o tychże książkach, i według możności swojej potrzebne dla nich opatrując.

7-*mo.* Do prefekta należy zawiadować czasem i dzwonkiem szkolnym, według przepisu od Komisji.

8-*vo.* Będzie miał od siebie co rok spisane regestra studentów, dyrektorów i ich kondycyj; regestra sprzętów szkolnych. Do niego należy, aby szkoły i sprzęty ich w całości były konserwowane, wcześnie naprawiane, zamykane po wyjściu studentów, na zimę opalane.

9-*no.* We dni przepisane ze wszystkiemi bez ekscepcji studentami na rekreację w pole wychodzić będzie. Niech na tych rekreacjach pilnuje i wgląda, aby się studenci od gromady nie odłączali, aby bawiąc się z sobą, zawsze czem przystojnem byli roztargnieni, prowadząc ich naprzykład i zachęcając do różnych grów piłki, do bicia się w palcaty, do musztry, ubiegania się do mety, i do innych tak potrzebnych ćwiczenia ciała.

10-*mo.* Przed przyjściem profesorów do szkoły, przynajmniej na pół godziny prefekt po szkołach znajdować się ma nieodstępnie; podczas samych szkół przejdzie się przynajmniej dwa razy; po szkole zaś skończonej, póty od szkół nie odstąpi, póki się wszyscy studenci nie rozejdą; słowem, gdziekolwiek wszyscy studenci będą mieli przepisane sobie zgromadzenie, tam prefekt przytomny być powinien.

11-*mo.* Na każdym egzaminie szkolnym znajdować się powinien.

12-*mo.* Ustne raporty o wszystkim czynić ma rektorowi; osobliwie co się tyczy dyrektorów, donosząc także i doglądając, jeżeli profesorowie są punktualni w przepisanym sobie czasie chodzenia do szkół.

13-*tio.* Dwa razy na rok przeczyta i wyeksplikuje prefekt zgromadzonym od siebie dyrektorom, przepisy dla nich postanowione; raz w oktobrze, drugi raz w marcu; pilnując tego nadewszystko, aby od tychże reguł w niczem nie odstępowali.

Ignacy książę Massalski, biskup wileński, prezes.
Michał książę Poniatowski, biskup płocki.
August książę Sułkowski, wojew. gnieźnieński.

Joachim Chreptowicz, podkanclerzy W. Ks. Lit.
Ignacy Potocki, pisarz W. W. Ks. Lit.
Adam książę Czartoryski, generał ziem podolskich.
Jędrzej Zamoyski, kawaler orderu Orła Białego.
Antoni Poniński, starosta kopajnicki.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk (B. w. m. i r. wyd. Warszawa, 1774 r.). Format $15^1/_2 \times 8^1/_2$, str. 8 nlb. — Znajduje się w Akad. Um. w rękp. Stanisława Augusta: »Education Nationale« t. I, nr. 35. — B. Br. — B. Cz. — B. Zam.

Wymienia Estreicher: t. XXV, 345; — Wisłocki: *Poczet*, str. 30, 104—109; — Leniek: XXIX; — Lewicki: nr. 1246.

Omawia Lewicki: *K. E. N. w świetle ustawodawstwa szkolnego*. Warszawa, 1923, str. 26—27.

XI.

PRZEPIS DLA DYREKTORÓW.

(1774 r.).

Wątpić nie można, że przy publicznej edukacji wiele zależy na dobrych i pilnych dyrektorach. Ponieważ oni w dwóch najcelniejszych rzeczach, to jest w edukacji moralnej i instrukcji, choć nie najpierwszymi, to jednak są najbliższymi przewodnikami i ustawicznymi stróżami dziecięcia. Żeby więc, doglądając naprzód spraw obyczajów i nałogów dziecinnych, powtóre kierując i oświecając pojętność dziecinną, temu dwojakiemu obowiązkowi czynili zadosyć, byli na pomocy tak rodzicom, jako i profesorom; trzeba koniecznie, aby tę powinność pełnić umieli, aby do pilnego wypełniania onej dozorem i powagą zwierzchności byli przynagleni.

Nie można tego wszystkiego w szczególności opisać, czego wyciągać będzie według rozlicznych okazyj pilność, roztropność, uczciwość dyrektorów, i ich przywiązanie ku dzieciom. Tu się tylko ogólne położą reguły, które dla nich służyć będą za informacją i oraz za uwiadomienie ich powinności.

1. Co należy do edukacji moralnej; niechaj wiedzą pilni dyrektorowie, że we wszystkiem przykład ich własny będzie dziecięciu najmocniejszą pobudką, równie do dobrego, jako i do złego. Co będzie widziało dziecię w swoim dyrektorze, w to się łatwo wprawi, to u siebie szacować, lekce ważyć, lub za złe poczytywać będzie. W młodych bowiem latach, wszystkie prawie uczynki człowieka nie tak z własnej woli i obrania, jako ze ślepego naśladowania pochodzą. Będzie tedy dyrektor pociągał dziecię przykładem swoim do ochędostwa koło siebie, do wstrzemięźliwości w jedzeniu i piciu, do uwagi i roztropności w postępkach, cierpliwości w przeciwnościach, do pilności w naukach, miłości w pracy, rzetelności w słowach i obietnicach, do grzeczności względem równych, uszanowania względem starszych, łagodności względem niższych, do wdzięczności ku rodzicom i dobrodziejom, do sprawiedliwości względem wszystkich, do dobroczynności względem zostających

w jakiejkolwiek potrzebie, do oddawania winnej czci i wdzięczności ku Bogu.

2. Każde dziecię tak sądzi jak słyszy. Zaczym wszystkie dyskursa i rozmowy dyrektora z dziecięciem powinny być uczciwe, rozsądne, z prawdą się zgadzające, i dalekie od płochości lub też obrzydliwego pochlebstwa: zażywając w mowie właściwych słów polskich, a strzegąc się osobliwie złego tonu mówienia, krzyku, jąkania, szeplenia, niedomawiania sylab, i tym podobnych wad. W takowych zaś dyskursach, będzie dyrektor przestrzegał tego nadewszystko, aby dziecię nie nabywało fałszywych opinij, opatrznych zdań o rzeczach, przesądów szkodliwych lub śmiesznych; aby nic nie słyszało przeciwnego cnocie i podchlebnego występkowi, lub też słysząc co podobnego, aby zaraz od tegoż dyrektora usłyszało zganienie podobnych akcyj i opinij, łącząc tę naganę z perswazją na rozum i z wyłuszczeniem przeciwnej prawdy.

Może dyrektor tym końcem rozmawiać często z uczniem swoim pod czas wolnego czasu od nauk, pod czas rekreacji, a osobliwie podczas stołu. Materja dyskursów jego tyczyć się ma bliższych interesów dziecięcia, i tych rzeczy, do których poznania w każdej szkole będzie aplikowany. Niech zawsze wolno będzie uczniowi zarzuty czynić, kwestje podawać, wątpliwości swoje przekładać. Przez takowe łagodne i podufałe dyskursa, wprawi się powoli uczeń mówić, myśli swoje jaśnie wykładać, pojętność i uwagę natężać, rzeczy wszystkie i powieści na własny sąd i roztrząśnienie brać, do siebie i interesów swoich stosować. Dyrektor zaś będzie miał okazję poznać chęci i skłonności ucznia swego; będzie mógł najlepiej rozsądkiem i zdaniem jego kierować ku poznaniu prawdy; wprawując go tym sposobem praktycznym w dobrą logikę w myśleniu i mówieniu, w dobre używanie sił duszy. Przestanie zatem być milczącym i nieśmiałym przy innych, przestanie być uczoną papugą, umiejąc co na samą tylko pamięć.

3. Każdy dyrektor powinien być najpilniejszym względem nałogów dziecięcia, broniąc go od zaciągnienia złych, a prowadząc do dobrych. W początku samym trzeba złemu zabiegać; bo gdy się zamoże i urośnie, ciężko jest łamać, ciężej jeszcze wykorzeniać. Te zaś nałogi rozumieć się mają względem pasji nieumiarkowa-

nych, względem spraw, względem sposobów postępowania z sobą samym i z innemi ludźmi; wszystko się stać może w człowieku nałogiem, nałóg zaś sam drugą prawie naturą, trzeba więc mieć pilne i ustawiczne na to oko. Jest wprawdzie dana człowiekowi sposobność do wszystkiego; ale jednak od tego cała rzecz dependuje, jak w tejże sposobności swojej będzie zaprawiony i do czego przy wprawianiu kierowany.

4. Cokolwiek dziecię uczyni dobrego, niech zaraz od dyrektora sprawiedliwą odbiera pochwałę, niech nawet przed innymi za to będzie zalecony. Tym bowiem sposobem wpajać się będzie w serce ucznia punkt honoru, ta szlachetna i przyzwoita człowiekowi pobudka, która się fundując na miłości własnej, nie pozwala mu się opuszczać i zarzucać nietylko przez wzgląd na siebie samego, ale oraz i na innych. Dla tej przyczyny, żeby tegoż punktu honoru nie osłabić lub nie przytłumić, powinien się wystrzegać dyrektor upokarzającej nagany dziecięcia w przytomności drugich. Przed tymi tylko niech wyraźnie opowiada co widzi być nagannego w nim, do których wiedzieć o tym należy; przed innymi zaś powinien ochraniać upokorzenie dziecięcia swego, wadę jego ekskuzować lub pokrywać. A kiedyby uczeń dopuścił się mową lub uczynkiem co nagannego w obecności drugich, natenczas dosyć będzie roztropnemu dyrektorowi pokazać to miną i twarzą samą, iż mu się ta rzecz ohydliwa nie podoba, zostawując sobie prywatne błędu, jego reflektowanie i napomnienie.

5. Umykać także będzie dyrektor wszystkie okazje prowadzące do złego, któremi mogłoby się dziecię zepsuć, zgorszyć lub utwierdzić w złem, a przez które, gdyby się w nich często znajdował, może zaciągnąć złego nałogu. W tej mierze największa powinna zachodzić roztropność dyrektora, aby dziecię okazjami równie jako i przykładami kierujące się, nie dopuszczało się złego. i w nim się nie zaprawiało wprzód, niźli poznać będze mogło, że to jest złe i szkodliwe dla niego.

6. Tym końcem także powinien dyrektor mieć oko pilne, z jakiemi uczeń jego rówiennikami przestawać i łączyć się ma przez przyjaźń i konfidencją. Z jakim bowiem kto przestaje, takim się też staje, a osobliwie młodzi ludzie, którzy z sobą przebywając,

najwięcej jeden drugiego w wadach i przywarach naśladuje. Tu ma miejsce przestroga naprzód dla rodziców a potem dla dyrektorów, aby jak największy brak czynili w dobieraniu dzieciom służących; od nich bowiem najwięcej się uczą dzieci złych spraw i opinij, ich podchlebstwa, konfidencje, namowy, i podłości, najszkodliwszą są trucizną.

7. Nigdy dyrektor zostawiać nie będzie same z sobą dzieci osobliwie w gromadzie, bez dozoru i przystojnej zabawki. Jeżeli dla jakiej prawdziwej potrzeby (co rzadko ekskuzować go ma) oddali się ze stancji, niech kogo na swym miejscu zostawi; obmyśliwszy wprzód i wyznaczywszy im jaką szkolną robotę, którąby się podczas niebytności jego zaprzątnęli. On ich do szkoły codzień odprowadzać i do stancji zaprowadzać powinien, on z niemi chodzić do kościoła, on nakoniec wraz z niemi pacierze ranne i wieczorne odmawiać będzie.

8. Tak wprawując dziecię w dobre sprawy moralne, według potrzeb i okoliczności jego się tyczących, jakoteż odwodząc od złego, do dobrego zaś pociągając, zawsze, w takowej moralnej edukacji, będzie dyrektor postępować z dziecięciem, na przestrogę, na rozum, przykład i perswazją; przekładając mu krótko i jaśnie jakie następują nieuchybne skutki dla niego, a te złe lub dobre według złości lub dobroci uczynku. W czem jak największej czułości użyć powinien, aby nietylko profitował z podających się przypadkiem okazyj, ale nawet oneż nastręczał i wynajdował; w którychby znajdując się uczeń mógł sam na oko z przykładu i doświadczenia własnego poznać te złe lub dobre skutki, przy krótkim wytknięciu onych od dyrektora uczynionym. Wprawi się naprzykład dziecię kłamać: niechże więc, gdy perswazja i napomnienie nie poradzi, dozna na sobie samym zawczasu skutku kłamstwa między ludźmi, to jest, że kłamcy w niczym wierzyć nie będą. Czego roztropny dyrektor łatwo dokazać może. Widząc bowiem naprzykład chciwie się napierającego ucznia wyniść na rekreacją, i obiecującego tym końcem aplikacji większej do nauk przykładać, może mu dyrektor natenczas wytknąć i powiedzieć: kto pracuje, powinien po pracy użyć spoczynku i rozrywki. Ale mamże wierzyć obietnicom i sło-

wom twoim, kiedyś się tyle razy domyślił mnie oszukać? Zarób sobie wprzód na wiarę, a twoim obietnicom wierzyć będę. Jakeś sam chciał, tak ludzie z tobą postępować muszą. Kłamstwa twoje przywiodły mnie do nieufności, i do większej nad potrzebę, a przykrej dla ciebie ostrożności. Widzisz tedy, że krzywdę drugim czyniąc, sam ją na sobie ponosić musisz.

9. Chcąc dyrektorowie jak powinni znaleźć u powierzonych sobie dzieci należytą powagę, miłość i posłuszeństwo; inaczej tego nie dokażą, tylko gdy wszystkie ich kroki i sposoby obchodzenia się z dziećmi będą pełne łagodności, sprawiedliwości, roztropności, grzeczności i przywiązania. A zatem dalekiemi być powinni od fukania, popędliwości, złości i zemsty, używania słów zelżywych, przezwisk, przeklęctw, katowania i morderstwa. Niechaj wiedzą, że temi nieludzkiemi sposobami nietylko nic nie wskórają, ale nawet, że do użycia onych nie mają najmniejszego prawa i wolności udzielonej sobie. Powaga u dzieci, rośnie najbardziej z akceptacji u starszych, na tę sobie zasłużą przez uczciwe życie i pełne zalety. Znajdą dla siebie posłuszeństwo, gdy roztropnie i sprawiedliwie rozkazywać będą; gdy innych rzeczy wyciągać nie będą od dziecięcia, tylko łatwych w egzekucji, od przystojności i rzetelnego pożytku nierozdzielnych, a pierwej własnym od siebie przykładem stwierdzonych, i szacunkiem zaleconych.

Mają dyrektorowie władzę i zwierzchność nad dziećmi, ale ona na tym się kończyć będzie: to jest naprzód przestrzegać i napominać, powtóre oświecać, nauczać i perswadować, po trzecie odprowadzać i wstrzymywać od złych okazyj, po czwarte grozić doniesieniem do starszych; po piąte, gdyby to nie pomogło, donieść dzieci do prefekta, po szóste, donieść do rodziców, po siódme nakoniec, ukarać plagami: lecz tego ostatniego sposobu inaczej użyć nie mają, tylko zawsze za poradą, opowiedzeniem i zezwoleniem prefekta szkół. Który takowej ostatniej i surowej przez się kary dozwalać nie ma, jedno na ten czas, kiedyby dziecię poprawić się nie chciało żadnym innym sposobem w rzeczach większej wagi.

10. Może utrzymać powagę, którą zawsze słodkością i grze-

cznością miarkować będzie; gdy w obchodzeniu się z dziećmi, dobrych postanowień, porządków, i przepisów raz uczynionych nigdy nie odstąpi, bez słusznej i bardzo naglącej przyczyny: i na tym największa część karności polega. Ta stałość odbierze dzieciom nadzieję wylamywania się, chwytania się sposobów obrotnych, kuszenia się nawet o proszenie odmian. Zostawić jednak trzeba dzieciom wolność przekładania rozsądnego potrzeby racyj swoich. A kiedy sam dyrektor pełnić będzie dobrowolnie powinności swoje i przepisy, tym samym nauczy, jak powinien przykładem własnym, iż każdy prawa słuchać ma. Byle z siebie i postępków swoich, nie dawał żadnej okazji i zaczepki, dokaże łatwo powodować i kierować dziećmi. Niech się stara być takim, jakiego ku naśladowaniu wystawia Kwintyljan, mówiąc: *Sumat paedagogus erga puerum parentis animum; atque existimet succedere se in locum eorum, à quibus sibi liberi traduntur. Ipse nec habeat vitia, nec ferat. Non austeritas eius tristis sit, non dissoluta comitas, ne inde odium, hinc contemptus oriatur. Plurimus ei de honesto & bono sit sermo, nam quo saepius monuerit, hoc rarius castigabit. Minime iracundus sit, nec tamen eorum, quae emendanda erunt, dissimulator.*

11. Do edukacji moralnej i to jeszcze należeć będzie, aby dyrektorowie wprawiali dzieci, do pilnego chodzenia koło swoich interesów, potrzeb i na nich się zawczasu poznania. Będą więc starali się, dając do wszystkiego z siebie przykład, aby się dzieci ochędożnie trzymali, co do sukien, ubioru, łóżka, stancji i bielizny. Niech sami sobie ścielą łóżko, suknie wychędożą, złożą, i schowają do kuferka etc. etc. Jeden regestr ekspensy i percepty pisany będzie od dyrektora, drugi zaś od samych dzieci. Będzie dyrektor prowadził ich często do szpiżarni i kuchni, do ich krawca i szewca, kupca i do innych rzemieślników; będzie im ukazywał w czasie wolnym od nauk, wszystkie polowe i ogrodowe roboty, pozwalając nawet, żeby według siły, sami tejże pracy spróbowali. Z takich bowiem i tym podobnych sposobów, poznają najlepiej dzieci, co im będzie służyło za najpotrzebniejsze w życiu maksymy; że wszyscy ludzie jakiejżekolwiekbądź kondycji, są sobie ku wzajemnej pomocy i usłudze, że niczego na świecie dostać i zażywać nie można, bez

łożenia pracy i starania. Które gdy się dzieciom zawczasu przez własne doświadczenie, do naprzykrzenia nawet uczuć dadzą według służących im interesów, i okoliczności; nauczą się stąd najlepiej, skromnie wszystkiego zażywać, nie być wymyślnemi, usługi ludzkiej za należytą sobie powinność nie poczytywać, sprzętów swoich ochraniać, od wyrządzenia niesprawiedliwości, pogardzenia uboższych być dalekiemi.

12. Obejmując urząd, niech się stara zaraz poznać z gruntu uczniów swoich, ich temperament, zdrowie, zdatność, charakter, cnoty i przywary; bez tego nie wiedziałby jak z niemi postępować. Ale osobliwie przy początku dyrekcji, niech się zaraz na nich zapatrywać zacznie, jak na własne dzieci, okazując ojcowskie ku nim serce rzeczą samą. Jakoż dzieci od rodziców oddalone, jego opiece oddane, nie mające wodza, przyjaciela, poradzcę tylko w nim, są jako sieroty. To jedno nie powinnoż miękczyć serce tego, który na nich zawsze tak pogląda?

13. A pamiętając także o ludzkości i grzeczności, będzie dyrektor prowadził często dzieci do oddania wizyty starszym, równiennikom, i krewnym, do nawiedzenia chorych i szpitalów, poratowania i pocieszenia strapionych. Na takowe i tym podobne rzeczy, które się w przeszłym i tym ostatnim punkcie wyraziły, powinny być łożone od dyrektora czasy wolne od nauk. Nigdy rekreacja dziecinna nie powinna być trawiona, na samym bezczynnym próżniactwie, ale na jakim przystojnym rozerwaniu, mającym za cel ćwiczenie ciała, zabawkę uczciwej kompanji, grę jakową, lub naukę jakiej praktycznej, i przypatrzenie się ciekawej i pożytecznej rzeczy.

14. Niechaj jeszcze, gdy jakie między uczniami zajdą kłótnie, cierpliwie wytoczonej sprawy przed sobą wysłucha i wytrzymawszy przez niejaki czas, póki się umysły obydwóch stron w swojej żywości nie uspokoją, zda się naprzód na ich dobrowolną ugodę, i sprawy osądzenie; tam zaś, gdzie tego będzie trzeba, poda swój sąd i decyzją, jasno, po prostu, sprawiedliwie, bez obruszenia i sprzyjania. W czym jako i w innych najmniejszych nawet rzeczach, niech będzie zawsze dalekim dyrektor od przenoszenia je-

dnej osoby nad drugą, od wyciągania obrzydliwych podchlebstw, lub jakiej podłości.

Co zaś należy do nauki i oświecenia pojętności dziecinnej, tę drugą powinność pilni dyrektorowie wypełnią, kiedy oprócz innych sposobów, które się roztropności ich zostawują, następującym zadosyć uczynią przepisom generalnym.

1. Każdy dyrektor codzień wszystkie lekcje i okupacje repetować będzie na rozum; pytając się dzieci jak to biorą i rozumieją, co im jest zadane do szkoły, ułatwiając zachodzące dla nich trudności, gdzie co jest ciemniejszego objaśniając, niedokładnego eksplikując, i przez kilkakrotne powtarzanie z niemi w pamięć i uwagę wbijając: słowem, niech ucząc dzieci, uczą się sami wraz z niemi. Niczym innym dyrektor po zakończeniu szkoły zatrudniać się nie będzie, tylko przedewszystkiem takową z dziećmi repetycją, po której odrobieniu, mogą dzieci dopiero być czym inszym w stancji zaprzątnieni, albo do jakowej rekreacji przypuszczeni.

2. Będzie codzień pytał się dzieci, co było w szkole, biorąc to sobie zawsze za zwyczajną materją dyskursu z niemi przy stole; a tym sposobem każda nauka i eksplikacja szkolna nietylko w pamięć lepiej będzie wpojona, ale nawet, o co idzie najbardziej, pójdzie na uwagę i rozum; wprawią się dzieci przy pomocy i eksplikacji dyrektora, przypatrywać się każdemu sensowi i prawdzie z różnych stron, w szkole słuchać i uważać; profesorowi zaś umniejszy się mitrężna robota pytania się i egzaminowania każdego z uczniów o lekcje i repetycje. Ale żeby tym istotnym punktom mogli dyrektorowie zadosyć uczynić, i pełniąc one postąpić sobie umieli, trzeba koniecznie, aby sami w tej mierze należyte mieli oświecenie. Nic nieumiejący, lub też przy niedoskonałości swojej nauczyć się i oświecić niechcący przez własną aplikacją i poradę od bieglejszych, żadną miarą innych uczyć nie potrafią. Tacy do dyrekcji być przypuszczeni nie powinni.

3. Do nauki i aplikacji usilnej będą dyrektorowie pociągać dzieci swoich wszelkiemi sposobami. Czego łatwo dokażą, gdy zasięgać będą pomocy w tej mierze od rodziców, prefekta i profesorów; gdy w początkach przyjętej na siebie dyrekcji, zaczną wprawiać w tęż aplikacją, i nie dozwalać dzieciom, aby w zaczętej raz

z jakiej przyczyny opuszczały się; gdy naukę dla dzieci czynić będą łatwą, pojętną, na rozum wykładaną; gdy ich od niej nie zrażą żadnym przykrym postępkiem z swojej strony, pełnym fukania, łajania, gniewu i niecierpliwości; gdy ich do tychże nauk poprowadzą przez pochwałę, przykład, potrzebę, i perswazją, pokazując im na własne doświadczenie i potoczną w małych rzeczach praktykę (na którą się zdobyć może roztropność dyrektorów według podanych lub też umyślnie narządzonych okazyj) jak istotna jest rzecz dla każdego człowieka ku jego samego uszczęśliwieniu, poznać prawdę, nabywać wiadomości, i rozum zaostrzać; kiedy nakoniec dyrektorowie wcześnie będą w to wprawiać dzieci swoje, i raz zaczęte z niemi takowe ułożenie nieodstępnie dotrzymywać, to jest, aby dzieci wszystkiego się same dorabiały, ani inaczej nie mogły dostąpić naprzykład większych łask i wygody od rodziców, lepszych sukien, rekreacji i rozrywki, szacunku u starszych, miłości i względu u rówieników, tylko jedynie przez dobre postępki swoje, przez naukę i pilne pełnienie powinności szkolnych. Ten sposób ostatni byłby najpomocniejszy dla dyrektorów, gdyby samiż rodzice dla dobra dzieci swoich, chcieli sobie według niego wcześnie i jednostajnie postępować; czego zaiste po rozsądnych rodzicach spodziewać się należy.

Z tem wszystkiem, lubo dyrektor nie pozwoli żadnemu z uczniów swoich opuszczać się w aplikacji, przecież jednak nie będzie gwałtem wyciągał po wszystkich zarówno jednostajnej nauki, pracy i żywości; według sposobności dziecięcia, aplikacją jego mierzyć ma, według potrzeby stosować środki i pobudki. Zbytnie żywego temperamentu przytłumianie, prowadzi za sobą zgłupiałość. Jeden czasem lubiąc tę naukę, stałby się w niej doskonałym, gdyby go siląc do innej, nie uczyniono niesposobnym do żadnej.

Oprócz tych obowiązków krótko wyrażonych, przez które dyrektorowie są prawdziwie dyrektorami, znajdują się i inne im służące powinności, a te osobliwie względem rodziców, prefekta, i profesorów publicznych.

1. Dyrektorowie winni są zupełne we wszystkiem posłuszeństwo i podległość prefektowi. Bez niego nie mogą dyrekcji podej-

mować się lub porzucać, do szkół przychodzić, z nich wyjeżdżać lub też one porzucać; służącego do dzieci przyjmować lub odprawiać podczas bytności swojej w szkołach, od chodzenia z dziećmi na rekreacją we dni przepisane absentować się. Jeżeli dziecię zachoruje, do prefekta dawać znać powinni; do niego się udawać będą, jeżeliby od kogo znaczną krzywdę ponieśli, jeżeliby w wypłaceniu pensji od rodziców byli ukrzywdzeni.

2. Będzie miał dyrektor do czynienia z rodzicami uczniów swoich; zachowa więc względem nich uszanowanie, przychylność i grzeczność; temi zjedna sobie wzajemność z ich strony. Będzie się często z niemi znosił około zdrowia dzieci, obyczajów, nauk i aplikacji; będzie tymże rodzicom zdawał rachunek z percepty i ekspensy powierzonej sobie. W przypadku choroby dziecięcia wcześnie ich upomni; w gospodarstwie sobie zleconym przystojną ochronę i oszczędność bez ujmy wygody uczniów, za jeden z przedniejszych obowiązków mieć będzie. W potrzebach zachodzących około żywności, odzieży etc. wcześnie ich przestrzeże. Gdy bez naruszenia sumienia swego, i istotnych urzędowi swemu obowiązków, do dobrej edukacji dziecięcia ściągających się, i bez własnej krzywdy, nie będzie mógł dłużej trwać na urzędzie swoim, podziękuje rodzicom, ludzkim zawsze i przystojnym sposobem postępując w tej mierze, który nietylko sprawie jego nic nie zaszkodzi, ale owszem zjedna mu szacunek i miłe świadectwo u innych.

3. Z profesorami publicznymi wchodzi dyrektor w uczestnictwo edukacji dzieci powierzonych sobie. Będzie więc ten domowy dozorca uprzedzał nauczyciela publicznego uszanowaniem, grzecznością, będzie zachowywał powolność zupełną w tym wszystkim, co należy do powinności szkolnych dziecięcia. Niech nie poczytuje za najmniejszy punkt honoru kłócenia się z profesorem, nieustępowania mu w niczym, krytykowania przed dziećmi postępków profesora i jego sposobów uczenia; za takowe obchodzenie karany dyrektor być powinien; do niego należy repetować z dziećmi, co profesorów naznaczył. W przypadłej zaś różnicy może się udać do prefekta, ale bez najmniejszego hałasu, bez rozruchu, szemrania i rozgłaszania.

4. W przypadku pokrzywdzenia od prefekta może się dy-

rektor udać do rektora; gdyby tam sprawiedliwość i sąd był mu umknięty, może się użalić przed Komisją: u której inaczej względów dla siebie nie znajdą dyrektorowie, tylko jedynie kiedy swoim obowiązkom będą czynić zadosyć, przy winnej podległości i uszanowaniu starszych swoich.

Ignacy książę Massalski, biskup wileński, prezes.
Michał książę Poniatowski, biskup płocki.
August książę Sułkowski, wojew. gnieźnieński.
Joachim Chreptowicz, podkanclerzy W. Ks. Lit.
Ignacy Potocki, pisarz W. W. Ks. Lit.
Adam książę Czartoryski, generał ziem podolskich.
Jędrzej Zamoyski, kawaler orderu Orła Białego.
Antoni Poniński, starosta kopajnicki.

L. S.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk (B. w. m. i r. wyd. Warszawa, 1774 r.). Format $15^1/_2 \times 9^1/_2$, str. 28 nlb. — Znajduje się w Akad. Um. — B. Cz. — B. J. — B. Kr. — B. Wil. — B. Zam. z dopiskiem jak VI. — w Arch. Gł. — Arch. Ośw. z poprawkami.

Wymienia Jocher, 1174, Estreicher: XXV, 345; — Wisłocki: *Poczet*, str. 30, 104—109, 224; Finkel: 5042; — Leniek: XXIX; — Lewicki: 1056, 1245, 1510, 1511. Przedrukował Łukaszewicz: *Hist. szkół*, 1850, t. II, nota str. 306—315, niedokładnie.

Omawia Lewicki: *K. E. N. w świetle ustawodawstwa szkolnego*. Warszawa, 1923, str. 27.

XII.

OBOWIĄZKI STUDENCKIE PRZEZ PYTANIA I ODPOWIEDZI.

(1775).

P. Co to jest student?

O. Jest to człowiek młody, oddany pod dozór osób, które obyczaje jego kształcić, rozum polerować i wiadomościami zdobić powinny na to, aby go uczyniły godnym zaszczytu służenia krajowi swojemu.

P. Jaki powinien być student?

O. Powinien mieć miłość, bojaźń Boga i przywiązanie do religji przed oczyma; powinien Ojczyznę swą kochać i jej dobro nadewszystko i sposobić się do tego, aby się mógł zdatnie poświęcić na jej usługi; powinien być cnotliwy, pełen poszanowania dla zwierzchnych, dobroczynności i afektu dla równych, względu dla niższych.

P. Komu jest powierzony dozór edukacji studenckiej?

O. Profesorom i innym nauczycielom.

P. Jak się ma zachować względem swych nauczycielów?

O. Powinien im być ślepo posłusznym, bez szemrania i uporu, i powinien ich czcić, jak zwierzchnych. Powinien być dla nich pełen posłuszeństwa w godzinach nauki, poszanowania w każdym czasie i wdzięczności za ich starania i prace około jego edukacji.

P. Wielorakie być powinny powody jego postępków?

O. Dwojakie.

P. Jakież one są?

O. Punkt honoru i wstyd. Punkt honoru do dobrego w każdym rodzaju zachęcać, wstyd od złego wstrzymać jego powinien.

P. Czy szczególnie przynaglenie i bojaźń kary ma go prowadzić do wypełnienia swych powinności i do aplikacji?

O. Podłyby to był powód; zacniejsze przyczyny zagrzewać go do tego powinny, jako to, konieczność czynić się sposobnym do wypłacenia Ojczyźnie długu obywatelstwa swego i dbanie o własną sławę.

P. Jakiego gatunku ma być ta cześć, którą oddawać mu należy starszym od siebie lub wiekiem lub urzędem lub władzą?

O. Przyzwoitego człowiekowi zacnie myślącemu, poszanowanie znacząca, bez upodlenia siebie samego; więc te powierzchowne znaki, padania do nóg, ściskania za nogi, całowania w ręce, podpisywania się w listach *podnóżkiem*, niskie zbytnie ukłony, nie powinny być nigdy zażywane, bo podłość w sobie mają, której się strzec należy.

P. Jakiemi sposobami ma starać się przypodobać swej zwierzchności?

O. Przez pilność w czynieniu zadość swym powinnościom, przez prędkie posłuszeństwo i powolność zaleceniom, które odbierał a nie przez oskarżanie drugich, ani też noszenie plotek, która z wszelkich przywar jest najniezacniejsza i brzydką znaczy duszę.

P. Jaki być powinien względem swych kolegów?

O. Obyczajny, grzeczny, uczynny i w żartach nawet nie oddalać się od tego poważania, które sobie wzajemnie powinni ludzie zacnie myślący, i którego uchylenie tyleż krzywdzi tego, który się w tym zapomina, jako i tego, co to cierpi; ukrywać powinien błędy swych kolegów, nie naśmiewać się z niedoskonałości ich, osobliwie z tych, które mieć mogą z przyrodzenia; to wyśmianie się z tej miary nierozumnym i nieczujnej duszy być pokazuje tego, który się naśmiewa.

P. Jakie być mają jego rozrywki?

O. Dowcipne i takie, jakie rączość ciału i siłę dać mogą i wprawić w zręczność, a nie grubjańskie. A jeżeli który dla swej zabawki, ptaszki albo inne zwierzęta trzyma, męczyć one nie powinien; ponieważ to nieznacznie okrucieństwa uczy; uczynność zaś i dobroczynność najszacowniejsze pięknej duszy są przymioty.

P. Czy może się znaleść taka okoliczność, którąby mogła ekskuzować kłamstwo?

O. Żadnej takowej być nie może; ponieważ cnota, poczciwość i rzetelność być powinny w każdym czasie przymiotami właściwemi każdego. Ten zaś, który zmyśla, najpodlejszą odkrywa duszę i pokazuje się sposobnym do najnieuczciwszych uczynków.

P. Bojaźliwość czy tchórstwo jestże przywarą?

O. Jest bezwątpienia; ponieważ *primo* być może powodem do zezwolenia na wiele rzeczy szkodliwych, którym przez zastraszenie człek bojaźliwy oprzeć się nie śmie; ponieważ *secundo* jest tamą do rozpoczęcia rzeczy wielu i imprez pożytecznych, skoro się z cieniem jakiegokolwiek łączą niebezpieczeństwa, źrzodłem tego tak szkodliwego uczucia często jest zniewieściałość. Cnotliwy obywatel hartować i umysł i ciało powinien, żeby mężnie mógł krajowi swemu służyć, i nie obumierał z myśli tylko czyli bolu, czyli rany najletszej. Bojaźliwość częstokroć ten daje skutek, że człeka poczciwego z natury skłania nieraz do akcji niepoczciwych, dla uniknięcia zwady i ochronienia siebie.

P. Czy dosyć jest na tym być szlachetnie urodzonym?

O. Pewnie, że nie dosyć; urodzenie z cnotą i z przymiotami złączone najpierwszym jest zaszczytem: Szlachectwo zaś bez cnót i przymiotów ustawnym jest zarzutem. Jako szlachcic poczciwy, mężny, dobroczynny, litościwy największego wart szacunku, tak najpodlejszym jest stworzeniem szlachcic niepoczciwy, dumny, przewrotny, okrutny, nielitościwy; chełpić się z szlachectwa lub gardzić temi, którzy szlachtą się nie urodzili, a osobliwie wyrzucać im to na oczy, ostatnią jest podłością. Wbijać należy sobie w umysł tę sentencją: *et genus et proavos, et quae non fecimus ipsi, vix ea nostra puto.*

P. Do czego najbardziej stosować powinien student zabawki swoje?

O. Do sztuk wojennych; dlatego niech się wprawuje w rączość w bieganiu z kolegami do mety, niech się kocha w rynsztunkach wojennych, koniem niech toczyć lubi, słowem, niech pamięta, że wojowniczy ród dziadów naszych nie spodziewał się wydać plemię niewieściuchów, którzy zalegając pole, sławę i kraj stracili.

P. Czy może co ekskuzować studenta, kiedy szpetnemi słowami laje i lży?

O. Nic nie może być tego nałogu ekskuzą; lżyć bowiem równego sobie, wyciągać go na wzajemną w takim guście odpowiedź, jest to mazać siebie i powieścią i odpowiedzią, jest to wyznanie

złej bardzo edukacji; lżyć nierównego sobie, jest to równa podłość jak bezbronnego uderzyć, ponieważ zelżony o krzywdę swoję dopomnieć się nie może; napaść zaś gromadą na jednego, uderzyć choć we dwóch na jednego, nie przyjść na ratunek jednemu od dwóch oprymowanemu, z ostatnią byłoby hańbą, czego ani student żaden pozwalać sobie nie ma, i owszem mieć to sobie każdy za punkt honoru, żeby kolegom nie dozwalał i o to ich strofował.

P. Czy godzi się podsłuchiwać, kiedy dwie osoby cicho mówią, list cudzy, choć sobie powierzony, odpieczętować, papiery leżące na stole cudzym czytać, zaglądać przez ramię, kiedy kto czyta papier jaki, lub pisze?

O. Nie godzi się *per omnia*, jest to podłość wielka pozwalać sobie którąkolwiek z rzeczy wzwyż wzmiankowanych: jest to zdrada, którą zacny umysł każdy brzydzić się powinien.

P. Czy przystojna jest rzecz dla studenta miany robić, sztychować fanty, suknie, pasy, czapki, karabele?

O. Jest to rzecz nieprzystojna; bo rzadko się to bez czyjej szkody obejdzie. Człek młody od drobnych zaczynając rzeczy, wprawia się w ten umysł szachrowania, który potym w dalszym życia biegu rozwalnia sumienie w interesach większej wagi, i często ten młodzian, któremu podchlebia zaleta, że jest chłopcem obrotnym, z chłopca wyszedłszy, żyje i umiera z reputacją starego szalbierza. Nie trzeba ani chcieć oszukać, ani też trzeba dać się oszukać. Co się tu mówi o mianach, rozumieć się ma równie o pożyczeniu pieniędzy, których nigdy pożyczać nie godzi się, chyba z pewnością, że one rzetelnie i w czasie oddać można, bo kto pożycza, wiedząc dowodnie, że nie jest w stanie oddania, kradzież pełni i tym niebezpieczniejszym jest złodziejem, że ustrzec się go trudno.

P. Jak się student sprawować ma u stołu?

O. 1-mo. Skromnie siadać do stołu i wstawać od stołu.

2-do. W zębach widelcami nie dłubać.

3-tio. Łokciów na stół nie kłaść.

4-to. Łyżkę z gęby wyjętą nie kłaść w misę, ani też nią częstować.

5-*to*. Z misy nie jadać, tylko z talerza.

6-*to*. Serwety nie rzucać na stół, nim wstanie.

7-*mo*. Jeżeli się gość znajduje u stołu, obejść się z nim grzecznie i politycznie.

Tego wszystkiego przestrzegać będą Ichmć pp. dyrektorowie jak najsurowiej i przykład z siebie dadzą.

Bibljograficzne wiadomości

Przedruk z *Zabaw przyjemnych i pożytecznych, z różnych autorów zebranych*, tomu XI część I. W Warszawie 1755, str. 67—76 z dodatkiem w tytule: »w departamencie województw ruskich«. Druk osobny formatu 15 × 9, str. 8 nlb., znajduje się w Bibl. Zam. O. 21 — oraz w Bibljotece im. Łopacińskiego w Lublinie.

Biblioteka Państw. Pedagogjum w Krakowie

XIII.

PRZEPISY OD KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ PENSJO-MISTRZOM I MISTRZYNIOM DANE.

REGLEMENT DONNÉ PAR LE CONSEIL D'INSTRUCTION, AUX MAÎTRES ET MAÎTRESSES DE PENSIONS.

W WARSZAWIE.

W drukarni P. Dufoura uprzywilejowanego od J. K. Mci drukarza Komisji Edukacyjnej.

A VARSOVIE.

De l'Imprimerie de P. Dufour, Privilégié de S. M. le Roi de Pologne, & Imprimeur de la Commision de l'Education.

(1775).

Do czasu publikaty niniejszych przepisów Komisji Edukacyjnej, żadnemu ani mężczyźnie, ani białogłowie, nie będzie się godziło brać dzieci na wychowanie bez pozwolenia komisarza, w którego departamencie znajduje się to miejsce, w którym pensja ma być założona; w Warszawie zaś bez pozwolenia komisarza, któremu od Komisji dozór warszawskich pensyj jest powierzony. Te pozwolenia dane będą na piśmie z podpisem ręki komisarza i przyciśnieniem jego pieczęci.

Pod denominacją pensji rozumie się dom każdy, w którym młode osoby obojga płci, płacą pensją roczną za wikt i wszelkie wydatki na edukacją potrzebne, pod którą denominacją i konwikty podciągają się.

Zakazuje się odtąd każdemu pensjo-mistrzowi i mistrzyni przyjmować dzieci nad liczbę dziesięciu w Warszawie, a dwunastu w województwach, bez wyraźnego pozwolenia komisarza departamentowego.

Pensje będą, albo wcale z mężczyzn, albo wcale z panien złożone. Zakazuje się brać osoby obojga płci do jednej pensji; pozwala się jednak pensjo-mistrzom i mistrzyniom rok frysztu, to jest *a 1-ma junii 1775 ad 1-mam junii 1776* do ułożenia się z temi

dziećmi, któreby mieli nad liczbę dziesięciu, lub też do odłączenia panien, albo chłopców, chcąc mieć pensją, czyli męską, czyli białogłowską, po którym upłynionym terminie, nakazuje im się zupełnie i bez wymówki, stosować do tego artykułu przepisów Komisji. Pod tym chyba warunkiem mogłoby się pozwolić, mężowi i żonie, za sposobnych uznanym do edukowania osób, każdy swojej płci, trzymać w jednym domu obojga płci wychowańców, gdyby tak było ułożone mieszkanie, żeby zupełnie mężczyźni od białychgłów oddzielonemi będąc, żadnej z sobą nie mieli komunikacji, u jednego nie jadali stołu, razem się nie uczyli, słowem, nie widywali się.

Rzadkie będą takowe pozwolenia, i osobny na to trzeba mieć od komisarza instrument.

Pensjo-mistrz każdy i mistrzyni będą mieli zapisane w tabeli, której blejer będzie im podany, imiona, przymioty, wady, aplikacją osób, z których pensja złożona, i pierwszego każdego miesiąca, oddadzą raport komisarzowi swego departamentu, jeżeli przytomny, lub egzaminatorowi przez niego naznaczonemu; warszawskie zaś pensje raporta swoje oddawać będą komisarzowi naznaczonemu od Komisji, aby je mieć w dozorze.

W każdej pensji męskiej, czyli to panieńskiej, uczniowie obojga płci będą wychowani w bojaźni boskiej i gruntownej znajomości wiary świętej, czuwać będą z najpilniejszym staraniem. Pensjo-mistrzowie i mistrzynie nad czystością ich obyczajów, zagrzewać będą młode umysły obojga płci wychowańców swoich do dobrego obywatelstwa i miłości Ojczyzny, przepowiedzą im często świętość tych obowiązków, a jeżeli ci mistrzowie i mistrzynie są cudzoziemcy, strzec się będą wzniecać w młodzieży staraniom ich powierzonej, oddalenie lub wzgardę dla kraju i języka polskiego, i chcąc to uskutecznić, sami i same z największym poszanowaniem mówić będą o tym kraju, który ich przyjął, i w którym sposób do wyżywienia się znajdują.

Obojga płci pensjo-mistrzowie i mistrzynie będą tego doglądali, żeby doskonale najpierwiej po polsku czytać, i pisać ortograficznie umieli uczniowie, czego, jeżeli w ósmym roku wzięte dzie-

cię za dwie lecie, a w szóstym w cztery umieć nie będą, winą to będzie mistrzów i mistrzyń i nagany spodziewać się powinni.

Panienka oddana do pensjo-mistrzyni, ma się uczyć czytać po polsku i pisać, tudziesz po francusku i po niemiecku i arytmetyki, którą doskonale, jeżeli panienka, cztery lata zabawiwszy umieć nie będzie, winą to będzie dozoru. Skoro zaś wychowańca, w którejkolwiek płci odbierać będą chcieli rodzice, obwieszczą pensjo-mistrzowie i mistrzynie warszawskie komisarza, pod którego rząd są oddani, i pierwej wychowaniec nie wyjedzie, póki go nie wyegzaminuje, żeby wiedzieć, jak postąpił w naukach, i czyli (jeżeli się niewiadomym być pokaże) uczniowi albo uczącym przypisać to należy. Po innych zaś miastach, pensjo-mistrzowie i mistrzynie obwieszczą tego egzaminatora, który przez komisarza departamentowego wyznaczony będzie. Przy tabeli, którą pensja każda poda miesięcznie, przyłączy raport o pilności metrów i z jakich przyczyn się absentowali; żadnego zaś metra nie przyjmą, nie prezentowawszy go w Warszawie komisarzowi, a egzaminatorom po województwach, w niebytności komisarza departamentowego, żeby osądził jego zdatność.

Żaden pensjo-mistrz i mistrzyni, nie będzie mógł pensji założyć, nie opatrzywszy się w bibljoteczkę małą, której katolog niżej przyłączony jest. Ci zaś, którym dane będzie pozwolenie kontynuowania rozpoczętych, mają się w nie opatrzyć w przeciągu jednego roku, rachując czas od daty 1 czerwca 1775, do pierwszego tegoż miesiąca w roku przyszłym 1776.

Mężczyzna lub białogłowa, chcący w Warszawie brać dzieci do siebie na edukacją, będzie się prezentował komisarzowi, któremu powierzony dozór pensyj warszawskich. Ten wyegzaminuje czy jest w subjekcie proszącym o licencją, zdatność do tej imprezy, a podług, jak osądzi, dozwoli, czy zabroni. Każda zaś osoba, chcąca założyć pensje w innym jakim mieście, odezwie się do komisarza departamentu, w którym to miejsce leży.

Pensjo-mistrzowie obojga płci baczne mieć będą oko, żeby dzieci istotnie umiały to, czego się uczą, a nie żeby tylko zdawały się uczyć i umieć. W panieńskich pensjach mistrzynie przestrzegać będą, jeżeli rodzice tańcu i muzyki uczyć każą córki swoje, żeby

lekcje tak z strony metrów, jako też z strony uczniów, nie schodziły na próżnowaniu, lub niepotrzebnych rozmowach.

Zakazuje im się surowo, przed siódmą w wieczór, wizyt przyjmować, przez co przerwa się czyni naukom, a o tej godzinie delikatne będą w wyborze osób przyjmowanych.

Najpilniej i najsurowiej doglądać ich będzie Komisja Edukacyjna w tym punkcie, do ciężkiej ich pociągając odpowiedzi za przestępstwo i za wynikające inkonwenience w obyczajach z obcowania ze złą kompanją; dla młodych zaś panienek rzadko która dobrą nazwać się może. Zakazuje im się też surowo, podczas karnawału wodzić panienki na pensji u nich będące po redutach, publicznych i prywatnych balach, nie opowiedziawszy się komisarzowi, pod którego dozorem są pensje warszawskie i nie mając od niego pozwolenia na piśmie. Przestrzegać będą mistrzynie, żeby panienki, w grzeczności, w łagodności płci ich przyzwoitej, zachowały się zawsze, przez co wcale się nie rozumie, żeby im zabraniać wesołości i rzeźwości wiekowi temu służącej, ani też, żeby je wprawić w afektacje ukłonów i komplementów przymuszonych, ale chcąc mieć ucznie swoje łagodne, grzeczne i obyczajne, same mistrzynie grzeczne, łagodne i obyczajne będą, nie dając im z siebie zgorszenia, w zażywaniu szpetnych słów, łając sługi swoje, ani też wpadając w złość, której przykład arcy-szkodliwym stać się może.

Pierwsze lata od 6-tego aż do 10-tego na tym zejdą, żeby dziecię doskonale najpierwej po polsku nauczyło się czytać i pisać. Nauka języka francuskiego i niemieckiego równym wzorem prowadzona będzie, i początki arytmetyki do tego przyłączone być powinny, która jest arcypotrzebna ludziom obojga płci, a białogłowom do prowadzenia kiedyś gospodarstwa swego, do czego wcześnie przyuczać się powinny.

Od 10-tego do 12-go roku łacina może być zaczęta, nie zaniedbywając jednak przeszłych lat nauki. Co się o mężczyznach mówi, służy i dla panien, prócz łaciny, na której miast początki geografji dane być mają.

Od 12-go do 14-go chłopcom letkie początki geometrji i panienkom także, dodając im zamiast ręcznego rysunku, architekturę,

to jest nie budowanie pałaców, ale stawianie domów wygodnych i gospodarskich budynków, z wyrachowaniem materjałów, roboczyzny etc. Jak pannom tak chłopcom, należy umieć historją narodową. Pannom nieprzestannie wbijać trzeba, że białogłowy nie są na to stworzone, żeby były nieczynną częścią narodu, że mają i one dług obywatelstwa swego do wypłacenia Ojczyźnie, że żona, że matka, że siostra cnotliwa, i tak jak należy, kochająca sławę i kraj swój, męża, syna, brata, utwierdzić może w szlachetnym myślenia sposobie, i do najchwalebniejszych zachęcić czynów, równie też zerwanych z toru uczciwości i obywatelstwa, słowem, spojrzeniem, wyrzutem jednym zawstydzić mogą i odwołać do powinności swoich, więc za cel pracy swojej, niech sobie założą osoby, które prowadzą młodych panien edukacją, obdarzyć kraj obywatelkami, żonami, matkami dobremi.

Ten naród, w którymby białogłowy znały moc swoją nad męskiemi umysłami, i tej mocy na dobro zażyć chciały, ten naród, mówię, byłby bez zarzutu i niezwyciężony. Te sentymenta w serce panien młodych wpajać należy, i trzeba, żeby przy podanej okazji dały tych sentymentów dowody, a nie żeby ustawnie w mowach popisywały się z niemi, jako też, istotnie wiadomemi niech będą bez przysady, i afektacji, nie w mówieniu tylko o mądrych i uczonych rzeczach. Pensjo-mistrzyń rzeczą będzie tego przestrzegać.

Choćby w starszym wieku jak 12 lat panienka, czy chłopiec do pensji oddane były, pierwszy rok koniecznie powinien być strawiony na przypilnowaniu czytania i pisania *correcte* języka polskiego; w tym bowiem względzie bardzo zaniedbana bywa domowa edukacja.

Pensjo-mistrzowie i mistrzynie do największego ochędostwa przyuczać będą ucznie swoje, nie będą cierpieć, żeby się brudno trzymali, niewyczesano. Baczność mieć będą, żeby dzieci u stołu czysto jadały i przyzwoicie trzymały się. Tudzież starać się będą dobre mieć mieszkania i wygodne, nie stawiając nad cztery osoby w jednej izbie; okna latem i zimą przez kwadrans przynajmniej otwarte trzymać będą, dla odnowienia powietrza, a w zimie tego pilnie przestrzegać im należy, żeby dzieci nie trzymać nadto w cie-

ple, paląc w piecach zbytecznie; nie pozwolą dzieciom przy kominach się trzymać i parzyć, albo tylem o piece opierać się, co znacznie zdrowiu ich szkodzi.

Przyzwyczajać będą młodzież obojga płci do agitacji, zdrowiu ich koniecznie potrzebnej, dla czego w dni pogodne, w święta, na przechadzki dzieci prowadzić mają, nawet poobiednią porę dnia jednego w tygodniu wybiorą, w którą pójdą z niemi na przechadzkę. Na tych przechadzkach biegać im pozwolą, zabraniając jednak zbytecznego zgrzania się, a osobliwie pilnować im się przykazuje, żeby dzieci nie piły, zgrzawszy się, i przy każdej okazji nie zaniedbają zapowiadać młodzieży, jak to jest niebezpieczno, napić się zgrzanemu. Ten artykuł surowo się zaleca. W te dni zaś, w które niepogoda wyjść dzieciom na spacer nie pozwoli, niech w domu w piłkę, w wolanta grywają; niech pensjo-mistrze i mistrzynie starają się młodzież w przystojną wprawić wesołość, i do rzeźwości przyuczyć, i niech się nie spodziewają pochwał od Komisji, kiedy jej prezentować będą dzieci z tą zaletą, że tak spokojne, jak co starego. Niech dzieci do spokojności i aplikacji zachęcają w czasie nauk, a do żywości i wesołości w innych godzinach.

Pensjo-mistrzom i mistrzyniom przykazuje się o dzieciach chorych, skoro które zachoruje, donieść zaraz komisarzowi, od którego dependują. W którejkolwiekby pensji dziecię trzy dni chorowało, nie doniesione komisarzowi, pensjo-mistrz, czy mistrzyni za dowiedzeniem się o tem pierwszy raz napomnienie odbierze, a za drugim razem 300 złotych sztrofu zapłaci szpitalowi Dzieciątka Jezus. Tudzież donieść im się przykazuje, jakiego zażywają doktora.

Konwikty, jakoteż pensjo-mistrze i mistrzynie, nie przyjmą od daty tych przepisów żadnego dziecięcia, nim przy wejściu *anticipative* rok nie będzie zapłacony, a gdy pensje regularnie nie były przez rodziców płacone, konwikt, pensjo-mistrz albo mistrzyni obwieści komisarza, napisze do rodziców, i dziecię odeszle, a odesłane z tej przyczyny dziecię z konwiktu lub pensji, żadna inna pensja lub konwikt pod sztrofem 500 zł., nie będzie się ważyła przyjąć. Jeżeliby zaś rodzice dziecię swoje przed rokiem odebrać chcieli, wrócone im być powinny pieniądze, według proporcji czasu

tego, które dziecię w konwikcie czy w pensji zabawiło. Rodzice mające przyczyny jakie nieukontentowania, albo żalenia się na zawiadujące osoby pensjami, zechcą skargi swoje przesłać komisarzowi departamentowemu, który wejrzyć w nie i uczynić sprawiedliwość będzie obowiązanym.

Zakazuje się konwiktom, pensjo-mistrzom i mistrzyniom *ab ultima augusti* 1776, nie przyjmować w innym czasie konwiktorów i pensjo-mistrzów, jak *a prima septembris* do piętnastego *octobra*. W innych zaś miesiącach przyjmować surowo zakazuje im się, a to dla większej regularności i sforności w ułożeniu nauk.

Pensjo-mistrz i mistrzynie bacznie czuwać będą, żeby uczniów swoich odstręczyć od nałogu zmyślania; ten nałóg przez wszelkie sposoby obrzydzą im.

Wychowańców swoich obojga płci przyzwyczają do porządku, i tych między niemi, którzy już doszli do lat dziesięciu, obowiążą do trzymania rzeczy swoich pod rejestrem, do odpowiedzi ich pociągając, jeżeli co z ich rzeczy do ubioru służących, lub innych zatraci się; kiedy kary im przyjdzie naznaczać uczniom, niech będą rozważnie miarkowane, a nie z niecierpliwości, albo w złości wykonane, zakazuje im się częste albo zbyteczne zażywanie plag, w czym dyrektorów surowo doglądać będą pensjo-mistrzowie, żeby sobie nie pozwalali; dyrektor tknąć się dziecięcia nie powinien, tylko oskarżyć przed pensjo-mistrzem.

Te wszystkie przepisy zachowywać ściśle, pod utratą licencji swojej, wszyscy pensjo-mistrzowie i mistrzynie mają. Ktokolwiekby się ważył pensje otworzyć bez pozwolenia, zapłaci sztrofu na szpital Dzieciątka Jezus tysiąc złotych, i zamknięta mu będzie pensja.

Ten mistrz i mistrzyni, która na końcu roku, to jest w miesiącu lipcu, który jest do egzaminów naznaczony, stawi czterech uczniów między 6-tym a 12-tym rokiem doskonale czytających i piszących po polsku, i bez akcentu mówiących jednym z tych dwóch języków, niemieckim lub francuskim, i piszących ortograficznie, albo też od 12-go do 16-go doskonałych w arytmetyce i historji krajowej, odbierze od Komisji Edukacyjnej medal złoty, a ci, którzy dwóch tylko stawią, srebrny. Tudzież Komisja pilnym

i starającym się o wydoskonalenie edukacji mistrzom i mistrzyniom przyrzeka wszelkie względy, pomoc, i zachęcenie.

CATALOGUE DES LIVRES

Que les Maîtresses de Pension sont obligé d'avoir pour les Pensions de 60 jusqu'à 100 ducats par an.

POLONOIS.

	Fl.	gr.
Dzieje Królestwa Polskiego	6	
Historja książąt i królów polskich X. Wagi	3	15
Ezop w wesolym humorze	9	
Pantheum mythicum, czyli historja bogów bajeczna	9	
Atlas dziecinny	10	15
Dykcjonarz Troca, 4 tom.	111	

FRANCOIS.

Grammaire Françoise & Polonoise	5	
Syllabaire François & Pol.	1	
Abrégé de toutes les Sciences en François et Polonois	2	15
La nouvelle édit. de l'Atlas de Berlin	54	
Deux petits globes celeste & terrestre	36	
Dict. géographique de la Martiniere	16	
Agriculture complette de Mortimer	14	
Synonymes de l'Abbé Girard	10	
Oeuvres de Madame la Marquise de Lambert	5	
Les magazins de Madame le Prince de Beaumont	26	
Dict. iconologique	5	
Dict. de la Fable, par Chompré	5	
Les Caracteres de Théophraste	3	
Réduction du Spectateur Anglois	17	
Cours de Belles-Lettres, distribué par exercices	9	
Fables de la Fontaine	6	
Dict. universel des plantes, arbres & arbustes, contenant une description de tous les végétaux, relativement àl'agriculture, au jardinage, aux arts, &	70	

	Fl.	gr.
Dict. des Beaux-Arts, par Lacombe	13	
Principes de l'histoire, par l'Englet du Fresnoy	30	
Lettres à une Princesse d'Allemagne sur divers sujets de Physique & de Philosophie	23	

Il est défendu d'avoir des Romans, excepté:

Telemaque en François ou en Polonois.
Grandisson.
Les Mille & une Nuit.
Les Contes des Fées.

Il est permis d'avoir des Ouvrages de Théâtre.

DE LA CHAUSSE	MOLIERE
CREBILLON	RACINE
CORNEILLE	REGNARD
DESTOUCHES	VOLTAIRE.

LIVRES ALLEMANDS.	Fl.	gr.
Gottscheds Grammatik	5	
Vorschriften	4	
Durch moralische Briefe zur Bildung des Herzens . . .	7	
Gellerts Fabeln	5	
Dessen Lustspiele	5	
Hallers Gedichte	6	
Lessings Fabeln und Lustspiele	9	
Total . . .	538	15

Les parens, lors de l'entrée de chaque demoiselle dans la pension, payeront une fois seulement, trois ducats pour la jouissance de la bibliotheque.

CATALOGUE DES LIVRES

Que les Maîtres de Pension sont obligé d'avoir, pour les Pensions de 60 jusqu'à 100 ducats par an.

POLONOIS.	Fl.	gr.
Dzieje rzymskie przetł. przez X. Albertrandego	15	
Dzieje Królestwa polskiego	6	

	Fl.	gr.
Historja książąt i królów polskich X. Wagi	3	15
Ezop w wesołym humorze	9	
Pantheum mythicum, czyli historja bogów bajeczna	9	
Atlas dziecinny	10	15
Dykcjonarz Troca, 4 tom.	111	
Pamiętniki o dawnym Rycerstwie	3	15

FRANÇOIS.

Grammaire Françoise & Polonoise	5	
Syllabaire François & Pol.	1	
Abrége de toutes les Sciences en François & Polonois	2	15
La nouvelle édit. de l'Atlas de Berlin	54	
Deux petits globes celeste & terrestre	36	
Dict. géographique de la Martiniere	16	
Synonymes de l'Abbe Girard	10	
Dict. iconologique	5	
Dict. de la Fable, par Chompré	5	
Les Caracteres de Théophraste	3	
Réduction du Spectateur Anglois	17	
Cours de Belles-Lettres, distribué par exercices	9	
Fables de la Fontaine	9	
Institutions de Physique, par Sigaud la Fond	16	
Cours de Mathématique par Wolf	42	
Fontenelle sur la pluralite des Mondes	8	
L'Hist. du Chevalier Bayard	6	
Les Vies des hommes Illustres de Plutarque	84	
Dictionnaire historique, par L'Avocat	26	
Hist. romaine, par Jaquet	16	
Dict. des plantes 4. vol.	70	
Memoires de Bertrand du Gueselin	13	
Dict. des Beaux-Arts, par Lacombe	13	
Lettres à une Princesse d'Allemagne sur divers sujets de Physique & de Philosophie	21	
L'Agriculture de Mortimer	14	

LIVRES LATINS.

	Fl.	gr.
Une bonne Grammaire qui ne coutera au dessus de . .	3	
Cornelius Nepos	4	
Selectae e profanis scriptoribus historiae	2	15
Commenii orbis sensual. pictus	7	

Il est défendu d'avoir des Romans.

Il est permis d'avoir des Ouvrages de Théâtre.

DE LA CHAUSSE	MOLIERE
CREBILLON	RACINE
CORNEILLE	REGNARD
DESTOUCHES	VOLTAIRE

LIVRES ALLEMANDS.

	Fl.	gr.
Gottscheds Grammatik	5	
Vorschriften	4	
Durch moralische Briefe zur Bildung des Herzens . . .	7	
Gellerts Fabeln, Dessen Lustspiele, &	28	
Lessins Fabeln und Lustspiele	2	
Hallers Gedichte	6	
Total . . .	736	

Les parens, lors de l'entrée de chaque eleve dans la pension, payeront une fois seulement, quatre ducats pour la jouissance de la bibliotheque.

CATALOGUE DES LIVRES.

Que les Maîtresses de Pension sont obligées d'avoir, pour les Pensions de 50 jusqu' à 30 ducats par an.

POLONOIS.

	Fl.	gr.
Dzieje Królestwa polskiego	6	
Ezop w wesołym humorze	9	
Atlas dziecinny	9	
Dykcjonarzyk polski Kulikowskiego	3	

FRANÇOIS.

	Fl.	gr.
Une bonne Grammaire Françoise & Polonoise	5	
Abrégé de toutes les Sciences	–	15
Syllabaire François & Polonois	1	
Les Magazins de Madame le Prince de Beaumont . . .	26	
Synonymes de l'Abbé Girard	10	
Cours de Belles-Lettres, distribué par exercices	9	
Oeuvres de Madame la Marquise de Lambert	9	
La Géographie de la Croix	10	
Un petit atlas de Homan	20	
Fables de la Fontaine	6	
Réduction du Spectateur Anglois	17	
Recueil pour l'esprit & pour le coeur	16	
Une bon abregé de l'histoire universelle	12	

LIVRES ALLEMANDS.

Gotscheds Grammatik	5	
Vorschriften	4	
Dusch moralische Briefe zur Bildung des Herzens . . .	7	
Gellerts Fabeln	5	
Dessen Lustspiele	5	
Hallers Gedichte	6	
Lessings Fabeln und Lustspiele	9	
Total . . .	189	15

Les parens lors de l'entrée de chaque eleve dans la pension, payeront une fois seulement, un ducat pour la jouissance de la bibliotheque.

CATALOGUE DES LIVRES.

Que les Maîtres de Pension sont obligé d'avoir, pour les Pensions de 50 jusqu' à 30 ducats par an.

POLONOIS.

	Fl.	gr.
Dzieje Królestwa polskiego	6	
Ezop w wesołym humorze	9	

	Fl.	gr.
Atlas dziecinny	9	
Historja książąt i królów polskich X. Wagi	3	15

FRANÇOIS.

Une bonne Grammaire Françoise & Polonoise	5	
Abrégé de toutes les Sciences	2	15
Syllabaire François & Polonois	1	
Synonymes de l'Abbé Girard	10	
Cours de Belles-Lettres, distribué par exercices	9	
Un petit Atlas de Homan	20	
Fables de la Fontaine	6	
Réd. du Spectateur Ang.	17	

ALLEMAND.

Irgend eine gute Arithmetic, franzoesisch, polnisch oder deutsch	5	
Dykcjonarzyk polski Kulikowskiego	3	
Comenii orbis sensual. pictus	7	
Bajki de la Fontaine przetłum. przez Jakubowskiego	7	

ALLEMAND.

Gottscheds Grammatik	5	
Vorschriften	4	
Dusch moralische Briefe zur Bildung des Herzens	7	
Irgend eine gute abgekürzte Geschichte französisch oder polnisch die nicht über kosten kann	15	
Irgend eine gute abgekürzte Geographie deutsch und französisch	15	
Gellerts Fabeln	5	
Dessen Lustspiele	5	
Hallers Gedichte	6	
Lessings Fabeln und Lustspiele	9	

Les parens, lors de l'entrée de chaque eleve dans la pension, payeront une fois seulement, un ducat pour la jouissance de la bibliotheque.

SUPPLEMENT DO PRZEPISÓW.

Te zaś pensjo-mistrzynie, które panny u siebie trzymają dla uczenia ich robót, mają mieć pilne oko, żeby te panienki dobrze czytać i pisać umiały po polsku, jeżeli są Polki, i arytmetykę.

Mieć będą u siebie:

Dzieje Królestwa polskiego przez ks. Albertrandego	6	
Atlas dziecinny	10	15
Geografją Wyrwicza	4	—
Arytmetykę Hedrycha	2	15
Historją książąt i królów polskich	3	15
Suma	26	15

A z reszty względem ochędostwa i obyczajów stosować się będą do niniejszych przepisów, miesięczny raport komisarzowi przyszlą, i egzaminowane będą ucznie co rok, czyli czytać, pisać i rachować umieją; wkupnego na książki rodzice dadzą złotych 6.

Dla wzbudzenia emulacji w uczniach, komisarz departamentowy będzie miał książki, które na egzaminie, przy końcu roku czynić się mającym, będzie rozdawał w nadgrodę aplikacji i pilności, a to podług ich stopnia, o czym każdego miesiąca pensjo-mistrze i pensjo-mistrzynie wierne mają czynić raporta. Na czele każdej z tych książek będzie świadectwo ręką komisarza pisane, iż jest nadgrodą postępku.

Ucznie od 12 do 16 prócz czytania i pisania francuskiego, polskiego i niemieckiego, w czym nieprzestannie ćwiczyć się mają, w nadgrodę szczególnej aplikacji łożonej na wydoskonalenie się w innych naukach, będą mieli medalik złoty, który sobie do boku przypiąć mogą. Prócz tych, pensjo-mistrze i pensjo-mistrzynie nie mogą mieć przychodnich więcej nad ośm, względem których zachowywać powinni niniejsze przepisy edukacji. Nadto będzie ich powinnością mieć dla nich osobną izbę i osobnego dyrektora do ich szczególnych lekcyj.

Pensjo-mistrzom i pensjo-mistrzyniom daje się moc czuwania na to, aby nikt bez pozwolenia nie ważył się formować pensji. W podobnym przypadku będzie ich powinnością ostrzec komisa-

rza departamentowego, aby wcześnie tej nieprzyzwoitości zapobiegł. W każdej zatem pensji nade drzwiami lub oknem na ulicę wychodzącym, ma być przybita tablica z napisem wielkiemi literami:

PENSJA UPRZYWILEJOWANA MĘSKA LUB PANIEŃSKA.

Gdzieby takiej tablicy nie było, pensja uznana będzie za potajemną, i przeciwiającą się przepisom Komisji.

Od 1 czerwca roku teraźniejszego, w każdej pensji na ścianie mają być przybite niniejsze przepisy, aby rodzice i dzieci mogli je zawsze czytać i do nich stosować się.

OBWIESZCZENIE.

Tablice przepisów i karty raportowe znajdować się będą u p. Dufoura, drukarza uprzywilejowanego od J. K. Mci i Komisji Edukacyjnej.

Książki, których sobie rodzice, lub mistrze i mistrzynie nabyć zechcą, mają się udać do wzwyż pomienionego pana Dufoura, które on czym prędzej sprowadzić będzie się starał, bądź z Francji lub innych cudzych krajów, przez korespondencją, której sobie w stanie swoim nabył, mieszkając w mieście stołecznym Paryżu, przez lat 20.

Co niedziel dwie odsyłać będzie żądania swoje do cudzych krajów.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk (B. w. m. i r. wyd. Warszawa, 1775). Format mały 4°, str. 21+13 nlb. po jednej stronie drukowany tekst polski po drugiej francuski, którego tu ze względu na koszta nie przedrukowujemy, tembardziej że jest on tylko dosłownem tłumaczeniem polskiego. — Znajduje się z tekstem pol. i fr. w B. Cz. — B. Kr. — B. Zam. — z tekstem pol. i niem. w B. O. i B. Kij. — tylko po niemiecku w B. u. lw.

Wymienia Lewicki: *Bibljografja* nr. 1516 i 1517 za E. — Wzmianka w *Protokołach* ustala datę powstania na 1775 r. zesz. 37, str. 60 (s. 19. 7).

Omawia Lewicki: *K. E. N. w świetle ustawodawstwa szkolnego.* Warszawa, 1923, str. 27—29.

XIV.

OBWIESZCZENIE OD KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ WZGLĘDEM NAPISANIA KSIĄŻEK ELEMENTARNYCH DO SZKÓŁ WOJEWÓDZKICH.

(przed 28 lipca 1775 r.).

Komisja Edukacji Narodowej, oczekując dokładnej na żądania swoje odpowiedzi, widzi się w powinności podać *publico* najdokładniejsze tychże opisanie. I w tym zamierzeniu, niniejsze obwieszczenie podzieliwszy na ogólniejsze artykuły, w ciągu onych szczególniejsze swoje wykłada zamysły. Przeto każdy biorący się do pisania elementarnej książki, następujące artykuły bacznie czytać i uważnie do roboty swojej stosować jest obowiązanym.

ARTYKUŁ I.

Co się ma rozumieć przez szkoły wojewódzkie.

Nie co inszego przez Szkoły Wojewódzkie bierze Komisja Edukacji, tylko szkoły od niej do edukacji publicznej po województwach wyznaczone, w których młodzież wprawiona w dobre obyczaje, i ćwiczona w użytecznych naukach będzie; tym najszczególniej końcem, aby wychodząc z tychże szkół, znajdowała się zdolną do wszelkich stanów, i do dalszych nauk tymże stanom właściwszych [1]. Co samo uczyni młodzież narodową najzdatniejszą służyć Ojczyźnie.

[1]) Nauki właściwsze każdemu stanowi, jako to duchownemu, żołnierskiemu, prawnemu, statystycznemu, skarbowemu, etc. dawane będą *in Universitatibus* uregulować się w czasie mających, do których to nauk, podług powołania i obrania swego, młodzież udawać się będzie mogła, po zakończonych szkołach wojewódzkich.

ARTYKUŁ II.

Które nauki, w szkołach wojewódzkich będą dawane?

Nauki istotne, i wiadomości wszystkim stanom i w każdym czasie potrzebne, które człowieka i obywatela kierować powinny w szukaniu i pozyskaniu dobra Ojczyzny i własnego szczęścia, te nauki są następujące.

1. Nauka chrześcijańska.
2. Nauka moralna.
3. Historja dziejów ludzkich.
4. Historja naturalna.
5. Matematyka.
6. Fizyka.
7. Mechanika.
8. Logika.
9. Polski i łaciński język.
10. Uwagi nad wymową i poezją.

ARTYKUŁ III.

Jakim porządkiem też nauki pójdą?

Okazuje to tablica przyłączona *Układu nauk w szkołach wojewódzkich.*

Artykuł III.

Układ nauk i porządku między niemi, w szkołach wojewódzkich, dla piszących książki elementarne.

Nauki przez wszystkie klasy stopniami prowadzone.

NAUKA CHRZEŚCIJAŃSKA.

NAUKA MORALNA. [1])

Nauki szczególne każdej klasie.

Klasa I.[2])	Klasa II	Klasa III.	Klasa IV.	Klasa V.	Klasa VI.	Klasa VII.
JĘZYK ŁACIŃSKI. Arytmetyka. Historja z geografją. Wiadomosci o zwierzętach, ptastwie i rybach.	JĘZYK ŁACINSKI. Arytmetyka. Historja z geografją. Tychże wiadomości kontynuacja.	JĘZYK ŁACINSKI.[3]) Geometrja. Historja z geografją.[4]) Wiadomości o rzeczach kopalnych.	GEOMETRJA. Wiadomości ogrodniczej roboty.	FIZYKA. Algebra. Wiadomości o rolnictwie.	LOGIKA. MECHANIKA. HIDRAULIKA. Wiadomości o człowieku względem zachowania zdrowia.	PRAWO. Retoryka. Poetyka. Wiadomości o naukach, kunsztach, i rzemiosłach.

[1]) Czytającego tę tablicę ostrzega się, że nauka chrześcijańska przez trzy pierwsze klasy w szkole, przez cztery następujące będzie dawana w kościele; oraz że nauka moralna na prawie natury zasadzona, stopniami prowadzona, zakończy się na prawie politycznym, na prawie narodów i wiadomości prawa polskiego.

[2]) Uczniowie w pierwszej klasie, znajdować się będą w dziesiątym *circiter* roku wieku swego, w drugiej, w jednastym i tak dalej: to jednak rodzicom wolności nie odbierze prędszego lub późniejszego dzieci swoich oddawania do szkół.

[3]) Z nauką języka łacińskiego w trzech pierwszych klasach szczególnie dawaną, w następujących kontynuowaną, w ostatniej przy retoryce powtórzoną, nierozdzielnie złączona będzie nauka języka polskiego. Dawane będą w szkołach języki zagraniczne podług możności, na które osobny w czasie swoim wyjdzie regulament.

[4]) Nauka dziejów ludzkich z geografją, w pierwszych trzech klasach od nauczycielów dawana, w następujących czytaniu prywatnemu przy dozorze publicznym zostawiona będzie.

NB. Nauki, które w rocznym ciągu po klasach, dłużej nad inne zabawiać mają uczniów, większemi literami są wyrażone.

ARTYKUŁ IV.

Do których nauk przez obwieszczenie żądają się książki elementarne?

Komisja Edukacji zleciwszy wybranym od siebie osobom, z udzieleniem dokładnych żądań swoich, napisanie książek elementarnych do nauk chrześcijańskich, do nauk moralnych, do historji dziejów, do języka polskiego i łacińskiego, książki o człowieku względem zachowania zdrowia; żąda teraz, ogłaszając wolną w Polsce i w obcych krajach konkurencją, ułożenia elementarnych książek, do historji naturalnej, do fizyki, do arytmetyki, algebry, geometrji, do mechaniki, do logiki, do wymowy i poezji, według następujących artykułów.

ARTYKUŁ V.

Wyłożenie nauk, w których będą pisane książki elementarne przez konkurencją, i czego w tychże naukach i książkach żąda Komisja, krótki opis.

1. Książka elementarna matematyki: zamknie w sobie arytmetykę całą, algebrę, geometrję (Euklidesa trybem dowodzenia) z libellacją, kończącą się *in trigonometria plana*. Arytmetyka dawana będzie przy innych naukach, we dwóch pierwszych klasach, uczniom dziesięciu lub jedenastu lat wieku. Do arytmetyki przyłożyć należy dobrane wzory pisania porządnego regestrów domowych, ekonomicznych i kupieckich.

Algebra przestanie na tem, co jest potrzebnego do rezolwowania problematów w ekwacjach pierwszego i drugiego stopnia. Dawana będzie przy innych naukach, w piątej klasie uczniom około czternastu lat wieku.

2. Książka elementarna historji naturalnej: zamknie w sobie krótkie opisanie zwierząt, ptaków, i ryb, osobliwie w Polsce się znajdujących. Ta część historji naturalnej dawana będzie w pierwszej i drugiej klasie, przy innych naukach uczniom dziesięciu lub jedenastu lat wieku. Dla trzeciej klasy uczniów hi-

storja naturalna zawierać ma najpotrzebniejsze wiadomości o rzeczach kopalnych, mianowicie krajowych.

3. Książka elementarna o gospodarstwie: zamknie naprzód całą robotę ogrodniczą względem ziół, jarzyn, drzew, zwłaszcza owocowych; prócz tego przyda użyteczne wiadomości o drzewach leśnych, krzewinach, ziołach, potrzebie zdrowia służących, zawsze pryncypalniej krajowych. Zamknie powtóre gospodarstwo polowe, czyli rolnictwo, wykładając same pewne, użyteczne, i praktyczne wiadomości, do polskiego kraju stosowane; podając i opisując modele znaczniejszych narzędzi rolniczych. Pierwsza część dawana będzie przy innych naukach, w czwartej klasie trzynastu lub czternastu lat wieku: druga w piątej uczniom rokiem starszym.

4. Książka elementarna fizyki: zamknie naprzód fizykę ogólną o własnościach rzeczy materjalnych; powtóre, o czterech elementach, z wyłożeniem, ile się do pożytku codziennego ściągają[1]. Gdzie należy i można, trzeba będzie do takowej fizyki, fizykę eksperymentalną przyłączyć; lecz z tą ostrożnością, aby wytknięte eksperymenta można było albo pokazać uczniom w potocznych dziełach natury, i ręki ludzkiej, albo też przez najprościejsze i takowe machiny, któreby każdy bez nakładu sam sobie, dla doświadczenia mógł sporządzić.

Nauka ta dawana będzie przy innych naukach, w piątej klasie dla uczniów czternastu lub piętnastu lat wieku.

Tenże autor, co fizykę pisze, wyłożywszy w niej *principia* mechaniki i hydrauliki, aplikować je będzie do machin, a tych prostych, najpospolitszych, i w codziennym używaniu najpierwszych. Takowa mechanika służyć będzie szóstej klasie przy innych naukach, uczniom piętnastu lub szesnastu lat.

5. Książka elementarna logiki: zamknie uwagi na władze i działania duszy, oraz uwagi i przestrogi około udzielania drugim myśli swoich przez słowa. Nauka logiki dawana będzie w szóstej klasie uczniom piętnastu lub szesnastu lat, po usta-

---

[1] Gdzie autor geometryczną jaką propozycję przystosować zechce do fizyki, proszony jest, aby ją podług porządku Euklidesa cytował.

wicznym wprawieniu ich w praktyczną logikę, to jest, w rozsądne używanie rozumu.

6. Książka elementarna o wymowie i poezji: najkrócej wyłoży z obserwacji dzieł tego rodzaju, najrozsądniejsze i najpotrzebniejsze uwagi i przestrogi; poda osobliwie rady nauczycielowi postępowania sobie w tej nauce z uczniami, i wprawienia ich w wymowę.

Artykuł kompozycji (w polskim języku) i czytania autorów, najdokładniej traktować ma. Ta nauka dawana będzie przy innych w ostatniej klasie uczniom lat szesnastu lub siedmnastu.

7. Książka elementarna, wiadomości potrzebniejsze nauk, umiejętności kunsztów, rzemiosł etc., uczyni krótki opis tychże nauk kunsztów etc., z przyłączeniem najlepszych autorów w każdym ich gatunku. Ta nauka dana będzie w siódmej klasie, w wieku lat wyżej, przy inszych naukach.

ARTYKUŁ VI.

Przestrogi potrzebne do pisania wszystkich książek elementarnych.

1. Aby zawsze mieć przed oczyma ten jedyny nauk i ksiąg cel, pożyteczność w życiu, i spółkowaniu ludzkim. Instrukcja częścią i pomocą jest edukacji człowieka; a edukacja czynić go powinna szczęśliwym i dla drugich użytecznym.

2. Aby nigdy nie zapominać w pisaniu ksiąg elementarnych, iż się robią dla dzieci, dla młodzi, dla poczynających, iż wszystko stosowane być ma do ich pojętności, że dzieła elementarne możności, powodem natury podlegać powinny, a nie naturę myślom i sposobom piszącego poddawać (dlatego w opisie ksiąg elementarnych położyły się lata uczniów, i porządek nauk albo w następowaniu, albo w złączeniu ich wzajemnym). Że zatem wiele w początkowych książkach ma być opuszczono, wiele na dalszy czas i doświadczenie odłożono, coby nawet do przedsięwziętej nauki należało.

3. Aby nigdy nie kłaść rzeczy, wyrazów ogólnych przed

szczególnemi, trudniejszych przed łatwiejszemi, złożonych przed pojedynczemi i prostemi, oderwanych myślą przed podpadającemi pod zmysły. Z tego względu *tropi*, i figuryczne mówienia, jak najmniej i tylko w niedostatku właściwych używane być mają. Sam sposób pisania dobrym rzeczy ułożeniem, dobrym prawd jednych z drugich wyprowadzeniem i związkiem w praktyczną logikę dzieci wprawiać powinien, a czystość *, i przyjemność stylu uczyni łatwą i miłą dla nich naukę, i ku wyrobieniu dobrego gustu pomoże.

4. Wyrazy każdej nauce i sztuce właściwe (które terminami technicznemi zowią), powinny być poprzedzone, opisaniem przez najprościejsze słowa samejże rzeczy. Inaczej, nowego słowa sobie nieznajomego zasłyszeniem, zmięszana pojętność dziecinna zaćmi się, i niesposobną na zawsze prawie ku zrozumieniu jasnemu stanie się.

Nigdy zatem nie dawać rozdziałom tytułów z takich wyrazów, chyba już w poprzedzających stały się uczniom znajomemi; równie wystrzegać się okazałości i popisywania się z umiejętnością, okazałości próżnej ze strony piszącego, a szkodliwej tym, dla których się pisze.

5. Mała zawsze część książki elementarnej dla pierwszych osobliwie szkół zamykać będzie to, czego się młodzież uczyć ma; większa nierównie zabawi się około rad dla nauczyciela służących, które kierować go mają w prowadzeniu samej nauki, w rozsądnym wprawowaniu dzieci w jej ćwiczenie, a mianowicie około kompozycji, i przywodzenia do użytecznej praktyki tego wszystkiego, czego się uczą. Dlatego przy materjach do nauki uczniom podanych, przyłączone będą noty dla nauczycielów, okazujące im sposoby praktyczne postępowania sobie w tej rzeczy z uczniami, zamykające prawdziwe fundamentalne początki tejże nauki; gdyż każda ma swoją metafizykę.

6. Cokolwiek w przedsięwziętej nauce, piszący książkę elementarną znajdzie po innych autorach najlepszego, i ku zamierzonemu od nas w uczeniu końcowi najpożyteczniejszego, to wszystko

* W oryginale następuje w tem miejscu wyraz »jasność«, którego brak w druku ogłoszonym. (Uw. wydawcy).

w dzieło swoje przenieść może, pewien pochwalenia i przyjęcia od Komisji.

7. Te książki ojczystym językiem pisane być mają [1]. Wyrazy i nazwiska, naukom lub sztukom właściwe, kiedy się już otartsze i znajomsze w polszczyźnie znajdą, będą użyte; w niedostatku takowych dawne z łaciny lub greczyzny wzięte zostaną, z przydatkiem w nocie słowa polskiego, które się zdawać będzie dobre do tego wyrażenia.

8. Ktokolwiek względem żądań naszych, tyczących się książek elementarnych i układu nauk, obszerniejszego nad niniejsze obwieszczenie, będzie potrzebował oświecenia w wątpliwościach swoich, udać się może do sekretarza Komisji Jmć ks. Piramowicza w Warszawie, który nie omieszka dać sprawę, w czym zapytany będzie.

ARTYKUŁ VII.

Sposób przygotowania i przesłania Towarzystwu do ksiąg elementarnych *prospectuum* książek, które do pisania kto brać zamyśli.

Nie same zaraz książki wygotowane, i pod zdania Towarzystwa podane być mają; ale *prospectus*, czyli plany tychże dzieł ułożone będą. W prospekcie autor wyłoży osnowę umyśloną książki swojej, jej rozdziały, związek, sposób podawania nauki; przyda przyczyny, dla których taką plantę, taki sposób przedsięwziął, i nad inne wybrał, przyda regestr autorów w tejże materji, których radzić się umyślił; oraz przyłączy jeden lub dwa rozdziały, już wyłożonej od siebie nauki.

Na początku *prospectus* położy *lemma*, czyli dewizę jaką.

Takowy *prospectus* złączony będzie z osobnym biletem zapieczętowanym. Wewnątrz tego biletu, wyrazi imię swoje i adres do siebie, na wierzchu zaś biletu powtórzy toż samo *lemma*, którego na początku *prospectus* użył.

Bilet żaden otwarty nie będzie, aż po osądzeniu i przyjęciu

[1] Ten artykuł dla narodowych tylko służy, cudzoziemcom zaś, zabierającym się do pisania elementarnej książki, dozwala się dzieło swoje francuskim lub łacińskim językiem pisać.

prospectus. Których zaś autorów planty nie znajdą aprobacji, tych bilety nieotwarte spalone zostaną.

Prospectus wraz z biletem zakopertowany, będzie zapisany do Jmć ks. Piramowicza, sekretarza Komisji Edukacji Narodowej w Warszawie.

To wszystko wygotowane i przesłane być ma koniecznie w miesiącu listopadzie roku niniejszego 1775. Autorowie, których *prospectus* aprobowany zostanie, przez partykularne i publiczne o tym oznajmienie zapraszani będą do wykonania samegoż dzieła, które najpóźniej przysłane być powinno w styczniu roku 1777 pod tymże samym adresem, co i *prospectus*.

Gdyby kto z Towarzystwa do ksiąg elementarnych napisał jakie dzieło, któreby potem od tegoż Towarzystwa aprobowane było; takowa aprobacja podpadałaby osobnemu sądowi, za zleceniem Komisji złożonemu z osób, w Towarzystwo nie wchodzących.

ARTYKUŁ VIII.

Nadgrody.

Komisja Edukacji autorom aprobowanych ksiąg elementarnych, następujące wyznacza nadgrody:

	Czerwonych złotych.
Za książkę elementarną *matematyki*	100
Za książkę elementarną *historji naturalnej*	50
Za książkę elementarną *o gospodarstwie*	150
Za książkę elementarną *fizyki, mechaniki*	150
Za książkę elementarną *logiki*	50
Za książkę elementarną *o wymowie i poezji*	50
Za książkę elementarną *wiadomości potrzebniejsze nauk etc.* .	100

Przy aprobacji *prospectus*, autor czwartą część naznaczonej sobie nadgrody odbierze, trzy zaś zostające części przy zakończonym dziele, jeżeli uznane będzie od wyznaczonego na to Towarzystwa, za dokładnie wykonane. Oprócz wyznaczonej nadgrody, mieć będzie autor ten dla siebie zaszczyt, że imię jego w elementarnej książce jako autora będzie zapisane. Jedne nadgrody winne są trudnej pracowitości, drugie szlachetnemu genjuszowi, któremu sławę

i wdzięczność od współczesnych i potomków Komisja Edukacji uroczyście zaręcza.

Ignacy książę Massalski, biskup wileński, prezydent.
Michał książę Poniatowski, biskup płocki.
August książę Sułkowski, M. R. N.
Joachim Chreptowicz, podkanclerzy W. Ks. Lit.
Ignacy Potocki, pisarz W. Ks. Lit.
Adam książę Czartoryski.
Jędrzej Zamoyski, kawaler orderu Orła Białego.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk (B. w. m. i r. wyd. z 1775 r. przed 28 lipca wydany). Format $19^1/_2 \times 16^1/_2$, str. 12 nlb. + tabela. — Znajduje się w A. U. — B. Cz. — B. J. — B. Kr. — B. J. Michalskiego. — B. O. — Arch. Min. WR. i OP. — Arch. Gł. posiada też oryginał w rękopisie E. 36, K. 9—22.

Wymienia Estreicher t. XXV, 146, oraz Uzup. z mylną datą. — Wisłocki: *Poczet*, str. 90—97; Leniek: str. XXIX (35, 45); — Lewicki: *Bibljografja K. E. N.*, nr. 79, 1055—56, 1236, 1913. — Wierzbowski: *K. E. N. monogr.* I, str. 170—171; — *Protokoły K. E. N.* z 1775 r., zesz. 37, str. 62.

Toż: ...po łacinie p. t.: *Programma Seu Publica Invitatio...* w B. Cz. — B. J. — Przedrukował Kar. And. Bel w: *Nova Acta Eruditorum Anni MDCCLXXIV*, wyd. w 1777 w Lipsku, str. 364—384.

Toż: .... po francusku w przekładzie Baudeau'a: *Programma des prix proposés* ..., str. 16, druk paryski. — Drugi przekład ks. Roussel'a p. t.: *Avis de la Commission d'éducation nationale...* w *Journal Encyclopédique*, Bouillon z 15 maja 1778, str. 117—126. Kopja pisana przez Zabłockiego znajduje się w Arch. Gł. E., 27, k. 42—47.

Tłumaczeń łacińskiego i francuskiego ze względu na oszczędność nie drukuje się.

Autorstwo *Obwieszczenia* przypisywał Ignacemu Potockiemu Kołłątaj, przyjęty do Towarzystwa do ks. elem. w półtora roku niemal po wydaniu *Obwieszczenia*. Wiadomość w liście do S. B. Lindego z Krakowa 15 listopada 1809 r.

Omawia Wisłocki: *Poczet* i Lewicki: *K. E. N. w świetle ustawodawstwa szkolnego*, Warszawa, 1923, str. 29—30.

XV.

PRZEPISY DO SZKÓŁ OD KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ.

27 marca 1776 r.

Ponieważ z przesłanych raportów, pokazuje się dość widocznie, że po wielu miejscach i szkołach, niektórzy z młodzieży szkolnej, opacznie tłumaczą wydane *Przepisy do szkół wojewódzkich*, roszcząc sobie fałszywie, ku poparciu swej zuchwałości i nieposłuszeństwa, jakoby profesorowie nad własnymi uczniami, prefektowie i rektorowie nad wszystkimi, zmniejszoną mieli teraz władzę, niżeli była przedtym według dawnego i powszechnego zwyczaju; jakoby nawet surowszej kary szkolnej użyć nie mogli w potrzebie; zaczym dla zapobieżenia takowej opacznej opinji, szkodliwej przyzwoitemu karności szkolnej utrzymaniu, Komisja Edukacji Narodowej czyni wiadomo wszystkim uczącym się w szkołach, i to swoje ustanowienie, za nieodmienne *Przepisy do szkół* służyć mające, wyraża w następujących punktach:

1-*mo*. Że profesorowie, prefektowie, mają władzę i zwierzchność nad uczniami, ich dozorze i opiece w szkołach publicznych powierzonemi.

2-*do*. Że takowej władzy i zwierzchności, która rodzicielską zastępuje, należy się zupełna podległość i posłuszeństwo od wszystkich uczniów jakiejkolwiekbądź kondycji, lat, i stopnia nauk.

3-*tio*. Że jako karność, na której tak wiele w szkołach publicznych zależy dobru powszechnemu i prywatnemu każdego uczącego się, nie może być utrzymaną bez władzy i winnej podległości, tak też powierzona zwierzchności szkolnej władza od Komisji, rozciągać się ma nietylko do mocy ukarania łagodniejszego, ale też do innych kar surowszych dawniej w szkołach zwyczajnych; kiedyby słodsze poskromienia na podłym umyśle żadnej nie przyniosły poprawy.

4-*to*. Że toż ukaranie, gdy sobie kto nań zasłuży przez niewypełnienie powinności szkolnych, wykroczenie przeciw dobrym oby-

czajom i nieposłuszeństwo, zostawuje się roztropności i rozsądkowi starszych; od nich przystosowanie i wymiarkowanie tejże kary zawisło, według tych przypadających okoliczności, jakie zachodzić będą z osób, miejsca, wielkości winy, i z samej potrzeby ukarania przykładnego.

5-*to*. Że ze wszystkich zwyczajnych i używanych kar szkolnych, najsurowszą i ostatnią będzie *ekskluzja* ze szkół; której gdy kto raz podpadnie, tem samem nigdzie pod żadnym pozorem, nie ma być przyjęty do szkół publicznych; ekskludowany zaś ma być osobiście doniesionym Komisji, która znajdzie sposób przykładnego poskromienia i ukarania przestępnych. Co się pilnie wszystkim rektorom i prefektom zaleca.

6-*to*. Że nakoniec dla utrzymania przyzwoitej i jednostajnej po szkołach karności, przykazuje tymże rektorom i prefektom, aby żadnego ucznia, z jednych do drugich szkół przenoszącego się, nie przyjmowali bez okazania patentów, które mają być ręką prefekta i profesora własnego podpisane.

Dan w Warszawie na sesji ordynaryjnej we środę dnia 27 marca 1776 roku.

L. S.

Michał książę Poniatowski, biskup płocki.
jako Prezydujący.
mp.

Jo. Gintowt Dziewiałtowski
Komisji Edukacji sekretarz.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk (B. w. m. i r. wyr. z 1776 r.). Format $44^1/_2 \times 22^1/_2$, str. podłużna. — Znajduje się u p. J. Michalskiego w zbiorach J. Weyssenhoffa T. 8, fol. 5. — Arch. Min. WR. i OP. — Oryg. w Arch. Gł. E. 36, fol. 103-104.

XVI.

EDUKACJA NARODOWA.

(PRAWO SEJMOWE).

(1776 r.).

Mając uczynioną przez Przewielebnego, WW. i UUr. deputowanych do Komisjów Edukacyjnej, Rozdawniczych i Sądowych obojga narodów dokładną relacją *de statu actuali* funduszu po skasowanym zakonie jezuickim pozostałego, a na utrzymanie edukacji młodzi szlacheckiej w państwach Rzeczypospolitej obróconego z powodu nieprzestannej naszej o zafundowanie i rozkrzewienie w kraju dobrych i użytecznych nauk troskliwości, takowe czyniemy ustanowienie.

Komisje Rozdawnicze obojga narodów (nie czyniąc już odtąd żadnych dalszych rozrządzeń) wszystkie, jakie dotąd zaszły w rodzaju dóbr leżących, w podniesieniu i lokowaniu kapitałów, w przedaży kamienic, dworków, placów po miastach; tudzież mobilów, argenterji po kościołach i kollegjach, sprzętów i ruchomości po dobrach, dyspozycje, czynności, papiery i rachunki od podania do Grodu tego prawa do archiwum Komisji Edukacyjnej UU. pisarze tych Komisji *in spatio quindecem dierum*, za kwitem dla siebie oddanych, *praevio juramento*, jako żaden papier nie zatajony, komportować powinni będą.

Komisja sądowa litewska po wypłynionym czasie konstytucją sejmu przeszłego naznaczonym, już jest zamknięta; a że Komisja sądowa koronna nie ma wyznaczonego sobie podobnie zakończenia czasu, więc ażeby już dalej sądów swoich *a lata lege praesenti* nie kontynuowała, zalecamy, dekreta zaś swoje i akta wszystkie, aby UU. Regenci tych Komisyj *ad archivum* Komisji Edukacji Narodowej, za kwitem dla siebie z oddanych, komportowali i oddali, zalecamy.

Komisji Edukacji oddajemy dozór zupełny edukacji narodowej w krajach Rzeczypospolitej i wszystkich funduszów w dobrach, sumach i ruchomościach na utrzymanie edukacji destynowanych, a mianowicie fundusz pojezuicki na utrzymanie edukacji poświęcony, ażeby do swojej całości został przywrócony, mieć chcemy; iżby wszelkie czynności ku rozrządzeniu, dochodzeniu i ubezpie-

czeniu onegoż, Komisjom Rozdawniczym i Sądowym obojga narodów, konstytucją sejmu przeszłego *titulo:* »Rozrządzenie dobrami jezuickiemi« przepisane, dotąd nie dopełnione, przez Komisją Edukacji poznawane, kontynuowane i na mocy prawa teraźniejszego do skutku przyprowadzone były. W dochodzeniu zaś uszkodzonego majątku pojezuickiego stanowiemy: iż każdy, ktoby dowodnie tego uszkodzenia był wiadomy, ma o tym zainformować Komisją Edukacyjną; a ta utaiwszy imię takowego delatora, plenipotentowi swemu dochodzić zleci, komisje *ad locum delicti*, jeźli potrzeba, naznaczy i gdy co odzyska, utajonemu delatorowi w nadgrodę dziesiątą część odda; a jeżeli delator jawnie sam stawić się zechce, czwartą część odzyskanej wartości odbierać będzie.

Sumy zaś funduszowe konwiktom zapisane, pod dozorem Komisji zostawać miane, aby od sum eksjezuickich *distinctim* oznaczone, na utrzymanie konwiktorów obracane były.

Taż Komisja o fundusze i obligacje duchowne, dawniej przez XX. Jezuitów przyjęte, *cum loci ordinariis transigere* ważnie będzie mogła, podług ostatniej konstytucji, i mieć będzie moc zupełną do rozwiązania przypadku, w wyż rzeczonej konstytucji *puncto nono* umieszczonego, choćby też względem dóbr już danych trafił się, nikt bez dołożenia się jej dóbr funduszowych przedawać, zamian czynić i sum ustępować nie ma, a to pod nieważnością takowych transakcyj.

Komisja zaś Edukacji narodowej przestrzegać powinna całości funduszów wieczystych na edukacją obróconych, *sufficientem evictionem et pignus* upatrywać, papiery funduszowe w archiwach swoich konserwować i rekwirującym onych ekstrakty autentyczne przez kancelarją swoję wydawać oraz powierzoną sobie mając wszelkich dochodów i prowentów edukacyjnych administracją, kalkulacją *de perceptis et expensis* przed Stanami Rzeczypospolitej na każdym ordynaryjnym sejmie zdawać będzie.

Zabiegając zaś, ażeby przez zawody płacenia prowentów z dóbr i procentów od sum na edukacją oddanych, utrzymanie tejże edukacji publicznej, nie podlegało żadnemu niesposobności przypadkowi i aby kapitały przez lokacją niepewną nie zaginęły, oraz fundusze wszelkie edukacyjne w niczym nie były uszczer-

bione; chcąc przytym opatrzyć dla obywatelów Rzeczypospolitej, którzy spraw swoich w komisjach sądowych i innych zaczętych, jeszcze nie mają zupełnie zakończonych, należytą i ostateczną sprawiedliwości administracją, jako też ostrzegając bezpieczeństwo obywatelów, którzy za dekretami Komisyj Sądowych wypłacili sumy pojezuickie; iżby w przypadku tych sum upadnienia, do powtórnego onychże płacenia pod żadnym wynalazkiem pociągani nie byli, ale raczej przez wyszukanie przyzwoitej, według prawa o sumach lokalnych ewikcji, od wszelkich impetycyj uwolnieni; juryzdykcją sądową z Komisyj sądowych obojga narodów na Komisją Edukacyjną przenosiemy i miejsce onej do sądzenia w mieście naszym Warszawie naznaczamy; obowiązując do wykonania przysięgi Komisarzów, którzy nie są przysięgli.

Która to juryzdykcja w liczbie osób dwunastu, a do sądzenia najmniej osób piąciu do kompletu potrzebująca, nie ma i nie powinna dalej rozciągać się, jak tylko do spraw funduszu edukacyjnego, z mocą zupełną rozeznania *cujusvis tituli actuum*. Sprawy zaś graniczne, także *facti et extraditionis subditorum, ad fora competentia* należeć będą. Także o zaległe płacenia procentów z dóbr i od sum, o zrujnowanie i zniszczenie dóbr funduszowych, bądź dawniej uczynione, bądź nastąpić mogące; naostatek we wszystkim, cokolwiek do całości funduszów, do karności i porządku osób w akademjach i szkołach publicznych uczących się, i uczących należeć może, moc sądzenia mieć będzie. Komisarze zaś *ex interesse proprio* do sprawy wchodzący, należeć do decyzji nie będą.

Ponieważ konstytucje tysiąc siedemset dwudziestego szóstego i tysiąc siedemset sześćdziesiąt czwartego, o nieoddaleniu dóbr od stanu szlacheckiego zapadłe, fundusze duchowne *contra praescriptum* konstytucji tysiąc sześćset trzydziestego piątego czynione i zaskarżone, nie dla sukcesorów, lecz *ad quamvis delationem, medium delatori, medium fisco* przyłączać nakazują. Konstytucja zaś tysiąc siedemset siedmdziesiąt piątego ostatnia, *titulo:* »Ubezpieczenie funduszu edukacji młodzi narodowej« dobra pojezuickie wszelkie, jako powracające do stanu szlacheckiego, to jest do źrzodła, z którego je miała *Societas* zgaszonego zakonu, za niepodpadające prawu *de alienatione*, deklarowała; więc ażeby ja-

kowegokolwiek rodzaju fundusze na edukacją w krajach Rzeczypospolitej obrócone i zapisane, *titulo alienationis* odpadać i kwestjonowane być więcej nie mogły, stanowiemy.

W interesach o zaległe z dóbr i sum procenta punktualnie dwoma ratami *anticipative* co pół roku do kasy Komisji Edukacji na terminie Ś. Jana i Trzech Królów opłacać się mające, postępować będzie taż Komisja zwyczajem Komisji Skarbowej Koronnej, o niepłacony podatek do skarbu publicznego.

Sąd Komisji Edukacyjnej, jako *supremae instantiae, pro inapellabili* deklarujemy; a dekreta Sądu tego aby miały exekucją, Departament Wojskowy *brachium militare* na rekwizycją każdą tej Komisji dawać będzie.

Ordynacją *processus judiciarii* dla Sądów Komisji Edukacji narodowej My Król wydać z kancelarji naszej *per rescriptum* deklarujemy.

Należyte przed delegowanemi *de peractis* sprawienie się Komisji Edukacji Narodowej My Król wraz z Stanami skonfederowanemi z ukontentowaniem odbierając, zupełną satysfakcją i uspokojenie oświadczamy. Z kalkulacji *de perceptis et expensis* od czasu ustanowienia tejże Komisji *in 8-bri 1773 anno ad ultimam junii 1776 anni*, dostatecznie uczynionej, teraz kwitujemy. Dla zasiadających zaś w tej Komisji osób przyzwoitych oszczędzając pochwał, ubliżyć im nie chcemy tego świadectwa, drugim dla przykładu: że jako bez pensji i żadnej nadgrody *publico* służyć podjęli się, tak nigdy własnego, ale we wszystkich postępowaniach publicznego szukali interesu i uszczęśliwienia.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk osobny (B. w. m. i dr.). Format 30×19, str. 4 nlb. z napisem: *Actum in Curia Regia Varsaviensi Die vigesima prima mensis Octobris Anno Domini millesimo septingesimo septuagesimo sexto.* Znajduje się w B. U. W. Nadto drukowano w dziełach: *Konstytucje Sejmu Ordynaryjnego Warszawskiego...* w Warszawie, 1776, str. 25—27. i w: *Volumina Legum*, t. VIII. Petersburg, 1860, str. 537—538 (w. 861—864).

Omawia Lewicki: *Komisja Edukacji Narodowej w świetle ustawodawstwa szkolnego*, Warszawa, 1923, str. 30—31.

XVII.

UNIWERSAŁ OBWIESZCZAJĄCY O JURYSDYKCJI I KADENCJI SĄDÓW KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ.

KOMISJA EDUKACJI NARODOWEJ KORONY POLSKIEJ I WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO.

2. grudnia 1776 r.

Wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, wiadomo czynimy, iż mając konstytucją sejmu ostatniego pod tytułem *Edukacja Narodowa* daną nam od Rzeczypospolitej jurysdykcją czyli moc sądzenia spraw wszelkich do funduszów Edukacji Narodowej oraz osób do niej należących ściągających się i na mocy tejże konstytucji otrzymawszy przepisaną nam od J. K. Mci Pana Naszego Miłośc. ordynacją sądową: jako w pełnieniu obowiązków naszych innego nie będziemy mieli prawidła nad toż prawo i wynikające z niego przepisy, tak ażeby wszystkim obywatelom w powszechności i w szczególności każdemu mającemu interes i powinność upewnienia się o wzajemnych względem nas i jurysdykcji naszej obowiązkach jak najdostateczniej o tym wszystkim wiadomo było, tęż ordynacją sądów naszych w teraźniejszym uniwersale co do słowa wypisujemy.

Ordynacja sądów Komisji Edukacji Narodowej w exekucji konstytucji sejmu ordynaryjnego roku 1775 sporządzona.

Stanisław August

Z Bożej Łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflancki, Smoleński, Siewierski, Czernichowski. Wszem wobec i każdemu z osobna teraz i na potym będącym wiadomo czynimy, iż mając Nam przepisem prawa sejmu teraźniejszego od Stanów Rzeczypospolitej zlecone ułożenie ordynacji sądowej dla Komisji Edukacji, takowe dla wiadomości wszystkich, do kogo

należeć będzie, czynimy ustanowienie i rozrządzenie, exekucją niezmienną mieć powinne.

KOMISARZE.

Komisarze Edukacji Narodowej, którzy nie są przysięgli na funkcje sądowe z innego jakiego urzędu, mają wykonać jurament przed księgami grodu warszawskiego w tą rotę: Ja N. N. przysięgam Panu Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu, iż będąc wyznaczony na funkcją komisarza Edukacji Narodowej, w przypadających pod decyzją moją sprawach i okolicznościach żadnym darem ani obietnicą lub faworem, przyjaźnią ani nienawiścią nieuwodząc się, owszem bez żadnej na krewnego lub obcego przyjaciela lub nieprzyjaciela różnicy, same prawo pisane egzekwując wedle Boga, sumienia i słuszności sądzić będę, sekretu izby nie wydam, praktyk żadnych czynić nie mam — tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Jego męka. Każdy komisarz Edukacji Narodowej, w czasie kadencji na sądach zasiadający, w sprawach swoich osobistości wyciągających za zaświadczeniem Komisji od prezydującego podpisanym *beneficio suspensionis* do skończenia kadencji we wszystkich sądach koronny i litewskich *gaudere* powinien.

USTANOWIENIE DECYZJI.

W sądzeniu spraw, gdzieby *unanimitas* nie nastąpiła, *pluralitate* decydować mają. *Turnus* z dołu zaczynać się powinien, który do trzech razy iść może *ad affectationem* każdego komisarza; trzeci *turnus* być ma przez *vota* sekretne a to sposobem dla Trybunału Koronnego przepisanym. Decyzja *ex pluralitate* w sentencjonarz wpisana przez prezydującego i wszystkich komisarzów podpisana być ma w przypadku *paritatis* kresek. Prezydujący daniem drugiej kreski stanowić decyzją będzie. Sentencjonarz zaś od Komisji jednemu z komisarzów do trzymania powierzony być ma.

KADENCJE SĄDOWE.

Kadencje sądowe Komisji dwie co rok wyznaczamy: jedna dla spraw Koronnych zaczynać się ma dnia 1. miesiąca lutego, a kończyć dnia ostatniego miesiąca kwietnia; druga dla spraw litewskich zaczynać się ma dnia 1. miesiąca października, a koń-

czyć się dnia ostatniego miesiąca grudnia. W sprawach o nieoddanie na terminie i miejscu przyzwoitym z dóbr funduszowych intraty i od sum prowizji, tudzież o rozrachowanie się z lustratorami, i we wszystkich innych z rządu ekonomicznego Komisji Edukacyjnej wynikających, czy to z osobami tejże Komisji podległemi i *ad disciplinam* Edukacji należącemi, każdego czasu w kadencji, a zaś *extra cadentiam* przez dni sześć ostatnich każdego miesiąca święta i niedzieli wyłączywszy, Komisja sądy swoje sprawować będzie.

REGESTRA SĄDOWE.

Regestra spraw sądom Komisji Edukacyjnej cztery ustanawiamy: Pierwszy prosty, drugi pryncypalny, trzeci *executionis processus*, a czwarty ekonomiczny. W regestrze pierwszym prostym mieścić się będą sprawy bądź z nakazu Komisji osobom rozmaitym *ad delationem instigatoris* intentowane ku odzyskaniu majątku edukacyjnego, bądź na czyjąkolwiek delacją wedle nowego prawa chcącego okazać zatajony majątek po-jezuicki, bądź w innym prawa stopniu windykacją i ubezpieczenie funduszów wszelkich na edukacją uczynionych w sobie zawierające. Niemniej do tego regestru należeć będą sprawy tych, którzy się bądź z strony Funduszu Edukacyjnego, albo z tej okazji od prywatnych osób mienią być ukrzywdzonemi, ale te tylko, które z natury swojej albo komunikacji dokumentów czyli pozwolenia kopja spraw, bądź wyznaczenia inkwizycji czyli też kondescensji wyciągają. Drugi regestr pryncypalny dla spraw do pierwszego regestru należących, po komunikacji, albo kopji spraw, czyli inkwizycji bądź po kondescensji *in principale* przychodzących i innych wszelkich w pierwszym regestrze niewspomnianych, a w tym sądzie mieścić się powinnych. Te obydwa regestra *distinctim*, jedne dla spraw koronnych, drugie dla spraw litewskich, tylko jedynie podczas kadencji *respective* koronnej lub litewskiej brane być powinny. Trzeci *executionum processus*, z którego czyli po dwóch kondemnatach otrzymanych *in re liquida*, czyli po jednej *in re judicata* jako *post plenariam convictionem decreta executionis expetendi brachii militaris* ferowane być mają. Ten regestr brany będzie pod

czas kadencji co sobota, a *extra cadentiam* w te dni co i regestr ekonomiczny. Czwarty ekonomiczny dla spraw o zalegle dawniejsze procenta i intraty, o rachunki z lustratorami i dla wszystkich innych z rządu ekonomicznego Komisji Edukacyjnej, czy to z osobami jej subordynowanemi lub z innemi wynikających, także *ad disciplinam* Edukacji ściągających się.

Ten ostatni regestr spólnie dla Korony i dla Litwy brany być ma podług opisu w punkcie wyższym o kadencjach sądowych zawartego.

WPISY.

Wpisy czynione być mają porządkiem kart numerowanych z wyrażeniem imienia i przezwiska każdej strony powodowej, lub pozwanej z wymienieniem oraz, o co sprawa idzie. Na końcu kadencji prezydujący regestra podpisać ma, z których wołania spraw na następującej kadencji kontynuowane będą, zaczynając od tego wpisu, na którym przeszłej kadencji skończyły się sądy. Wpisy według porządku bez omijania ich wołane być mają, tak jak są w regestrach umieszczane, i wymazywane przez strony być nie mogą, ani przez sąd w regestrach koronnych, w regestrach zaś litewskich *judicialiter* mazać je wolno będzie.

PIECZĘĆ KOMISJI.

Do pieczętowania extraktów dekretowych i wszelkich sądowych rezolucyj i decyzyj, tudzież wszelkich tranzakcyj z kancelarji Komisji Edukacji Narodowej wychodzących, ustanawiamy pieczęć, na prawej stronie Herb Koronny Orła Białego, a na lewej Pogonią herb Wielkiego Xięstwa Litewskiego, w środku zaś herb nasz królewski, a wkoło te słowa: *Collegium Praefectorum Publicae Institutioni.*

POZWY.

Pozwy do tego sądu i regestrów prostego, tudzież pryncypalnego, wychodzić będą pod tytułem Naszym Królewskim i pieczęcią Komisji Edukacyjnej wyżej opisaną. A sprawy, których wpisy w regestrach komisyj sądowych obojga narodów nie rozsądzone

znajdują się, *per remissam* bez nowego przypozwu w tym sądzie sądzone być mają. Wydanie zaś takowych pozwów i zeznanie podanych przez woźnych być powinno wedle zwyczaju prowincji. A stawienie się przed sądem od zeznania pozwu w czasie niedziel sześciu determinuje się. W pozwach powinna być rzecz dokładnie wyrażona, o którą strona jedna drugą do sądu ciągnie: dla czego, gdyby nad wyrażenie w pozwach do sądu tego wydanych co strony jedna przeciwko drugiej wnosiły, żadnej na to od tegoż sądu rezolucji mieć nie będą. Do regestru *executionis processus* żadne pozwy wynoszone być nie mają, lecz z tego regestru z samej tylko instygatora sądowego i strony z nim czyniącej propozycji, dekreta otrzymywane będą.

PISARZE.

Dla dozoru kancelarji sądowej i archiwum, tudzież pisania na kadencjach dekretów, pisarzów sądowych, jednego kancelarji a dwóch kadencyjnych, ludzi w prawie biegłych, szlachtą narodową osiadłą, ustanawiamy. Pisarze kadencyjni jeden w sprawach koronnych, a drugi w litewskich pisać będą dekreta *respective* swoich kadencyj. Pisarz zaś kancelarji sądowej dozór mieć będzie nad tąż kancelarją i nad archiwum. Takie dekreta konsumacyjne i rzeczywiste, z regestrów ekonomicznego *et executionis processus* wypadać powinne, pisać i wydawać będzie; w regestrach sądowych na jego wiadomością wpisy od stron rekwirujących bez odnowienia przyjmowane być mają. Ci trzej pisarze *unius et aequalis praerogativae* będą, i w sądzie *vocem* tylko *consultativam* mieć mogą. Jeden drugiemu *in casu legalis absentiae* zastępować będzie, którym Komisja Edukacyjna rotę przysięgi przepisze i tą od nich odbierze. Protokóły dekretowe nieodwłocznie po skończonych kadencjach do archiwum Komisji oddawane być powinny. Taksę *jurium cancellariae* z prawem zgodną Komisja opisze, i aby depaktacyj nie było, dojrzy; oraz oficjalistów innych podług wyciągającej potrzeby ustanowi i onych obowiązki określi.

INSTYGATOR SĄDOWY.

Instygatora sądowego Komisja ustanowi i powinność onego opisze. W sprawach z strony Funduszu Edukacyjnego pozwy na

instancją i delacją instygatora wychodzić będą; i wzajemnie, ktoby do Funduszu Edukacyjnego jakim sposobem rościł sobie pretensją, zapozywać będzie także instygatora tegoż sądu w tym wyrażeniu: »Tobie ur. instygatorowi Komisji Edukacji Narodowej z osoby twojej i z dóbr Funduszu Edukacyjnego nakazujemy, abyś etc.«. Pozwy instygatorowi kładzione będą w najbliższych kollegjach u rektorów szkół wojewódzkich albo prefektów szkół powiatowych, i zeznawane zwyczajem koronnym w Koronie, a litewskim w Litwie, w kancelarjach ziemskich lub grodzkich tegoż województwa, ziemi lub powiatu, gdzie kollegja leżą.

DYLACJE.

Dylacje żadne w tym sądzie ine będą, oprócz dla Korony w sprawach zawiadomionych komunikacyj dokumentów podług opisu konstytucji 1768, a dla Litwy kopja spraw wolna być ma.

EGZEKUCJA DEKRETÓW.

Dekreta tego sądu bądź oczywiste, bądź kontumacyjne przez urzędy ziemskie lub grodzkie nieodwłocznie egzekwowane być mają, i jako sądu *ultimae instantiae* pod żadną apelacją podpadać nie powinny. Względem tych dekretów co do spraw prowincji W. X. Lit. konstytucje *de valore* dekretów reasumujemy. Co do spraw koronnych podług konstytucji 1726 i 1768 w przypadku, gdzieby się po zapadłym dekrecie *noviter reperta documenta* sprawę *evincentia* wynalazły, podniesienie *ex vi repertorum* dozwalamy, gdzieby zaś takowe *noviter reperta documenta* sprawy nie ewinkowały, strona o podniesienie dekretu tentująca winami konstytucji 1768 ukaraną zostanie. A ponieważ prawem ostatniego sejmu sprawy wszystkie funduszów Edukacji Narodowej temu szczególnie sądowi są zostawione, więc i sprawy koronne z wynalezionych nowo dokumentów przez tenże sam sąd Komisji Edukacji Narodowej sądzone być mają. Tak w sprawach koronnych, jako w litewskich *ad triduum* po przeczytanych dekretach przymówienia się stronom wolne *ad omissa non ad decisa* ostrzegamy.

Patronowie w tym sądzie stawać mogą najprzód ci wszyscy, którzy *in majoribus subselliis* są przysięgli, oprócz tych, którzy się mieścić w palestrze zechcą, mają należyty odprawić *examen*, jeżeli są w prawie biegłemi, i przysięgą na to od Komisji przepisać się mającą, wykonać powinni. Patron każdy w sprawie stanowiący za przywołaniem jej pokazać obowiązany będzie plenipotencją urzędownie czyli ręcznie przy podpisaniu dwóch świadków daną sobie od strony, od której do sprawy należy: Indukta sprawy z sumarjuszem, dokumentami i konkluzją ręką swoją podpisaną, każdemu z komisarzów i kancelarji poda, a potym wyraźnym głosem przed sądem przeczyta i te tylko za dozwoleniem sądu dokumenta czytać będzie, które rzecz samą *evincunt*, nie przymawiając się nic ani do indukty podanej, ani do dokumentów. Patron zaś lub strona powodowa patronowi lub stronie zapozwanej, i wzajemnie przed przypadnieniem sprawy, indukty swoje komunikować sobie będą; repliki, podobnie jak indukty, na piśmie podawane i czytane bez żadnego przymawiania się być mają; po jednej od każdej strony replice, już nie ani sposobem repliki, ani sposobem illacji donoszonym być nie ma, ale sprawa sądowi do decyzji zostawioną być ma. Tę ordynacją sądów Komisji Edukacji (bez ubliżenia jednak Nam wolności, gdyby potrzeba wyciągała jej poprawy przydania lub ujęcia) My Król podpisem ręki Naszej utwierdziwszy, pieczęci Nasze obojga narodów przydać rozkazaliśmy. Dan w Warszawie, dnia 30 miesiąca listopada roku pańskiego MDCCLXXVI. Panowania Naszego XIII roku.

Obwieszczamy przytem wszystkim, iż sądy nasze Komisji Edukacji Narodowej na pierwszą kadencję dla spraw koronnych zaczną się dnia pierwszego lutego w roku przyszłym 1777, i dalej kontynuować się będą sposobem wyżej w ordynacji opisanym. Dan w Warszawie, dnia 2 miesiąca grudnia roku pańskiego 1776.

Ignacy książę Massalski, biskup wileński, prezydent.
Michał książę Poniatowski, biskup płocki.

Joachim Chreptowicz, podkanclerzy W. Ks. Lit.
Ignacy Potocki, pisarz W. W. Ks. Lit.
Jędrzej Zamoyski.
Adam książę Czartoryski.
Franciszek Bieliński, starosta czerski.
Jędrzej Mokronoski, generał-lieutenant.

Joachim Gintowt Dziewiałtowski
Komisji Edukacji sekretarz.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk z r. 1776, fol. str. 4 nlb. — Znajduje się w B. J. — Bibl. T. P. N. w Poznaniu — w Arch. Gł. Metr. lit. Dz. VII. nr. 201. k. 5—6. — Archiwum Gł. posiada oryginał w tym uniwersale przytoczonej ordynacji p. t. *Ordynacja Komisji Edukacji Narodowej w egzekucji Konstytucji sejmu ordynaryjnego r. 1776 sporządzona*. Na niej znajdują się dwie piękne pieczęcie kancelarji królewskiej i podpisy: Jana Karnickiego, horodniczego X-a Infl. J. K. Mci i pieczęci mniejszej koronnej sekretarza, Jana Haraburdy, pieczęci mn. litew. sekretarza, którego ręką pisany cały dokument. E. N. k. 1—6. — Przedrukowana w podobnym uniwersale z r. 1778, 1783 i 1786 ze zmianami.

Wymienia: Estreicher, Lewicki: *Bibljografja* nr. 841, 1701 i 1799. — *Protokóły KEN*. zesz. 37, str. 104, s. 25, p. 2.

XVIII.

POWSZECHNE DLA KONWIKTU UBOGIEJ SZLACHTY USTAWY CZYLI PRZESTROGI.

(1776—1777).

Chcąc, ażeby rozpoczynająca się nakładem kraju edukacja ubogiej szlacheckiej młodzi, według żądania narodu formowała z nich pożytecznych w Ojczyźnie obywatelów, a samym sobie w przeciągu umiarkowanego i od cnoty rządzonego pożycia, miłych i przyjemnych, osądziliśmy za konieczność takowe dla nich przepisać ustawy, którychby zachowanie pomagając roztropnie ku ćwiczeniu ducha i ciała, oraz doskonaląc w naukach nie tłumiło w nich, albo przez zbyteczną surowość pięknych natury własności, albo przez pochlebne dogadzanie ślepo miotającym pasjom nie nauczyło ich miękkiego w pośrzód próżnowania, a tym samym występnego i obmierzłego sposobu życia. Oboje to złe, jak jest dla narodu i samej młodzieży w swoich konsekwencjach pełne niepomyślności, tak ażeby uchylenie jego tym pewniejsze być mogło, a zamysł strapionej Ojczyzny szukającej dla siebie przez ten sposób pomocy nie został bezskuteczny, ten nasz dla wspomnionej młodzieży dajemy przepis; który jeżeli ona za dozorem przełożonych pełnić i według niego rządzona, oraz edukowana będzie, niezawodny dla kraju pożytek, dla zwierzchności pociechę, a dla siebie uszczęśliwienie przyniesie.

1-mo. Żaden młodszy nad lat 7, a starszy nad lat 12 nie będzie przyjęty.

2-do. Oddalenie lub przyjęcie każdego ma należeć do woli i wiadomości J. O. X-cia Jmci Pasterza.

3-tio. Wyjazd na wakacje, a nawet na czas krótszy, równie bez wiedzy X-cia Jmci żadnemu nie będzie pozwolony.

4-to. W którychby się postrzegły obyczaje zepsute, lub nałóg zły wkorzeniony, natychmiast doniesieni być mają do J. O. X-cia Jmci.

5-to. A zatym przełożony konwiktu o każdym w szczególno-

ści, *indicia* podług formy, na to podanej, co kwartał okazywać będzie J. O. X-ciu Jmci.

6-to. Każdy być ma do tych nauk aplikowany, które mu od samego X-cia będą wyznaczone.

7-mo. Stąd wynika ścisły obowiązek nauczycielów, ażeby o sposobności i ochocie każdego jak najrzetelniej w mających się dawać *iudiciach* donosili.

ROZPORZĄDZENIE NAUK.

Niżeli nastąpi dyspozycja J. O. X-cia Jmci przepisująca kolej nauk, którą w nich ta młodzież ma postępować, teraz w samych początkach będą się uczyć:

1-mo. Czytać i pisać.

2-do. Języków łacińskiego, niemieckiego, francuskiego.

3-tio. Musztry.

Na lekcje języka łacińskiego, o zwyczajnych godzinach do szkół akademickich chodzić będą. Inne zaś w domu w czasie swoim będą dawane.

Nota. Pauperowie szlachta, którzy do posług są i będą wzięci, gdy okażą zdatność swoją osobliwszą do nauk, a razem mieć będą obyczaje nieposzlakowane, mają mieć ten wzgląd, iż na wakujące miejsce *praeferibiliter* nad innych przyjmowani będą.

ROZPORZĄDZENIE CZASU W DZIEN POWSZEDNY.

1-mo. Od 5 do 6 godziny mają wszyscy wstać, umyć się, ubrać się, posłać pościel, potym razem uklęknąwszy, mówić pacierze, jakoto: Ojcze Nasz, Zdrowaś Marja, Wierzę w Boga i dziesięcioro Boże przykazanie.

2-do. Od 6 do wpół do 8. Słuchanie Mszy. Śniadanie i gotowanie się do szkoły.

3-tio. Od wpół do 8 do wpół od 11 mają się bawić w szkole.

4-to. Od wpół do 11 do trzech kwadransy na jedynastą powracają ze szkoły i gotują się na lekcją niemieckiego języka.

5-to. Od trzech kwadransy na 11 do wpół do 12 trwa lekcja niemieckiego języka.

6-to. Od wpół 12 do 12 obiad.

7-mo. Od 12 do wpół do 1 rekreacja i przystojne wespół bawienie się.

8-vo. Od wpół do 1 do 1 słuchają wykładu następującej lekcji języka łacińskiego.

9-no. Od 1 do wpół 2 uczą się tejże lekcji języka łacińskiego.

10-mo. Od wpół do 2 do wpół 4 bawią się w szkole.

11-mo. Od wpół do 4 aż do 5 powracają ze szkół, jedzą podwieczorek i gotują się na lekcją języka francuskiego.

12-do. Od 5 do 6 lekcja języka francuskiego.

13-tio. Od 6 do wpół 7 eksplikacja następującej lekcji języka łacińskiego.

14-to. Od wpół do 7 do 7. Repetycja tego, czego się przez cały dzień uczyli.

15-to. Od 7 do wpół 8. Kolacja.

16-to. Od wpół 8 do wpół 9. Rekreacja, musztra i inne przystojne rozrywki.

17-mo. Od wpół 9 do 9 mówią pacierze takież jak z rana i idą spać.

ROZPORZĄDZENIE CO DO ODZIENIA.

1-mo. Suknia na każdym powinna być czysta, z pyłu i plam wychędożona.

2-do. Każdy rozbierając się jest obowiązanym, zdjąwszy suknią, przyzwoicie ją złożyć, ażeby nie była podarta, oraz opatrzy jeżeli nie potrzeba naprawy, o którą ma zaraz prosić tego, do kogo o tym wiedzieć będzie należało.

3-tio. Przy ubieraniu dadzą baczenie, ażeby suknia na nich sposobem przyzwoitym leżała i nic nie było takiego, coby młodego kawalera miało podać w suspicją niechlujstwa i nieprzytomności na siebie.

4-to. Bielizna u wszystkich równie ma być nie podarta i biała i dlatego będzie dany na to wzgląd, ażeby koszulę dwa razy, a bieliznę na pościeli raz w tydzień odmieniano.

5-to. Piernatów ani puchówek żadnemu używać nie wolno, lecz siennik, materac, dwie poduszki i kołdra pozwolone tylko będą, tym albowiem sposobem odwykną od tej jak mówią wygody,

która i zdrowiu młodego jest bardzo szkodliwa i nie zawsze być może miana.

6-to. Głowa dla utrzymania codzień ochędostwa powinna być dobrze przeczesana i pudrem przynajmniej co trzeci dzień przesypowana.

7-mo. Młodzież do lat 12 mieć będą całą głowę ostrzyżoną i w górę włosy zaczesywane, tym albowiem sposobem zagęstwieją włosy i nie będą wyłazić za pociągnięciem grzebienia, starsi zaś z przodu tylko mieć będą włosy strzyżone, z tyłu zaś lub w pukiel spięte lub w kosę zaplecione.

8-vo. Przestrzega się wszystkich jak najpilniej, że nie szanujący sukien i innych rzeczy, co raz podlejsze mieć będą suknie, przeciwnie zaś ci, którzy tak w ochędostwie jakoteż i ostrożności około sukien ćwiczyć się będą, co raz na lepsze zasłużą sobie odzienie.

9-no. Każdy obowiązany będzie wiedzieć o sprzęcie i ruchomości swojej, której regestr jeden przy sobie mieć powinien, drugi zaś u przełożonego konwiktu zostawi i podług tego regestru co miesiąc powinien będzie kalkulować się z rzeczy swoich i jeżeli czego nie będzie dostawało, opowiedzą w szczególności gdzie podzieli.

ROZPORZĄDZENIE CO DO MIESZKANIA.

1-mo. Sale i stancje sypialne trzymane być mają w ochędostwie jak najlepszym; z pyłu i pajęczyny codziennie omiatane, podłoga zaś dwa razy na dzień powinna być wymiatana, toż i o innych miejscach, jako to: o salach do nauki, jedzenia, bawienia się, o sieniach, korytarzach i schodach ma być rozumiano.

2-do. We wszystkich salach, a najbardziej sypialnych, parności i zaduchu szczególniej trzeba przestrzegać, oraz wiatrów na wylot przewiewających, zdrowiu ludzkiemu najszkodliwszych, przeto okna tam otwarte być powinne w zimie przez dwie godziny, lecz w niebytności dzieci, w lecie zaś przez cały dzień dla utrzymania powietrza wolnego.

3-tio. Będzie przestrzegano, ażeby stoły, stołki i inne do wygody uczących się potrzebne rzeczy były czyste, z pyłu omiecione,

łojem lub atramentem nie skapane i przynajmniej co dwa tygodnie wraz z oknami myte.

ROZPORZĄDZENIE CO DO POKARMÓW.

1-mo. W sali jadalnej we wszystkich naczyniach i sprzętach tam należących, osobliwsze ochędostwo i czystość powinna być zachowana, obrusy dwa razy na tydzień, serwety zaś trzy razy: w niedzielę, wtorek i czwartek odmieniane.

2-do. Kuchenne naczynia codzień chędożone i cały sprzęt co kwartał pobielany być powinien, lepiejby zaś było, ażeby w żelaznych lub glinianych polewanych naczyniach jeść gotowano.

3-tio. Nikomu na śniadanie nie wolno zażywać żadnych mięsiw ani potraw grubszych, lecz wszystkim wspólnie dawane będzie na śniadanie piwo grzane z masłem, serem, śmietaną lub jajkami zabielone, wprzód jednak wodą dla zwolnienia tęgości roztworzone, albo zamiast piwa co podobnego w letkości strawienia.

4-to. Jak najmocniej się zakazuje, aby żaden nigdy wódki, ani kawy, ani szokolady, ani herbaty, ani piwa tęgiego nie zażywał nito w domu, nito w mieście, dla uniknienia złych skutków na zdrowiu, które w młodych z zażywania tych rzeczy powszechnie wynikają.

5-to. Nigdzie na obiadach być żadnemu nie wolno, ani pokarmu lub napoju żadnego zażywać, jeśliby zaś kto u siebie mieć ich czasem chciał na obiedzie, jeden z przełożonych z niemi dla dozoru być powinien.

6-to. Chleb czysty, dobrze wypieczony być ma, nigdy zaś zbyt świeży, lub ciepły dawany być nie powinien.

7-mo. Rozporządzenie potraw na tydzień takie być powinno, aby nie jedne codzień, lecz na przemianę gustowi i zdrowiu służyły, te zaś w każdy tydzień według następującego porządku będą dawane.

W niedzielę na obiad: rosół lub zupa, sztuka mięsa, jarzyny i pieczyste z baraniny lub domowego drobiu.

W poniedziałek: barszcz z botwiną, potrawa jaka z mięsa i jarzyny.

We wtorek: kapusta kwaśna dobrze wygotowana, sztuka mięsa, jarzyny i pieczyste.

We śrzodę: botwina, zrazy lub potrawa jaka i jarzyny.

We czwartek: rosół lub zupa, sztuka mięsa barania lub potrawa jaka, jarzyny i pieczeń wołowa.

W piątek, w sobotę i inne dni postne: barszczyk lub klejek lub zupa piwna lub groch rozcierany, ryba, potrawa jaka z jajec, lub legumin i owoce, a w niedostatku ich jarzyny.

Podwieczorki tym tylko będą dawane, którzy się lepiej do nauk będą aplikować, a to nie co innego, jak tylko albo owoce, albo ciasta jakie, albo chleb pszenny z sokiem jakim, a bardzo rzadko z masłem.

Wieczerza ordynaryjnie będzie z potraw jak najłżejszych bez żadnego mięsa i same tylko rosołki, kleiki, jarzyny, kasze, frukta smażone lub surowe, potrawy jajeczne i inne produkty ziemne będą dawane, a to niewięcej jak po dwie, a najwięcej po trzy codzień potrawy, jeśliby zaś się kiedy dla wielkich przyczyn jakich mięso na kolacją pozwoliło, tedy kur i kurcząt tylko samych na to zażyć wolno będzie.

8-vo. Osobliwsza pilność na to być powinna, aby mięsa do stołu kruche zawsze dawane były, a zatym ile można we dni kilka po biciu bydła na kuchnią.

9-no. Masła starego i jełkiego wszelkim sposobem się zakazuje, o świeże, czerstwe ile możności starać się zawsze potrzeba, w niedostatku zaś lepiej same naturalnie dać potrawy i legumina, niżeli tym masłem zjełczonym zdrowie młodzieży zarażać.

10-mo. Wszystkie potrawy pilnie postrzegane być mają od zbytecznej tłustości i słoności, z których szkorbuty i afekcje różne szkodliwe w ciele się wszczynają, a zatym kasze i jarzyny nie powinny być polewane masłem w przystawkach, lecz w gotowaniu się z tą tłustością utemperują i równie zdrowsze, jako smaczniejsze będą.

11-mo. W posty nigdy ryb innych nie dawać, tylko które się żywe do kuchni biorą, dlaczego zgodzić w mieście rybaka, któryby zawsze na potrzeby dostarczał, konserwować też w sadzawkach ryby żywe i innemi sposobami dla tej wygody.

12-do. Napój być ma piwo jak najlżejsze i zawsze klarowne, lepiejby jednak nierównie było, aby sama czysta kryniczna woda ordynaryjnym dla nich była napojem, a zatym częściej wina kieliszek, mógłby być im pozwolony, szczególniej tym, którzy wodę za zwyczajny napój sobie biorą.

13-tio. Ktokolwiek z konwiktorów dałby się widzieć smutnym, złym, upornym, lub nudzącym sobie, będzie natychmiast oddalony od drugich na wolne powietrze bez żadnego innego posiłku, prócz wody czystej krynicznej i trochę chleba, a tej diety póty zażywać będzie, póki ta choroba czy prawdziwa, czy mniemana poznana lub uleczona nie będzie.

O KONWERSACJI WESPÓŁ Z SOBĄ.

1-mo. Da zwierzchność baczenie, ażeby skromne i uczciwe młodzieży ku sobie wzajem zachowanie się od zwykłej poufałości lub od nikczemnego jeden drugiemu poddawania się dalekiemi ich czyniło.

2-do. Materja ich konwersacji i rozrywki powinna być taka, któraby bawiąc ich, oświecała rozum, oraz pomagała do uformowania miłych i słodkich w społeczności obyczajów; przeto na rekreacjach codziennych po obiedzie i kolacji profesor lub dyrektor z niemi przytomny być powinien dla przyuczenia ich do ludzkiej, rozsądnej i pożytecznej rozmowy.

3-tio. Ubieganie się o pierwszość w mowie, upór w zdaniu swym rozpowiedzianym, chęć przeciwienia się zdaniom drugich z ich uprzykrzeniem, wszystko to jako dalekie od uczciwej ludzkości tak tymbardziej zakazuje się pomiędzy młodzieżą mającą w czasie być przykładem dla innych prawdziwej obyczajności.

4-to. Przez szacunek i poważanie, które jeden drugiemu powinien, miejsca, wygód, pierwszeństwa, sobie wzajem chętnie ustępować będą powinni, aby przez to i miłość wzajemna między niemi kwitnęła i na potym się przyuczyli na całe życie być ludzkiemi i wszelkim przepychem gardzącemi.

5-to. Wesołość humoru sprawująca przyjemność pożycia połową zdrowia naszego nazwać się może, a zatym każdy ma być zawsze wesołym, z ochotą obowiązki swe pełniąc, otwarcie z dru-

giemi obcując, oraz sobie i im miłą zabawkę w podufałej konwersacji czyniąc.

O KONWERSACJI Z LUDŹMI ŚWIECKIEMI.

1-mo. Zapobiegając znajomościom niepożytecznym z ludźmi pospolitemi, letkiemi jak najsurowiej wszystkim zabrania się, ażeby bez zezwolenia, oraz bez dyrektora żaden do miasta nie wychodził.

2-do. Gdziekolwiek tylko w cudzym domu znajdować się będą, mają się wystrzegać jak najpilniej zbytniej poufałości i nikczemnego pospolitowania się, a razem wszędzie uważać i uczyć się sposobów grzecznego przygotowania się, miłego bawienia się, prowadzenia dyskursu, pożegnania etc.

3-tio. Dystynkcji żadnej znajdując się w kompanji szukać nie powinni, prócz tej, która pochodzi z aplikacji, z talentów, z dobrych obyczajów i przyzwoitego w obrębach grzeczności zachowania się.

Bibljograficzne wiadomości.

W druku nie znane. Ogłaszam z rękopisu w Archiwum Głównem w Warszawie E. 4. k. 187—194, jako należące do: »Specyfikacji wszelkich remanentów *in fundo* konwiktu znajdujących się w Wilnie roku 1777, miesiąca *Julii* 1 dnia«.

XIX.

INSTRUKCJA J. X-u KOŁŁĄTAJOWI, KANONIKOWI KRAKOWSKIEMU DELEGOWANEMU DO AKADEMJI KRAKOWSKIEJ OD KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ, DANA DN. 24 KWIETNIA 1777.

Komisja Edukacji Narodowej, przychylając się do żądania Akademji Krakowskiej, wyrażonego w memorjale pod dniem 10 listopada w roku przeszłym 1776 podanym, w którym taż Akademja sama uznając potrzebę reformy zdania swoje i myśli o tym, w dobrej i chwalebnej ufności poddała pod wolą i rozrządzenie Komisji, dogadzając oraz zwyczajowi roku szkolnego, podług którego odmiana uczniów i nauczycielów teraz przypada; deleguje J. X-a Kołłątaja, kanonika krak., ażeby wprowadzając tymczasem do szkół nowodworskich pod dozorem Akademji będących, porządek nauk i sposób uczenia podług przepisów Komisji, miał na celu powzięcie dostatecznej wiadomości i wynalezienie środków przyzwoitych do przyszłego przedsięwzięcia reformy i przywrócenia pierwszej świetności oraz najlepszego stanu Akademji krakowskiej.

1. Delegowany zatym oświadczy najprzód Akademji, że Komisja nietylko umie poważać jej powolność w przyjęciu teraźniejszego szkół nowodworskich rozrządzenia i dalszą w porządku do przyszłej reformy łatwość, ale też upewnia najuroczyściej, że przywileje i prerogatywy tej Akademji, z którychby żadna ku wydoskonaleniu i odnowieniu nauk pożytecznych nie wypadała przeszkoda, nienaruszone zostawi, oraz że do polepszenia stanu Akademji przykładać się będzie.

2. A że do uskutecznienia w tym punkcie intencji Komisji potrzebne jest dostateczne jej uwiadomienie o rzeczywistości podanego w r. 1774 Akademji stanu, więc J. X. Kołłątaj starać się będzie poznać jako najlepiej stan wyżej namieniony tak przez przejrzenie się w dokumentach autentycznych, jakoteż przez wyegzaminowanie rejestrów przychodowych i informacją od osób dobrze wiadomych zasiągnioną. Postara się oraz wszystkie fundusze nauczycie-

lom i ubogim studentom służące poznać co do wielości importacji i liczby onychże, a to traktując i znosząc się zupełnie z temi wszystkiemi, których dozorowi lub opiece takie podlegają fundusze.

3. Ponieważ zaś z archiwów Akademji najdokładniejsza o jej funduszach, dochodach, onych zatrzymaniu lub upadku powziąć się może wiadomość, z którejby wyniknąć mogły dostateczne środki tak na ocalenie teraźniejszych, jakoteż na przywrócenie upadłych lub zatrzymanych Akademji przychodów, przeto najpotrzebniejszą rzeczą jest, ażeby J. X. Kołłątaj wszystkie Akademji archiwa przepatrzywszy, do klasyfikacji i ułożenia sumarjuszów zdatne wybrał osoby, któreby dla Akademji dzieło tak pożyteczne i zwłoki nie cierpiące, jak najprędzej wykonali. Sumarjusze zaś na dwie spisane ręce, jedne przy Archiwum zostaną, drugie do Komisji oddane być mają.

4. Gdy z podanego Akademji memorjału pokazuje się, iż Bibljoteka potrzebuje reparacji i rozrządzenia, Komisja obliguje J. X. Kołłątaja, ażeby nietylko też Bibljotekę, która jest w wielkim *Collegium*, ale i wszystkie inne tak w domach akademickich, jako też pojezuickich, zobaczywszy zaradził wspólnie z J. XX. Akademikami o połączeniu tych wszystkich książek w jedną publiczną przy Akademji Bibljotekę pod dozorem jej zostawać mającą, wyznaczając jednego z akademików za bibljotekarza, oraz zalecając klasyfikację i spisanie rejestrów manuskryptów i książek.

5. Domy akademickie i eksjezuickie w Krakowie J. X. Kołłątaj zwizytuje i Komisją o ich liczbie zdatności lub nieużyteczności, wygodzie, szacunku, oraz o potrzebie poprawy informować będzie.

6. Ażeby zaś przyszła reforma Akademji osobom onę aktualnie składającym nie była nieprzyjemną w czasie, Komisja obliguje J. X. Kołłątaja, ażeby wcześnie do tego gotując umysły z wyznaczonemi od Akademji na to osobami miewał sesje, dla roztrząśnienia okoliczności teraźniejszego stanu Akademji tyczących się.

7. Delegowany będąc przytomny wprowadzeniu do szkół Nowodworskich nauk Szkołom Wojewódzkim przepisanych, jak najpilniej dojrzy, ażeby liczba klas i ułożony między niemi porządek był zachowany. Zdatnych profesorów siedmiu i prefekta wy-

bierze, wybranym odsyłanie raportów do Komisji zaleci, uwiadomi także Akademję, że lubo Komisja dogadzając porządkowi dawnemu, nauki teraz wprowadza na wiosnę, przecież rok szkolny powinien się stosować do powszechnego w całym kraju szkół rozporządzenia i zaczynać ma od przyszłych wakacyj w jesieni, od której daty Komisja pensje dla nauczycieli szkół Nowodworskich *ad normam* innych szkół tego Królestwa obmyślić deklaruje.

8. Komisja żąda, ażeby taż nauk jednostajność rozciągała się do wszystkich szkół mniejszych rządom Akademji podległych, które kolonjami zowią. Na tem koniec J. X. Kołłątaj naradzać się będzie z rektorem Akademji o potrzebnych do tego środkach; a dla powzięcia wiadomości o ich stanie co do nauk i funduszów, albo sam przez siebie, albo przez wyznaczone od siebie osoby wizytować je nie zaniedba.

9. Szkoły w województwie sendomirskim leżące, jako to sendomirskie, radomskie i kieleckie, ponieważ jadącemu do Krakowa być mogą po drodze, aby je odwiedził, Komisja zaleca, oraz za powrotem swoim Komisją informował, czyli się w pomienionych szkołach zadosyć staje jej przepisom względem szkół wojewódzkich i powiatowych.

10. Komisja daje moc delegowanym, ażeby do spisania aktów niniejszej wizyty wybrał osobę zdatną z wolnością odmienienia onej. Resztę zaś przezorności i pilności jego powierza.

Dan w Warszawie 24 kwietnia 1777 Roku.

Michał książę Poniatowski, B. Pł., Koad. i K. Kr., prezydujący w Komisji.

L. S.

Joachim Gintowt Dziewiałtowski
Komisji Edukacji sekretarz.

Bibljograficzne wiadomości.

Ogłosił w skróceniu Leniek Jan Dr.: *Książka pamiątkowa ku uczczeniu jubileuszu trzechsetnej rocznicy założenia gimnazjum świętej Anny w Krakowie.* Kraków, 1888, str. 2 nlb. + CCVII + 1 nlb. + 283 + + 1 nlb. od str. 108—110.

Ogłasza się z oryginału w Arch. Gł. Metr. lit. VII. 198, k. 12—13. Omawia Lewicki, t. j. w. str. 32—33.

XX.

UNIWERSAŁ DO SZKÓŁ WOJEWÓDZKICH I POWIATOWYCH W KORONIE I WIELKIM KSIĘSTWIE LITEWSKIM *).

KOMISJA EDUKACJI NARODOWEJ KORONY POLSKIEJ I WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO.

25 kwietnia 1777 r.

Zostawując dalszemu czasowi zupełne ustanowienie rządu wewnętrznego i policji szkół narodowych, Komisja Edukacyjna, teraz w niektórych jej częściach, prędszego przepisu wyciągających, następujące czyni rozrządzenia.

I. Wakacjom rocznym dwa miesiące odtąd naznacza. Będą się one zaczynać dnia dwudziestego piątego lipca, kończyć dwudziestego piątego września. Pozwalając zaś dłuższego dla wszystkich szkół wakacyj czasu, jako najściślej waruje, najprzód: aby nauczyciele zaraz dwudziestego szóstego dnia września szkoły, porządkiem zwyczajnym lekcyj, zaczynali; aby prefekt później niż na ten dzień powracających do szkół, do wyższej klasy nie przypuszczał, chociażby skądinąd wartych przeniesienia. Bez tego warunku, ani porządek nauk nie może być zachowany, aniby się pilniejszych i wcześnie powracających pożytkowi nie dogodziło, ani bieg publicznej instrukcji w określonym czasie nie byłby rzeczą samą odprawiony. Waruje powtóre: aby prefekci uczniom na święta wyjeżdżać nie pozwalali. Wiadoma rzecz jest, i z doświadczenia powszechnego i częstego zawsze rządzących szkołami żalenia się, jak wielki ta bezrządna szkół przerwa uszczerbek instruk-

*) Tytuł drukowany na uniwersale u dołu.

cji przynosi; jako bieg naukom wyznaczony skraca, tak dalece, iż częstokroć, który sobie siedm lat szkolnych liczył, ledwie ich pięć w rzeczy samej na uczeniu się przebył. Zamierza sobie Komisja zwyczaj ten, równie nauczycielom przykry, uczniom szkodliwy, jako i rodzicom o edukację dzieci troskliwym, starania i koszt łożącym zawodny, znieść zupełnie; zwłaszcza, gdy i wakacjom czas obszerniejszy pozwala, i święta zmniejszone dłuższej przerwy sposobność odejmują. Nie będą ustawać szkoły przed Bożym Narodzeniem, aż w wigilją od popołudnia; przed Wielką-Nocą, trzy dni Wielkiego Tygodnia, poniedziałek, wtorek i środa, służyć będą na ćwiczenia duchowne, i przygotowania się do Spowiedzi i Komunji wielkonocnej; które ćwiczenia w czasie zwyczajnym szkół odprawiać się mają. Reszta dni na kościelne nabożeństwa i obchody poświęcona zostanie. Pierwszego zaś po świętach dnia, to jest we wtorek, zaraz nauki swoim porządkiem zaczynać się powinny.

II. Otwarcie szkół po wakacjach publicznie przy sproszonych gościach odprawiać się będzie w ten sposób. W szkołach wojewódzkich nauczyciel klasy, w której się nauka wymowy i poezji daje; w szkołach powiatowych prefekt albo nauczyciel trzeciej klasy, krótką mową, zawsze wprzód od prefekta przejrzaną, do okoliczności się stosującą zagai. Po mowie czytanie imion tych uczniów, którzy do wyższej klasy przeniesienie otrzymali, nastąpi w obecności ichże samych, przed zgromadzeniem się stawiających.

III. Że od pilności profesorów najwięcej publicznej instrukcji powodzenie zawisło, zaleca się rektorom i prefektom jako najściślejsze doglądanie, ażeby nauczyciele nietylko opuszczać szkół nie ważyli się, ale punktualnie o czasie wyznaczonym je zaczynali, nigdy go nie skracając. Ufa Komisja sumieniu i uczciwości nauczycieli, iż powinnościom swoim nieodstępnie zadość z powodów szlachetniejszych czynić będą. Atoli chcąc zabieżeć wykroczeniom, któreby przez niedozór i bezkarność wcisnąć się mogły, a oraz chcąc pilniejszym korzyść nad zaniedbującemi okazać, obowiązuje prefektów, ażeby cokolwiek profesor który, czasu szkolnego, czyli przez niebytność, czyli przez zmniejszenie uszczerbi, wiernie i dokładnie w księgę na to sporządzoną zapisywali, a przy półrocznym pensji

wypłacaniu, tyle mu z niej wytrącali, ile w proporcji rozłożonej na dnie płacy, za opuszczone dnie lub godziny, do wytrącenia przypadnie. Kwotę zaś z odtrąconych pieniędzy urosłą, między innych profesorów, którzy nigdy czasu szkolnego nie uchybili, podzielić będą powinni.

IV. Żądając Komisja zabiec łatwości rugowania obwinionych uczniów od szkół, jako ostatecznej kary, oraz to ukaranie mocniejsze, a zatym rzadsze uczynić, taki porządek w przypadku obwinienia, któreby się na *ekskluzją* zarabiać zdawało, stanowi. Gdy który z uczniów o występek takowy, obżałowany zostanie, prefekt złoży z nauczycielami radę. Na niej oskarżający doniesienie swoje, jawnie lub tajemnie, samemu rektorowi lub prefektowi się zwierzywszy, na piśmie poda. Obwiniony za daną sobie o skardze wiadomością, na posiedzeniu słuchany będzie. Jeżeli przekonany zostanie, prefekt i profesorowie, każdy zosobna, dadzą zdanie swoje, czy sądzą winowajcę być godnym wyrugowania ze szkół. Kiedy większość głosów przeciw oskarżonemu będzie, wtedy prefekt wypisze uwiadomienie o całej rzeczy do Komisji Edukacji Narodowej, mając szczególny wzgląd na wyrażenie okoliczności tyczących się winowajcy i winy, jako to urodzenia jego, lat, przeszłego sprawowania się, dawanych napomnień lub kar, zgorszenia, jawności, i społeczeństwa w przestępstwie i tym podobnych. List ten ukaże profesorom, którzy się nań podpiszą. Toż dopiero co Komisja postanowi, prefekt wykonać winien będzie. Gdyby oskarżający potwarcą był znaleziony, to samo Komisji doniesie prefekt. Gdzie są rektorowie, tam na czele całej sprawy oni będą; prefekt drugie miejsce zasiędzie.

V. Posyłają się przepisy i wzory raportów, jakie o naukach ze szkół wojewódzkich i powiatowych czynione być mają.

Przestając tymczasem na tych ustawach, zachowuje sobie Komisja dalsze tak około tych, jako i innych artykułów rozrządzenie. Dan w Warszawie na sesji dnia 25 kwietnia 1777 roku.

Michał książę Poniatowski, biskup płocki, jako prezydujący.
Ignacy Potocki, P. W. W. Ks. Lit.
Adam książę Czartoryski, generał ziem podolskich.

Andrzej Zamoyski, kawaler orderu Orła Białego.
Franciszek Bieliński, starosta czerski.
Michał Mniszek, kawaler orderu Ś. Stanisława.

Jo. Gintowt Dziewiałtowski
Kom. Eduk. Narod. sekretarz.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk (B. w. m. wyd. z 1777 r.). Format $35^1/_2 \times 41^1/_2$. — Znajduje się w Arch. Min. WR. i OP. Bibljografom nieznany, niema o nim wzmianki w sentencjonarzu protokołów wydanych przez Wierzbowskiego.

Omawia Lewicki: *Komisja Ed. Nar. w świetle ustawodawstwa szk.*, str. 31—32.

XXI.

PRZEPISY
DLA NAUCZYCIELÓW WZGLĘDEM RAPORTÓW,
KTÓRE DAWAĆ MAJĄ PRZEŚWIETNEJ KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ O NAUKACH SWOICH KLAS.

(1777 r.).

I. Nim wyjdą książki elementarne, profesorowie ile możności, stosować się będą w rozrządzeniu nauk, do układu Instrukcji tak na wojewódzkie, jako na powiatowe szkoły, w przyłączonych tablicach określonego.

II. Raporta o naukach, co pół roku dawać będą, pierwszy raz w marcu, drugi na końcu lipca; wysyłając zapisane w ten sposób: *Prześwietnej Komisji Edukacji Narodowej w Warszawie.* Z dalszych miejsc pierwszego zaraz dnia marca, a 25 lipca wysłane być powinny. Raporta do komisarzów departamentami zawiadujących, będą posyłane czasami, które im ciż komisarze wyznaczą.

III. Raporta zawsze pisane będą na papierze tej wielkości* i zszyte; podług wzoru tu przyłączonego, w którym artykuły położone, są tylko przykładem okazującym sposób pisania, dlatego w nim nie przywiązywano się do żadnej klasy.

IV. Mianowicie zaleca się, aby nie same pytania kładzione były, ale propozycje lub problemata, krótko i zwięźle naukę zamykające. W historji jednak i geografji, jako i gramatyce, dosyć będzie wymienić artykuły.

V. Popisy co miesiąc być powinny prywatniejsze; raz w roku publiczniejszy, o którym ma być dana sprawa w drugim półroczu, to jest w lipcu; z opisaniem sposobu odprawienia go, i znaczniejszych gości.

---

* W rękopisie są wyrazy *in quarto* obwiedzione atramentową, nierówną linją, która mogła oznaczać, że należy w druku opuścić, skoro w nim nie znajdują się. (Przyp. wyd.).

Co się tyczy raportów rektora o prefekcie i o profesorach, prefekta o dyrektorach, nauczyciela o uczniach, te podług podanego dawniej wzoru czynione będą.

Nauczyciele w raportach swoich po skończonym roku szkolnym posyłać się mających wyrażą, w którym rodzaju nauki więcej zdatności okazał, lub korzyści odniósł uczeń.

Michał książę Poniatowski, biskup płocki.
Jako Prezydujący na sesji mp.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk (B. w. m. i r. wyd. Warszawa, 1777). Format 4°, str. 2 nlb. — Znajduje się w B. Cz. — Oryginał z podpisem w Arch. Gł. E. 26, fol. 125 a. Ostatnie zdanie dopisał Piramowicz. W oryginale cyfry porządkowe ustępów są arabskie.

Wymienia Estreicher i Lewicki, który też omawia w *K. E. N. w świetle ustawodawstwa szkolnego*, str. 31—32.

XXII.

UKŁAD NAUK NA SZKOŁY POWIATOWE.

(1777 r.).

Nauki przez wszystkie klasy stopniami prowadzone.

Nauki szczególne każdej klasy.

NAUKA CHRZEŚCIJAŃSKA. NAUKA MORALNA.		
KLASA I.	KLASA II.	KLASA III.
Rok pierwszy.	*Rok pierwszy.*	*Rok pierwszy.*
1. Język łaciński i polski.	1. Język łaciński i polski.	1. Geometrja.
2. Arytmetyka.	2. Kontynuacja arytmetyki.	2. Geografja z historją.
3. Wiadomości o zwierzętach, ptastwie, rybach.	3. Botanika, wiadomości o ogrodniczej roboty.	3. Botanika, wiadomości o rolnictwie.
	4. Geografja z historją.	
Rok drugi.	*Rok drugi.*	*Rok drugi.*
1. Język łaciński i polski.	1. Język łaciński i polski.	1. Geometrja.
2. Kontynuacja arytmetyki.	2. Arytmetyka.	2. Botanika, wiadomości o rolnictwie.
3. Kontynuacja wiadomości o zwierzętach.	3. Botanika, wiadomości o ogrodniczej roboty.	
4. Geografja i historja polska.	4. Geografja z historją.	

Ponieważ każda klasa zawiera w sobie bieg dwuletni nauk wyznaczonych, a zatem mieć będzie uczniów, jednych pierwszego roku, innych drugiego; tedy nauczyciele powinni będą, podług zwyczaju dawniej w szkołach podobnie ułożonych wziętego, jednę połowę czasu szkolnego tak rano jako i popołudniu łożyć na nauki pierwszemu rokowi, drugą połowę na nauki drugiemu rokowi przepisane, dogadzając i poczynającym i kończącym rzeczony bieg klasy.

Nauka łacińskiego języka szczególniej dawana w pierwszych latach, kontynuować się będzie przez cały bieg szkół, osobliwie czytaniem i przekładaniem autorów klasycznych.

Ćwiczenia w pisaniu czynione będą, podług osobnych przepisów książki, która dla nauczycielów na ten koniec dana będzie; co stanie uczącym się za retorykę w samej praktyce.

(Na oryg. znajduje się podpis): *Michał Xżę Poniatowski B. Pl.*
Jako prezydujący na sesji mp.

XXIII.

UKŁAD NAUK I PORZĄDKU MIĘDZY NIEMI W SZKOŁACH WOJEWÓDZKICH.

(1777 r.).

Nauki przez wszystkie klasy stopniami prowadzone.

NAUKA CHRZEŚCIJAŃSKA.

NAUKA MORALNA.

Nauki szczególne każdej klasie.

Klasa I.	Klasa II.	Klasa III.	Klasa IV.	Klasa V.	Klasa VI.	Klasa VII.
JĘZYK ŁACIŃSKI. Arytmetyka. Historja z geografją. Wiadomości o zwierzętach, ptastwie, i rybach.	JĘZYK ŁACIŃSKI. Arytmetyka. Historja z geografją. Tychże wiadomości kontynuacja.	JĘZYK ŁACIŃSKI. Geometrja. Historja z geografją. Botanika, wiadomości ogrodniczej roboty.	GEOMETRJA. Botanika, wiadomości o rolnictwie.	FIZYKA. ALGEBRA. Wiadomości o rzeczach kopalnych.	LOGIKA. MECHANIKA. HIDRAULIKA. Wiadomości o człowieku względem zachowania zdrowia.	PRAWO. RETORYKA. POETYKA. Wiadomości o naukach, kunsztach i rzemiosłach.

Czytającego tę tabelę ostrzega się, że nauka chrześcijańska przez trzy pierwsze klasy w szkole, przez cztery następujące będzie dawana w kościele; oraz że nauka moralna na prawie natury zasadzona, stopniami prowadzona, zakończy się na prawie politycznym, na prawie narodów i wiadomości prawa polskiego.

Uczniowie w pierwszej klasie znajdować się będą w dziesiątym *circiter* roku wieku swego, w drugiej, w jedenastym, i tak dalej; to jednak rodzicom wolności nie odbierze prędszego lub późniejszego dzieci swoich oddawania do szkół.

Z nauką języka łacińskiego w trzech pierwszych klasach szczególnie dawaną, w następujących kontynuowaną, w ostatniej przy retoryce powtórzoną, nierozdzielnie złączona będzie nauka języka polskiego. Dawane będą w szkołach języki zagraniczne podług możności, na które osobny w czasie swoim wyjdzie regulament.

Nauka dziejów ludzkich z geografją, w pierwszych trzech klasach od nauczycielów dawana, w następujących czytaniu prywatnemu przy dozorze publicznym zostawiona będzie.

NB. Nauki, które w rocznym ciągu po klasach, dłużej nad inne zabawiać mają uczniów, większemi literami są wyrażone.

(Na oryg. znajduje się podpis: *Michał Xżę Poniatowski B. Pl.*
Jako Prezydujący na sesji mp).

Bibljograficzne wiadomości.

Druki: XXII. *Układ nauk na szkoły powiatowe.* XXIII. *Układ nauk i porządku między niemi w szkołach wojewódzkich* (B. w. m. i r. wyd. w 1777 r.). Format 20×33½, tabele drukowane na wspólnym arkuszu, potem je rozcinano, nierozcięta jest w Arch. Min. WR. OP. — Znajduje się nadto w B. Cz. — B. J. — B. Kr. — Arch. Gł. E. 26, fol. 125 i, j, oraz E. 29 zawiera na k. 547—548 oryginał z podpisem Michała Poniatowskiego.

Wymienia Estreicher t. XXIV, str. 311. — Wisłocki: *Poczet*, str. 97 do 98; — Leniek, str. XXIX (40); — Lewicki: *Bibjografja K. E. N.*, nr. 1252 i 1253. — *Protokoły K. E. N.*, zesz. 37, str. 135, sesja 12, punkt 1, dnia 21 lutego 1777, Omawia Wisłocki i Lewicki.

XXIV.

WZÓR RAPORTÓW O NAUKACH.

SZKOŁY POWIATOWE N.

(1777).

Raport półroczny do Prześwietnej Komisji Edukacji Narodowej o naukach klasy N., dnia N., roku N.

Nauka chrześcijańska.

Bywa w szkole lub w kościele dni N., przez godzinę, lub więcej. Używa się katechizmu N., książek duchownych N.

Nauka moralna.

O powinnościach dzieci ku rodzicom.

Winne są dzieci rodzicom miłość i wdzięczność, z przyczyny ich trosków, starań, przywiązania rodzicielskiego.

Winne są dzieci rodzicom uszanowanie, jako starszym, zwierzchność nad sobą mającym.

Albo

O cnocie sprawiedliwości.

Każdy człowiek ma własność swojej osoby, przez którą może rozumu i sił swoich używać, nie naruszając takowej własności drugich.

Ma własność wyrobku etc.

Powinien mieć wolność używania tych własności bez uszczerbku bliźniego etc.

Nie odejmować tych własności, nie przeszkadzać wolności w ich używaniu, jest sprawiedliwość.

Odejmuje się własność temi sposobami N. N., etc.

Odejmuje się wolność temi sposobami N. N., etc.

Kto choć jednym z tych sposobów sobie postępuje, jest niesprawiedliwy, etc.

Używa się książek N. N.
Dyktuje się lub nie.
Ta nauka daje się codzień rano albo po południu, albo rano i po południu godzin N.

Gramatyka.

Deklinacje łacińskie.
Konjugacje łacińskie.
Syntaxis łacińska od części N., do części N.
Obserwacje w języku polskim, albo ortografja.
Używa się gramatyki N.
Ta nauka daje się tych dni, tych godzin.

Arytmetyka.

Cztery operacje
albo frakcje.

Daje się z aplikacją do rzeczy wiadomych uczniom, jako to rejestrów domowych, ich wydatków; do rachunku czasu łożonego na każdą naukę przez miesiąc, etc.
Dawana bywa tych dni N., tych godzin.

Geometrja.

Kreślenie figur regularnych.
Mierzenie cyrkułu.
Mierzenie triangułów.
Z aplikacją do mierzenia naprzykład szkoły, kawału gruntu, domu, drzewa etc.
Używa się tych książek.
Dyktuje się lub nie.
Daje się tych dni, tych godzin.

Ogrodnicza nauka.

O ogrodach jarzynnych.

Grunt na takie ogrody dobry jest N., etc.

Sprawiać go należy tak.
Jarzyna N. sieje się, przesadza, wybiera N.

Albo

O drzewach urodzajnych.

Grunt dobry na drzewa N.
Sprawiać go tak.
Sposoby mienia dobrych owoców.
Przesadzanie.
Szczepienie.
Oczkowanie.
Książki użyte.
Dyktuje się albo nie.
Daje się ta nauka tych dni, godzin.

Historja i geografja.

Historja polska od Piasta do Jagiellonów.
Razem z geografją polską i pokazywaniem miejsc na mapach, których się przypadki w historji wzmiankowane działy.
Książki do tej nauki użyte.
Dyktuje się lub nie.
Daje się tych dni, godzin.

Kompozycje.

Powieści różne po polsku.
Ćwiczenia arytmetyki zadane.
Przekładanie z łaciny na polskie, albo z polskiego na łacińskie, w takich materjach.
Kompozycje na tydzień bywają razy.

Autorowie klasyczni.

Sentencje moralne P. Syri.
Bajeczki Fedra.
Cycerona z ksiąg tych.

Popisów w tej szkole w półroczu odprawiło się ....

N. N. Profesor klasy N.

(W oryginale E. 26 k. 125 h znajduje się podpis:

Michał książę Poniatowski, biskup płocki.

Jako Prezydujący na sesji mp.).

Bibljograficzne wiadomości.

Druk (B. w. m. i r. wyd. z 1774 r.). Format 20 × 34, str. 4 nlb. — Znajduje się w B. Cz. — B. J. — Oryginał w Arch. Gł. E. 26, k. 125, g—h, z podpisem M. Poniatowskiego.

Wymieniają: Wisłocki, Leniek, Lewicki.

Omawia Lewicki: *K. E. N. w świetle ustawodawstwa szkolnego*, str. 32.

XXV.

WZÓR RAPORTÓW O NAUKACH.

SZKOŁY WOJEWÓDZKIE N.

(1777 r.).

Raport półroczny do Prześwietnej Komisji Edukacji Narodowej o naukach klasy N., dnia N., roku N.

Nauka chrześcijańska.

Bywa w szkole lub w kościele dni N., przez godzinę, lub więcej. Używa się katechizmu N., książek duchownych N.

Nauka moralna.

O powinnościach dzieci ku rodzicom.

Winne są dzieci rodzicom miłość i wdzięczność, z przyczyny ich trosków, starań, przywiązania rodzicielskiego.

Winne są dzieci rodzicom uszanowanie, jako starszym, i zwierzchność nad sobą mającym.

Albo

O cnocie sprawiedliwości.

Każdy człowiek ma własność swojej osoby, przez którą może rozumu i sił swoich używać, nie naruszając takowej własności drugich.

Na własność wyrobku, etc.

Powinien mieć wolność używania tych własności bez uszczerbku bliźniego, etc.

Nie odejmować tych własności, nie przeszkadzać wolności w ich używaniu, jest sprawiedliwość.

Odejmuje się własność temi sposobami N. N., etc.

Odejmuje się wolność temi sposobami N. N., etc.

Kto choć jednym z tych sposobów sobie postępuje, jest niesprawiedliwy, etc.

Używa się książek N. N.

Dyktuje się lub nie.

Ta nauka daje się codzień rano albo po południu, albo rano i po południu, godzin N.

Gramatyka.

Deklinacje łacińskie.

Konjugacje łacińskie.

Syntaxis łacińska od części N., do części N.

Obserwacje w języku polskim, albo ortografja.

Używa się gramatyki N.

Ta nauka daje się tych dni, tych godzin.

Arytmetyka.

Cztery operacje

albo frakcje.

Daje się z aplikacją do rzeczy wiadomych uczniom, jako to regestrów domowych, ich wydatków; do rachunku czasu łożonego na każdą naukę przez miesiąc, etc.

Dawana bywa tych dni N., tych godzin.

Geometrja.

Kreślenie figur regularnych.

Mierzenie cyrkułu.

Mierzenie triangułów.

Z aplikacją do mierzenia naprzykład szkoły, kawału gruntu, domu, drzewa, etc.

Używa się tych książek.

Dyktuje się lub nie.

Daje się tych dni, tych godzin.

Ogrodnicza nauka.

O ogrodach jarzynnych.

Grunt na takie ogrody dobry jest N.

Sprawiać go należy tak.

Jarzyna N. sieje się, przesadza, wybiera N.

Albo

O drzewach urodzajnych.

Grunt dobry na drzewa N.
Sprawiać go tak.
Sposoby mienia dobrych owoców.
Przesadzanie.
Szczepienie.
Oczkowanie.
Książki użyte.
Dyktuje się albo nie.
Daje się ta nauka tych dni, godzin.

Fizyka.

Własności żywiołów.
Własności wody.
Użycie wód na młyny, stępy, papiernie.
Sprowadzenie wód skądinąd łatwe.
Ściągnienie i obrócenie wody z miejsca, gdzie szkodzi.
Książki do tej nauki użyte.
Dyktuje się albo nie.
Daje się tych dni, godzin.

Historja i geografja.

Historja polska od Piasta do Jagiellonów.
Razem z geografją polską i pokazywaniem miejsc na mapach, których się przypadki w historji wzmiankowane działy.
Książki te do tej nauki użyte.
Dyktuje się lub nie.
Daje się tych dni, godzin.

Kompozycje.

Powieści różne po polsku.
Ćwiczenia arytmetyki zadane.
Przekładanie z łaciny na polskie, albo z polskiego na łacińskie w takich materjach.
Kompozycje na tydzień bywają razy.

Autorowie klasyczni.

Sentencje moralne p. Syri.
Bajeczki Fedra.
Cycerona z ksiąg tych.

Popisów w tej szkole w półroczu odprawiło się ...

N. N. Profesor klasy N.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk (B. w. m. i r. wyd. z 1777 r.). Format 20 × 34, str. 4 nlb. — Znajduje się w B. Cz. — B. J. — Arch. Gł. wraz z oryginałem w E. 26, k. 125, b—f, z podpisem M. Poniatowskiego, jako prezydującego na sesji. Wymienia Wisłocki, Leniek, Lewicki.

XXVI.

KOPJA LISTU CYRKULARNEGO DO OBYWATELÓW NA PUBLICZNYCH POPISACH Z ROCZNYCH NAUK ZNAJDOWAĆ SIĘ MAJĄCYCH, ROZPISANEGO.

Dnia 23 maja 1777 r.

Komisja ustanowiona od Rzeczypospolitej na dozór Edukacji Narodowej, zamierzając sobie przez instrukcję publiczną gruntować w młodzi polskiej prawdziwą katolicką wiarę, i rozszerzać oświecenie, między innemi dojścia tego celu środkami, z ukontentowaniem bierze i ten, udawać się z zasiąganiem potrzebnych świateł do Przezacnych Obywatelów, którzy się na publicznych popisach z rocznych nauk znajdować raczą. W tej myśli odzywa się do JO. *al.* JW. *al.* W. jako *primum in ordine* z przytomnych, oświadczając najszczerszą chęć korzystania z gorliwości i zdań tak samego WP., jako i współobywatelów na też ćwiczenie zgromadzonych.

Edukacja narodowa powszechniej uznana będzie sprawą publiczną, gdy publiczność do niej interesować się będzie. Przepisy Komisji już ogłoszone, już po części uskuteczniać się zaczynające, zabiorą od godnych mężów, wziętością, zasługami, urzędem zaszczyconych nową powagę i moc, a letkie częstokroć opaczne rozsiewania, szkodliwe uprzedzenia, przeszkody od niewiadomości, podejrzliwości i błędu stawiane, światłu ich i szczerej patrjotycznej gorliwości ustąpić muszą.

Droga ta część narodu polskiego, która się sposobi do usług Rzpltej, w której się zasadza nadzieja uleczenia ran Ojczyźnie zadanych, mając na publicznych popisach tak zacnych świadków postępku swego, będzie je poczytywać za uroczystsze, i zabierać potężniejsze pobudki do lepszego coraz korzystania z nauk, z których im miło dawać sprawę przed rodzicami, krewnemi, współziomkami swemi. Formują się dzieci dla rodziców, obywatele dla Ojczyzny, niechże o nich sądzą rodzice, niech sądzą starsi synowie Ojczyzny.

Zaprasza Was Przezacni Mężowie Komisja Edukacji, co się Wam o uczniach i nauczycielach, o zdatności i pilności jednych, sposobności i postępku drugich, co o pożyteczności samych nauk zdawać będzie, abyście z nią myśli i rady wasze znosić chcieli. Układy instrukcji publicznej stosowane są do potrzeb człowieka, chrześcijanina obywatela. Nakazano, przez cały przeciąg szkolnego biegu wszczepiać i gruntować religją. Przepisano umiejętności potrzebne obywatelowi, w nauce obyczajów prawa i rządu, w wiadomościach fizycznych i matematycznych służących do pożytków codziennego życia, w uczeniu łaciny, języka wszystkim naukami się bawiącym potrzebnego, w podawaniu przez historją dziejów ludzkich, w ugruntowaniu rozumu, i kształceniu wymowy przyzwoitej zwłaszcza w rządzie Rzpltej. Jeżeli nie wszędzie opatrzono nauczycielów języków obcych, jeżeli w niektórych miejscach jedne języki nad drugie szczególniej zalecono, stało się to przez wzgląd albo niedostarczających dochodów, albo większej według miejsca jednych nad drugie pożyteczności. Mianowicie zapatrywano się na to, aby dłuższy czas nauce łacińskiego języka, jako powszechniej i trwalej pożytecznego oddawany był, aby miał miejsce język niemiecki, którego większą potrzebę czynią stykające się po większej części z niemieckiemi krajami pogranicza nasze, oraz handle, rzemiosła, i książki bardzo gruntowne albo w tym języku pisane, albo z dobrych francuskich lub innych często z polepszeniem dzieł oryginalnych przekładane.

Chciejcie Przezacni Obywatele, wszystkiemu się własnemi oczyma przypatrzyć, swoim rozsądkiem zdania wasze kierować, zasadzając je zawsze na zważonych i uznanych przyczynach: a myśli i rady wasze przysyłajcie do Komisji, która bez żadnego własnych zysków zamierzenia, same Ojczyzny a w tym spólnie z swoim wasze dobro stawia sobie na celu, i do niego prace i zabiegi pomimo wiadome wam przeszkody, pomimo trudne jak zwyczajnie każdego chwalebnego dzieła początki, kieruje nieustannie. Łączcie się w tej troskliwości z pieczołowitą Najjaśniejszego Pana około dobra wychowania narodowego gorliwością, który zaszczycając Komisją naszą Królewską opieką swoją, wspierać ją i ku otrzymaniu zamierzonego celu władzą i powagą utwierdzać raczy. Waszą

wziętością i powagą; ubezpieczajcie środki koniecznie potrzebne do wykonania i utrzymywania zamysłów dobrych. Wiele od waszego interesowania zawisło do całości funduszu Edukacji, a zatym do wynalezienia i dostarczenia zdatnych nauczycielów, do założenia po województwach konwiktów uboższej szlachty, do opatrzenia zasłużonych w edukacji.

Bierzcie tę odezwę za dowód współobywatelskiej ufności naszej, i otwartej w znoszeniu się z Narodem szczerości; a pożądanemi skutkami uwieńczając chęci nasze, czyńcie dobrze Ojczyźnie, sobie i potomności.

Bibljograficzne wiadomości.

Kopja znajduje się w Arch. Gł. E. 29 k. 57—58.

Omawia Lewicki: *Kom. Ed. Nar. w świetle ustawodawstwa szkolnego*, str. 33.

Biblioteka Państw. Pedagogjum w Krakowie

XXVII.

INSTRUKCJA WYZNACZONYM DO WIZYTOWANIA SZKÓŁ.

30. maja 1777 r.

Wizytujący *collegia* wejrzy z pilnością w rząd szkolny, i w stan kasy, przy każdej szkole, dla dania dokładnej wiadomości Komisji.

CO DO RZĄDU SZKOLNEGO.

1-*mo.* Czyli rektor lub prefekt w dozieraniu nauczycielów i dyrektorów, jako i w innych urzędu swego obowiązkach, czynią zadosyć Przepisom, powinności ich zawierającym.

2-*do.* Czyli nauki, i inne części rządu szkolnego idą trybem od Komisji ustanowionym.

3-*tio.* O liczbie nauczycielów, ich zdatności, i pilności, osobliwie w wypełnianiu czasu szkołom wyznaczonego.

4-*to.* O liczbie uczniów, ich postępku w naukach. Dla tego końca wizytować będzie szkoły, wypytywać się uczniów z nauk dawanych. Jakich książek do której nauki używano, jakie kompozycje naznaczano.

5-*to.* Mieć będzie przed oczyma raporta rektorów, prefektów, profesorów, przynajmniej ostatniego roku wejrzy się, czyli rzecz sama z opisaniem się zgadza. Uczniów, którym i raporta dobre świadectwo dały, i sam godnych tego świadectwa znajdzie, imieniem Komisji pochwali, i swoje przed Komisją zalecenie przyrzecze.

6-*to.* Uważy i zapisze uczniów, szczególniejszą do jakiej nauki sposobność mających, i korzyść odnoszących.

7-*mo.* Dowie się o stanie bibljoteki.

8-*vo.* O przykładnym nauczycielów i uczniów w materji wiary i obyczajów sprawowaniu się.

CO DO STANU KASY.

1. Rektorowie lub prefekci szkół w Koronie i Litwie, którzy trzymali kasy, będą obowiązani zapisać podług załączonego *schemma* na tabeli perceptę z dóbr im wyznaczoną za rat 4, rachując od raty ś. Jana 1774 aż do raty ś. Jana 1776 z retentem pozostałym na posesorach dóbr. Podobnąż tabelę percepty i remanentu za rat 4 ułożą z procentów od sum, jeżeli im jakie asygnowane były.

2. Podług schemma wydanego od kasy, ułożywszy tabelę percepty i retentów za ratę ś. Jana 1776 i Trzech Królów 1777 zdadzą rachunki za rat dwie z percepty i expensy przed wyznaczonemi do wizytowania szkół.

3. Ponieważ według nowego rozrządzenia percepta z raty ś. Jana roku teraźniejszego ma być nietknięta aż dopiero *ultimis septembris*, od którego czasu *annus normalis* expensy ma się zaczynać, przeto Ichmć wizytatorowie żądać będą od Ichmć XX. rektorów lub prorektorów, ułożenia tabeli należytości tymże szkołom, aż *ad ultimos septembris;* o których wypłaceniu upewnią szkoły i emerytów, skoro kasa generalna z danych sobie rachunków od szkół wszystkich, o remanentach zostających w gotowiźnie, uwiadomiona będzie.

4. Ichmć XX. rektorowie i prefekci podadzą wizytującym szkoły opisanie inwentarza *collegii*, kościoła, szkół i zakonnotują co ubyło lub przybyło do tegoż inwentarza od czasu ustanowienia Komisji aż do teraźniejszego. Zainformują o expensie już łożonej na *sarta tecta* i jakowa nadal potrzebna będzie.

5. Naostatek Ichmć XX. rektorowie lub prefekci z oddanych sobie *Listów Cyrkularnych* i przepisów *relative* do nowego rozrządzenia poznają dokładnie, jakie ich są nadal obowiązki względem kasy i jakowych Komisja żąda informacyj przez tych, których przezorności i roztropności wizytę szkół powierzyła.

Na sesji dnia 30 maja 1777.

Bibljograficzne wiadomości.

W druku nieznana. Jest to kopja z Arch. Gł. E. 14. k. 77. Omawia Lewicki, j. w., str. 33.

XXVIII.

ROZPORZĄDZENIE NAUK.

(3—17 października 1777 r.).

Między siedmiu profesorów w Szkołach Wojewódzkich i godzin na też nauki, aby każdemu po dwadzieścia na tydzień dostało się.

A. Pierwszy profesor uczy na tydzień łacińskiego języka w pierwszej klasie — godz. 9.
w tejże arytmetyki — » 6.
historji dziejów ludzkich z geografją — » 2.
historji naturalnej — » 2.
nauki moralnej — » 1.

B. Drugi profesor uczy łacińskiego języka w drugiej klasie — » 9.
w tejże arytmetyki — » 6.
historji dziejów ludzkich z geografją — » 2.
historji naturalnej — » 2.
nauki moralnej — » 1.

C. Trzeci profesor uczy łaciny w trzeciej klasie — » 8.
w tejże historji dziejów ludzkich z geografją — » 3.
tłumaczy ekstrakty z autorów w IV, V i VI klasach — » 3.
retoryki i poetyki w VII klasie — » 6.

D. Czwarty profesor uczy geometrji w III klasie — » 6.
geometrji w IV klasie — » 12.
logiki w VI klasie — » 2.

E. Piąty profesor uczy fizyki w piątej klasie — » 9.
w tejże algebry — » 3.
mechaniki i hidrauliki w VI klasie — » 8.

F. Szósty profesor uczy na tydzień historji naturalnej
w III klasie — » 2.
w IV » — » 4.
w V » — » 4.
w VI » — » 5.
w VII » — » 5.

G. Siódmy profesor uczy prawa w VII klasie — godz 8.
nauki moralnej w III » — » 1.
» » w IV » — » 2.
» » w V » — » 2.
» » w VI » — » 2.
powtarza historję dziejów ludzkich po godzinie w klasach IV, V, VI, VII — » 4.

Cały ten porządek i układ daje się widzieć na oko w pierwszej Tablicy niżej położonej.

Rozłożenie tych samych godzin na każdy dzień w tygodniu.

W poniedziałek, środę i piątek.

Rano od 8 do 9	w 1	klasie	uczy profesor łacińskiego języka
	w 2	»	» także własny tegoż języka
	w 3	»	» łacińskiego języka
	w 4	»	» geometrji
	w 5	»	» fizyki
	w 6	»	» historji naturalnej
	w 7	»	» prawa.
Od 9 do 10	w 1	»	» arytmetyki
	w 2	»	» »
	w 3	»	» geometrji
	w 4	»	» historji naturalnej
	w 5	»	» fizyki
	w 6	»	» nauki moralnej
	w 7	»	» retoryki i poetyki.
Po południu od 2 do 3	1	klasa	łacina
	2	»	»
	3	»	»
	4	»	geometrja
	5	»	historja naturalna
	6	»	mechanika, hidraulika
	7	»	prawo.
Od 3 do 4	1	»	w poniedz. i środę hist. nat. w piątek moral. nauka
	2	»	w poniedz. i środę hist. nat. w piątek moral. nauka
	3	»	historja dziejów ludzkich i geografja
po południu od 3 do 4	4	klasa	geometrja
	5	»	nauka moral. w pon. i środę. Powt. hist dz. w piątek
	6	»	mechanika i hidraulika
	7	»	historja naturalna

W sobotę.

Rano od 8 do 9	1	klasa	arytmetyka
	2	»	»
	3	»	geometrja
	4	»	historja naturalna
	5	»	fizyka
	6	»	powtórzenie hist. dziejów
	7	»	retoryka i poetyka.

Od 9 do 10 1 klasie łacina
2 » »
3 » »
4 » geometrja
5 » algebra
6 » historja naturalna
7 » prawo.

Po południu od 2 do 3 1 klasa łacina
2 » »
3 » geometrja
4 » powtórzenie hist. dziejów
5 » fizyka
6 » ekstrakty z autorów klasycz.
7 » historja naturalna

Od 3 do 4 1 klasa histor. dziejów i geografja
2 » » » »
3 » nauka moralna
4 » geometrja
5 » historja naturalna
6 » mechanika
7 » retoryka i poetyka.

We wtorek.

Rano od 8 do 9 1 klasa arytmetyka
2 » »
3 » historja naturalna
4 » ekstrakty z autorów
5 » fizyka
6 » logika
7 » prawo.

Od 9 do 10 1 klasa łacina
2 » »
3 » geometrja
4 » nauka moralna
5 » ekstrakty z autorów
6 » mechanika
7 » historja naturalna.

We czwartek.

Rano od 8 do 9 1 klasa arytmetyka
2 » »
3 » historja naturalna
4 » nauka moralna
5 » algebra
6 » logika
7 » retoryka i poetyka.

Od 9 do 10 1 klasa historja dziejów z geografją
2 » » » »
3 » łacina
4 » geometrja
5 » fizyka
6 » historja naturalna
7 » powtórzenie historji dziejów.

Cały ten porządek i układ krótko zebrany można zobaczyć na Tablicy drugiej.

Tablica I, ukazująca krótko pierwsze nauk na tydzień rozporządzenie.

Profesorowie A		A	C	D	E	F	G
KLASY I	Uczy: Łaciny 9 Arytm. 6 Hist. dz. i Geog. 2 Hist. n. 2 Nau. m. 1						
II		Łaciny 9 Arytm. 6 Hist. dz. Geog. 2 Hist. n. 2 Nau. m. 1					
III			Łaciny 8 Hist. dz. i Geog. 3	Geom. 6		Historji natural. 2	Nauki moralnej 1
IV			Ekstrak. 1	Geom. 12		Historji natural. 4	Nau. m. 2 Powtarz. Hist. dz. 1
V			Ekstrak. 1		Fizyk. 9 Algeb. 3	Historji natural. 4	Nau. m. 2 Powtarz. Hist. dz. 1
VI			Ekstrak. 1	Logiki 2	Mechan. i Hidr. 8.	Historji natural. 5	Nau. m. 3 Powtarz. Hist. dz. 1
VII			Retoryki i Poet. 6			Historji natural. 5	Prawo 8 Powtarz. Hist. dz. 1

W tej tablicy łatwo postrzec można, że równie tak profesor jak uczeń każdy w swojej klasie dwadzieścia ma godzin na naukę wyznaczonych na tydzień.

Tablica II, w której rozłożenie nauk na każdy dzień w tygodniu krótko się okazuje.

Klasy.

Dnie	Godziny	I	II	III	IV	V	VI	VII
Poniedz.	Ranne 1	A. Łac. 3 na 3 dni	B. Łac. 3	C. Łac. 3	D. Geom. 3	E. Fiz. 3	F. Hist. n. 3	G. Praw. 2
Środa	2	A. Aryt. 3 na 3 dni	B. Aryt. 3	D. Geom. 3	F. Hist. n. 3	E. Fiz. 3	G. Mor. 3.	C. Retor. 3
Piątek	Południowe 1	A. Łac. 3	B. Łac. 3	C. Łac. 3	D. Geom. 3	F. Hist. n. 3	E. Mech. 3	G. Praw. 3
	2	A. Hist. n. 2 Moral. 1	B. Hist. n. 2 Moral. 1	C. Hist. dz. Geog. 3	D. Geom. 3	G. Mor. 2 Pow. H. d. 1	E. Mech. 3	F. Hist. n. 3
Sobota	Ranne 1	A. Aryt. 1	B. Aryt. 1	D. Geom. 1	F. Hist. n. 1	E. Fiz. 1	G. Powt. Hist. dz. 1	C. Retor. 1
	2	A. Łac. 1	B. Łac. 1	C. Łac. 1	D. Geom. 1	E. Alg. 1	F. Hist. n. 1	G. Praw. 1
	Południowe 1	A. Łac. 1	B. Łac. 1	G. Mor. 1	D. Geom. 1	F. Hist. n. 1	E. Mech. 1	C. Retor. 1
	2	A. Hist. dz. z Geog. 1	B. Hist. dz. z Geog. 1	D. Geom. 1	G. Powt. Hist. dz.	E. Fiz. 1	C. Ekstr. 1	F. Hist. n. 1
Wtorek	Ranne 1	A. Aryt. 1	B. Aryt. 1	F. Hist. n. 1	C. Ekstr. 1	E Alg. 1	D. Log. 1	G. Praw. 1
	2	A. Łac. 1	B. Łac. 1	D. Geom. 1	G. Mor. 1	C. Ekstr. 1	E. Mech. 1	F. Hist. n. 1
Czwartek	Ranne 1	A. Aryt. 1	B. Aryt. 1	F. Hist. n. 1	G. Mor. 1	E. Alg. 1	D. Log. 1	C. Retor. 1
	2	A. Hist. dz. z Geog. 1	B. Hist. dz. z Geog. 1	C. Łac. 1	D. Geom. 1	E. Fiz. 1	F. Hist. n. 1	G. Powt. Hist. dz. 1

Bibljograficzne wiadomości.

Druk mi nieznany. — Wzmianka w: *Prot. pos. Tow. do ksiąg elementarnych*, 1908, str. 28, s. 57—59 od 3—17 paźdz. 1777. — *Prot. Pos. KEN.* 1910, str. 166, s. 39, p. 8. 3. X., 1777. Kopja znaduje się w Arch. Gł. E. 26, k. 155—158.

Omawia Lewicki: j. w., str. 34.

XXIX.

LIST OKÓLNY DO REKTORÓW I PREFEKTÓW SZKÓŁ WZGLĘDEM ZABRANIA WIADOMOŚCI O HISTORJI NATURALNEJ POLSKIEJ.

17 kwietnia 1778 r.

Umieściwszy Prześw. Komisja Edukacyjna między naukami na szkoły narodowe przepisanemi historję naturalną jako istotną część prawdziwej fizyki, umyśliła wziąć przyzwoite środki do zabrania wiadomości w tejże historji krajowej. Trzeba Polakowi biorącemu pożyteczną dla siebie i dla Rzeczypospolitej instrukcją, wiedzieć dobrze, jakiemi darami Stwórca kraj jego obdarzył, w rodzaju ziem, wód, zwierząt, ptastwa, ryb, ziół, kruszców i innych kopalnych rzeczy, których to znajomość składa naukę historji naturalnej; aby stosując się do Ojcowskich Najwyższego Dawcy zamysłów, i sam ich na swoją korzyść gdy mu się nienaruszonym własności prawem dostały, mógł używać; i powszechności użycie ich skazywać umiał.

W tej myśli Komisja Edukacyjna początkowe takowej fizyki wiadomości w książce elementarnej podać zaleciła, a na dalszy czas o zupełniejsze w tej umiejętności dzieło postarać się zamierza. Do otrzymania tego końca za jeden z pomocnych środków sądzi, wezwać pilności rządców i nauczycielów szkół narodowych, aby się ku rozpoczęciu i dalszemu tej nauki wydoskonaleniu przyłożyć chcieli.

Wiadomo WMP-u jaką krajowi przysługę uczynił Rzączyński jezuita dziełem swoim o historji naturalnej polskiej, dziełem prawie u nas jedynym, a jak na owe czasy dokładnym. Ale że późniejsze postrzegania i doświadczenia, albo też zaniedbanie tej nauki, wiele punktów jego pisma w wątpliwość wprawiły; dochodzić trzeba prawdy i od niepewności pewność oddzielać. Ułożony zatym jest przez województwa lub powiaty rejestr z historji naturalnej rzeczonego pisarza, i do każdego rektora lub prefekta w części do miejsca rządów jego szkolnych stosujący się posłany, aby wezwawszy pomocy nauczycielów, tak od innych w okolicy wia-

domości pewnej zasięgając, jako przejeżdżając się w czasie wakacyj przez siebie samego starał się upewnić, co jest z punktów mu podanych prawdziwego, a co się ma inaczej niż autor napisał. Część tego rejestru, tycząca się województwa, w którym WMPan rząd szkół celniejszych trzymasz, posełam Mu, oświadczając życzenie Komisji Edukacyjnej względem otrzymania odpowiedzi. 1-*o*. Czyli w samej rzeczy te dzieje natury, które on opisuje w miejscach od niego wytkniętych się znajdują, czyli były kiedy, jakie się ich używanie czyni. 2-*o*. Czyli okolica ta zawiera w sobie co szczególnego w rodzaju ziem, wód, zwierząt, płastwa, ryb, ziół, kruszców i minerałów. Ta wiadomość złączona być ma z uwagami samego WMPana lub innych, około dostawania i użycia wzmiankowanych rzeczy. 3-*o*. Co WMPan sądzić będziesz przez osobliwość godnego przesłania do nas, a to bez wielkiej trudności i kosztu, abyś przesłać raczył, albo w przypadku trudności przy opisie rzeczy wyraził, iż ją masz do przesłania. Tym sposobem powoli zebrać będzie można gabinet, czyli skład historji naturalnej krajowej; a takowy zbiór do nabycia tej nauki potrzebnym jest.

W ufności, że WMPan zechcesz światłem i gorliwością uiszczać te żądania, Prześw. Komisja, zamierzająca zawsze pożytek krajowy tak pospolity jako i osobisty obywatelów, zaręcza WMPanu z spólnikami starań Jego względy i wdzięczność tak z strony swojej, jako i powszechności narodowej. Ja etc.

P. S. List ten zechcesz WMPan udzielić J. X-u prefektowi N. N., zapraszając go do społeczności starań około tego przedsięwzięcia. Odpisu WMPa w wrześniu oczekiwać będę.

Jeżeli w rejestrze przyłączonym znajdą się wymienione te miejsca, które w zabranym kraju zostają, tedy wybadywanie do nich rozciągać się nie ma.

Bibljograficzne wiadomości.

Kopja znajduje się w Arch. Gł. F. 28. k. 335—336.

Protokoły K. E. N. wydane przez Wierzbowskiego nie podają żadnej wzmianki o tym liście okólnym. Natomiast: *Protokoły posiedzeń Towarzystwa do ksiąg elementarnych* podają wzmianki na sesjach 47, 49, 52, 53, 62 i 65. Od 18 marca do 28 listopada 1777 r.

Omawia Lewicki: j. w., str. 34—35.

XXX.

LIST OKÓLNY DO REKTORÓW I PREFEKTÓW WZGLĘDEM UŻYWANIA KSIĄG NA SZKOŁY WYZNACZONYCH.

22 marca 1779 r.

Komisja Edukacji Narodowej, rozsyłając po szkołach książki do nauk onymże przepisanych, żąda po rektorach i profesorach, ażeby następujące przestrogi z sobą znieśli i niemi postępowanie swoje, tak w uczeniu, jako i dozorze uczących kierowali.

Podług układu ogólnego nauk, które taż Komisja wydała, książki elementarne prawie wszystkie z dwóch się części składają: jedna z nich zamyka, czego młódź szkolna uczyć się ma, druga w przypisach podaje nauczycielom obszerniejsze w nauce przedsięwziętej wiadomości, i sposoby uczenia. Też przepisy równie rodzicom i domowym dozorcom służyć mają. Przeto ci, książki z przypisami, uczniowie bez przypisów dostawać będą. Trafią się między uczniami, zwłaszcza w wyższych klasach, którzy głębiej w naukę wchodzić, cały jej skład widzieć zechcą, tym się ksiąg z przypisami bronić nie ma.

Cała osnowa nauk szkołom narodowym przepisanych ma z sobą związek, tak przez jedność celu wszystkim zamierzonego, jako przez spojenie ich z sobą, następowanie ciągłe, i jednostajny sposób. Żeby zatym nauczyciele zrozumiale i pożytecznie nauki dawać mogli, objąć ich osnowę, zrozumieć związek, przyuczyć się do sposobu prowadzenia onych powinni.

Dlaczego, nim zaczną uczyć z rzeczonych dzieł, przeczytać je pilnie, roztrząsnąć z uwagą, i sami się ich uczyć mają. Co przez sposobność i zdatność dowcipu, przez wiadomość samych nauk, gdyż istota ich zawsze jest jednaż, przez doświadczenie w uczeniu, które to rzeczy zapewne w nauczycielach się znajdują, nie będzie im trudno. A gorliwość prawdziwa służenia narodowi, obowiązek sumienia w wykonaniu tego, czego się pod-

jęło, winne zwierzchności posłuszeństwo, ludziom cnotliwym prace osłodzi, uprzedzenia przy pomocy prawdziwych świateł rozproszy, i zachęci do przesadzania się w zrozumieniu i użyciu sposobów przepisanych.

W szczególności mówiąc o książkach, które się posyłają, będą widzieć rektorowie, prefektowie, i nauczyciele: iż arytmetyka więcej służy do prowadzenia profesorów w uczeniu, niż do naznaczania uczniom, zwłaszcza w pierwszej klasie. Kiedy z pilnością czytać ją nauczyciele będą, nieochybnie zabiorą potrzebne światła, i poznają wyborny uczenia sposób. Uczniom, którzy ją mieć zechcą w pierwszej klasie, dana być może; w drugiej gdy się w arytmetyce przećwiczą i do powtórzenia jej na końcu dwuletniego biegu zabiorą, dana być powinna.

Gramatyka, na składzie mowy ojczystej ucząc gruntownie łaciny, skazuje jako z łatwością i profesorowie uczyć i uczniowie uczyć się mogą łacińskiego języka, w którym jako do wielorakiego użycia wielce potrzebnym dokładne i ciągłe młodzi ćwiczenie Komisja nakazuje.

Zaleca się mocno profesorom, aby uczniów w dobre i zrozumiałe, tak po polsku, jak po łacinie, czytanie wprawiali; czego zwyczajnie wielu i w wyższych szkołach i wyszłym ze szkół brakuje. Pisanie i bez błędów i dobrym a czytelnym charakterem też baczność nauczycielów zabawiać powinno. Najwięcej łaciny uczyć mają z wypisów autorów klasycznych, których przekładanie nie dyktować mają, ale każdego sensu rozbiór po słówku czyniąc, z dokładnym gramatycznym wyłożeniem, i koło jednego sensu z dziećmi kilkokrotnym powtarzaniem się bawiąc; aż sami toż czynić wydołają. Wokabuły, jak zowią, nie mają być ani z ksiąg, ani z dyktowania naznaczane, ale powinni będą uczniowie każde słowo w autorze znalezione ze wszystkim jakie mieć może znaczeniem, powiedzieć; w ten czas profesor będzie miał sposobność przydać słowo albo pierwiastkowe owego w autorze znalezionego, albo z niego pochodzące, które sobie uczniowie zapiszą, i z pamięci wydadzą. Bo tak, słowa w sens zrozumiany wchodzące łatwiej pamiętać będą, i wiedzieć wzajemnie między niemi stosowanie.

Moralna nauka, jako największej wagi i pożyteczności pilnem rozmyślaniem przez nauczycielów w całym swoim związku zrozumiana być powinna, a zwolna uczniom podawana, łącząc obszerniejsze wykłady, i mówiąc tak do rozumu, jako i do serca dziecinnego. Przepisy będą prawidłem i pomocą w instrukcji, rodziców, profesorów i dyrektorów. A najwięcej, należy na tym, aby podawanie nauk obyczajowych łączyć z wprawą młodego w wykonania onychże. Czego łatwo zawiadujący edukacją dokażą, kiedy i z przypadkowych okoliczności korzystać będą, i sami narządzać okazje, w którychby młody wykonywał te powinności, o których uwiadomienie z książki zabiera.

Dykcjonarz starożytności służyć będzie do łatwiejszego autorów klasycznych i historji dawnej zrozumienia. Dobrze go przejrzą nauczyciele, aby gdy w przekładaniu łacińskich pisarzów słowo zwyczajem starożytnych związek mające przypadnie, skazać go uczniom z dykcjonarza mogli, przeczytanie jego i innych w tejże materji artykułów naznaczyć. Co zabawiając mile ciekawość młodzi, chęć w nich do nauk większą zaostrzyć potrafi. Nie mają zaś być obowiązani wszyscy uczniowie, aby ten dykcjonarz kupowali, zachęcani do tego być mogą.

Względem wypisów z autorów, zawsze nauczyciele stosować się będą do przestróg przed pierwszą ich częścią położonych. Jeżeli dotąd niektórych ksiąg elementarnych nie masz, z których wiadomość o rzeczach w wypisach zawartych zabieraćby się miała, tedy nauczyciel skądinąd pilnością i rozsądkiem swoim zastąpić tymczasem ten niedostatek potrafi.

Przyłącza się mowa w rocznicę ustanowienia Towarzystwa do ksiąg elementarnych miana, którą zawiadującym naukami da uwiadomienie, co się w sprawie instrukcji publicznej czyni, co jest za treść i skład ksiąg wychodzących na szkoły, co o nich sądzić i mówić należy.

Nie wątpi Komisja o zdatności i chęci profesorów o pilności i dozorze rektorów i prefektów. Dla skuteczniejszego atoli tak teraźniejszych jak i dawniej wydanych rozrządzeń swoich wykonania, dla pewniejszego poznawania zasługi w tym wykonaniu tak profesorów jako i przełożonych nad szkołami, opatrzy wizyty

szkół narodowych. Dan w Warszawie na sesji, dnia 22 marca, roku Pańskiego 1779.

Michał książę Poniatowski, biskup płocki,
jako prezydujący.

Joachim Gintowt Dziewiałtowski
Komisji Edukacji Sekretarz.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk z 1779 r. Format 33 × 20, str. 2 nlb. — Na początku winieta przedstawiająca bukiet z kwiatami, kwiaty i gwiazdy pod niemi. — Znajduje się w A. U. — B. J. — Arch. Min. WR. i OP. — Arch. Gł. posiada oryginał z poprawkami Piramowicza i podpisem Poniatowskiego M. E. 29. k. 98—100.

Wymienia Estreicher t. XIX. — Lewicki: *Bibljografja*, nr. 830, 985. — *Protokoły KEN.*, zesz. 38, str. 96 i *Protokoły posiedzeń Tow. do ks. elem.*, str. 36, sesja 123 z 22 marca 1779 r. — Autorem Piramowicz. Omawia Lewicki: *KEN. w świetle ustawodawstwa szkolnego*, str. 35.

XXXI.

PUNKTA OD KOMISJI DLA KS. PIJARÓW.

A) PUNKTA OD KOMISJI DLA KS. PIJARÓW PROWINCJI KORONNEJ.

13 czerwca 1780 r.

Między innymi porządkami, których koniecznie wyciąga publiczna edukacja i końcem onej wprowadzona powszechnie po narodowych szkołach hierarchja, ten sądzimy być pierwszy, aby Komisja nasza mogła się zabezpieczyć o osobach do dozoru tejże edukacji użytych. W czem ponieważ trzymane od ks. pijarów szkoły w Koronie wraz z innemi mają być podległe, przeto wcześnie ich zgromadzeniu do wiadomości podajemy dyspozycję naszą w następujących punktach zamkniętą, chcąc mocą władzy nam powierzonej od Rzeczypospolitej, aby pilnie i wiernie były wykonane.

1. W warszawskich, radomskich, wieluńskich, chełmskich, łukowskich, szczucińskich, piotrkowskich, radziejowskich, łowickich i międzyrzeckich szkołach będą na następujący rok szkolny patentowani od nas prefektowie. Podobnym patentem upoważnieni także prorektorowie, czyli rządce zgromadzenia profesorów i szkół po nowych kolonjach wprowadzonych od Komisji, jakoto: w Łomzie, w Drohiczynie i Rydzynie. Każdy prefekt, jak dawniej bywało, może być razem profesorem. Szkoły rawskie do Łowicza w temże województwie leżącego i Piotrkowa przenoszą się, jako miejsc w bliskości zostających. 2. Teraz zostawujemy wolność rządowi starszyzny wybrania najzdatniejszych subjektów na te prerektury i prorektorstwa. 3. Gdzie z wyrażonych wyżej, *collegia* biorą od nas pensję, tam z niej na osobę prefekta wyznaczamy rocznej pensji na rok 250 zł. *provisorie*, na prorektora 300; gdzie zaś jej nie biorą, tam też kwotę patentowanym kasa nasza wypłacać będzie do rąk ratą półroczną; prefektowi szkół w Warszawie wyznacza się 300 zł. 4. Rządca prowincji, lub do kogo należeć to będzie, wyznaczywszy po kollegjach wyżej wyrażonych osoby na prefektury i prorektorstwa, prześle nam onych dokładny rejestr zaraz na początku następującego roku szkolnego i swą ręką pod-

pisany z wyrażeniem miejsca i osoby. Co gdy nastąpi, wyjdą zaraz nasze patenty dla tychże osób. 5. Też patenta oddane do rąk wyznaczonym osobom, mają być zaraz czytane i publikowane w każdych *respective* szkołach od najdawniej uczącego profesora, w przytomności rektora lub superiora domu, osoby patentowanej, wszystkich profesorów i studentów. Dzień i czas publikowania onych, zapowiedziany będzie od tego, któremu służyć będą; tenże dzień wyraźnie zapisany w półrocznych raportach do naszej Komisji ma być przesłany. 6. Donosi się także, iż wyznaczeni będą imieniem naszem szkół wizytatorowie *ab Universitate*, którzy podług ustanowienia naszego, corocznie odtąd wszystkie narodowe szkoły objeżdżać będą, aby dokładny czynili nam raport o edukacji młodzi, o pilności i zdatności nauczycielów i szkół dozorców w pełnieniu swych powinności i przepisów naszych.

B) PUNKTA DLA KSIĘŻY PIJARÓW PROWINCJI LITEWSKIEJ.

Między innymi porządkami, których koniecznie wyciąga publiczna edukacja i końcem onej wprowadzenia powszechnie po narodowych szkołach hierarchja, ten sądzimy być pierwszy, aby Komisja nasza mogła się zabezpieczyć o osobach do dozoru tejże edukacji użytych. W czem ponieważ trzymane od ks. pijarów szkoły w Litwie wraz z innemi mają być podległe, przeto wcześnie ich zgromadzeniu do wiadomości podajemy nieodmienną dyspozycję naszą, w następujących punktach zamkniętą, chcąc mocą władzy nam powierzonej od Rzeczypospolitej, aby pilnie i wiernie były wykonane.

1. Na następujący rok szkolny będą od nas patentowani prefektowie, jako najbliżsi szkół dozorcy; każdy prefekt, jak dawniej bywało, może być razem profesorem szkoły. 2. Teraz zostawujemy wolność rządowi starszyzny, wybrania najzdatniejszych subjektów na też prefektury. 3. Na osobę patentowanego prefekta wyznaczamy ręcznej pensji na rok 250 zł. *provisorie*, którą to kwotę kasa nasza wypłacać mu będzie ratą półroczną. 4. Rządca prowincji, lub do kogo należeć to będzie, wyznaczywszy osoby na prefektury szkolne, prześle nam onych dokładny rejestr, zaraz na początku roku następującego szkolnego i swą ręką podpisany, z wyrażeniem miej-

sca i osoby. Co gdy nastąpi, wyjdą zaraz nasze patenta dla tychże osób. 5. Też patenta oddane do rąk wybranym osobom, mają być czytane i publikowane w każdych *respective* szkołach od najstarszego tamże profesora w uczeniu, w przytomności rektora lub superiora domu, osoby patentowanej, wszystkich profesorów i studentów; dzień i czas publikowania onych zapowiedziany będzie od tego, któremu służyć będą; tenże dzień wyraźnie zapisany w pierwszych półrocznych raportach do naszej Komisji ma być przesłany. 6. Donosi się także, iż wyznaczeni będą imieniem naszem szkół wizytatorowie *ab Universitate Vilnensi*, którzy podług ustanowienia naszego corocznie odtąd wszystkie W. Księstwa Litewskiego szkoły objeżdżać będą, aby dokładny nam czynili raport o edukacji młodzi, o pilności i zdatności nauczycielów i szkół dozorców w pełnieniu swoich powinności i przepisów naszych.

Bibljograficzne wiadomości.

Drukował T. Wierzbowski w *Protokołach posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej*. Warszawa, 1913, zesz. 38, str. 182/3.

Omawia Lewicki: j. w., str. 36.

XXXII.

ROZRZĄDZENIE OBLIGACYJ DUCHOWNYCH FUNDUSZU EDUKACYJNEGO.

11. listopada 1780 r.

Całość funduszu publicznego na edukację narodową poświęconego, troskliwej od całego narodu wyciąga czułości, w szczególności zaś Komisja Edukacji, której dozorowi jest oddany, obowiązana nietylko o ocalenie i zachowanie onegoż, ale też o pomnożenie i oszczędzenie jak największe starać się. Z tego powodu Komisja, zatrudniając się dotychczas oswobodzeniem, oraz zabezpieczeniem rzeczonego funduszu i o dalszem a stałem na potem rozrządzeniu onegoż zaradzając, uczynienie zadosyć obligacjom duchownym, które po zgaszonym zakonie ks. jezuitów przeniosły się na fundusz edukacji, miała zawsze na celu. Dla czego przy oddawaniu niektórych domów i rezydencji po-jezuickich innym zakonom ostrzegła obowiązki odprawienia corocznie znacznej liczby mszy świętych, niemniej dopełnienia wielorakich posług duchownych. I teraz, przystępując do uskutecznienia konstytucji 1776, co się tyczy ugodzenia się o obligacje duchowne, które dawniej ks. jezuici na siebie byli przyjęli, z przewielebnymi biskupami diecezji Korony Polskiej i W. Księstwa Litewskiego, radaby najprzyzwoitsze przedsięwziąć środki, przez któreby bez znaczenia uszczuplenia funduszu edukacji, koniecznie stało się zadosyć włożonym obowiązkom przez fundatorów; a nadto przeświadczona będąc Komisja, jak słusznie należy wiekopomna wdzięczność i pamięć bądź czyniącym fundusze na edukację narodową, bądź do utrzymania onychże i samejże edukacji przykładającym się, bierze na siebie i wszystkie osoby należące do rządu Komisji (które korpus edukacji składać teraz i na potem będą) te powinności niniejszą ustawą, nieodmiennie trwać mającą dla wszystkich, do których to należeć może, przepisując, raz na zawsze zachowane i wykonywane mieć chce. A naprzód: Komisja Edukacji na oświadczenie niewygasłej wdzięczności i pamięci dla dobrodziejów edukacji

teraz i napotem będących, przyjmuje na siebie i następców swoich obowiązek, aby każdy komisarz edukacji starał się o odprawienie co miesiąc mszy jednej za dobrodziejów żywych i zmarłych funduszu edukacyjnego, jakoteż, ile sposobność pozwoli, aby starali się komisarze być przytomnymi na publicznem nabożeństwie, które z teraźniejszego ustanowienia Komisji odprawiać się będzie za zmarłych wszystkich dobrodziejów funduszu edukacyjnego, bądź tych, którzy co nadali, bądź tych, którzy powagą swoją i staraniem otrzymywali, bądź tych nakoniec, którzy do oświecenia narodu, przez swe nauki, dobrodziejstwa i edukację przyłożyli się. Powtóre, wchodząc Komisja Edukacji Narodowej w ścisłą sprawiedliwość, która się należy dobrodziejom od mających uczestnictwo ich funduszu, obowiązuje wszystkich, tak świeckich, jako duchownych, żadnego z nich nie wyłączając, aby mający jakieśkolwiek pensje lub dochody, bądź szkolne, bądź z innego powodu zasług albo pracy wyznaczone z funduszu edukacji w proporcji swoich dochodów, lub przez siebie samych, kiedy są kapłanami, lub przez kogo innego, corocznie przypadającą na siebie liczbę mszy świętych za tychże dobrodziejów żywych i zmarłych odprawić starali się. Liczba zaś mszy świętych, podług wielości dochodu wypadająca, mając wzgląd sprawiedliwy już na sam fundusz, już na obowiązki z nim złączone, już na inne okoliczności, taka się wyznacza: aby od każdego sta złotych polskich pensji lub dochodu, które kto ma z funduszu edukacyjnego, starał się corocznie o odprawienie jednej mszy świętej. A tak mający naprzykład 1200 złp. na rok pensji, obowiązany będzie postarać się co miesiąc, o jednej mszy świętej odprawienie; mający mniej lub więcej dochodu, do mniejszej lub większej liczby mszy świętych, podług proporcji w przeciągu całego roku poczuwać się powinien. O której powinności wypełnieniu chcąc być pewną Komisja i *publicum* w każdym czasie przeświadczyć, ten przedsiębierze środek: stanowi, aby przy wszystkich kościołach, do których studenci na mszę chodzić zwykli, była księga pod dozorem rządcy szkół zostająca, w którąby kapłani, przy braniu naprzykład pensji lub innego sposobnego czasu zapisowali, wiele odprawili mszy świętych roku tego, bądź w tym, bądź w innym ko-

ściele, byle tylko na intencję w tej ustawie wyrażoną; nie kapłani zaś składali jałmużnę na msze od swojej pensji należące u tejże księgi dozorcy; na wiele mszy zostawili, na tęż księgę, wyraziwszy imię i przezwisko swoje, wpisywali. Dozorca nareszcie tej księgi rozda jałmużnę zostawioną na msze, a biorący wpisze imię i przezwisko swoje, jako odprawił. Życzy jednak Komisja sobie, aby te jałmużny szczególniej na msze były dawane należącym do funduszu edukacyjnego kapłanom, mianowicie posługi duchowne szkolnej młodzieży czyniącym, jakoteż nauczycielom w stanie kapłańskim zostającym. Gdyby zaś kto z partycypujących z funduszu edukacyjnego był dostrzeżony w niedopełnieniu tej powinności, takiemu każe Komisja przy płaceniu pensji, po dwa złote za każdą mszę zaległą jałmużny wytrącić, w tęż księgę zapisać i rozdać na msze jako wyżej. Przeto, corocznie przy innych raportach, uwiadomią o tem wszystkiem Komisję dozorce tej księgi, a podczas wizyty kościoła tego, lub kiedyby się zdało *loci ordinario* będą powinni tę księgę okazać i przy każdem takiem okazaniu o podpis urzędowny upraszać. P o t r z e c i e, znając Komisja Edukacji Narodowej dobrze, jak wiele na tym funduszu zależy szkolnej młodzi, która korzysta z publicznej edukacji, obowiązuje ogólnie wszelką młódź, jakichkolwiek szkół narodowych, aby codziennie w modlitwach swoich rannych i wieczornych, jakoteż przy komunjach świętych i w innych uczynkach dobrych jałmużny, umartwienia i tym podobnych, pamiętali o tych dobroczyńcach żywych i umarłych. Przeto też zaleca rządcom szkół i innym dozór mającym tej młodzi, aby często jej ten obowiązek przekładali, przypominali i do pełnienia jego zachęcali, w szczególności zaś, ustanawia Komisja, aby codziennie przy końcu szkół rannych, w każdej szkole profesor z uczniami zmówił psalm *de profundis* i modlitwę *Deus veniae largitor* za dobrodziejów zmarłych polskim lub łacińskim językiem wedle pojętności uczniów. Naostatek żądając Komisja Edukacji wszystkim dobroczyńcom funduszu edukacyjnego rzeczą samą najuroczystszą wdzięczność, stanowi na ten koniec jeden *anniwersarz* odprawiać się mający corocznie po wszystkich miejscach, gdzie tylko są szkoły w miesiącu listopadzie, w tym tygodniu, w którym dzień zaduszny przypadać będzie. Rządce zaś szkół starać się mają,

aby jak najprzykładniej to nabożeństwo odprawiane było i w księgę wyżej wspomnianą wpisywane. Należący przeto do funduszu edukacyjnego kapłani przybędą ze mszami do kościoła, a inni wraz ze szkolną młodzią także swe nabożeństwa dnia tego ofiarować będą za tychże umarłych, jakoteż któryby dnia tego do komunji świętej przystąpili i inne pobożne uczynki, jałmużny i tym podobne wypełnili, wielce świętą i zbawienną przysługę niemniej umarłym, jak sobie uczynią. Do czego wszystkiego Komisja zachęca, zostawując jednak rzecz tę każdego dobrej woli, gorliwości i nabożeństwu, to tylko w szczególności stanowi, aby dnia tego szkolna młodzież z nauczycielem i innymi przytomnymi zmówiła *officium defunctorum* i po niem na mszy śpiewanej przytomna była. A jałmużna, któraby od różnych złożona była, między ubogich miejscowych rozdana została. Co wszystko, aby podług niniejszego rozrządzenia Komisji, pilnie i zupełnie wykonywane było, osoby pod jakimkolwiek tytułem do rządu szkół narodowych należące, z najusilniejszą czułością doglądać powinny. Komisja zaś tak przez raporta do siebie czynione, jakoteż przez wizytatorów na miejsce zsyłanych o egzekucji i wiernem zachowaniu teraźniejszej ustawy, jak najmocniej zapewnić się nie omieszka.

Dan w Warszawie na sesji Komisji Edukacji Narodowej Dnia 11 miesiąca listopada Roku 1780.

Michał książę Poniatowski, Biskup Płocki,
jako prezydujący

M. P

Joachim Gintowt Dziewiałtowski
Komisji Edukacyjnej sekretarz

Bibljograficzne wiadomości.

Druk. Format 39×24, str. 4 nlb. i w *Protokołach posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej*, Warszawa, 1913, zesz. 38. Wyd. T. Wierzbowski, str. 214—217.

Znajduje się w Arch. Gł. w Warszawie w Metr. Lit. Dział VII, nr. 200, k. 142—143.

Omawia Lewicki: j. w., str. 36—37.

XXXIII.

PROJEKT UNIWERSAŁU KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ DO ZAKONNYCH I INNYCH DUCHOWNYCH ZGROMADZEŃ TRZYMAJĄCYCH SZKOŁY.

(9 luty 1781 r.).

Nim wygotowany uniwersał nasz, przy obwieszczeniu *Ustaw* dla stanu nauczycielskiego i szkół publicznych, wydany i ogłoczony będzie, sądziemy za rzecz ku dobru Edukacji Narodowej potrzebną, osobnym okólnym listem do przełożonych tych zakonnych i innych duchownych zgromadzeń, które do pomocy w ćwiczeniu młodzi po szkołach publicznych są użyte, rozrządzenia nasze szczególniej onych tyczące się, do wiadomości podać. Jeszcze w roku 1784 *) na opatrzne dla dobra edukacji żądania Najjaśniejszego Stanisława Augusta, papież Klemens XIV, na ów czas Kościołem rządzący, przez *breve* do nuncjusza swego w Polsce zlecił temuż oznajmić duchownym w społeczności żyjącym zgromadzeniom i zakonom wolę swoją, aby Komisji nad edukacją w krajach Rzpltej przełożonej, powolnemi były, gdy ta, klasztory lub osoby ich, do posługi nauczycielstwa wzywać zechce, która zalecenie J. Mc. X. Nuncjusz zakonom podał, i w ręku Komisji złożył. Na fundamencie więc tak konstytucyj krajowych, wszystkie osoby około nauk po szkołach zabawione, władzy rzeczonej Komisji poddających, jako i dopiero wspomnianego listu papieskiego, obwieszczenie niniejsze do przełożonych jak wyżej zasyłamy, i aby po domach każdego zgromadzenia ogłoszone było, zalecamy. Co się tyczy zgromadzenia XX. Pijarów, względem tych, jako szczególniej z ustawy swojej do edukacji młodzi powołanych, osobne rozrządzenie uczyniliśmy.

Kiedy albo klasztory i towarzystwa duchowne do trzymania szkół albo osoby z pomiędzy nich do pomocy nauczycielskich zgromadzeń użyte są; ta była myśl, ten duch wezwania onych, aby i za-

*) Pomyłka; powinno być 1774. (Przypisek wydawcy).

kony z użycia do publicznej posługi, zaszczyt i pożyteczności chwałę odnosiły, i do potrzebnego nauczycielów zastąpienia tacy ludzie przychodzili, którzy z powołania swego i oświeceńszemi i o dobro religji i obywatelstwa gorliwszemi być powinni. Ale że rozmaity w zgromadzeniach kształt życia przepisany, nie może w jednej mierze dawać zdolności do ćwiczenia w naukach młodzi, należy do zwierzchności krajowej, która od rządu tę część zawiadowania odebrała, takie przepisać nakazy, taki wprowadzić porządek, aby cel przedsięwzięcia tego, nie został uchybiony.

I na ten koniec przez niniejsze zalecenie stanowiemy. Naprzód: iż żadno zgromadzenie szkół otwierać nie może, bez wyraźnego pozwolenia i wydanego na to przełożonym *diploma* od Komisji naszej. Do niej z prawa należy, zważywszy potrzeby i przyzwoitości wszelkie, wzywać kogo zdatnym osądzi do posługi edukacji publicznej. Nie możemy zamilczeć sprawiedliwych pochwał tym zgromadzeniom, klasztorom i osobom duchownym, którzy prace swoje poświęcają na oświecenie w szkołach parafjalnych, urodzeniem lub fortuną upośledzonej młodzi. W czem jako się, bardziej do wymiaru powołania swego zbliżają, i czystszej od pobocznych powodów gorliwości dają dowody, tak na większą u towarzystwa ludzkiego wdzięczność zasługują. Do trwania w tym chwalebnym przedsięwzięciu w obrębach przepisów szkołom parafjalnym podanych, i podać się mających, usilnie zachęcamy.

P o w t ó r e. Gdzie będą zakonom lub innym zgromadzeniom pozwolone szkoły, tam nauczyciele i szkolni przełożeni, nieodstępnie w ćwiczeniu młodzi, i zawiadowaniu ich edukacją, wykonywać powinni rozrządzenia nasze, ogólnie dla wszystkich szkół w *Ustawach* podane. Czego nietylko winna rządowej władzy podległość wyciąga, ale też własne każdego przekonanie dokaże, kiedy szczera chęć pospolitego dobra, z oświeceniem złączona, od uprzedzenia, od nagannych zamiarów, i względów, umysły wolnemi i dalekiemi uczyni. A jako wzmiankowane wyżej Klemensa XIV. papieża *breve*, wyraźnie zgromadzeniom zakonnym do uczenia szkół użytym, zakazuje trzymać młodzież w domach swoich, w społeczności mieszkania i stołu; tak aby ten mądry, i dla karności zakonnej opatrzny zakaz, dokładnie był zachowany, mając oraz

wzgląd na *Ustawy* nasze w tej mierze dla wszystkich zgromadzeń nauczycielskich przepisane, mieć chcemy. Ponieważ zaś oczywista potrzeba zadosyć czynienia powinności nauczyciela, znacznego tak na uczenie, jako i na przygotowanie się, czasu wyciąga, przełożeni przez roztropność i sprawiedliwość od chóru tychże nauczycielów uwalniać powinni.

P o t r z e c i e. Aby należyty, tak z zgromadzeniami akademickiemi, jako i z głównemi szkołami związek i potrzebna w każdym rządzie harmonja zachowana była; szkoły zakonnikom lub innym społecznościom duchownym pozwolone, co do przepisów około edukacji i nauk, co do porządku szkolnego, co do wizyt generalnych i raportów, dozorowi Szkół Głównych w Koronie, Krakowskiej, w Wielkim Księstwie Lit., Wileńskiej, a bliższemu wglądaniu i wizytowaniu rektorów wydziałowych podległemi, tak jako i inne być mają. To jednak bynajmniej karności i podległości zakonnej, podług każdego obowiązku we wnętrznym rządzie uwłaczać nie powinno.

P o c z w a r t e. Rzecz jest oczywista, iż nikt w żadnej sztuce mistrzem i przewodnikiem być nie może, który się w niej sam pierwej nie ćwiczył i nie doskonalił. A im ważniejsze i trudniejsze jest zamierzenie, tym w przysposobieniu się do niego, więcej usilności, większego doświadczenia potrzeba. Na gruncie tej prawdy uważając, że zakonne osoby nie mające, za jedyny lub najpierwszy cel *Ustawy* swojej instrukcją, czyli ćwiczenie siebie i drugich w naukach, potrzebują istotnie dostatecznego do tej ważnej sprawy przysposobienia, stanowiemy: aby, których z młodzieży swojej starsi zakonni, przez upatrzoną w nich dowcipu zdatność, na posługę edukacji nadal naznaczają, ci w Szkołach Głównych przez lat trzy w naukach ćwiczenie i doskonalenie brali, i spólnie z kandydatami, na nauczycielstwo powtarzania lekcji czynili, a po skończonym biegu nauk, po egzaminach, świadectwo zdolności odnosili. W czym jako wzięty po różnych zagranicznych akademjach zwyczaj, tak dawniejsze, i teraźniejsze w kraju naszym zakonników po szkołach Głównych nauki dokonywujących, przykłady na wzór drugim służyć powinny. Trzeba zgruntować te umiejętności,

które innym udzielać się mają, trzeba przejąć jednostajny uczenia sposób, duch i zamysł całej edukacji, zabrać wiadomość, jak się we wszelkim z uczniami postępowaniu sprawować, trzeba mieć należytą ludzi znajomość, przyzwoitą nauczycielom obywatelskich dzieci obyczajność. Do tego wszystkiego, dobrani w Szkołach Głównych nauczyciele, wzajemne z drugiemi w postępku usiłowanie, łatwiejsza przy wszelkiej skromności obcowania z ludźmi sposobność i inne w towarzystwie uczonych okoliczności, środkami skutecznemi będą. To ustanowienie, względem posyłania do Szkół Głównych młodzi zakonnej na profesorów naznaczonej, zaraz w następującym roku szkolnym, wykonywać się powinno; ile zaś do opatrzenia szkół, nie innemi nauczycielami tylko w ten sposób przygotowanemi za lat trzy skutek odbierze.

Nim wezwani * do szkół akademickich zakonnicy, ucząc przez lat cztery, zasłużą sobie na to, aby do stanu akademickiego przyjętemi być mogli; Komisja na przełożenie tylko Szkół Głównych, gdy te zaręczą za zdatność i zasługi osoby zakonnej, dyspensować może, aby prędzej do tego stanu przyjętą została. Które pozwolenie Komisja do lat trzech sobie zachowuje. A takie tylko osoby mogą być na urzędzie prefektów w szkołach zakonnych. Gdzieby zaś nie znajdowała się osoba rzeczonym sposobem do stanu akademickiego przyjętą, tam Szkoła Główna prefekta od siebie wybranego pośle.

N a k o n i e c. Chcąc uprzejmie okazać, jako bez wyłączenia żądamy, i zdatność zachęcać i nagradzać zasługę w sprawie edukacji publicznej; oświadczamy, iż osoby zakonne, które Komisja lub rektorowie Szkół Głównych najdą i doświadczą wybornie zdolnemi do posług tejże edukacji, takie być mogą urzędem nauczycielskim w zgromadzeniach akademickich zaszczycone, a za zniesieniem się rzeczonej nad edukacją zwierzchności, ze starszemi zakonnemi, wezwane od niejże, do zgromadzeń akademickich przenosić się będą powinne, (stosownie do wymienionego *breve* rzymskiego).

---

* To *Nim wezwani* trzeba położyć przy niższym artykule po słowach: *przypuszczone zostaną*, a to à puncto nie à linea. (Uwaga ręką Piramowicza zrobiona). [Przyp. wydawcy].

Tam odbywszy lat cztery na publicznym nauczycielstwie, gdy dobre od rektorów i zgromadzeń wydziałowych, w których uczyli, zaświadczenie otrzymają, w stan akademicki przyjęte będą i do wszelkiego onego praw i przywilejów przypuszczone zostaną.

Do was, poświęceni Bogu w zakonnym życiu mężowie, zważyć i wyrzec należy, jako w tych rozrządzeniach, dogadzając pobożnym chęciom waszym, niczego więcej nie żądamy, tylko skierować je zupełnie ku celowi swemu, i przyzwoite do tego opatrzyć środki. Być w przypadkowej potrzebie od najwyższej w kraju nad edukacją zwierzchności wezwanemi do pomocy w tej znakomitej sprawie, jest waszym zaszczytem. Wykonywać Jej zalecenia i przepisy z należytym prawu poddaniem się, jest waszą powinnością. Idąc za duchem religji, za powodem oświeconej gorliwości, przekonani zapewne będziecie, że tam jest prawdziwa pobożność, gruntowna cnota, pożyteczna praca, gdzie wolny od uprzedzeń umysł i serce czyste od pobocznych pobudek, postępowaniem człowieka kieruje; że poświęcenie się na życie duchowne, nie znosi obywatelstwa, że każdy w społeczności żyjący powinien być dla niej użytecznym. Temi się rządząc prawdami, trzymając się powództwa prawa i powinności, dowiedziecie fałsz tym mniemaniom i mowom, które sprawiedliwą niektórych z pomiędzy was osób, a niepodległość rozkazom zwierzchności, o zamiary zysków, o szkodliwe poduszczania, potwarzy nawet i szkalowania, naganę niesłusznym wnoszeniem na całe zgromadzenia rozciągają. Wiemy, że nie może być w żadnym towarzystwie ludzkim bez błędów niesworności i zgorszenia. Wiemy oraz z zaleceń wizytatorów, jak oświeceni, biegli w naukach, pilni w powinnościach, uważający i roztrząsający wszystko, znajdują się w zbiorze nauczycielów zakonnych. Odbierają oni w listach naszych, chwalebne dla siebie zaświadczenia. Miło nam będzie w oczach narodu, dawać zgromadzeniom waszym publiczne świadectwo należytej rządowi podległości i rzetelnej dla kraju pożyteczności, która was i przeciwko zbyt nieprzyjaznym tego wieku pomówieniom zasłoni i publicznej opieki godnemi uczyni. Tego się nam roztropność tak przełożonych, jako i pod ich rządem zostających spodziewać każe.

W tej nadziei przychylne chęci nasze oświadczając, Uniwersał niniejszy podpisaliśmy.

Bibljograficzne wiadomości.

W druku nieznany. Znajduje się w Arch. Gł. E. 29. k. 414—417. Do niego odnosi się zapewne wzmianka w *Protokołach posiedzeń KEN.*, wydanych przez T. Wierzbowskiego, Warszawa, 1915 r., str. 9, sesja 4 z 9 lutego 1781 r., punkt 13.

Omawia Lewicki: *K. E. N. w świetle ustawodawstwa szkol.*, str. 38.

Biblioteka Państw. Pedagogjum w Krakowie

XXXIV.

LIST OKÓLNY, OBWIESZCZAJĄCY WSZYSTKIE DRUKARNIE W KORONIE I W. X. LITEWSKIM O KONSTYTUCJI SEJMU W ROKU 1780.

2 czerwca 1781 r.

KOMISJA RZECZYPOSPOLITEJ EDUKACJI NARODOWEJ W KORONIE POLSKIEJ I WIELKIM XIĘSTWIE LITEWSKIM.

Lubo każde prawo krajowe, zaraz od publikacji swojej obowiązuje obywatelów, aby je poznali i zachowywali, gdy jednak Konstytucja sejmu ostatniego 1780 roku, pod tytułem Powiększenie Bibljoteki Publicznej względem egzekucji, zostawiona jest bliższemu dozorowi i jurysdykcji Komisji swojej. Postanowiła Komisja niniejszym listem uwiadomić w szczególności tych wszystkich, do których wiedzieć o tym należy, tak o osnowie Konstytucji, która tu niżej wypisana znajduje się, jako też o nieodstępnej z swojej strony usilności w dopilnowaniu, ażeby zupełnie zachowaną i wykonywaną została. Słowa prawa:

POWIĘKSZENIE BIBLJOTEKI PUBLICZNEJ.

»Aby tak chwalebne i najoczywiściej przekonywające każdego o pożyteczności dla całego narodu dzieło, ufundowanie Załuskich Bibljoteki publicznej Rzeczypospolitej w mieście Warszawie, rezydencji naszej, którą pod rząd Komisji nazawsze oddajemy, nieupadało, i owszem pomnożone było, stanowiemy, aby odtąd drukarniom w krajach Rzeczypospolitej, żadnej księgi w kraju wyszłej i wyjść mającej nie wolno było sprzedawać, dopókiby zaświadczenia nie było od Komisji Edukacyjnej, o daniu pierwszego egzemplarza do tejże Bibljoteki, którego to zaświadczenia Komisja Edukacji trudnić nie powinna. A co się tyczy prowincji W. Ks. Lit. stanowiemy, aby podobnież wszelkie drukarnie w prowincji litewskiej oddawały jeden egzemplarz wychodzącego z drukarni dzieła do Bibljoteki wileńskiej; a ktoby się ważył, nie dopełniwszy tej kondycji przedawać, zapozwany bądź przez instygatora na

rzecz Funduszu Edukacji czyniącego, bądź przez zawiadującego Bibljoteką Komisji Edukacji ma się sprawić, i będąc o tym przekonany, wszystkie egzemplarze niesprzedane i pieniądze wzięte za sprzedane *(praevio juramento supra quantitatem) fisco* tej Bibljoteki na kupienie książek podpadać mają«.

Na fundamencie więc, tak prawa postanowionego od Rzeczypospolitej, jako też niniejszego obwieszczenia, oczekuje Komisja i żąda, aby przełożeni drukarni, lub ci, którzy w nich jakowe pisma swoje od zakończenia sejmu w roku 1780 odprawionego wyszłe, lub wyniść mogące mieć będą do zbycia, udawali się do Komisji swojej, końcem otrzymania od niej potrzebnego zaświadczenia i złożenia jednego egzemplarza do Bibljoteki Publicznej oddać się powinnego. W odległych zaś miejscach od Warszawy, złożone być powinny egzemplarze z napisem, iż do Bibljoteki publicznej składają się, do rąk najbliższego księdza rektora lub prefekta szkół narodowych i za kwitem onegoż.

Z liczby których dzieł nie mogą być wyłączone gazety drukowane i inne perjodyczne pisma w kraju wychodzące. Niemniej kalendarze wszelkiego rodzaju corocznie drukować się zwykłe. Co wszystko, aby do wiadomości tych wszystkich, którym o tym wiedzieć przynależy, niezawodnie doszło, Komisja ten list obwieszczający ręką Prezydującego na sesji podpisany, przedrukowany i z pieczęcią swoją, oraz podpisem sekretarza do drukarni, w Koronie i Litwie znajdujących się, rozesłany mieć chce.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk nieznany.
Odpis znajduje się w Arch. Gł. S. 1. str. 130—133.

XXXV.

LIST OKÓLNY DO REKTORÓW I PROREKTORÓW SZKÓŁ WZGLĘDEM ZJECHANIA DO WARSZAWY DLA PRZYJĘCIA USTAW STANOWI AKADEMICKIEMU I SZKOŁOM NARODOWYM PRZEPISANYCH.

18 lipca 1781 r.

Jako żadne ciało stać nie może bez rządu i praw stałych, na których się ten funduje, tak i zgromadzenie, które się obowiązało w publicznej edukacji posługą nauczycielską, powinno mieć pewnemi ustawami określone swoje obowiązki. Miała to zawsze na baczeniu Komisja Edukacji Narodowej, obwieszczała po części w różnych czasiech swoje przepisy, tak co do instrukcji, jako też co do rządu szkolnego, wysełała wizytatorów; ale w tej mierze zupełnego i stałego jeszcze nie uczyniła rozrządzenia, któreby było zawsze w jednym zbiorze ustaw; bo każde dzieło długim rozważaniem i doświadczeniem się doskonali, a tym bardziej dzieło edukacji, które rzuca pierwsze ziarna publicznych obyczajów, tworzy ducha praw rozumnych, zakłada grunt rządnego narodu. Pracowaliśmy spólnie nad tak ważnym dziełem, a już to różne czyniąc obserwacje, nad upłynionym biegiem nauk, niż nowemi zasileni uwagami, przyszliśmy do uformowania zbioru ustaw, stosownych do kraju i narodu; który, lubo będzie jeszcze projektem, wszakże pokąd się nie podoba co odmienić Komisji, obowiąże wszystkich przyjmujących stan akademicki do pełnienia wyrażonych w nim powinności. Aby ten zbiór łatwiej mógł być podany zgromadzeniom szkolnym, zleciła mi Komisja wezwać do Warszawy niektóre osoby szkolne, między któremi jesteś i WMPan, na dzień *praecise* ostatni augusta roku biegącego, opatrzywszy siebie na kilkadniowe bawienie się w Warszawie. Jeśliby słabość była na przeszkodzie, uprosisz WMPan na swoje miejsce, którego z najwysłużeńszych i najzdatniejszych profesorów. Nie omieszkasz przytym przysposobić siebie wiadomością tak co do osób mieszkających w jego kollegjum, i w innych pobliższych, jako też co

do miejsca samego i frekwentacji szkół, tudzież szkółek parafjalnych, abyś zapytany, mógł dać łatwo sprawę. Przywieziesz WMPan razem z sobą katalog ksiąg bibljoteki swego kollegjum i pobliższych, z tych ksiąg zostawiwszy potrzebne miejscu, resztę byleby bez kosztu (co innym też pobliższym kollegjom doniesiesz), postarasz się teraz i zimą po trochu przez łatwe okazje przesełać do Warszawy na aukcją, która w publicznej bibljotece z duplikatów będzie złożona, aby za sprzedane niepotrzebne, można się potym opatrzyć w wybór ksiąg. Wiele użytecznych na samejże tej aukcji (zostawiwszy komu komis) może się wybrać.

Powtarzam jeszcze zalecenia Komisji, aby tak ułożyć swoją podróż, iżby wszyscy wezwani razem się koniecznie zebrali *pro ultimis Augusti.*

Dan w Warszawie, dnia 18 lipca 1781.

W nieprzytomności J. Xa prefekta z przytomnych profesorów, który przeczyta ten list okólny, bez odwłoki ma donieść prefektowi.

Bibljograficzne wiadomości.

Niewiadomo czy był drukowany. — Kopja w Arch. Gł. E. 29. K. 409. — Wzmianki w *Protokołach posiedzeń KEN.* Warszawa 1915. str. 23 i 30. — Tytuł według Summarjusza Arch. Tow. do ks. el. T. V, nr. 17 w E. 26.

Omawia Lewicki: j. w. str. 38—39.

XXXVI.

INSTRUKCJA DLA WIZYTATORÓW.

5 kwietnia 1782 r.

1. Komisja Edukacji Narodowej, sądząc wizyty szkół w kraju jedynym być środkiem do utrzymywania hierarchji ustanowionego stanu akademickiego, który jest gruntem trwałego ciągu nauk, do zapewnienia siebie, jeżeli w tej mierze jej ustawy chęcią dobra publicznego ważone, wiernie się zachowują, nim się zaczną do tych wizyt podług ustaw wybierać od Szkoły Głównej osoby, deleguje teraz od siebie generalnych wizytatorów do wszystkich szkół, tak stanu akademickiego, jako też zakonnych JXX. Pijarów, Bazyljanów i innych *cuiuscunque Instituti*, zalecając wszystkim, ażeby dla rzeczonych wizytatorów wszelką powolność i względy wszędy okazywać starali się.

To dzieło wizyt tak potrzebne, aby łatwiej wykonane być mogło, dzieli je Komisja między wybrane od siebie osoby, każdej z nich pewną liczbę szkół wyznaczając, a w szczególności JX. Piramowiczowi, kanonikowi kamienieckiemu, sekretarzowi Komisji Edukacji Narodowej, wydziela następujące: Pułtusk, Łomżę, Szczucin mazowiecki, Merecz, Kowno, Rosienie, Kretyngę, Kroże, Poniewież, Wiłkomierz, Widzy, wojewódzkie szkoły w Wilnie, Boruny, Wiszniew, Lidę, Szczucin litewski, Grodno, Tykocin, Białystok, Drohiczyn, Węgrów i inne. JX. Hołowczycowi, kanonikowi warszawskiemu, doktorowi obojga prawa w Szkole Głównej krakowskiej, następujące: Górę, Lublin, Chełm, Łuków, Łuck, Ołykę, Ostróg, Międzyrzecz, Owrucz, Żytomierz, Lubar, Winnicę, Humań, Szarogród, Bar, Kupisk, Kamieniec, Krzemieniec, Włodzimierz i inne parafjalne. JX. Bieńkowskiemu, proboszczowi dywińskiemu: Białę, Brześć, Lubieszów, Dąbrowicę, Pińsk, Mozyr, Bobrujsk, Chłopienie, Dzisnę, Walerjanów czyli Łuszki, Postawy, Berezwecz, Mińsk, Słuck, Nieśwież, Nowogródek, Słonim, Łysków, Wołkowysk, Żurowice. JX. Kolendowiczowi, profesorowi i doktorowi w Szkole Głównej krakowskiej: Nowodworskie szkoły w Krakowie, Sandomirz, Kielce, Radom, Piotrków, Wieluń, Ra-

wę, Łowicz, Łęczycę, Kalisz, Rydzyń, Poznań, Trzemeszno, Radziejów, Toruń, Płock, Warszawę i inne parafjalne lub jakiekolwiek szkoły, pensje, konwikty w tych wydziałach znajdujące się.

1. Wypełni wizytator ściśle swoje przepisy w Ustawach Komisji dla szkół w krajach Rzeczypospolitej położone pod rozdziałem: Wizyta.

2. Będzie powinnością jego zacząć czynność swoją i obrady od wejrzenia, jeżeli porządek w zgromadzeniu akademickiem przez Ustawy przepisany, już jest wprowadzony, jeśli rozłożenie nauk i godzin w szkołach zachowane, wyrazi w opisie swych czynności, tak tych, którzy zdrowemi zdaniami powodowani, wchodząc w ducha Komisji usiłowali wypełniać jej przepisy, jako też tych, którzy uprzedzeniem osłabieni, nie umiejąc upatrywać prawdziwych korzyści rozumu, albo leniwo, albo wcale niechętnie tym przepisom zadosyć czynili.

3. Wciągnie w swój opis podane sobie ważne jakie uwagi względem dalszej poprawy projektu, do ustaw, tyczące się rządu, szkół i zgromadzenia.

4. Rozważy i umiarkuje na miejscu, jeśli potrzebna jest gdzie odmiana w rozłożonych szkolnych wydziałach, mając zawsze wzgląd na odległość, gatunek drogi, sposobność okazji i inne mogące zachodzić okoliczności.

5. Weźmie informacją od rektorów i prorektorów o szkołach parafjalnych, znajdujących się w ich wydziałach i ułoży, które do którego rektora lub prorektora dozoru i wizyty zręczniej należeć mogą, zalecając im, aby nim Komisja wyda potrzebne szkołom parafjalnym książki, podali tymczasem ich dyrektorom, łatwy i użyteczny sposób dawania nauk: chrześcijańskiej, moralnej i innych gospodarskich, stosownie zawsze do ducha i Ustaw Komisji.

6. Na popisach publicznych, gdy te mogą być w jego przytomności, uważy w jakim stopniu są nauki, które się dają? czy sposób tłumaczenia łatwy? czy umieją nauczyciele uczniom malować rzeczy, wiedząc dobrze, że pierwszy rozum człowieka jest rozum zmyślny. Prócz tego w szczególności podczas lekcji wszystkie klasy zwiedzi, spyta się, jakich używają w nich książek, gdy

już są w jakiej nauce elementarne, wszystkich innych dla uczniów zabroni.

7. Zwiedzi także stancje nauczycielów, da oko na ich bibljotekę, będzie usiłował wrażać im gust i wybór w księgach.

8. W osobnym dla siebie dziennym opisie wyrazi wszystkie czynności swoje, zapisze różne uwagi, okoliczności i obserwacje szczególne, już to dla wyciągnienia stąd raportu do Komisji podług wzoru w Ustawach, już aby zapytany czasem w rzeczy jakiej, potrzebującej szczególniejszej informacji dać mógł dokładne wyłuszczenie.

9. Komisja dalej się nie rozszerza. Odsełа wizytatora do artykułów w zbiorze swoich Ustaw jemu przepisanych, gdzie obszerniej swoje powinności opisane znajdzie. Przydaje tu jeszcze przestrogę, aby wpisując swój akt generalny wizyty w protokół miejscowy wizyt, nie wciągał, ani wyrażał sekretnych, powziętych tam wiadomości, które zostawi w swoim tylko dziennym opisie. Słowem zostawuje resztę Komisja roztropności wizytującego, który będzie umiał stosować swoje czynności do Ustaw i ducha Komisji.

Bibljograficzne wiadomości.

W druku nie znana. Znajduje się w Arch. Gł. w tomie p. t.: *Ekstrakt różnych rezolucyj i urządzeń bywszej Komisji Edukacji Narodowej... w 1795 r. wypisany.* S. 1. str. 187—191.

Wzmianka w *Protokółach KEN.* zesz. 39, str. 65, s. 10, p. 1.

Omawia Lewicki: j. w. str. 41.

XXXVII.

UNIWERSAŁ PRZEŚW. KOMISJI WZGLĘDEM USTAW DLA STANU NAUCZYCIELSKIEGO PRZEPISANYCH.

KOMISJA EDUKACJI NARODOWEJ KORONY POLSKIEJ I WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO.

(23 grudnia 1782 r.).

Wszem wobec i każdemu z osobna komu o tym wiedzieć należy. W oczywistej opatrzenia nadal dla młodzi polskiej zgodnych nauczycielów potrzebie, za najprzyzwoitszy środek osądziliśmy założenie w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskiem stanu, z powołania i obrania na ten jedyny koniec poświęconego, aby nieustannie dostarczał w narodzie ludzi przez oświecenie, przez cnotę, przez gorliwość zdatnych do publicznej edukacji. Nauczyciele, którzy się w rzeczonym stanie tworzyć i kształcić mają, w tym widoku uważani być powinni, jako sami jednejże Rzeczypospolitej obywatele, przejęci świętością zamierzenia swego, wyżsi nad gmin pospolitych najemnych mistrzów, bez przygotowania, bez sposobności, bez rządu i powodowania wdających się w urząd tak wielkiej wagi, tym jedynie zabawieni, aby jak najdokładniej co do wiary św., czystych obyczajów, miłości Ojczyzny, znajomości praw narodowych, i najużyteczniejszych w społeczności ludzkiej nauk, wychowywali i doskonalili młodych współobywatelów. Na ten koniec ustawy niniejsze ułożone, roztrząśnione do wiadomości powszechnej podajemy i ogłaszamy. Znajdziecie w nich przezacni obywatele określone obowiązki, przepisane sposoby, podane pobudki, przyrzeczone korzyści i zaszczyty osób, które na tę przeważną dla kraju swego posługę, poświęcić się zechcą. Ujrzycie w składzie onych, w całej osnowie, i szczególnych rozrządzeń związku, jako ostrożna na wszystkie okoliczności baczność i daleka od innych powodów chęć pospolitego dobra, całym postępowaniem naszym kierowała. Przychodzi to dzieło przed sąd powszechności, byleby ten, godnemi światłego, cnotliwego człowieka pobudkami miarkowany, zupełnego rzeczy poznania, pilnego i bezstronnego roztrząśnienia nie poprzedzał. W zamiarze ustaw na-

szych połączone są z najcelniejszym pożytkiem zaradzenia potrzebom edukacji, względy na inne korzyści krajowe. Wzywając młodzież narodową do przysposobienia się i poświęcenia na publiczną edukacją, opatrując im do tego środki i pomocy, zagradzamy wyjściu z kraju tych dochodów, których znaczna część za granicę na sprowadzenie obcych nauczycielów wychodzić zwykła. Jeżeli niepomyślne czasów niniejszych okoliczności pospolite z strony obywatelów zażalenia sprawują, iż mało jest sposobów umieszczenia przyzwoicie szlacheckiej młodzi, tedy otwierając stan godny najzacniejszego urodzenia, stan, w którym posługa jest publiczna, praca najużyteczniejsza, opatrzenie na cały bieg życia uczciwe i dostatnie, podajemy kondycją dla współziomków naszych, równie chwalebną, jak pożyteczną. Chcąc całą młódź szlachecką, bez obraźliwej częstokroć w edukacji po osobnych konwiktach różnicy jednostajnym trybie zatrzymać i określić, zabiegamy przeciwnym równości obywatelskiej skutkom. Utrzymywanie dzieci w szkołach z funduszu pospolitego, których urodzeniu nie odpowiada majątek (pod imieniem konwiktów ubogiej szlachty) częścią już założone, częścią w najszczerszej chęci zamierzone, podług opisu tej ustawy, zapewni rodzicom nadzieję odbierania gruntownych pociech z potomstwa swego. Takie względy, takie uwagi mieliśmy przed oczyma, stanowiąc rozrządzenia nasze. Od was przezacni obywatele ustawa ta pomocy, upoważnienia i miłego przyjęcia spodziewa się i żąda. A że niedokładności nieoddzielne od robót ludzkich wyciągają przyłożenia się dobrze myślących, od was, którym oświecenie z gorliwością złączone, oraz dostojeństwo, powaga i wzięcie u współziomków, obszerniejszą wpływania w dobro pospolite sposobność dają, od was rady i światła oczekuje. Niechaj je prawda i słuszność podaje, a chęć rzetelnego dobra narodu z wdzięcznością i użyciem przyjmie. Wam szczególnie, których najchwalebniejsza chęć do poświęcenia lat i sił na publiczną edukacji posługę wiedzie, wam z najszczerszą otwartością przed oczy stawiamy te ustawy, które obowiązki wasze wymierzają i losu waszego stałość zapewniają. Z nich zabierać macie ducha powołania waszego i następnikom go waszym przesełać, w nich rzucone są nasiona zdań najsprawiedliwszych i najszla-

chetniejszego uczucia. W określonym Zgromadzeń waszych rządzie w przepisanych wam prawach, w założonych zaszczytach i korzyściach postrzeżecie, jaki wzgląd miano, aby powinności stanu z należytą człowieka i obywatela wolnością zgadzały się i łączyły, aby dostojność publicznej usługi, nieoddzielnie szła z osobistym każdego pożytkiem. Po wielkiej części w ustawie niniejszej wskrzeszone i do czerstwości swojej przywrócone są starodawne królów polskich ze krwi Piastów i Jagiellonów, a mianowicie Kazimierza Wielkiego, Zygmunta Pierwszego, Zygmunta Augusta, około szkół krajowych rozrządzenia i nadane od nich nauczycielom przywileje. Nie można wątpić, że wpatrzywszy się w ustawę całą, nabierzecie wysokich myśli i szlachetnych chęci łączenia się gorliwością z temi, którzy ją wam po dokładnym publicznych i waszych w szczególności pożytków rozważeniu podają. Są w tym zbiorze przepisów ustawy fundamentalne i nieodmienne. Przysposobienie do nauczycielstwa kandydatów, rząd wewnętrzny, obrady, wybieranie na urzędy, w stanie całym i w Zgromadzeniach, związek tychże z Głównemi Szkołami, ubieganie się do Głównych katedr drogą wyższej zasługi, zabezpieczenie wolności podług opisu oddalenia się od tego stanu, oraz rozrządzenia własnością swoją, zapewnienie płacy i nadgród, wyznaczonych, to wszystko do wydziału ustaw fundamentalnych należy. Co się zaś przepisanego sposobu nauk, lub innych szczególnych okoliczności tycze, jako ten nigdy z samego tylko upodobania odmieniać się nie powinien, tak doskonalony i za podanemi od was samych radami i uwagami poprawiany być może. Do czego przełożenia Szkoły Głównej, lub czterech przynajmniej wydziałowych zgromadzeń jednomyślne zdanie potrzebne będzie. Przejrzawszy pilnie wszystkie uchwały i przepisy, mówić będziecie współobywatelom waszym: cokolwiek człowieka pobożnym ku Bogu, oświeconym i cnotliwym w całym życiu, a zatym sprawiedliwym i czułym względem bliźnich, dobrym Ojczyzny synem, szlachetnym w zdaniach, posłusznym prawu, znającym swobody swoje, około własnego dobra opatrznym czynić może, cokolwiek do wychowania zdrowego, męskiego od wymysłów płochej cudzoziemczyzny dalekiego służy, to jest cokolwiek do uszczęśli-

wienia osobistego i powszechnego prowadzi, to wszystko w tym zbiorze zalecono, radzono i nakazano jest. Skutek ten pracy i pieczołowitości naszej, z którą włożone na nas od stanów Rzeczypospolitej obowiązki wykonywać usiłujemy, podając powszechności narodowej mamy sobie za najściślejszą powinność, oddać z największą czułością, winny hołd wdzięczności Najjaśniejszemu Stanisławowi Augustowi, którego opieką i powagą najwyższa nad edukacją zwierzchność na wzór innym narodom i wzięty już u niektórych przykład ustanowiona, Ojcowskim Jego zamysłom dogadzając, zamierzonych na przyszłość pociech i poprawy nadzieję wzbudza i spełnia. A jako sami tych wiernych chęci daninę przed tron królewski zanosiemy, tak do ich uczestnictwa współobywatelów pod hasłem miłości dobra publicznego wzywamy.

Dan w Warszawie dnia

miesiąca roku

Bibljograficzne wiadomości.

Uniwersał ten był uchwalony na sesji 29, dnia 23 grudnia 1782 r. punkt 4. — Por. *Protokoły posiedzeń KEN.*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1915, zesz. 39, str. 89. Stanowi on wstęp w wydaniu ustaw z 1783 r. Tytuł według Summarjusza Archiwum Towarzystwa do ksiąg elementarnych w Arch. Gł. E. 26, nr. 18. Teki V. — Znajduje się w E. 29. K. 410—413.

Omawia Lewicki: j. w. str. 41—42.

XXXVIII.

TABELA ZGROMADZEŃ AKADEMICKICH I SZKÓŁ W KORONIE.

19 kwietnia 1783 r.

Wydział wielkopolski. Rektor wydziału ks. Józef Przyłuski.

Szkoły poznańskie akademickie. Prefekt, 6 profesorów, kaznodzieja, metr języka francuskiego i niemieckiego.

Szkoły trzemeszyńskie XX. Kanoników Lateraneńskich. Prefekt akademik, profesorowie i kaznodzieje zakonnicy.

Szkoły wschowskie XX. Cystersów. Prefekt stanu akademickiego, profesorowie i kaznodzieja zakonu cysterskiego.

Szkoły kaliskie akademickie. Prorektor, sześciu profesorów, kaznodzieja i metr języka niemieckiego.

Szkoły toruńskie akademickie. Prorektor, 3 profesorów, kaznodzieja.

Wydział małopolski. Rektor wydziału ks. Jezierski, kan. kal.

Szkoły krakowskie akademickie. Prorektor, 6 profesorów, kaznodzieja, metr rysunku, metrowie języków francuskiego i niemieckiego.

Szkoły kieleckie XX. Komunistów. Prefekt, profesorowie, kaznodzieja XX. Komuniści.

Szkoły pińczowskie akademickie. Prorektor i profesorowie akademicy.

Szkoły sandomierskie akademickie. Prorektor, 6 profesorów, metr języka niemieckiego, kaznodzieja.

Szkoły lubelskie akademickie. Prefekt, 6 profesorów, kaznodzieja, metrowie języka francuskiego i niemieckiego.

Wydział mazowiecki. Rektor wydziału ks. Jakukiewicz, kustosz warsz.

Szkoły warszawskie akademickie. Prefekt, 6 profesorów, kaznodzieja, metr języka niemieckiego.

Księża Teatyni konwikt utrzymujący i inne szkoły parafjalne w Warszawie.

Szkoły płockie akademickie. Prorektor, 6 profesorów, kaznodzieja, metr języka niemieckiego.

Szkoły pułtuskie XX. Benedyktynów. Prefekt akademik, profesorowie, kaznodzieja Benedyktyni.

Szkoły węgrowskie XX. Komunistów. Prefekt akademik, profesorowie i kaznodzieja XX. Komuniści.

Szkoły łęczyckie akademicy. Prorektor, 4 profesorów, kaznodzieja, metr języka niemieckiego.

Szkoły rawskie XX. Krzyżaków. Prefekt akademik, profesorowie, kaznodzieja zakonnicy.

Wydział wołyński. Rektor wydziału ks. Słabniewicz, kan. łucki.

Szkoły krzemienieckie akademickie. Prefekt, 6 profesorów, kaznodzieja, metrowie języków francuskiego i niemieckiego.

Szkoły włodzimirskie XX. Bazyljanów. Prefekt, profesorowie, kaznodzieja zakonnicy.

Szkoły łuckie akademicy. Prorektor, 3 profesorów, kaznodzieja.

Szkoły ołyckie akademicy.

Szkoły ostrogskie XX. Bazyljanów. Prefekt, profesorowie, kaznodzieja zakonnicy.

Szkoły kamienieckie akademicy. Prorektor, kaznodzieja, 6 profesorów, metr języków francuskiego i niemieckiego.

Szkoły barskie XX. Bazyljanów. Prefekt, profesorowie, kaznodzieja zakonnicy.

Szkoły szarogrodzkie XX. Bazyljanów. Prefekt, profesorowie, kaznodzieja zakonnicy.

Wydział ukraiński. Rektor wydziału ks. Mokrzycki.

Szkoły winnickie akademicy. Prefekt, 6 profesorów, kaznodzieja, metr języka francuskiego i niemieckiego.

Szkoły owruckie XX. Bazyljanów. Prefekt, profesorowie, kaznodzieja zakonnicy.

Szkoły lubarskie XX. Bazyljanów. Prefekt, profesorowie, kaznodzieja zakonnicy.

Szkoły żytomirskie akademicy. Prorektor, 6 profesorów, kaznodzieja, metr języka niemieckiego.

Szkoły humańskie XX. Bazyljanów. Prefekt, profesorowie, kaznodzieja zakonnicy.

Szkoły kaniowskie akademicy. Prefekt, 3 profesorów, kaznodzieja.

Wydział pijarski. Rektor wydziału ks. Jordan, prowincjał XX. Pijarów.

Szkoły w Piotrkowie, Wieluniu, Rydzynie, Radomiu, Łukowie, Chełmie, Warszawie, Szczucinie, Łomży, Drohiczynie, Górze, Łowiczu i Międzyrzeczu kor.

Bibljograficzne wiadomości.

Znajduje się w Arch. Gł. S. 1. str. 300—308.

Z powodu braku oryginalnych protokołów KEN. nie mogę tu załączyć urzędowej tabeli podziału szkół z Litwy, który umieszczam w rekonstrukcji na końcu obecnego zbioru. [Zob. Dodatek A].

XXXIX.

INSTRUCJA DO WIZYTY GENERALNEJ.

DANA IMĆ Xu GARYCKIEMU, KANONIKOWI KOLEGJATY WW. SS., PROFESOROWI PRAWA STARORZYMSKIEGO W SZKOLE GŁÓWNEJ KRAKOWSKIEJ.

29 kwietnia 1783 r.

Komisja Edukacji Narodowej, uskuteczniając postanowione wysyłanie wizyt do szkół narodowych, dla zapewnienia siebie, jeżeli wszystkie jej Ustawy wiernie są pełnione przez rządców i nauczycielów, deleguje teraz generalnych wizytatorów do wszystkich szkół, tak stanu akademickiego, jako też zakonnych JXX. Pijarów, Bazyljanów i innych jakiegokolwiek zgromadzenia, którym aby wszelka powolność i względy od wszystkich osób do juryzdykcji Komisji należących, okazywane były, zaleca. Odprawienie rzeczonych wizyt, aby tem prędzej i łatwiej wykonane było, dzieli je Komisja między wybrane od siebie osoby, każdej z nich pewną liczbę szkół wyznaczając, a w szczególności Jmć X. Garyckiemu obojga prawa doktorowi, kanonikowi kollegjaty WW. SS., profesorowi prawa starorzymskiego w Szkole Głównej krakowskiej, wyznacza następujące: Wieluń, Piotrków, Rawę, Łowicz, Kalisz, Wschowę, Poznań, Trzemeszno, Toruń, Płock, Pułtusk, Łomżę, Szczucin, Warszawę, Górę, Radom, Kielce, Pińczów, Rydzynę, Łęczycę.

1-mo. Wizytator starać się będzie wypełnić wszystkie przepisy, zawierające się w Ustawach Komisji pod rozdziałem: W i z y t a s z k ó ł n a r o d o w y c h, a oraz szczególne zlecenia w instrukcji niniejszej umieszczone wykonać.

2-do. Gdzie stan akademicki nie jest jeszcze zupełnie zaprowadzony, lub gdzie niektóre osoby submisji na przyjęcie rzeczonego stanu dotychczas nie dały, tam zaprowadzenie onegoż, i odebranie submisji od wszystkich osób, które stan akademicki przyjąć zechcą, w czasie teraźniejszej wizyty ma być uskutecznione. Osobom zaś, które dawniej uczyniły submisją, lub teraz uczynić zechcą, stopnie doktorskie z mocy od Szkoły Głównej na to wizy-

tatorowi udzielonej dane być mają, z kondycją zostania dalej na nauczycielstwie.

3-tio. Gdziekolwie wizytator w trakcie teraźniejszej wizyty znajdzie szkoły publiczne otwarte i utrzymowane przez zgromadzenia zakonne bez aprobacji Komisji, naprzód wizytować one starać się będzie. Po wizycie przełożonym zakonnym doniesie wolą Komisji, iż szacując w osobach zakonnych chwalebną chęć służenia krajowi przez edukacją publiczną zostawuje onymże wolność utrzymowania szkółek parafjalnych, w których pisania, czytania oraz rachunków i rozmiarów początki dawać mogą, nie wdając się bynajmniej w uczenie wyższych nauk na klasy podzielonych. Inaczej takowe szkoły zakonne nie podług rozrządzenia Komisji i przepisów od niej wydanych utrzymujące się, z kończącym się rokiem szkolnym zamknięte mieć chce.

4-to. Wizytator pilnie wejrzy, jeżeli w zgromadzeniach akademickich już wykonana jest Ustawa Komisji o wspólnym stole i mieszkaniu, gdzieby zaś uskutecznioną nie nalazł, przełoży wolą Komisji względem nieuchronnego jej zachowania, a oraz w raporcie swoim o przyczynach spóźnionej w tym egzekucji doniesie.

5-to. Przełoży wolą Komisji, iż zgromadzenia akademickie studentów na wspólnym stole trzymać nie mogą. Co także zgromadzeniom zakonnym szkoły publiczne lub konwikty podnoszącym doniesie.

6-to. Wizytator, przeglądając na miejscu akta ostatniej wizyty, wnijdzie ściśle w roztrząśnienie, czyli zalecenia w nich zostawione wykonane i dane przestrogi były zachowane.

7-mo. Wizytator okaże komu należeć będzie rezolucją Komisji względem emerytów eksjezuitów, zapadłą pod dniem 7 lutego r. 1783, zalecając rektorom i prorektorom ścisłe onejże dopełnienie. Informacje, jakie względem tychże emerytów na miejscu zasięgnie, do Szkoły Głównej i kasy generalnej warszawskiej przeszle.

8-vo. Wizytator pomiarkowawszy na miejscu jaki wydatek na utrzymanie *sartorum tectorum* każdemu zgromadzeniu w szczególności jest potrzebny, podług większej lub mniejszej

obszerności domów do zgromadzenia należących, uwiadomienie i zdanie o tym w raporcie swoim Szkole Głównej poda.

9-no. Ponieważ w Ustawach Komisji pod rozdziałem W i z y t y wizytator jest obowiązany rozsądzić sprawy na miejscu zdarzające się między osobami do jurysdykcji szkolnej należącemi, odbierze więc od rektora Szkoły Głównej szczególną do tego delegacją, oprócz której i inne zlecenia Szkoły Głównej z Ustawami Komisji zgodne, wykona.

10-mo. Wizytator umieści w raporcie wizyty ważniejsze uwagi nad sposobem instrukcji, nad książkami elementarnymi, tudzież nad innemi przeszkodami i pomocami co do instrukcji i edukacji każdej szkole szczególnemi.

11-mo. Weźmie informacją od rektorów i prorektorów o szkołach parafjalnych i ułoży które i do którego rektora i prorektora dozoru i wizyty zręcznie należeć mogą; zalecając, aby nim Komisja wyda potrzebne szkołom parafjalnym książki, podali tymczasem ich dyrektorom łatwy i użyteczny sposób dawania nauk czytania, pisania i rachunków, nauki chrześcijańskiej i moralnej i innych gospodarskich wiadomość.

12-mo. Oświadczy rządcom i nauczycielom szczególniej Komisji w raportach przeszłych wizyt zaleconym, ukontentowanie i względy na ich pilność i zasługi. A oraz uczniów, którzy przez dowcip i aplikacją zasłużyli na świadectwo poprzedzającej wizyty, doświadczać będzie, jeżeli statecznie w pilności doskonalenia się trwają, co im w czasie względność od Komisji i publiczne zaświadczenia zjedna.

13-o. W zdarzających się przypadkach niesnasek i kłótni, między szkołami i palestrą zaleci wizytator rządcom szkół, aby nieodwłocznie o tym donosili Komisji, która z jurysdykcjami przyzwoitemi, o uspokojeniu onychże zaradzać będzie.

14. Wizytator zaleci zgromadzeniom akademickim, ażeby się starały bibljoteki swoje ułożyć i onych inwentarz porządny spisać, nie czekając na to osobnego od Komisji wydatku. Tym zaś, którzy z wykonaniem tego zalecenia pospieszą, oświadczy, iż Komisja bibljoteki ich, w potrzebne do nauk książki opatrzy.

15. Wizytator uwiadomi rządców i nauczycielów, oraz osoby

do juryzdykcji Komisji należące, iż Ustawy Komisji dla stanu akademickiego i szkół narodowych przepisane, dawniej pod tytułem Projektu, teraz w niektórych paragrafach poprawne, skoro z druku wyjdą, rozesłane będą do wszystkich zgromadzeń akademickich i szkół Komisji zwierzchności podległych; podług których rozrządzenia, nauki i rząd stanu akademickiego od początku następującego roku szkolnego zacząć się powinny.

16. Podług podziału zgromadzeń akademickich i szkół na osobne wydziały teraz uczynionego, wizytator odda rektorom szkół wydziałowych patenta od Komisji i tabele tych szkół, które bliższemu ich dozorowi są poruczone. Tym zaś rektorom, którzy już patenta na lat cztery mieli sobie dane, a przez teraźniejszą odmianę w wydziałach przy urzędzie swoim zostać się nie mogą; wypłacenie pensji, jaka im do lat czterech była wyznaczona, od Komisji zabezpieczy. Obwieści także szkoły podwydziałowe, do którego wydziału są teraz przyłączone.

Dan w Warszawie na sesji dnia 29 miesiąca kwietnia 1783 roku.

Michał książę Poniatowski, B. Pł. koad., jako prezydujący.

L. S.

Joachim Gintowt Dziewiałtowski
Komisji Edukac. sekretarz

ZLECENIA X. GARYCKIEMU...

Zlecenia ogólne. Ponieważ książka elementarna w mineralogji dotąd nie wygotowana, a ledwo nie wszystkie szkoły trzymają się w tej nauce dzieł X. Kluka, który skąd inąd wiele zasłużony w mineralogji bardzo fałszywe i na niczym nie zasadzone opinje rozsiał, ostrzeże X. wizytator wszystkie szkoły, ażeby

nie szły za początkami od tego autora danemi, ale tymczasem trzymały się układu i porządku przez JP. Jaśkiewicza, podanego w tabeli, którą X. wizytator wszystkim historji naturalnej profesorom do przepisania komunikować będzie.

Radom. XX. Pijarów raporta oddane. W tym raporcie nie znajduje się algebra.

Wieluń. Raport oddany.

Piotrków. XX. Pijarów. Raporta oddane.

Rydzyna. XX. Pijarów. Raporta oddane.

Łowicz. Raporta oddane.

Rawa. Raporta były WJmć X. rektorowi oddane. Zaleci X. wizytator regularne w czasach naznaczonych wszystkich raportów odsyłanie, wnijdzie w poznanie i rozsądzenie zatargów, które między prefektem i zakonnikami zaszły, do czego służyć mu będą punkta przez prefekta do Szkoły Głównej nadesłane, które się przyłączają.

Łęczyca. Raportów żadnych nie odesłano, kiedy rektor tameczny, prócz Ustaw Komisji, list od sekretarza Szkoły Głównej umyślnie o nadesłanie raportów pisany odebrał, na który i nic nie odpowiedział, i raportu nie odesłał.

Kalisz. Raporta nieodesłane, nawet za napisaniem listu od sekretarza Szkoły Głównej, jeżeliby słabość prorektora była przyczyną tego opuszczenia, odebrawszy raporta X. wizytator zaleci, aby w takim przypadku profesorowie o naukach i uczniach raporta w czasie przyzwoitym nadesłali, raport zaś prorektora o dyrektorach i osobach zgromadzenia za zebraniem sił odesłany być ma, zawsze jednak jeden z nauczycielów przy odsyłaniu raportów o naukach i uczniach donieść ma sekretarzowi Szkoły Głównej o słabości rektora, jako przyczynie opuszczenia raportów, o dyrektorach i osobach zgromadzenia.

Poznań. Odesłana jest submisja wszystkich nauczycielów. Raporta zapóźno, bo dopiero za zgłoszeniem się sekretarza oddane. Ostrzeże X. wizytator nauczyciela moralnej nauki i prawa, iż nauka ta od niego dawana nie zgadza się z zamiarem Komisji, zamyka więcej metafizyki, niż praw do uformowania obyczajów

służących, objaśni go, jakie materje i jakim sposobem od niego dawane być powinny.

Z tych szkół wezwie P. Tylkowskiego nauczyciela fizyki do uczenia szkół krakowskich, na którego miejscu inny zaraz od Szkoły Głównej wysłany będzie. Doniesie o pilności nauczyciela drugiej klasy, którego opuszczenie dla częstego wyjeżdżania z Poznania pokazało się w przeszłym wizytatora raporcie, jeżeliby to dotąd trwać miało, obwieści zgromadzenie, iż od roku szkolnego innego nauczyciela Szkoła Główna przyszle.

Trzemeszno. JXX. Kanonicy regularni, nauczyciele nie odesłali raportów o naukach dawanych. Z raportów prefekta o osobach zgromadzenia, dyrektorach i uczniach pokazuje się, że w szkołach tamecznych matematyki wcale nie masz, gdzie tłumaczony być powinien tom I geometrji na klasę III przepisany, dopomni się X. wizytator o zachowanie Ustawy P. Komisji, wnijdzie w rozpoznanie i rozsądzenie zażaleń, które prefekt przeciwko zgromadzenie (!) do Szkoły Głównej zaniósł i które JX. opat za niesprawiedliwe uznawał. Jeżeliby prefekt tameczny nie chciał dłużej przy szkołach zostać, lub żeby się pokazały pobudki oddalenia go z inkwizycji, WX. rektor prefekta na nauczyciela matematyki do szkół łęczyckich destynować będzie i o tym prorektora szkół łęczyckich uwiadomi, a zapewni zgromadzenie, iż Szkoła Główna innego prefekta przed zaczęciem roku szkolnego przyszle, o przyjęciu tego urzędu pomówi X. wizytator z JKs. Chudzickim, profesorem wymowy w Poznaniu. Używanie Alwaru w tamtych szkołach surowo X. wizytator zakaże.

Toruń. Raporta odesłane, wraz z submisją 3-ech nauczycielów I klasy, matematyki i wymowy.

Warszawa. Z samych tylko szkół pijarskich są odesłane raporta. Oddane są raporta i ze szkół wydziałowych na ręce X. rektora Szkoły Głównej w Warszawie.

Pułtusk. Raportów żadnych nie było.

Płocko. Raporta odesłane.

Pińczów. Raporta nieodesłane.

Kielce. Raporta oddane.
Kraków. Raport oddany.

J. Śniadecki, S. G. sekretarz.
Czechowski.

Bibljograficzne wiadomości.

W druku nieznane. — Znajduje się w Arch. Gł. w Warszawie, nr. 225. K. 3—4 i 5—6.

Omawia Lewicki, j. w. str. 42.

XL.

LIST OKÓLNY DO ZGROMADZEŃ SZKOLNYCH.

7 lipca 1783 r.

Gdy w rocznym biegu starań około edukacji narodowej, koledzy moi, oddalając się od stolicy dla wejrzenia w domowe interesa, łaskawie zwykli pod ten czas zlecać mi sprawowanie dozoru edukacyjnego i ułatwienie zdarzeń w tym przeciągu wypaść mogących; pełniąc ten na mnie włożony obowiązek, między innemi czynami sądzę przyzwoitą nader rzeczą przypomnieć wam, przełożeni szkół, i młodzi dozorowi waszemu poruczonej szczególną okoliczność w tym roku przypadającą, która nas Polaków zastanowić powinna, okoliczność chwały tej krwi, która w nas płynie, a ta jest pamiątka zamykająca stoletni okręg w dziejach odniesionego zwycięstwa pod Wiedniem przez Jana III nad mocą ottomańską, dnia 12 września, roku 1683. Tym bardziej do obchodzenia uroczyście tej pamiątki zachęcać nas mamy, im mocniejsze w niej do podniesienia nas do podobnej chwały zasilenie znaleść możemy. Komuż bardziej tak chwalebne i ojczyste myśli wpajać powinniśmy, jeżeli nie szkolnej młodzi, jeżeli nie synom Ojczyzny, z któremi te wzrastać powinny. Bliżsi następcy walecznych przodków naszych podanego sobie od nich zaszczytu polskiego, męstwem i cnotą nabytego, piastować i dochować nie umieli; bo biorąc ten zaszczyt w dziedzictwie, nie szli w ślady tegoż męstwa i cnoty swych ojców. Zostawili siebie i naród losowi.

Spadło następnie dokonane na nas nieszczęście. Postrzegamy się, gdy wszelkie odjęte są nam środki ratowania Ojczyzny. Wszakże, jeżeli teraz w ludzkiej nie jest mocy dawnym ciosem sił osłabionych ożywić, tedy przynajmniej powinno być naszą usilnością w potomkach naszych zostawić Ojczyźnie broń rozumu, którą przez obywatelską i baczną młodzi edukacją przygotować należy: tej zaś prawdziwym gruntem jest zachowanie praw Boskich i krajowej zwierzchności, miłość Ojczyzny, wierność panującemu, karność, sprawiedliwość, chęć pracy i męstwo. Z tych cnót obrona i wszelkie pomyślności płyną dla Ojczyzny. Czczy

punkt honoru, którym się przez słowny nałóg chełpić zwykliśmy, jest to para ćmiąca prawdziwe męstwo. Możemyż znakomitszy przykład waleczności i cnót obywatelskich wystawić młodzi polskiej, jak przypominając wielkie dzieła króla Polaka Jana III; jak wystawiając na wzór zostawione nieśmiertelności w obywatelstwie i na tronie czyny jego? I tym końcem sądzimy wam, przełożeni szkół i nauczyciele, uczynić zalecenie (które, że będzie dla was najmilsze, pewni jesteśmy), ażebyście, spólnie z młodzią szkolną najuroczystszym dziękczynieniem Bogu, obchodzili tę stoletnią pamiątkę zwycięstwa wiedeńskiego, które uwieńczając imię króla Jana, najznakomitszą jest cechą dawnej chwały polskiej. Ponieważ ta pamiątka przypada w czasie wakacyjnym, więc się odkłada na dzień 12 października, gdy już cała młódź do szkół zgromadzona będzie. Nie wątpiemy, że i obywatele uwiadomieni o tym, chętnie z synami swojemi na tę uroczystość stawać będą. Każde zgromadzenie szkół za tym obwieszczeniem zaraz wybierze z pomiędzy siebie najzdatniejszego do przygotowania służącej na ten akt mowy, po którym każdy swoję do Komisji przyśle. Materją do mówienia będą dotknięte wyżej odemnie maksymy obywatelskie, które się ukażą w Janie Sobieskim i przez które ten stał się wielkim w Ojczyźnie i wiekopomnej pamięci godnym. Od kwiatu młodości prowadzony przez swych rodziców w zapatrywaniu się na wystawionych mu wielkich mężów i bohatyrów polskich, brał wychowanie w cnocie i nauce, a sposobił się do męstwa. Chwała zemszczenia się dziada swego Żółkiewskiego pod ciężarem licznych swych zwycięstw nad Turkami, przy ocaleniu Ojczyzny poległego, zostawiona była Janowi Sobieskiemu. Gdy z bratem swoim Markiem, oba mający znaczne początki nauk w kraju własnym, wiadomość praw jego i poznanie swych spółobywatelów, posłani byli do Francji, biorąc tam pożyteczne nauki, doskonalili swój rozum, a razem układali serce na gruncie rzuconej już w nich ojczystej edukacji, od której dobrzy obywatele prowadzenie dzieci swych zaczynać powinni. Pamiętni oba przestrogi ojca swego, aby się we wszystkim doskonalili, prócz tańców, których się uczyć mieli z Tatarami; unikali, przeciw zwyczajowi dzisiejszemu, modnych i wymyślnych naśladowań, miękk-

kością serce, próżnością umysł napawających, które gminne i ciemne tylko oko uderzać mogą. Jakoż Jan, daleki od marnowania czasu i majątku, najpierwszą zaczął chwałę od służby poprzedniczej mu do bohatyrstwa w gronie muszkieterów Ludwika XIII. Zwiedziwszy Francją, udał się z bratem swoim do Stambułu dla poznania tej potęgi, z którą tyle razy przychodziło Polszcze uporny los zwycięstwa z niebezpieczeństwem łamać. Zapalona roku 1648 wojna kozacka przez Chmielnickiego, zjednoczonego z Tatarami, przyśpieszyła powrót Sobieskich do kraju. Zastają po zmarłym ojcu niezgasłe męstwo w matce w te słowa ich spotykającej: *Podźcie, zemścijcie się nad Tatarami; nie znam was za synów, jeśli będziecie podobni tym, którzy pierzchali pod Pilawcami.* Wkrótce Marek Sobieski wpadszy z wyborem trzechset innych szlachetnych młodzianów w moc przewyższającej liczby Tatarów, staje się okrutną za Ojczyznę ofiarą. Jan pozostały na czele mężnych ochotników, jak w wielu potyczkach odważny, tak niemniej staje się szczęśliwy w nakłonieniu wymową swoją nieposłusznego wojska Czarneckiemu, z którym złączony przyczynia się do klęski sił tatarskich. W nagrodę zasług uczyniony chorążym koronnym, znajduje się na czele kawalerji przy walecznych hetmanach, pod Janem Kazimierzem, przeciwko trzemkroć stotysięcy wojska tatarskiego i kozackiego stawającym, a na upornej bitwie przy swym królu zwycięstwo odnoszącym, raniony zostaje. Gdy za Jana Kazimierza zdało się nieszczęście z potęgą sąsiedzką sprzysiąc na zgubę Rzeczypospolitej, wiarołomność Kozaków, chciwość Tatarów, niechęć moskiewska, zemsta Szwedów, duma Rakocego wywarły moc swoją na rozerwanie królestwa; Sobieski z innemi bohatyrami polskiemi wszędy w mężnej obronie dzieli nieśmiertelną chwałę. Widząc Jan Kazimierz tyle dowodów wielkiej duszy Sobieskiego dla Ojczyzny i króla, oddaje mu wielką laskę koronną, w rok po śmierci walecznego Czarneckiego buławę polną, toż w następującym buławę wielką po zmarłym Potockim. Wyniosły Sobieskiego szczególne przymioty, wiadomość rządu, biegłość w sztuce wojennej, męstwo, szacunek w narodzie i króla. Nie szedł do tych stopniów powabem podłych zysków, lecz celem mu była usługa publiczna, chęć poświęcenia swych talentów

i majątku miłej Ojczyźnie i królowi. Jakoż pełny miłości dla nich, gdy sto tysięcy Tatarów Podole, Wołyń i Ruś plądruje, zaciąga długi na dobra swoje na żołd żołnierzowi i z zebranym do dwudziestu tysięcy wojskiem stawa przeciw nieprzyjacielowi. Oblężony w okopach, odpierający wycieczkami Tatarów, gdy słyszy szemrzące swe wojsko o niebezpieczeństwo: *Nie trzymam tych* (rzecze im Jan) *którzy nie mają serca walczyć z losem pięknej śmierci, niech ustąpią bez chwały, obierając Tatarzyna więzy; co do mnie, stanę na czele tych, którzy Ojczyznę i króla kochają.* Zawstydzili się szemrzący, nieprzyjaciel pokonany, zachowane królestwo, a wielki Kondeusz w zadumieniu został. Wkrótce po Janie Kazimierzu, za króla Michała, gdy ciż Tatarowie pałający zemstą o tyle swych klęsek i niosący pomoc Kozakom, których część Porcie się była poddała, licznie wkraczają w Ukrainę; równie i w tym razie uderzeni orężem Sobieskiego, wraz z buntującą się resztą Kozaków pierzchnąć muszą. Pisze wtenczas do zwycięzcy podkanclerzy Olszowski: *Przymuszasz, że i zawisność sama przyznaje ci całość Ojczyzny.* Gdy w nierządzie domowym, z którego ambicja lub chciwość zwyczajnie korzystać zwykły, niespokojne umysły, zamiast spólnie radzić o Ojczyźnie, czynią związki przeciw królowi, Jan Sobieski, prześladowaniem osobistem tknięty, łączy z nimi swój kredyt. Wojsko osobie swego hetmana przysięga wierność i nieodstępną obronę: lecz, gdy Mahomet IV, korzystając z rozdwojenia Polaków, we sto sześćdziesiąt tysięcy potęgi swojej podbija Kamieniec i Lwów opanować usiłuje, a sto tysięcy Tatarów z rozkazu jego w innych stronach Polskę pustoszą, Sobieski wyższy umysłem nad osobistą urazę, tej tylko pełen, którą powszechna krzywda cierpiących spółobywatelów wzruszać wspaniałe serca powinna, rzecze do swego rycerstwa: *Przyjmuję waszę przysięgę, ale obróćmy ją na obronę miłej Ojczyzny.* Nie mogąc zaś we trzydzieści tysięcy wojska uderzyć na liczne siły ottomańskie, obraca je na plądrujących Tatarów, których ciężko poraziwszy, wyrywa z rąk ich na kilkanaście tysięcy niewolników polskich: tymczasem haniebny pokój mimo wiadomości bohatyra został zawarty z Portą. Tlejące domowe związki coraz się bardziej wzmagają, Sobieski znowu z wojskiem swój obóz

rozkłada. Błąd, jest to cecha ludzka, od której dusze wielkie nie są zawsze wolne, lecz baczne ich cofnienie się z błędu, znosi im plamę. Przejęty Jan zelżywością pokoju tureckiego składa nikczemną prywatę, a oddając hołd królowi, innych do zgody jednoczy. Odkrywając zaś stanom rany Ojczyzny, tak wymową swoją wszystkich zapala, że powszechnie okrzyknione zerwanie pokoju. Rychło ściągnione wojska stawają niedaleko Lwowa, a gdy haga turecki przybywa po haracz do króla, który wtenczas we Lwowie dogorywał, tymczasem Sobieski nad potęgą ottomańską pod Chocimem zupełne z kosztowną zdobyczą odnosi zwycięstwo z zadumieniem samegoż nieprzyjaciela. Nigdy więcej nie ubiegano się do korony polskiej, jak po śmierci Michała; lecz czyjeż serca mogły się oprzeć obrońcy Ojczyzny? Jednostajnemi prawie głosy okrzyknięty Jan królem: a jeszcze nie uwieńczył koroną głowy swojej, gdy musi ciągnąć na wstrzymanie ustawnie wkraczającej potęgi tureckiej, z Tatarami i Kozakami sprzysiężonej na zniszczenie Polski.

Gdy pełen chwały powraca z tej wyprawy zwycięzcą, odbiera poselstwo od Persów z powinszowaniem wszędy słynących swych zwycięstw. Lecz możnaż wyliczyć wszystkie laury, któremi berło jego było ozdobione? Dosyć na uwielbienie Jana i Polski wspomnieć zachowanie stolicy cesarskiej od jarzma ottomańskiego, którego żadna zawistność przytłumić nie potrafi. Nie rozszerzam tu osobistych przymiotów Sobieskiego, wierności w religji, doskonałości w obyczajach, biegłości w naukach i językach, szacunku dla uczonych, przezorności w polityce, wspaniałości w darowaniu krzywd własnych. Nie idzie tu bowiem o wyliczanie czynów Jana Sobieskiego, z których znaczniejsze, dla dania wam wzoru wystawiliśmy, rzecz wasza na tym zależeć będzie szczególnie, abyście w mowach waszych umiejętnie ukazali dawną Polaków edukacją, przez którą przodkowie nasi układali się na dobrych obywatelów i wojowników, kochających szczerze religją, Ojczyznę, króla, dochowujących przyjaźni, dalekich od obłudy, prywaty i zbytku, a stawali się w swych domach rządnemi i pracowitemi: abyście potrafili wszystko to stosować do uczącej się teraz młodzi, rzucając na serca ich nasiona cnót podobnych i mę-

stwa, jakie Jana Sobieskiego prowadziły przez wszystkie stopnie do korony, jakie utworzyły innych poprzednictwem chwały przyświecających mu Polaków; abyście dokładnie wyluszczyli, że, lubo przodkowie nasi w szkołach tak wydoskonalonej jeszcze mieć nie mogli edukacji, jaką teraz Komisja Edukacyjna za przewodnictwem mądrego króla rozkrzewić usiłuje (bo wiek wiekowi, człowiek człowiekowi światło podaje); atoli tym nas oni przewyższali, iż wyszedłszy ze szkół i edukacji, z słabszemi wprawdzie początkami, lecz ciągłym ćwiczeniem i dobrym przykładem doskonaleni, utwierdzali sami siebie w bojaźni Bożej i obywatelstwie; jedni przez rodziców obracani na usługi rządu, drudzy do wojska, inni do zabaw godnych człowieka w gospodarstwie, rolnictwie i handlu, które są najpomocniejszemi państw kolumnami. Cóż teraz po doskonalszej naszych wieków edukacji, kiedy młodzież, chociaż chwalebne wziąwszy od niej prawidła świętej religji, cnoty, maksym obywatelskich, puszczona potym na wolność i widok złych przykładów próżnowania, nieuszanowania rodziców i krewnych, miękkości, swywoli, wytworności, mód rozmaitych, nierzetelności, płochego tonu, w też same zdrożności ślepo wpada; kiedy teraz, zamiast dawnego hasła cnoty i męstwa Polaków, brzmią tylko w uściech słowa wymyślne lub najlepsze opacznie tłumaczone i na hołd samej tylko lekkomyślności oddane? Dawni rodzice nie tracili serca dzieciom swoim do osób i rzeczy mniej wziętości w ludzkiem mniemaniu, lecz więcej częstokroć obyczajów, nauki, gustu, pożytku w życiu i istotnego dla kraju dobra zawierających; lub i teraz w innych państwach rękodzieła, kunszta i piękne sztuki obszerniej jak przedtym wydoskonalone, czynią onymże zaszczyt i pomnażają bogactwa: atoli u nas są jeszcze niechętni krytycy, powstający na usiłowania Komisji i innych dobrze myślących, którzy zachęcają młódź obywatelską do brania znajomości różnych sztuk i wynalazków, aby poznawszy ich użyteczność, umieli rozszerzać i wprowadzać do kraju te dary przemysłu ludzkiego; mniej uważnie sądzą nadto być upodleniem szlachetności tę tak potrzebną obywatelowi wiadomość, gdy tymczasem przez wysyłanie pieniędzy zagranicę na sprowadzenie robót różnych, kraj się uboży.

I pokiż nieczuli będziemy na tak smutne skutki tylu przesądów naszych? Wszystkie te rzucone wam w niniejszym obwieszczeniu uwagi nasze, wybrany mówca dokładnie będzie starał się wyłożyć, będzie usiłował umiejętnie znosić obyczaje wieków, a wielbiąc czyny króla Polaka Jana III, najszczególniej te, któreśmy wam wymienili, wystawi za przykład młodzi szlachetnej, więcej na stosunku, niżeli na wyliczaniu onych zabawiając się. Na was też, przełożeni szkół i nauczyciele, którzy stajecie się godną cząstką obywatelstwa, których powołanie ściśle bierze na siebie obowiązki (bo obowiązki tworzenia synów obywatelskich) najwięcej zależy, gdy, przychodząc do dzieła edukacji z szlachetną duszą, przejęci świętością waszego obowiązku, nieść będziecie silny rozum, obejmujący człowieka i obywatela, szczególny przymiot do władania młodemi umysłami, miarkowania w nich skłonności, wyrwania rozumów ich z władzy zmysłów, słowem, gdy młodym i innym przesądami uprzedzonym wykładać potraficie prawdę i cnotę, których posiadanie jest prawdziwą mądrością.

Dan w Warszawie 7 lipca 1783 roku.

Michał książę Poniatowski B. Pł.
Jako Prezydujący mp.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk (B. w. m. dr. z 1783 r.). — Format wielkie fol. str. 4 nlb. — Znajduje się w B. A. — B. Cz. — B. J. — B. Kr.

Wymienia Estreicher, Finkel, Lewicki: nr. 983.

Omawia Lewicki: j. w. str. 42—43.

XLI.

UNIWERSAŁ NAJJAŚNIEJSZEGO PANA ZA ZDANIEM RADY PRZY BOKU JEGO N. DO MIAST I MIASTECZEK KRÓLEWSKICH W KORONIE WZGLĘDEM WYSYŁANIA UCZNIÓW NA NAUKĘ SZTUKI LEKARSKIEJ WYDANY

11 kwietnia 1784 r.

My Stanisław August z Bożej Łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflantski, Smoleński, Siewierski i Czerniechowski. Za zdaniem Rady Nieustającej.

Wszem wobec komu o tym wiedzieć należy, mianowicie szlachetnym i sławetnym magistratom i urzędom miejskim miast i miasteczek naszych koronnych, przy ofiarowaniu łaski naszej królewskiej wiadomo mieć chcemy.

Gdy niesposobność Skarbu Publicznego, uczyniła dotychczas bezskuteczne, o całości zdrowia obywatelów w państwach rządowi naszemu powierzonych, zaradzenie, które konstytucją 1768 roku, pod tytułem »Akademja Lekarska« obmyślone było, a Komisja nad edukacją narodową przełożona, chwalebną gorliwością potrzebom krajowym dogodzić usiłująca, do wskrzeszonych starannością swoją dwóch Szkół Głównych krakowskiej i wileńskiej, nauki lekarskie zaprowadziwszy, zamierzony cel rzeczonej Konstytucji ułatwiła, i tak dawno od nas pożądane dla całego narodu dobro zbliżyła, przeniknieni ojcowską troskliwością o ochronienie życia i zdrowia poddanych naszych, niedostatkiem po wielu miejscach doskonałych lekarzów częstokroć na niebezpieczeństwo utraty wystawionego, nie mogąc lepiej użyć władzy, nam i Radzie naszej od stanów Rzeczypospolitej udzielonej, dochodami miast i miasteczek naszych królewskich rozrządzania, jak na tak istotne, jakie jest ludności zabeśpieczenie, państwa każdego szczęście, My Król za zdaniem Rady przy boku naszym Nieustającej, niniejszym listem naszym uniwersałem wszystkim ogól-

nie miastom i miasteczkom naszym w Koronie ścisłe następujących przepisów naszych dopełnienie zalecamy, a w szczególności nakazujemy.

1-mo. Miasta nasze główne i większe jako znaczniejszemi od najjaśniejszych poprzedników naszych opatrzone są dochodami, własną dla siebie czując korzyść, i należyty innym dając przykład, natychmiast po dojściu ogłoszeniu niniejszego uniwersału publikę zwyczajnym obrządkiem, złożą, końcem wybrania z pomiędzy miejscowej młodzieży kilku lub dwóch przynajmniej, potrzebną zdatność i ochotę do nabycia nauki lekarskiej mających, których do Szkoły Głównej krakowskiej nieodwłocznie wyprawią.

2-do. Równym sposobem miasta mniejsze i miasteczka miarkując dochodu swego możność, a mianowicie z arendy, propinacji miejskiej, jednego przynajmniej ucznia wybiorą i na naukę lekarską a przynajmniej ceruliczną z obywatelstwa swego do tejże Szkoły Głównej krakowskiej wyszlą niebawnie.

3-tio. A że utrzymanie jednej osoby podług oświadczenia Szkoły Głównej krakowskiej łaskawie od nas przyjętego zł. dwieście corocznie kosztować będzie, zaczym nam jeżeli szczupłość dochodów którego miasteczka nie wystarczy i na tę małą opłatę do utrzymania w Krakowie jednego przynajmniej ucznia, takowe miasteczka donieść mają dowodnie o tej niesposobności swojej Departamentowi Policji, który w takim razie pomiarkowanie uczyni, żeby kilku przynajmniej tego rodzaju miasteczek na jednego z pomiędzy siebie składały się ucznia.

4-to. A gdy na tę naukę i konserwacją uczących się z dochodów miast i miasteczek naszych pewna część udzielona być musi, przeto szlachetne i sławetne magistraty Departamentowi Policji w Radzie naszej w szczególności raportować są obowiązane, wielu osób z ich miast nastąpiła wyprawa z wyrażeniem imienia, nazwiska i wielu wysłanych, i żeby te wyprawy były niezawodne, też magistraty, po oddaniu swych uczniów w dozór profesorowi katedry takowych nauk w Krakowie, autentyczne od niego zaświadczenie wyjednać i tak wyjednane w Departamencie Policji składać mają. Co także przy odbieraniu, po odpra-

wionym nauk kursie, i oddawaniu innego na miejsce odebranego, zachowywać się powinno. A wtenczas dopiero wydania sobie asygnacji na umiarkowaną sumę z funduszu propinacyjnego lub z innych dochodów od Nas Króla za zdaniem Rady Nieustającej pewne być mogą.

5-to. Powracający z miejsca nauki od Szkoły Głównej krakowskiej przyzwoicie patentowani, nie będą mieli wolności do praktykowania swej profesji gdzieindziej osiadać, tylko w tym mieście, z którego zapisani, i kosztem niego utrzymywani byli, lub też w tych szczególnie, które się na nich z swej kasy po części składały. Tym sposobem do miejsca przywiązani lekarze i cyrulicy, gdy w okolicach przysługi, nauki czynić będą mogli, już pensji na utrzymywanie w Krakowie idącej, domagać się nie mają, która na młodego znowu ucznia wyprawę i utrzymanie obracać się będzie.

6-to. Ta wyprawa uczniów do Szkoły Głównej krakowskiej, niniejszym uniwersałem naszym nakazana, w przeciągu sześciu niedziel jak najdokładniej uskutecznioną, i przez magistraty Departamentowi Policji przy złożeniu wyż wyrażonych zaświadczeń, raportowaną być powinna, a po upłynieniu wyznaczonego czasu Departament Policji tabelę miast i miasteczek, pełniących wolą naszą, Nam Królowi i Radzie przy boku naszym Nieustającej podać nie omieszka, ku okazaniu, które rygorowi prawa na nieposłusznych przepisanego podpadać będą. List ten uniwersał nasz podpisaliśmy i ten wydrukowany *per copias* pod pieczęcią Rady przy boku naszym Nieustającej, z podpisem wielebnego sekretarza tejże Rady rozesłać do miast i miasteczek naszych koronnych rozka(za)liśmy.

Dan w Warszawie dnia 11 kwietnia roku pańskiego 1784. Panowania naszego 20. roku.

Stanisław August Król.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk. Format 35×43½, rozłożony plakat. — Znajduje się w Arch. Gł. Metr. lit. Dział IX. nr. 97. k. 10—11.

Wymienia Finkel nr. 5201 i Lewicki nr. 1702.

LXII.

REZOLUCJE P. KOMISJI EDUKACYJNEJ DLA SZKÓŁ NARODOWYCH NA SESJI 4-GO KWIETNIA ROKU 1786-GO ZAPADŁE.

4 kwietnia 1786.

1-mo. Pierwszym instrukcji wizytatorów punktem zawsze jest dopilnowanie egzekucji Ustaw dla stanu akademickiego i szkół narodowych przepisanych, a rzetelne do Komisji o tem doniesienie, prawdziwym powinności ich dopełnieniem.

2-do. Teraźniejsi wizytatorowie dopilnują, aby rezolucje w roku przeszłym od Komisji do Szkoły Głównej przesłane, i teraz powtórnie, tak w Szkole Głównej, jako i wizytatorom, aby one na miejscu wykonali, zalecone, w czasie wizyty teraźniejszej wzięły swój skutek niezawodnie, aby o tem w tegorocznym raporcie wizyt sprawa Komisji dana była.

3-tio. Jest zaleceniem Komisji, ażeby wizytatorowie wszystkie miejsca w instrukcji sobie wyznaczone sami wizytowali, wyjąwszy przypadek choroby, w którym Ustawy Komisji subdelegować osobę do tego urzędu zdatną wizytatorowi pozwoliły.

4-to. Medale dane od Najjaśniejszego Pana, zawsze korzyściom edukacji przychylnego i o wzrost jej najwięcej troskliwego za wyznaczoną dla najlepiej uczących się i zaleconych w obyczajach uczniów nadgrodę i w jakim duchu od łaskawego króla Komisja przyjęła, w takim rozdanie onychże przez wizytatorów uskutecznione mieć pragnie, to jest: żeby wizytatorowie przejrzawszy akta przeszłej wizyty, w których pilni uczniowie są zapisani, i te na egzaminach z postępkiem tegorocznym porównawszy, zniósłszy się oraz z rządcami i nauczycielami miejscowemi, względem ciągłej aplikacji i obyczajów uczniów, którzy są między pilniejszemi umieszczeni; w rozdaniu z rąk swoich tej nadgrody nie samą tylko okazałością obrządku, ale też sprawiedliwym sądem o prawdziwej zasłudze umysły młodzi szkolnej przekonali i do cnoty oraz do dalszego w naukach postępku zachęcili. Nie czyniąc zaś różnicy między uczącemi się ubogiemi i bogatemi, nawet między szkołami większemi i mniejszemi. Wizyta-

tor, mający z woli Komisji pewną liczbę medalów złotych i srebrnych do rozdania, w podziele onych największy wzgląd mieć będzie na prawdziwie nauką i cnotą dystyngwujących się, tak, że i złoty medal uczniowi niższej klasy i mniejszych szkół, gdy go tej nadgrody godnym być uzna, oddać może. Wszelako bądź w szkołach akademickich, bądź zakonnych, gdzie przepisy Komisji i porządek nauk nie jest doskonale zachowany, a zatem postępek uczniów i dozór onychże okaże się zaniedbany, tam wizytator oszczędzając daru królewskiego, upomniawszy równie nauczycielów, jak uczniów, medalów nie odda, i ostrzeże, że póty szkoły takowe nie będą domieszczone do zaszczytu nadgrody królewskiej, póki w nich zachowanie Ustaw Komisji, oraz istotna korzyść z nauk dla szkół przepisanych nie okaże się.

5-to. Względem szkół bazyljańskich ekstrakt rezolucji, jaką Komisja końcem upomnienia zgromadzeń XX. Bazyljanów prowincji koronnej wydała, tu przyłącza się.

6-to. Na wakujące po śmierci ks. Słabniewicza rektorstwo wydziału wołyńskiego posela Komisja na ręce wizytatora patent dla ks. Świebockiego, którego urząd i pensja od roku przyszłego szkolnego zaczynać się będzie. Prorektorem w Łucku zaleconego sobie ks. Brzosniowskiego podobnież od tejże daty mieć chce; a wybór prefekta do szkół krzemienieckich stosownie do przełożenia Szkoły Głównej do dalszego czasu, oczekując o tem raportu przed zaczęciem przyszłego roku szkolnego, zawiesza.

7-mo. Względem szkół trzemeszyńskich i kieleckich podała Komisja przełożenie na piśmie J. O. Książęciu Prymasowi z prośbą, aby poprawie i potrzebom onychże skutecznie zaradzić raczył.

8-o. Ks. Mysłowski, eksprofesor, emeryt na pensji dawniej sobie wyznaczonej zł. 600 przestawać ma.

9-o. Zgromadzenie sandomierskie może raz uczynić ekspens *ex sartis tectis* na zrobienie studni, oszczędzając codziennego wydatku na kupowanie wody.

10-o. Zgromadzenie krakowskie unteroficjera dla musztry studentów za pomierną kwotę umówiwszy, tę tymczasem *ex sartis tectis* zastąpić może.

11-o. Zgromadzenie łuckie mając dom nowy od kapituły ta-

mecznej wystawiony, niektóre w nim jeszcze do wygody potrzebne sporządzenia *ex sartis tectis* zastąpić powinno, co teraźniejszy prorektor ks. Brzosniowski wykonać nie omieszka.

12-o. Gdy kollegjum kamienieckie po ustąpieniu konwiktu zostanie od osób obcych uwolnione, a przez zgromadzenie akademickie zamieszkane, potrzeba, aby wcześnie była przygotowana planta względem reparacji i oporządzenia onegoż w roku przyszłym do wykonania Szkole Głównej zaleconego. Po uskutecznieniu licytacji, którą Komisja nieodwłocznie nakaże, stare aptekarskie naczynia w kollegjum kamienieckiem pozostałe, będą sprzedane i pieniądze za te wzięte zostaną na fundusz do skupienia niektórych instrumentów matematycznych i fizycznych ku potrzebie szkół tamtejszych. Ks. Kwiatkowskiemu, jako eksprofesorowi pensją zł. pol. 600 rocznie od przyszłego roku szkolnego zaczynać się mającą, wyznacza.

13-o. JMć. Pan Witwicki za postępowanie w Winnicy profesora matematyki, chorobą złożonego przez rok cały, tenże rok w lata emerytury ma sobie policzony. Ks. Chajewski ekspens na przeniesienie się ze szkół winnickich do Żytomierza poniesioną wizytatorowi na piśmie do uznania poda, a po uznaniu do kasy generalnej warszawskiej przeszle. Wizytator na miejscu będący w Żytomierzu, zlecenie Komisji przez rezolucją osobną, tu przyłączoną, dane względem ułożenia się i spisania konwencji z JMć. Panem Żelińskim, sędzią grodzkim kijowskim bez dalszego odkładania wykona.

14-o. Doniesie wizytator zgromadzeniu poznańskiemu, iż chce Komisja, aby stosownie do zaszłej konkordaty z JW. biskupem poznańskim, kanclerzem w. kor. ta część podwórza, którą Komisja na mapie przez prezydującego podpisanej przy kollegjum poznańskim zostawiła, zgromadzeniu powrócona była, o co gdy teraz w sądach Komisji wypadł dekret na kondescensją. J. Ks. Przyłuski, rektor, powinien będzie dopilnować, aby zgromadzenie do posesji rzeczonej części podwórza jak najprędzej przyjść mogło. Komisja ks. Gołeckiemu, prefektowi szkół poznańskich, w nadgrodę zastępowania powinności rektorskich w Poznaniu blisko przez trzy kwartały, rok jeden do emerytury przy-

czynia. Gdy kollegjum poznańskie przez ułożenie Szkoły Głównej z J. Ks. rektorem wydziału wielkopolskiego co do utrzymania *sartów tektów*, tak jest na czas dalszy opatrzone, aby je z najmu części onegoż bez rocznego na to kosztu w całości utrzymował: przeto Komisja potwierdzając takowe ułożenie mieć chce, aby naprzód J. Ks. Stefański, kanonik katedralny gnieźnieński, w przeciągu trzech miesięcy od aktu teraźniejszej wizyty, aptekę swoję do Gniezna przeniósł i wszystkie mieszkania, które tak dla siebie, jako i na tęż aptekę zajmował do wolnego rozrządzenia J. Ks. rektorowi i zgromadzeniu poznańskiemu oddał. Zaleca równie Komisja, ażeby emeryci, którzy mają swoje beneficja, lub którzy *in collegio* nie mieszkają, ale tylko czasami do Poznania zjeżdżają i często bardzo w stancjach swoich obcym mieszkać pozwalają, tychże stancyj w przeciągu trzech miesięcy od powyższej daty rzeczy swoje uprzątnąwszy, zupełnie ustąpili.

M. Poniatowski, Książę Prymas.

Z protokółu obrad Szkoły Głównej koronnej wypisane i pieczęcią jej stwierdzone.

L. S.

Jan Śniadecki
S. Gł. kor. sekretarz.

Bibljograficzne wiadomości.

W druku nieznane. — Znajduje się w Arch. Gł. w Warszawie. E. 225. k. 34—35.

Omawia Lewicki: j. w. str. 46—47.

Biblioteka Państw. Pedagogjum w Krakowie

XLIII.

LIST ZAWIERAJĄCY INFORMACJĄ O ROZDAWANIU MEDALÓW.

5 kwietnia 1786 r.

DO PRZESŁAWNEJ SZKOŁY GŁÓWNEJ KORONNEJ.

Gdy się już zbliża pora wizytom tegorocznym, Komisja na sesji onegdajszej rezolwowała wszystkie przełożenia raportu przeszłorocznego końcem przyspieszenia jak najrychlejszego wyjazdu wizytatorów z Krakowa, którzy oprócz danych sobie zleceń ogólnych i szczególnych odbiorą 13 złotych medalów i 31 srebrnych dla rozdania ich uczniom z dobrych obyczajów i pilności w naukach zaleconym. Jako ta nowa dla uczniów nadgroda jest najwidoczniejszym dowodem troskliwości dobrego króla o wzrost nauk i zaszczepianie cnoty w serca młodych obywatelów, tak wyciąga po wizytatorach najściślejszej sprawiedliwości w swym szafunku, dlaczego Szkoła Główna zaleci wizytatorom, ażeby nietylko na popisach jak najściślej doświadczali uczniów względem korzyści z nauk, ale też z największą przezornością zasiągali uwiadomienia od rządców i nauczycielów szkolnych o ciągłej aplikacji i wartających szczególnego zalecenia obyczajach tych uczniów, którym nadgroda od J. K. Mci przeznaczona ma się dostać, pragnąc tego najszczególniej, żeby medale od J. K. Mci dane dostały się prawdziwie zasłużonym uczniom, nie przywięzuje koniecznego obowiązku, ażeby większa ich liczba w szkołach o 6-ciu klasach rozdana była. I lubo w pomiarkowaniu liczby szkół na same tylko większe szkoły medale są przeznaczone złote, wszelako gdyby w mniejszych szkołach znaleźli się uczniowie z aplikacji, korzyści i cnotliwych obyczajów zaleceni szczególniej a dowcipem swe rówienniki przewyższający, tedy takowym uczniom medale złote sprawiedliwie dostać się powinny. Oddałem JMć Ks. rektorowi

tu przytomnemu medalów złotych 13, a srebrnych 31, który je przez odjeżdżającego stąd J. Ks. przeora mogilskiego do Krakowa odesłał, te medale chciejcie WMć Panowie tak rozporządzić, ażeby z nich do szkół większych dostało się po jednym złotym, a po dwa srebrne, do mniejszych zaś po dwa srebrne, wszelako z tym, jako się wyżej rzekło warunkiem. Rozporządzenie to ma naprzód nastąpić dla szkół powierzonych wizycie J. Ks. Garyckiego, a J. Ks. Bogdanowicz resztę w liczbie 36 srebrnych za przybyciem swym do Warszawy będzie mógł odebrać. Lubo w robotach edukacyjnych trzeba nam się najbardziej chronić próżnej okazałości, że jednak sprawiedliwa nadgroda nigdy dosyć okazale zasłużonym i wartającym jej świadczoną być nie może, a dar królewski wyciąga, aby z jak największą uroczystością przekonywał młode umysły o nadgrodzie cnoty i wschodzących dowcipów, przeto wizytatorowie starać się powinni, ażeby na każdem miejscu, gdzie uczniowie na nadgrodę zasłużą, uprosili imieniem Komisji jakiego dystyngwowanego obywatela, któryby rzeczone medale zasłużonym rozdał, sami zaś przystosowaną do tego aktu mową, mają jak najgruntowniej przekonać umysły młodzieży, że nadgroda, która ich spotyka nie powinna być dla nich próżną do wyniosłości pobudką, ale raczej zachęceniem do cnoty i dalszej aplikacji, że gdy zwierzchność krajowa nadgradza cnoty i talenta, nietylko w tej mierze zadosyć czyni sprawiedliwości, ale nadto zachęca do miłości Ojczyzny, do jak najlepszego usposobienia się na jej usługi, że nadgrodzony winien zawsze nadgradzającemu wdzięczność i poszanowanie, w tym zwłaszcza przypadku, gdy się to w nim nadgradza, co jest jego wspólnym i oczywistym dobrem.

Te i tym podobne myśli przy rozdawaniu medalów służyć mają wizytatorom, którzy akt rozdania takowych medalów z wyszczególnieniem jakie któremu uczniowi dostały się w księgach wizyty na każdem miejscu zapisują i ekstrakt z podpisem rządcy i nauczycielów przy raporcie do Komisji odeszlą; sami zaś aby jak najrychlej z Krakowa ruszali, Rada Szkoły Głównej dopilnuje.

Przytem oświadczam WMć Panom stateczne moje do dobra

Szkoły Głównej przywiązanie, wszelkich im od Pana Boga życząc powodzeń.

W Warszawie, dnia 5 kwietnia roku 1786.

J. Czechowski, rektor S. W.

Bibljograficzne wiadomości.

W druku nieznany. — Znajduje się w Arch. Gł. E. 225. k. 36—37. Omawia Lewicki: j. w. str. 46—47.

XLIV.

REZOLUCJA K. E. N. DOTYCZĄCA KONWIKTÓW DLA UBOGIEJ SZLACHTY.

15 maja 1788 r.

Komisja etc. stosownie do wystarczających intrat funduszu edukacyjnego, chcąc pomnożyć sposoby do edukacji ubogiej szlachcie w konwiktach, a przy tejże edukacji we wszystkich konwiktach równe wygody, odzież i wikt dla niej opatrzyć, idąc za wzorem ustawy dla konwiktu drohickiego w tej mierze przepisanej, dla konwiktów niżej wyrażonych w niektórych miejscach reformujących się, a w niektórych nowo ustanawiających, jako też i dla tych, które na przyszłość gdziekolwiek ustanowione będą, następujący co do przyjęcia i umieszczenia w nich uczniów i ich edukacji, tudzież opatrywania dla nich wiktu, odzienia i innych potrzeb, wydaje przepis.

1-mo. Do tych funduszowych konwiktów te tylko dzieci przyjmowane będą, których rodzice w takim zostają stanie, iż żadnego nakładu na szkoły synom swoim wcale uczynić nie mogą. I takowi, starający się o umieszczenie na tym funduszu, prócz metryki urodzenie ich szlacheckie zaświadczającej, mieć koniecznie powinni od plebanów swoich zaświadczenie rzetelne i bezstronne, sumnieniem i charakterem kapłańskim zapewnione, że nie są w stanie żadnym sposobem być edukowanemi przez rodziców, czyli opiekunów swoich, a to dlatego, aby dzieci szlachty mających sposób edukowania nie zabierały miejsca ubogim i w sposobności edukowania synów swoich nie będącym.

2-do. Wybór tych dzieci do konwiktów należeć będzie zawsze do Komisji, w którym wyborze pilna będzie uwaga wizytatorów, rektorów i prorektorów szkół na tychże dzieci zdatność i sposobność do uczenia się, którą aby postrzec można, powinni koniecznie umieć czytać i mieć przynajmniej początki pisania, inaczej bowiem przyjęci nie będą. Także ostrzega się, iż nie będą ani młodsi, ani starsi przyjmowani, jak między dziewiątym skończonym, a dwunastym rokiem wieku swego.

3-tio. Wybrani tym sposobem konwiktorowie na stancje osobne podzieleni będą, tak, aby nie więcej, jak po sześciu razem u jednego gospodarza, mieszkanie, stół spólny, opał, światło, pranie bielizny i posługę mieli za umówioną z tymże gospodarzem płacą coroczną. Do których to sześciu konwiktorów jeden dyrektor zdatnością i przymiotami zalecony od rektora lub prorektora wybierany być ma, który koniecznie razem z dziećmi mieszkać i stół z niemi mieć będzie.

4-to. Ponieważ szlacheckie dzieci prawdziwie ubogie i nie mające od rodziców żadnego (jak się rzekło) do uczenia się sposobu, mieszczone będą w tych konwiktach, przestaną więc na takowym pokarmie. Na śniadanie mieć będą kawałek chleba razowego z masłem; na obiad dwie potrawy, barszcz i groch, albo barszcz i kaszę, albo kaszę i kapustę, albo inną jarzynę; na podwieczorek kawałek chleba z serem; na kolacją albo kaszę, albo kluski, albo jaką jarzynę; a w niedziele, wtorki, czwartki i święta po kawałku mięsa; napój raz na zawsze woda czysta zdrojowa.

5-to. Odzienie tych konwiktorów będzie takowe: Mundur województwa tego, w którym konwikt znajdować się będzie, to jest: żupan i kontusz z sukna ordynaryjnego na złotych trzy łokieć i płaszcz sukienny tegoż gatunku granatowy, sprawiane im będą na dwa lata; prócz tego brać będą na każde lato żupan biały płócienny, albo drylichowy i kurtkę z materji koloru kontusza mundurowego; nadto jedne spodnie sukienne i dwoje płóciennych czyli drylichowych, pas jeden, czapkę jedną, koszul pięć, butów nowych dwie pary i podszycie dwoje, dawać się im będzie corocznie. Co wszystko obszerniej, jak względem wiktu, jako też odzieży opisane będzie w tabeli dla każdego z osobna konwiktu umyślnie sporządzonej. A pozostały w tejże tabeli remanent na ekstraordynaryjne wydatki, to jest na książki elementarne i onych oprawę, na doktora w przypadku choroby i na aptekę, na balwierza i na inne drobne do ochędostwa służące porządki wyznacza się.

6-to. W urządzonych zatym w takowy sposób konwiktach funduszowych szlacheckie dzieci będąc umieszczone, na wszystkie publiczne lekcje do szkół zawsze chodzić będą, starając się usil-

nie, aby przez szlachetną emulacją nietylko stawali się godnemi takowego o sobie Komisji starania, ale też spółuczniom swoim w punktualności, cnocie, naukach i obyczajach dobrych nieustannym byli przykładem. Będą się także uczyć z jak największą pilnością bez wszelkiej wymówki cudzoziemskich języków, które w szkołach dawane być mogą, a najszczególniej języka niemieckiego jako sąsiedzkiego i ze wszelkich miar Polakom najprzydatniejszego.

7-mo. Jeżeliby zaś który z konwiktorów nie chciał korzystać z dawanej sobie edukacji, leniwym, krnąbrnym, lub gorszącym pokazując się, takowy postąpiwszy z nim podług ustaw, ma być z konwiktu oddalonym, a inny na miejsce jego przyjętym i umieszczonym.

8-vo. Ci konwiktorowie na żadne święta, ani zapusty nigdy, choćby też na jeden dzień do rodziców lub krewnych wyjeżdżać nie mają; wolno jednak będzie starszym jechać na żniwa do rodziców lub opiekunów i bawić się, byłeby wszyscy tak popis generalny odprawili punktualnie, jako też na święty Michał do szkół stawili się, pod utratą miejsca, wyjąwszy prawdziwą chorobę. A ci konwiktorowie, którzy i przez czas wakacyj w konwiktcie bawić będą, pod równymże dozorem dyrektorów, jak w czasie szkolnych miesięcy zostawać mają, czego dopilnować obowiązkiem będzie zarządzającego konwiktem rektora lub prorektora.

9-no. Rektor lub prorektor czyli prefekt i profesorowie mieć będą szczególniejszą na nich baczność, tak w klasach, jako i w stancjach, bywać w nich przynajmniej raz w tydzień powinni, wglądając w ich po stancjach obcowanie, w pilność, w porządek, ochędostwo, wygodę i t. d. mają wpajać w ich umysły jak najgruntowniejszą wdzięczność dla króla, Ojczyzny i Komisji, wzniecać nieustannie chęć do nauk nietylko tych, które w szkołach wydziałowych, bądź podwydziałowych dawane bywają, ale też i do wyższych, które się traktują w Szkołach Głównych, do których po skończonym w mniejszych szkołach nauk swoich biegu aby się udawali, tym mocniej żąda po nich Komisja im chętniej rozciąga swoją troskliwość i do lat ich dalszych, pragnąc, żeby kon-

tynuując wyższe w Szkołach Głównych nauki, sposobili się już do stanu nauczycielskiego, już do sztuki rycerskiej, już do innych posług Ojczyźnie arcypotrzebnych, a ich uszczęśliwić mogących.

10-mo. Jeżeliby dyrektorowie, do konwiktorów wybrani, nie dopełnili swojej powinności, gorszącemi się pokazywali, a co więcej po strofowaniu nie poprawili się, takowych rektor lub prorektor oddali, a na ich miejsce zdatnych cnotą i dobremi postępkami zaszczyconych wybierze.

11-mo. Odbieranie z kasy funduszu edukacyjnego sum na konwikty wyznaczonych, ugoda z gospodarzami i zapłata onymże, sprawianie dla konwiktorów odzienia wszelkiego, dostarczanie papieru i t. d., zapłata doktorowi i aptece, dopilnowanie wygody, ochędostwa, zdrowia, zgody między sobą, dobrych obyczajów, postępku w naukach, słowem, wykonanie pilne w tym ustanowieniu wyrażonych punktów, najszczególniej do rektora lub prorektora należeć będzie, który corocznie obowiązany jest zdawać raport jak najdokładniejszy i rachunek z wydatków czynionych i okazać remanent kasie generalnej z wyrażeniem imion konwiktorów w każdym roku utrzymywanych.

12-do. W sporządzonych względem ekspensy na konwikty tabelach zostawiony każdoroczny na ekspensa ekstraordynaryjne remanent niezupełnie, lecz w części, jeżeliby okoliczność wyciągała, na doktora i aptekę, także na kupno i oprawę w półskórek książek elementarnych, na atrament, scyzoryki, pióra, na balwierza i potrzebne do ochędostwa porządki, na nadgrody pilniejszym i na nieprzewidziane przypadki, niemniej jeżeliby stół, albo odzienie w którym roku więcej kosztowało, tudzież jeżeliby który z konwiktora chciał iść do stanu akademickiego, na jego oporządzenie i przewiezienie obracany być ma, z tą co do ostatniego punktu ostrożnością i przestrogą, iż gdyby który z konwiktorów chciał zostać akademikiem i promować się drogą nauczycielską, obligowani będą wizytatorowie i będący w czasie rektor, lub prorektor wcześnie przed rokiem nauk ostatnim wywiedzieć się o ich myśli, a to dlatego, aby nie czyniąc w początku roku ostatniego nauk na suknie świeckie ekspensu, mógłby mu się sprawić w tym ostatnim roku suknie zwyczajne akademickie, do czego i pienię-

dzy remanentowych roztropnie użyć będzie można. A jako te tabele ekspensy wszelkiej dlatego tylko zrobione, aby w czasie będący rektor lub prorektor wiedział, co i na co ma ekspensować, tak też, jeżeliby który artykuł w tych tabelach był za drogo położony, a można go było taniej opłacić, obligowany jest rektor lub prorektor sumnieniem tę oszczędność zachować i to albo remanentem w rachunku podać, albo też obrócić na inszy ekspensy artykuł, jeżeliby który w tychże tabelach wyrażony, nie mógł być za wyznaczone *quantum* opłacony; także jeśliby odzienie niniejszą rezolucją dla konwiktorów wyznaczone, w którym roku do użycia nadal było zdatne, tedy rektor lub prorektor i w tym przypadku oszczędność zachowa i nowe naówczas sprawować będzie, jak dawniejsze niezdatnym stanie się. Nakoniec zaleca Komisja rektorowi lub prorektorowi w czasie będącemu najszczególniej, aby oszczędnie bardzo remanentem szafował i oto koniecznie starał się, żeby z wyznaczonego funduszu zawsze był remanent w kasie konwiktorskiej, albowiem gdyby go nie było, a przypadek trafił się nieprzewidziany ekspensy, tym samym byłby rektor lub prorektor przyczyną osłabienia tego funduszu. Te są przepisy względem konwiktów funduszowych, które teraz w następujących miastach Komisja reformuje, przenosi i ustanawia i na utrzymanie tychże niżej wyrażone wyznacza sumy. A naprzód dla pomnożenia liczby konwiktorów i dla pozyskania w tychże przy szkołach wyższych, większej z nauk korzyści, fundusz konwiktu rydzyńskiego w sumie złotych polskich ośm tysięcy z kasy funduszu edukacyjnego corocznie wypłacany, do Poznania i Kalisza na utrzymanie tamże konwiktów przenosząc, opłacanie z kasy na konwikt rydzyński sumy wspomnionej złotych polskich ośmiu tysięcy od dnia pierwszego października roku teraźniejszego tysiąc siedmset ośmdziesiąt ósmego ustawać deklaruje, a powiększywszy jeszcze tenże fundusz dodatkiem złotych tysiąca ośmiuset; w P o z n a n i u na dwunastu konwiktorów, dwóch dyrektorów i regensa wyznacza sumę złotych polskich cztery tysiące dziewięćset — w K a l i s z u podobnież na dwunastu konwiktorów, dwóch dyrektorów i regensa złotych polskich cztery tysiące dziewięćset. 2-*do*. Do sumy złotych polskich dwanaście tysięcy pięćset na kon-

wikt krzemieniecki o dwudziestu uczniach utrzymywany dawniej wyznaczonej, przydawszy złotych polskich dwieście, tenże krzemieniecki konwikt dla większej wygody obywatelów i pomnożenia liczby uczniów na dwa osobne dzieli konwikty; to jest w Łucku na ośmnastu konwiktorów, trzech dyrektorów i regensa złotych polskich pięć tysięcy siedmset — w Krzemieńcu podobnież na ośmnastu konwiktorów i regensa złotych polskich siedm tysięcy. *3-tio.* Ustanawia nowe konwikty następujące: w Łomży na ośmnastu konwiktorów i trzech dyrektorów, złotych polskich cztery tysiące ośmset — w Pułtusku tymczasem na sześciu konwiktorów i dyrektora złotych polskich tysiąc siedmset.

Konwikty zaś w Łęczycy na dwunastu uczniów za sumę złotych polskich cztery tysiące — w Kamieńcu Podolskim podobnież na dwunastu uczniów za sumę złotych polskich pięć tysięcy — w Drohiczynie na piętnastu uczniów za sumę złotych polskich cztery tysiące dwieście, dawniej założone i utrzymywane przy tymże samym co do wiktu i odzienia, jak dotąd zostawały, zachowują się urządzenie.

Do tej rezolucji należące i onęż objaśniające tabele w liczbie sześciu na następujących kartach *per extensum* umieszczają się.

Bibljograficzne wiadomości.

W druku nieznana. Znajduje się w Archiwum Skarbowem w Warszawie, obecnie w depozycie Archiwum Głównego S. 1. fol. 489—501.

Tabela wydatku na konwikt ubogiej szlachty w Poznaniu *) wyrachowana na lat siedm według wyznaczonego od komisji funduszu rocznego złp. 4.900, wynoszącego przez lat siedm złp. 34.300 i tak na dalsze potem lata.

	rok pierwszy		rok drugi		rok trzeci		rok czwarty		rok piąty		rok szósty		rok siódmy	
	Transport *lateris*			4.710		8.640		13.494	w trzecim roku wypadała suma złp. 337, dodawszy w tym złp. 18. wypada suma	17.556	w proporcji roku czwartego do złp. 271. dodawszy złp. 15. wypada suma	22.626	do wydatku piątego roku do złp. 355. dołożywszy złp. 10. wypada *in summa*	26.868
Sukno na mondur wojewódzki to jest na kontusz i żupan z podszewką dla jednego . . .	27				34									
Sukno na płaszcz	18				18									
Kurtka z materji koloru kontusza i podszewka	14		15		18		18							
Spodnie jedne z sukna, dwoje z płótna . . .	15		15		18		18							
Kawałek sukna na wyłogi	2													
Żupan płócienny z podszewką	8		8		10		10							
Krawiec od wszystkiego	10		6		12		8							
Pas i czapka	10		10		10		10							
Koszule z robotą	15		15		15		15							
Pościel	15				10									
Butów dwie pary nowych i podszycia dwie pary	18		18		18		18							
Papier	3		3		4		4							
Dyrektor od jednego	20		20		20		20							
Wikt, stancja, opał, światło, praczka, bielizna i sprzęty stołowe (prócz wakacyj)	150		150		150		150							
Na jednego *in summa* . . .	325		260		337		271		355		286		365	
Więc na dwunastu		3.900		3.120		4.044		3.252		4.260		3.432		4.380
Wikt, stancja etc. dla dwóch dyrektorów . .		300		300		300		300		300		300		300
Miarkując, iż w czasie wakacyjnym połowa konwiktorów w konwikcie zawsze zostawać będzie, więc dla 6. konwiktorów i dyrektorów wikt przez dwa miesiące		210		210		210		210		210		210		210
Pensja regensa konwiktu		300		300		300		300		300		300		300
Latus . . .		4.710		8.640		13.494		17.556		22.626		26.868		32.058
Remanent każdoroczny		190		1.160		1.206		2.044		1.874		2.532		2.242
Concordat . . .		4.900		9.800		14.700		19.600		24.500		29.400		34.300

*) Podobna w zupełności do tabeli dla konwiktu w Poznaniu, jest tabela dla konwiktu w Kaliszu.

Tabela dla konwiktu w Łucku różni się kwotą funduszu rocznego: złp. 5.700 (w Krzemieńcu 7.000, w Łomży 4.800, a w Pułtusku 1.700), czyli przez lat siedm obliczono na 39.900 dla Łucka, 49.000 dla Krzemieńca, 33.600 dla Łomży, a 11.900 dla Pułtuska.

Konwiktorów miało być w Łucku, Krzemieńcu i Łomży po 18-stu, a w Pułtusku 6.

Dyrektorów » » » » » 3 , » » 1.

Koszul liczono » » » » 5.

Nie liczono też nic » » » na pobyt konwiktorów, ani dyrektorów przez wakacje, kiedy w Pułtusku liczono jak w Poznaniu i Kaliszu na połowę konwiktorów z dyrektorem.

Wydatek na buty liczono w Łucku i Łomży po 11 złp., w Krzemieńcu po 18, a w Pułtusku po 15 złp. Dyrektorowi płacono od jednego w Łucku po 25, w Krzemieńcu 34, a w Łomży i Pułtusku po 12 złp. Na wikt itp. liczono w Łucku po 100, w Krzemieńcu 150, w Łomży i Pułtusku po 92 złp. Na wikt dla dyrektorów w Łucku po 300, w Krzemieńcu 450, w Łomży 276, w Pułtusku 92 złp. Pensję regensa w Łucku i Krzemieńcu po 400 złp., w Łomży i Pułtusku jej nie liczono.

Różnice powyższe podaje się nie w formie tabel podobnych do podanej dla Poznania ze względu na oszczędność składu i papieru.

Tabele ogłasza się według rękopisu w Arch. Gł. w Warszawie E. 56. (Grupa B.) Karty 271—283.

XLV.

USTAWY KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

DLA STANU AKADEMICKIEGO I NA SZKOŁY W KRAJACH RZECZYPOSPOLITEJ PRZEPISANE.

(2 lutego 1790 r.)

Zamyślając Komisja Edukacji Narodowej opatrzyć raz na zawsze szkołom Rzeczypospolitej osoby do instrukcji publicznej sposobne, z pewnym jednych po drugich następowaniem, urządza stan nauczycielski, przepisuje mu obowiązki i środki do tego celu najskuteczniejsze, powinności przepisane z nienaruszeniem wolności człowieka i obywatela, jako najprzyzwoiciej miarkując. W tym społeczeństwie utrzymywany i nieprzerwanie przesyłany być ma skład ducha i prawideł edukacji. Stanowi temu i przez powołanie a posługi jego i przez wybór a doświadczenie osób i przez pożytki, które z nich Ojczyzna odbierać ma, wszelką cześć, wysokie poważanie i okazanie wdzięczności Komisja zaręcza.

ROZDZIAŁ I.

STAN AKADEMICKI.

1-mo. Stan akademicki składać się będzie z Szkół Głównych, zawierających wszelkie nauki, rządców i nauczycielów w nichże, ze zgromadzeń akademickich, wydziałowych i podwydziałowych, a zatym ze wszystkich w tym społeczeństwie rządzących, uczących i posługi duchowne odprawujących i emerytów. Ci zaś, co tylko w Szkołach Głównych stopnie doktorskie otrzymają, ustawom na stan akademicki przepisanym, nie podlegają.

2-o. Rządu stanu akademickiego ogólne określenie (którego części w swoich miejscach wyszczególnione będą) takowe jest: Ustawy i rozrządzenia tyczące się instrukcji i edukacji publicznej, tudzież powołania i powinności osób wszelakich uczących i uczących się Komisja Edukacji, jako najpierwsza w tej części rządu krajowego zwierzchność, wydawać ma władzę. Z mocy której teraźniejsze ustawy swoje razem zebrane podaje do zachowania i peł-

nienia tym, którzy przyjąwszy na siebie dobrowolnie stan nauczycielski i przepisy w tych ustawach zamknięte, zwierzchności Komisji podług praw krajowych i niniejszego opisu ustaw są podlegli.

3-o. Ustawy fundamentalne i nieodmienne na Szkoły Główne i cały stan akademicki są: Przysposobienie do nauczycielstwa kandydatów, rząd wewnętrzny, obrady, wybieranie na urzędy w stanie całym i zgromadzeniach, związek tychże z Szkołami Głównemi, wybór osób do katedr w Szkołach Głównych przez Szkoły Główne, a w tym wyborze przy równej zdatności zaręczone pierwszeństwo dla osób zgromadzeń szkolnych, zabezpieczenie wolności, podług opisu oddalenia się od tego stanu, oraz rozrządzenia własnością swoją, zapewnienie płacy i nagród wyznaczonych i opisanie właściwej osobom stanu akademickiego jurysdykcji.

Co się zaś przepisanego sposobu nauk lub innych szczególnych okoliczności tyczy, jako to nigdy z samego tylko upodobania odmieniać się nie powinno, tak doskonalone za podanemi radami i uwagami Szkoły Głównej i zgromadzeń wydziałowych, poprawione być może. W czym Komisja takowy na potym do zachowania porządek ustanawia: Jeżeli odmiana lub inne urządzenie żądane będzie od Szkoły Głównej, ta przełożenie swoje prosto do Komisji uczyni, podpisane na radzie pełnej od dwóch trzecich części osób, onęż składać mających prawo; jeżeli zaś odmiana ściągać się będzie do zgromadzeń i szkół wydziałowych i podwydziałowych, potrzebne będzie do zgromadzeń na to jednomyślne zdanie trzech przynajmniej wydziałowych zgromadzeń, podać się mające do Szkoły Głównej, a od niej do Komisji. Równie i Komisja z swojej strony, gdy uzna potrzebę odmiany, lub nowego rozrządzenia, zasięgać zawsze będzie zdania i opinji, tak Szkoły Głównej, której się ta rzecz w szczególności tyczyć będzie, jako też i innych zgromadzeń szkolnych, do których takowa odmiana lub rozrządzenie rozciągać się ma.

4-o. Dozór Ustaw, władza wykonywająca, oraz dostarczenie i odmiana nauczycielów, poruczone będą rektorowi i radzie Szkoły

Głównej. Takowe szkoły dwie ustanowione są: koronna w Krakowie, litewska w Wilnie.

5-o. Do Szkoły Głównej krakowskiej wszystkie nauczycielów osoby w szkołach koronnych, do Szkoły Głównej wileńskiej wszystkie w szkołach litewskich należeć będą. Związek ten między Szkołami Głównemi z jednej, a zgromadzeniami szkolnemi z drugiej strony, zależeć będzie na tym: naprzód, iż kandydaci do nauczycielstwa przy Szkole Głównej sposobić się będą; powtóre, iż wszyscy po zgromadzeniach akademickich nauczyciele do wyboru na katedry Szkół Głównych mieć będą w równej z innemi zdatności bliższe prawo; potrzecie, iż wizytatorowie do zgromadzeń akademickich od Szkoły Głównej wysyłani będą; poczwarte, iż wszystkie raporta szkolne do Szkoły Głównej odsyłane być powinny; nakoniec, iż rektor Szkoły Głównej władzę sądzenia osób stanu akademickiego podług opisu w roz. II Szkoły Główne mieć będzie.

6-o. Dzielić się cała społeczność stanu akademickiego będzie na różne wydziały, pewnym okręgiem kraju określone. Wydział każdy zawierać ma naprzód zgromadzenie wydziałowe, mające rektora, sześciu nauczycielów, kaznodzieję i emerytów, powtóre zgromadzenia podwydziałowe, które się składają z prorektora, z najmniej trzech nauczycielów, z kaznodziei i emerytów, a które jedno społeczeństwo wydziałowe pod pierwszeństwem rektora czynią. Osobna takowych wydziałów tablica, oznaczy szkoły do każdego wydziału należące. Związek między niemi wzajemny i granice podległości opiszą się w roz. VI Zgromadzenia akademickie i w roz. VIII Rektor wydziałowy, prorektor.

Każde zgromadzenie akademickie wydziałowe będzie zgromadzeniem osobnem i drugiemu w niczym nie podległem, wszystkie jednak podległe będą Szkole Głównej w rzeczach tych, które się tu wyżej w art. 3-m i 4-m wyraziły.

7-o. Takowy związek, takowa w przyłączeniu osnowa między Szkołą Główną a szkołami wydziałowemi, podług opisu w tym i w następującym rozdziale, składa i gruntuje hierarchją stanu akademickiego.

8-o. Chcący wniść w stan akademicki, będzie przyjętym za kandydata, jeżeli przez *examen* zdatność swoją okaże, podług opisu w roz. V Kandydaci do stanu nauczycielskiego.

9-o. Każdy akademik będzie podległym bliższym i wyższym zwierzchnościom w obrębach władzy każdej na swym miejscu opisać się mających. Dlatego wszystkim przyjmującym stan akademicki zbiór ustaw ukazany, a od nich przeczytany być powinien, niżeli przystąpią do opisu, którym się wchodzący w stan akademicki obowiązywać mają. Opis ten położony jest w roz. V Kandydaci.

10-o. Każdy akademik posiadać będzie mógł ruchomy i nieruchomy majątek i onym podług woli swojej stosownie do praw krajowych i przywilejów Szkołom Głównym służących, rozrządzać; któryby zaś (czego się Komisja po ich oświeceniu i gorliwości przysłużenia się publicznej edukacji zawsze spodziewa) książki, kopersztychy, narzędzia matematyczne, fizyczne i tym podobne służące do nauk sprzęty, zgromadzeniu akademickiemu testamentem zapisał; albo wcześnie zostawiwszy sobie dożywotne użycie onych, darował; i tę darowiznę przy dwóch akademikach świadkach, zeznał; takowemu wdzięczną pamięć Szkoła Główna zapisze w księdze na to osobno sporządzonej, wyrażając w niej imię i nazwisko, urząd dobroczyńcy, oraz sposób czyli wypis bądź testamentowego zapisu, bądź darowizny podpisem dwóch akademików zaświadczonej, która tamże ma być wyszczególniona, wyrażając z osobna każdą księgę, instrument i t. d. Takowego zapisu czyli rejestru jeden egzemplarz ogólny ma być *in archivo* Szkoły Głównej, drugi, jeżeli są księgi, w bibljotece, która osobny mieć będzie rejestr ksiąg od kogożkolwiek darowanych, lub zapisanych, z wyrażeniem nazwiska zapisującego lub darującego, jeżeli zaś instrumenta albo kolekcje jakie użyteczne; tedy w muzeum, do którego są aplikowane, które takoż osobny rejestr instrumentów darowanych mieć powinno. Toż samo ma się zachować we wszystkich zgromadzeniach wydziałowych i podwydziałowych, które przy raporcie doniesienie o takowych dobroczynnych zapisach Szkole Głównej, a ta przy swoich raportach

Komisji uczyni. Równie, gdy który z akademików czyniąc dyspozycją majątku swego, zapisywać co z niego będzie na Fundusz edukacji, zapis takowy w całości utrzymany być ma, i Szkoła Główna w miarę wyświadczonych dobroczynności, wdzięczną i chwalebną pamiątkę dla czyniących zapisy, przyzwoitym sposobem zachowa. Rewizja testamentów po zmarłych akademikach i sprawienie się z urzędu egzekutorskiego podług dawnych przywilejów konstytucjami potwierdzonych przed rektorami Szkół Głównych uskutecznioną być ma. Co służyć ma tylko dla tych akademików, którzy przy Szkołach Głównych lub zgromadzeniach akademickich mieszkają.

11-o. Każdemu akademikowi po oduczeniu sześciu lat z powinności, która to powinność z mocy umowy i osobistego obowiązku przyjmującego stan akademicki kandydata wypływa, wolno będzie odstąpić rzeczonego stanu, byle za wczesnym na rok cały szkolny rektora wydziałowego i Szkoły Głównej uwiadomieniem.

12-o. We wszystkich posiedzeniach, obradach, odprawach publicznych żadnego innego między osobami stanu akademickiego nie będzie pierwszeństwa, prócz dawności uczenia w tymże stanie, wyjąwszy tych, którym z urzędu zwierzchności, albo z prawa prezydowania pierwsze miejsce należy.

13-o. Gdzie będą szkoły publiczne zakonnikom do edukacji publicznej z powołania nienależącym pozwolone, te nie tylko co do przepisów edukacji i instrukcji, co do rządu szkolnego, co do wizyt od Szkoły Głównej wysyłanych, ustawom i rozrządzeniom Komisji, dozorowi Szkoły Głównej podległemi być powinny; ale też osoby na prefektury i profesorstwa do nich te tylko dawane być mają, które przez lat trzy przynajmniej w Szkole Głównej brały nauki i otrzymały świadectwa odbytych w niej doświadczeń i egzaminów, jakie uczącym się w Szkole Głównej kandydatom są przepisane. Przełożeni zakonni czyniąc odmianę osób, warunek w tej ustawie wyrażony dopełnić będą powinni, wyznaczając osoby do tych nauk uczenia, w których się przy Szkole Głównej ćwiczyli. Gdyby zaś Szkoła Główna z osób zakonnych upatrzyła, które mające zdatność do nauczycielstwa, za zniesie-

niem się o tym z zwierzchnością przyzwoitą, może ich wezwać do stanu i zgromadzeń akademickich; a przyjęci, dawszy submisją przepisaną, będą przypuszczeni do praw i przywilejów stanu akademickiego, to jest do urzędów szkolnych, do pensji po wyuczeniu lat ustawami przepisanych. Względem zaś XX. pijarów *ex instituto* do edukacji publicznej powołanych, osobne urządzenie uczyni Komisja.

ROZDZIAŁ II.

SZKOŁY GŁÓWNE.

Szkoły Główne, jedna koronna w Krakowie, druga litewska w Wilnie, jako są przywilejami królów nadane i prawami Rzeczypospolitej potwierdzone, a we wszystkich prerogatywach między sobą porównane, tak przy tychże przywilejach, prawach i prerogatywach (ile które z nich jurysdykcji i władzy Komisji Edukacji późniejszemi konstytucjami ustanowione nie są przeciwne) zostawać mają.

1-o. Komisja Edukacji Szkoły Główne w trojakim sposobie chce mieć użytecznemi, w p i e r w s z y m, uważając je jako towarzystwo ludzi, różnemi naukami zaleconych, a czyniących jedno zgromadzenie, z których każdy, oprócz obowiązków do katedry swojej przywiązanych względem dawania lekcyj publicznych, znajdzie w szlachetności swojego serca i gorliwości dla kraju silną pobudkę do rozszerzania w nim światła i potrzebnych wiadomości, już to przez wydawanie pism w różnych materjach fizycznych lub moralnych, już to przez odkrywanie prawd użytecznych i wyszukiwanie rozmaitych krajowych produkcyj, oraz wydoskonalenie sposobów przydatnego onych użycia. Te i tym podobne prace nie mają żadnych dla siebie przepisanych ustaw, Komisja Edukacji zostawuje je gorliwości osobistej każdego; a w miarę zasług w tym rodzaju i publicznej z nich użyteczności, pomoc, zaletę i nagrodę zaręcza. W d r u g i m s p o s o b i e względem obowiązku dawania w Szkołach Głównych wyższych nauk i umiejętności wszystkim stanom przyzwoitych: podział umiejętności i nauk w Szkołach Głównych traktować się zwykłych, podług bliższego między sobą związku na dwa kolegja roz-

kłada. W trzecim sposobie najcelniejszej dla kraju użyteczności uważa Komisja Szkoły Główne, jako mające powierzony sobie rząd całego stanu akademickiego, dozór instrukcji publicznej i dostarczenie profesorów do szkół krajowych; i w tym względzie wkłada na nie obowiązek najściślejszy przestrzegania bliższego egzekucji tego wszystkiego, co w zbiorze niniejszych ustaw jest przepisano pod rozdziałami: Stan akademicki, Wybór osób do katedr Szkół Głównych, Wizyta zgromadzeń akademickich i szkół narodowych, Obrady zgromadzeń akademickich, Zgromadzenia akademickie, Sąd, Kary i nagrody.

Podług tego więc zamiaru, porządku i podziału, skład i rząd wewnętrzny Szkół Głównych, zwierzchność i władza im służąca z mocy teraźniejszych ustaw nad osobami do stanu akademickiego i szkół publicznych należącemi, niemniej podległość ich jurysdykcji Komisji Edukacji, niżej opisują się.

2-o. Zgromadzenie całe Szkoły Głównej składać się będzie naprzód z osób jej przełożonych, jakie są: rektor, dwaj prezesowie *collegiorum*, prefekt kandydatów. Powtóre, z profesorów wypracowanych czyli emerytów. Potrzecie, z profesorów aktualnie uczących i w równym z niemi stopniu około nauk pracujących, jacy są: astronom, obserwator i bibljotekarz. Poczwarte, z towarzyszów, to jest: doktorów i ludzi uczonych, wyborem Szkoły Głównej do towarzystwa którejkolwiek nauki przyjętych. Popiąte, z profesorów ekstraordynaryjnych, i tych, którzy do pomocy lub wyręczania aktualnych profesorów użyci będą pod imieniem wiceprofesorów i adjunktów, podług opisu w roz. III.

3-o. Szkoła Główna ma mieć swoją Radę, której Komisja daje władzę przyzwoitą jaka do dozoru, wykonania ustaw całego stanu akademickiego i innych urządzeń Komisji, do rządu wewnętrznego zgromadzenia Szkoły Głównej i do Dyrekcji nauk jest potrzebną. Rozciąga się jej zwierzchność w mierze ustawami niniejszemi opisanej do wszystkich zgromadzeń w szkołach krajowych, które każdej Szkole Głównej przez osobny wydział od Komisji są podane, równie jako i do innych osób, które bądź z praw

i przywilejów Szkołom Głównym nadanych, bądź też niniejszemi ustawami za rozrządzeniem Komisji rządowi i jurysdykcji są poruczone. Z tego powodu nietylko zgromadzenie całe Szkoły Głównej, ale też wszystkie szkoły krajowe wydziałowe, podwydziałowe i zakonne w rzeczach temi ustawami opisanych, do Rady Szkoły Głównej udawać się i jej rezolucjom z temi ustawami zgodnym, podlegać są obowiązane.

4-o. Sesje Rady Szkoły Głównej będą ordynaryjne i ekstraordynaryjne: w materjach rządu i dozoru tak ogólnego stanu akademickiego, jako też wewnętrznego Szkoły Głównej; w materjach nauk, instrukcji publicznej, ekonomicznych i prawnych, sesje ordynaryjne odprawiać się mają raz w miesiąc w czasie od lekcji wolnym, na których każdy z osób Radę Szkoły Głównej składających, znajdować się powinien; ekstraordynaryjne składane być mogą każdego czasu, dla okoliczności i przypadków, prędkich potrzebujących rezolucyj. O każdej sesji rektor osoby w Radzie zasiadające przynajmniej dniem wprzódy na piśmie obwieści, wyrażając materje do decyzji i Rady przypadać mające.

5-o. Rada Szkoły Głównej zamyka się w osobach, które głos i miejsce na sesjach mają, a te są: rektor, profesorowie ordynaryjni aktualnie uczący, profesorowie wypracowani czyli emeryci i którzy są w stopniu profesorskim.

6-o. Żeby Rada zupełną i rezolucje jej ważnemi były, z większej połowy osób miejsce i głos w Radzie mających, zebraną być powinna. Gdzie atoli idzie o elekcją jakiego przełożonego w Szkole Głównej, lub o odmianę ustawy jakiej proponowaną od Komisji, lub żądaną od Szkoły Głównej, albo zgromadzeń szkolnych, komplet Rady Szkoły Głównej składać się wtenczas powinien przynajmniej z dwóch trzecich części osób, mających prawo w Radzie z głosem zasiadać podług art. 3 w roz. I. Rektor Szkoły Głównej, a w nieprzytomności jego prezes któregokolwiek *Collegium*, podług starszeństwa w uczeniu, lub najstarszy profesor w nieprzytomności prezesów prezydować ma. Profesorowie zasłużeni pierwsi po prezesach zasiadać będą, po nich profesorowie aktualni, nie przywiązując się do wyższości miejsc, jako w stopniach sobie równi. Wszystkie propozycje, któreby jednomyślnością głosów konkludo-

wane być nie mogły, będą rezolwowane większością kresek. Kreski zaś zawsze głośno dawane będą, wyjąwszy elekcją i sądzenie o dziełach uczonych, które sekretnemi kreskami odprawiać się mają. Po wotowaniu w innych materjach głośnym, każdemu wolność umieszczenia w protokóle rozpisu swego jest zabezpieczona. Rektor lub prezydujący w każdym przypadku prócz osobistej kreski równość wotów rozwiązywać będzie.

7-o. Żeby oszczędzić czasu dla profesorów w ekstraordynaryjnych sesjach, a zaradzić interesom nagłym między jedną i drugą sesją ordynaryjną trafiającym się, Szkoła Główna na sesji ordynaryjnej może wybrać po dwie osoby z każdego *Collegium* głos w Radzie mające i tym wraz z rektorem i sekretarzem dać moc składania sesyj deputowanych ekstraordynaryjnych i na nich decydowania niektórych rodzajów wyszczególnionych materyj, wyznaczywszy czas, do którego takowa osób deputowanych władza trwać ma, po którego upłynieniu wybór innych z kolei osób, na sesji ordynaryjnej nastąpi. Zawsze jednak obwieszczenie na piśmie wszystkich osób Radę składających, nawet do takowych deputowanych sesyj wychodzić powinno i lubo powinnością tylko będzie wszystkich czterech wybranych osób na takowej sesji znajdować się, do czasu im wyznaczonego; każdemu jednak głos w Radzie mającemu wolno tam będzie z głosem zasiadać. Gdy przypadnie materja, Radzie pełnej należąca, a takowa deputowanych sesja, uzna potrzebę złożenia sesji ekstraordynaryjnej zupełnej, tę rektor Szkoły Głównej zwoła podług opisu w art. 6.

8-o. Sesje tak ordynaryjne, jak ekstraordynaryjne, tym porządkiem odbywane będą: rektor otworzy sesją, sekretarz przeczyta podług rodzaju materji traktować się mającej, protokół ostatniej sesji, z którego, jeżeli się okażą interesa zaległe, a rezolucji potrzebujące, te najprzód rezolwowane będą. Po nich materje i propozycje, które na tej sesji traktowane być mają, przez rektora lub kto na jego miejscu prezyduje, do rezolucji porządkiem podawane będą, a jak te odejdą, wolno każdemu, miejsce i głos mającemu w Radzie, w materji, która potrzebną upatrzy, podać propozycją. Wszakże podający, wprzód nim ją wniesie do Rady, powinien mieć roztrząśnioną prywatnie z trzema przynajmniej osobami Rady,

i przy wniesieniu pokazać świadectwo podpisane od nich, jako propozycja, którą podawać ma, jest uznaną przez nich za potrzebującą rezolucji. Jeżeli propozycja jest złożona i zawiera w sobie kilka podań, na każde podanie, osobne wota iść mają. Jeżeli propozycja odwołuje się do projektu, projekt będzie przeczytany, a kiedy jednomyślnością nie będzie przyjęty, prezydujący wyznaczy osoby do roztrząśnienia, z którego zdanie na następującą sesją przyniesione będzie i projekt albo zgodnie, albo przez wota, na każdą w nim propozycją i podanie, w całości lub w częściach przyjęty, albo odrzucony zostanie. Do każdego projektu, propozycji i podania przymówić się wolno, przed podaniem propozycji *ad vota:* lecz kiedy *ad vota* przyjdzie, te tylko w jednem słowie *affirmative*, lub *negative*, dawane być mają. Do wotów sekretnych w elekcjach kałkuły dwóch kolorów, lub kartki jedną ręką pisane, jedna *affirmative*, druga *negative*, przez sekretarza wotującym rozdane będą. Każdy w zakrytym od widoku miejscu jedną kartkę lub kałkuł wrzuci w naczynie wotów decydujących, drugą w naczynie *nullitatis*. Wota z naczynia wyjmowane i liczone będą przez prezydującego w przytomności najstarszego w uczeniu profesora. Porządek wotowania bądź głośnego, bądź sekretnego, zdołu zaczynać się ma, a kończyć się na prezydującym. Konkluzje Rady bądź jednomyślnością, bądź większością wotów decydowane, nie schodząc z sesji sekretarz w protokół wpisze. Prezydujący po głośnem przeczytaniu w przytomności wszystkich, protokół na sesji podpisywać będzie.

9-o. Jako się spodziewa Komisja po gorliwości osób w Szkołach Głównych pracujących, iż nie tylko nauki rozkrzewiać będą w narodzie uczeniem w katedrach, lecz oraz nowych dzieł pomnożeniem i użytecznych wynalazków odkryciem; tak mieć ten zachowany porządek, iżby wszelkie materje nauk w *Collegium* im właściwym wprzód roztrząśnione zostały, nim na Radzie Szkoły Głównej, wedle wypadającej potrzeby, traktowane będą. Cokolwiek więc stanowiono będzie o potrzebach nauki i katedr, o wyborze osób do pomocy uczącym profesorom, lub do otrzymania wakującej lekcji, podług przepisów roz. III, jako też co się tyczy przyjmowania towarzyszów, oraz obowiązku utrzymywania ko-

respondencji z krajowemi i zagranicznemi akademjami i z innemi w materjach uczonych, to wszystko porządkiem wyżej opisanym, traktowane być ma. Nadto Szkoła Główna postanowi dni pewne na publiczne posiedzenia, podczas których czytane będą dzieła uczone, wynalazki własne, lub obce, pochwały zasłużonych w nauce osób, byle to wszystko, co na publicznej sesji ma być czytane, przódy prywatne sesje, jednomyślnością lub większością głosów, przez sekretne kreski przyjęły. Przytym waruje Komisja, iż jeżeliby która z osób Szkoły Głównej, dzieło lub pismo w jakiejkolwiek bądź nauce wypracowane i na jaw wychodzić mające, chciała mieć aprobacją Szkoły Głównej zaszczycone, takowe dzieło lub pismo w *Collegium* tejże nauce właściwym roztrząśnione, potym na Radę Szkoły Głównej wniesione, z przytoczonem *Collegii* zdaniem, iż one sądzić być godnym aprobacji Szkoły Głównej, lub nie, podług uznania większością głosów żądaną aprobacją otrzymywać będzie. Ktoby zaś z osób Szkoły Głównej wyrzeczonej aprobacji do wydania dzieła lub pisma swojego nie szukał, lub szukając onej nie pozyskał, takowej (lubo ma wolność wydawania pisma swojego) na wydanem dziele lub piśmie nie aprobowanym od Szkoły Głównej, wyrażać niema przy imieniu swojem, jako autor podpisując się, tych tytułów, które jemu w Szkole Głównej w stanie akademickim służą.

10-o. W materjach ekonomicznych czytany najprzód będzie dziennik przychodów i rozchodów kasy całego miesiąca, i rachunek zamknięty, przez prezydującego podpisany; potym korespondencja tejże kasy z kasą jeneralną warszawską i ekspedycją sądową Komisji Edukacyjnej, tudzież z plenipotentami Szkoły Głównej przy tejże Komisji, lub gdziekolwiek postanowionemi. Nastąpią materje dochodzenia zatrzymanych intrat, całości dóbr dziedzicznych Szkoły Głównej, które do jej rządu i administracji należą utrzymywanie fabryk, i inne materje stosujące się do rządu ekonomicznego, do rachunków percept i ekspens. Asygnacje na wydatki od całej Rady uznane, tudzież rachunki od niej roztrząśnione i kwity wydane, rektor lub prezydujący podpisywać ma, przydając do podpisu te słowa: z a u z n a n i e m R a d y. Do interesów kasy ekonomicznych i prawnych Szkoła Główna mieć bę-

dzie prokuratora, którego podług uznanej potrzeby, potwierdzać, lub odmieniać będzie zawsze mogła.

11-o. W materji rządu i dozoru ogólnego stanu akademickiego, oraz wewnętrznego Szkoły Głównej, czytane będą rezolucje, jeżeli jakie od Komisji do Szkoły Głównej dojdą układane reprezentacje i uwagi do Komisji, jeżeli ich Szkoła Główna uzna potrzebę; czytane raporta i listy od szkół krajowych przesyłane, lub od Szkoły Głównej do nich posłanemi być mające. Roztrząsane będą potrzeby edukacji publicznej, jakie są: dokładność wykonywania urzędowych, profesorskich i innych powinności, zaradzenie potrzebne każdemu przeciwko onymże wykroczeniu, pilność i baczność w formowaniu i uczeniu kandydatów, dawaniu o nich sprawy przez dozorców, doniesienie o promocjach do stopni doktorskich i innych, wreszcie osób do beneficjów, urzędów, pomocy katedr, lub posługi Szkoły Głównej, należących wybieranie.

12-o. Wybór osób na wszystkie urzędy i funkcje przy Szkole Głównej, zupełnie do Szkoły Głównej zależy. Ten wybór czyniony być ma podług następującej formy: Gdy przypadnie na Radzie Szkoły Głównej elekcja prezesa *Collegii*, sekretarza Szkoły Głównej, rządcy kandydatów, prokuratora etc., osoby podające się do urzędu wpiszą się za kandydatów. Wotowanie przez kreski sekretne iść ma na każdego z osobna. Ten, na którego ma Szkoła Główna wotować, ustąpić powinien z sesji, po jego ustąpieniu osoby Radę Szkoły Głównej składające, wotować będą sekretnie przez wrzucanie kartek *affirmative* lub *negative* w wazon do tego przygotowany. Jeżeli po przeliczeniu i wyegzaminowaniu wotów podług art. 8 wybór nie padnie na pierwszego, przywołany być ma na sesją, a ustąpić drugi, na którego podobne wotowanie iść ma i tak porządkiem na innych. Kandydaci do urzędu w czasie wotowania ustępować mają podług starszeństwa w uczeniu. A gdyby równi byli co do czasu uczenia, losem wyciągani być powinni, i tym porządkiem ma wotować na nich rada, jakim przez los wyciągnieni będą. Który z podających się za kandydata na urząd, zyska większą liczbę kresek *affirmative*, ten uznany będzie za wybranego na urząd lub funkcją, w protokół zapisany, i przywołanemu na sesją wola Szkoły Głównej przez prezydującego ogłoszona.

Elekcja towarzyszów Szkoły Głównej odprawi się następującym sposobem: Naprzód osoba do towarzystwa Szkoły Głównej wniść chcąca, być powinna na sesji *Collegii*, do którego chce być przyjęta, rekomendowana przez trzy osoby tegoż *Collegium*, a całe *Collegium* na przyjęcie tej osoby ma wotować takim sposobem, jaki jest opisany wyżej na urzędników w Szkole Głównej. Gdy się wybór tej osoby *in Collegio* utrzyma, na lekcji ordynaryjnej Szkoły Głównej *Collegium* proponować, choć nieprzytomną będzie Szkole Głównej na towarzysza osobę u siebie zaleconą i wybraną przez złożoną rezolucją *Collegii*, takowy wybór u siebie stanowiącą. Sekretarz Szkoły Głównej to proponowanie *Collegii* w aktach Szkoły Głównej zapisze; dopiero w miesiąc na drugiej sesji ordynaryjnej wotowanie Szkoły Głównej sekretne, na elekcją tej osoby nastąpi. Jeżeli osoba od *Collegium* prezentowana, zyska większość głosów za sobą na Radzie Szkoły Głównej, za jej towarzysza prawnie obrana i ogłoszona będzie.

13-o. Trzy będą protokóły do zapisywania konkluzyj Rady. P i e r w s z y do materji rządu wewnętrznego samej Szkoły Głównej, d r u g i do materji szkół, instrukcji i całego stanu akademickiego, t r z e c i do materyj prawnych i ekonomicznych. Te trzy protokóły sekretarz Szkoły Głównej trzymać będzie.

14-o. W materjach, gdzie roztropność radzi, aby rezolucje w sekrecie trzymane były, osoby Radę składające, do sekretu pod uczciwością i odpowiedzeniem u sądu akademickiego za niedotrzymanie sekretu są obowiązane i w takowych przypadkach ekstrakty rezolucyj z protokółów bez pozwolenia Rady wydawane być nie mogą. W innych materjach ekstrakty rezolucyj rekwirującym pod pieczęcią Szkoły Głównej wydawane być powinny, za dołożeniem się rektora.

15-o. Pieczęć Szkoły Głównej koronnej będzie Orzeł z dwoma berłami i cyfrą S. A. teraz panującego Króla. Napis koło pieczęci takowy: *Schola Princeps Regni.* Pieczęć Szkoły Głównej w Litwie, będzie takaż sama z różnicą, iż na miejscu Orła, Pogonia być powinna i napis dokoła: *Schola Princeps Magni Ducatus Lithvaniae.* Przy sekretarzu Szkoły Głównej będzie pieczęć, przy którym też zostawać mają akta konkluzyj we wszystkich materjach.

16-o. Podług podziału nauk na fizyczne i moralne, dwa będą *Collegia*, do pierwszego należeć będą nauki matematyczne, fizyczne, historji naturalnej, medycyny i tym podobne, do drugiego nauki teologiczne, prawne, historji, krytyki, literatury i t. p.

17-o. Każde *Collegium* mieć będzie swego prezesa, obranego jednomyślnością lub większością głosów na Radzie Szkoły Głównej z pomiędzy profesorów pryncypalną katedrę w tym *Collegium* posiadających, lub na takowej katedrze wypracowanych czyli emerytów podług art. 2, roz. II. Urząd prezesa trwać będzie lat cztery. Prócz prezesa mieć będzie każde *Collegium* swego sekretarza, profesorów aktualnie pracujących, lub wypracowanych czyli emerytów, towarzyszów i wiceprofesorów. Profesor jednego *Collegium* być może towarzyszem i profesorem drugiego *Collegium*, ale tylko tych lekcyj, która jest za dodatkową płacę. Stanowi jeszcze Komisja pomocników czyli adjunktów do anatomji, szpitala, chemji, farmacji, obserwatorjum astronomicznego, nauki o chorobach bydląt, którzy profesorom tych katedr pomagać powinni w prosekcjach, robieniu preparatów, doświadczeń lub obserwacyj, wedle obowiązków, które im *Collegium* te nauki zawierające, przepisze. Każde *Collegium* mieć będzie swoje obrady, pod prezydencją swego prezesa, lub w jego nieprzytomności najstarszego w uczeniu profesora. Na tych obradach profesorowie, emeryci, towarzysze i wiceprofesorowie *Collegii* z głosem zasiadać mają. Materje tych obrad będą: *1-mo* kursa nauk i porządek lekcyj, *2-o* potrzeby katedr i ich opatrzenia, *3-o* ćwiczenia szkolne dla kandydatów i uczniów. *4-o* roztrząsanie pism i dzieł pod sąd i zdanie *Collegii* poddanych, *5-o* wybór osób na towarzyszów, profesorów, wiceprofesorów, do prezentowania Szkole Głównej, oraz pomocników, adjunktów do lekcyj przyjmowanie, *6-o* egzamina proszących o stopnie doktorskie i urządzenie promocyj. *7-o* porządek i utrzymywanie sal, muzeów, gabinetów i domów do *Collegium* przywiązanych, *8-o* wyznaczenie dochodów na prosekcje, demonstracje, doświadczenia i potrzeby lekcyj, tudzież odbieranie rachunków coroczne z takowych wydatków. Zgoła cokolwiek do nauk w tym *Collegium* umieszczonych, dokładności lekcyj, powinności nauczycielskich, promocyj na doktorje, porządku i opatrzeniu katedr, miejsc i domów

im należących ściągać się będzie, to wszystko będzie materją obrad *Collegii*, na których rezolucje, stosowne do ustaw Komisji i konkluzyj Szkoły Głównej jednomyślnością lub większością głosów zapadające, obowiązywać będą wszystkie osoby do *Collegium* należące.

Każde *Collegium* przepisze sobie ustawy o porządku i kursach lekcyj, pilności profesorów, egzaminach i doktorjach, które to ustawy pod roztrząśnienie Szkoły Głównej podane, gdy na Radzie ordynaryjnej jej potwierdzenie mieć będą, staną się prawem dla wszystkich osób do *Collegium* należących. Takiego prawa *Collegium* ani odmienić, ani znieść nie będzie mogło bez wyraźnej woli i zlecenia Szkoły Głównej. Gdy zaś takowe ustawy w raporcie do Komisji przesłane, jej aprobacją otrzymają, staną się prawem dla *Collegium* i dla samej Szkoły Głównej. Każde *Collegium* mieć będzie swoją pieczęć z herbem Szkoły Głównej i napisem około pieczęci *Collegium Morale Scholae Principis Regni* na *Collegium* moralne; *Collegium Physicum Scholae Principis Regni* na *Collegium* fizyczne w Koronie; w Litwie zaś *Collegium N. Scholae Principis Magni Duccatus Lithvaniae*, która przy trzymającym akta *Collegii* sekretarzu zostawać powinna. Ekstrakty z ksiąg i protokułów każdego *Collegii*, świadectwa publiczne w materjach nauk wydawane będą pod pieczęcią *Collegii*. Patenta zaś na doktorje wychodzić mają pod pieczęcią Szkoły Głównej z podpisem prezesa i sekretarza *Collegii*. Tytuł zaś na czele tych patentów być ma r e k t o r z R a d ą S z k o ł y G ł ó w n e j. Prezes *Collegii* na Radzie Szkoły Głównej obrany mieć będzie dozór egzekucji tego wszystkiego, co do *Collegium* i osób w nim umieszczonych należy. On wglądać powinien w pilność profesorów, regularność lekcyj, w karność i ćwiczenia uczniów i kandydatów z nauk swego *Collegium*, pilnować egzekucji tego wszystkiego co albo Szkoła Główna *Collegio* zleci, albo samo *Collegium* na sesji ustanowi. P o w t ó r e prezes odbierać powinien od każdego profesora swego *Collegium*, przed zaczęciem roku szkolnego, obwieszczenie materji i porządku lekcji w całym ciągu roku dawać się mającej; takowe obwieszczenie razem zebrane i w *Collegium* rozważone, publikować, przestrzegać pilnie wykonania tego wszystkiego, co jest obwieszcze-

niem objęte; doglądać, aby kursa lekcji kończyły się regularnie w tym czasie, jaki jest na każdą lekcją od Szkoły Głównej przepisany. Potrzecie, prezes na lekcji każdego profesora swego *Collegium* raz przynajmniej w miesiąc znajdować się powinien, opuszczenia, skracania (czasu) lekcyj wiernie zapisywać i raport kwartalny o lekcjach profesorów i ćwiczeniach uczniów jeden rektorowi Szkoły Głównej, drugi *Collegio* na sesji oddawać jest obowiązany. Poczwarte, prezes każdego *Collegium* winien jest utrzymywać katalog uczniów, lekcyj publicznych w swym *Collegium* słuchających. Każdy z uczniów na lekcje któregokolwiek *Collegium* chodzący, prezesowi tego *Collegium* prezentować się i imię swoje zapisać na początku roku szkolnego powinien. Popiąte, proszących o egzamina do stopni doktorskich, prezes *Collegio* donosić i wyznaczonych na to przez *Collegium* egzaminatorów zwoływać powinien. Raport z odbytego egzaminu z zapisaniem zdania egzaminatorów o nauce, ubiegającego się do doktoryj na sesji *Collegii* czynić. Poszóste raport roczny o wszystkich pracach *Collegii* i w nim znajdujących się osób, na końcu roku szkolnego winien prezes rektorowi Szkoły Głównej podać, a z takowych *Collegiorum* raportów, jeneralny raport o Szkoły Głównej pracach, do Komisji przesyłany corocznie być ma. Sekretarz *Collegii* obierany być ma na obradzie *Collegii* z profesorów, wiceprofesorów lub towarzyszów *Collegii* przy Szkole Głównej mieszkających, sposobem na urzędników Szkoły Głównej przepisanym. Urząd jego trwać będzie lat dwa, po których potwierdzonym być może; gdyby jednak *Collegium* miało ważne przyczyny, może odmienić sekretarza przed upłynionym czasem jego funkcji. Sekretarz każdego *Collegium* trzymać i zapisywać powinien następujące księgi: Naprzód księgę ustaw *Collegii*, w której porządek egzaminów i promocyj na doktorje, obowiązki osób uczących, lub posługi jakie w *Collegium* odbywających będą przepisane. Powtóre protokół obrad *Collegii*, w którym zapisywane być mają rezolucje na sesji *Collegii* jednomyślnością lub większością głosów zapadłe. Potrzecie, księgę osób *Collegium* składających i przy nim pracujących, jacy są emeryci, profesorowie, wiceprofesorowie, towarzysze; coroczny porządek lekcyj *in Collegio* dawanych; raporta prezesa.

Będą oprócz tego dwie księgi, jedna do zapisywania uczniów *Collegii* z wyrażeniem ich wieku, ojczyzny, nauk słuchanych, szkół, z których wyszli, zaświadczeń od przełożonych szkolnych im danych, zdania prezesów i profesorów o ich postępkach. Przytym księga osób, którzy stopnie doktorskie otrzymali, z opisaniem ich wieku, ojczyzny, stanu i t. d. Te dwie ostatnie księgi być powinny przy prezesie *Collegii*. Sekretarz *Collegii* utrzymywać powinien przy aktach, archiwum *Collegii*, zawierające rejestra, raporta, kwity, książki i pisma różne do *Collegium* należące.

Nadto powinności każdego sekretarza *Collegiorum* będą następujące: *1-mo* każdy z nich pomagać będzie bibljotekarzowi Szkoły Głównej, mającemu pisać historją tejże Szkoły Głównej, oraz wszystkich nauk i wynalazków do zebrania, ułożenia i dokładnego traktowania tych materyj, które są właściwemi objektami nauk dawać się zwykłych w ich *Collegiach*. *2-o* Każdy z nich wykona to wszystko względem inwentarza domu lub mieszkań, w których *Collegium* jest umieszczone, co się przepisuje w roz. IX Dom, a z egzemplarzów inwentarza, podpisanych od rektora Szkoły Głównej i prezesa, jeden zachowa w swojem archiwum, drugi odda prezesowi, trzeci złoży w archiwum Szkoły Głównej, każdego zaś roku przy lustracji zesłanej od Rady Szkoły Głównej zapisze w rzeczonych egzemplarzach co przybyło lub ubyło.

18-o. Rada Szkoły Głównej w materjach wszystkich, tak co do rządu, jako też do nauk należących i w rzeczach ekonomicznych, może zlecać obradom *Collegiorum* roztrząśnienie i ułatwienie onychże w rozmaitych potrzebach, jakowe są: przygotowanie projektów do rezolucyj Rady Szkoły Głównej, układy i roztrząśnienie dzieł różnych, egzamina kandydatów, dochodzenie przyczyn fenomenów fizycznych, opisanie onychże i publikowanie, rozwiązanie kwestyj teologicznych, prawnych i innych, oraz dawanie odpowiedzi na zapytania, przyzwoicie Szkole Głównej uczynione. W tych jednak i tym podobnych okolicznościach, gdy Rada *in pleno* uzna potrzebę, może wyznaczyć partykularne delegacje z mniej lub więcej osób złożone, przepisując instrukcje i czas do wykonania dzieła zamierzając.

19-o. Co do wewnętrznego i miejscowego w zgromadzeniu

Szkoły Głównej rządu, Rada bądź *in pleno*, bądź przez *Collegia* ułoży porządek i bieg nauk, powinności profesorów, wiceprofesorów, pomocników i innych osób naukami zajętych. Wyznaczy corocznie wizyty po wszystkich miejscach, gdzie się nauki traktują, jako to w obserwatorjach, salach fizyki, mechaniki, anatomji, historji naturalnej, w ogrodach botanicznych, bibljotekach, a to dla dozoru i porządku, dla oszczędności w ekspensach, oraz ochędóstwa wszędzie potrzebnego. Przepisze dozór kandydatów w egzekucji tego, co w roz. V Kandydaci do stanu akademickiego jest zawarte. Obrządek dawania stopni i promocyj do doktorowania z teologji, prawa, medycyny, filozofji i nauk wyzwolonych postanowi; ułatwiając z jednej strony przystęp do nich przez oszczędzenie wydatków dla starających się, z drugiej strony zapobiegając spowszednieniu tychże stopniów, przez pilne i ścisłe egzamina osób do otrzymania ich prezentujących się. Akty publiczne Szkoły Głównej, które w dni uroczyste obrządkiem kościelnym lub sposobem przepisów i publicznych posiedzeń odbywane być zwykły, Szkoła Główna w przyzwoitym zachowa porządku. Przepisze utrzymywanie i dozór kościołów, domów i budowli wszystkich, które do niej należą, co do ostrożności od ognia, ratunku w czasie pożaru, bezpieczeństwa od wszelkich szkodliwych przypadków. Ułoży także Rada czasy i miejsca posiedzeń i konwersacyj, ile takich dla rozmaitych osób zgromadzenie Szkoły Głównej składających potrzeba; już to dla pożytecznego w towarzystwie obcowania, już to dla utrzymania ducha jedności i użytecznej gorliwości w naukach.

20-o. Na elekcją rektora Szkoły Głównej wyznaczy się dzień pamiątki założonych Szkół Głównych, to jest: w Krakowie d. 31 maja, w Wilnie zaś d. 18 czerwca. Rektor aktualny rząd sprawujący i kończący, na elekcji nowego rektora znajdować się nie może, ale na sesji umyślnie do tego złożonej, w Krakowie d. 15 maja, w Wilnie zaś 3 czerwca; Szkoła Główna jednomyślnością, lub większością głosów z pomiędzy emerytów lub profesorów wybierze jednego na prezesa aktu elekcji, tą formą, jaka jest na urzędników Szkoły Głównej przepisana. Wybrany prezes aktu elekcji wykona zaraz na tej samej sesji przed Szkołą Główną przysięgę,

dawszy *manum stipulatam* prezydującemu na następujące punkta. *1-mo* jako całości praw, ustaw i porządku w elekcji rektora przestrzegać i pilnować będzie, *2-o* jako *paritatem votorum*, jeżeliby wypadła, rozwiązując, na sprawiedliwość, dobro nauk, Szkoły Głównej i całego stanu akademickiego jedyny wzgląd mieć będzie, *3-o* jako podanych sobie i prawnie obranych na rektorstwo Szkoły Głównej kandydatów, publicznie ogłosiwszy, do zbierania wotów przystąpi, wolności kreskowania dopilnuje i te wota wiernie przeliczywszy, tego za rektora Szkoły Głównej całemu stanowi akademickiemu ogłosi, którzy się większością głosów wybranym wolą Szkoły Głównej okaże.

W dzień elekcji wszystkie osoby Szkoły Głównej i stanu akademickiego, uczących i uczących się przy Szkole Głównej, za obwieszczeniem prezesa aktu elekcji zgromadzone, stawią się na godzinę od niego wyznaczoną zrana w kościele akademickim na mszą wielką o Duchu Ś. Po skończonym nabożeństwie wszystkie szkoły, kandydaci stanu akademickiego i uczniowie zgromadzą się na salą elekcji, a Szkoła Główna rozdzieli się na dwa *Collegia* moralne i fizyczne. Każde *Collegium* na miejsce swoich obrad poszedłszy, jednomyślnością lub większością głosów, danych przez osoby, *vocem decisivam in Collegio* mające, podług art. 17 wybierze jednego kandydata na rektorstwo Szkoły Głównej, który koniecznie być powinien albo z aktualnie uczących profesorów i w równym z niemi stopniu będących, albo z profesorów wypracowanych czyli emerytów Szkoły Głównej. Wypis takowej kandydata elekcji zrobiwszy, *Collegium* zaraz przeniesie się na salą elekcji rektora. Gdy się obydwa *Collegia* na salą elekcji po obraniu kandydatów na rektora zgromadzą, prezes aktu elekcji najpierwsze miejsce zasiędzie, po nim prezesowie *Collegiorum* i osoby w Radzie Szkoły Głównej głos mające, a gdyby prezes aktu elekcji był obrany za kandydata na rektorstwo, Szkoła Główna zaraz na sali elekcji innego prezesa elekcji obierze, który przed pierwszym prezesem elekcji przysięgę na wyżej przepisane punkta dając *manum stipulatam* wykona, a sekretarze *Collegiorum* obranych kandydatów na rektora ogłosiwszy, prezydującemu wypisy elekcji tychże oddadzą. Jeżeli obydwa *Collegia* zgodziły się na

jednego kandydata, jego natychmiast prezydujący za rektora Szkoły Głównej ogłosi; jeżeli zaś każde *Collegium* wybrało innego, obrani kandydaci na rektorstwo z sali elekcji ustąpią, a prezydujący rozdawszy dwie kartki osobne jedną ręką pisane z imionami kandydatów, zasiadającym i *vocem decisivam* mającym w Radzie Szkoły Głównej osobom, wzywać je będzie jedne po drugiej do wotowania sekretnego przez wrzucanie w wazon do tego przygotowany kartki jednej z imieniem tego, na którego wotuje. Po wotowaniu osób w Radzie Szkoły Głównej z głosem zasiadających, wotować będzie zgromadzenie szkół narodowych przy Szkole Głównej będących przez jednego plenipotenta swego, którego sobie na sesji na kilka dni przed dniem elekcji z pomiędzy siebie wybierze. Gdy się wotowanie zakończy, prezydujący kartki z wazonu wydobyte przeliczy, przy prezesach *Collegiorum*, czyli się z liczbą osób wotujących zgadzają, potym kreski kandydatów na rektorstwo porachuje, który mieć będzie większą kresek za sobą liczbę, tego rektorem Szkoły Głównej ogłosi. W przypadku równości kresek, prezydujący ich *paritatem* przydaną swoją kreską rozwiąże. Poczym nie schodząc z sesji cały akt elekcji sekretarzowi Szkoły Głównej w akta wpisać zaleci, i tę ręką swoją podpisawszy, ekstrakt pod pieczęcią jeden do Komisji przeszle, drugi rektorowi obranemu odda, któremu Komisja na urząd rektorski patent twój przeszle.

We dwie niedzieli po elekcji nowo obrany rektor inwestyturę weźmie, i dawnemu rektorowi lub pierwszemu prezesowi da *manum stipulatam* i w te słowa obowiązki swoje zaślubuje: »Przyrzekam, że ustawy Szkoły Głównej i całego stanu akademickiego we wszystkiem zachowam, że w sądach juryzdykcji mojej podług prawa i sprawiedliwości ustaw na stan akademicki przepisanych, przywilejów i statutów Szkoły Głównej sądzić będę że na niedbałych, przestępujących ustawy i w czymkolwiek wykraczających, kary w tychże ustawach przepisane, wskazywać bez względu będę, że Komisji Edukacji podług przepisu prawa i ustaw podległym będę, że o pomnożenie edukacji w kraju, o dobro Szkoły Głównej i całego stanu akademickiego starać się będę.

21-o. Urząd rektora Szkoły Głównej trwać będzie lat 4 i tylko przez nową elekcją wyżej przepisaną, potwierdzony być może. Rek-

tor Szkoły Głównej jest głową i pierwszą osobą w stanie akademickim, mający władzę wykonawczą i sądową całego stanu akademickiego, rozciągającą się do wszystkich osób Szkoły Głównej i szkół narodowych, rządowi Szkoły Głównej podległych. Do niego należy naprzód pilnować całości ustaw od Komisji przepisanych, oraz statutów i konkluzyj od Szkoły Głównej uchwalonych. Powtóre zwoływać Radę Szkoły Głównej i na tej prezydować, a cokolwiek Rada Szkoły Głównej jednomyślnością lub większością głosów ustanowi, to jako prawo wszystkich obowiązujące ogłaszać i podpisywać; w przypadku *paritatis votorum*, przydaną swoją kreską *paritatem* rozwiązywać. Potrzecie, na wszystkich obradach i sesjach *Collegiorum* Rektor Szkoły Głównej znajdować się może, i tam przytomny wszystkich prezydującego praw używać będzie. Poczwarte odbierać od prezesów *Collegiorum* raporta o lekcjach, ćwiczeniach szkolnych, pilności nauczycielów, liczbie i postępku uczących się, dochodzić rządu i porządku we wszystkich osób stanu akademickiego, rządowi Szkoły Głównej podlewinności wszystkich urzędników Szkoły Głównej, szkół i osób do posługi edukacji przy Szkole Głównej lub szkołach użytych. Popiąte rektor Szkoły Głównej jest sędzią ordynaryjnym wszystkich osób stanu akademickiego rządowi Szkoły Głównej podległych; jego jest powinnością przestępujących prawa i obowiązki lub je niedokładnie pełniących, naprzód napomnieć, a gdyby to było nieskuteczne, sądzić i karać podług ustaw Komisji, praw i statutów Szkoły Głównej, wszystkie sprawy między uczącemi lub uczącemi się zachodzące rozsądzać przez siebie lub przez postanowionych od siebie surogatów. W przypadku śmierci rektora Szkoła Główna do obierania nowego nie przystąpi, aż w miesiąc i dzień elekcji rektora przepisany, tymczasem jeden z prezesów któregokolwiek *Collegium*, starszy w uczeniu z tytułem prorektora miejsce rektorskie zastąpi. Prawa sądzenia i rządzenia też same służyć mu będą co i rektorowi.

22-o. Sekretarz Szkoły Głównej obrany być powinien na Radzie pełnej ordynaryjnej, sposobem przepisanym na urzędników Szkoły Głównej w art. 12, z pomiędzy osób w Radzie Szkoły Głównej zasiadających, lub wiceprofesorów, lecz wiceprofesor obrany

sekretarzem, zasiadać tylko będzie *cum voce informativa* na Radzie Szkoły Głównej. Urząd jego trwać będzie lat 4, wolno atoli będzie zawsze Szkole Głównej raz wybranego nadal potwierdzić, albo znalazłszy ważne do tego przyczyny, nawet przed upłynieniem lat odmienić.

Szkoła Główna mieć będzie kancelarją swoją i dwie wybrane osoby pracujące w niej pod dozorem sekretarza Szkoły Głównej. Wszystkie noty, projekta, listy, raporta i każdego rodzaju pisma do Szkoły Głównej przesyłane, składane być mają w tej kancelarji a sekretarz przy pomocy osób w kancelarji pracujących, wypisy z takowych pism z informacją dokładną i projektami do decyzji Szkoły Głównej w każdym interesie służyć mogącemi wybierać i układać ma, te na Radzie jaśnie proponować końcem ułatwienia i przyśpieszenia decyzji Rady z materjałów dobrze rozważonych i z poprzedzającemi, jeżeli jakie już były, rezolucjami Rady porównanych i ułożonych, tak, aby w każdego rodzaju interesach i rezolucjach, przedsięwzięte raz przez Szkołę Główną systema, porządek i zgodę utrzymywać. Wszystkie nawzajem odpowiedzi, rozporządzenia, ekstrakty rezolucyj, korespondencje od Rady Szkoły Głównej zalecone i ustanowione z kancelarji tej wychodzić mają. Utrzymywanie i zapisywanie protokółów, na różne rodzaje materyj wyznaczonych, do tej kancelarji należeć ma, a Szkoła Główna rząd tej kancelarji pod dozorem sekretarza swego ułoży i szczególniejsze powinności osób w niej pracujących przepisze. Oprócz obowiązków przy kancelarji Szkoły Głównej powinnością będzie sekretarza: *1-mo* utrzymywać w porządku archiwum Szkoły Głównej i jego sumarjusze, zapisując w księgę na to sporządzoną papiery, za wiadomością rektora i rady Szkoły Głównej wydane z rewersami osób, którym się papiery powierzają i komunikują, tudzież podług tych rewersów, wrócone do archiwum papiery odbierać. *2-o* Zapisywać wiernie w protokół wszelkie konkluzje i rozrządzenia, które na Radzie Szkoły Głównej jednomyślnością lub większością głosów zapadają. Wychodzące ekstrakty takowych konkluzyj pod pieczęcią Szkoły Głównej, podpisywać. *3-o* Wszystkie zlecenia od Rady sobie dane, wiernie i pilnie wykonywać. *4-o* Zmarłych w Szkole Głównej nauczycielów w posłu-

gach około nauk sławnych, życie i dzieła opisywać i one na publicznych posiedzeniach tejże Szkoły Głównej czytać.

23-o. Prefekt kandydatów na Radzie Szkoły Głównej podług art. 12 wybrany być ma z pomiędzy osób do Rady wchodzących. Urząd jego trwać ma lat 4, po których nadal potwierdzonym być może przez nową elekcją. Powinności jego są: *1-mo* bliższy dozór kandydatów stanu nauczycielskiego co do ich obyczajów, religji, pilności w naukach trzymać. *2-o* W każdy tydzień sesją ze wszystkiemi kandydatami składać, na której tłumaczyć im będzie cokolwiek do ważności powołania nauczycielskiego, ustaw od Komisji podanych, obowiązków religji, obyczajów ściągać się będzie: dochodzić ściśle pilności w pełnieniu tych obowiązków, w uczęszczaniu pożytecznym na lekcje im przepisane, odbywaniu ćwiczeń szkolnych. *3-o* Odwiedzać w pewnych czasach kandydatów po stancjach, końcem postrzegania ochędóstwa i przystojności w ich postępkach i zabawach. *4-o* W okolicznościach ważniejszych tak nauk, jak obyczajów, referować się do rektora Szkoły Głównej, a co rektor z dwoma prezesami *Collegiorum* ułożą, to w tychże okolicznościach posłusznie dokonać. Także raport miesięczny o sprawach i pilności tychże kandydatów zdawać rektorowi Szkoły Głównej, opuszczających się i wykraczających po przestrodze i napomnieniu własnem donosić rektorowi Szkoły Głównej, który obwinionych karać, a w poprawie trudnych oddalać ma od tego stanu wedle Ustaw Komisji i przepisów od Szkoły Głównej podanych. *5-o* Utrzymywać będzie prefekt kandydatów księgę, w której każdy kandydat zapisany być ma z wyrażeniem wieku, ojczyzny, czasu zostawania przy Szkole Głównej, pilności w naukach i szczególniejszej do objektu jakiego sposobności i zdatności.

24-o. Jako w zamiarze rozszerzania światła pożytecznych w kraju nauk postanowiła Komisja w Szkołach Głównych publiczne katedry i lekcje dla publicznej usługi i korzyści z nauk, tak w tymże zamiarze bibljoteki w Szkołach Głównych chce mieć publiczne dla pożytku nie tylko nauczycielów Szkoły Głównej i podwydziałowej, kandydatów do nauczycielstwa i uczniów, ale też dla każdego z obywatelów, któryby przy tejże bibljotece światła jakiego z ksiąg chciał zasięgnąć. Urządzenie dni i godzin otwie-

rania publicznej bibljoteki, oraz całego porządku, którymby się i całości ksiąg zapobiegło i pożytkowi publicznemu dogodziło, zostawuje Komisja Radzie Szkoły Głównej. W takowym widoku ustanawia Komisja urząd bibljotekarza, który albo z osób Szkoły Głównej, albo z innych uczonych ludzi ma być podług roz. III na Radzie Szkoły Głównej wybrany, obowiązkiem zaś jego będzie *1-mo* porządku, ochędóstwa i całości dostrzegać nie tylko bibljoteki publicznej, ale też ksiąg wszelkich w gabinetach i stancjach profesorów złożonych, a onym nieodbicie potrzebnych, rejestra porządnie utrzymywać; przybyte bądź kosztem Komisji, bądź darem od kogo, księgi wpisywać podług roz. I, art. 10. *2-o* Jeżeliby który profesor mający pod rejestrem skład u siebie ksiąg do swej nauki potrzebnych, (których rejestr drugi dla dozoru i wiadomości w bibljotece być powinien), umarł, albo się chciał oddalić, ma zaraz po zejściu pierwszego, a przed oddaleniem się drugiego księgi przejrzeć i o zupełności lub niedostatku onych Radzie Szkoły Głównej donieść. *3-o* Żadnych ksiąg sprowadzać nie ma, bez dołożenia się Szkoły Głównej, do której onych wybór należeć będzie. *4-o* w dniach i godzinach przepisanych od Szkoły Głównej powinien będzie bibljotekę otwierać, żądającym ksiąg do czytania lub przejrzenia podawać, po upłynionym czasie odbierać i na miejsce odkładać. Do której publicznej posługi Szkoła Główna wyznaczy mu pomocników. *5-o* Profesorom potrzebującym ksiąg z bibljoteki, za rewersem wyrażającym księgę każdą i czas onej wrócenia wydawać będzie: innym zaś jako chętnie każdej księgi do czytania w bibljotece udzieli, tak nikomu żadnej wyniść nie dozwoli, chyba za pozwoleniem na piśmie rektora, oraz rewersem pożyczającego z wyrażeniem czasu wrócenia i złożoną zastawą, przynajmniej dwa razy wartość księgi przewyższającą. *6-o* Historją Szkoły Głównej przy pomocy sekretarzów *Collegiorum* pisać będzie, do której przejrzenia każdego roku pierwszych dni lipca, Szkoła Główna dwóch z grona swego wyznaczy, albo sama przejrzy. *7-o* Bibljotekarz w Szkole Głównej litewskiej ma pilnie dostrzegać dopełnienia konstytucji r. 1780, nakazującej drukarniom w W. Ks. L. żadnej księgi u siebie drukowanej, nie wprzód na jaw wydawać, aż egzemplarz do bibljoteki Szkoły Głównej oddany będzie. Jeżeliby zaś drukarnia

która obowiązkowi temu zadosyć nie uczyniła, doniesie Szkole Głównej, a ta Komisji.

25-o. Komisja w czasie i okolicznościach od siebie upatrzonych, będzie wysyłać wizyty do Szkół Głównych, wybierając do tego osoby z grona swojego, oraz wizyty ekstraordynaryjne, bądź do szkół wszystkich, bądź do niektórych, gdzie i kiedy potrzebę tego uzna, wyznaczać będzie. Corocznie raport jeneralny o stanie nauk w Szkołach Głównych, innych w Koronie i w Litwie będących, do Komisji ma być przesyłany, przy którym rektor i Rada Szkoły Głównej, gdzie w egzekucji ustaw uzna potrzebę nowych rozrządzeń, Komisji przełożenie na piśmie uczyni, stosownie do art. 3, roz. I żadnych bez wiadomości Komisji nie stanowiąc odmian. Wypis konkluzyj wszystkich z protokółów Rady Szkoły Głównej podobnież raz do roku do Komisji odsyłany będzie. W sprawach większej wagi, jakie są: oddalenie od stanu akademickiego, zawieszenie od urzędu, katedry, lub pensji i inne, te podług roz. XXIII Sąd, Kary, Nagrody, do sądu rektora przychodzić będą i tam wyrok odniosą podług osobnego opisu sądowej juryzdykcji.

26-o. Wszyscy profesorowie i wiceprofesorowie, którzy prawo następstwa do katedry otrzymali, od Komisji patenta otrzymywać powinni. Patent od Komisji przysłany być ma na ręce rektora Szkoły Głównej. Odbierający patent profesor wchodząc do Rady Szkoły Głównej, prezydującemu na sesji da *manum stipulatam* na to, że prawa i przywileje Szkoły Głównej zachowa, że wiernie pracować będzie, i że sekretu obrad nie wyda.

Powinności każdego profesora są następujące: *1-mo* naukę swoją w dni i godziny przepisane z największą dokładnością, regularnością i pilnością tłumaczyć bez skracania i spaźniania czasu lekcji publicznej wyznaczonego, od którego to obowiązku sama tylko choroba profesora wymówić może. *2-o* Kurs lekcji swojej w przepisanym czasie kończyć. Stanowi Komisja kursa lekcyj dwuletnie, a jeżeliby ciąg nauki jakiej wyciągał dłuższego czasu, najwięcej kurs jej ma trwać lat trzy. Co Szkoła Główna raz na zawsze dla każdej katedry przepisze i dozór egzekucji prezesom *Collegiorum* zaleci. Zaczynać się powinny lekcje każdego roku szkol-

nego na początku oktobra, a kończyć się ostatniego czerwca. Od pierwszego aż do dziesiątego dnia lipca czas ma być poświęcony sesjom Szkoły Głównej i *Collegiorum* do odbierania sprawy z prac zeszłego i zaradzenia o pracach przyszłego roku szkolnego, poczym dopiero wakacje dla Szkoły Głównej zaczynać się mają. *3-o* Gabinety do lekcyj swoich przyłączone w całości, ochędóstwie i porządku utrzymywać, rejestr instrumentów, lub kolekcyj w gabinecie znajdujących się, jeden przy profesorze, drugi w archiwum *Collegii* zostawać ma. *4-o* Z wyznaczonych sobie na demonstracje lub doświadczenia do lekcji dochodów, rachunek coroczny *Collegio* zdawać; a *Collegium* dopiero po odebranym rachunku z jednorocznego wydatku i zakwitowaniu profesora, asygnacje na rok drugi na podobne koszta wydawać ma. *5-o* Na sesjach ordynaryjnych Szkoły Głównej raz na miesiąc zwoływanych, każdy profesor znajdować się powinien; ustanowione na Radzie Szkoły Głównej, a przyjęte na siebie roboty i obowiązki wykonywać. A gdyby który profesor lekcji nie miał, za każdą opuszczoną (wyjąwszy chorobę) lekcją ma mu być odtrącona z pensji wartość lekcji, wypadająca z podziału pensji całorocznej, przez sumę lekcyj i sesyj ordynaryjnych całego roku. Gdyby zaś opuścił ciągle lekcją przez tydzień jeden i drugi, tracić powinien w tym przypadku z pensji swojej za każdą lekcją wartość dwa razy większą od tej, która powyżej jest ustanowiona. Zebrany corocznie dochód z takowego odtrącenia, obrócony być ma na książki do bibljoteki Szkoły Głównej.

27-o. Pensje dla osób Szkoły Głównej wyznaczone będą następujące: n a p r z ó d p e n s j e p r o f e s o r s k i e, przywiązane do katedr pryncypalnych *Collegiorum*, p o w t ó r e p e n s j e u r z ę d o w e, to jest przywiązane do urzędów Szkoły Głównej, p o t r z e c i e p e n s j e d o d a t k o w e, przywiązane do tych lekcyj, które nie mając osobnej katedry, za dodatkową płacę dawane będą, p o c z w a r t e p e n s j e w i c e p r o f e s o r s k i e, p o p i ą t e pensje zasłużonych w Szkole Głównej, którzy oduczywszy lat 16, mieć będą dwie trzecie części pensji profesorskiej do końca dni swoich. Profesorowie zasłużeni duchowni, którzy otrzymają w beneficjach od Komisji lub od Akademij sobie danych, nagrodę wynoszącą

w intracie czystej pensją emerytalną swoich zasług, pensji brać nie będą.

Opis jurysdykcji sądowej w Szkołach Głównych.

Komisja Edukacji z mocy prawa r. 1775 pod tytułem Ustanowienie Komisji nad edukacją młodzi narodowej zapadłego, czyniąc w Akademjach dawnych i gimnazjach, kolonjach akademickich i szkołach publicznych pod dozór swój oddanych rozrządzenie, i oraz do praw Akademjom służących stosując się, dla sądów rektorskich prawidła przepisuje w następujących artykułach:

1-mo. Rektor Szkoły Głównej w Krakowie, a litewskiej jako w prawach i prerogatywach wyrokami sejmowemi z krakowską porównanej, w Wilnie sądzić będzie razem z konsyljarzami *universitatis*, w sposobie niżej opisanym, tak te sprawy cywilne, jako i mniejsze uczynkowe, między osobami juryzdykcji jego podległemi zachodzące i przez też osoby popełnione i miane, które na fundamencie przywileju Najjaśniejszego Króla Jmć Władysława Jagiełły r. 1401 Akademji krakowskiej nadanego w statucie praw koronnych umieszczonego, oraz ustawami sejmowemi potwierdzonego i które z przepisu konstytucji r. 1650 *Vol. 4, fol. 334* do sądu rektora Akademji należą, tudzież wszelkie sprawy osób akademickich uczących i uczących się, bądź niepełnienia swoich powinności i nieposłuszeństwa, bądź z nieobyczajności i zgorszenia wynikające, jako i te, które rząd, dozór i subordynacją w naukach naruszać i psuć lub do buntów przeciwko zwierzchności zmierzać będą; w przypadku słabości rektora lub legalnego oddalenia się, miejsce jego pierwszy z porządku z obranych konsyljarzów zastąpi.

2-o. Ten sąd składać się będzie co do liczby z osób piąciu, to jest rektora Szkoły Głównej i czterech konsyljarzów *universitatis*, których Akademja po ogłoszeniu rektora natychmiast dwóch *ex Collegio physico*, a dwóch *ex morali* jednomyślnością lub większością głosów co lat 4 obierać będzie, a to z profesorów aktualnie uczących lub emerytów; rektor zaś i obrani konsyljarze »jako sprawy do ich sądu należące, sprawiedliwie, nie uwodząc się ani faworem, ani nienawiścią, datkiem lub obietnicą, podług prawa

i sumnienia sądzić będą«, oświadczenie swoje w protokóle swych elekcyj nieodwłocznie zapiszą i podpiszą, oraz jurysdykcją swoją otworzą i jednego z pomiędzy obranych konsyljarzów do trzymania i pisania protokółu dekretowego wyznaczać będą, a wyznaczony, tenże protokół porządnie pisać i utrzymywać ma. Komplet w sądzeniu z trzech osób, to jest rektora i dwóch konsyljarzów składać się będzie. Równość w sądzeniu zdań, gdy wypadnie, tę drugą kreską rektora rozwiąże.

3-o. Chcąc mieć proces skrócony i w ekspensa nie wprowadzający, pozwy do tego sądu wydawane będą przez dostateczne opisanie *factum* sprawy, ze strony powoda przeciwko pozwanemu; i nawzajem, jeżeli pozwany swój aktorat formować będzie. Przez stronę powodową mają być podpisywane, a przez bedela sądowego pozwanym oddawane, a ten gdyby swoją powinność niewiernie pełnił, przez rektorski sąd karany i odmieniany w każdym czasie być może. Na pozwach tytuły rektor Szkoły Głównej w Koronie — krakowskiej, a w Litwie — wileńskiej, dawane być i pod pieczęcią Akademji wychodzić mają. Gdyby rektor w sprawach wyżej w artykule pierwszym opisanych osobę stanu akademickiego wykraczającą widział, lub sobie miał doniesioną, w mocy jego będzie zalecić instygatorowi takową osobę przez opisanie *factum* sprawy i z wiadomością rektora przez instygatora podpisane, kazać zapozwać. Pozwany w każdym przypadku stawić się przed sądem powinien, jeżeli w okręgu miasta Szkoły Głównej znajdować się będzie, w czasie dni trzech po zapozwaniu i pozwu mu oddaniu; a gdyby się potym upłynionym czasie, gdy sprawa do sądzenia wzięta będzie, nie stawił, przez sąd na piśmie o to napomniony być ma, z oznaczeniem dnia stawienia się przed sądem, także w czasie dni trzech; a gdyby pozwany na tym drugim terminie nie stanął, w takim razie nie zważając na niestawienie się pozwanego, do sądzenia sprawy przystąpi i tę z dowodów czyli wysłuchać się mianej inkwizycji, albo uczynionej indagacji, ostatecznie osądzi. Osobom od Akademji odległym, *factum* sprawy przesyłane będzie, a tym czas do odpowiedzenia przez pismo od dojścia do rąk ich zaskarżeń, lub napomnienia, o czym sąd dowodne zapewnienie

w obydwóch przypadkach mieć powinien, tygodni cztery wyznacza się.

Gdyby w sprawach powyższych z osobami od Akademjów odległemi wypadało wyprowadzać inkwizycje, albo uczynić indagacją, czyniąc stronom łatwość i ile możności czas naukom poświęcony oszczędzając, do tych dopełnienia używać będzie sąd rektorski zwierzchności, albo osób tej szkoły, w której zapozwany zostaje. Użyte do tego osoby pod obowiązkiem sumienia dane sobie zlecenia wiernie dopełnić powinne będą.

4-o. Konsyljarz protokół trzymający, zarzuty, odpowiedzi i obrony stron, które też strony zawsze na piśmie podawać i podpisywać powinny, oraz przyczyny wyroku sądowego i sam wyrok w protokół zapisywać będzie, a każdy takowy dekret rektor i sądzący konsyljarze podpisywać powinni.

5-o. Rejestra, w których się wpisy czynić czyli aktoraty zapisywać będą, dwa być mają: P i e r w s z y ordynaryjny, d r u g i ekstraordynaryjny czyli szkolny. W p i e r w s z y m rejestrze sprawy przywilejem r. 1401 i konstytucją r. 1650 wyżej wspomnionemi objęte, w d r u g i m wszelkie sprawy osób akademickich, już to z niepełnienia swoich powinności, z niesłuchania ustaw, lub zaleceń Komisji Edukacji i nieposłuszeństwa, już to z nieobyczajności i zgorszenia wynikające, oraz i sprawy, które rząd, dozór i subordynacją w naukach naruszać, albo bunt przeciwko zwierzchności dowodzić będą mieścić się mają.

Te rejestra instygator sądowy mieć będzie, i w nich wpisy czyli aktoraty po jednym na każdej karcie liczbą znaczone, z imienia i nazwiska oraz urzędu powoda i pozwanego czynić będzie. Wpisy czyli aktoraty porządkiem do sądzenia brane być mają; w tych rejestrach pod wpisami czyli aktoratami rektor decyzją sądową w krótkich słowach zapisywać i podpisywać powinien. Ekstrakty dekretów i wszelkich sądowych wyroków bez opłaty przez trzymającego pióro wydawane i podpisywane, oraz pieczęcią Szkoły Głównej pieczętowane będą.

6-o. Sądy rektorskie w każdym tygodniu, gdy sprawy będą: w poniedziałki, środy i piątki, wyjąwszy te dni, w których święta uroczyste przypadną, sądzić się powinny. Rejestra brane będą tym

porządkiem po odsądzeniu sprawy z jednego rejestru, brać się będzie sprawa z drugiego. A gdyby w którym rejestrze spraw nie było, na ten czas ten rejestr porządkiem brany być ma, w którym wpisy czyli aktoraty znajdować się będą.

7-o. Ktoby się wyrokiem sądu rektorskiego rozumiał być pokrzywdzonym, jeżeli przy Szkole Głównej mieszkający, po ogłoszeniu wyroku, w czasie tygodni dwóch; nieprzytomny w miejscu Szkoły Głównej po odebraniu dekretu, w czasie tygodni czterech, apelacją swoją przez wydane przeciwko uciążliwym dekretom pozwy do sądu Komisji Edukacji, podług przepisu prawa r. 1776 pod tytułem »E d u k a c j a N a r o d o w a«, w słowach: »cokolwiek do całości funduszów, do karności i porządku osób w akademjach i szkołach publicznych, uczących i uczących się należeć może, moc sądzenia mieć będzie« zawartego, jako w sądzie takim sprawom przyzwoitym popierać może, a ktoby najdalej w pół roku w sądzie Komisji Edukacji takowej apelacji nie poparł, ten dekretowi sądów rektorskich ulegać ma. Takowe dekreta rektorskie po wydanych pozwach niepopierane, jako i te, od których apelacja założona nie będzie, gdyby strona ukarana zadosyć onym nie uczyniła, te Komisja do egzekucji przywodzić i sprzeciwiających się karać będzie.

8-o. Kary na wykroczenia uczniów po szkołach wydziałowych i podwydziałowych w Koronie i w Litwie trafiać się mogące, obszernie opisane zostały w ustawach Komisji w roz. XXIII pod tytułem S ą d, k a r y, n a g r o d y, a przeto Komisja rzeczonym szkołom takowe przepisy ściśle zachowywać i pełnić zaleca. W przypadkach zaś kar niewinnie lub nad przepis w powyższym rozdziale wyrażony, przez zwierzchność szkolną wyznaczenia, każdemu mniemającemu się być pokrzywdzonym, do wizytatora jeneralnego, a od tego do Komisji wolne udanie ostrzega się; z tym warunkiem, iż niesprawiedliwe odwoływanie od pierwszej zwierzchności, kary przykładne ściągnie.

9-o. Co się tyczy JJXX. pijarów młódź krajową z swego powołania edukujących, jako księży i zakonników, którzy uczą lub do nauk od Komisji użyci być mogą, w sprawach niepełnienia swych szkolnych obowiązków, lub psucia subordynacji nauk albo

zwierzchności, ustawom lub zaleceniom Komisji sprzeciwienia się, której słuchać prawa ich obowiązały, Komisja w tych przypadkach sądu im przepisanie sobie ostrzega.

ROZDZIAŁ III.

WYBÓR DO KATEDR W SZKOŁACH GŁÓWNYCH.

Gdy Szkoła Główna na Radzie *in pleno* uzna potrzebę do jakiej katedry wiceprofesora, doniesie o tym Komisji, od której otrzymawszy zezwolenie, przystąpi do wyboru onego w następujący sposób: *1-mo* rektor, prezes *Collegii* i profesor owej katedry, do której ma być wybrany wiceprofesor, a jeżeliby wybór miał być do tej katedry, w której prezes jest oraz profesorem, wtedy rektor, prezes i najdawniejszy w owym *Collegium* profesor z sobą się naradzą i wybiorą większością głosów dwie lub trzy osoby, mające wszystkie do nauczycielstwa w Szkole Głównej przymioty, których podadzą na Radzie *Collegii* za kandydatów, a jeżeliby się nie zgodzili i rozpisali tak, iż każdy innego zdatniejszemby być sądził, wtedy każdy osobnego tejże Radzie poda kandydata. W miesiąc, albo, jeżliby dłuższego *Collegium* żądało czasu, we dwa miesiące (który przeciąg daje się dla zasięgnienia pewniejszej wiadomości i przekonania się o zdatności podanych kandydatów (wszyscy mający głos na radzie *Collegii* pod prezydencją rektora wybiorą *per vota secreta* tego, którego zdatniejszym być osądzą). *2-o* O wybranym od jednego *Collegium* kandydacie, na pierwszej ordynaryjnej *in pleno* sesji rektor lub prezes doniesie. W miesiąc po doniesieniu Rada Szkoły Głównej znowu na sesją ordynaryjną zebrana, podobnie jak wprzód *in Collegio per secreta vota*, jednomyślnością lub większością kresek, podanego sobie kandydata na wiceprofesora obierze, albo odrzuci. *3-o* W przypadku odrzucenia bądź wprzód na Radzie *Collegii*, bądź pośledniej na Radzie *in pleno*, inni kandydaci od rektora, prezesa i profesora wybrani i tymże samym sposobem do wyboru wprzód Radzie *Collegii*, potym Radzie *in pleno* podani będą. *4-o* Obrany wiceprofesor nie wprzód otrzyma patent, aż dwa kursa w czasie i sposobie przepisanym sobie od Szkoły Głównej odbędzie i odpowie wy-

borowi swemu zdatnością, pilnością i obyczajnością przyzwoitą stanowi nauczycielskiemu. Dlaczego prezes i profesor tejże katedry, do której wiceprofesor przeznaczony będzie, uczynią o nim przy końcu roku szkolnego raport Szkole Głównej, z którego jeżeliby się pokazało, że zawodzi jej ufność, za ścisłem wejrzeniem i dowiedzeniem, zawieszonym od urzędu i pensji, lub oddalonym na zawsze będzie. Jeżliby zaś w ciągu dwóch kursów pokazał statecznie zdatność, swą pilność i przywoitą stanowi obyczajność, za doniesieniem o tym przez Szkołę Główną Komisji, otrzyma patent i przypuszczony będzie do obrad swego *Collegium cum voce decisiva*, na którym przed otrzymanym patentem będzie tylko miał prawo zasiadania *cum voce consultiva*. 5-o W wyborze takowym osób szczególniejszy powinien być miany wzgląd na osoby stanu nauczycielskiego, które z powinności lat 6 oduczyły, tak iżby przy równej zdatności pierwszeństwo zawsze miały, do którego służyć im będą zdania wizytatorów o ich nauce, obyczajach i korzyściach uczniów, oraz własne ich pisma, jeżeli jakie wydadzą. 6-o Jeżeliby zawakowała katedra, mająca wiceprofesora jeszcze od Komisji niepatentowanego, natenczas w tymże stopniu póty miejsce profesora zastępować będzie pod temiż warunkami, póki dwóch kursów nie dokończy. Jeżliby zaś zawakowała katedra, nie mająca wiceprofesora, natenczas w wyborze profesora, tenże sam porządek zachowany będzie, jaki jest przepisany na wiceprofesora, z tą tylko różnicą, iż profesor wybrany i wezwany od Szkoły Głównej, pod imieniem profesora ekstraordynaryjnego bez patentu cały kurs lekcji dawać będzie, po którego dokończeniu i przeświadczeniu Szkoły Głównej o swej zdatności otrzyma patent od Komisji i do obrad Szkoły Głównej przypuszczony będzie, poprzedzające jednak lata pierwszego kursu pod imieniem profesora ekstraordynaryjnego, będą mu policzone do emerytury. 7-o Jeżeliby potrzeba i pożytek publiczny doradzał sprowadzić profesora do katedry z cudzych krajów, natenczas naprzód *Collegium*, do którego katedra należy, potym Szkoła Główna *in pleno* naradziwszy się, uwagi swe względem wyboru i sprowadzenia takowego profesora Komisji przełoży.

ROZDZIAŁ IV.

WIZYTA ZGROMADZEŃ AKADEMICKICH I SZKÓŁ NARODOWYCH

1-mo. Ponieważ wykonanie ustaw stanowi akademickiemu i zgromadzeniom szkolnym przepisanych, jednostajne i trwałe być nie może, bez dozoru i bliższego wglądania, za najprzyzwoitszy do tego środek Komisja sądzi coroczne szkół krajowych wizyty, które wizytatorowie jeneralni od Szkoły Głównej wysłani do wszystkich zgromadzeń akademickich i szkół pod dozorem zakonników będących, odprawią sposobem niżej opisanym.

2-o. Rada Szkoły Głównej *in pleno* na sesji ordynaryjnej zgromadzona, wybierać będzie co dwa lata, najpóźniej w styczniu wizytatorów jeneralnych z osób tych wszystkich, które mają prawo zasiadania na sesji, także z wiceprofesorów, eksrektorów, eksprorektorów szkół, z towarzyszów Szkoły Głównej, rektor zaś Szkoły Głównej, lubo ma prawo z urzędu swojego wizytować szkoły każdego czasu, tak akademickie, jako i zakonne, na wizytatora jednak obranym być nie może, równie jak i inne osoby urzędowe Szkoły Głównej. Elekcja odprawi się jednomyślnością lub większością kresek sekretnych. W przypadku równości głosów rektor Szkoły Głównej onę rozwiąże. Po zakończeniu tej elekcji rektor z Radą Szkoły Głównej każdemu wizytatorowi wydzieli zgromadzenia i szkoły, oraz mianować będzie substytutów dla każdego wizytatora w przypadku śmierci, lub zachorowania przed swym wyjazdem na wizytę. Takowy cały układ ma być w protokóle Szkoły Głównej zapisany i w doniesieniu do Komisji o wybranych wizytatorach i substytutach wyrażony.

3-o. Zalecenia wizytatorom dane, prócz ogólnych, które w tym rozdziale znajdują się, będą szczególne do osobnych zgromadzeń i szkół stosowane, ile tego potrzeba wyciągać będzie, do których ułożenia ostatnie wizytatorów raporta służyć mają, dla czego wizytator odbierze kopją raportu ostatniej wizyty poprzednika swego.

4-o. Obrani wizytatorowie wezmą przed wyjazdem swoim płacę dodatkową wizytatorom służącą, którą Komisja wyznaczy.

5-o. Światło i doświadczenie obierających wizytatora dostatecznie okazywać im będą, jakich przymiotów, jakiej roztropności

i sprawiedliwości, jakiej ludzkości i łagodności w obyczajach ten być powinien, któremu poruczyć się ma tak ważny i tak wiele powinności obejmujący urząd.

6-o. Wizytatorowie od Szkoły Głównej naznaczeni, wyjeżdżać najpóźniej powinni ostatnich dni kwietnia (wolno im będzie prędzej, owszem powinni, gdy interesa wyciągać tego będą), a kończyć wizytę swoją w lipcu przed zaczęciem wakacyj.

7-o. Gdyby przypadająca choroba nie pozwoliła będącemu już w drodze wizytatorowi zwiedzić zlecone sobie szkoły, na miejscu swoim wyprawić ma ze Szkoły Głównej wyznaczonego substytuta, jeżeliby zaś tego nie mógł uczynić dla krótkości czasu, lub odległości miejsca od Szkoły Głównej, natenczas wyszle podług własnego wyboru rektora, albo którego z zasłużonych, lub profesorów najstarszych w uczeniu zgromadzenia akademickiego wydziałowego, opatrzywszy go ugodnie kosztem potrzebnym na wizytowanie ze swojej płacy dodatkowej; o czym doniesie zaraz Komisji i oraz Szkole Głównej z wyrażeniem osoby na swoje miejsce wyznaczonej. Podobnie w zachodzącej trudności dojechania do której podwydziałowej szkoły, wizytator tym, jak wyżej, sposobem subdelegować może, o czym w raporcie swoim Szkołę Główną uwiadomi.

8-o. Zjechawszy na miejsce wizytator obwieści całe Zgromadzenie na obrady i zapisze otwarcie wizyty w protokóle, sporządzonym podług wzoru 1-o.

9-o. Podać sobie każe zbiór ustaw na szkoły narodowe, protokół wizyt i inne, które w roz. VIII Rektor, prorektor przepisane są, księgi podane przejrzy, aby łatwiej mógł wchodzić w roztrząsanie rzeczy, tyczących się rządu i nauk.

10-o. Potym porządkiem zacząwszy od rektora, przyzywać będzie każdą zgromadzenia osobę, przyzwoite o rządzie domowym, o prowadzeniu nauk, o powinnościach każdego urzędu i osoby i o innych potocznych rzeczach, a związek z temi mających, wybadywania czynić, i odpowiedzi dla pamięci zapisywać u siebie będzie; te przy rozmowie z każdą osobą wzajem znosić i we wszystkim z wielką bacznością, powagą i łagodnością, z winnym każdemu poszanowaniem postępować powinien. Należyty sekret,

wzgląd na sławę cudzą, wstręt niepotrzebnego donoszenia, niepotrzebnej ciekawości, jako najściślej zachowa, nic jednak z obowiązkiem urzędu swego nie spuszczając.

11-o. Wejrzy w obyczaje przełożonych, profesorów, dyrektorów, uczniów; wywiadywać się będzie czyli nabożeństwo przepisanych czasów i godzin odprawiane bywa.

12-o. Roztrząśnienie stan domu, kasy prowincjonalnej, fabryk, bibljoteki, muzeum. Znosić będzie inwentarze i rejestra w każdym rodzaju tegoroczne z przeszłorocznemi, które wszystkie podpisywać ma, gdy je dokładne znajdzie, wejrzy oraz we wszystkie księgi domowe, które w archiwum swoim rektor trzymać powinien; i one podpisze, czyniąc jeżeli potrzeba wyciągać będzie przyzwoite przestrogi. Przejrzawszy rachunki kasy, remanent pieniężny przeliczy, rejestr *sartorum tectorum* zweryfikuje na miejscu, tak co do reparacji już uskutecznionej, jakie co do przysposobionych materjałów, w proporcji do ustanowionej na każde miejsce sumy przez Komisją i kopją tegoż rejestru przez siebie, rektora wydziałowego, lub prorektora podpisaną, Szkole Głównej odda, lub odeszle, kwestje od kasy jeneralnej sobie podane, tyczące się interesów pieniężnych i funduszu, na miejscu wyegzaminuje i o tym jej doniesie.

13-o. Na tych wizytach podczas egzaminów uważać będzie czyli pisma i odpowiedzi uczniów zgadzają się z temi pismami i ćwiczeniami szkolnemi, które według ustawy w roz. XIV K l a s y i n a u k i, w art. 9 N a u c z y c i e l e zachowywać mają.

14-o. Prócz egzaminów, z jak największą dokładnością każdą klasę wizytować będzie, uważając jako najpilniej z odpowiadania uczniów tak zdatność i sposób uczenia z strony profesora, jako przymioty dowcipu i postępek z strony ucznia. Przed wizytą szkół przejrzeć powinien co na każdą klasę i na każdego nauczyciela w ustawach i książkach elementarnych jest przepisano, aby nic w tej mierze pamięci jego nie uszło.

15-o. Gdy się który z uczniów z chęcią przyjęcia stanu akademickiego oświadczy, zniósłszy się wizytator z rektorem, lub prorektorem i z profesorami wszystkiemi, jeżeli za nim dobre świadectwa co do przymiotów, obyczajów i nauki dane będą, zapisze

go do raportu, równie jako i tych, którychby rzadkim umysłu przymiotem i wyższym dowcipem obdarzonych znalazł.

16-o. Oświadczy uczniom i dyrektorom, iż ktoby z nich życzył sobie mówić z wizytatorem, ma wolność mówienia i przekładania żądań swoich.

17-o. Szczególniej wejrzy w edukacją i utrzymywanie młodzi ubogiej szlachty kosztem pospolitym od Komisji, albo jakimkolwiek funduszowym podejmowanej, aby się o należytym dochodów użyciu o potrzebach i wygodach tejże młodzi upewnił.

18-o. Do wizytatorów także należeć będzie, jeśli są jacy w miejscu wizyty jego, nauczyciele i nauczycielki trzymające u siebie młódź w spólnym pożyciu na edukacji, poznać ich stan, rząd, zdatność osób, sprawowanie się co do religji, obyczajów, nauki i o tym punkt w doniesieniu swoim umieścić powinien. Względem tej rzeczy rządzić się ma prawidłami przepisanemi dla rektora w roz. VIII, art. 21. Niema się żadną miarą wdawać w prywatne i szczególne w domach obywatelskich edukacje.

19-o. Wywiadywać się będzie, jeżeli w owych wydziałach, które wizytuje, nie znajdują się jakie szkoły, któreby bez pozwolenia Komisji otwarte były, albo sam do nich dojechawszy, albo przełożonego tamtych szkół przyzwawszy do siebie, wnijdzie w roztrząśnienie rzeczy i, jak najwcześniej będzie mógł, Komisji doniesie. Gdzie Komisja konkordaty z biskupami o obligacje duchowne uczyniła, i gdzie *Collegia* i domy niektórym zakonnikom pod szczególnemi warunkami są pooddawane, tam będzie obowiązkiem wizytatora zweryfikować, czyli tak konkordatom z biskupami uczynionym, jako też obowiązkom przez zakonników na siebie przyjętym, zadosyć się dzieje; o czym w raporcie dostatecznie informować ma.

20-o. Może po drodze zwizytować kilka szkół parafjalnych i wiejskich, wejrzeć w sposób instrukcji onychże, z łagodnością zalecając w czym osądzi godne poprawy. A z duchownemi miejsca pasterzami, z dziedzicami i ich namiestnikami postępując sobie ze wszelką ludzkością i roztropnością, oświadczać powinien tym, którzy się do założenia i utrzymywania szkół rzeczonych przyłożyli szacunek i wdzięczność imieniem Komisji i Ojczyzny,

innych zaś do podobnego dobrodziejstwa zachęcać, aby się z rektorem wydziałowym lub prorektorem około sposobu prowadzenia nauk znosić chcieli.

21-o. Kiedy który z uczniów z jednych szkół do innych, lub z jednej kondycji do szkół przenosząc się, należytego świadectwa nie będzie mógł okazać rządcy, a w tym przypadku uda się do wizytatora, ten naprzód starać się będzie zasięgnąć wiadomości o przyczynach niedanego świadectwa, potym wszelkie okoliczności zważywszy, gdy słuszność i roztropność dozwoli, może udającemu się dać listy do rządcy owych szkół, z zaleceniem przyjęcia jego i nakazaniem pilniejszej baczności na sprawowanie się dalsze. Tego jednak dobrodziejstwa użyczać nie ma tym, którzyby publicznie ze szkół rugowani byli, jako w roz. XXIII K a r y.

22-o. W przypadkach spraw jakowych do niego wytaczających się, których inaczej tylko formą sądową zakończyć nie będzie można, sąd złoży jako sędzia delegowany od rektora Szkoły Głównej, przybrawszy i zaprosiwszy dwie osoby z obywatelów osiadłych, zaufaniem publicznem i szacunkiem ze sprawiedliwości zaszczycone. Gdyby zaś uprosić nie mógł, sam do sądzenia przystąpi. Sąd się zaś odprawi porządkiem i sposobem w osobnej na to ordynacji przepisanym. Staraniem jednak wizytatora jak największym będzie, aby się spory sądem polubowym czyli kompromisem kończyły. Od sądu wizytatorskiego apelacja iść może do Komisji. Do niego też należeć będzie wejrzenie w to wszystko, co się tyczy kar, nagród zwyczajnych podług opisu w r. XXIII S ą d, k a r y, n a g r o d y.

23-o. Przed zakończeniem wizyty znowu przywoła osoby, z któremi mówić w osobności uzna potrzebę, i napomnienia tyczące się każdego sekretnie uczyni; ogólne zaś zalecenia w osobno na to przygotowaną księgę wpisze, podług wzoru II.

24-o. Akt całej swojej wizyty w każdem zgromadzeniu z opisaniem codziennych robót od zaczęcia aż do końca wizyty wciągnie w protokół zgromadzenia, własną ręką podpisze, a wypis tegoż aktu weźmie od rektora lub prorektora i wszystkich profesorów podpisany, a potym wyjęty wraz z raportem Szkole Głównej, za powrotem do niej, odda.

25. Ze wszystkich punktów zlecenia sobie danego, ze wszystkich dziejów wizyty ułoży tyle raportów, ile zgromadzeń wizytował podług wzoru III, do tych ustaw przyłączonego, tak co do sposobu pisania, jako co do miary papieru. Tym kształtem ułożone doniesienie za powrotem swoim przeczyta na obradzie Szkoły Głównej, na której wyciągnione będą z raportu ogólnego punkta ważniejsze, jako to np. osobliwszych zasług osób akademickich, lub uczniów, znakomitszych przypadków lub naglejszego zaradzenia od powagi i opieki Komisji potrzebujących, oraz uwagi nauczycielów względem ksiąg elementarnych, jako tymże przepisano jest w roz. XIII Nauczyciele, i tym podobne punkta ściągające się do uwiadomienia Komisji o stanie szkół. Ten wypis przez sekretarza Szkoły Głównej podpisany, do Komisji odesłany będzie.

26-o. Wizytator w każdem zgromadzeniu mieć będzie mieszkanie dla siebie i gdy zechce, stół spólny, płacąc od jedzenia podług ustanowionej w tymże zgromadzeniu taksy na osobę.

ROZDZIAŁ V.

KANDYDACI DO STANU AKADEMICKIEGO.

Z ważności obowiązków stanu nauczycielskiego, który ma tworzyć i kształcić dobrych obywatelów w Ojczyźnie, miarkować łatwo można, jaka być powinna przezorność w wybieraniu kandydatów, jaka troskliwość i wierność w ćwiczeniu i doświadczaniu onych, jakie na koniec upewnienie się w przyjmowaniu do stanu nauczycielskiego. Następujące przepisy kierować mają postępowanie Szkół Głównych i zgromadzeń akademickich w tym wyborze, doświadczaniu i przyjmowaniu kandydatów, a oraz tym samym, którzy powołanie swoje do tej usługi publicznej oświadczać będą, powinności i obowiązki ukażą.

1-mo. Szkoły Główne nietylko z uczniów swoich, ofiarujących się do stanu nauczycielskiego, stosownie do potrzeby ogólnej szkół, wybierać i przyjmować będą kandydatów, ale też z uczniów szkół wydziałowych i podwydziałowych, których wprzód przez *examen* zgromadzenie u siebie za zdatnych uzna i do Szkoły Głównej za jej rozporządzeniem na kandydatów przeszle.

2-o. Przy zgromadzeniu szkolnem o potrzebie przysłania kandydata od Szkoły Głównej ostrzeżonem, gdy który z uczniów po zakończonym nauk biegu w szkołach z chęcią przyjęcia stanu nauczycielskiego oświadczy się, wtedy rektor lub prorektor obradę z osób zgromadzenia złożywszy, wyznaczy trzech egzaminatorów z liczby nauczycielów samych lub nauczycielów i emerytów, którzyby żądającego wybadywaniem doświadczali, znosząc i porównywając dawne nauczycielów i rządców o jego zdatności, obyczajach i postępku w nauce świadectwa i raporta. Po skończonym egzaminie egzaminatorowie raport i zdanie swoje o egzaminowanym na piśmie zgromadzeniu na powtórnej sesji złożą.

Który z egzaminowanych nie otrzyma dwóch egzaminatorów zdania o większej nad mierność zdatności, ten oddalonym zostanie, który zaś na fundamencie zdania egzaminatorów zostanie przyjęty jego wybór z raportem egzaminatorów w akta zgromadzenia zapisany, ma być ekstraktem przy doniesieniu przesłany do Szkoły Głównej, która podobnież postępować ma względem wyboru, przyjmowania i egzaminu uczniów swoich na kandydatów, zaradzając o tym przy materjach ściągających się do rządu i dozoru całego stanu akademickiego.

3-o. Sądzący o przyjęciu ucznia na kandydata, prócz względu na obyczaje, sposobność i korzyści w naukach, mieć jeszcze baczność powinni, aby był wolnym od słabości trwającej, niedołęstwa, od trudności w mówieniu, a nie ma być młodszy od lat siedmnastu.

4-o. Kandydat bądź przy zgromadzeniu, bądź przy Szkole Głównej wybrany, na Radzie Szkoły Głównej w początku roku szkolnego złoży w ręce rektora Szkoły Głównej submisją pierwszą, przy dwóch świadkach od siebie podpisaną w następujący sposób: »Niżej na podpisie wyrażony, przyjmując dobrowolnie stan akademicki, to jest stan publicznego nauczycielstwa, zapisując się na nauczyciela do któregokolwiek, lub do NN. wydziału z zaręczeniem, iż gdy w przeciągu pierwszego roku bawienia się mego przy Szkole Głównej, od niej w przyrzeczonym stanie utrzymany, a potym przez lat trzy w przepisanych naukach doskonalonym zostanę, urząd nauczycielstwa przez lat sześć z powinności sprawować będę. Dalsze zaś lata dobrowolnego uczenia, lubo od mojej woli

co do trwania w stanie nauczycielskim zależeć będą, gdy jednak od stanu akademickiego oddalić się zechcę, na rok wprzód o tym Szkole Głównej doniosę, w przypadku niedotrzymania tego, poddaję się sądowi rektora Szkoły Głównej i Prześwietnej Komisji Edukacyjnej«.

5-o. Po złożeniu takowej submisji kandydat oddany będzie pod bliższy rząd i dozór prefekta od Szkoły Głównej wybranego, który naradziwszy się z prezesami *Collegiorum*, wyznaczy mu lekcje, na które chodzić ma w przeciągu roku swej próby, okaże porządek egzaminów, popisów, aby wiedział, jak się ma do nich przykładać.

6-o. Szkoła Główna mając wzgląd, iż na wydoskonaleniu kandydatów zależy jej honor, całość stanu akademickiego, dostarczenie zdatnych profesorów i przyszłe katedr Szkoły Głównej opatrywanie, przykładać powinna wszelkiej usilności nietylko względem gruntownego ćwiczenia ich w naukach, ale też względem układania do pracy bogobojności i dobrych obyczajów. Na ten koniec wyznaczyć im ma zdatnych korepetytorów, wprawiać do praktyki nauczycielskiej przez dyrekcje prywatne, lub zastępowanie w potrzebie nauczycielów w szkołach, przy Szkole Głównej będących. Prefekt kandydatów dawać ma pilną baczność na ich postępki i zabawy, na lekcjach z niemi składanych czytając im ustawy, zastanawiać ich będzie nad ważnością powołania nauczycielskiego, pewnością promocji, przywiązanej jedynie do gruntownego nauk posiadania i cnotliwych obyczajów, przez coby nabywali ducha stanu swojego i chęci dopełnienia obowiązków nauczycielskich. Ci zaś, co na tę do stanu akademickiego próbę przyjęci będą, powinni się częstym rozważeniem przekonać, na jak ważną posługę powołani są, jako od ich zdatności kształcenie cnotliwych i oświeconych obywatelów zawisło, a zatym za najściślejszy sumienia obowiązek poczytają z usilnością i gorliwością niestrudzoną przysposabiać się do wykonania obowiązków swego stanu, do wydoskonalenia się w pobożności, naukach i sposobie edukowania.

7-o. Po skończonym roku doświadczenia wyznaczy Szkoła Główna egzaminatorów do jeneralnego egzaminu, których zdania porównywając z raportami prezesów, prefekta kandydatów i świa-

dectwami profesorów, na których lekcje chodzili, Rada Szkoły Głównej o przyjęciu lub oddaleniu kandydata jednomyślnością lub większością głosów stanowić będzie.

8-o. Przyjęty po roku próby kandydat, złoży przed Szkołą Główną powtórną submisją przy dwóch świadkach własną ręką podpisaną w następujący sposób: »Niżej na podpisie wyrażony, przyjmując dobrowolnie stan akademicki, to jest stan publicznego nauczycielstwa, poddaję się wszystkim ustawom i rozrządzeniom temuż stanowi od P. Komisji Edukacyjnej przepisanym, które to ustawy ukazanemi były, a przezemnie czytane i rozważane, one z wszelką dokładnością zachowywać przyrzekam. A mianowicie obowiązuję się *1-mo*, iż oduczę lat sześć z powinności, a to w tej klasie, do której wybrany będę, odbierając płacę coroczną jaka jest oduczającemu lat sześć z obowiązku wyznaczona; *2-o*, iż sposób uczenia od P. Komisji Edukacyjnej przepisany, zupełnie wykonam, i tej Zwierzchności w udziale jej władzy będę posłusznym; *3-o*, iż zachowując sobie wolność odstąpienia od stanu nauczycielskiego, wprzód tego nie uczynię, póki lat sześć z powinności nie oduczę i wcześnie na rok o takowym odstąpieniu od zwierzchności ostrzeżenia nie zaniosę. W przypadku uchybienia którego z rzeczonych obowiązków, nieposłuszeństwa, lub jakiegokolwiek przeciw karności wykroczenia, poddaję się sądowi rektora Szkoły Głównej i P. Komisji Edukacyjnej. Prócz tego przyrzekam, iż jakikolwiekbym potym życia rodzaj przedsięwziął, na jakimkolwiek stanął stopniu, utrzymywać zawsze i pomnażać będę dobro edukacji i stanu akademickiego. Na co wszystko, przy daniu poczciwego słowa i ręki w. rektorowi Szkoły Głównej w przytomności świadków NN. podpisuję się. Dan etc.«. Na tym akcie podpiszą się dwaj zacni świadkowie, w księdze na ten koniec sporządzonej. Po złożeniu takowej powtórnej submisji, kandydat otrzyma pierwszy stopień promocji w filozofji i naukach wyzwolonych.

9-o. Kandydat otrzymawszy pierwszy stopień promocji w Szkole Głównej ma się doskonalić w naukach sobie przepisanych, podlegając prefektowi co do bliższego dozoru w postępkach i lekcjach, a rektorowi i prezesom *Collegiorum* w sprawowaniu się i naukach, które Szkoła Główna na ten koniec ułoży.

10-o. Po skończonych czterech latach swojej przy Szkole Głównej bytności, otrzyma stopnie doktorskie w filozofji i naukach wyzwolonych, gdy przez postępek, nienaganne obyczaje i dobrze odbyty *examen*, godnym się być okaże.

11-o. Jeżeli kandydat odbywszy przy Szkole Głównej lat cztery otrzyma pozwolenie dłuższego bawienia się przy tejże Szkole, może zostać z pensją w czwartym roku bytności swojej przy Szkole Głównej braną.

12-o. Kandydat przy Szkole Głównej będący, weźmie ze skarbu Komisji w pierwszym roku zł. trzysta, w innych trzech leciech po czterysta, opatrzenie zaś potrzeb stołu i mieszkania podług miejscowych okoliczności każda Szkoła Główna ułoży.

13-o. Gdyby który z uczniów chciał być kandydatem o własnym koszcie, Szkoła Główna ma go przyjąć do stanu akademickiego pod warunkami wyżej opisanemi, uwalniając go od obowiązku oduczania lat sześć z powinności, zapewniając go, iż drugiego roku uczenia pensją dorobkową brać zacznie. Wszakże jeżeli takowy kandydat przyjęty jest z pomiędzy uczniów Szkoły Głównej i ze świadectwa profesorów okaże się, iż słuchając lekcyj publicznych był wydoskonalony w naukach stanowi nauczycielskiemu potrzebnych, ma tylko odbyć rok próby między kandydatami z obowiązkiem odprawienia egzaminów, przywiązanych do promocyj akademickich.

14-o. Gdyby kandydat po skończonym biegu czteroletniej przy Szkole Głównej instrukcji nie mógł być umieszczony na profesorstwie dla niedostatku wakujących klas, Szkoła Główna będzie mu mogła inny rodzaj pracy wyznaczyć, lata atoli na tej pracy łożone, rachowane mu być mają do emerytury.

15-o. Jeżeli kandydat kosztem Komisji przy Szkole Głównej utrzymywany był lat cztery, zostawszy nauczycielem pensją dorobkową brać zacznie w szóstym roku uczenia z powinności, jeżeli zaś mniej jak lat cztery zostawał na koszcie Komisji przy Szkole Głównej, pensja jego dorobkowa zaczynać się ma prędzej, rachując za każdy rok kandydacki opłacany przez Komisją, półtora roku nauczycielstwa z powinności.

Lubo teraźniejsze o kandydatach stanu nauczycielskiego

przepisy służyć mają za stałe prawidło w ich przyjmowaniu i dozorze, chcąc jednak Komisja jak najlepiej zaradzić, nawet przez sposób ich utrzymywania przy Szkole Głównej, edukacji przyszłych profesorów, jako rzeczy w rządzie swoim najważniejszej, zaleca Szkołom Głównym tak koronnej, jako i litewskiej, ażeby roztrząsnąć i o zdaniu swoim Komisją w przeciągu dwóch miesięcy od daty dzisiejszego zalecenia uwiadomić nie omieszkały, *1-mo* jakby seminarjum kandydatów w osobnym zgromadzeniu przy spólnym stole i mieszkaniu urządzone być z wygodą i oszczędnością mogło. *2-o* Jaka liczba kandydatów podług potrzeb szkół w każdej *respective* prowincji stale utrzymywana w rzeczonych seminarjach być powinna. *3-o* Jakiegoby kosztu w takiem ułożeniu opatrzenie seminarjów z przełożonemi jego i posługą wyciągało.

ROZDZIAŁ VI.

ZGROMADZENIA AKADEMICKIE.

1-mo. Zgromadzenia akademickie wydziałowe składać się będą z rektora, kaznodziei, sześciu profesorów i zasłużonych, jeżeli się znajdować będą; także jeżeliby który z nauczycielów popadł w kalectwo z okazji prac do stanu przywiązanych, albo z przypadku, ma prawo zostawania na zawsze w zgromadzeniu z opatrzeniem spólnego z innemi życia; lub też jeżeli chce wyniść ze zgromadzenia, ma prawo odebrania tych korzyści, które w takim przypadku wyznaczone są w roz. XXII P ł a c a. Należeć jednak będzie do wizytatora zapewnić się, czy tego gatunku kalectwo nie nastąpiło z winy osoby, w którym razie gdyby zachodziło podejrzenie, Szkoła Główna wątpliwość wszelką o należytości płacy rozsądzi.

2-o. Zgromadzenia podwydziałowe składać się będą z prorektora, kaznodziei i profesorów najmniej trzech. Jeżeliby który zasłużony stanu akademickiego obrał sobie mieszkać w takim zgromadzeniu, wolno mu będzie.

3-o. Takowe zgromadzenia będą pod dozorem rektora wydziału podług opisu o władzy i obowiązkach rektorskich w roz. VIII R e k t o r.

4-o. Każdy akademik, jeżeli się w submisji swojej zapisał ogólnie do któregokolwiek wydziału, władzą Szkoły Głównej może być przeniesiony z jednego wydziału do drugiego, jeżeli zaś zapisał się do pewnego tylko wydziału, władzą Szkoły Głównej może być z jednego zgromadzenia przeniesiony do drugiego w swoim wydziale, lecz z swego wydziału do innego przeniesiony być nie może, chyba, że sam na to zezwoli.

5-o. Spólność każdego zgromadzenia akademickiego zależy na spólnych obowiązkach powołania, ubiorze akademickim, na mieszkaniu w jednym domu i na spólnym stole. Wreszcie każdy przy wolnym swojej własności używaniu zostanie.

6-o. Ubiór, którego nauczyciele przy dawaniu lekcyj i innych odprawach szkolnych używać mają, taki będzie: Nauczyciel oduczający lat sześć z obowiązku nosić będzie togę mniejszą; ci, którzy po sześcioletnim biegu w stanie akademickim zostaną, nosić będą togę większą.

7-o. Nikomu w zgromadzeniu akademickiem mieszkać nie będzie wolno, oprócz wyżej wyrażonych osób i potrzebnej czeladzi. Akademicy w swoich stancjach uczniów trzymać nie mogą, ani tychże stancyj komukolwiek najmować. Ktoby chciał prywatnej podjąć się edukacji, powinien wyniść ze zgromadzenia.

8-o. Ponieważ tak spólne zgromadzenia, jako szczególne każdego urzędu obowiązki doznawałyby przeszkody, gdyby się osoby akademickiego stanu podejmowały urzędu, spraw i posług z ich powołaniem niezgodnych, czuwać będą. Zgromadzenia na to, aby się nikt nie zaprzątał takowemi zleceniami, któreby go od pełnienia podjętych około edukacji i rządu domowego powinności odrywały.

9-o. Nikomu z osób zgromadzenia, ani rektorowi, nie będzie noszone jedzenie do stancji ze spólnego stołu, chyba w chorobie; kiedy zaś który ze zgromadzenia osobno jeść zechce, nie będzie mógł nic potrącić kasie wspólnej. Co się tyczy zapraszania gości od osób zgromadzenia, jeżeli chce uczęstować gościa ze wspólnego stołu, zapraszający zapłaci za jednę osobę podług taksy domowej.

10-o. Rządzący stołem i innemi wspólnemi potrzebami, oraz czeladzią nazywać się będzie prowizor domu. Zgromadzenie wy-

bierać będzie co półroku prowizora z pomiędzy siebie, wyjąwszy przypadki, w którychby odmiana prędsza potrzebna była, a potwierdzać może póki zechce tego, który się z rządu podoba. Ten prowizor co półroku zdawać będzie sprawę na obradzie domowej z zawiadywania swego, chybaby zgodnie całe zgromadzenie, rychlejszego tejże sprawy zdania wyciągało.

11-o. Wspólne mieszkanie i stół prowadzi za sobą potrzebę wspólnej kasy, każde więc zgromadzenie będzie mieć wspólną kasę na utrzymywanie stołu, czeladzi, prócz tego na sprzęty stołowe, kuchenne, opał, oświecenie domu, oraz na wygodę chorych akademików.

12-o. Na każdego rządcę, nauczyciela i emeryta akademickiego przy zgromadzeniu kasa funduszu edukacyjnego, wypłacać będzie rocznie złotych czterysta na stół wspólny, który utrzymywany być powinien, a wizytatorowie jeneralni zachowania tej ustawy ściśle dochodzić i rachunki wydatku takowego przeglądać mają, skoro Komisja przez osobną rezolucją ostrzeże zgromadzenia o czasie, w którym zacząć się ma opłata stołu spólnego przez kasę Komisji. Takowa na stół wspólny opłacona suma od pensji ręcznej rządcy i nauczycielów, odtąd odciągana nie będzie, a gdyby który u stołu wspólnego nie jadał, ten z pensji stołowej żadnej korzyści domagać się niema. Gdyby zaś któremu zgromadzeniu pomieniona pensja zdała się być niedostarczającą, powiększenie jej z ręcznej swej pensji na Radzie przed odebraniem tejże pensji ręcznej ułożą. Oprócz stołu wspólnego rządca i nauczyciele mieć będą pensją ręczną, do wolnego ich rozrządzenia należącą. Tę ręczną pensją dwiema ratami odbierać będą, raz pierwszego dnia października, drugi raz piętnastego lipca.

13-o. Kasa wspólna zgromadzenia złożona będzie u rektora lub prorektora, pod kluczami ich i dwóch profesorów najstarszych w uczeniu. Te klucze odmienne będą. Nie sam rektor albo prorektor, ale całe zgromadzenie zawiadywać będzie dochodem wspólnym, a zatym na posiedzeniach domowych miesięcznych wglądać w rejestra rektora i innych, wydatkiem pospolitym szafujących.

14-o. Gdzieby Komisja zgromadzenie wydziałowe lub pod-

wydziałowe przedsięwzięła założyć, kwotę przyzwoitą na zakładowe potrzeby wyznaczy.

15-o. Utrzymywanie w całości wszelkich budynków, opatrzenie bibljotek w książki, muzea w instrumenta, odwożenie kandydatów, przywożenie profesorów do osobnych Komisji wydatków należeć będzie. Obacz roz. IX Dom i XXII Płaca.

ROZDZIAŁ VII.

OBRADY ZGROMADZEŃ AKADEMICKICH.

1-mo. Cokolwiek należy do utrzymania domowego porządku, opatrzenia wspólnych potrzeb, wykonania rozrządzeń i przepisów zwierzchności, tego wszystkiego ogólniejszy dozór należy do całego zgromadzenia, tak, aby w zachodzących okolicznościach zaradzenie przezorniejsze było i rząd nie podlegał woli własnej jednego; każde zatym zgromadzenie podług opisów następujących obrady swoje składać będzie.

2-o. Akademicy względem obrad dwojako uważani być powinni, pierwsi, którzy i wotować mogą na elekcjach i na których wota dawać można; drudzy co tylko wotować mogą: pierwsi zowią się *vocis activae et passivae*, drudzy *activae* tylko; w ciągu jednak tych ustaw pierwsi nazywać się zawsze będą *vocis passivae*.

3-o. Akademicy, którzy odebrawszy od Komisji edukacją nauczycielską, nie wyuczyli z powinności lat sześciu, akademicy popadli w kalectwo, nie odejmujące używania rozumu, na elekcjach tylko wotować mogą. Inni zasłużeni albo pracujący akademicy wotować na elekcjach i obierani na urzędy być mogą.

4-o. Dwa cele będą obrad zgromadzeń akademickich, jeden, obieranie urzędników, drugi, rząd wewnętrzny i wykonanie ustaw zwierzchności.

5-o. Obrady dla wybierania urzędników składane zwać się będą obrady wydziałowe, te zaś, które za cel mieć będą rząd wewnętrzny, obrady domowe.

6-o. Osoby stanu akademickiego, mające prawo obierania na przełożeństwa i inne urzędy przez znajomość rzeczy, oświecenie i doświadczenie swoje, nie będą potrzebować, aby im przypomi-

nano, jakich przymiotów, jakiej cnoty i wiadomości, jakiej ludzkości i łagodności w obyczajach, wybierani do każdej posługi być powinni.

7-o. Takowe obrady wydziałowe zwyczajne co cztery lata odprawować się będą. Czas i porządek onych, w taki się sposób przepisuje. Siódmego dnia po zaczętych wakacjach akademicy zgromadzeń podwydziałowych zjadą się na miejsce zgromadzenia wydziałowego. Wszyscy akademicy mają prawo na takie obrady jechania, ale nie wszyscy do tego obowiązanymi są. Gdyby żaden dobrowolnie jechać nie ofiarował się, wtenczas większością głosów jednego z pomiędzy siebie obranego zgromadzenie wyszle; w przypadku równości kresek, rozwiązanie przy prezydującym zostanie; prorektor zaś jechać na obradę wydziałową obowiązany jest, chybaby z przyczyny choroby inny uproszony był, albo obrany. Na wydziałowych obradach najdawniejszy z zasłużonych, a kiedy takowy się nie znajdzie, najdawniejszy z uczących profesorów prezydować będzie, z mocą rozwiązania równości głosów. Obrada zacznie się od obrania sekretarza. Dalej czytane będą rozrządzenia przeszłej obrady, i nastąpi roztrząśnienie, jak zachowane były. Zgromadzeni zaraz po obraniu sekretarza podawać mu powinni materje do naradzenia się dalszego, które mają nastąpić po elekcjach, a między temi pierwsze będą, które na ostatniej obradzie podane, nierozwiązanemi zostały, chybaby inne za naglejsze uznane były. Nieodwłocznie przystąpią do elekcji przełożonych. Po skończonych elekcjach wezmą do roztrząśnienia i rozwiązania materje podane od zgromadzonych, tyczące się wykonania ustaw Komisji, obowiązków stanu akademickiego i każdego z osobna urzędu, zgoła rządu i karności tak szkolnej, jak i domowej. Cokolwiek tak względem elekcji, jak podanych materyj, obrady większością głosów uchwalą, przez Szkołę Główną, Komisji doniesiono będzie. Sekretarz obrad zapisze wszystkie onychże dzieje w protokół na to sporządzony, a prezydujący z zasiadającemi podpisze. Te obrady przez dni trzy tylko trwać mają, przeto elekcją urzędników najpierwej odprawić należy. Materje, na których roztrząsanie i rozwiązanie czas nie wystarczy, do przyszłych obrad odłożone i, jako się rzekło, zaraz po elekcjach roztrząsane

będą. Kopja tego całego aktu, która do Szkoły Głównej przesłana być ma, od prezydującego i od osób zasiadających podpisana być powinna. Rektor i prorektor, zdając urzędy swoje, powinni dać zupełną informacją następcom o rządzie domu, szkół, o osobach, ich zwierzchności i o wszystkim, co służyć może do ich objaśnienia i ułatwienia im sprawowanie ich urzędu. Podobnie inni zdający urzędy swoje, stosownie do szczególnych każdego obowiązków, powinni wchodzących na ich miejsce informować. W przypadku śmierci rektora lub prorektora w ciągu lat ich urzędowania obacz art. 2-gi, w roz. VIII Rektor.

8-o. Przybyli na obrady wydziałowe płacić będą od stołu na osobę podług ustanowionej w tymże domu taksy, a to ze wspólnej kasy tego zgromadzenia, z którego są wysłani.

9-o. Obrady domowe odprawiać się mają na końcu każdego miesiąca; trwać dłużej obrada domowa nad trzy godziny nie powinna. Celem ich będzie naprzód wejrzenie w gospodarstwo domowe, co do wydatków wspólnych, opatrzenie potrzeb i wygód, potym roztrząśnienie, jeżeli co względem wykonania ustaw szkolnych prędkiej poprawy i zaradzenia potrzebującego przypadnie. Co do pierwszego zgromadzenie niema obowiązku donoszenia Szkole Głównej, ani wydziałowemu rektorowi, chybaby niemożność ułatwienia między sobą tego wyciągała; co do drugiego punktu, albo z rektorem wydziału, albo z Szkołą Główną podług okoliczności znosić się będzie powinno. Obrady szkolne osobnych dni będą składane, jako niżej w roz. VIII Rektor, prorektor.

10-o. Gdyby rektor lub prorektor widział konieczną, a zwłoki niecierpiącą potrzebę uchwalenia nowej jakiej ustawy, albo zaradzenia wynikającej nieprzywoitości, w okolicznościach tyczących się swego domu, lub szkół swoich, albo w przypadku śmierci akademika, około zastąpienia wakującego miejsca, zwoła obradę nadzwyczajną domową, o którą prosić każdemu wolno będzie, a zwołania onej rektor lub prorektor odmówić nie może; tej uchwała, byleby przepisom Komisji i stanu akademickiego przeciwną nie była, obowiązywać będzie wszystkie tegoż domowego posiedzenia osoby do przyjazdu wizytatora. Gdy wizytujący lub osoby na obradach zasiadające, na rzeczoną uchwałę przystaną,

rzecz do Szkoły Głównej doniesiona będzie, a tej potwierdzenie, nada takowej uchwale moc obowiązania wszystkich owego zgromadzenia osób w podobnych przypadkach. Gdy rzecz będzie o wakujące przez śmierć lub inny przypadek miejsce, lub urząd w zgromadzeniu, doniesie o tym do rektora wydziałowego, a od niego do rektora Szkoły Głównej uczynione być powinno. Co wszystko wciągnione być ma w protokół obrad domowych, z podpisem wszystkich akademików w zgromadzeniu będących.

11-o. Protokóły do zapisywania dziejów obrad będą te: jeden na obrady czteroletnie wydziałowe, drugi na obrady domowe, co do rządu ekonomicznego, tak zwyczajne, jak nadzwyczajne, przy prowizorze domu; trzeci, obrad domowych co do spraw szkolnych, który koleją nauczyciele trzymać powinni. Patrz wzory IV, V, VI. Nadto będzie księga porządku na zapisywanie corocznie osób zgromadzenia zawierająca imiona, ojczyznę, wiek, lata usługi, płacę etc. podług wzoru VII. Prócz tego rektor wpisze w tęż księgę porządek wszystkich zgromadzeń swego wydziału. Te księgi w archiwum domu składane i na każdej wizycie pokazywane wizytującemu będą.

12-o. Niekoniecznie każdy akademik na obradach domowych znajdować się jest obowiązanym, do zupełnej jednak na też obrady liczby, posiedzenie z trzech przynajmniej składać się powinno. Rektor lub prorektor każdą w zgromadzeniu osobę o następującej obradzie i o godzinie obrady na piśmie obwieści. To pismo od prowizora, jeżeli w sprawach tyczących się rządu domowego wnętrznego, jeżeliby w sprawach szkolnych, przez profesora mającego trzymać protokół, każdemu ukazane być ma.

13-o. Cokolwiek na domowych obradach sposobem wzwyż przepisanym uchwalono będzie, wszystkich acz nieprzytomnych zarówno obowiąże.

14-o. Na zwyczajne obrady dzień świąteczny, lub wolny od szkół, wybrany przez rektora lub prorektora być powinien.

15-o. Na pieczęci zgromadzenia wydziałowego będą dwa berła z cyfrą królewską w literach S. A. z napisem wkoło: Zgromadzenie akademickie wydziałowe N. Na pieczęci zgro-

madzenia podwydziałowego będą dwa berła z cyfrą królewską w literach S. A. z napisem wkoło: Zgromadzenie Akademickie z Wydziału N.

ROZDZIAŁ VIII.

REKTOR WYDZIAŁOWY, PROREKTOR.

Jako rektor najbliżej udzieloną sobie od Komisji bierze władzę doglądania edukacji narodowej, tak i najmocniej przekonanym być powinien o ważności tej sprawy i najdokładniej oświeconym w postępowaniu na urzędzie sobie poruczonym. Sam przejęty gorliwością o prawdziwe dobro Ojczyzny, wynikające z edukacji jej synów, sam jako najusilniej zaprzątniony opatrywaniem tego wszystkiego, cokolwiek do rzeczonego celu służy, wszystkie zgromadzeń sobie powierzonych osoby ożywiać i kierować przykładem i nieosłabionym swoim dozorem będzie. Obowiązki jego najcelniejsze ściągają się do tego, aby edukacja i instrukcja sprawowana była podług przepisów ustanowionej od Rzeczypospolitej na to zwierzchności, aby młodzi obywatele przez przyzwoite oświecenie, przez ustawiczną w dobre obyczaje wprawę przyspasabiali się do własnego i powszechności narodowej uszczęśliwienia. Drugi obowiązków jego podział zawiera to wszystko, cokolwiek do rządu w swym wydziale i domu, do związku między nim a Szkołą Główną i Komisją należy. Przepisy zatem dla rektora i prorektora z przyzwoitym onych do okoliczności zgromadzeń mniejszych przystosowaniem będą.

1-mo. Rektor obierany będzie z tych tylko, którzy lat ośm, prorektor z tych, którzy lat sześć dobrowolnie oduczyli. Urząd ich jest czteroletni. Potwierdzani przez elekcją być mogą. Lata rektorstwa i prorektorstwa w bieg dwudziestoletnich zasług nauczycielskich liczone będą, płaca ich urzędowa, jak w roz. XXIII Płaca.

2-o. W przypadku śmierci, albo dobrowolnego złożenia urzędu rektora lub prorektora, doniesiono o tym Szkole Głównej być powinno, a rektor Szkoły Głównej z Radą swoją wyznaczy substytuta na rektorstwo lub prorektorstwo do czasu zwykłych

czteroletnich obrad wydziałowych; względem jednak rektora ma się wprzód znieść z Komisją. Ci namiestnicy rektorów i prorektorów też władzę i korzyści mieć będą, które do tych urzędów są przywiązane. Nim zaś rzeczone wyznaczenie namiestników od Rady Szkoły Głównej nastąpi, w zgromadzeniach wydziałowych przy najstarszym w uczeniu władza zastępnicza zostanie.

3-o. Nie wolno będzie oddalać się od zgromadzenia swego w własnych potrzebach rektorowi nad dni sześć, prorektorowi nad cztery dni w miesiącu. Ktoby z nich miał wymagający interes dłuższego na czas oddalenia się, ma się udać o wyraźne pozwolenie do rektora Szkoły Głównej, a miejsce jego tymczasem w zgromadzeniach większych zastąpi najdawniejszy z nauczycielów. Oddalającym się dłużej nad ten przepis, zgromadzenie przy odebraniu ręcznej płacy co pół roku, wytrąci tyle dwa razy z ich całej płacy rocznej, ile na każdy dzień przypada roku szkolnego. Wytrąconą płacę obróci na co mu się zdawać będzie. Mogą na wakacje wyjeżdżać, lecz powinni uprosić na swoje miejsce którego z profesorów lub zasłużonych.

4-o. Obejmujący urząd złoży wprzód sesją z osobami domowemi, ukaże im patent Komisji na swoje rektorstwo; toż potem publiczną w sali szkół odprawi ceremonją przy zgromadzonych wszystkich osobach szkolnych, zasłużonych i innych gościach, na której rzeczony patent będzie przeczytany, a sam rektor akt ten przystosowaną mową zakończy.

5-o. Najpierwszym i najusilniejszym staraniem jego będzie, mieć nieustanną baczność na dopełnienie od wszystkich osób swego zgromadzenia powinności imże przepisanych; na sprawowanie się tak tychże osób, jako uczniów, co do pobożności i obyczajów; przewidywać wszelkie okazje jakiego zgorszenia i nieprzyzwoitości, aby wcześnym zabieżeniem raczej przeszkodzić onym, niżeli być przywiedzionym do smutnej potrzeby karania, lub niepewnej poprawy.

6-o. Często znosić się będzie z nauczycielami o postępkach uczniów i dozorców i coby z kluby wypadło, jak najprędzej temu zaradzać, napomnienia osobne w potrzebie nauczycielom i metrom dawać ma, nim do publicznych przymuszonym będzie.

7-o. Składać co miesiąc powinien obrady szkolne z nauczycielami; a gdyby potrzeba tego wyciągała, albo który z nauczycielów oto dopraszał się, częściej nawet nadzwyczajne, na których opatrywać mają cokolwiek się do rządu i karności szkolnej, do sposobu uczenia ściąga. Na tych posiedzeniach może publiczne napomnienia dawać, zachowując roztropność i łagodność, kiedy osobne przestrogi powtórzone skutku nie otrzymały.

8-o. Na obradach co trzeci miesiąc, czytane być mają przepisy dla rektora, nauczycielów, zasłużonych i kaznodziei, zgoła wszystkie tych ustaw rozdziały z porządku przypadające.

9-o. Ma osobliwiej przestrzegać, aby w ukaraniu tak szkolnym, jak domowym, sprawiedliwość i pomiarkowanie, jako najściślej zachowane były, stosując się do opisów w roz. XXIII Sąd, nagrody, kary.

10-o. Co miesiąc każdą klasę wizytować, zdatność i pilność nauczycielów miarkować, uczniów pilniejszych pochwalać, opieszałych zachęcać będzie. Powinien także znajdować się na egzaminach miesięcznych, podług opisu w roz. XVI Egzamina i popisy, a zawsze upatrywać ma wcześnie sposobność młodzi do stanu nauczycielskiego, dla lepszej znajomości na potym, gdy się który z niej dobrowolnie z chęcią do rzeczonego stanu odezwie. Gdyby który z uczniów znalazł się po użytych różnych sposobach, albo wcale niezdatny do nauk, albo niepoprawny co do obyczajów, tedy za wspólną z profesorami radą, przełoży to rodzicom albo opiekunom owego młodzieńca i do odebrania go ze szkół przywiedzie.

11-o. Na publicznych popisach rocznych rozdawać będzie nadgrody uczniom, którzy się na egzaminach podług zdania egzaminatorów godnemi onych pokazali, a odbierających nadgrody w raporcie swoim do Szkoły Głównej wymieni.

12-o. Rektor raz na rok raporta o uczniach od nauczycielów sobie podane i o osobach zgromadzenia od siebie ułożone, w lipcu przeszle do Szkoły Głównej lub wizytatorowi, gdy się na ów czas znajdować będzie, odda podług wzorów VIII, IX, X. Równie postąpi z raportami przesłanemi ze szkół swojego wydziału. Co się tyczy raportu o osobach zgromadzenia, ten tylko do Szkoły Głów-

nej w swoim czasie odesłany być ma, nie wciągając go w protokół domowy raportów.

13-o. Rektor albo prorektor z najdawniejszym z profesorów ugadzać mają metrów języków cudzoziemskich lub rysunku, stosując się w tym punkcie do opisu w roz. XIV Klasy i nauki pod art. Języki i inne poboczne nauki, przestrzegając, aby z nich nie wynikała przeszkoda do nabywania istotniejszych umiejętności.

14-o. Ma okazywać ojcowską opieką około młodzi ćwiczącej się w szkołach, nie psując w niczym winnej od nichże nauczycielom podległości. Nawiedzać będzie chorych, pociechę, pomoc i zaradzenie podług sposobności im świadczyć, ubogich bogatszym zalecać i sposoby utrzymywania się obmyślać, tym zwłaszcza, którzy się co do obyczajów i nauk lepiej sprawują.

15-o. Uczniów funduszowych, którzy z ubogiej szlachty kosztem pospolitym utrzymywani będą, dozór i zawiadywanie szczególniej do rektora lub prorektora należy. Co w przyjęciu, żywieniu, odzieniu i w inne potrzeby opatrywaniu onych zachować ma, przepisano będzie w roz. XVIII Uczniowie funduszowi.

16-o. Nie ma żadnym sposobem nikomu tamować wolności udawania się do Szkoły Głównej i do Komisji, przeciwny temu postępek za przestępstwo poczytany i sądzony będzie.

17-o. Pieczęć zgromadzenia wydziałowego przy rektorze będzie, podwydziałowego przy prorektorze. Patenta wychodzącym ze szkół lub innym tego żądającym wydawane będą pod tąż pieczęcią z podpisem w zgromadzeniach wydziałowych — rektora, podwydziałowych — prorektora i najdawniejszego z nauczycielów.

18-o. Patenta lub list wizytatora, które przychodzący do szkół przynosić mają rektorowi lub prorektorowi, pokazane i roztrząsane być powinny.

19-o. Prorektor w przypadkach wyciągających zaradzenia rektora, udawać się ma przez listy do niego.

20-o. Rektor starać się ma wiedzieć o szkołach parafjalnych w swoim wydziale i one podług sposobności wizytować, stosując się do roz. IV Wizyta i co się niżej opisze w roz. XXI Szkoły

parafjalne. Każdy zaś prorektor w pewnym okręgu, o który się z rektorem umówi, wizytować je powinien.

21-o. Rektor i prorektor owszem osoby wszystkie edukacji poświęcone, rządząc się roztropnością i gorliwością o dobro współobywatelów swoich, radami i przestrogami wspierać mają rodzieów około powierzenia dzieci tym, którzy się ich ćwiczenia i uczenia podejmują w społeczeństwie stołu i mieszkania, co pensjami i konwiktami zowią. Otworzą szczerze rodzicom lub opiekunom, chcącym panienki oddawać mistrzom lub mistrzyniom na pensje, jako ciężko jest zdatne do tak ważnej sprawy, jaką jest edukacja osoby znaleść, jak często tej posługi podejmują się tacy mistrze i mistrzynie, które z własnej edukacji, z obojętności w religji, z niedostatku znajomości świata, z przeszłej kondycji i stanu, z podłych, a czasem i gorszących obyczajów, z niedobrego w stadle pożycia, z pogardy kraju i obywatelów, z zaniedbania zupełnego podjętych obowiązków, które z powodu samego zysku przyjmują, korzystając z niewiadomości rodziców, szkodliwemi niezmiernie bywają na całe życie dla poruczonej sobie młodzi: jako przez braknienie(!) dobrych metrów języków obcych, tańcu, muzyki etc. śmiesznemi wychowanice swoje czynią, niepostrzegających rodziców i krewnych łudzą. Powiedzą im, że odsyłanie do stołecznego miasta na pensje, psuje w większej części obywatelek dolę na dalszy bieg życia; kiedy przyuczone do blasku powierzchownego, do popisywania się z talentami, do rozrywek, przejazdek, widowisk, do sądzenia o ludziach z pozoru i ze stroju, nabrawszy chęci wyrównywania w zbytkach i naśladowania bogatszych, potym losem swego stanu mające wiek trawić na wsiach, znajdują w skażonej imaginacji i w zbałamuconem sercu źródła niesmaków, nudów i przykrości niezbytych; wpadają w nieszczęście, albo płochego wyboru małżonków, albo złego w małżeństwie pożycia.

Przełożą, iż lepiej, aby dzieci nie umiały, kiedy inaczej być nie może, języków i nie miały inszych powierzchownych talentów, a gruntownie wychowane w religji, cnocie, obyczajach, gospodarstwie, robotach stanowi swemu przyzwoitych, stały się potym dobremi żonami, matkami, paniami domu; że ten istotny jest cel edukacji córek tak w stołecznym mieście, jako i po wojewódz-

twach, że takie wychowanie rodzice, a szczególniej matki przez się same obowiązane są dawać, że się uczyć mają wykonywania tej powinności, nieoddzielnej od rodzicielstwa; że oni są w odpowiedzi Bogu, dzieciom, Ojczyźnie, jeśli tego nie umieją, albo nie chcą czynić.

A kiedy zbieg różnych okoliczności to sprawi, iż przyjdzie do otwarcia takowych pensyj w miejscu wydziału rektora, wtedy zniesie on naprzód z rodzicami i dojrzy, aby żadna osoba nie otwierała pensyj, bez pewnych świadectw o religji, obyczajach, i zdatności swojej; postara się być przekonanym przez się samego, co takowy mistrz, lub mistrzyni umie zwyż wyrażone przestrogi i te które się pod roz. XXIV Edukacja fizyczna zawierają, przełoży, a za poddaniem się onych ustawom przepisanym na pensje, rzecz do Komisji doniesie, końcem otrzymania pozwolenia. Doglądać będzie, żeby nauki przyzwoite dawane były, zacząwszy od dobrego czytania i pisania po polsku, oraz rachunków, żeby uczono robót ręcznych przyzwoitych; względem sposobu nauk zaleci książki szkołom podane, a mianowicie moralnej nauki i historji zwłaszcza narodowej, zakaże romansów prócz Telemaka, wyciągać będzie podania sobie rejestru ksiąg. Co do edukacji moralnej i obchodzenia się względem instrukcji, poda za prawidło przepisy dla nauczyciela moralnej nauki, dla profesorów w ogólności, dla dyrektorów, z przyzwoitym do okoliczności płci, wieku i kondycji przystosowaniem. Zaleci i dopilnuje, aby młode panienki wprawiano do szczerości, zamiłowania prawdy i do kochania Ojczyzny swojej, aby przygotowano do tych obowiązków, które tę płeć w dalszym wieku czekają być dobremi, jako się rzekło, żonami, matkami, paniami etc. do tego wszystkiego przykładem swoim mistrzynie przodkować mają. Zakaże, aby nigdy w jednym domu dzieci różnej płci nie były trzymane; aby nie więcej nad ośm osób na edukacją przyjmowano i to nie dłużej jak do lat 14 wieku, aby do kompanji i obcowania nieprzypuszczano chyba krewnych i osoby znanej stateczności, a to zawsze w przytomności mistrzyni. Sam rektor wizytować takowe pensje będzie, mając oko z największą przystojnością i delikatnością, aby się wszystko porządnie

i obyczajnie działo, aby instrukcja szła pożytecznie. Względem pensji męskich i konwiktów ogólny rozkaz ogłosi, aby uczniowie do szkół na nauki chodzili.

22-o. Co się tyczy dozoru i rozrządzenia domu, zawiadywania kasą prowincjonalną w następujących się rozdziałach wyrazi.

23-o. Z tego wszystkiego corocznie raz raporta do Szkoły Głównej przeszle, oraz aby nauczycielów, podług opisu każdego z nich powinności, jemu do przesłania oddawane były, dopilnuje. Prorektorowie zaś do rektora wydziałowego swoje raporta odsyłać mają.

24-o. Książki elementarne tak rektor, jak i prorektor, na szkoły swoje przysłane, odbierać będzie od tego, który zostanie na to umocowany od Szkoły Głównej. Jeżeli się Komisji będzie podobało wydzielić część jaką książek dla ubogich uczniów, wtenczas rektor za spólnym zniesieniem się z nauczycielami, uczniom za prawdziwie ubogich uznanym, podług rozrządzenia Komisji, też książki darem od Komisji rozda. Ze sprzedanych ksiąg zda rachunek temu, który na to będzie miał prawo.

25-o. Skład papierów i ksiąg czyli archiwum domu w najbaczniejszym dozorze mieć będzie; to archiwum nieoddzielnie od pomieszkania jego złożone być powinno.

26-o. Księgi, które trzymać rektor obowiązany jest, są te: *1-mo* ustawy Komisji Edukacji Narodowej; *2-o* protokół wizyt przez jeneralnego wizytatora odprawionych wzór I; *3-o* księga przestróg i zaleceń zostawionych zgromadzeniu przez wizytatora wzór II; *4-o* dzieje obrad wydziałowych wzór IV; *5-o* dzieje obrad domowych, co do rządu ekonomicznego wzór V; *6-o* dzieje obrad domowych, co do spraw szkolnych wzór VI; *7-o* księgi porządku na zapisywanie corocznie osób zgromadzenia, zawierające ojczyznę ich, wiek, lata usługi, płacę etc. wzór VII; *8-o* księga informacyj przy zdawaniu urzędów zostawionych, patrz pod wzorem VIII; *9-o* księga kopij raportów do Szkoły Głównej o uczniach i dyrektorach wzory IX, X; *10-o* inwentarze domu, kościoła i szkół, katalog bibljoteki, muzei, wzór XI, XII, XIII; *11-mo* księga rachunków do kasy jeneralnej wzór XIV; inna księga ra-

chunków *sartorum tectorum etc.* do Szkoły Głównej; *12-o* zapisy przychodzących i odchodzących uczniów z wyrażeniem roku i dnia ich przyjścia, ojczyzny, wieku, sposobu sustentacji, oraz roku odejścia z opisaniem ich przymiotów wzór XV; *13-o* opis dzienny osobliwszych dziejów i przypadków miejsca wzór XVI; *14-o* zbiór raportów dyrektorów o uczniach, danych rektorowi lub prorektorowi wzór XVII; *15-o* księga zdań zapisanych o postępku uczniów podczas egzaminów i popisów, która ma służyć do układania raportu, mającego się posyłać do Szkoły Głównej wzór XVIII; także zbiór zdań nauczycielskich danych rektorowi lub prorektorowi do tychże raportów z szczególnych każdego lekcyj. *16-o* Opis wynalazków, jakich doświadczeń ważnych, przez którego z nauczycielów lub kogokolwiek w okolicznym kraju uczynionych wzór XIX. Ten należeć będzie do nauczycielów podług rodzaju każdego nauki, którą w szkołach daje; *17-o* księga szkół parafjalnych; *18-o* księga zapisująca anniwersarz za dobrodziejów Funduszu Edukacyjnego. Naostatek jakiekolwiek papiery, listy, kopje, tyczące się Komisji, kasy, szkół, gdy je osądzi za ważne i w czasie mogące być potrzebne złoży w tym archiwum. Wszystkie te księgi prócz dziejów i raportów wydziałowych prorektor będzie miał w swoim archiwum złożone. Tenże sam porządek ma się rozciągać na szkoły zakonne, przy których wszystkie księgi, tyczące się rządu szkolnego podług wzorów znajdować się powinny.

27-o. Zgromadzenie podwydziałowe akademickie przy Szkole Głównej *immediate* do rządu rektora należeć ma.

28-o. Rektor lub prorektor dopilnuje, aby w każdej klasie spisane i zawieszone były tablice rozłożonych nauk i godzin codziennych, jakie są do niniejszych ustaw przyłączone. Przepisze porządek dzienny, którego się dyrektorowie w domach trzymać powinni. W tym rozłożeniu godzin baczność mieć będzie, aby codzień czas pewny na rozrywki i ćwiczenia sił dla uczniów był wyznaczony, a co trzy miesiące zwoławszy dyrektorów, przeczyta im obowiązki w tych ustawach zawarte, toż samo uczyni, ale w insze dni, względem wszystkich uczniów.

ROZDZIAŁ IX.

DOM.

1-mo. Pod imieniem domu rozumie się mieszkanie zgromadzenia, kościół, szkoły, bibljoteka, muzeum, wszystkie budynki domowe, tak przyległe domowi, jako i oddalone, ogrody, place, apteka i drukarnia.

2-o. W każdym domu być powinien u przełożonego abrys z plantami i rozmiarem kościoła, szkół, wszystkich innych budynków i placów, podpisany od wizytatora i na każdej wizycie ukazowany z temi, któreby nastąpiły odmianami.

3-o. Inwentarz domu, co do wszystkich jego części wewnętrznych i zewnętrznych jak najdokładniej wyszczególniony, ze sprzętami sal, izb, komórek, kuchni, piwnic, porządnie pod swemi artykułami ułożony, podług wzoru XI podwójny być powinien: jeden ręką wizytatora podpisany zostanie przy rektorze lub prorektorze; drugi od rektora i najdawniejszego z profesorów, a w zgromadzeniach mniejszych od prorektora i dwóch profesorów najdawniejszych podpisany wizytator raz pierwszy odbierze i w kasie jeneralnej Komisji złoży, następnie zaś co rok, to tylko wizytatorowi na piśmie podawane będzie, cokolwiek do inwentarza przybyło, lub ubyło. Ten inwentarz, jak i inne, rektor, prorektor i każdy urzędnik, który jaką część zawiadywania domu ma sobie powierzoną, następującym na urząd z okazywaniem rzeczy w nim zawartych, oddawać będzie.

4-o. Gdzie się znajdzie apteka do Komisji należąca, prócz opisania jej w inwentarzach, jak się rzekło, dany jeszcze będzie rejestr aptekarzowi wraz z kontraktem, lub pozwoleniem Komisji, od rektora podpisany, a wzajem od aptekarza podobny z jego podpisem w ręku rektora złożony będzie. Tymże sposobem między rektorem a prefektem drukarni podwójne inwentarze drukarni do Komisji należącej być powinny.

5-o. Rejestr ksiąg i rzeczy w bibljotece od rektora, a w zgromadzeniach mniejszych od prorektora najdawniejszemu nauczycielowi lub emerytowi z wzajemnemi podpisami oddany być ma. Rejestr zaś zbioru narzędzi fizycznych etc., oraz ciekawości na-

turalnych ma być od rektora lub prorektora nauczycielowi fizyki oddany, a narzędzia matematyczne nauczycielowi matematyki, obacz w roz. XIV Klasy i nauki.

6-o. Nie dopuści rektor lub prorektor, aby osoby zgromadzenia trzymały u siebie młódź na nauce, jako jest w ustawach zgromadzeń akademickich zakazano.

7-o. Część domu zostająca od potrzeby mieszkania i innych wygód zgromadzenia, za zniesieniem się rektora lub prorektora z architektem Komisji oddzielona być ma murem lub innym sposobem, tak, aby inszy wchód miała i tę rektor lub prorektor obcym najmować może.

8-o. Trzymany będzie odźwierny w domu; temu rektor lub prorektor zaleci, aby wnijścia ludziom podejrzanym nie pozwalał, aby żądającym widzenia się z którą osobą zgromadzenia usłużnym i ludzkim się stawał, osoby, których kto żądać będzie, pierwej ostrzegał i czyli chcą przyjąć gościa w swej izbie, czyli zniść do niego, wypytywał. Tenże odźwierny trzymać będzie dzwonek domowy pod zawiadowaniem rektora.

9-o. Ochędóstwo w domu, nie spuszczając się na posługaczów, sam z jak największą pilnością przestrzegać ma, na wszystkie miejsca często dawać baczność.

10-o. Takie między stróżami rozrządzenie uczyni, aby dla bezpieczeństwa od ognia i złego człowieka koleją po całych nocach czuwali.

11-o. Ogólnie dozór czeladzi rektor z prowizorem mieć będzie, której także mieszkanie wyznaczy.

12-o. Co do kościołów przy szkołach znajdujących się, należy inwentarz kościelny, opisujący wszystkie w nim ruchomości i sprzęty zakrystji, skarbu, ołtarzów podwójny być powinien: jeden przy rektorze lub prorektorze zostanie, drugi do archiwum Szkoły Głównej odesłany będzie, patrz wzór XII.

13-o. Rektora lub prorektora powinnością będzie w kościele, zakrystji, kruchcie etc. porządku i ochędóstwa doglądać, wcześnie potrzeby kościoła opatrywać, zakrystjana ugadzać i jego posług pilnować; przypadkowych, jeżeli jakie będą dochodów kościelnych rejestr trzymać i one na potrzeby tegoż kościoła obracać. Przy

zakrystji być powinna księga pod dozorem rektora, lub prorektora, w którą wpisywany będzie anniwersarz, mający się z obowiązku odprawiać podług opisu w roz. XI Nabożeństwo.

14-o. Co do szkół, równie inwentarz budynków, izb, sal i sprzętów w nim zawartych sporządzony i na dwie ręce spisany być powinien, jeden z podpisem wizytatora szkół i najdawniejszego z nauczycielów, złożony u rektora lub prorektora; drugi z podpisem rektorskim, najdawniejszemu z nauczycielów w zgromadzeniach mniejszych oddany, patrz wzór XIII.

15-o. Dozór bliższy około porządku, całości i ochędóstwa w szkołach należy do rektora lub prorektora. On za wspólną z nauczycielami umową opatrzy sług szkolnych, składkę na opał i posługę szkolną odbierać pod rejestrem, a co od tej potrzeby zostanie, równie zniósłszy się z nauczycielami, remanent ten zapisywać w rejestrach i składać będzie, a to końcem w następującym czasie zapobieżenia przez oszczędzenie takowych pieniędzy niedostatkowi składki na opał przeznaczonej.

16-o. Słudzy szkolni mogą być wzięci z pomiędzy ubogich uczniów, którzy się tego podjąć zechcą, za pewną płacę z rektorem lub prorektorem umówioną.

17-o. Do rektora i prorektora należy ogólne doglądanie około utrzymywania wszystkich budynków i naprawy w nich potrzebnej, w czym ma się rządzić według następujących przepisów. Wyznaczona od Komisji kwota na utrzymywanie w całości domu, przy nich zostawać będzie. Pod imieniem utrzymywania całości domu, kościoła, szkół, zawiera się naprzód: poprawienie, które wczesne być powinno, coby się w nich nadpsuło, a mianowicie opatrywanie i poprawa dachów każdej jesieni, gdyby się pokazywała potrzeba wielkiej i nadzwyczajnej poprawy, tedy rektor lub prorektor rozpoczynać jej niema, aż pierwej Szkołę Główną uwiadomi, przyłączając świadectwa rzemieślników o tej potrzebie.

Nie wolno mu będzie nad kwotę wyznaczoną ani z kasy prowincjonalnej, ani z swoich pieniędzy z upominaniem się powrotu wydawać, wyjąwszy bardzo nagły przypadek grożący znacznem nadwerężeniem lub upadkiem; co gdy się zdarzy, jak najprędzej tak o potrzebie, jak o uczynionym wydatku do Szkoły Głównej

doniesie; to zaś pod utratą własnego wydatku, a powróceniem ruszonych pieniędzy z kasy.

Nie będzie mu także wolno przełamywać lub znosić mury, bez poradzenia się architekta i pozwolenia Komisji. Ma dawać baczność, aby z okien nie wylewano, co się tak całości tynku i fundamentów, jako też ochędóstwu sprzeciwia. Powtóre, do wydatku na utrzymywanie domu wyznaczonego, należy dostarczanie wina, wosku do kościoła, pranie bielizny kościelnej, zapłata zakrystjanowi, przykupienie lub poprawa sprzętów domowych, szkolnych i kościelnych, palenie lamp po kurytarzach i w kościele. Ostrzega się względem napraw rzeczy nadpsutych, iż te tylko z pieniędzy od Komisji wyznaczonych czynione być mają, które czasem, używaniem, lub trefunkiem zepsuciu podpadną; które zaś przez winę niedozoru lub niedbalstwa zepsute będą, naprawione być mają tego kosztem, któremu do używania albo do strzeżenia powierzone były.

18-o. Osobny trzymać ma rejestr rektor i prorektor wydatków na rzeczone budynków utrzymywanie, które z kontraktami wraz i kwitami rzemieślników wizytatorowi okaże, inne zaś rachunki do kasy jeneralnej warszawskiej odeszle.

19-o. Przy każdym domu dla bezpieczeństwa od ognia, utrzymywana być powinna studnia porządnie; przy niej dwa wiadra, oprócz tego sikawek cztery, wąworków sześć, bosaków tyleż, kosztem Komisji sporządzone. Na gwałt dzwonienie zaleca się, a rządcy szczególniej takowe z dyrektorami ułożenie, aby do obrony od ognia i sami przybywali i z sobą dorosłych uczniów sprowadzali.

20-o. Opatrzenie bibljotek, muzeów i inne nadzwyczajne potrzeby do osobnych Komisji wydatków należeć będą.

ROZDZIAŁ X.

KASA PROWINCJONALNA.

Istotną rządu Komisji około funduszu na edukacją narodową częścią jest rozrządzenie funduszowej kasy. Dla dokładniejszego zawiadywania dochodów onejże, Komisja ogólną kasę w Warszawie pod okiem swoim założywszy, prowincjonalne po kraju pod

dozorem rektorów wydziałowych lub prorektorów ustanowiła; a koło dozoru tychże takie im przepisy podaje.

1-mo. Każdemu rektorowi lub prorektorowi wyznaczony będzie wydział, w którym dziedzice dyplomatyczni i dzierżawce dóbr, lub sum funduszowych, wypłacać mają dwiema ratami procenta Funduszowi Edukacyjnemu należące. Skład takowych dochodów jest kasą prowincjonalną, a rektor lub prorektor z tej miary kasjerem prowincjonalnym.

2-o. Kasjer prowincjonalny odbierać będzie rzeczone procenta w ratach wyznaczonych, to jest na Trzy Króle i na ś. Jan Chrzciciel, gdyż od tego pewność płacy pracujących około edukacji, rząd wewnętrzny całego stanu akademickiego, a zatym dobro samej edukacji istotnie zawisło.

3-o. Odbierać zaś mają procenta nie częściami, ale w całości.

4-o. Po każdej racie powinien doniesienie do ogólnej kasy uczynić o weszłych lub nieweszłych pieniądzach, a to najpóźniej we cztery niedziele po Trzech Królach lub po ś. Janie.

5-o. Przed przypadającemi ratami mieć będzie przysyłane sobie od kasy ogólnej kwity drukowane dla oddających procenta, oraz z kancelarji sądowej kopje pozwów na przypadek zawodu w oddawaniu na termin należytości.

6-o. W takowej pozywania potrzebie nie może rektor lub prorektor dłużej nad dwie niedziele od terminu wydawania pozwów odkładać. Wydawszy pozwy, zeznawać je w własnych grodach i jak najprędzej ekstrakty do Warszawy do kancelarji sądowej odsyłać mają.

7-o. Skoro wnijdą do kasy jakie pieniądze, zapisywać przychód ich będzie podług wzoru XIV. Przytym rachunku dochodów zwyczajnych ma być oraz przyłączony przychodów, jeżeliby jakie zdarzyły się, nadzwyczajnych.

8-o. Każdy rektor lub prorektor mieć będzie od tejże ogólnej kasy układ i opisanie, którym osobom wypłacać, na jakie potrzeby wydawać z kasy prowincjonalnej powinien; oddawać zaś należytość nieodwłocznie każdemu w czasy wyznaczone, które się pod roz. XXII Płaca wyrażają, a kwity z podpisami osób, którym wypłaca, odbierać najściślejszym tegoż obowiązkiem będzie.

9-o. Jak największe opatrywać ma bezpieczeństwo składu pieniężnego. Od samej zaś kasy trzy klucze odmienne będą, jeden przy rektorze lub prorektorze i najdawniejszych nauczycielach, tak jednak, żeby w żadnym przypadku w jednych ręku trzech kluczów nie było.

10-o. Gdy kto pokaże rektorowi lub prorektorowi asygnacją od Komisji, do kasy prowincjonalnej jemu powierzonej, zapisze na niej rektor, iż ją przyjmuje, ale póty pieniędzy wydawać nie będzie, aż obwieszczenie od kasy ogólnej o wyszłej tejże asygnacji odbierze.

11-o. Gdy po wydatkach i płacach, na kasę sobie poruczoną przypadających, zostaną pieniądze, z należytą ostrożnością zachowane być powinny, póki od kasy ogólnej, rozrządzenie jakie nie zajdzie, które gdy nastąpi, zaraz je kasjer prowincjonalny do skutku przywiedzie.

12-o. Do rektora i prorektora, jako kasjera prowincjonalnego, należeć będzie utrzymywać korespondencją z kasą ogólną warszawską, rachunki do niej dwa razy do roku, to jest ostatnich dni kwietnia i ostatnich dni października z raty Trzechkrólewskiej i Śjańskiej wraz z dowodami i doniesieniem wypadających okoliczności przesyłać, a to podług wzoru XIV w teraźniejszych ustawach podanego. Prócz tych czasów, gdy potrzeba wyciągać będzie do niej się udawać, a wychodzące z niej rozrządzenia, jako najdokładniej wykonywać ma. Aże według niniejszych ustaw pod roz. XXII Płaca w art. 12 pensje ręczne, dorobkowe i urzędowe, w racie kwietniowej wypłacone będą 15 lipca, a rachunki ostatnich dni kwietnia do kasy ogólnej przesyłane być mają, przeto aby i rachunki były zupełne i dowód na każdą znajdował się ekspens, rektor lub prorektor zapisawszy w rachunki należące wszystkim osobom zgromadzenia ręczne pensje, których opłata do 15 *julii* odłożona, przypisze ręką swoją: »Ponieważ według ustaw Komisji ręczne pensje dopiero 15 *julii* wypłacone być mają, przeto kwity od osób wyżej wyrażonych dnia 15 *julii* odesłane będą i według tegoż swego opisu wypłaciwszy na dniu wyrażonym pensje ręczne, kwity odeszle do kasy ogólnej najpierwszą pocztą.

13-o. W wynikających potrzebach, które się procesu prawnego tyczyć mogą, odzywać się ma do regenta kancelarji sądowej i w postępowaniu swoim przepisów jego trzymać się powinien.

ROZDZIAŁ XI.

NABOŻENSTWO I ODPRAWUJĄCY POSŁUGI DUCHOWNE.

Religja i prawdziwa pobożność, będąc zasadą życia chrześcijańskiego, a poświęceniem wszystkich cnót, jest tym samym najistotniejszą częścią edukacji, żądając przeto zawczasu wpajać je w umysły i serca młodych, naprowadzać ich na prawdziwą drogę doczesnej i wiecznej szczęśliwości, ochronić od wszelkich w tej mierze nieprzyzwoitości i omyłek, te około nabożeństwa ćwiczącej się w szkołach narodowych młodzi i około posług duchownych stanowią się przepisy.

1-mo. Powinność uczenia religji, wpajania pobożności wszystkim w zgromadzeniach i szkołach przełożonym, wszystkim nauczycielom i dozorcom spólna, właściwiej do urzędu kaznodziei, kosztem pospolitym od Komisji utrzymywanego, przywiązana będzie.

2-o. Rektor i nauczyciele podług okoliczności przekładać uczniom będą prawdy religji i obowiązki chrześcijańskie, mówiąc gruntownie i z roztropnością wszystko do wykonania i praktyki stosując, we wszystkim ukazując powinności społeczeństwa ludzkiego. Osobliwie rektor lub prorektor objaśniać i doglądać ma dozorców domowych i dyrektorów.

3-o. Co rok przy otwarciu szkół odprawować się będzie msza uroczysta przy śpiewaniu hymnu *Veni Creator.* Podobnież przy zakończeniu szkolnego roku na mszy uroczystej śpiewane być ma *Te Deum,* na którym nabożeństwie całe zgromadzenie nauczycielskie i wszyscy uczniowie znajdować się mają.

4-o. Dni poświęcone śś. Janowi Kantemu, Kazimierzowi i Stanisławowi Kostce, jako patronom szkolnej młodzi w Koronie i w Litwie z większym nabożeństwem i okazalszą uroczystością od tejże obchodzone będą.

5-o. Codzień przed zaczęciem szkół znajdować się wszyscy uczniowie powinni na mszy studenckiej, którą kaznodzieja, zasłużeni i nauczyciele, którzy są kapłanami, koleją mieć będą o siódmej. Na tej mszy, jako też przy komunjach i innych nabożeństwach, nauczyciele i uczniowie powinni modlić się za tych wszystkich, tak żywych, jako i zmarłych, którzy się do dobra edukacji młodzi narodowej fundacjami, dobrodziejstwy, pracą, staraniem przyłożyli. Zaczynając szkoły tak ranne jako i poobiednie, nauczyciel uczyni wezwanie Ducha ś., odmawiając *Veni S. Spiritus.* Na mszy studenckiej nauczyciele koleją przytomnemi być powinni.

6-o. W każdy miesiąc spowiadać się mają uczniowie, na co wyznaczają się następujące święta: w październiku ś. Jan Kanty, w listopadzie ś. Stanisław Kostka, w grudniu Niepokalane Poczęcie Najświętszej Panny, w styczniu Nowy Rok, w lutym Najświętsza Panna Gromniczna, w marcu ś. Kazimierz, w kwietniu lub przy końcu marca spowiedź wielkanocna, w maju ś. Stanisław biskup, w czerwcu ś. Piotr i Paweł, w lipcu ostatnia niedziela przed zakończeniem szkół. Częstsze do śś. sakramentów przystępowanie, szczególnemu każdego nabożeństwu zostawia się z poradą rządcy sumienia.

7-o. W wielkim tygodniu w poniedziałek, wtorek i środę poprzedzające komunją wielkoczwartkową, schodzić się będą uczniowie na godzinę rano, na godzinę po południu na miejsca wyznaczone. Rektor lub prorektor podzieli uczniów na dwie części: w pierwszej będą uczniowie trzech klas pierwszych, w drugiej starsi. Tam starszym kaznodzieja, młodszym najdawniejszy z zasłużonych lub z uczących profesorów uwagi stosowne do zebrania się w siebie samego, do przypomnienia powinności chrześcijańskich, do roztrząśnienia sumienia, poprawy obyczajów, przekładać będą. We środę w wieczór nastąpi spowiedź, do słuchania której i obcych kapłanów rektor lub prorektor zaprosić może, rządząc się w tym roztropnością i znajomością osób.

8-o. Wypłacając się z winnego wdzięczności długu, zeszłym z tego świata fundatorom, dobroczyńcom i tym, którzy się do edukacji w kraju, jakimkolwiek opieki lub usługi sposobem przyłożyli, ustanowiono jest, aby corocznie w tygodniu zadusznym tak

w Warszawie w przytomności osób Komisji Edukacyjnej, jako po wszystkich miejscach zgromadzeń akademickich i szkół, odprawowany był anniwersarz za ich dusze. Na tych całe zgromadzenie i wszystkie szkoły znajdować się powinny. Miała także Komisja na tę duchowną usługę za fundatorów i dobroczyńców wzgląd i pamięć przy układaniu nakazanych prawem konkordat *cum loci ordinariis*. Zaleca się oraz przełożonym szkół, aby na końcu szkół poobiednich nauczyciele z uczniami odmawiali psalm *de profundis* z modlitwą *Deus veniae largitor*.

9-o. Nauka chrześcijańska co niedziela i święto dawana będzie tym sposobem i porządkiem. Uczniowie dwóch pierwszych klas w swoichże klasach i od swoich nauczycielów brać będą początki wiary i wykład historji, religji, to jest Starego i Nowego Testamentu, podług uczynionego między temi profesorami a kaznodzieją podziału, na ten wiek dwuletni, nim książka w tej materji na szkoły wyjdzie. Zacząwszy zaś od trzeciej klasy, uczniowie bywać powinni na kazaniach lub naukach chrześcijańskich w też same dni i godziny, w których młodszym nauka chrześcijańska dawana będzie. W te zaś dni świąteczne, które na uroczystość patronów szkół i spowiedzi miesięczne wyznaczone są, wszystkich klas uczniowie kazania słuchać mają. W czasie adwentu i wielkiego postu wyższe też klasy, prócz słuchania zwykłych kazań, powinny będą znajdować się na katechizmach i naukach chrześcijańskich w godziny wyznaczone od kaznodziei, mającego dawać te katechizmy, a to dla odnowienia onych pamięci, aby sposobniejszemi byli, młodszych zwłaszcza dyrektorowie w tej nauce dopilnować mają.

10-o. Nauczyciele dający naukę chrześcijańską, baczność na to jak najpilniejszą mieć będą, aby w przekładaniu swoim jasność, prostotę i porządek zachowali, aby subtelne i do wiary, ani do obyczajów nie służące badania oddalali, aby we wszystkim gruntowną pobożnością istotnym człowieka i chrześcijanina obowiązkom nieprzeszkadzającą tchnęli.

11-o. Kaznodziei, jako duchownego rządcy sumienia młodzi, jako nauczyciela religji, powinności będą co niedziela i co święto kazanie miewać, we dni świąt uroczystych, o których wy-

żej, zaprosić kogo z zasłużonych może, spowiedzi tak w naznaczone dni w miesiącach, jako i innych czasów słuchać uczniów, do chorujących chodzić, duchowne posługi onymże świadczyć; do czego wszystkiego nauczyciele i zasłużeni, pomocą kaznodziei być mają.

12-o. Do gorliwości i roztropności jego należeć będzie, aby w kazaniach i naukach na gruntownym prawd wiary wykładzie przestając, do wszystkich cnót człowieka i obywatela przez najpotężniejsze i najświętsze religji pobudki do wieku stosowane, młódź w naukach ćwiczącą się przysposabiał, aby naukę chrześcijańską z Pisma bożego, z Ojców świętych, z najlepszych słowa bożego opowiadaczów, których sobie za wzór weźmie, czerpając, z przyzwoitą myśli i stylu powagą, z gorącością ducha słodką i przenikającą starał się mówić.

ROZDZIAŁ XII.

ZASŁUŻENI.

1-mo. Osoby, które na usłudze nauczycielskiej, lub innej równie w tymże stanie ważącej, lat dwadzieścia dobrowolnie odbywszy, przy placy w nim wyznaczonej, w zgromadzeniach akademickich zostaną, imieniem zasłużonych, emerytów mianują się.

2-o. Zasłużeni przykładem swoim powinni budować młodszych, pomocą w czynieniu posług duchownych, gdy siły służą, jako to: słuchając spowiedzi uczniów, w porządku z innemi msze dla nich odprawując, do chorych uczniów chodząc; okażą, że są użyteczni zgromadzeniu i tchną duchem posługi publicznej.

3-o. W przypadku choroby nauczycielów, a niedostatku zastępników chwalebnie uczynią, gdy podług sposobności sił, niejaki czas urząd profesora sprawować będą.

4-o. Temi i innemi sposobami, jako to mianowicie przytomnością na egzaminach i popisach, na obradach szkolnych podawaniem rad, gdy oto od przełożonych lub zgromadzenia proszeni będą zachęcenie do cnoty i nauki ćwiczącej się młodzi, oświecaniem rodziców i innych, o korzyściach przepisów edukacyjnych,

pomagać i przykładać się będą do dobra edukacji obywatelskiej, a zatym do dobra Ojczyzny.

5-o. Zasłużonym od wszystkich należeć będzie cześć i uszanowanie, jako tym, którzy wiek i siły swoje na publiczną usługę łożyli. Oni zaś sami niczym sobie bardziej czci i miłości nie zjednają, jako powagą w postępowaniu, łagodnością w obcowaniu i niemieszaniem się w rządy i sprawy domowe nad przepisy sobie służące, gorliwością o pomnożenie pożytków edukacji.

ROZDZIAŁ XIII.

NAUCZYCIELE.

Skoro włożony na siebie obowiązek przyjmie nauczyciel, przejęty ważnością urzędu i świętością powinności swoich, zabierze się do wykonania onych, z jak największą gorliwością o pospolite ludzkości i Ojczyzny dobro. Uważać siebie będzie jako obywatela, służącego Ojczyźnie w wychowaniu synów jej, a współobywatelów swoich. Rozważy istotę edukacji człowieka i obywatela, jako ona zależy na tym, aby ucznia sposobnym ze wszechmiar uczynić do tego, żeby i jemu było dobrze i z nim było dobrze. Cokolwiek stanowi szczęśliwość szczególną człowieka: zdrowie, cnota i obyczaje, rozsądek pewny, dobry rząd domowy, miłość, przyjaźń i szacunek u drugich; cokolwiek składa szczęśliwość publiczną, równa i najściślejsza sprawiedliwość, prawodawstwo mądre, obrona krajowa, cnoty obywatelskie, niepodległość w zdaniu, szlachetność myśli i postępków, szanowanie jako najświętsze własności cudzej, to wszystko jest rzeczą edukacji i celem starań nauczyciela. Biorąc się zatym do tej posługi, te w ogólności przepisy, za prawidła swego postępowania mieć będzie.

1-mo. Nauczyciel każdy powinien być o tym przekonany, że przymioty jego rozumu i serca wpłyną w rozum i serce uczniów. Trzeba nauczycielowi jaśnie widzieć rzeczy, znać grunt człowieka, skłonności, namiętności, pojętność, każdemu wiekowi właściwą, związek umiejętności ludzkich. Trzeba być pobożnym, czułym, nienaruszonym, sprawiedliwym, gorliwym o dobro pospolite ludzi i szczególne swoich uczniów. Ktokolwiek się podejmuje tej usługi

Ojczyźnie swojej, roztrząsnąć ma dobrze obowiązek, który bierze na siebie, siły, które przynosi. Uczyć się sam powinien, czytać książki moralne czystej nauki, czytać dzieła dobrych logików, dających poznawać postępowanie i związek myśli człowieka, czytać książki o sposobie uczenia. Mianowicie obowiązani są nauczyciele książki elementarne, pierwej nim je wykładać uczniom poczną, z jak największą pilnością przeczytać, ich układ i całą osnowę z gruntu zrozumieć, naukę w nich zawartą i sposób prowadzenia onej tam przepisanej, zupełnie przejąć, rachować się z sobą samym po szkole, rozmyślać o postępkach swoich, myśleć i rozważać jeszcze więcej, niż czytać.

2-o. Niech uważa, co się ma mówić, co zamilczeć. Nic nigdy nie mówić w szkole, czego sam jaśnie nie rozumie, na co się nie nagotuje, coby nad pojętność uczniów było. Mówić, odpowiadać grzecznie, przyjemnie, do zadosyć uczynienia. Pomnieć, że z ludźmi rozumnemi sprawa, chociaż z dziećmi sprawa. Mówić z niemi zawsze rozsądnie i zrozumiale, z przyzwoitym jednej rzeczy z drugiej wnoszeniem i dozierać, aby i oni sami podług pojętności i wieku swego takimże sposobem o rzeczach mówili; jest wprawiać uczniów w zdrową praktyczną logikę, to jest w gruntowny rozsądek, który ma być przewodnikiem człowieka, w całym jego życiu, w publicznych i domowych sprawach i bez którego dowcip i nauki stają się próżnemi i szkodliwemi.

Starać się o poznanie charakteru, skłonności, przymiotów, każdego ucznia powinien.

Pozwalać, owszem zachęcać dzieci, aby względem tego, co mówi, poufale swoje pytania i wątpliwości czynili.

Nie obrażać uczniów mową dumną, zapalczywą, próżną, grubiańską. Poznają jego charakter; prędkość, lekkość jego przywiedzie ich do pogardy.

3-o. Sprawi sobie nauczyciel poważanie, kiedy przepisane ustawy Komisji, jak najściślej zachowywać będzie; nie ubliżać im przez żadne względy urodzenia, przywiązania, pokrewieństwa; kiedy jak najdokładniej powinności swoich pilnować będzie, odejmując mocą przykładu dzieciom wszelką okazją i pozór wyjmowania się z swoich obowiązków; kiedy w mowach i postępkach

powagę rozsądną tchnącą poszanowaniem bez żadnego pozoru dumy i udawania utrzymywać będzie.

4-o. Zjedna sobie przywiązanie, okazując szczerą, przyjacielską, ojcowską ku uczniom miłość, nie czczemi słowy, ale samym postępowaniem, słodko i z osobna napominając, o zdrowiu ich mając staranie, nawiedzając chorych etc.

5-o. Co do sprawiedliwości należy, równie w większych, jako i w mniejszych okolicznościach zawsze jak najbardziej delikatnym i ścisłym pokazać się. Nie będzie chwalił, ani nadgradzał nad miarę zasługi, dopieroż z poniżeniem drugiego.

W sprawach i kłótniach między uczniami zachodzących, mieć będzie sobie za obowiązek sumienia i honoru, nigdy od prawidła sprawiedliwości nie odstępować, zapobiegając plotkom.

Gdy przyjdzie nieuchronna karania potrzeba, nigdy nie będzie karał, gdy sam, albo który zawinił, jest w gniewie; ile możności starając się, aby za przełożeniem jego, ten który na karę zasłużył, o winie swojej przeświadczonym został. Kary nie na przykrościach na ciele zakładać będzie, ale na umartwieniu umysłu, przez umniejszenie szacunku, skromne poniżenie, stosując ukaranie do charakteru, czułości i skłonności młodego.

Ogólnie mówić można, kiedy się przyczynom zasłużenia na kary będzie zabiegać, umniejszy się ich potrzeba.

Władza profesora w ukaraniu określona będzie do tych tylko rzeczy, które do klasy jego należą, jako to: opuszczenie się w pilności, zaniedbanie lekcji i kompozycji, opuszczenie szkół, niesłuchanie i złę sprawowanie się w klasach etc.

Jakie zaś nagrody, jakie kary wyznaczone być mają, znajduje się w roz. XXIII Sąd, kary, nagrody.

6-o. Ogólnie cokolwiek zawiera edukacja fizyczna i moralna, wszystko to staranie nauczyciela obejmować powinno. Obacz pod roz. XIV Klasy i nauki, w art. Nauczyciel moralnej i roz. XXIV Edukacja fizyczna.

7-o. W rzeczach co do porządku domowego, co do rządu i powinności szkolnych, wyjazdu na czas krótki, wytrącania pensji za absencją rektorowi z radą w zgromadzeniach wydziałowych,

prorektorowi w zgromadzeniach podwydziałowych, nauczyciele podleglemi będą.

8-o. Ze współnauczycielami i dyrektorami zgodnie i z przyzwoitym każdego uszanowaniem obchodzić się będzie. W przypadających zatargach między nauczycielami lub między nauczycielami i dyrektorami, do rektora, lub prorektora udawać się należy, chybaby ważność rzeczy i niemożność otrzymania w domu sprawiedliwości, przymuszała wytoczyć sprawę do wizytatora, lub Szkoły Głównej.

9-o. Każdy nauczyciel spisze rejestr uczniów, którym dawać nauki podług rozrządzenia będzie, z wyrażeniem imienia, przezwiska, lat, wieku, lat szkoły i dyrektora.

10-o. Wyznaczy jednego lub dwóch, podług potrzeby, z uczniów znanych z cnoty i rzetelności, którzyby zapisywali nieprzytomność w szkole współuczniów swoich. O przyczynach tej nieprzytomności wybadywać się będzie, a tym, którzy szkołę opuścili, wszystkie opuszczone lekcje i nauki przejść i z nich sprawę oddać nakaże, wyznaczając, prócz dyrektora, zdolniejszych współuczniów do przebieżenia z niemi opuszczonej nauki, któryby trzy dni w tygodniu szkołę opuścił, rektorowi lub prorektorowi doniesie.

11-o. Żaden profesor, jako i nikt ze zgromadzenia nauczycielskiego, nie może dawać studentom prywatnej lekcji, bez zezwolenia rektora i póki nie skończy lat 4 dobrowolnego uczenia. Te lekcje nie będą dawane w domu akademickim. Kto się zaś podejmie być domowym nauczycielem, niema miejsca w zgromadzeniu.

12-o. Każdy nauczyciel powinien raz w roku szkolnym wygotować doniesienie, czyli raport o uczniach i naukach swoich, w miesiącu lipcu, stosownie do wzorów IX i X, rektorowi lub prorektorowi oddać do przesłania Szkole Głównej. Względem zaś ksiąg elementarnych wypisze nauczyciel w raporcie swoim, jeżeli co w biegu uczenia, za powodem uwag i doświadczeń postrzeże potrzebującego poprawy, lub odmiany, w porządku i wyrazach tamże użytych. Takowe uwagi mimo raportów każdy przesyłać może Towarzystwu do Ksiąg Elementarnych wyznaczonemu. Do tych raportów przyłączą osobny sekstern, w którym spiszą wyrazy pol-

skie do nauk, kunsztów, lub innej materji służące, które im się dokładne zdawać będą.

13-o. Dla skuteczniejszego dopilnowania, aby powinności nauczycielów zachowane były i rząd szkolny należycie prowadzony, co miesiąc składane będą obrady szkolne, stosownie do roz. VIII Rektor; na których rektor lub prorektor i nauczyciele zasiadać mają, a protokół tychże obrad nauczyciele koleją trzymać będą.

ROZDZIAŁ XIV.

KLASY I NAUKI.

1-mo. W szkołach, mających sześciu profesorów, bieg nauki w siedmiu latach się zamknie, klasa piąta przez dwa lata trwać będzie, w innych zaś szkołach, mających mniej jak sześciu profesorów, okrąg nauk w sześciu latach zawartym będzie.

2-o. Czasu szkolnego dwie godziny rano, dwie po południu wyznaczają się. We dni rekreacyjne rano tylko szkoły będą. Po trzech kwadransach na siódmą z rana dany będzie znak dzwonkiem szkolnym, za którym o siódmej znajdować się mają uczniowie z dyrektorami w kościele na mszy. Po mszy reszta czasu do ósmej łożona będzie na oddanie sprawy z lekcyj dekurjonom na to wyznaczonym w niższych klasach. Od ósmej do dziesiątej profesorowie ordynaryjni lekcje dawać będą, a po południu od drugiej do czwartej. Po tych nauki języków obcych nastąpią.

3-o. W każdej klasie układu nauk od Komisji przepisanego, a w książkach elementarnych podanego, nauczyciele nieodstępnie trzymać się będą.

4-o. Rozpoczynając każdą naukę i w każdej onejże części, przełożą nauczyciele jaśnie uczniom swoim, na co się ona w życiu ich przyda, które przełożenie na końcu tejże nauki powtórzone będzie.

5-o. W sposobie prowadzenia nauki nieodstępnie trzymać się będzie tego prawidła, aby nigdy nie kłaść rzeczy, albo wyrażeń ogólnych, ile możność, przed szczególnemi, trudniejszych przed

łatwiejszemi, złożonych przed pojedyńczemi i prostemi, oderwanych myślą przed podpadającemi pod zmysły.

6-o. Ogólnie w każdej nauce profesorowie starać się i dozierać powinni, aby ich uczniowie więcej na rozum i pojęcie, niżeli na pamięć uczyli się, w której rzeczy względem wypisów z autorów klasycznych rządzić się mają przestrogami, na czele onychże położonemi, a czasem zostawić wolności uczniów, aby sobie obrali, co im się bardziej na pamięć opowiedzieć podoba. Na dwie rzeczy w tej mierze nauczyciel baczność mieć będzie, pierwsza, aby umiał wybrać, co ma uczniom swoim do nauczenia się na pamięć wyznaczyć; powtóre, aby tym, którzy nie wyznaczone na pamięć części, gładko i jaśnie swojemi wyrazami wypowiedzieć nie potrafią, uczyć się co do słowa onych nakazał. Nieprzerwanym nauczyciela usiłowaniem być powinno, aby młódź sobie poruczoną wprawiał w zastanawiania się nad rzeczami, myślenie i uważanie przez siebie samych; do tego nauki, kompozycje i wszelkie ćwiczenia stosowane być mają. Są rzeczy i okoliczności, które otaczając młodego, same przez siebie uczyć go zdolne są; należy do roztropności nauczyciela bez wyraźnej około nich nauki, umieć tylko skierować umysł i zastanowić przyzwoicie uwagę i zmysły ucznia.

7-o. Względem kompozycji i ćwiczeń w pisaniu ogólne prawidło będzie, aby materje onychże rozsądne, do wieku, do okoliczności, do obyczajów dobrane, a wszystkie czcze, oschłe, obojętne, zbyt zatrudniające, nadto dla uczniów wysokie, wywołane były. Pomiarkowawszy zdatność uczniów do tego, lub owego rodzaju pisania, w tym się im bardziej nauczyciele ćwiczyć pozwolą. A zatym często, nie naznaczając żadnego ćwiczenia, zostawi nauczyciel woli uczniów, aby sobie materją i sposób pisania obierali.

8-o. Ponieważ we czterech wyższych klasach, czterech profesorów z przepisanemi sobie naukami, z jednej do drugiej przechodzić będą, a w każdej kompozycje i ćwiczenia, do swojej nauki stosujące się, wyznaczyć ma; dla ochrony wszelkiego w tej mierze zamieszania stanowi się: naprzód, aby kompozycje i ćwiczenia tylko na niedziele i we dni rekreacyjne wyznaczane były; potym, aby profesor nauki moralnej i prawa, do takowego wyznacze-

nia miał niedzielę, nauczyciel wymowy — wtorek, nauczyciel fizyki — czwartek, nauczyciel matematyki następującą niedzielę. Toż dalszą koleją zacznie nauczyciel moralnej we wtorek i ta przez całoroczny bieg utrzymywana będzie.

9-o. Kompozycje i inne w pisaniu ćwiczenia od uczniów czynione, po jednym z tych pism w każdym miesiącu i w jednej materji, nauczyciel zachowa do czasu popisów, egzaminów i wizyt, dla użycia onychże podług tego, co się w roz. IV Wizyta szkół i w roz. XVI Egzamina i popisy nakazuje.

10-o. Dla wzbudzenia w młodzi chwalebnej emulacji pomoże różnica miejsc w szkole, podług zasługi i popisania się każdego, jako i inne podobne sposoby.

11-o. Z tych uczniów, którzy się bardziej dobrym postępowaniem, a mianowicie obyczajnością i rzetelnością oraz nauką zalecą, wymieni nauczyciel dekurjonów, którymby dziesięciu współuczniów wydzielonych wydawali lekcje i przez nich nauczycielowi podawali kompozycje i inne ćwiczenia; dekurjonowie podadzą profesorom na tablicy przy imieniu każdego z swego wydziału sprawę jako z tych każdy powinność szkolną wykonał, lub nie. Dwaj będą *decuriones decurionum* podług dwóch stron, na które się uczniowie dzielą w szkole. Do dekurjonów należeć będzie zapisywać dobre i złe noty współuczniów, oraz mieć oko na ich sprawowanie się w szkole.

W szczególności o klasach i naukach onym właściwych nauczyciele te ustawy zachowają.

KLASA PIERWSZA.

1-mo. Profesor pierwszej klasy dawać będzie gramatykę z wypisami z autorów łacińskich, arytmetykę, moralną naukę, początki geografji, pierwsze wiadomości z historji naturalnej.

2-o. W uczeniu łacińskiej i polskiej gramatyki, deklinacje i konjugacje, jak najlepiej od uczniów na pamięć umiane być powinny. Insze uwagi i reguły, dosyć będzie dobrze pojąć i gładko wymówić, która przestroga ogólnie służyć ma i do innych nauk niewyciągających wypowiedzenia co do słowa, podług art. 6 w tymże rozdziale.

3-o. Względem wypisów z autorów łacińskich trzymać się nauczyciel jak najściślej będzie przestróg, na czele tychże wypisów podanych; a mianowicie zaleca się, aby przekładania autorów nie zbywał prędkim i ciągłym przełożeniem perjodów, ale pierwej każde słowo, co do wszystkich stosunków gramatycznych osobno wyłożył, toż dopiero cały sens gładkim polszczyzny składem wytłumaczył, i tegoż samego od uczniów wyciągał. Ukaże oraz niekiedy uczniom sposób szukania słów w dykcjonarzu łacińsko-polskim, w którym słowa porządkiem pierwiastkowe i od nich pochodzące ułożone są. Więcej co do tego artykułu należy, obacz pod tytułem N a u c z y c i e l w y m o w y w tymże rozdziale.

4-o. W nauce arytmetyki jak najpilniejszej usilności przykładać ma, aby w niej uczniowie postępowali. Nieprzestanie na samych zadaniach w książce elementarnej podanych, lub skądinąd zaciągnionych, ale trzymając się nieodstępnie sposobu w tejże książce określonego, z uczniami wchodzić będzie w ciągłe rozumowanie około każdego działania arytmetycznego, zawsze stosując się do pojęcia młodzi, a ustawicznie to ćwiczenie powtarzając. Póty niema z jednej części tej nauki postępować do drugiej, póki uczniowie nie nabiorą nałogu i wezwyczajenia tak pewnego, aby z łatwością i bez żadnej omyłki poprzedzające działania wykonywać potrafili; inaczej żadnego w tej nauce pożytku spodziewać się nie można.

5-o. W nauce moralnej trzymać się będzie przepisu, który się podaje niżej profesorowi tejże nauki na wyższe klasy.

6-o. Co się tyczy kompozycyj, ćwiczeń szkolnych, w tej klasie kompozycjom prawie miejsca niema: ćwiczenia te pożytecznie użyte będą *1-mo* aby uczniowie z jak największym dopilnowaniem wprawiani byli w dobre wymawianie, głośne czytanie, gładkie, wyraźne, przyzwoitym tonem, z rozumieniem tego, co czytają tak ksiąg drukowanych, jako i rękopism, po polsku tylko, nim nabędą rozumienia łaciny, i to ćwiczenie odprawiać się będzie w szkole. *2-o* Aby uczniowie w domu przygotowali sprawę z wypisów autorów klasycznych, wszystkie każdego w nich słowa znaczenia wyrażając, a z nich wybierając to znaczenie, które w tamtym miejscu autora służy; rozbiór gramatyczny *(analisim)*

każdego sensu czyniąc. *3-o.* Aby na piśmie przynosili, co bądź w autorach, bądź w innej jakowej lekcji najwięcej się im podobało, co do pożytku w codziennym życiu, lub do obyczajów publicznych i prywatnych stosującego się zdało; takoż w czymby wątpliwość mieli, lub im jaka uwaga do myśli przyszła. *4-o* Aby arytmetyczne zadania w domu rozwiązywali. *5-o* Aby jedni ćwiczenia drugich od nauczycielów sobie podane, krytykowali z racją i grzecznością, błędy w ortografji wytykali i poprawiali. *6-o* Ćwiczenia ortografji i charakteru częste być powinny. *7-o* Czasem polszczyznę na łacinę wywracać mogą, byle zdania lub powieści jasne, krótkie i pożyteczne dawane im były, a te przekładania nie inaksze będą, tylko wywracając na łacinę to, co pierwej, a trochę dawniej z łaciny na polskie tłumaczone było.

KLASA DRUGA.

1-mo. Profesor drugiej klasy dawać będzie też same nauki, które się w pierwszej klasie dają podług wydziału i porządku w książkach elementarnych przepisanego.

2-o. Zatym w naukach wspólnych tej wtórej klasie z pierwszą, trzymać się należy przepisów i przestróg danych pod klasą pierwszą.

3-o. Ćwiczenia także będą też same, w większej jednak obszerności, z stosowaniem się do pomnożonej z wiekiem pojętności i nabytych już nauk.

DALSZE KLASY.

We czterech następujących klasach przechodzić mają nauczyciele z lekcjami, podług wyznaczonych rodzajów nauk i wymiaru czasu w tablicy I, ułożonej na tygodnie i w tablicach do tej przyłączonych rozrządzenia na dnie zawierających, tak żeby w tygodniu każdy profesor 20 godzin na lekcje sobie przepisane łożył.

Profesorowie ci będą: nauczyciel wymowy, nauczyciel matematyki, (nauczyciel fizyki), nauczyciel moralnej nauki i prawa.

1-mo. Do niego należeć będzie w klasie trzeciej trzecia część gramatyki, nauka łaciny, najbardziej przez tłumaczenie wypisów z autorów, które są: Życia z Korneljusza Neposa, listy Cycerona i Plinjusza; w klasie czwartej taż nauka łaciny, wypisy będą z tychże co wyżej autorów. W klasie piątej na rok pierwszy razem dla pierwszoletnich i drugoletnich przekładać będzie wybrane miejsca z Horacjusza, Juwenalisa etc., mowy niektóre w wypisach wyznaczone. Na rok drugi takoż dla pierwszoletnich i drugoletnich wypisy w rozmaitym rodzaju z poetów klasycznych, mowy niektóre. Nakoniec w klasie szóstej dawać będzie wiadomości i uwagi o wymowie i poezji, przekładając wraz wybrane mowy z Cycerona, Liwjusza, Salustjusza, Tacyta, Kurcjusza i List Horacjusza *de arte poetica.*

2-o. W przekładaniu łacińskich autorów pójdzie za przestrogami na czele wypisów z onychże położonemi. Podług stopni klas będzie się mógł obszerniej zabawiać wykładami gramatycznemi, krytycznemi, historycznemi i z rozmaitej wiadomości powziętemi, skromnie i roztropnie onychże używając, kształt i osnowę mów, listów i innych dzieł autorów okazując, gdzie się zdarzy wspomnienie zwyczajów publicznych i prywatnych w autorach dawnych, wykład wzięty będzie z dykcjonarza mitologji, około nazwisk dawnych, miejsc i krajów z dykcjonarza geograficznego.

3-o. Co do kompozycyj i ćwiczeń, im większe rozumu otwarcie i większa wiadomość rzeczy nabierana w przeciągu czterech klas będzie, a przez to uczniowie nabędą większej obfitości i łatwości w myśleniu, mówieniu i pisaniu, tym obszerniejsze ćwiczeń szkolnych materje w nich się znajdą. Mianowicie nauczyciel wymowy stosując wszystko do stopnia klas i połączonych w każdej klasie nauk tych się w naznaczaniu kompozycyj i ćwiczeń trzymać będzie przepisów: *1-mo,* aby nie odstępując nauki łacińskiego i polskiego języka, więcej już sami uczniowie bez przewodnictwa nauczyciela z autorów przekładali, *analisim* czyli rozbiór z nich czynili, sprawę z myśli, wyrazów i osnowy zdawali, wykłady i objaśnienia gramatyczne, krytyczne, moralne etc. przy-

dawali; *2-o*, aby dobrane kawałki z autorów łacińskich i polskich ku wolnemu naśladowaniu dawane były; *3-o* poprawy i krytykowania ćwiczeń współuczniów nakazywane będą; *4-o* przekładanie wątpliwości i uwag swoich względem tego, czego się uczyli, co czytali, lub słyszeli, jako w innych, tak i w tej klasie ćwiczeniem ciągłym będzie; *5-o* z dobranych przykładów dwóch podobnych, lub przeciwnych przypadków, dwóch charakterów osób porównania, podobieństwa, różnice znajdować i na piśmie wyrażać mają; *6-o* naznaczać będzie często nauczyciel, aby uczniowie czynili powieści pisane, lub ustne, różnych przypadków i dziejów tak poważnych, jako też pożytecznych i żartobliwych, wprawując ich w opowiadanie gładkie, jasne i przywoite do materji, pilnując, aby poznawali co pierwej, co potym ma być powiedziane, jakie okoliczności, jakie wyrazy, rzecz wybitniejszą uczynią; *7-o* naznaczać także będzie pisanie listów, którym pisaniem rozsądek i gust kierować ma, ile to być może, młodzi niemającej jeszcze znajomości świata; dla tego takowe listów materje wybierane być powinny, które się do wieku i okoliczności w jakich są postawieni i do nabytych już nauk stosują, a czasem ich wolnemu obieraniu zostawione; *8-o* pożyteczna rzecz będzie, aby się uczniowie ćwiczyli w pisaniu łacińskiem, nabywszy już wiadomości języka przez przeczytanie i przekładanie autorów klasycznych: ma zatym nakazywać nauczyciel wymowy, niekiedy takowe pisania, których rzeczą wymienione zwyż materje ćwiczeń być mogą. Zostawi ochocie uczniów składanie i pisanie wierszy, a w którym tę ochotę i zdatność upatrzy, pomagać będzie okazaniem środków do nabrania czystego gustu. Osobliwszym zaś staraniem nauczyciela wymowy być powinno, wpajać w młódź ćwiczącą się, iż nadobne nauki prawdzie i cnocie służyć mają, iż często uwodząc bujność młodego dowcipu, uszkodzić gruntownym umiejętnościom, wprawiać w próżność, lekkość i śmieszną wytworność zwykły.

NAUCZYCIEL MATEMATYKI.

1-mo. Do niego należeć będzie w trzeciej klasie powtórzyć bieg arytmetyki, dawać geometrją z książki elementarnej; w klasie czwartej najprzód powtórzy część geometrji dawaną, w trze-

ciej klasie nie rozdziałów porządkiem, ale biorąc różne zadania i twierdzenia ważniejsze. To powtórzenie czynić się będzie bardziej przez wybadywanie i egzaminowanie uczniów, niż przez ciągłe nauczyciela wykładanie. Potym przystąpi do dalszego ciągu pierwszej części geometrji, tak miarkując, ażeby zupełnie tę część w czwartej klasie dokończył; po której dawać będzie algebrę porządkiem, jako jest w książce elementarnej w klasie V pierwszego roku, razem dla pierwszoletnich i drugoletnich dawać ma drugą część geometrji, drugiego roku takoż dla pierwszoletnich i drugoletnich kończyć ma algebrę rozpoczętą w klasie IV. W VI klasie dawana będzie logika.

2-o. W dawaniu geometrji trzymać się powinien prawideł przepisanych około nauki arytmetyki, to jest, aby z jednej od drugiej części nie postępował, póki pierwszej uczniowie dobrze posiadać nie będą.

3-o. Dla ćwiczenia w praktyce geometrji wyprowadzać będzie uczniów w czasach rekreacji na pola i inne miejsca, dla wykonania rozmiarów. Ukaże im na zmysły, używanie narzędzi matematycznych i podawać będzie naukę rysowania mierniczego.

4-o. Wytykając często z okoliczności pożytki i użycie geometrji tak do potrzeb codziennych w życiu ludzkiem, jako też do rozumowania gruntownego smak ku tej umiejętności pomnażać i do dalszych postępków uczniów zagrzewać będzie.

5-o. Dając w szóstej klasie logikę, powinien uczniów za każdą okazją wprawiać w rozbiór analityczny i zachęcać ich do powtarzania w domu poprzedzających lekcyj.

6-o. Przy wykładaniu logiki czynić to będzie (często) przystosowanie jejże do spraw moralnych, do postępowania sobie w życiu, pokazując jako wszystkie w tej logice nauki zasadzają się na zdrowym rozsądku, z niego wynikają i do pewniejszego onym rządzenia się prowadzą.

7-o. Jakikolwiek będzie zbiór narzędzia matematycznego pod dozorem nauczyciela matematyki zostawać ma. Rejestr poruczonych mu rzeczy spisany będzie sposobem pod roz. IX Dom. Z tego gabinetu żadnej sztuki nie ma wydać za dom, osobom zaś zgromadzenia nie inaczej tylko za rewersem biorących.

1-mo. Do niego należeć będzie dawać w klasie III historją naturalną o ogrodnictwie, oraz wykładać wypisy z autorów łacińskich, do tejże części historji naturalnej stosowane; w klasie IV historją naturalną o rolnictwie z wypisami z autorów klasycznych do tejże historji dawać także będzie wykład wstępu do fizyki podług książki elementarnej. W klasie V, roku pierwszego razem dla pierwszoletnich i drugoletnich powtórzy tenże wstęp do fizyki i część jej pierwszą, będzie dawał tudzież historją naturalną o kopalnych z wypisami łacińskiemi i botanikę; drugiego roku takoż dla pierwszoletnich i drugoletnich, przypomniawszy wstęp do fizyki, będzie dawać część drugą i botanikę, oraz wykładać naukę o zachowaniu zdrowia, wraz z wypisami do tego łacińskiemi. Książka elementarna historji naturalnej o zwierzętach, chociaż na lekcjach niewykładana, chcącym jednak nabywać zupełnych onejże wiadomości będzie dopełnieniem troistego działu historji naturalnej. W klasie VI historja sztuk i kunsztów, wypisy do tychże łacińskie.

2-o. Wykładając historją sztuk i rzemiosł, czynić będzie podług okoliczności, gdy się te zdarzą przystosowanie do nich fizyki.

3-o. W ciągu fizyki ma wyraźną różnicę czynić między tym, co jest z postrzegania i doświadczenia pewne, a co samym jest jeszcze domysłem i systema, unikając wszelkich niepotrzebnych i za subtelne mianych badań i domysłów.

4-o. Gdy cokolwiek uczniowie postąpią w fizyce i historji naturalnej, naznaczać im będzie, aby niektóre ciekawsze materje gładkim pisaniem w kształcie listów, powieści lub dysertacji wykładali; obranie materji czasem od nauczyciela czynione, czasem woli piszących zostawiane być ma. W tych materjach fizycznych, w których przy niepewności, odmienne zdania wielkich fizyków znajdują się, zapyta uczniów zwłaszcza mocniejszego dowcipu i postępku, jakie się któremu z nich mniemanie dowodniejsze zdaje, i zaleci aby każdy swoje na piśmie z przyczynami przełożył. Niekiedy uczniowie uwiadomiać się będą o cenie rzeczy na targach i w kramach, przypatrywać się rzemiosłom i dzie-

łom różnych kunsztów, uważać sposoby w robocie, roztrząsając ich dokładność lub wady.

5-o. Jakikolwiek będzie zbiór historji naturalnej, narzędzia fizycznego, pod dozorem nauczyciela fizyki zostawać ma. Rejestr poruczonych mu rzeczy spisany będzie sposobem pod roz. IX Dom, w art. 5 wyrażonym. Z tego gabinetu żadnej sztuki niema wydawać za dom, osobom zaś zgromadzenia nie inaczej tylko za rewersem biorącego. Najpotrzebniejsze do wykładu fizyki, zwłaszcza mechaniki są te narzędzia, które przy swojej prostocie do objaśnienia nauki najwięcej służyć mogą.

NAUCZYCIEL MORALNEJ NAUKI I PRAWA.

1-mo. Do niego należeć będzie dawać w trzeciej klasie część nauki moralnej wyznaczoną, wypisy z autorów łacińskich do niejże. Dzieje asyryjskie i perskie z geografją, wypisy łacińskie stosujące się do tejże historji. W czwartej klasie moralną naukę i wypisy do niej, jak wyżej. Dzieje greckie z geografją, wypisy do nichże. W piątej klasie roku pierwszego razem dla pierwszoletnich i drugoletnich dzieje rzymskie z geografją, wypisy do dziejów, oraz powtórzy moralną naukę z poprzedzających klas co do istotnych jej prawideł, łącząc zawsze wypisy łacińskie; roku drugiego takoż dla pierwszoletnich i drugoletnich moralną naukę i prawo, wypisy do tychże. W szóstej klasie moralną i prawo, wypisy do tychże. Dzieje narodowe z geografją. A jako czytanie historji powszechnej w tej zwłaszcza klasie zostawione być ma domowej uczniów zabawie, kierować tym czytaniem, sprawę z niego podczas lekcji odbierać do tegoż nauczyciela należy.

2-o. Nauczyciel z wykładem moralnej nauki łączyć ma nieodstępnie wprawę młodzi, staraniu swemu poruczonej, w dobre obyczaje, to jest postępowanie sobie we wszystkim podług prawideł ludzkości i sprawiedliwości: pewny będąc, że w tej mierze wszystko od dobrego nałogu i wezwyczajenia przy dostatecznym o powinnościach objaśnieniu zawisło. Na ten koniec czuwać będzie na wszystkie okazje, w którychby młodzi wykonywać mogli sprawiedliwość, dobroczynność, ludzkość ku bliźniemu, w któ-

rychby naganiali, coby się przeciwnego takiemu postępowaniu trafiło, w którychby jak największy wstręt zabierali osobliwie kłamstwa, oszukaństwa, niedotrzymania słowa, rozsiewania niezgód między drugiemi i tym podobnych występków. Takowe okazje nastręczy im często. Poda sposobność, aby o obowiązkach moralnych z rozumem i czułością, podług miary pojęcia i okoliczności mówili między sobą i obcemi. Należyte uczniów postępowanie co do obyczajów i w ich przytomności i bez nich, przed temi, przed któremi najbardziej chwalonemi być pragną, chwalić będzie. Omyłki w zdaniach, lub uczynkach przypadkowe prostować, przestępstwa kaźnią dającą poczuwać skutki takowych przestępstw karać nie zaniedba. Osobliwszą także mieć będzie baczność, które występki w kraju lub prowincji, gdzie uczy, bardziej panują, aby wcześnie przeciwko nim nauką radą, uwagami i przeciwną wprawą uczniów swoich ochronił i obwarował. Tym sposobem połączy instrukcją moralną z edukacją moralną.

3-o. Dawszy młodzi początki geografji, podług wymiaru jej pojętności, gdziekolwiek w dzieciństwie wzmianka miejsca jakiego zajdzie, zaraz je nauczyciel na karcie geograficznej uczniom pokaże i aby oni przy zdawaniu sprawy toż czynili, dopilnuje. W opowiadaniu dziejów chronić się będzie, aby nie dawał fałszywych wyobrażeń rzeczy, z których największe szkody i zepsucie zdań i obyczajów wynikać zwykły. Wytykać zatym powinien w czynach ludzkich, chociaż napozór okazałych i błędnie za chwalebne poczytanych, co się z sprawiedliwością, ludzkością, z dobrą wiarą i dotrzymaniem słowa nie zgadza. Przeto nigdy nie będzie nazywał polityką to jest umiejętnością rządu, ani bohaterstwem, co jest chytrością, zdradą, podłością, gwałtem, przemocą, najazdem i cudzego przywłaszczaniem.

4-o. W nauce prawa z największą roztropnością postępować należy, aby wszystkie jego początki na prawie przyrodzonym i najściślejszej sprawiedliwości zasadzając, przygotowywać umysły młodzi do postrzegania w szczególnych ustawach każdego kraju ich niedostatki i upatrywania sposobów wydoskonalenia prawodawstwa.

5-o. Ponieważ jako jest pod roz. XXIII Sąd, kary, na-

grody, nauczyciele mogą mianować z pomiędzy uczniów do rozsądzenia i ugadzania w mniejszej wagi sporach i przewinieniach szkolnych współuczniów; albo ciż sami upraszać i wybierać takowych polubownych sędziów; a w pierwszym przypadku osądzeni mogą nie przestawać na zdaniu sędziów wyznaczonych, wtenczas wytoczenie i odwołanie sprawy pójdzie przed profesora moralnej nauki, w tym razie najściślej trzymając się sprawiedliwości, a przykładem i uczynkiem samym najdzielniej wspierając naukę swoją, spór rozejmie, winie karę i należyte za krzywdę zadość uczynienie wymierzy, wytknie w czym sądzący omyłkę lub przestępstwo popełnili, i tę podług okoliczności sprostuje i zgromi.

6-o. Obszerne będzie miał pole materyj ćwiczeń w myśleniu i pisaniu uczniów swoich. Pospolitsze mogą być: opisanie z pochwałą jakiego czynu, sprawiedliwości, dobroczynności, lub innej cnoty, a z naganą spraw przeciwnych, gdy o nich wiadomość zabierze; porównywanie dwóch spraw dobrych, lub złych, osób chwalebnych, lub nagannych; uwaga nad ustawami w szczególnych przypadkach, zostawując częstokroć wybór materji samymże uczniom.

JĘZYKI I INNE POBOCZNE NAUKI.

1-mo. Mając wzgląd na okoliczności, w których się kraj nasz znajduje, względem granic swoich i związki tak polityczne, jako i handlowe, oczywista okazuje się potrzeba, jak najpowszechniejszej wiadomości języka niemieckiego; zatym, gdzie ten język jest potrzebniejszy, opatrzeni będą metrowie do dawania publicznej onegoż lekcji.

2-o. Uczący się języka niemieckiego na trzy części podzieleni będą, to jest: poczynających, postępujących i doskonalących się.

3-o. Na naukę wyznacza się godzin 12 w tygodniu, których podzielenie na zwyż pomienione uczących się części, oznaczone jest w rozłożeniu dziennym tablicy I.

4-o. Język słowiański z uczeniem się czytać dawnych skoropisów po wszystkich szkołach bazyljańskich dawany będzie.

5-o. Metrowie języka francuskiego, rysunku i innych tym

podobnych nauk, kosztem publicznym po samych tylko pryncypalnych prowincji miastach, a mianowicie po Szkołach Głównych utrzymywani będą.

6-o. Ugodzenie takowych wszystkich metrów rektor lub prorektor uczynić ma.

7-o. Pomiarkowawszy zaś zdatność metra, może go za namiestnika nauczycielów w potrzebie użyć z przyzwoitą za tę pracę nagrodą.

8-o. Metr języka, kiedy z inszych miar zdolnym będzie, może być dozorcą domowym czyli dyrektorem bez naruszenia pierwszego swego obowiązku i umówionej płacy.

ROZDZIAŁ XV.

SZKOŁY MAJĄCE MNIEJ OD SZEŚCIU PROFESORÓW.

1-mo. Ponieważ nie wszystkie szkoły sześciu profesorów mieć będą, a mniej od trzech nie będzie; dla łatwiejszego nauk rozrządzenia takie stanowi się ułożenie na szkoły mające trzy klasy.

2-o. W rzeczonych szkołach o trzech klasach podług tab. II ci nauczyciele będą: *1-o.* Profesor pierwszej klasy, odprawujący dwuletni bieg, dawać te lekcje będzie: gramatykę, na dwie pierwsze klasy o sześciu profesorach przepisaną, z wypisami z autorów klasycznych, oraz dwie części moralnej nauki, początki arytmetyki, początki geografji. *2-o.* Dwóch profesorów, przechodzących z swemi lekcjami pewnych godzin we dwóch następujących klasach. Profesor wymowy razem i moralnej nauki dawać będzie w drugiej klasie przez lat dwa gramatykę z wypisami na trzecią klasę szkół o sześciu profesorach wyznaczoną; dzieje asyryjskie, perskie i greckie z geografją, dwie części moralnej nauki z tych książek, które na trzecią i czwartą klasę służą w biegu szkolnym siedmioletnim. W trzeciej klasie, tenże nauczyciel pierwszego roku razem dla pierwszoletnich i drugoletnich dawać ma lekcją o wymowie, z tłumaczeniem mów Cycerona, z wypisami z Horacjusza i innych poetów; dzieje rzymskie z geografją, stosownie do ksiąg elementarnych, przypadających na klasę 5-tą w szkołach

o sześciu profesorach; powtórzy moralną naukę z poprzedzających klas, co do istotnych jej prawideł z przekładaniem wypisów do niej i do historji w klasie V naznaczonych; drugiego roku także dla pierwszoletnich i drugoletnich dzieje narodowe, moralną naukę i prawo, z dalszemi wypisami do moralnej nauki stosowanemi. Profesor matematyki razem historji naturalnej w drugiej klasie powtórzy arytmetykę, dawać będzie geometrji część pierwszą, w ten sposób i podział, jako jest przepisano profesorowi matematyki w siedmioletnich szkołach w roz. XIV Klasy i nauki pod tytułem Nauczyciel matematyki; historją naturalną na przemiany, jednego roku o ogrodnictwie, drugiego o rolnictwie; w trzeciej klasie pierwszego roku dawać będzie drugą część geometrji, rysunki, wstęp do fizyki, wzięty z klasy IV szkół o sześciu profesorach, drugiego roku algebrę, botanikę, historją naturalną o kopalnych, historją sztuk i kunsztów, z wypisami stosowanemi do tych lekcyj.

3-o. Ci nauczyciele nauki swoje takim podziałem, bądź co do lat, bądź co do godzin dawać będą, jako przepisuje tab. II i do niej należące. W sposobie zaś prowadzenia każdej nauki, naznaczania kompozycyj i ćwiczeń szkolnych, trzymać się nieoddzielnie będą przepisów pod roz. XIV Klasy i nauki podanych. Gdzie zaś więcej niż trzy klasy znajdować się będzie, nauki podług osobnych tablic III i IV stosownie do rozrządzeń, ta sześciom jako i trzem nauczycielom przepisanych, dawane być mają; w czym zachowają przepisy tak ogólne, jako i szczególne, dane pod roz. XIV Klasy i nauki.

ROZDZIAŁ XVI.

EGZAMINA I POPISY.

1-mo. Przez pierwsze trzy miesiące szkolnego roku żadnych egzaminów nie będzie.

2-o. W każdym potym miesiącu wszyscy uczniowie egzamina szczególne, a na początku lipca *examen* z całorocznego postępku odprawiać będą.

3-o. Dni egzaminów od rektora w szkołach wydziałowych, od

prorektora w podwydziałowych, za zniesieniem się z profesorami wyznaczone być mają; w którym wyznaczeniu baczność mieć należy, aby zwyczajny bieg nauk, jak najmniej przerwy ponosił.

4-o. Egzaminatorami będą rektor, prorektor, w szkołach podwydziałowych i profesor tej nauki z której ma być egzaminowany uczeń. Najwięcej pytań zadawać będzie sam nauczyciel, a rektor lub prorektor uważać odpowiedzi i sposób ich dawania. Mianowicie ich powinnością będzie wybierać i rozrządzać materje i pytania, na które profesor odpowiedzi wyciągać ma, a oraz mieć na to baczność, aby się *examen* nie z pamięci tylko odprawiał. Na egzaminach nikt więcej przytomnym być nie powinien, chybaby był kto proszony.

5-o. Zadawaniem pytań stawającemu na *examen* i sądzeniem o jego postępku kierować ma roztropność i zupełna wiadomość sposobu, którym nauka dawana i prowadzona była.

6-o. Kto ma przezorność, kto zna jako nie zawsze śmiałość i łatwość w tłumaczeniu się złączona jest ze zdatnością umysłu i wiadomością rzeczy, ten baczność mieć będzie, aby z prędkością o egzaminowanego postępku, lub o opuszczeniu się nie sądził, a w opieszałym lub trudnym w odpowiadaniu, lękliwość młodym zwyczajną od nieumiejętności rozeznawał.

7-o. Kompozycje i inne ćwiczenia szkolne, które jako się w roz. XIV Klasy i nauki w art. 6 rzekło, nauczyciele zachowywać powinni; na egzaminach pokazane będą dla pewniejszego o uczących się sądzenia.

8-o. Rektor lub prorektor po każdym egzaminie zapiszą zdanie swoje o egzaminowanym, co i nauczyciel wykona, stosownie do czynienia raportów rocznych do Komisji o uczniach. Zdania zaś te zapisywać będą jednym z takowych wyrazów: postępku miernego, nadmiernego, małego, żadnego.

9-o. Przed ogólnym na końcu roku szkolnego popisem, rektor, prorektor odbierze od każdego nauczyciela raporta o postępku uczniów, i znosić je będzie z okazanym tychże postępkiem, na egzaminie z całorocznego nauk biegu, roztropnie to czyniąc, a nie porywczo, z kilku osobnych odpowiedzi, o całym pożytku sądząc.

10-o. Po ogólnym z całego roku egzaminie, nastąpi popis pu-

bliczny tych tylko uczniów, którzy znaczniej się nad innych w jakiejkolwiek nauce z pożytkiem okazali.

11-o. Na ten koniec wyznaczy rektor lub prorektor, zniósłszy się z profesorem nauki, w której bieglejszym jest uczeń, materją pisania na kształt dysertacji. Tę robotę swoją na publicznym popisie tenże uczeń czytać będzie. Który się nie w jednej tylko nauce z postępkiem znacznym pokazał i nie w jednym rodzaju rzeczony popis podejmie uczynić, wolność w tej rzeczy dana mu będzie; lepsze nawet takiego ucznia w ciągu roku pisane ćwiczenia ku zaleceniu jego czytane być mogą.

12-o. Czas popisów każdej klasie rektor lub prorektor, za zniesieniem się z nauczycielami, wyznaczy; popisy w wyższych klasach podług podziału nauczycielów na lekcje, a nie podług podziału uczniów na klasy odprawione być mają.

13-o. Na publiczne popisy rektor, prorektor przez siebie lub przez innych, podług okoliczności spraszać będzie znaczniejszych gości duchownego i świeckiego stanu, nie broniąc przystępu nikomu przystojnemu. Osoby zgromadzenia szkolnego przytomnemi być na popisach powinny.

14-o. Jakie mają być nagrody tak zwyczajne, jako nadzwyczajne, uczniom dawane, wyznaczy się w roz. XXIII Sąd, kary, nagrody.

ROZDZIAŁ XVII.

UCZNIOWIE.

1-mo. Jako każdy z młodzi tym umysłem do szkoły przychodzić powinien, żeby oświecenia rozumu i dobrych obyczajów, na czym zależy edukacja, ku dalszemu Ojczyzny i swemu dobru nabył; tak z szczerej swojej chęci i ochoty, a nie z dozoru i przymusu, przykładać się ma do wszystkich powinności, jeżeli prawdziwy i trwały pożytek otrzymać żąda. Często zatym sam z sobą rozmyślać będzie, jak miła rzecz jest coraz więcej umieć, czego się nie wiedziało, poznawać, rodzicom, krewnym i nauczycielom pociechę, spółrówiennikom przez dobry przykład zachęcenie, sobie chwałę przynosić; sposobić się do przyszłych usług w Ojczyźnie i wła-

snego swego szczęścia, jako przeciwnie żałosna i niesumienna, starań i kosztów Rzeczypospolitej i rodzicielskich, trudów i troskliwości pracujących około edukacji zawód czynić, czas najzdatniejszy do nabycia wszelkiego dobra marnie tracić, siebie na pośmiech i pogardę, a najczęściej na nędzę i niedostatek w dalszym biegu życia wydawać.

Te uwagi ożywiać ochotę jego jakożkolwiek w ćwiczeniach pracę osładzać i szlachetny cel edukacji wystawiać mu będą. Powinien na siebie poglądać, jako na młodego obywatela, który się sposobi i do tego dąży, aby się stał obywatelem dojźrzałym.

2-o. Każdy uczeń przychodząc do szkół, wpisze się u rektora lub prorektora w rejestr, czyli księgę zapisów, podając imię, przezwisko, ojczyznę, sustentacją, lata wieku. Jeżeli z inszych się szkół przenosi, pokaże świadectwa od rektora lub prorektora tego miejsca, z którego przychodzi, lub w niedostatku świadectwa, list wizytatora, ułatwiający mu przyjęcie do szkół, z zaleceniem szczególniejszego dozoru nad tymże uczniem, podług okoliczności, w których się mógł znajdować.

3-o. Podległym być powinien co do rządu rektorowi lub prorektorowi i profesorom; dyrektorowi zaś co do obchodzenia się, w domu i w innych miejscach, gdzie pod dozorem jego zostawać będzie. Posłuszeństwo to rozciągać się ma do tego wszystkiego, co podług przepisu władza każdej z tych zwierzchności obejmuje.

4-o. Kiedy uczniowie od niższej władzy za pokrzywdzonych się mieć będą, udadzą się do wyższej, jako to: od dyrektorów i profesorów do rektora lub prorektora, a w przypadku odmówionej tam sprawiedliwości, obżałowanie swoje do wizytatora zanieść mogą. Gdyby zaś bez przyczyny, z krnąbrności tylko takie wytaczanie skarg swoich czynili, publicznym i surowym karom podpadną podług roz. XXIII Sąd, kary, nagrody.

5-o. Przyzwoitą każdemu miejscu przystojność zachowają, mianowicie w kościele i szkole, podczas lekcji milczenie i skromność.

6-o. Ku starszym z uszanowaniem, ku rówiennikom z przyjacielską do wzajemnych posług i pomocy ochotą, z grzecznością ku wszystkim, z ludzkością obchodzić się będą. Doświadczenie

uczy, iż zabrane w szkołach przyjaźni, najtrwalsze i najpożyteczniejsze bywają.

7-o. Zjednają sobie uczniowie wzajemną między sobą miłość i szacunek, kiedy ani w słowach, ani w poruszeniach, żadnej ku drugim wzgardy nie będą okazywać, kiedy nietylko nie będą odmawiać żądaniom drugich, mogąc im zadosyć uczynić, ale owszem czuwać na okazje wyświadczenia uczynności; kiedy majętniejsi uboższym pomoc dawać będą, oszczędzając im wstydu, nie wyciągając od nich żadnych obowiązków, nie chełpiąc się z swoich dobrodziejstw, gdyż okazanie wdzięczności od tamtych zawisło; kiedy chorych wspomagać i nawiedzać będą to jednak nawiedzenie, nie inaczej czyniąc, tylko za wiedzą i rozrządzeniem rządcy lub prorektora dla należytej ostrożności; kiedy starać się będą o pogodzenie i pojednanie kłócących się, sami nigdy przeciw prawdzie i sprawiedliwości nie wykraczając, kiedy czasem uniósłszy się jeden przeciw drugiemu żywością, wnet postrzegać się, wzajemnie sobie przebaczać będą.

8-o. Mając w dalszym wieku swemi lub cudzemi potrzebami zawiadywać, za istotną część edukacji swojej poczytają, starać się znać cenę rzeczy, sposób, jakim się robi, skąd się dostają (w czym od nauczycielów, dyrektorów kierowani będą), oraz mieć dozór rzeczy swoich, oszczędnie je szanować, rejestr onych trzymać.

9-o. Zabiorą wczesny wstręt miękkości, ospalstwa, delikatnego z sobą obchodzenia się, niewieściej lękliwości, jako rzeczy równie zdrowiu i dobremu ludzi mniemaniu szkodzących, a przeciwnym sposobem zdrowie i siły męskim ćwiczeniom, pracą, wytrzymywaniem niewygód, na dalszy bieg życia swego hartować i umacniać będą.

10-o. Powinni też być przekonani, iż do zdrowia wiele bardzo pomaga i do przystojnego z ludźmi obcowania koniecznie potrzebne jest ochędóstwo; a zatym je jak najpilniej około siebie i około rzeczy swoich zachowają.

11-o. Ucząc się wyznaczonych sobie lekcyj, czytając książki, nie rozumiawszy tego, około czego się zabawiają, nigdy dalej nie postąpią, ale zaraz przez pytanie nauczycielów i dyrektorów postarają się zrozumieć. Nic na pamięć mówić nie będą, czegoby do-

brze na rozum nie umieli. Przyuczać się wcześnie do uważania i zastanawiania się mają myślą nad każdą rzeczą. Gdyż tym sposobem najgruntowniej i najkrócej dojść mogą do zamierzonego objaśnienia rozumu.

12-o. W emulacji ze współuczniami o miejscu w szkole, o inne zaszczyty i nagrody, przy najżywszej chęci popisywania się nad innych, niczym bynajmniej nienawiści, chęci upokorzenia drugiemu lub pogardy nie okażą.

13-o. Uczniowie obowiązani są dawać wiadomość rektorowi, lub prorektorowi, o zapadnieniu w chorobę dyrektorów swoich.

14-o. Ci, którzy od nauczycielów dekurjonami wyznaczeni będą, wyciągając od współuczniów swoich sprawy z lekcji, oddawania pism i ćwiczeń szkolnych, z jak największą grzecznością względem nich obchodzić się powinni, a nauczycielowi winne doniesienie czynić, równie jak najściślejszą sprawiedliwość i rzetelność zachowają w postrzeganiu i notowaniu tych rzeczy, które im od przełożonego lub nauczyciela zlecone będą.

15-o. Nie wolno będzie wyjeżdżać na żadne święta, mając dwa miesiące pozwolone na wakacje; na te zaś pierwej rozjeżdżać się nie powinni, tylko w czasach przepisanych pod roz. XX Czas wolny od nauk, pod karami wyznaczonemi w roz. XXIII Sąd, kary, nagrody.

16-o. Którzy nie wpisani w rejestr uczniów ciągle chodzących do klas, przychodzić będą na niektóre tylko podług upodobania lekcje, zarówno ze wszystkiemi do przykładnego obcowania, spokojności, uszanowania przełożonych, obowiązanemi znać się powinni.

ROZDZIAŁ XVIII.

UCZNIOWIE FUNDUSZOWI.

1mo. Zakłada sobie Komisja za cel pieczołowitości swojej, między innemi staraniami, aby po kraju pewna liczba młodzi ubogich szlachty, pospolitym funduszu kosztem utrzymywana, przyzwoitą odbierała edukacją. Spodziewa się, iż ta obywatelska przysługa miłe od narodu przyjęcie zyska; iż się współobywatele po-

wagą, zachęceniem i innemi sposobami, które im miłość Ojczyzny natchnie, przykładać do pomnożenia liczby takowych konwiktorów zechcą.

2-o. Względem takowych uczniów funduszowych nie jest myśl Komisji zakładać wspólne mieszkanie i pożycie młodzieży wziętej na edukacją, jako pod imieniem konwiktorów, lub pensji zwyczajnie bywać zwykło; ale utrzymując tę młodzież w równości z innemi publicznych szkół uczniami, podzieliwszy je na pewną liczbę, opatrywać mieszkaniem, żywnością, odzieżą, dyrektorami, książkami etc., przez bieg nauk przepisanych w tych szkołach, przy których taż młódź zostawać będzie.

3-o. Rektor lub prorektor względem tych uczniów, którzy na Fundusz Edukacyjny podawani i zaleceni mu będą, wiadomość o rodzie ich szlacheckim i ubogiej fortunie ile będzie mógł zabierze(!), świadectw od pasterzów duchownych zaciągnie i Komisji rejestr tej młodzi, z doniesieniem o zalecających i o świadectwach przeszle. Uczniowie funduszowi między dziewiątym skończonym, a dwunastym rokiem wieku, na początkową edukacją przyjmowani będą. W przyjęciu mieć oraz baczność należy, aby od niedołężności, tak umysłu jako ciała, któreby ich niesposobnemi do nauk czynili(!), wolnemi byli. Wybór w donoszeniu Komisji zaleconych uczniów na fundusz ubogiej szlachty przy szkołach porucza się wizytatorowi, jako osobiście przytomnemu na miejscu i mogącemu najdoskonalej przeświadczyć się o stanie i przymiotach ucznia funduszowego.

4-o. Gdy uczeń który na fundusz przyjęty zostanie, rektor lub prorektor przyjąwszy go, opowie obowiązki takowego funduszu i poda mu osobną księgę, w którą zapisze swoje imię i czas przyjęcia swego.

5-o. Powinności ucznia funduszowego, prócz wspólnych, wszystkiej młodzieży szkolnej przepisanych, te będą: 1-mo szczególniejszym sposobem rektorowi, lub prorektorowi podległość i synowską ufność zachować, do którego się w swoich potrzebach udawać będzie; 2-o za najściślejszy mieć sumienia obowiązek kosztom i staraniom publicznym przez pilność w naukach, przez dobre obyczaje dokładnie odpowiadać, nie zajmując miejsca innym, z któ-

rychby Ojczyzna większą korzyść odnosiła; *3-o* pewny oraz być powinien, że gdyby koszt i starania około niego stawały się daremne, wtedy od funduszu oddalonym będzie; *4-o* w wspólnym z innemi funduszowemi uczniami pożyciu, zgodę i spokojność utrzymywać, posługi około porządku i ochędóstwa wzajemnie czynić, bynajmniej onych przez pamięć na stan swój ubogi za poniżenie nie poczytując. Równie z ochotą posługi publiczne około ochędóstwa i innych rzeczy, tak w szkołach, jako w kościele, podług umiarkowania z oszczędzeniem czasu na nauki i względnością na dobre ich urodzenie od rektora lub prorektora podejmować; *5-o* szczególniej mieć staranie około rzeczy swoich, z oszczędnością zachowując je w całości i ochędóstwie, rejestra onych trzymając; *6-o* przy wyjściu z edukacji funduszowej znowu zapisze lata, przez które ją odebrał, wiek, w którym ją kończy i przyrzeczenie, jako odwdzięczając za publiczne na siebie nakłady, gdy w sposobności postawiony będzie, do podobnego się funduszu, choć doczesnego na edukacją jednego ubogiego szlachcica przyłoży. Co własnym imieniem podpisze, a podpis jego, dwóch świadków podpisami stwierdzony być ma.

6-o. Rektor w szkołach wydziałowych, prorektor lub najpierwszy w uczeniu w szkołach podwydziałowych, najbliższy dozór nad uczniami funduszowemi mieć będą. Do nich należy opatrywać dyrektorów, stancje i stół najmować, odzież sprawować i w innych potrzebach, a mianowicie w chorobie szczególną mieć pieczołowitość często w domach ich nawiedzać, upatrując co się zdrowia, wygody, pilności około nich i dyrektorów tyczy; od dyrektorów co tydzień odbierać uwiadomienia w rzeczonych punktach, a co miesiąc przeglądać rejestra szat i sprzętów każdego. Raporta o nich od rektora lub prorektora do Szkoły Głównej przesyłane, prócz wspólnych wszystkim uczniom punktów, zawierać będą doniesienie, że jest uczniem funduszowym i od którego czasu na fundusz przyjęty. Jeżeliby który z funduszowych po kilkakrotnym napomnieniu i ukaraniu niesposobnym lub niepoprawnym co do nauki i obyczajów pokazał się, rektor lub prorektor uwiadomiwszy rodziców, lub tych, którzy go oddali, doniesie o wszystkim Komisji, a gdy od niej takowy rozkaz zajdzie, odeszle do ro-

dziców niepoprawnego, lub nim się opiekujących. Liczbę, w której umieszczeni być mają uczniowie w jednej stancji, miarkować przełożeni będą obszernością i wygodą mieszkania, nigdy ani więcej nad sześciu, ani mniej nad czterech w jednej gospodzie nie stawiąc. Ciż przełożeni osobne wydatków na taką młodzież rejestra trzymać powinni, wizytatorom one pokazywać i do kasy ogólnej przesyłać.

7-o. Któryby się z obywatelów do takowego na edukacją ubogiej szlachty funduszu przyłożył, rektor lub prorektor Komisją o tym uwiadomi i list do niego z oświadczeniem publicznej wdzięczności wyjedna, rzecz do wiadomości powszechnej drogą gazet poda, pamięć dobrze czyniącego szkołom dla wdzięczności i pobożności uczniów zapisze, a oraz przy akcie otwarcia szkół ogłoszenie zaleci.

ROZDZIAŁ XIX.

DYREKTOROWIE.

Wątpić nie można, że przy publicznej edukacji wiele na dyrektorach, domowych dzieci dozorcach, zależy. Zamierzenie i cel usługi ich tenże sam jest, który i wszystkich innych do edukacji powołanych, wprawiać młódź sobie poruczoną w dobre obyczaje, oświecać przez naukę, mieć o niej staranie co do zdrowia i innych potrzeb. Te są powinności dyrektorów, którzy lubo nie pierwsze, najbliższe jednak w edukowaniu uczniów, do szkół oddanych, uczestnictwo mają. Cokolwiek się w obowiązkach edukacji moralnej, instrukcji, edukacji fizycznej zawiera, idąc dyrektorowie za przepisami dla nich podanemi, wykonywać mają.

1-mo. Edukacja moralna, to jest przysposobienie młodego, aby się stał cnotliwym i pożytecznym dla społeczności, więcej na wprawie i rzeczywistym prowadzeniu ku dobrym obyczajom zależy, niż na upominaniach, przestrogach i namowach moralnych. Tę prawdę znać i przenikać domowi dozorcy młodzieży obywatelskiej powinni i nią się w postępowaniu z dziećmi rządzić mają; stosując się do przepisów nauczycielowi moralnej nauki podanych, a mianowicie wykonywając następujące prawidła. *1-mo.*

Przekonani o tym, iż dzieci najwięcej przykładem, bądź w dobrym, bądź w złym powodują się zwyczajnie, tak mówią i tak czynią, jak słyszą mówiących i widzą czyniących starszych: za najistotniejszy sumienia obowiązek poczytywać dyrektorowie będą najmniejszego nigdy słowem lub uczynkiem zgorszenia im nie dawać, owszem przykładem i rozmowami swemi do pobożności ku Bogu, do miłości rodziców i krewnych, do uszanowania zwierzchności, do zamiłowania prawdy i rzetelności, do sprawiedliwości, dobroczynności, obyczajnego z każdym obcowania, do zachowania punktualności, co do czasu wyznaczonego poprowadzić. 2-*o*. Na wszystkie okoliczności czuwać i sami takowe roztropnie nastręczać będą, w którychby dzieci pomienione cnoty i powinności wykonywały, przez innych wykonane pochwalali, a ganili przestąpienie; przeciwnym zaś sposobem odwodzić zawczasu i oddalać od uczniów swoich mają okazje i łatwość złych uczynków i nałogów. Przeto oko pilne mieć będą, z jakiemi rówiennikami ucznie ich przestają, w jakie i ze starszemi znajomości wchodzą; a znosząc się z rodzicami i przełożonym baczni być powinni około dobierania służących. *3-o*. Napominania i przestrogi nie fukliwym i grubiańskim sposobem, ale łagodnym, a do przekonania mocnym podawać na rozum powinni; nigdy słów zelżywych nie używać, nigdy się zapalczywością nie unosić. Przeciwny postępowania sposób gorszy, nie poprawia, rozjątrza i gniewa młodego, a i najlepszym nawet radom moc skutkowania odejmuje, w dozorcy zaś okazuje mniej dobre wychowanie i nieobyczajność. *4-o*. Najwięcej wpajać w dzieci należy uczciwość i miłość honoru, chęć niezasłużenia nigdy na naganę, i wszelkiej nieprzyzwoitości wstyd z własnego rozumu i przekonania. Będzie się także wystrzegał zawstydzać przy drugich ucznia swego, ale gdy co nieprzywoitego wymówi lub uczyni, da mu postrzec przez znak jaki twarzą, lub gestem, a potym nieprzyzwoitość wytchnie i oświadczy, że go zawstydzać nie chciał, aby jawnem poniżeniem nie przytłumił szlachetności umysłu, a w zaniedbaniu dobrej sławy i w podłość nie wprawił. Przyzwoicie zaś z rozsądkiem dobre ucznia sprawienie się pochwalając, miłość czci i chęć zasługowania na nią ożywi i zagrzeje. 5-*o*. Roztropny dyrektor będzie da-

wał poczuwać młodemu w skutkach wynikających z przestępstwa; jak one jemu samemu szkodliwe jest, tak np. postrzeżonemu w kłamstwie, a obiecującemu dla otrzymania rozrywki, lub innej korzyści większą ochotę w naukach, poprawę w błędach, mówić będzie: »Mamże wierzyć obietnicom i słowom twoim, kiedyś się tyle razy domyślił mnie oszukać? zarób sobie wprzód na wiarę, a przyrzeczeniom twoim wierzyć będę, jakoś sam chciał, tak z tobą ludzie postępować muszą, kłamstwa twoje przywiodły mnie do nieufności, a do większej i przykrej dla ciebie ostrożności, widzisz tedy, że krzywdy innym czyniąc, sam ją na sobie ponosić musisz«; podobnie mówiąc o innych wadach. Przeciwnym sposobem starać się będą, aby uczniowie doznawali miłych dla siebie skutków z dobrych obyczajów i uczynków. *6-o.* Gdy jakie między uczniami zajdą kłótnie, jeżeli się sami nie pogodzą, w co ich wprawiać potrzeba, zabiegając swarom i plotkom, tedy dyrektor dawszy czas ostygnieniu, żwawości dziecinnej, wnijdzie spokojnie w poznanie rzeczy, a najściślejszą zachowując sprawiedliwość, winę lub niewinność przyznawać będzie, winnego upomni. *7-o.* Kiedy uczeń zasłuży na karę, opowie mu naprzód winę, przełoży jej skutki, zawstydzi, nigdy w zapalczywości karać nie będzie. Ukaranie na ciele i ujęcie pokarmu za dołożeniem się tylko przełożonego szkół zadawać może. *8-o.* Do tegoż samego celu edukacji moralnej służy wprawiać dzieci w dozór rzeczy swoich, szat, sprzętów, książek i tym podobnych, aby wiedzieli ich szacunek, umieli je szanować i gdy przez własną ich winę co potrzebnego utracą lub zepsują, poczuli niedostatek i potrzebę aż do przykrości; prowadzić ich na miejsca robót rolniczych, ogrodniczych, różnych rękodzieł, do kramów, na targowiska, aby poznawali wiele pracy i roboty kosztują ludzi z przyrodzenia im równych, rzeczy potrzebne i wygodne dla nich; aby znali cenę i szacunek onych, aby się uczyli, jak jedni ludzie drugim potrzebni są, jako wszelkie stany i kondycje szanować należy i że sama praca warta jest zarobków i pożytków. Do czego wszystkiego wieść młodych powinny, rozsądne w takowych okolicznościach uwagi dyrektora. *9-o.* Dla zaprawienia dzieci do uczynków miłosiernych prowadzić je czasem dyrektor będzie (ale zawsze przez wzgląd potrzebnej ostrożności

i za wiedzą rządcy) do szpitalów ubogich i chorych, do chorujących współuczniów, dając im okazją świadczenia pociechy, posługi i podług sposobności ratunku i opatrzenia. Dla przyzwoitej zaś obyczajności wprawiać dzieci będą wolnych od nauki czasów w nawiedziny krewnych, znajomych, przyjaciół, mając zawsze wzgląd, by nie było żadnego niebezpieczeństwa zgorszenia i złej społeczności. *10-o.* Ażeby się dyrektorowie do takowej uczniów edukacji zdolnemi stawali, nieochybny mają obowiązek nabierać wiadomości potrzebnych i sposobów edukowania, rozmyślając często o tym, naradzając się i znosząc z nauczycielami i przełożonemi, czytając książki w tej materji za poradą tychże. *11-o.* Skoro odbiorą w dozór swój poruczone od zwierzchności ucznie, starać się najusilniej będą poznać każdego z nich skłonności, przymioty, sposobność przyrodzoną, aby z większą pewnością i pożytkiem rządzić się w swoim z niemi postępowaniu mogli. *12-o.* Straż nieodstępna dzieci istotną jest dyrektora powinnością. Odchodzić z domu nie będzie, chyba z koniecznej potrzeby i to bardzo rzadko, naznaczywszy uczniom albo robotę, albo rozrywkę jaką stosując się do ogólnego rozłożenia czasu. Odprowadzać ich do szkoły, do kościoła, na przechadzki, i tam być z niemi powinien; tych zaś uczniów, którzy przyłączeni tylko do innych, nie w jednymże z nim domu mieszkają, nawiedzać czasami będzie. *13-o.* Do otrzymania skutków starań swoich około dobrego wychowania uczniów, dyrektor zjednać sobie u nich szacunek, powagę i miłość powinien. Szacować go będą, kiedy w nim poczciwość, rzetelność, roztropność i rozum uznają; kiedy postrzegą, iż sobie u starszych, u ludzi zacnych na szacunek zarobił; a uważanie w tej mierze dzieci bystrzejsze i pewniejsze nad mniemanie bywa. Utrzyma powagę, kiedy wszystkie jego kroki, wszystkie mowy, okazywać będą, iż jest od podłości, pochlebstwa, dumy, porywczości, nieporządnej chęci zysku, od śmiesznego przywłaszczenia sobie, co mu nie należy i podobnych przywar daleki; kiedy stałym się pokaże zawsze i w pełnieniu obowiązków swoich i w wyciąganiu od uczniów, nieodmieniając raz uczynionych ustaw, przez żadną słabość, lub poboczne względy, chybaby z sprawiedliwych bardzo przyczyn. Ujmie sobie miłość uczniów nie w słowach tylko, ale rzeczywistem okazywaniem przy-

wiązania ku nim, troskliwości o ich dobro, przyjacielskiego serca, pocieszając w przykrościach, dając rady, opatrując i służąc w chorobie, jako zastępujący miejsce rodziców, względem oddalonych od domu i niby osierociałych dzieci.

2-o. Drugi dyrektorów obowiązek jest instrukcja, to jest ćwiczenie młodzi w naukach i oświeceniu ich rozumu. Do osiągnienia tego celu takowe się im środki przepisują. *1-mo.* Powinni jako najpilniej powtarzać z dziećmi lekcje szkolne, i nigdy tego powtarzania po każdej szkole nie opuszczą. Ta najpierwsza będzie, gdy uczniowie ze szkół powrócą i trochę odpoczną zabawa z niemi; toż dopiero inne roboty lub rozrywka nastąpi, podług ogólnego rozporządzenia czasu, jakie rektor lub prorektor z dyrektorami uczyni. To powtarzanie lekcyj równie czynić mają z uczniami przyłączonemi, którzy tylko do nich dochodzą. 2-o. W takim lekcji powtarzaniu, trzymając się sposobu uczenia przepisanego, mają z uczniami postępować na rozum i pojęcie, wybadywania zręcznie i przyzwoite czynić o tym wszystkim, co słyszeli w szkole, co czytali, czego się uczyli, wprawując ich, aby jednę naukę, jednę prawdę z różnych stron widzieć i poznawać potrafili. Też same materje sposobem poufałej rozmowy często a przyzwoicie przytaczać będą. *3-o.* Nietylko od nauk odstręczać nagleniem, fukaniem i obciążaniem nie powinni, ale smak onych, ochotę i upodobanie w dzieciach wzbudzać będą pochwaleniem pilniejszych, zaleceniem ich przed rodzicami i przełożonemi, pozwalaniem więcej rozrywek, okazywaniem pożyteczności każdej nauki, przekładaniem, jak piękna i pełna korzyści na całe życie rzecz jest poznawać prawdę, nabywać wiadomości i rozum zaostrzać; pomoże do tego wiele dyrektorów przykład w pilności około nauk, w ochocie czytania i zadość czynienia powinnościom szkolnym. *4-o.* Lubo nie powinni dozwalać dyrektorowie, aby się dzieci im poruczone w naukach opuszczały, mieć jednak baczność na to należy, aby nie przytłumiać żywości przyrodzonej wiekowi, aby nie od wszystkich równy sobie postępek we wszystkich naukach obiecywać, ale uważać, który z nich do jakiej, większą zdatność i ochotę pokazuje, miarkując roztropnie rzetelność w tej mierze z strony uczniów i lenistwu zupełnie zagradzając. *5-o.* Żeby się dyrektorowie zdol-

nemi stali do takowego dzieci w naukach ćwiczenia, sami się uczyć i oświecać powinni, przeto książki szkolne i inne do nauki i sposobu uczenia służące, czytać i rozważać, rady przełożonego i nauczycielów i rozwiązania wątpliwości swoich z poufałością zasięgać mają. *6-o.* Mieć także dyrektorom należy, jak najpilniejszą baczność na kształcenie charakteru w pisaniu, gdyż doświadczenie uczy, jako dobroć charakteru i do wygodnego czytania potrzebna jest i do wstępu w różne zyskowne posługi i urzędy wielce pomocna. Starać się także będą, aby wszyscy uczniowie pióra temperować umieli.

3-o. Co się tyczy edukacji fizycznej, stosować się dyrektorowie będą do przepisów i rad podanych w roz. XXIV. Edukacja fizyczna. Mianowicie szczególne staranie mieć będą około zdrowia dzieci sobie powierzonych, dając baczność na ich pokarm, wstrzemięźliwość, wygody i ochędóstwo. Przy zachowaniu należytej oszczędności, nigdy nie powinni dopuszczać, aby dzieciom potrzeb ich brakowało, aby żywności zepsute i niezdrowe były, aby w odzieniu, chociaż miernym, okazywać się miało skąpstwo i zaniedbanie. Dopilnują, aby uczniowie sami bieliznę, łóżko, szaty w całości i ochędóstwie trzymali i nic około siebie, co do ochędóstwa należy, nie opuszczali. Codziennie izby przewietrzać każą. Postępować będą roztropnie w pomiarkowaniu, aby nie szkodząc zdrowiu i nie czyniąc gwałtu wiekowi, wprawiali uczniów zawczasu w życie męskie, trwałość na niewygody, wstręt i wstyd miękkości i delikatności niewieściej, w ćwiczenia hartujące siły; przestrzegać będą, żeby dzieci zagrzawszy się, z nagłością nie piły. W przypadku zasłabienia którego z uczniów, donieść zaraz powinien dyrektor przełożonemu szkół i podług rady od niego danej, obchodzić się z chorym.

4-o. Ma jeszcze dyrektor obowiązki względem przełożonych szkolnych nauczycielów i rodziców uczniów swoich.

Rektorowi lub prorektorowi podlegli będą dyrektorowie we wszystkich szkolnych i dyrektorskich powinnościach. Bez niego ani podejmować się domowego uczniów dozoru, ani odstępować onego nie mogą; z nim się znosić, jego rady zasięgać, jego ułó-

żeń, co do wewnętrznego w domu rządu, słuchać powinni. Co miesiąc oddawać mu będą sprawę na piśmie, wyrażając imiona klasy, postępek w naukach, sprawowanie się co do obyczajów, stan zdrowia uczniów swoich. W przypadku pokrzywdzenia od rektora, lub prorektora, dyrektor udać się może do wizytatora, u którego inaczej względów nie znajdą dyrektorowie, tylko przez dokładne pełnienie obowiązków swoich i przez uznaną zwierzchności podległość.

Ku nauczycielom publicznym wszelkie uszanowanie zachowają, uprzedzać ich winnym uszanowaniem, w sposobie uczenia do nich się stosować i z niemi poufale naradzać się będą. Niech sobie poczytają za rzecz niegodną cnoty i roztropności, za rzecz nawet szkodliwą powadze swojej, naganiać przed uczniami, poniżać nauczycielów, kłócić się z niemi, a dopieroż zniewagę jaką wyrządzać. W przypadku zaś różnicy zdania, którą za słuszną sądzić będą, powinni się albo z samymi nauczycielami rozmówić, albo do przełożonego szkół udać, bez żadnego jednak rozruchu i zamieszania.

Mając do czynienia z rodzicami, ze wszelką ludzkością i grzecznością obchodzić się względem nich będą, okazując usilną gorliwość o dobro ich dzieci, często się z niemi znosić, względem potrzeb i wydatków jak najsumienniej sobie postępować, wcześniej ich ostrzegając, kiedy z jakiej przyczyny odstać od dozoru sobie poruczonego zechcą, oświadczą to z należytą przystojnością, a chronić się będą zasięgać przez jakie grubiaństwo i nieprzystojne postępowanie, nieprzyjaźń i podobnież z sobą obchodzenie się rodziców lub krewnych uczniów swoich.

5-*o*. Nagrody i kary, które się do dyrektorów ściągają, ustanowione są w roz. XXIII Sąd, kary, nagrody.

6-*o*. Dyrektorowie, ile są publicznych szkół uczniami, te wszystkie powinności mają, które w przepisach dla uczniów podane są; ci nawet, którzyby po zakończeniu siedmioletniego nauk biegu za zdaniem zwierzchności szkolnej od chodzenia na niektóre lekcje uwolnieni byli.

ROZDZIAŁ XX.

CZAS WOLNY OD NAUK, SZKÓŁ OTWARCIE.

Przerwa i pofolgowanie w naukach, nietylko jest ożywieniem ochoty do większego w nich zasmakowania, ale też istotną edukacji częścią; ile do wzmocnienia sił ciała służąc, sposobność w młodym sprawuje, do wykonania powinności swoich i do należytego przykładania się ku temu wszystkiemu, co go oświeconym i do obowiązków społeczności zdolnym czyni.

Uwagi te dokładniej wyłuszczone będą z przyzwoitemi radami w roz. XXIV Edukacja fizyczna, tu względem zwykłych rekreacyj i wakacyj takowe się podają przepisy.

1-mo. Dwa razy w tydzień, to jest we wtorek i we czwartek po obiedzie rekreacje będą. Kiedy święto jakie w tygodniu przypadnie, jeden się dzień rekreacji wytrąci.

2-o. Każdego dnia rekreacji dyrektorowie z uczniami wychodzić na przechadzkę powinni, bez wymówki niepogody, chybaby przełożonemu szkół inaczej się zdało; jak najrzadziej jednak dyrektorów od tego uwalniać może.

3-o. Rozrywki, gry, ćwiczenia sił, które na rekreacjach używane być mają, opiszą się w roz. XXIV Edukacja fizyczna, a wybieranie onych ma być wspólnie z dziećmi czynione. Najwięcej zaś zalecają się takowe ćwiczenia, które naśladując żołnierskie obroty ku zręczności a szykowności ciała, i ku zaprawieniu mocy, a tęgości duszy, natchnieniu punktu honoru, na zawsze pomóc mogą.

4-o. Prócz dni rekreacyjnych, codziennie powinien być czas jaki wyznaczony na rozrywkę dla dzieci, lub w domach, lub w polu, około czego rektor lub prorektor z dyrektorami rozrządzenie czynić powinien.

5-o. Wakacje dwumiesięczne będą. Zaczną się 29 lipca, a skończą się 28 września. Dlatego zaś na wszystkie ogólnie szkoły przydłuższy czas wakacji wyznaczony jest, aby wyjeżdżaniu na święta raz na zawsze zagrodzić. Jako się w samej rzeczy to wyjeżdżanie zakazuje pod karami w roz. XXIII Sąd, kary, na-

grody w art. 4 opisanemi. Doświadczenie uczy, iż takowe w biegu nauk choć krótkie, a częste przerwy, postępkowi w nich niezmiernie szkodzą, ciąg i osnowę lekcyj psują, koszta rodziców i prace nauczycielów zawodzą, że z siedmioletniego rachowania szkolnego przeciągu, dwie części łożonego w samej rzeczy na uczenie się czasu, liczyć nie można.

6-o. Przed świętami Bożego Narodzenia szkoły w Wigilją rano zakończą się, a dwudziestego siódmego grudnia rozpoczną. Przed Wielkanocą zaś podług opisu w roz. XI Nabożeństwo, od Kwietniej Niedzieli czas wolny od szkół zakończy się z poniedziałkiem świątecznym. W te atoli dnie wolne zabawiani uczniowie być w domach powinni co godzina rano i tyleż po obiedzie, powtarzaniem lekcyj szkolnych, kształceniem charakteru, rysunkiem etc., według własnego ich obrania.

7-o. W czasie wakacyj nie można wątpić, że gorliwość rodziców o postępek w naukach dzieci swoich i pilność dyrektorów około uczniów przykładem własnym wsparta podawać młodym będzie bez przymusu i przykrości okazje, w którychby przypominali sobie dawane w ciągu roku nauki, mówili w nich ze smakiem i potocznych rozmów sposobem; niektórych, zwłaszcza geometrji, fizyki, historji naturalnej okazywania i ćwiczenia czynili, znajdując do tego obfite materje na wsi, w gospodarskich robotach, w ogrodach, około wód, młynów, rowów i w tym podobnych dzieł natury i ręki.

8-o. Na końcu wakacyj wszyscy uczniowie, jako i nauczyciele stawić się nieodwłocznie powinni do szkół swoich, pod karami wyznaczonemi w roz. XXIII Sąd, kary, nagrody.

OTWARCIE SZKÓŁ.

Każdego roku dnia dwudziestego dziewiątego września odprawić się ma otwarcie szkół w takowy sposób: *1-mo* rektor lub prorektor sprosi gości na tę uroczystość i wszystkie zgromadzenia osoby obwieści. *2-o.* Odprawi się msza śpiewana z wezwaniem Ducha świętego. *3-o.* Na sali publicznym odprawom szkolnym wyznaczony nauczyciel wymowy mieć będzie stosowaną do okoliczności mowę jednego roku łacińskim, drugiego polskim języ-

kiem, którą pierwej rektorowi lub prorektorowi ukaże. *4-o.* Nastąpi czytanie uczniów do wyższych klas przeniesionych, a każdy z czytanych, z jednej strony na drugą poprzed gości, przechodzić będzie; przy wymienianiu wyraźnie się doda, który otrzymał nagrodę nadzwyczajną, wymieniając zasługę i nagrodę. *5-o.* Nakoniec z przywoitą a krótką pochwałą przeczyta imiona tych obywatelów, którzy się do dobra edukacji w ciągu przeszłego roku przyłożyli, z wytchnięciem ich dobrodziejstwa lub przysługi, co z wiadomością Komisji czynione być powinno.

6-o. To gdy się zakończy rektor lub prorektor poodprowadza uczniów do klas woich i nauczycielom ich poruczy.

ROZDZIAŁ XXI.

SZKOŁY PARAFJALNE.

1-mo. Szkoły po miasteczkach i wsiach bądź bliskie kościołów parafjalnych, bądź dalekie od nich, pod imieniem szkół parafjalnych zawierają się. Jedne z nich zwłaszcza w miasteczkach mogą być większe, to jest więcej nauk zamykające, inne, w których mniej nauk będzie, mniejszemi nazwane.

2-o. Oświecenie ludu około religji, około powinności stanu jego, około robót i przemysłu w tymże stanie celem jest takowych szkółek. Każdy chętniej i dokładniej wykona obowiązki swoje, każdy lepiej odprawi robotę i rzemiosło, kiedy jako człowiek rozumny prowadzony w nich będzie, kiedy go nauczą, jako i dlaczego podległym mu być należy, jako dla pospolitego i swojego dobra ma używać władzy duszy i ciała, które od Stwórcy odebrał.

3-o. Do rektorów w y d z i a ł o w y c h i prorektorów należeć będzie dozór i zawiadywanie szkół parafjalnych, podług tego, jako się opisało w roz. VIII R e k t o r w y d z i a ł o w y, p r o r e k t o r. Rektorowie bliżsi uczynią między sobą określenie okręgu, w którym zawierające się szkoły parafjalne przyłączone być mają do którego z ich wydziału, a potym z swemi prorektorami umówią się względem dozoru onychże.

4-o. Nim książki elementarne wyjdą w większych szkołach, dawana będzie nauka chrześcijańska; nauka obyczajów stosowna

do wieku i kondycji uczniów, czytanie, pisanie, rachunki, początki rozmiaru z wiadomością miar, wag i monet; nauka ogrodnicza i rolnicza, więcej przez ukazywanie samychże robót, niż przez mówienie i przepisy na pamięć, wiadomości zachowania zdrowia, leczenia bydląt, handlu wewnętrznego w tej okolicy i sąsiedztwie; użycia tych rzeczy, które się częstokroć po wsiach i miasteczkach zaniedbują, a użytecznemi być mogą, jako to np. różnych roślin, przydatnych do farb, sierci bydląt, kor różnych, drzew, starych chust, popiołów etc. W mniejszych zaś szkołach, gdzie zwyczajnie sami wieśniacy uczyć się mają w mniejszym określeniu nauki, do okoliczności stosowane będą. Trudna wprawdzie rzecz jest, aby bez książek i przygotowania na to mogli się znaleść nauczyciele zdolni do prowadzenia tych nauk; z tym wszystkiem, ile możność, oświecenie i gorliwość pasterzów, dziedziców i dzierżawców dóbr, za zniesieniem się z rektorem w y d z i a ł o w y m takowym potrzebom zaradzać będzie.

5-*o*. Nauczyciel parafjalny w obieraniu czasów nauk, osobliwie po wsiach, wzgląd mieć powinien na czas, w którymby dzieci potrzebne były rodzicom ku pomocy gospodarskiej. Ułożenie względem tego uczyni z plebanem. A najprzyzwoiciej będzie, aby wiejskie dzieci do szkółki od ś. Michała do ś. Wojciecha codziennie chodziły; w lecie zaś co niedziela stawiały się dla utrzymania w pamięci i powtarzania nauki.

6-*o*. Od nauk w tych szkołach nigdy niema być oddzielona wprawa młodzi w pracę, wytrzymywanie niewygód i odmian powietrza. Przeto jak najczęściej na otwartym polu zabawiać się mają, tam ćwiczenia sił odprawować, tam się jakiemi pożytecznemi robotami zabawiać, jakie być mogą: kopanie ogrodów, tarcie drzewa, kręcenie powrozów, zgoła roboty podług pory czasu. Zaleca się mocno dozorcom tych szkółek, aby nie pociągali uczniów do robót, na pożytek swój własny, a dopieroż nowych stąd powinności na nich nie wkładali.

7-*o*. W dawaniu nauk jak najprościejszych używać ma sposobów, np. ucząc czytać i pisać, każdą literę na tablicy napisze, każdemu wymawiać ją i pisać nakaże; działania arytmetyki na

jakich rzeczach, pieniądzach okazywać będzie; rozmiary na ogrodach czynić, prawdy moralne z okoliczności wyprowadzać etc.

8-o. Nauczyciel z jak największą roztropnością i łagodnością postępować powinien z ubogiemi uczniami, szanując w nich bliźniego, szanując własny ich stan. Przeto niema ich zelżywemi słowy fukać, kar cielesnych, chyba rzadko za znaczniejsze występki i z pomiarkowaniem używać; powinien o chorobach ich i innych przykrościach dowiadywać się, a pomocy od pasterzów duchownych od panów, lub dozorców dóbr zaciągać.

9-o. Co trzy miesiące do rektora lub prorektora, jak mu bliżej będzie, postara się przeczytać doniesienie o liczbie, imieniach, zdrowiu, zdatności i nauce uczniów swoich; a co pół roku, zniósłszy się w tym z rektorem lub prorektorem, popisy złoży, na które zaprosi proboszcza, pana i dozorcy dóbr etc.

10-o. Ktoby z obywatelów jakiegokolwiek stanu szkoły parafjalne albo nowe założył, albo dawniejsze lepiej opatrzył, rektor wydziałowy doniesie o tym do Komisji, imieniem jej wdzięczność dobroczyńcy oświadczy, oraz przy otwarciu szkół toż dobrodziejstwo ogłosi, do publicznej wiadomości drogą gazet poda i nabożeństwo uczniom tejże szkoły naznaczy.

ROZDZIAŁ XXII.

PŁACA.

1mo. Płaca, którą Komisja oddawać ma osobom stanu nauczycielskiego, albo na rzecz ich, dwojaka jest: zwyczajna i nadzwyczajna; pierwsza składa się z ręcznej, dzielącej się na pierwiastkową, dorobkową, urzędową, zasłużoną, na płacę niedołężnego i kwotę na utrzymanie domu, powtóre z pensji stołowej, którą Komisja do kasy wspólnej zgromadzenia na przełożonego i nauczycielów płacić będzie, nie pozwalając żadnej innej, prócz stołu spólnego, korzyści z rzeczonej płacy stołowej. Zakład gospodarski na nowe zgromadzenie wydziałowe lub podwydziałowe, opatrzenie zasłużonych lub kaleków, chcących oddalić się ze zgromadzenia i inne przypadkowe do nadzwyczajnych należą.

2-o. Na każdą osobę przełożonego i nauczycielów w społeczności akademickiej będącą, wyznacza się do kasy domowej złotych czterysta na spólne potrzeby i ta płaca jest stołowa. O zawiadywaniu wydatku tej kasy i użyciu onej, opisano jest w roz. VI Zgromadzenia akademickie.

3-o. Kandydat na profesora przy Szkole Głównej zostający, roku pierwszego brać będzie złotych trzysta, w następujących trzech leciech będzie mieć pensji rocznej czterysta złotych, a gdy powróci do zgromadzenia wydziałowego, mieć będzie stół wspólny tamże i pensji rocznej zł. tysiąc pięćdziesiąt póty, póki lat swoich uczenia z powinności nie oduczy, bądź na profesorstwie, bądź na zastępowaniu innych w zgromadzeniu akademickiem, podług opisu w roz. V Kandydaci. Gdy zaś zacznie uczyć dobrowolnie, wezmie zł. tysiąc stopięćdziesiąt ręcznej pensji i ta pensja jest pierwiastkowa, służąca nietylko nauczycielom, ale też rektorom i prorektorom.

4-o. Przydatek do tej pierwiastkowej płacy nauczycielowi po sześciu leciech uczenia z powinności corocznie po pięćdziesiąt zł. rosnący, dawany będzie tak, iż dopiero w drugim roku dobrowolnego uczenia pięćdziesiąt złotych weźmie, w następującym sto i tak dalej aż do lat dwudziestu, który kres zasłużonym założony jest. Takowa płaca dorobkowa jest.

5-o. Płaca zasłużonego, to jest który od początku dobrowolnego uczenia przez lat dwadzieścia tę posługę odprawił, będzie zł. tysiąc, prócz wspólnego stołu, póki jakiego innego opatrzenia z równą lub większą korzyścią od Komisji nie dostąpi, a gdyby z tą płacą oddalił się od zgromadzenia, corocznie samą tylko pensją zł. tysiąc odbierać będzie, przysyłając autentyczne świadectwo bliższych szkół rektora lub prorektora do swego zgromadzenia, jako przy życiu zostaje i kwit własną ręką podpisany.

6-o. Płaca do urzędu jakiego w zgromadzeniu przywiązana, urzędową się nazywa. Takowa płaca rektora wydziałowego jest zł. ośmsetpięćdziesiąt na rok, prorektora sześćset na rok. Rektorowie i prorektorowie przez czas urzędowania swego dorobkowej pensji odbierać nie będą po skończonym zaś urzędowaniu, powracającym do profesorji powiększenie dorobkowej pensji rachowane

będzie od tej kwoty, na której stanęli, ciągnąc prace nauczycielskie; lata jednak strawione na urzędzie w liczbę lat dwudziestu do emerytury wyznaczonych, policzone będą.

7-o. Kalece nie ze swej winy w kalectwo popadłemu, (podług roz. VI) przez czas uczenia, prócz wspólnego stołu, będzie dawana płaca ręczna. Gdy który w pierwszych dziesięciu leciech dobrowolnego uczenia w kalectwo, niesposobnym go do tej usługi czyniące, popadł, odbierać ma co rok zł. czterysta, w drugich zaś dziesięciu leciech podobnemu kalectwu podpadający zł. sześćset brać będzie. Jeśli z kalectwa wyszedłszy, powróci się do uczenia, taką płacę ręczną brać zacznie, na jakiej był przed kalectwem.

8-o. Na utrzymanie całości domu wyznaczy Komisja w proporcji potrzeby miejscowej i zabranej o niej od wizytatorów wiadomości.

9-o. Nadzwyczajne wydatki są: *1-mo.* Na pierwsze założenie zgromadzenia i opatrzenie w sprzęty gospodarskie, wyznaczy Komisja podług potrzeby którą uzna wizytator. *2-o.* Na porządki ogniowe. *3-o.* Nauczyciel kaleka, chcący oddalić się ze zgromadzenia, weźmie raz na zawsze płacę stołową, pierwiastkową i tę dorobkową, którą odbierał w czasie, gdy w zgromadzeniu pracował. *4-o.* Wydatek na przesyłanie kandydatów z kasy Komisji łożony będzie.

10-o. Rektor lub prorektor obowiązany jest na początku każdego półrocza, to jest pierwszego października i pierwszego kwietnia stołową płacę podług liczby osób zgromadzenia do wspólnej kasy złożyć i z nią się obchodzić, jak się opisało w roz. VI Zgromadzenie akademickie, pensje zaś ręczne, jako to: pierwiastkowe, dorobkowe i urzędowe, oddawać będzie półrocznie pierwszego października i piętnastego lipca każdemu do rąk za kwitem, patrz do tego art. 12 w roz. X Kasa prowincjonalna.

11-o. Na początku roku szkolnego w księgę porządku podług wzoru VII, o czym mówiło się w roz. VII Obrady, rektor i każda osoba zgromadzenia zapisze imię swoje własną ręką z wyrażeniem ojczyzny, wieku, lat w zgromadzeniu i płacy wszelkiego gatunku, jaką która odbierze; takoweż zapisy powtórzone przez też same

osoby, rektor ma odesłać jeden do Szkoły Głównej, drugi do kasy generalnej. Prorektorowie także po uczynionych podobnym sposobem zapisach w księgę porządku swego zgromadzenia, odeszlą je do rektora wydziału, dla przesłania do Szkoły Głównej i kasy jeneralnej.

ROZDZIAŁ XXIII.

SĄD, KARY, NAGRODY.

Najżywszym jest Komisji życzeniem, aby wszyscy jej zwierzchności podlegli, rządząc się jak najpiękniejszemi sumienia, honoru, słuszności, ubiegania się do chwalebnych nagród pobudkami, wszelką potrzebę i przyczynę sądów i kar oddalali. Atoli opatrując na przypadające okoliczności, pewną i nieodwłoczną sprawiedliwość, te względem sądów i kar prawidła stanowi.

1-mo. Sąd szkolny w rzeczach ważniejszych składać się będzie z rektora lub prorektora i nauczycielów. Nie można wątpić, iż ci, którzy przykładem i nauką młodzież obywatelską do wszelakich cnót, których fundamentem jest sprawiedliwość, prowadzić mają; sami jak najściślej sprawiedliwość szanować i zachowywać będą, nigdy jej dla żadnych względów nie odstępując.

2-o. Ten sąd tylekroć nawet w rzeczach mniejszych składany być ma, ile razy tego, lub kto z mających władzą sądzenia lub obwiniony, albo oskarżający żądać będzie, bez uszczerbku szkolnego czasu. Nic się jednak nie ujmie przez to władzy nauczyciela zadawania kar umiarkowanych uczniom swoim w szkole za przestępstwa tamże popełniane, jakie są wyrażone w art. 5, roz. XIII Nauczyciele.

3-o. Sposób sądzenia prosty być ma i do tego kształtu, który się sądowi o rugowaniu ze szkół publicznych niżej przepisuje, stosowany, wyjąwszy, iż tam podanie tylko wiadomości do Szkoły Głównej nakazane jest, w innych zaś okolicznościach ten sąd stanowić może.

4-o. W potocznych przewinieniach szkolnych nauczyciele, prorektorowie lub rektorowie sądzenia uczniów i karania władzą mieć będą w tych obrębach: *1-mo.* Iż każdy z nich zarówno ten

sąd sprawować i mniejsze jak się niżej wymieni kary naznaczać może, do którego się pierwej sprawa wytoczy. 2-o. Pierwszy raz niedbalstwem, opuszczeniem lekcyj lub szkoły, niepilnością w słuchaniu, lekkomyślnością, małą obrazą drugiego i tym podobnemi występkami wykraczający, napomniany i strofowany być ma prywatnie; za powtórnym wykroczeniem publicznie w swojej klasie, za trzecim zaś publicznej w obecności klas innych; chybaby pierwsze przestępstwo publiczniejsze było, tedy strofowanie w tejże publiczności ma być czynione. W każdej szkole rejestr leniwych trzymany będzie, w który przy powtórnym w szkolnych przewinieniach napomnieniu, wpisywać nauczyciel każe. W tychże przypadkach, kara klęczenia w szkole, przepraszanie urażonego i tym podobne używane będą. 3-o. Gdy się który z uczniów po mniejszych karach w powinnościach swoich względem pobożności, obyczajów, nauk i winnego zwierzchności posłuszeństwa niepoprawnym ukaże, a jeszcze nic ciężkiego z zgorszeniem złączonego w szczególności nie popełni, naówczas rektor lub prorektor, profesorowie przyzwą obwinionego i zgromiwszy go, karą publiczną zawstydzenia na kurytarzu szkolnym odbyć mu przykażą. Kara ta zależeć będzie na trzymaniu w ręku karty z napisem np. niedbały w naukach, kłótliwy, nieposłuszny etc. 4-o. Dalsze w tychże przestępstwach trwanie plagami skarane być ma. 5-o. Po dalszej jeszcze niepoprawie rektor lub prorektor rodziców albo opiekunów uwiadomi i niepoprawnego ucznia odeszle bez żadnego ogłaszania, gdyż o karze rugowanie ze szkół, czyli ekskluzji, niżej dadzą się przepisy. 6-o. Ktoby na święta wyjechał przeciwko zakazom w roz. XX Czas wolny od nauk, ten odesłany do niższej klasy będzie, bez powrotu w tym roku do wyższej; za powtórnym zaś wyjechaniem miejsce w szkołach utraci. Za wczesny na wakacje wyjazd, lub opóźniony powrót zostanie się w dawnej klasie przez czas w proporcji opóźnienia i póty do wyższej przypuszczony nie będzie, póki egzaminu z opóźnionych w tejże wyższej klasie lekcji, a prywatną pilnością nagrodzonych nie odprawi.

5-o. W przestępstwach nie stosujących się do szkolnych jedynie obowiązków, albo nie tak małej wagi, jak są w przeszłym

artykule wyrażone, władza sądu i kary przy rektorze lub prorektorze będzie.

6-o. Przełożeni szkolni jak najbardziej około tego czuwać powinni, aby wmawiać w uczniów jak największy wstręt kłótni, zawziętości, gniewu, wprawiać ich w łatwe przebaczenie wzajemnych uraz zwłaszcza z prędkości popełnionych. Niechaj uczniowie, nie mogąc się sami pojednać, obierają sobie rozjemców i pojednaczów z pomiędzy współuczniów swoich, na których postanowieniu większością zdań uczynionym przestawać koniecznie mają; a gdy tego między sobą nie uczynią, rzecz się do nauczyciela moralnej nauki wytoczy. Ten trzech sędziów z pomiędzy uczniów mianować będzie; a gdyby na ich zdaniu strony uspokoić się nie chciały, sam nauczyciel moralnej nauki, w rozeznanie rzeczy wnijdzie i podług okoliczności, albo w sądzących błąd lub przestępstwo sprostuje lub zgromi, albo spornych do przestania na dobrym sądzie przymusi i za niepotrzebne wywoływania postrofuje.

7-o. Ogólnie każdy z podległych zwierzchności, czując się być uciemiężonym w niższym sądzie, może wytoczyć sprawę do wyższej w stopniach władzy, jako to: od nauczyciela do rektora lub prorektora, od tego do wizytatora Szkoły Głównej, ale kiedyby się kto bez przyczyny, przez samą niespokojność i krnąbrność wywołującym pokazał, taki poddanym być ma podwójnej lub potrójnej karze, która mu w pierwszym lub drugim sądzie naznaczona była.

8-o. Szczególniej ci, którzy sądzić będą, takim się kar do występku wymiarem rządzić mają.

Ktoby współucznia albo obcego zelżył, prywatnie go przeprosi, a w przytomności obrażonego nauczyciela zgromiony będzie.

Za potwarz rzuconą odwoła potwarz przy świadkach i plagi odbierze, podług miary ciężkości potwarzy i godności spotwarzonej osoby. A tego występku jako niezmiernie niewinność krzywdzącego, najwięcej wstręt wpajać w umysł młodzi należy, równie jak i kłamstwa, które i do potwarzania i do innych przestępstw do zbrodni nawet, do upodlenia duszy i utraty sławy prowadzi.

Napastowanie, rzucanie kamieńmi, uderzenie i tym podobne

przestępstwa, publicznym zawstydzeniem i podług okoliczności plagami karane będzie. Ktoby ważył się ranić, ten znaczną karę na ciele odbierze i za leczenie rany zapłaci.

Za kradzież mniejszą domową lub w szkole, prócz wrócenia rzeczy, nagrodzenia szkody, plagom podpadnie. Za kradzież obcą sąd podług jawności występku, czytanie dekretu, kara publiczniejsza zawstydzenia i plag; za powtórzoną kradzież obcą wyrzucenie ze szkół, podług warunków niżej o rugowaniu opisanych, chybaby i pierwsza kradzież znaczna i z ogłoszeniem była, wtenczas bowiem do oddalenia ze szkół zaraz przystąpić należy. Przełożeni mieć będą na to baczność jak największą, aby ile możności sekret o takowym występku, kiedy skryty jest i o ukaraniu był zachowany. Pijaństwo przypadkowe pierwszy raz zgromieniem, powtórzenie ujęciem pokarmu, częściej trafiające się plagami być ma ukarane; a gdyby się postrzegł nałóg, zwłaszcza z zgorszeniem, napastowaniem i kłóceniem się, uczeń ze szkoły oddalonym będzie; dyrektorowi zaś kondycja odebrana i toż oddalenie się nakazane. Rugowanie publiczne ze szkół, gdyby okoliczności występku na nie zarabiały, ma się podług opisu w niższym art. wykonywać. Jawne nieposłuszeństwo zwierzchności, zelżenie nauczycielów, mianowicie od dyrektora, sąd na to złożony jawnym upokorzeniem, przy publicznym zwierzchności obrażonej przeproszeniu, klęczeniem na jawniejszym między szkołami miejscu, a w młodszych plagami ukarze; gdyby zaś odważył się który przeciw zwierzchności rozruchy i bunty wszczynać, taki na sądzie, jaki się o rugowaniu ze szkół przepisuje, z nich wyrzucony zostanie. A kiedyby zwłoka udawania się do wyższej zwierzchności o tę rugowania ze szkół karę, ośmielała buntowników, tak iżby nie przestawali rozruchów, rektor lub prorektor wraz z nauczycielami weźmie przed się mocne a roztropne środki, aby hersztowie buntów albo oddaleni, albo zamknięci zostali.

Obwiniony o rozpustę prywatną i bez zgorszenia, prywatnie plagi odbierze, kiedy ta wina publiczniejsza i ze zgorszeniem będzie, publicznie surowe zgromienie i publiczne plagi nastąpią. Ktoby jeszcze w nią popadł, ze szkół prywatnym odesłaniem oddalony zostanie; dyrektor zaś w pierwszym takowym zgorszeniu,

kondycją utraci, za powtórnym ze szkół prywatnie oddalony, albo publicznie rugowany będzie, podług okoliczności występku i wyroku złożonego na to sądu.

Dyrektor, opuszczający powinności swoje względem poruczonych sobie dzieci, pieniężnym karom podpadać ma, jako nieczyniący zadosyć umówionym między sobą a rodzicami lub ich namiestnikami obowiązkom, których same tylko wykonanie płacić się powinno. A ten warunek przełożony szkół, przy dawaniu kondycyj dyrektorom wyraźnie opowie, oraz z każdym z osobna, w przytomności jednego przynajmniej nauczyciela, z jednego z strony dyrektora świadka, uczyni wymiar winy pieniężnej, za opuszczenie każdej powinności, w proporcji roztropnie wziętej do całorocznej zapłaty. Tak np. za powtórne nieodprowadzenie dzieci do szkoły, do kościoła, na rekreacją, dyrektor zapłaci tyle . . . . . Rzekło się za powtórne opuszczenie, bo pierwsze przebaczone być może, przestając na upomnieniu. Za opuszczenie domowego lekcyj szkolnych powtórzenia, za opuszczenie oddania rektorowi lub prorektorowi raportu miesięcznego zapłaci tyle . . . . . Te pieniężne winy odbierać będzie rektor lub prorektor przy dwóch ze zgromadzenia osobach, rejestr ich zapisywać i na ubogich uczniów, a mianowicie chorych, obracać ma, sprawę zaś z tego wizytatorowi zdawać; a kiedy się karze pieniężnej dyrektor poddać nie zechce, wtenczas publiczną zawstydzenia lub oddalenia od dyrekcji w proporcji winy karę odniesie.

Dyrektor za srogie z uczniami obchodzenie się utraci dyrektorstwo, na którym zostaje, a gdyby po poprawie, otrzymawszy potym inną dyrekcją tenże sam występek względem powtórnych uczniów popełni, do wszelkiego na potym dozoru domowego w szkołach niesposobnym się stanie.

9-o. Żądając Komisja zabiec łatwości rugowania obwinionych ze szkół, jako ostatniej kary, a to ukaranie mocniejsze, a zatym rzadsze uczynić, taki porządek w przypadku obwinienia, któreby się na ekskluzją zarabiać zdawało, stanowi. Gdy który z uczniów o występek jakowy większy obżałowany zostanie, rektor lub prorektor z nauczycielami złoży radę. Na niej oskarżający donie-

sienie swoje jawnie, lub, jeśliby okoliczność wyciągała, tajemnie poda na piśmie rektorowi lub prorektorowi z podpisem swoim. Obwiniony za daną sobie o skardze wiadomością na posiedzeniu rektora lub prorektora i nauczycielów słuchany będzie. Jeżeli przekonany zostanie, tedy zasiadający każdy z osobna zdanie swoje poda, czy sądzi winowajcę być godnym wyrugowania ze szkół; kiedy większość głosów przeciw oskarżonemu będzie, wtedy rektor lub prorektor poda uwiadomienie o całej rzeczy wizytatorowi, albo Szkoły Głównej rektorowi, dostatecznie wykładając, podług sumienia wszystkie okoliczności tyczące się winowajcy i winy, jako to: urodzenia jego, lat, przeszłego sprawowania się, dawnych napomnień, lub kar, zgorszenia, jawności i społeczeństwa w przestępstwie i tym podobnych. Doniesienie to wszyscy, którzy zasiadali podpiszą, toż dopiero co wizytator, lub rektor Szkoły Głównej z swoją radą postanowi, rektor lub prorektor wykonać winien będzie. Gdy kto raz popadnie ekskluzji, tym samym nigdzie pod żadnym pozorem nie będzie przyjęty do szkół publicznych.

10-o. Co do karności osób zgromadzenia akademickiego, te się przepisy stanowią. *1-mo.* Wyjąwszy przypadki wielkiego zgorszenia i niezwyczajnego przestępstwa, zawsze nim do sądu i kary przyjdzie, napomnienie poprzedzać powinno. Rektor lub prorektor napominać ma dwa razy prywatnie osoby swego domu za wykroczenia lub opuszczenia powinności; rektora zaś i prorektora najdawniejszy z zasłużonych, lub w niebytności jego najdawniejszy z nauczycielów. Za czym, ktoby w przełożonych winę wyciągającą napomnienia postrzegł, o tym najdawniejszego z zasłużonych lub nauczycielów uwiadomi, a sekret jego najściślej ma być zachowany. *2-o.* W przypadku niepoprawy, nastąpi napominanie publiczne na posiedzeniu zgromadzenia. Napominanie to czynić będą też same, które się wzwyż wymieniły osoby, oraz i posiedzenie zwoływać mają prawo. *3-o.* Kiedy ani publiczne napominanie skutku nie weźmie, sąd domowy złożony być ma. Jeżeli obwiniona osoba jest *vocis passivae*, zasiadać będą ci, którzy *passivam vocem* mają, jeżeli zaś obwiniony jest tylko *vocis activae*, zarówno tamci, jako i *vocem activam* mający, na sąd zasiędą. Wtedy rektor, lub ten, który napomnienia rektora ma prawo, w nieprzytomności

obwinionej osoby przedłoży oskarżenie, wezwany potym ten, który był oskarżony, usprawiedliwiać się będzie.

Po wysłuchaniu stron i ustąpieniu obwinionego, sekretne kreski pójdą, których większość karę stanowić będzie. Moc rozwiązania równości przy prezydującym zostanie.

W tych przypadkach, w których nie o doniesienie tylko Szkole Głównej (jako się niżej rzeknie), sąd złożony będzie, ale o ukaranie winnego, ten, który oskarża, bądź przełożony, bądź który z nauczycielów ani prezydować, ani kreski dawać nie może.

11-o. Kary, które podług okoliczności winy, sąd stanowić może, a miarkować powinien, będą te: Na rektora i prorektora w rzeczonym sądzie uczyniony ma być raport, od wszystkich sądzących osób podpisany, do Szkoły Głównej albo do wizytatora posłany; to doniesienie ma być trzy razy wprzód na posiedzeniu czytane, a skoro większością sekretnych kresek przyjęte zostanie, od wszystkich bez wymówki podpisane być powinno.

Na insze osoby zgromadzenia zakaz wychodzenia na jaki czas z domu, albo i z własnej izby, wyrobienie od Komisji publicznego napomnienia i czytanie onego na obradach domowych, odjęcie *vocis activae* lub *passivae* na rok. Kara ta mianowicie naznaczona być ma za wyjawienie sekretu na posiedzeniach sądowych.

12-o. Kary pieniężne, uznając zawsze rzetelną chorobę za sprawiedliwą niewykonanej powinności przyczynę, stanowią się te:

Rektorowi za oddalenie się od domu, nie z powodu powinności swoich lub bez pozwolenia Szkoły Głównej nad sześć dni w miesiącu, prorektorowi zaś nad dni cztery, wytrącone być ma z całej płacy rocznej, tyle dwa razy, ile z niej równym podziałem na jeden dzień roku szkolnego przypada.

Rektor lub prorektor za niebytność na egzaminach, lub którego dnia między szkołami, w równym wymiarze część płacy ręcznej dziennej tracić będą.

Kaznodzieja podobnie za opuszczenie powinności swoich takowej pieniężnej karze podpadnie.

Nauczycielom za opóźnienie na lekcję półgodzinną część półdzienna pracy rocznej, za uchybienie godziny, całodzienna część takowa wytrącona być powinna.

Gdyby zaś który z nauczycielów lub innych chorobę zmyślał, zmyślenie to na domowym posiedzeniu wyjawione ku zawstydzeniu jego i na oczy wyrzucone mu będzie. Te pieniężne kary za dowiedzionym przestępstwem uiszczone być mają przy półrocznym oddawaniu płacy, którą osoby zgromadzenia do rąk biorą, a opuszczenia powinności zwyż wyrażone, zapisywane będą względem rektora lub prorektora od najdawniejszego z zasłużonych, lub nauczycielów, względem nauczycielów i kaznodziei od rektora lub prorektora. Ilekroć to zapisanie nastąpi, ten który zapisał, rektorowi lub prorektorowi doniesie (a względem rektora lub prorektora dwom osobom *vocis passivae*), ci zaś o tym doniesieniu uwiadomić mają tego, który zapisany jest. Co się z takowych win pieniężnych zbierze, około tego zgromadzenie na końcu szkolnego roku w ten sposób rozrządzenie uczyni: aby naprzód podług wymiaru dziennej kwoty tym płaca oddana była, którzy drugiego w opuszczonej powinności zastąpili, potym, co nad to zbędzie, między nauczycielów pilniejszych, którzy obowiązków swoich nie uchybiali, podzielone było.

Ktoby nie odwoławszy się do wyższej zwierzchności, po wydanym przez sąd domowy wyroku, wykonać go nie chciał, doniesiony być ma Szkole Głównej z podpisem osób zasiadających na sądzie.

13-o. Kary sądowi Szkoły Głównej zachowane są te: utrata płacy urzędowej, utrata powiększającej się rokiem płacy, utrata *vocis passivae* na lat trzy, lub więcej, odebranie urzędu, albo doczesne od niego zawieszenie, oddalenie od stanu akademickiego.

14-o. Kary na osoby Szkoły Głównej lekcje opuszczające, przepisane są w roz. II Szkoły Główne.

NAGRODY.

Ile wstrętu i przymusu okazuje Komisja w stanowieniu kar na przewiniających, ile sobie życzy, aby na samym pogrożeniu kaźń zawsze przestawać mogła, tyle czuje ukontentowania, wystawując zasługom nagrody, tyle ma nadziei, iż pobudki honoru i innych korzyści bezskuteczne nie będą.

1-mo. Nagrody zwyczajne dla osób stanu akademickiego różnicą i trwałością pracy wymierzone, wyznaczyły się w roz. XXII Płaca.

2-o. Nagrody nadzwyczajne dla tychże osób być mają: przydanie roku do liczby lat pracy przepisanej do utrzymania urzędu rektora i prorektora; przyspieszenie rokiem płacy dorobkowej; dar w pieniądzach na jeden raz, policzenie jednego roku za dwa w przeciągu lat dwudziestu, wyznaczonych do poczytania między zasłużonemi i do korzyści onychże, wysyłanie do cudzych krajów z pomocą funduszu ku wydoskonaleniu się wysłanego i ku pospolitemu dobru, oddanie prelatur, kanonij, beneficjów należących do kolacji Komisji. Te nagrody nie mogą być otrzymane tylko przez osobliwsze zasługi, jakowe są: napisanie dobrego dzieła w której umiejętności lub nauce, wynalazek pożyteczny w umiejętnościach i kunsztach, znaczny postępek uczniów w większej onychże liczbie, niż zwyczajnie bywa; który postępek jawnieby dowodził z strony nauczyciela osobliwszą pilność i biegłość w sposobie uczenia. Uznanie wartości tych nadzwyczajnych nagród należeć będzie do sądu domowego tym kształtem, jaki względem kar przepisany jest do rozeznania wizytatora.

Co do zasługi znakomitszego uczniów postępku, jako się wyżej rzekło, sprawę dać i tę zasługę rozeznać dwaj następnie wizytatorowie powinni, a jak się rzecz ma Szkołę Główną i przez jej raport Komisją uwiadomiać, Komisja zaś nagrody wyznaczać będzie.

Kiedy kto z osób stanu akademickiego nadzwyczajną nagrodę odbierze, rektor Szkoły Głównej wszystkim zgromadzeniom doniesie i do publicznych gazet poda z wyrażeniem osoby, zasługi i nagrody.

3-o. Dla uczniów zwyczajne nagrody będą, pochwalenie w raportach do Szkoły Głównej, a przez nią do Komisji z obyczajów i postępku w naukach, doniesienie o tymże rodzicom lub krewnym przez przełożonego szkół uczynione, przy otwarciu szkół ogłoszenie przejścia do wyższej klasy podług opisu w roz. XX pod tytułem Otwarcie szkół, dawanie dyrekcji lepiej popisującym

się na egzaminach, obieranie w klasach na dekurjonów i wyższe miejsca, obieranie przez nich gry i zabawek na rekreacjach i tym podobne; po każdomiesięcznym egzaminie ci, którzy znakomiciej się popiszą i od egzaminatorów jednostajnie osądzeni będą za godnych nagrody, pozwolenie otrzymają noszenia u czapki lub kapelusza kokardy błękitnej, nadto na tablicy tak w klasie swojej, jako i na kurytarzu szkół, imiona się ich wyrażą, a te nagrody od jednego do drugiego egzaminu trwać mają. Kiedy zaś który z uczniów za całoroczny *examen* taką nagrodę otrzyma, przez cały następujący rok używać będzie pąsowej. Prócz tego za jednomyślną po egzaminach zgodą rektor lub prorektor z profesorami rozrządzać mogą inne nagrody, stosownie do postępków w naukach i obyczajach każdego.

4-o. Około nagród nadzwyczajnych dla uczniów, takie się rozrządzenie czyni. Po egzaminach całorocznych i popisach publicznych w szkołach wydziałowych i podwydziałowych, najdawniejszy z nauczycielów za daniem świadectw od profesorów, poda rektorowi lub prorektorowi tych uczniów, którzy się nadzwyczajnym postępkiem popisali. Rektor lub prorektor złoży obradę szkolną, na której zniesione i porównane być mają zdania po każdym egzaminie o uczniu żądającym nagrody, dawane oraz kompozycje i ćwiczenia. Jeżeli ze wszystkich rzeczonych zdań ukaże się, iż statecznie w biegu nauk był pilnym i zawsze sąd egzaminatorów przyznał mu postępek daleko większy nad mierność, wtedy przystąpi rektor wspólnie z profesorem nauki, o którą idzie, do naznaczenia mu materji do pisania w rodzaju onejże, albo w taki sposób ułoży pytania, żeby z odpowiedzi znać było, jako uczeń obejmuje całą osnowę całego ducha nauki, może nawet dozwolić, aby podług upodobania swego dał ustnie sprawę z tejże osnowy, porządku i związku nauki. Przełożony przyzwoite ostrożności względem pisania wyznaczonej próby opatrzyć powinien. Gdy popis uznany będzie większością głosów za godny przyjęcia z wymienieniem w szczególności gatunku nagrody; wtenczas rektor lub prorektor doniesie Szkole Głównej i Komisji, a za tej wyrokiem nagroda na publicznym popisie przez najdostojniejszą duchownego

lub świeckiego stanu osobę, na ten czas znajdującą się, uroczyście zasłużonemu oddana będzie. Przeto zaś w przysądzaniu nagród nadzwyczajnych przepisują się ściślejsze warunki, aby i sąd ten od wszelkich pobocznych względów był jak najdalszy i nagroda sama rzadszą, a tym samym chwalebniejszą stawała się. Takowe nagrody będą: darowanie znacznego jakiego dzieła uczonego, narzędzi fizycznych lub matematycznych, list od Komisji do rodziców lub krewnych z oświadczeniem ukontentowania; umieszczenie w czasie w kancelarji Komisji, zalecenie J. K. Mci i magistraturom krajowym; względem uboższych przyjęcie między ucznie funduszowe, a o tym wszystkim obwieszczenie po szkołach krajowych, oraz doniesienie w publicznych gazetach z wyrażeniem osoby, zasługi i nagrody.

ROZDZIAŁ XXIV.

EDUKACJA FIZYCZNA.

Nieprzerwana osnowa starań około dziecięcia od pierwszych jego życia początków, około zdrowia, czerstwości i sił jego, starań stosownych do pomnażającego się wieku, a zawsze za cel mających uczynić człowieka szczęśliwym i do wykonania powinności zdolnym; takowa osnowa starań jest edukacją fizyczną. Związek i zjednoczenie najściślejsze duszy z ciałem, gruntuje istotną potrzebę i okazuje równie ścisły związek edukacji fizycznej z edukacją moralną. Nie można być szczęśliwym, nie można nabierać oświecenia umysłu, dzielności duszy, łatwości w używaniu jej władz, zdatności i zręczności w wykonaniu obowiązków swego stanu, bez zdrowia, bez mocnego i trwałego złożenia ciała; zdrowie zaś, czerstwość, moc zmysłów i sił, od pierwszego wychowania w niemowlęctwie, od sposobu życia, w młodzieńskim wieku, nieochybnie zawisły. Pokarm, pielęgnowanie, hartowanie z pomiarkowaniem, lub miękkie i zniewieściałe obchodzenie się z dziecięciem, więcej niż się pospolicie rozumie, wpływają w przymioty umysłu i serca, w charakter duszy człowieka. Za pierwszemi wrażeniami idzie przyzwyczajenie się w prawa i nałóg, a ten jest po większej części naturą.

1-mo. Temi prawdami przekonani przełożeni i wszyscy edukacji współobywatelów poświęcający posługi i prace swoje, tak sami w wykonaniu tego obowiązku rządzić się niemi mają, jako też trzymając się powodu roztropności, rodziców radami i oświeceniem ku jednemuż celowi prowadzić. Rady te i przestrogi ściągnąć przyzwoicie można do tych punktów. *1-o.* Iż pierwsze niemowlęcia wychowanie istotnym jest rodzicielskim obowiązkiem; iż dalsza jego edukacja od tej pierwiastkowej koniecznie zawisła; iż pierwszych błędów i wynikających stąd przywar przez późniejsze ćwiczenia, nauki, strofowania, kary, zgładzić i poprawić zawsze niewymownie trudna, a częściej niepodobna jest; iż rodzice sami zdaleka przyspasabiać się do tego celu powinni przez wstrzemięźliwość życia i cnotliwe obyczaje. *2-o.* Słabość i niedołężność człowieka nietylko jemu samemu życie czyni ciężarem, pozbawia go korzyści towarzystwa ludzkiego, użycia darów opatrzności, ale też szkodę niezmierną narodowi całemu i obywatelstwu przynosi; gdyż moc i obrona krajowa z siły i mocy ludzi w szczególności wziętych składa się i stanowi, bo przy równości inszych korzyści i kondycyj, a częstokroć i bez tej równości ten nakoniec kraj potężniejszym być musi, który siłą i czerstwością każdego z osobna obywatela drugi naród przewyższa. Doświadczenie uczy, jak daleko słabsze jest dzisiejsze pokolenie od dziadów swoich, ten skutek który się zaniedbaniu edukacji winien, w późniejszą potomność przesłany, z większą jeszcze powszechności szkodą pomnoży się, jeśli temu wychowanie męskie nie zabieży. *3-o.* Największą rodziców baczność zabawiać powinno, aby jak najlepszy wybór osób, mających karmić i piastować dzieci czynili, tak co do zdrowia ciała, jako co do przymiotów duszy i obyczajów. Bardzoby trzeba żałować tych rodziców z dziećmi ich razem, którzyby potrzebowali wyłuszczenia tej przestrogi i przekonania o tej prawdzie. Wesołość lub posępność, złość lub dobroć, odwaga i męstwo, albo gnuśność, lękliwość na całe życie człowieka zostające, najczęściej początek mają w obchodzeniu się z dziećmi tych, którym pierwiastki dni onych poruczone były. Nieustannie zatym rodzice na najdrobniejsze w pielęgnowaniu synów i córek swoich okoliczności czuwać mają, zabawę tę poczytując równie za najpoważniejszą jako

i najgodniejszą stanu swego, a nie spuszczać się na osoby mniej o cudze dobro dbające, a często pełne błędów i złych nałogów. *4-o.* Uwaga rodziców i troskliwe roztrząsanie wszystkiego, co się do edukacji dzieci stosuje, kierować ich postępowaniem będzie, aby roztropne pomiarkowanie i środek zachowywali w obchodzeniu się względem dzieci, co do ciepła, zimna, kąpieli, pokarmu, odzienia, hartowania sił i tym podobnych rzeczy, według okoliczności zdrowia, składu ciała, pory czasu etc., zawsze jednak pewni u siebie być mają, iż gorąco, powietrze zamknięte, krępowanie, gnuśne leżenie, miękka pościel, zbytnie w szaty otulenie osłabia, wątli i zniewieściałym czyni żyć zaczynającego człowieka. *5-o.* Za wzmagającym się wiekiem i wzrostem dziecięcia, pomnażać w nim należy rzeźkość, szykowność i siłę, dając mu wolność biegania i skakania, wprawiając go bez zbytniego silenia w okazywanie i nabywanie mocy, przez gry trudniejsze, gonitwy, jeżdżenie na koniu, mężczyzn ugadzanie pociskami i innym tego rodzaju ćwiczeniem, od czego stosuje się niżej podane na szkoły opisanie gry i zabaw w czasie rekreacji *). *6-o.* Zbytnie fukanie, strofowanie, prędkość i łatwość karania uciska w dziecięciu i głuszy równie żywość umysłu, jako i ciała. *7-o.* Gdy przyjdzie do początków nauk, z czym się ani spieszyć, ani opóźniać należy, miarkując się okolicznościami słabego lub dobrego zdrowia dziecięcia, otwartości lub tępości dowcipu i tym podobnemi, wtedy nieodstępnie tego rodzice przestrzegać powinni, aby nagle nie obciążać młodocianego umysłu naukami, gdyż w dalszym czasie dojrzalszego rozumu więcej dzień jeden sprawi, niż długi przeciąg lekcyj w zahukanym a nierozumiejącym niemowlęciu. Smak młodym sprawić należy w uczeniu się, aby tę zabawę mieli za rozrywkę, aby nauki i uczących kochali. Nic mniej nie przystoi rodzicom, jako uwodzić się ową próżną, a równie śmieszną, jak szkodliwą chęcią, żeby się dzieci z dowcipem i obciążającemi samą pamięć naukami popisywały. Najpierwsze i naj-

---

[1] W Rzeczypospolitej rzymskiej, kiedy kogo o złą edukacją zawstydzić chciano, zwyczaj był mówić *nec literas novit nec natare* ani czytać, ani pisać, ani pływać nie umie.

dostojniejsze staranie być powinno, żeby nabywały rozsądku, (którego miara jest każdemu wiekowi przyzwoita) i wczesnych skłonności ku dobremu, zamiłowania prawdy i rzetelności, czego wszystkiego bez namów moralnych, bez napominania i strofowania nabiorą, kiedy widzieć będą rodziców i tych, którzy je otaczają, rozsądnie mówiących i poczciwie czyniących.

2-o. Kiedy już rodzice do szkół publicznych dzieci oddadzą, rektorowie, prorektorowie, nauczyciele za jedną z istotnych powinności mieć sobie będą nieprzerwanie z edukacją moralną łączyć edukacją fizyczną; i w tej mierze rządzić się mają temi prawidłami: *1-mo.* W dawaniu nauk starać się należy, aby dać uczniom poczuwać smak z powiększenia wiadomości, iżby sami lubili naukę, z ochotą i wesołością się do niej przykładali, aby nie obciążać umysłu, a zwłaszcza pamięci młodego, więcej na uwagę i rozmysł, który najgruntowniejszą czyni pamięć, aniżeli na oschłe wzmiankowanie rzeczy, albo słów, części nauk i osnowę ich podając. *2-o.* Utrzymując młódź w granicach powolności, uszanowania ku starszym i obyczajności wiekowi temu przyzwoitej, dawać jej przystojną wolność mówienia i czynienia, nie tłumić w niej rześkości i żywości przyrodzonej, ale umieć ją obrócić dobrze i ku dalszym korzyściom kierować; wystrzegać się zatym ustawicznego strofowania i fukania, potrzebnym napomnieniom moc i dzielność dając przez rozsądne okazywanie skutków z ich błędów, lub przywar i przekonanie na rozum. *3-o.* Doglądać przełożeni powinni, aby mieszkania dzieci jak najzdrowsze były, aby jak najczęściej izby przewietrzane i od zbytniego gorąca chronione, aby się młódź wprawiała w jak największe około siebie i około rzeczy swoich ochędóstwo. Wmawiać w dzieci będą wstręt wszelkiej miękkości i zniewieściałej delikatności w pościeli, odzieniu, unikaniu trudów, lękliwości i bojaźni, które i zdrowiu szkodzą, duszę osłabiają i pogardę a pośmiech ściągać zwykły. *4-o.* Rektor, prorektor z nauczycielami uczyni ułożenie, które dyrektorom podane będzie, aby każdego dnia szkolnego, czasy wyznaczone były na rozrywkę dla dzieci, a zwłaszcza po obiedzie i wieczorem, wyraźnie stanowiąc, aby codzień, ile możności, na wolnym powie-

trzu zabawiały się, a kiedy tego pora nie dozwoli, różne ćwiczenia i rozrywki odbywały w domach, i takowe ułożenie wiadome przez profesora być powinno uczniom. 5-o. Podczas rekreacyj i wakacyj ćwiczenia sił, gry, rozrywki, cały czas zabierać powinny, miarkując wszystko roztropnością przez wzgląd okoliczności wieku, równych lub nierównych sił dzieci, zdrowia, przeszłego wychowania etc. 6-o. Takowe zaś ćwiczenia i gry do mocy, szykowności, zręczności i szybkości ciała, do męstwa i odwagi pomagające, najprzywoitsze zdają się te: Gra w piłkę z ubieganiem się i żywym obracaniem, palon czyli gra w dużą piłkę, ciskanie zręczne kamieni na wodę, gonitwy do pewnego kresu, wyprzedzanie się na wzgórki i przykre miejsca, potykanie się w palcaty, jeżdżenie konne, rozmierzanie ogrodów, pól, miejsc do przystępu trudniejszych etc. 7-o. Za godne szlachetnej młodzi poczytać się powinny ćwiczenia takowe, które obrotów żołnierskich w ciągnieniu, szykowaniu, dobywaniu i bronieniu jakiego miejsca naśladują; nic bardziej do wpojenia męstwa, moc duszy, szlachetnej wielkomyślności i ducha starodawnego rycerstwa nie pomoże, jako takowa młodzi zaprawa. W niej roztropnie kierowani, nauczą się rozeznawać bezrozumne junactwo od prawdziwego męstwa i waleczności, zawczasu przekonani zostaną o tej prawdzie i do uiszczenia jej przygotują się, iż każdy obywatel we wszystkich krajach, ale osobliwie w Rzeczypospolitej żołnierzem, to jest obrońcą Ojczyzny swojej być powinien, nieoglądającym się na płacę, lecz idący torem sprawiedliwości i honoru. A jako przełożeni i dozorcy nad edukacją wzwyż wymienionych rozrywkach i ćwiczeniach bronić jak najpilniej mają wszelkich zdrad, podstępów, napastowania, przewodzenia mocniejszych nad słabszemi, okazywania junactwa i zuchwalstwa, gdy się zaś co takowego przytrafi, surowo karać; tak z drugiej strony wielce pomoże kiedy nielękliwych, niedelikatnych, odważniejszych i zwycięzców w grach i ćwiczeniach jawnie, bez poniżenia nikogo pochwalać, gałązki lub wieńce im ofiarować, na czele innych w podobnych rozrywkach stawiać, drugich do sławienia wierszem wygranej współucznia zachęcać będą. Tak nierozdzielnym idąc związkiem,

edukacja moralna z edukacją fizyczną będą zdolne dać społeczności cnotliwego człowieka, Ojczyźnie dobrego obywatela.

M. G. Poraj Garnysz, bisk. chełm., podkancl. kor. prezes.
Joachim Chreptowicz, podkanclerzy W. X. Lit.
S. Ks. Poniatowski w. lit. referendarz lit. P. WW. X. L.
Ignacy Potocki MN. W. X. L.
I. Przebendowski solecki etc. star., komisarz.
Feliks Oraczewski m. p.
Adam ks. Czartoryski.

Bibljograficzne wiadomości.

W druku nieznane. — Znajdują się w Bibl. Zamojskich nr. 1655, w piękny różowy aksamit oprawne, brzeg papieru złocony. Pisane ręką Czartoryskiego. Na końcu własnoręczne podpisy członków Komisji Eduk. Nar. — Kopja znajduje się w Bibl. Czartoryskich w Krakowie nr. 10 nowego katalogu. Format 39 × 24, opr. w skórę żółtą. Tytuł nosi odmienny: «Ustawy dla stanu akademickiego na Akademję krakowską i wileńską i na wszystkie szkoły w Polsce i na Litwie. Od Komisji Edukacji publicznej przepisane i ostatecznie przejrzane i poprawione w roku 1789». Na końcu oryginalne podpisy prócz Czartoryskiego, którego brak. Pieczęć Komisji. Zgodność z oryginałem w aktach zaświadczył Joachim Gintowt Dziewiałtowski, sekretarz.

Przedruk dokonany jest z ogzemplarza Bibl. Zamojskich, a różnice z rękopisu Czartoryskich umieszczono w nawiasach.

Omawia Lewicki: j. w. str. 45.

XLVI.

DECYZJA J. K. MOŚCI W STRAŻY DO KOMISJI POLICJI O. N. WZGLĘDEM DOMÓW PUBLICZNYCH DO AKADEMJI KRAKOWSKIEJ NALEŻĄCYCH.

25 października 1791 r.

My Stanisław August z Bożej łaski i Woli Narodu Król polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflancki, Smoleński, Siewierski i Czernichowski.

Gdy Szkoła Główna krakowska w podanym memorjale swoim do Nas Króla w Straży użala się na Komisję Kwaterniczą krakowską, iż tu pomimo prawa, uwalniającego od kwaterunku, wszelkie domy publicznie do nauk, szpitale i kościoły, w kolegjach Akademji krakowskiej i w bursach, przeznaczonych funduszami swojemi na mieszkanie ubogich studentów, żołnierzy garnizonu krakowskiego rozlokowała, i że w zaniesionej prośbie swojej do Komisji Porządkowej cywilno-wojskowej krakowskiej, ażeby za wdaniem się tejże od takowego ciężaru Akademja Krakowska uwolniona została, pomyślnej nie pozyskała rezolucji: zaczym My Król w Straży, zalecamy Komisji Policji obojga narodów, ażeby w uskutecznieniu prawa o Komisji Policji, które mówi w artykule: «co do władzy i obowiązków Komisji względem bezpieczeństwa i spokojności szczególniej miast wolnych Rzeczpospolitej» w punkcie jedenastym: «baczność mieć będzie Komisja», w tych słowach: «a te kwatery lub opłaty za nie, nigdy na domy publiczne, lecz tylko na szczególne obywatelów przez zwierzchność miejską, aby wyznaczone były» przesłała rekwizycją swoją do urzędu miejskiego krakowskiego, końcem uwolnienia od kwaterunku żołnierskiego tak kolegjów akademickich, jakoli też burs, na mieszkanie ubogich

studentów przeznaczonych, jako tych domów, które są publiczne i na publiczną wygodę i użytek przeznaczone.

Dan w Warszawie dnia 25 października roku pańskiego 1791, panowania Naszego 18-go roku.

Stanisław August, Król.
Ignacy Potocki, M. W. W. X. L.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk nieznany.

Ogłaszam z rękopisu w Archiwum Głównem w Warszawie w Metr. Lit. Dział IX, nr. 17, k. 98.

XLVII.

DECYZJA J. KR. MCI W STRAŻY DO KOMISJI EDUKACYJNEJ WZGLĘDEM PRZESYŁANIA RAPORTÓW.

24 listopada 1791 r.

My Stanisław August z Bożej łaski i woli Narodu Król Polski, wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflancki, Smoleński i Czernichowski.

W uskutecznieniu prawa na dniu trzecim w roku teraźniejszym zapadłego pod tytułem U s t a w a R z ą d o w a w artykule siódmym, które chcąc mieć dzielną ustaw krajowych egzekucją, obowiązuje Straż, czyli Radę Naszą do pilnego na nią baczenia, obwieszczamy Komisją Edukacji Narodowej o jej stosownych do tegoż prawa obowiązkach względem znoszenia się porządnego ze Strażą przez raporta. Której to Komisji ponieważ istotnym jest celem powszechną w krajach Rzeczpospolitej młodzi narodowej instrukcja, a pomocą do niej fundusz udzielny, którego administracja, tak przez ekonomikę, jako i przez sądowość, jest przy Komisji, w trojakim przeto względzie wymagamy raportu, to jest co do instrukcji publicznej, co do ekonomiki i co do sądowości.

CO DO INSTRUKCJI PUBLICZNEJ.

Krótki rys rozporządzenia nauk i hierarchji szkolnej jest dotąd.

O tym raport na ten raz tylko, chybaby w nich nowe jakie zaszły odmiany.

RAPORT COROCZNY.

O Szkołach Głównych koronnej i litewskiej.
Jakie w nich katedry?
Czy wszystkie są w swojej zupełności?
Czy jakie pozostają do ustanowienia?
Jaka płaca do każdej przywiązana?
Liczba ogólna szkół w Koronie i W. X. L.?
Wiele akademickich?

Wiele zakonnych?

Bibljoteki miejscowe? Muzea?

Liczba uczniów *respective* w każdych szkołach z wyszczególnieniem celujących i w której nauce.

Konwikty.

Liczba konwiktorów?

Szkoły parafjalne?

CO DO EKONOMIKI.

Ogólny fundusz zwany pojezuickim.

Jaki stan jego teraźniejszy?

Masa funduszów Szkoły Głównej krakowskiej, licząc w to i dochód *ex beneficio* tejże Szkole inkorporowanych.

Czy cały Fundusz edukacji windykowany, czy co zostaje do windykacji?

Stan archiwum funduszowego?

Raport o tem na ten raz tylko.

Memorjały jakie przychodzą do Komisji po rezolucje ekonomiczne?

Raport o tem co kwartał.

CO DO SĄDOWOŚCI.

Wyszczególnienie rejestrów jakie się sądzą?

Odsądzenie spraw na kadencjach?

Raport o tem po skończonej każdej kadencji.

Dan w Warszawie dnia 24 miesiąca listopada roku pańskiego 1791, panowania Naszego 18-go roku.

Stanisław August, Król.

Bibljograficzne wiadomości.

W druku nieznane.

Ogłaszam z rękopisu w Arch. Gł. w Metr. Lit. Dział IX, n.r 17, k. 96—97.

XLVIII.

PLAN INSTRUKCJI I EDUKACJI

PRZEPISANY OD KOMISJI DLA SZKÓŁ GŁÓWNYCH I INNYCH W KRAJACH RZECZYPOSPOLITEJ.

NAUKI. (po 1791 r.).

KOMISJA EDUKACJI NARODOWEJ, prawem sejmu w roku 1775 skończonego ustanowiona, do ułożenia i wykonania dzieła publicznej instrukcji i edukacji w krajach Rzeczypospolitej, oraz ciągłego na potym jej dozoru; zabierając się do tego dzieła, gdy zastała *universitates* imiona tylko bez istoty noszące, z dawnych funduszów przez rozmaite nieprzyjazne dobru publicznemu okoliczności ogołocone, a zatym pracy i zdatności nadgrodzić nie mające z czego, gdy zastała szkoły po kraju przez zgromadzenia zakonne różnego powołania utrzymywane, bez dozoru, bez opieki krajowej, do ich woli i szczególnych widoków stosowane; wszystko to wskazało jej niewątpliwy obowiązek rzucenia fundamentów nowej, a tej bardziej stosownej do kraju i obywatelstwa instrukcji, przez zaprowadzenie nauk gruntownych, do oświecenia rozumu i ułożenia serca stosownych, pewną i nieodbitą potrzebą swoją do wszelkiego powołania i stanu rozciągających się, któreby każdemu obywatelowi i mieszkańcowi otwierały drogę, oraz wskazywały środki do jednania pożytków ogólnych i własnego szczęścia.

Za takie nauki uznawszy naukę religji, naukę obyczajową, języków, polskiego, łacińskiego i innych, logikę, wiadomości wymowy, historją nauk, historją dziejów ludzkich, prawo, nauki matematyczne, mechaniczne, fizyczne, lekarskie, przedsięwzięła je do powszechnego w całym kraju we wszystkich szkołach podać użycia.

A ponieważ jednostajność nauk dla obywatelów jednej Ojczyzny, jednakie obowiązki mających i jednym duchem tchnąć powinnych tak w prywatnym, jako i publicznym życiu istotnie jest potrzebna, do tego przeto celu umyśliła Komisja kazać wygotować na wszystkie szkoły jednostajne książki, któreby kierowały nauczycielami, a uczniom gruntowne nauk prawidła dawały.

Że zaś w Szkołach Głównych wszystkie nauki w swojej obszerności i w wyższym stopniu dawane być powinny, przedsięwzięła Komisja zaprowadzić kursa tychże nauk, podług prospektów prelekcji przez Szkoły Główne do aprobaty Komisji corocznie podawanych.

W uskutecznieniu tego jednostajności ksiąg zamiaru, zważając Komisja rozległość obowiązków swoich i pracy, umyśliła przybrać im na pomoc zdatne osoby.

Potrzeba jednostajnych książek elementarnych dała początek ustanowieniu Towarzystwa Elementarnego, którego obowiązki rozciągnięto nietylko na egzaminowanie i poprawę książek elementarnych, ale i na insze prace od Komisji nakazane, jako to: Układ nauk na szkoły, egzaminowanie raportów rocznych ze Szkół Głównych i wszystkich innych krajowych, roztrząsanie prospektów prelekcyj na kursa *universitatum*, napisanie ustaw na stan nauczycielski, podług podanych myśli i celów Komisji, korespondencja wypadająca z rzeczy nauk z zagranicznemi akademjami.

W tym zamiarze zostało wydane przez Towarzystwo *programma*, czyli wezwanie imieniem Komisji wszystkich, tak zagranicznych, jako i krajowych uczonych ludzi do pisania ksiąg elementarnych.

Jak to *programma* w większej już części jest uskutecznione, okazują wydane książki elementarne na szkoły wojewódzkie i parafjalne. Jakim zaś porządkiem nauki podług tych książek są rozłożone i dawane, okazują tabele na końcu położone. Co zaś do rozkładu nauk w Szkołach Głównych, ten osobne corocznie drukowane prelekcje do Komisji przesyłane wystawują.

Nauk przez Komisją na szkoły przepisanych krótki rys wystawujemy.

I.

NAUKA RELIGJI.

Katechizm przez wszystkich biskupów aprobowany, zalecony jest na szkoły parafjalne i na początkowe klasy w szkołach wojewódzkich.

Na dłuższe i dokładniejsze tej najfundamentalniejszej nauki wyłożenie i praktykowanie, wskazane są nauczycielom, a mianowicie kaznodziejom źrzódła Pisma Bożego i Ojców Świętych, podług opisów i porządku, o którym niżej będzie.

Najwyższa nauka religji, jako to teologja dogmatyczna i moralna z historją kościelną, dają się w katedrach Szkół Głównych.

II.

NAUKA OBYCZAJOWA.

Obok chrześcijańskiej nauki wspartej na objawieniu, idzie nauka moralna czyli obyczajowa, wsparta na rozumie, kierowanym prawdziwą religją, okazującą, że od cnót obywatelskich prywatnemu i publicznemu życiu towarzyszących, mianowicie od posłuszeństwa dla prawa i zwierzchności, od rzetelności w umowach, od pokoju, zgody i ulegania wzajemnego, od pracowitości podług stanu własnego, słowem od pełnienia obowiązków każdego stanu i wieku, zawisła szczególna człowieka i powszechna krajowa szczęśliwość. Występki tym cnotom przeciwne wytykają się i obrzydzają dzieciom, jako trucizna społecznego życia. Nauka ta najduje się w książeczkach osobnych na trzy klasy szkół wojewódzkich wydana.

Na wsparcie tej nauki tłumaczą się wydane z klasycznych autorów wypisy, jako to z dzieł filozoficznych Cycerona, Seneki i t. d., a to dlatego, aby ucząc się słów, razem uczyli się i rzeczy.

III.

NAUKA PRAWA.

Na dopełnienie nauki moralnej dają się początki prawa. W Szkołach zaś Głównych w wyższym stopniu też same nauki, jako to: prawo natury, narodów, polityczne i kryminalne, kurs prawa rzymskiego i praw dawnych, kurs prawa krajowego i kurs kanonicznego z swojemi procesami.

IV.

GRAMATYKA.

Gramatyka wcale nowym, ale łatwym i logicznym sposobem ułożona, uczy najprzód ojczystego, a potym łacińskiego języka, idąc od rzeczy znajomszej do nieznajomej, od praktyki do teorji. Zaczyna od przykładów mowy z najlepszych polskich i łacińskich pisarzów wyjętej do uwag gramatycznych, nad temiż przykładami postępuje przez stopnie, z uwag wyciąga reguły, czyli prawidła niezawodne, bo na zwyczaju naprzód, dalej zaś na naturze mowy ludzkiej zasadzone. Tym sposobem nieznacznie wciąga dzieci w początkową logikę i wymowę. Okazuje przyrodzone źrzódła wszystkich języków, to jest dzieła dobrych pisarzów, a nie wymyślne i zawiłe, a często fałszywe mniemanych gramatyków reguły, których ani nauczyciele, ani uczniowie nie rozumieli dlatego, że żaden jeszcze z nich nie przystosował gramatyki do logiki, bo wszyscy dotąd samą w językach powierzchowność uważali, o znaczenie słów wcale nie troskliwi, od czego jednak istota i prawda reguł gramatycznych zawisła.

Uwagi i reguły polskiego języka przenoszą się na język łaciński, okazując w czym te dwa języki zgadzają się z sobą, podług natury mowy ludzkiej, a w czym są niezgodne podług różnego obu narodów zwyczaju.

Gramatyka dla Polaków po polsku, nie po łacinie pisana (bo nie jest rzecz przyrodzona uczyć obcego języka tymże językiem) w kilkunastu arkuszach zamknięta, ułatwia dzieciom sposób nauczania się prawideł języka polskiego i prawdziwej łaciny, a czas najlepszy, na brednie niegdyś łożony, do potrzebniejszych nauk zostawia. Przedtym sześć lat na samą gramatyczną łacinę mało było, dziś w tymże lat przeciągu daje się tyle pożyteczniejszych umiejętności wraz z łaciną, oraz dobre początki i niezawodny sposób przez czytanie książek, doskonalenia się we wszystkim, podług przyjętego stanu.

Obszerniejsza i dokładniejsza, do logiki i retoryki stosowania gramatyka polskiego i łacińskiego języka, daje się nauczycie-

lom we trzech tomikach pod tytułem *Przypisy do gramatyki. Układ*, czyli *Plan* tego dzieła wraz z historją jego jest w małym czwartym tomiku. Nałóg stary i przesąd o wszelkiej nowości widoczniejsze nowej gramatyki skutki zatrzymuje.

Wszystkie reguły gramatyczne nie czczemi lokucjami wsparte, ale tłumaczeniem wypisów łacińskich z dzieł retorycznych *Cycerona, Liwjusza, Salustjusza, Horacjusza* i innych.

V.

JĘZYKI.

Lekcja języków obcych, jako to francuskiego, niemieckiego, a gdzieniegdzie słowiańskiego, daje się po wszystkich szkołach i *in universitatibus*, w których nadto daje się język grecki.

VI.

FORMOWANIE CHARAKTERU.

Nieprzepomniana przez Komisją i nauka formowania charakteru, jako wielce w pożyciu ludzkim potrzebna. Dają się tego lekcje z najlepszych wzorów. Widoczny pożytek zaświadcza tyle gładkich rękopism.

VII.

LOGIKA.

Prócz logiki stosowanej przy dawaniu każdej nauki po wszystkich klasach, osobna jest jej lekcja, w której się okazują prawidła rozumu ludzkiego, co do porządku myślenia i sądzenia o prawdzie, przez ukazywanie rzetelnych cech tejże prawdy.

VIII.

WYMOWA I LITERATURA.

Nauczyciel wymowy powtórzywszy zasady szczególne i powszechne gramatyki, bliższy z wymową związek mające, daje i tłumaczy wyjęte z najlepszych łacińskich starożytnych autorów, tu-

dzież z innych późniejszych wzory prawdziwej wymowy. Z tych wzorów rozebranych wyciąga proste prawidła wymowy wolnej i wiązanej obok z mitologją, logiką i krytyką.

Do tego wydana jest książka pod tytułem: *Wymowa i poezja*, służąca nietylko szkołom, ale oraz wszelkiego stanu świeckiego i duchownego obywatelom. W Szkołach Głównych przy obszerniejszem wykładaniu przestróg o wymowie, szczególna nadto daje się baczność na kandydatów, jako przyszłych profesorów, aby ich wprawić w rozsądną krytykę i smak, a przez to usposobić do dawania uczniom ich na potym tejże wymowy.

W Szkołach Głównych daje się osobna lekcja starożytności Egipcjan, Hetrusków, Greków, Rzymian, Scytów, Sarmatów i t. d.

IX.

HISTORJA, GEOGRAFJA.

Ponieważ historja jest zwierciadłem dziejów ludzkich, ich obyczajów, cnót, przywar, występków, sprężyn politycznych, które do wzrostu, lub upadku państw służyły, przeto jej lekcja wraz z geografją po wszystkich się klasach daje, łącząc krytykę, wskazując przestrogi tak co do życia prywatnego, jako też obywatelskiego i politycznego, oraz wzory bohaterstwa, miłości ojczyzny i t. d.

Pod wyrazem historji zamyka się święta i świecka, jako to: asyryjska, perska, grecka, rzymska i narodowa, razem zawsze z tłumaczeniem łacińskich historyków, do czego są po większej części książki elementarne.

W Szkołach Głównych obszerniej się wyłuszcza.

X.

HISTORJA KUNSZTÓW I RĘKODZIEŁ.

Do wprowadzenia, oraz pomnożenia kunsztów i rękodzieł, tudzież końcem zachęcenia do nich, potrzebna jest wiadomość ich początku, wzrostu i użyteczności, przeto ta wiadomość daje się po szkołach.

Wypisy do tego z Plinjusza.

XI.

NAUKI MATEMATYCZNE.

Nauki matematyczne, których użyteczność powszechnie jest uznana, mimo inne i z tej niemałej przyczyny, że zaostrzają i usposabiają dowcip młodzieży, dawane są po wszystkich klasach, stopniami do pojęcia młodych umysłów.

1-mo. Zaczynają się od arytmetyki stosowanej do rachunków praktycznych, gospodarskich, handlowych.

2-do. Po arytmetyce następuje geometrja, sztuka libelacji, trygonometrja płaska, wraz z logarytmami, zmierzająca zawsze do praktyki mierniczej okazywanej przez profesorów w pole z uczniami wychodzących, czego dane są dowody w rysunkach pokazywanych na egzaminach publicznych, przesyłanych do Komisji, pospolicie szacowanych od obywateli.

Do tego celu rozdane są w części przez Komisją szkołom wojewódzkim potrzebniejsze instrumenta matematyczne.

Prócz stosowania geometrji do praktyki mierniczej, czynione są oraz z niej przygotowania do dalszych wyższych części matematycznych.

3-tio. Daje się algebra do rozwiązania i ułatwienia trudniejszych rachunków.

Do i nauk matematycznych na szkoły wojewódzkie są książki elementarne.

4-to. W Szkołach Głównych dają się tychże nauk matematycznych obszerne kursa, jako to: kurs matematyki elementarnej, czyli powtórzenie tego, co się dawało w szkołach wydziałowych, oraz rozciągnienie do liczniejszych i zawilszych problematów, do demonstrowania figur trudniejszych z okazaniem głębszych stosunków.

5-to. Drugi kurs matematyki wyższej, w której się wykłada kałkuł dyferencjalny, integralny, z różnemi stosunkami do najwyższych części matematyki, mechaniki, fizyki, astronomji. Ten może jeszcze doprowadzić do poznania prawd ukrytych w naturze, których wynalezienie przyniesie nieskończenie użyteczne wypadki z wymienionych umiejętności.

6-to. Do nauk matematycznych są liczne i dostateczne narzędzia w Szkołach Głównych.

XII.

NAUKI MATEMATYCZNE STOSOWANE.

1-mo. ASTRONOMJA. Po szkołach wojewódzkich dają się tylko wiadomości astronomji fizycznej w nauce fizyki, o której niżej będzie.

W Szkołach Głównych astronomja daje się w całej swojej obszerności i stosowana do robienia kart geograficznych, do gnomoniki, określenia klimatów, do wyłuszczenia chronologji, do żeglarstwa i t. d.

Do tego znacznym są kosztem wystawione obserwatorja i sprowadzone instrumenta.

Przy astronomji czynią się i zapisują obserwacje meteorologiczne.

2-do. MECHANIKA. W szkołach daje się tylko mechanika jako część fizyki, zawierająca opisanie praw biegu i sił ciałowych, tudzież początkowych najprościejszych machin.

W Szkołach Głównych taż sama mechanika podzielona na swoje części, to jest statykę, dynamikę, hydraulikę i t. d.

Cała ta nauka po wyłuszczeniu prawideł, na których się zasadza, ma za cel umiejętność kierowania budową domów, młynów, tartaków, foluszów, fryszerek, papierni, hut, hamerni i innych różnych warsztatów rękodzielnych. Rzemieślnikom nawet daje się teorja tych kunsztów, prostująca ich praktykę. Do tego jest gabinet licznych instrumentów i modelów mechanicznych.

XIII.

NAUKI FIZYCZNE.

Nauki fizyczne lubo w swojej obszerności obejmują to wszystko, cokolwiek pod zmysły podpada i cokolwiek jest do wyśledzenia w całej naturze; co się atoli tycze instrukcji w szkołach, w ściślejszym tu się biorą rozumieniu, to jest rozumie się historja naturalna, fizyka generalna i partykularna, chimja, medycyna.

1-mo. W szkołach wydziałowych daje się stopniami początki historji naturalnej, obejmujące trzy podziały w naturze, nazwane *Regnum animale*, czyli o zwierzętach, *Regnum minerale*, czyli o rzeczach kopalnych, *Regnum vegetabile*, czyli o roślinach, stosownie do gospodarstwa rolniczego, pasterskiego, do ogrodnictwa, do znania gatunków ziemi i kruszców, do wyszukania soli, celem poprawienia i doskonalenia tychże nauk praktyki, która częstokroć przez zadawnienie błędów, koleją podawanych, tamuje wzrost i korzyści obfitsze i pewniejsze, któreby mogły być w tym rodzaju, a które się tylko przez fizyczne dostrzeżenia i odkrycia poprawiają. Do tego są po części książki elementarne i tłumaczą się wypisy łacińskie z Kollumelli, Varrona, Pliniusza.

2-do. Daje się wstęp do fizyki, czyli wyobrażenie fizyki generalnej i partykularnej, żeby przysposobić i zachęcić uczniów do badania ciekawych, ważnych i potrzebnych w naturze rzeczy.

Przez taki wstęp przygotowanym uczniom w dalszej klasie daje się fizyka obszerniejsza, podzielona na fizykę właściwą i mechanikę.

W fizyce właściwej daje się wiadomość własności pospolitych ciałom, jako to: nieprzenikłości, podzielności, ciężkości, spójności i t. d. Opisanie czterech żywiołów, ich własności i działań w naturze, jako to: światła, głosu, płynności, z tłumaczeniem właściwych temu akustycznych, optycznych i hidrostatycznych narzędzi, opisanie barometrów, termometrów, powietrzociągów, machin elektrycznych, wahadeł i t. d. Tłumaczenie sfery ziemskiej, z ukazaniem systematów obrotów ciał niebieskich i innych własności fizycznych.

MECHANIKA daje się ile część fizyki, jako się mówiło wyżej.

Do fizyki są książki elementarne.

3-tio. W Szkołach Głównych te fizyczne nauki w całej swojej dają się obszerności, do których istotną są pomocą gabinety fizyki, historji naturalnej, ogrody botaniczne znacznym kosztem założone i z użytkiem publicznym utrzymywane, jako służące do okazania użytku onych w gospodarstwie, w kunsztach, farbierniach i medycynie, o której niżej.

XIV.

CHIMJA.

KURS CHIMJI do Szkół Głównych na nowo wprowadzony, przeto, iż fizyka, sztuki różne *(artes)*, *materia medica* bez poprzedzenia tej nauki obejść się i gruntownie tłumaczone być nie mogą. Natura bowiem ukryta w ciałach, tylko przez rozbiór ich chimiczny może być badaną i poznaną. I odwrotnie, z poznanych pierwiastków i złożonych znowu, o rozmaitości składu ciał wniosek czynić można. Do tego są *laboratoria.*

XV.

NAUKI LEKARSKIE.

Jako machina człowieka z tylu rozmaitych składa się części, które do utrzymania w całości i działaniach swoich tej dziwnej budowy wspólnie się przez swoje szczególne funkcje zbiegają, tak i nauka lekarska, (której celem zachowanie tej machiny, oraz przez tyle przyczyn wnętrznych i zewnętrznych, a nawet przez samą starość nadwerężonej poprawienie) na wielorakie dzieli się części. Te z osobna traktowane, składają całkowitą lekarską umiejętność.

Podziały tej celniejsze: anatomja, fizjologja, patologja, terapja, *materia medica*, farmacja, chirurgja, sztuka połogowa. Kursa ich dają się w samych Szkołach Głównych.

1-mo. KURS ANATOMJI. Zaczynając od anatomji czyli rozbioru budowy człowieka, której poznanie pierwej być powinno, nim przyjdzie zaradzać o jej zachowaniu, lub poprawie; używają się do tego kościoskłady *(squelletes)* artyficjalne i naturalne. Otwieranie i preparata trupów, a to końcem poznania kości, chrząstek, szpiku, żył, nerwów, muszkułów, plewek, spojeń, naczyń, oraz innych wszystkich części twardych i miękkich składających machinę człowieka.

Do tego są zaprowadzone gabinety anatomiczne.

2-do. KURS FIZJOLOGJI. W fizjologji wykładają się funkcje własności, i działania tych wszystkich części przez anatomją

poznanych, a w szczególności bieg krwi w arterjach i żyłach, krążenie i rozchodzenie się na całą budowę humorów, respiracja, oraz jak zmysły wnętrzne i zewnętrzne odbywają swoje powinności, a to tym końcem, aby okazać uczniom, co jest człowiek fizyczny, jak on w stanie zdrowia żyje, oraz co ma czynić, a czego się strzec, aby do pierwszego stanu zdrowia zepsute organa przyprowadzić.

3-tio. KURS PATOLOGJI. Patologja ma za cel opisanie chorób w powszechności, dochodzenie ich przyczyn, zważanie symptomatów, dostrzeganie znaków chorób wnętrznych i zewnętrznych, przewagi sił nad chorobą, lub choroby nad siły natury, a stąd pewne wnioski śmierci, lub życia.

4-to. KURS TERAPJI. Po poznaniu chorób daje się terapja, czyli sposoby ich leczenia, do czego łączy się wiadomość materji medycznej i operacyj chirurgicznych.

5-to. KURS *MATERIAE MEDICAE* i FARMACJI. *Materia medica* wskazuje użycie wszystkich tych rzeczy, które się obejmują w historji naturalnej, jako to zwierząt, roślin i minerów czyli fosyilów. Do czego największą pomocą jest ogród botaniczny.

Farmacja czyli chimja lekarska uczy preparowania lekarstw. Do tego są urządzone laboratorja w Szkołach Głównych.

6-to. KURS CHIRURGJI. Traktuje o ranach, chorobach kości, to jest ich zwichnięciu, złamaniu, próchnieniu, naroście, o wrzodach, kataraktach, polipach, fistułach, przepuknieniach, kamieniu, puszczeniu krwi, o zaduszeniu, anewryźmie i innych licznych chorobach, potrzebujących ręcznej operacji.

TENŻE KURS okazuje narzędzia do operacji potrzebne, bandarze, sposób ich robienia i aplikowania. Łączy się do tego chirurgja nazwana sądową czyli prawna, która zależy na oglądaniu ran i sądzeniu o ich śmiertelności.

Gabinety do tego przy Szkołach Głównych na nowo zupełnie założone.

KURS NAUKI POŁOGOWEJ. Nauka połogowa, tak interesująca życie matek i cały rodzaj ludzki, okazuje się uczniom na artyficjalnych machinach, do tego sprowadzonych, dających poznać różny stan matki i płodu, tudzież sposoby zaradzenia wszelkim w tej mierze przypadkom. Osobna tejże sztuki jest instrukcja dla

kobiet, sposobiących się do usług połogowych. Dają się przestrogi matkom, jak się zachować mają w czasie ciąży, jak w połogu, tudzież z niemowlątkami.

W szkołach wojewódzkich daje się nauka o zachowaniu zdrowia.

XVI.

INSTYTUCJA CHIRURGICZNA.

Komisja Edukacji zniósłszy się z Departamentem Policji, ułożyła wraz z tymże departamentem, plan mających się wysyłać z miast Rzeczypospolitej subjektów do Szkół Głównych, na uczenie się chirurgji, a to w miarę tychże miast możności.

Ta instytucja tak potrzebna przez lat kilka trwając, zaczęła nieść pożytki krajowi z wychodzących w niejakiej części dość dobrych operatorów chirurgji. Lecz dla zaszłych w kraju okoliczności; gdy miasta na utrzymanie uczniów porządnych składek czynić nie mogły, i instytucja ta z uszczerbkiem pożytku krajowego przerwana została.

Należy tu wspomnieć gorliwość tutejszych doktorów JJ. PP. Gagatkiewicza, Czempińskiego i Sztola, którzy zapatrzywszy się na tak zbawienną w Krakowie instytucją, wprowadzili, za pozwoleniem Komisji, tu w Warszawie kurs chirurgji, utrzymywany tymczasem ze składek uczniów, w nadziei, że rząd krajowy na fundamencie konstytucji sejmu konwokacyjnego przeznaczający znaczną tym końcem sumę, obaczywszy korzyści z przedsięwzięcia, do potwierdzenia i do pomnożenia tej instytucji przyłożyć się zechce.

XVII.

SZPITALE.

Te wszystkie wzmiankowane nauki lekarskie ponieważ najlepiej doskonalą się i objaśniają przez praktykę, potrzebne są do tego publiczne szpitale. Taki jest w Krakowie na Wesołej, początkowo do domu pojezuickiego ś. Barbary przez Komisją wprowadzony, a za wyjednaniem w Rzymie przez JO. Księcia Imci prymasa obszernego JXX. Karmelitów domu, tam przeniesiony.

Gdy JO. Książę Imć prymas widział ten pierwiastkowy fundusz od Komisji dany niedostatecznym, przyłączył niektóre z wiosek spadłych niegdyś do klasztoru panien staniąteckich należących, a przez konwencją krajowi naszemu odstąpionych, czego znaleźć aprobacją u Rzplitej spodziewa się. Nadto ś. p. Baduski profesor medycyny w Szkole Głównej samą tylko ku ludzkości cierpiącej uniesiony gorliwością, znalazłszy zaufanie u obywatelów i prałatów, pomnożył te źrzódła miłosierdzia, przez wyjednanie nowych zapisów, mianowicie od prałatów krakowskich.

XVIII.

NAUKI MAJĄCE SIĘ WPROWADZIĆ JESZCZE AD UNIVERSITATES.

Szkoły Główne, jako *universitates*, powinny obejmować wszystkie rodzaje nauk krajowi potrzebnych.

Po wyliczonych już naukach tamże wprowadzonych, koniecznie potrzebny jest jeszcze

1-mo. Kurs *artis veterinariae*, czyli sztuki zachowania przy zdrowiu i leczenia koni, bydła, tudzież innego gospodarskiego zwierza.

Nauki tej nie spuszczała z pamięci Komisja, ale myśl jej dotąd jeszcze nieuskuteczniona z przyczyn następujących.

Najprzód: Iż dla znacznych wydatków na wprowadzenie kursów nauk tyczących się człowieka, brakło jej dostatecznego funduszu na nowe a kosztowne instytucje, jako to na kupienie placów, na obszerne budowy potrzebnych do praktyki leczenia bydła, na składy, na ludzi do tego użytych i t. d.

Powtóre: Iż dla przesądów krajowych upodlających tą wzmiankowaną naukę, młodzież do niej miała odrazę.

Potrzecie: Iż prócz wspomnionych wydatków, potrzebnym byłby jeszcze znaczny koszt początkowy na wysłanie subjektów do cudzych krajów, końcem uczenia się z fundamentu *artis veterinariae*, której u nas, prócz nikczemnej praktyki, ledwie jakieś jest wyobrażenie.

2-do. Chociaż mechanika, jako się nadmieniło wyżej, pobocznie jest stosowana i do budowy domów, wszelako ten stosunek,

gdy nie jest zupełną nauką sztuki budowniczej, przeto zupełny jej kurs jest potrzebny, jako nauki w pożyciu ludzkim nader użytecznej.

3-tio. Potrzebny byłby kurs nauki handlowej, w którym rodzaju wieleby można dla kraju naszego nowych wynaleźć korzyści, ale do tego objektu nie obejdzie się bez wiadomości wszelkich krajowych produktów, nietylko tych, które się znajdują, ale i tych, któreby mogły być pożytecznie zaprowadzone. Potrzebna jest wiadomość przerabiania surowych produktów w fabrykach krajowych, wiadomość pomnożenia i wydoskonalenia tychże fabryk, wiadomość ułatwienia transportów, spławów, naprawiania brzegów i czyszczenia koryt, wiadomość przez korespondencje odbytów w miastach portowych, nauka rznięcia kanałów, łączenia rzek spławnych i t. d.

Ten Kurs zostawuje się opiece i dalszemu urządzeniu Rzpltej.

4-to. W Szkołach Głównych jeden jest tylko kurs historji naturalnej, która, jako się dzieli na trzy obszerne królestwa, to jest zoologją, mineralogją i botanikę (bo dodatkowa botaniki lekcja za cały kurs rachować się nie może) tak potrzebne byłyby trzy osobne kursa.

W zagranicznych sławnych akademjach do samej n. p. botaniki osobny bywa *1-mo* dyrektor ogrodu, inny demonstrator, którego powinnością jest wychodzić w pole dla wprawy uczniów w poznanie wszelkich roślin; *2-do* profesor z katedry ciągły kurs dający.

5-to. Lubo lekcja historji naturalnej w szkołach stosowana jest między innemi objektami do rolnictwa i ogrodnictwa, atoli są to tylko pierwsze początki okazujące dalszą drogę, w Szkołach Głównych potrzebny byłby kurs ekonomji krajowej, której nie można sobie wyobrażać, iżby była zamknięta w praktyce naszych zwyczajnych gospodarzów i rolników; wyciąga bowiem głębszych wiadomości fizycznych i historji naturalnej, na co w obcych krajach osobne są towarzystwa. Ale i ta nauka zostawuje się opiece rządowej.

6-to. Podobnie i nauki mechaniczne na więcej kursów podzielone byćby powinny.

7-mo. Wspomniony był kurs jeden prawa natury, narodów, politycznego z dodatkową lekcją prawa kryminalnego; lecz możeż kurs jeden z tą lekcją objąć tak obszerne nauki? Przeto potrzeba wyciąga osobne tych nauk ustanowić kursa.

8-mo. Potrzebny kurs kosmografji dla robienia sfer, kart geograficznych, ichnograficznych, do którego kursu przyłączyćby można naukę perspektywy.

9-no. Potrzebny byłby kurs architektury militarnej, ballistyki, ażeby młódź teorją przysposobiona do służby wojskowej i praktyki przychodziła.

10-mo. Potrzebna byłaby nauka heraldyki, napisów poznawania rzeźb, medalów, numizmatów, monet i t. d.

11-mo. Lubo w szkołach wojewódzkich daje się historja sztuki, nauk i kunsztów, atoli w Szkołach Głównych powinienby być szczególny kurs tylu i tak obszernych wiadomości.

XIX.

BIBLJOTEKA.

Cokolwiek się dotąd mówiło o naukach, wszystkiego tego składem są księgi. Wnosić należy, ile kosztów potrzeba na zaprowadzenie po wszystkich szkołach dostarczających tym objektom bibljotek, z którychby profesorowie czerpać wiadomości i siebie doskonalić mogli, dla udzielenia ich swoim uczniom.

Dotąd prócz ksiąg elementarnych, dla niedostarczającego funduszu szkoły wojewódzkie mało co są w księgi opatrzone.

Nie dość atoli na tych bibljotekach, potrzebne są publiczne, tak przy Szkołach Głównych, jako i po miastach stołecznych. Ileż to bowiem jest polskich dowcipów, którym fortuna ubliżyła majątku, którzyby i na sławnych autorów i na wielkich a użytecznych krajowi i rządowi ludzi wyniśćby mogli, te dowcipy nikną przeto, że potrzebnych do nauk książek kupić nie mają z czego. Tym końcem nietylko jest potrzebne opatrzenie bibljotek wyborem książek, rządców mogących dać światło i prowadzić czytającego, tudzież ludzi potrzebnych do usługi, ale nadto obmyślenie miejsca wygodnego nawet w zimie do czytania i wypisywania.

Aby tego wszystkiego i znacznych na bibljoteki publiczne wydatków dokładnie mieć wyobrażenie, raport szczególny o bibljotece Rzeczypospolitej Załuskich zwanej, zupełną da wiadomość.

STAN NAUCZYCIELSKI.

Widok nauk, gabinetów i muzeów wyższym opisaniem wystawiony, byłby czczym tylko, gdyby do wykonania tego wszystkiego ludzie zdolni i usposobieni nie byli użyci, oraz przystojną na stan swój pensją opatrzeni. Sam przeto rzeczy porządek wskazał Komisji potrzebę opatrzenia raz na zawsze szkoły Rzpltej w osoby do instrukcji publicznej sposobne.

Ażeby zaś następowanie profesorów jednych po drugich było nieprzerwane, a sposób uczenia coraz się doskonalił, na ten koniec Komisja ustanowiła szkołę kandydatów przy Szkołach Głównych.

I.

KANDYDACI DO NAUCZYCIELSTWA.

Ci kandydaci wybierani być mają po szkołach wojewódzkich z tych, którzy życzą sobie przyjąć stan nauczycielski, a których po zakończonym nauk biegu, wyznaczeni egzaminatorowie co do nauk, obyczajów, a nawet co do przystojnej postawy za zdatnych osądzą. Taki kandydat zapisuje w księgę wydziału, z którego jest, swoję submisją; rektor wydziałowy donosi o obranym kandydacie Szkole Głównej i w czasie wakacyj tamże go odsyła, gdzie rektor na obradzie przyjmuje go, wpisuje w metrykę uczniów Szkoły Głównej i odsyła do prezesów *collegiorum*, *collegia* zaś podług sposobności jego i potrzeby nauk wyznaczają mu kursa lekcyj.

Po skończonym roku doświadczenia, profesorowie dają świadectwo o postępku jego, a prezesowie o popisach miesięcznych. Po odczytanych tych świadectwach, następuje nowy generalny *examen* przed egzaminatorami inszemi od Szkoły Głównej wyznaczonemi, a dopiero z roztrząśnienia wszystkich tych świadectw, Szkoła Główna stanowi o utrzymaniu lub oddaleniu kandydata.

Przyjęty kandydat otrzymuje pierwszy stopień w naukach

i zapisuje się w księgę kandydatów stanu nauczycielskiego, uczyniwszy wprzód uroczyste zaręczenie co do pełnienia przepisanych obowiązków nauczycielskich i od uczenia sześciu lat z powinności za łożone na swoją edukacją koszta.

Po skończonych czterech latach nauki przy Szkole Głównej, otrzymuje dalsze stopnie doktorskie, jeżeli przez postępek w naukach i nienaganne obyczaje godnym się okaże.

Kandydat przy Szkole Głównej edukujący się, bierze z kasy Komisji pierwszego roku zł. 300, w innych trzech po 400.

Tak udoskonalony, idzie dopiero na profesora do szkół wojewódzkich.

I to jest prawdziwa zasada stanu nauczycielskiego, tak co do szkół wojewódzkich, jako i do Szkół Głównych, do których przechodzi z tamtych, już wydoskonalony.

SKŁAD STANU NAUCZYCIELSKIEGO.

Przez stan nauczycielski rozumieją się osoby do uczenia i innych funkcyj, oraz do posług użyte, tudzież rząd między niemi.

Ten stan dzieli się na Szkoły Główne i wojewódzkie, do których *respective* przystosowany jest wzmiankowany rząd, to jest najwyższa zwierzchność i dozór przy Komisji, dozór zaś wykonania przy Szkołach Głównych, a w pewnej części i przy szkołach wojewódzkich.

II.

SZKOŁY GŁÓWNE.

Szkół Głównych w trojakim względzie zamierzona użyteczność. W pierwszym, jako towarzystwa ludzi uczonych rozszerzenie po kraju światła i potrzebnych wiadomości przez wydawanie pism moralnych i fizycznych. W drugim dawanie z katedr wyższych nauk i umiejętności wszystkim stanom przyzwoitych. W trzecim dozór wykonania instrukcji publicznej przez wysyłane corocznie do wszystkich szkół wizyty, przez odbieranie raportów i sądzenia w pierwszej instancji przewinień, tudzież dostarczanie nauczycielów.

OSOBY SZKOŁY GŁÓWNEJ, ICH POWINNOŚCI.

Szkołę Główną składają osoby *1-mo* urzędowe, jako to rektor, prezesowie *collegiorum*, sekretarz. *2-do.* Zasłużeni. *3-tio.* Profesorowie aktualnie uczący, łącząc do nich astronoma, obserwatora i bibljotekarza, którzy są w stopniu profesorów. *4-to.* Towarzysze różnych nauk i umiejętności od Szkoły Głównej przyjęci. *5-to.* Wiceprofesorowie od Szkoły Głównej wybrani. *6-to.* Prefekt kandydatów.

REKTOR SZKOŁY GŁÓWNEJ.

Rektor Szkoły Głównej przez stany akademickie *unanimitate* lub *pluralitate* do lat 4 obrany i od Komisji patentem potwierdzony, głowa i pierwsza osoba w stanie nauczycielskim, ma władzę wykonawczą i sądowniczą w pierwszej instancji na cały stan nauczycielski.

Do niego najpryncypalniej należy: *1-mo.* Pilnowanie egzekucji ustaw od Komisji przepisanych i konkluzyj czyli rezolucyj od Szkoły Głównej uchwalonych. *2-do.* Zwoływanie obrady, w niej prezydowanie, rezolucji jej podpisywanie i ogłaszanie. *3-tio.* Odbieranie od prezesów *collegiorum* raportu o lekcjach, baczność na porządek we wszystkich domach, gabinetach i t. d., przestrzeganie powinności wszystkich urzędników. *4-to.* Przestępujących prawa i obowiązki, lub je niepełniących, najprzód upominanie, a potym sądzenie i karanie podług ordynacji sobie przepisanej.

SEKRETARZ SZKOŁY GŁÓWNEJ.

Pod tego dozorem archiwum Szkoły Głównej porządkowe i literackie, składając się z korespondencji z Komisją, ze szkołami wojewódzkiemi, z zagranicznemi akademjami, z not i raportów i wszystkich pism służących jej udziałowi. Te wszystkie pisma wciąga w protokóły, a w potrzebie ekstraktami wydaje pod pieczęcią Szkoły Głównej.

Zmarłych w Szkole Głównej nauczycielów, którzy się znakomiciej wsławili, życia opisuje.

PREFEKT KANDYDATÓW.

Przy nim. *1-mo.* Bliższy dozór kandydatów stanu nauczycielskiego co do religji, obyczajów, postępku w naukach. W tym celu co tydzień składa sesje ze wszystkiemi kandydatami, aby im tłumaczył powyższe ich powinności, tudzież to, cokolwiek się do ważności powołania nauczycielskiego ściąga. *2-do.* Odwiedza w wyznaczonych czasach kandydatów po stancjach, końcem przestrzegania ochędostwa, oraz przystojności w postępkach i zabawach. Daje raport miesięczny o sprawach ich i pilności rektorowi Szkoły Głównej. *4-to.* Utrzymuje księgę zapisanych kandydatów z wyrażeniem ich wieku, ojczyzny, czasu zostawania przy Szkole Głównej, postępku w naukach i szczególniejszej do objektu jakiego sposobności.

BIBLJOTEKARZ.

Jako katedry w Szkołach Głównych otwarte są dla wszystkich, tak i Bibljoteka jest publiczną, nietylko dla nauczycielów, kandydatów i uczniów, ale też dla każdego przychodzącego.

Przełożonego tej Biblojteki porównała Komisja co do stopnia i zasług z innemi profesorami, jako osobę jedną z uczonych i uczących. Obowiązkiem jego jest prócz dozoru Bibljoteki pisać historją Szkoły Głównej przy pomocy sekretarzów *collegiorum.*

EMERYCI.

Profesorowie po odbytych latach szesnastu pracy, stają się emerytami. Emeryci mogą się znajdować na wszystkich obradach Szkół Głównych, a którym jeszcze zdrowie służy, mogą być wybierani na wizytatorów i do innych funkcyj uproszeni.

TOWARZYSZE.

Są to osoby nawet nie ze stanu nauczycielskiego talentami i wydaniem dzieł jakich wsławione, przyjęte do zaszczytów służących członków Szkoły Głównej. Wybór ich dzieje się przez *collegia, respective* nauk właściwych każdemu *collegio.* Ci towarzysze mogą się znajdować na sesjach tylko literackich.

ADJUNKTY.

Są pomocnicy profesorom pracującym w gabinetach, muzeach, obserwatorjach, laboratorjach i t. d.

OFICJALIŚCI.

Prócz osób użytych do nauk, są oficjaliści, jako to: prokurator, archiwista, pisarz sądowy, przełożony nad drukarnią.

OBRADY CAŁEJ SZKOŁY GŁÓWNEJ.

Szkoła Główna ma swoje obrady z władzą w pewnych granicach sobie od Komisji udzieloną, co do egzekucji ustaw edukacyjnych, rozciągającą się do wszystkich zgromadzeń nauczycielskich. Opis tych obrad, obszernie w Ustawach przez Komisją dany, to ma w sobie: *1-mo.* Zlecają *collegiis* roztrząsanie i załatwianie materji rządu, szkół, nauk, ekonomiki. *2-do.* Profesorów, wiceprofesorów ubliżających swoim obowiązkom, upominać i karcić. *3-tio.* Naznaczać rewizje obserwatorjów, gabinetów, muzeów, bibljotek, ogrodów botanicznych, laboratorjów. *4-to.* Układ i porządek kursów roztrząsać i aprobować. *5-to.* Raporta o kandydatach i ze szkół wszystkich odbierać i przezierać. *6-to.* Nad całością kościołów, regularnością nabożeństw, konserwacją domów i innych budowli czuwać, oraz inne szczególne urządzenia czynić. *7-mo.* Raport generalny o wszystkim corocznie do Komisji przesyłać.

COLLEGIA.

Podług ogólnego podziału nauk na moralne i fizyczne, dwa w Szkołach Głównych są *collegia*, to jest: *collegium* moralne i *collegium* fizyczne, obejmujące katedry wszystkich tych nauk, których na początku wystawiliśmy obraz.

Każde kollegjum składa się: *1-mo* z prezesa. *2-do* z sekretarza. *3-tio* z profesorów aktualnie uczących. *4-to* z emerytów. *5-to* z towarzyszów. *6-to* z wiceprofesorów i substytutów.

PREZESOWIE COLLEGIORUM.

Obowiązkiem prezesów *collegiorum: 1-mo.* Dozór regularności kursów, tak co do profesorów, jako też kandydatów i uczniów. *2-do.* Odbieranie od profesorów, przed zaczęciem szkolnego roku,

prelekcji tychże kursów i po rozważeniu na obradzie *collegii* ich publikowanie. *3-tio.* Znajdowanie się choć raz w miesiąc na lekcji każdego profesora swojego *collegium*, notowanie opuszczenia lub skrócenia czasu, dla uczynienia raz w kwartał raportów o tym *collegio* i Szkole Głównej. *4-to.* Utrzymywanie katalogu uczniów. *5-to.* Donoszenie Szkole Głównej o proszących egzaminu dla dostąpienia stopni doktorskich i raport o ich wartości. *6-to.* Przygotowanie raportu *ex collegio in ordine* raportu generalnego do Komisji.

SEKRETARZE COLLEGIORUM.

Przy nich *1-mo.* Księgi osób *collegii. 2-do.* Księga egzaminów i promocji. *3-tio.* Protokół obrad *collegii. 4-to.* Księga uczniów i zdania o ich postępku.

Sekretarze *collegiorum* podają bibljotekarzowi Szkoły Głównej materjały do pisania historji tejże szkoły.

PROFESOROWIE W SZKOLE GŁÓWNEJ.

Powinności każdego profesora: *1-mo.* Kursa swoje podług prelekcyj, przyjętych na obradzie Szkoły Głównej dawać niezawodnie i punktualnie z widocznym uczniów postępkiem, czego dowodem egzamina i popisy być mają, na które zapraszać nietylko profesorów i osoby akademickie, ale nawet obywatelów i obcych, dla pozyskania świadectwa publiczności, starać się powinni. *2-do.* Mieć dozór gabinetów *respective* do swych kursów przyłączonych, oraz zdawać rachunek z wydatków do tego kursu ściągających się.

WICEPROFESOROWIE.

Komisja, znając ważność stopnia profesora w Szkole Głównej, ażeby do niego mieć ludzi doskonalszych, postanowiła pośrzedni stopień wiceprofesora, któryby się doskonalił pod okiem profesora. Powinnością jest wiceprofesora zastępować w lekcjach profesora chorego, lub do innych jakich ważnych obowiązków, za wiadomością Komisji, użytego.

OBRADY COLLEGIORUM.

Collegia te mają swoje obrady. Ich materją są: *1-mo.* Kursa nauk i ich porządek. *2-do.* Ćwiczenia szkolne dla kandydatów.

3-tio. Roztrząsanie dzieł i pism pod sąd *collegii* przychodzących. *4-to.* Wybór osób na profesorów, wiceprofesorów, do prezentowania ich Szkole Głównej, towarzyszów, oraz przyjmowanie adjunktów do lekcji. *5-to.* Egzamina proszących o stopnie doktorskie. *6-to.* Dozór sal, muzeów, gabinetów i domów do *collegium* należących. *7-mo.* Przełożenie Szkoły Głównej potrzeby wydatków, odbieranie z nich rachunków.

III

SZKOŁY WOJEWÓDZKIE.

Szkoły wojewódzkie dzielą się na większe i mniejsze, stosownie do liczby uczniów.

W szkołach większych zgromadzenie składa się z rektora, kaznodziei, 6 profesorów, z zasłużonych i inwalidów, jeśliby się gdzie znaleźli. W mniejszych z prorektora, kaznodziei i 3 profesorów (potrzebni są jeszcze substytuci do zastępowania chorych profesorów, których dotąd niema, dla szczupłości funduszu).

Pewna liczba szkół stanowi jeden wydział.

REKTOR, PROREKTOR.

Rektor i prorektor; najbliżsi są dozorcy egzekucji ustaw i wszelkich rozrządzeń Komisji, względem nauk, porządku w zgromadzeniach, ekonomiki, regularności szkolnej, względem powinności profesorów, dyrektorów, uczniów etc. Stąd wypadają szczególniejsze ich obowiązki:

1-mo. Najpierwsze mieć staranie, aby świętość i czystość religji wpajana była w młode umysły; mieć przytym baczność na obyczaje profesorów i uczniów.

2-do. Pilnować, aby lekcje w przepisanych godzinach uchybione, ani skracane nie były.

3-tio. Co miesiąc klasy wizytować dla poznania zdatności nauczycielów, a postępku uczniów.

4-to. Znajdować się na egzaminach miesięcznych i popisach rocznych.

5-to. Czuwać na postępki i obchodzenie się dyrektorów z uczniami.

6-to. Odwiedzać stancje uczniów, a mianowicie chorych, przestrzegać ochędostwa i obyczajności.

7-mo. Rodzicom o dzieciach i dyrektorach przełożenia czynić.

8-vo. Składać obrady z nauczycielami raz w miesiąc, w potrzebie i częstsze.

9-no. Na obradach co trzy miesiące kazać czytać przepisy tak dla siebie, jako też nauczycielów, emerytów i kaznodziei.

10-mo. Przestrzegać umiarkowania w karaniu tak szkolnego przez profesorów, jako też domowego przez dyrektorów.

11-mo. Raporta o nauczycielach i uczniach co rok przy końcu roku do Szkoły Głównej odsyłać.

12-mo. Metrów języka z przybranym najdawniejszym profesorem ugadzać i przyjmować.

13-tio. Szkoły parafjalne, jeśli są gdzie jakie, odwiedzać.

14-to. Mieć pod dozorem archiwum domu, składające się z ksiąg, w które się wpisują osobliwsze wynalazki i *phaenomena*, z ksiąg raportowych, rachunkowych, porządkowych i innych; i te wszystkie księgi przed wizytatorem generalnym produkować.

15-to. Zarządzać konwiktami funduszowemi uboższej szlachty, a gdzieby się pensje znajdowały, mieć baczność na obyczaje pensjo-mistrzyń i ich sposób uczenia.

16-to. Pilnować, aby musztra i inne ćwiczenia fizyczne, jak najporządniej czynione były.

Nie wolno rektorowi oddalać się w swych interesach więcej nad dni sześć w miesiąc; prorektorowi nad dni cztery.

NAUCZYCIELE.

Komisja przejęta tą prawdą, iż poczciwość człowieka i obywatela najwięcej od edukacji, a skuteczność tej edukacji od umiejętności, cnoty i zręczności profesorów zawisła, nie zaniedbała obszernie w ustawach swoich wskazać im prawidła i sposoby postępowania w obowiązkach profesorskich. Z liczby obowiązków profesorskich te się wymieniają:

1-mo. Prócz powinnej regularności lekcyj, podlegać rektorowi lub prorektorowi.

2-do. Karać uczniów nie tak przykrością ciała, jako raczej rozsądnym umartwieniem umysłu.

3-tio. Pilnować uczniów, aby na mszy i innych nabożeństwach szkolnych znajdowali się, przodkując im swoim przykładem.

4-to. Znosić się grzecznie z dyrektorami względem uczniów.

5-to. Nie dawać prywatnych lekcyj bez zezwolenia rektora lub prorektora i przed oduczeniem lat sześciu z powinności.

6-to. Uwagi nad książkami elementarnemi do Towarzystwa Elementarnego przesyłać.

7-mo. Znajdować się na obradach zgromadzenia miesięcznych.

8-vo. Do egzaminu i popisów wcześnie uczniów sposobić.

9-no. Raport o uczniach swoich rektorowi dawać.

KAZNODZIEJA.

Lubo każdy profesor w dawaniu nauk obowiązany jest przy zdarzonych okolicznościach wrażać maksymy obyczajności, atoli kaznodzieja osobnym jest do tego nauczycielem.

Obowiązki jego są te:

1-mo. Co niedziela i święto kazania lub nauki duchowne miewać.

2-do. Tak w naznaczone dni miesięczne, jako i innych czasów, z przybranemi do pomocy innemi kapłanami, spowiedzi słuchać.

3-tio. Chorujących nawiedzać i nauczycielów do tego zachęcać.

ZASŁUŻENI.

Profesor po skończonych latach dwudziestu dobrowolnego uczenia w szkołach wojewódzkich, staje się emerytem.

Zatrudnienia jego są te:

1-mo. W przypadku choroby nauczyciela, a niedostatku zastępcy, ile można wyręczać go.

2-do. Jeśli jest kapłanem, pomagać kaznodziei w usługach duchownych.

3-tio. Na obradach zgromadzenia, na popisach, ile mu zdrowie pozwoli, znajdować się.

4-to. Przykładem swoim budować, radą i konwersacją oświecać.

OBRADY ZGROMADZEŃ NAUCZYCIELSKICH.

Dwojakie są: wydziałowe i domowe.

1-mo. Na wydziałowych co lat cztery podczas wakacyj w miejscu pryncypalnym wydziału składanych, obierani bywają rektorowie i prorektorowie, a w potrzebie i odmiana profesorów swojego wydziału, a to podług opisu w ustawach.

2-do. Na domowych czyni się wzajemne znoszenie względem nauk i zaradzenie w przypadających jakich szczególnych okolicznościach. Wziera się w gospodarstwo domowe i rachunki wspólnych wydatków. W ważniejszych interesach do Szkoły Głównej, albo też do Komisji referencja.

KLASY I NAUKI.

Rok szkolny zaczyna się *1-ma 8-bris*, a kończy się ostatniego lipca. Rozkład nauk wyżej opisanych, na lata, na klasy i na godziny, znajduje się w tabelach położonych w końcu ustaw.

IV.

NABOŻEŃSTWO.

Religja i prawdziwa pobożność, jako zasada życia chrześcijańskiego i poświęcenie wszystkich cnót, wskazana przez Komisją za najistotniejszą część edukacji. Wpajanie jej przez rektorów, prorektorów, nauczycielów, kaznodzieje, w powyższych artykułach kilkokrotnie jest wzmiankowane; tu się porządek nabożeństwa kładzie.

Nauka chrześcijańska co niedziela i co święto dawana.

Uczniowie dwóch pierwszych klas, w swoich klasach, od nauczycielów biorą początki wiary i wykład historji religji, to jest historją starego i nowego testamentu.

Trzeciej i dalszych klas uczniowie bywają na kazaniach lub naukach chrześcijańskich.

W czasie adwentu i wielkiego postu wyższe także klasy prócz

słuchania zwykłych kazań, znajdują się na katechizmach i naukach chrześcijańskich.

V.

EGZAMINA I POPISY.

Oprócz egzaminów szczególnych w klasach przy końcu roku szkolnego, bywają popisy publiczne ze wszystkich razem klas i ze wszystkich nauk przy zaproszonych gościach, na których dla zachęcenia uczniów, rozdają się corocznie z łaski Najjaśniejszego Pana we wszystkich szkołach po trzy medale, z których jeden jest złoty, a dwa srebrne.

VI.

EDUKACJA FIZYCZNA.

Ponieważ czerstwość zdrowia i siły ciała wpływają do wzmocnienia umysłu pracującego około nauk, przepisała zatym Komisja edukacją fizyczną, jako to: odpoczynek dwa razy na dzień, to jest po obiedzie i wieczerzy; tudzież rekreacją półdniową dwa razy na tydzień i wakacje dwumiesięczne.

W czasie tym odpoczynku są zabawy: musztra pod dozorem płatnego żołnierza, naśladowanie dobywania i bronienia fortec, bicie w palcaty, gonitwy do mety, piłka i t. d.

Prócz tego zalecone jest dzieciom, jako do edukacji fizycznej należące, wietrzenie mieszkania i ochędostwo.

VII.

KONWIKTA FUNDUSZOWE.

Komisja, ułatwiając edukacją dla synów uboższych obywateli, zaprowadziła już po wielu miejscach, ile fundusz edukacji dozwalał, konwikta uboższej szlachty.

Konwikta te nie są wspólnym wszystkim mieszkaniem, ale się po kilku pod osobnemi dyrektorami w najętych stancjach mieszczą. Mają od funduszu stół, odzież, opał, światło, papier, książki. Do publicznych szkół wraz z innemi uczniami chodzą, a w domu z dyrektorami odprawują repetycje.

VIII.

SZKOŁY PARAFJALNE.

Nauczanie tego, co się tyczy religji, posłuszeństwa dla zwierzchności, powinności stanu rolniczego, jego robót, przemysłu, jest celem szkół parafjalnych.

W nich daje się nauka czytania, pisania, rachowania, nauka chrześcijańska i moralna; do czego wydane już są książki elementarne, jako to elementarz, katechizm, nauka moralna, nauka prostego rachunku, książka o powinnościach nauczyciela.

Od nauk w tych szkołach nigdy nie oddziela się wprawa młodzi w pracę i niewygody i dlatego w lecie dzieci wracają się do rodziców dla posług gospodarskich, rolniczych i pasterskich.

IX.

SZKOŁY ZAKONNE.

Szkoły publiczne zakonnikom pozwolone, co do przepisów instrukcji i edukacji, co do rządu szkolnego, co do wizyt rozrządzeniom Komisji i dozorowi Szkoły Głównej podlegają.

Prócz tego zaleciła Komisja zgromadzeniom zakonnym, ażeby na prefektów i profesorów ci tylko dawani byli, którzy przez lat trzy przynajmniej w Szkołach Głównych brali nauki i mają świadectwa odbytych w nich doświadczeń i egzaminów, jakie kandydatom stanu nauczycielskiego są przepisane.

Nie wszystkie zgromadzenia zakonne czynią zadosyć temu przezornemu zaleceniu.

X

WIZYTY ZWYCZAJNE I NADZWYCZAJNE.

Wszelkie ustawy i przepisy na szkoły byłyby nieskuteczne bez nieprzerwanego zwierzchności czuwania. Tym końcem ustanowiła Komisja wszystkich akademickich i zakonnych szkół wizyty coroczne ordynaryjne przez Szkołę Główną, a niekiedy ekstraordynaryjne od siebie wysyłane.

Wizytatorowie ordynaryjni od Szkoły Głównej są wybierani

z emerytów, towarzyszów, a czasem w niedostatku tych, z profesorów, lub wiceprofesorów, oraz z rektorów i prorektorów wydziałowych.

Ci wizytatorowie wglądają w porządek zgromadzeń nauczycielskich, w ich pożycie, obyczaje, pilność dyrektorów i uczniów, wizytują klasy, doświadczają postępku uczniów i zdolności poprawującego ich nauczyciela, wywiadują się o zdatności dyrektorów, notują celujące dowcipy, składają osobne konferencje z rektorem, z profesorami i dyrektorami, oprócz tego składają z niemi posiedzenia ogólne. Wglądają w księgi porządkowe, w bibljoteki, muzea, w kasę domową, w regularność nabożeństwa i porządek kościoła.

W przypadku jakich przewinień, jedne jako delegowani z ramienia rektora Szkoły Głównej sędziowie sądzą, inne albo mniejsze, albo potrzebujące umorzenia, prywatnie, po upomnieniu, zaspokajają.

Wglądają w stan uczniów funduszowych, w ich liczbę, wygody i postępek.

Gdzie są jakie pensje, wizytują je, a gdy czas wystarczy, i szkoły parafjalne.

XI.

PŁACE.

Do tak wielkiego dzieła edukacji, które obejmuje tylu rządców szkół, tylu nauczycielów, nietylko stanu akademickiego, ale i zakonnego, tyle gabinetów, muzeów, ogrodów botanicznych, laboratorjów, wnieść można, jak znacznych potrzeba kosztów. Co wszystko okażą tabele przez kasę podane, wyszczególniające pensje, osoby i inne wydatki.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk (B. w. m. i r. wyd. po 1791 r.). Format fol. str. 32 nlb. — Znajduje się w A. U. — B. J.

Wymienia Estreicher, Lewicki nr. 1271. — Wierzbowski: *Mon. I.* 105 (2).

XLIX.

LIST DO ZGROMADZEŃ ZAKONNYCH.

5 maja 1792.

Komisja etc. z przyzwoitej sobie troskliwości, aby instrukcja publiczna w kraju coraz większy wzrost brać mogła, gdy po wielu miejscach zgromadzeniom zakonnym szkoły publiczne do uczenia pozwoliła, nie może razem nie widzieć: iż takowe zgromadzenia przeznaczając z pomiędzy siebie osoby do dawania nauk w szkołach publicznych użyte być mające, nie czynią dosyć wyboru w subjektach do nauk zdatnych, nie posyłają onychże po skończonych leciech nowicjatu zakonnego do Szkół Głównych dla tym lepszego przygotowania się, nie uwalniają ich od wielorakich obowiązków zakonnych i takich funkcyj w klasztorze, które powinnościom profesorskim są na przeszkodzie; postanowiła przeto niniejszym listem okólnym zgłosić się do zwierzchności zgromadzeń przerzeczonych, zachęcając oneż jak najmocniej tak do czynienia lepszego wyboru osób, do nauczycielstwa użytych, jako też do osłodzenia onymże losu ich własnego, przez zabezpieczoną dla nich promocją, którą sobie zasłużyć życzą w stanie zakonnym drogą nauk, bez wkładania na profesorów funkcyj odrywających onychże od lekcyj i przygotowania do nich potrzebnego. A jako bliższe zarządzanie szkołami, tak akademickiemi, jako też zakonnemi Szkołom Głównym poleciła, tak w tej mierze raportom i doniesieniom wizyt generalnych zupełną dając wiarę, o skutku teraźniejszego zalecenia z następnych wizyt i doniesień wizytatorskich sądzić będzie, a stąd brać dalsze miary względem udzielania pozwolenia swojego na potym zgromadzeniom zakonnym do utrzymywania szkół publicznych.

Bibljograficzne wiadomości.

W druku nieznany. — Kopja znajduje się w Arch. Gł. S. 1. k. 591—593. p. 15.

Wiadomość w niewydanym Sentencjonarzu protokołów KEN. w Arch. Gł. nr. 44. str. 445 p. 15.

L.

UNIWERSAŁ

ZACHĘCAJĄCY MŁÓDŹ EDUKUJĄCĄ SIĘ W SZKOŁACH DO BŁAGANIA BOGA O ODWRÓCENIE NIESZCZĘŚĆ I KLĘSK OD OJCZYZNY NASZEJ

KOMISJA EDUKACJI NARODOWEJ.

31 maja 1792 r.

Niesprawiedliwie poduszczona naprzeciw Ojczyźnie naszej zaczepna wojna, pobudziła J. K. M. P. N. M. i sejmujące stany do szukania obrony w tych wszystkich sposobach, które tylko roztropność, nieprzełamana przeciwnościami stałość i wrodzona w Polakach odwaga, wskazywały. Najsilniejsze atoli nadzieje swoje położył naród w opiece i miłosierdziu najwyższego Boga, który lud wierny sobie i świętemu Jego zakonowi zawsze utwierdzał i wspierał. Tym celem odebrali zalecenie przewielebni biskupi, aby modły i suplikacje za całość i pomyślność J. K. M. i całej Rzpltej po wszystkich diecezjach swoich nakazali. Komisja Edukacji Narodowej baczna, by we wszystkich zdarzeniach umysł i postępki tak nauczycielów, jako też i ćwiczącej się młodzieży polskiej stosowały się do przepisów rządu, do najczystszego obywatelstwa i miłości Ojczyzny, zaleca Szkołom Głównym Królestwa Polskiego i W. Ks. Lit. oraz wszystkim nauczycielom szkół wojewódzkich i powiatowych, aby dozierali i przykładem swoim zachęcali młodzież polską do uczęszczania do świątyń pańskich i tam błagania Boga zastępów o odwrócenie od Ojczyzny naszej klęsk i nieszczęść, o zachowanie najdroższych dni tego króla, który długo najlepsze swe chęci widzi przeciwnościami odwracane, który długo żyjąc w strapieniu i troskach, doczekał się nakoniec w sędziwym wieku oglądać Polskę odzyskującą niepodległość i świetność swoją; za tę to niepodległość, za Konstytucją zaprzysiężoną przez naród, za sławę imienia polskiego, niesie ten król, ten ojciec Ojczyzny życie swe w ofierze. Wy, zacna młodzieży, której ręka żelaza na obronę kraju dźwignąć jeszcze nie może, zanoście modły wasze do niebios, miłe te modły będą Bogu, bo serca niewinne, nieskażone żadnym występkiem, wstawiajcie prośby wasze do Pana zastępów, błagajcie go, aby zachował Króla, aby pobłogo-

sławił przedsięwzięciom jego, aby natchnął Polaków duchem stałości i zgody, dał orężowi polskiemu zwycięstwa, Ojczyźnie prędki i chwalebny pokój. Wy, nauczyciele, wpajajcie w młode umysły miłość Ojczyzny i króla, wstręt i pogardę dla zdrady, umiarkowanie w szczęściu, stałość w przypadkach, przypominajcie im ojców ich i błędy i klęski, pochodzące z niezgody, anarchji i wywyższenia się nad prawo; niech wyrytemi zostaną w ich sercach, by strzegli się onych w ten czas, kiedy w dojrzałym wieku zaczną służyć Ojczyźnie. Te to ważne obowiązki zaleca wam wierna zawsze w obywatelstwie i powinnościach swych Komisja Edukacji Narodowej.

Dan w Warszawie na sesji ordynaryjnej w pałacu Rzpltej Krasińskich zwanym. Dnia 31 miesiąca maja, roku 1792.

L. S.

Michał Poniatowski, książę prymas, prezes.
Kasper Cieciszowski, biskup kijowski.
Antoni Małachowski, wojewoda mazowiecki.
Ludwik Gutakowski, podkomorzy W. X. Lit.
Juljan Niemcewicz, poseł inflancki.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk z 1792. — Format fol. plakat. — Znajduje się w B. J. — W zbiorach J. Michalskiego, wizytatora w Warszawie z ksiąg Weyssenhoffa: Akta i pisma 8. — Oryginał w Arch. Gł. E. 18. k. 167—168 z podpisem tylko Poniatowskiego Mich. z datą 2 czerwca 1792 r. — Przedrukowany w *Gazecie Narodowej i Obcej*, Rok II. Nr. XLVII, str. 277.

Wymienia Estreicher t. XIX, str. 460 i t. XXIV, str. 311. — Wisłocki: *Poczet* str. 217. — Leniek: str. XXXI (80). — Lewicki: *Bibljografja* nr. 835 i 1255.

LI.

REZOLUCJA K. E. N. O RAPORTACH Z KONWIKTÓW.

Na sesji dnia 4 stycznia 1793, zatwierdzono.

Komisja etc. mając na pierwszym względzie pomnożenie instrukcji publicznej, troskliwa niemniej o najdokładniejsze wykonanie przepisów do tego celu przez nią postanowionych, powiększywszy oraz znacznie fundusze szczególniej na edukacją ubogiej szlachty poświęcone, chce mieć te w jak najlepszym porządku utrzymane, dogadzając zatym najczystszym chęciom swoim i staranności o dobro publiczne, postanowiła najbliżej wglądać, aby we wszystkim ustawy jej na konwikta ubogiej szlachty przepisane, jak najpilniej były dopełnionemi. Zaleca więc JXX. rektorom i rządcom wyż rzeczonych konwiktów, aby corocznie przy końcu każdego roku szkolnego raporta podług przyłączonego tu schema, a teraz *indilate*, prosto do Komisji przesyłali i żadnego bez udzielnej na to rezolucji Komisji do konwiktu nie przyjmowali. Coby do wiadomości wszystkich osób mających powierzony dozór Konwiktów prędzej doszło, kancelarja ekonomiczna ekstrakty tej rezolucji z przyłączonym wzorem raportów do każdego *respective* konwiktu przeszle na mocy niniejszej rezolucji.

Dan w Warszawie 25 sierp. roku 1792.

M. Poniatowski, książę prymas.

Bibljograficzne wiadomości.

W druku nie znana. Znajduje się w depozycie Archiwum Gł. w Warszawie. S. 1. fol. 600—602.

WZÓR RAPORTU O KONWIKTORACH.

Raport o uczniach w konwikcie przy szkołach N. N., na rok N. N., z roku N. N., podany przez rządcę N. N.

Imię chrzestne	Nazwisko	Miejsce urodzenia	Województwo, powiat, lub ziemia	Szlacheckiej kondycji	Zaświadczenie o jego aktualnym ubóstwie	Wiele lat w konwikcie	Zdrowie	Obyczaje	Wiek	Zdatność do nauk	Postępek w naukach	Wychodzi z konwiktu

Michał Poniatowski, książę prymas.

LII.

KOMISJA EDUKACYJNA OBOJGA NARODÓW NA SEJMIE GRODZIEŃSKIM ROKU 1793 W FORMIE RZĄDU OPISANA.

Biorąc pod opiekę i straż rządu krajowego wychowanie i instrukcją młodzi narodowej, wzrost i doskonalenie wszelkiego rodzaju nauk i umiejętności krajowi i społeczności pożytecznych, użytecznych, usilność i talenta ludzi około nauk pracujących, całość i prawe użycie funduszów na ten koniec przeznaczonych, Komisją Edukacyjną prawem roku 1775 i 1776 ustanowioną, potwierdzamy i tę przy władzy rządowej i sądowniczej wedle następujących opisów zachowujemy.

1-mo. Komisja Edukacyjna zawsze pod prezydencją Najprzewielebniejszego Księcia Prymasa zostawać ma. Składać się będzie z dziesięciu osób, wybierać się mających na sejmie, z pomiędzy kandydatów, których, My Król, dwudziestu stanom podawać będziemy; urząd ich trwać ma lat ośm.

2-do. Elekcja komisarzy odprawiać się będzie przez wota sekretne podkreśleniem, z podanych od nas Króla kandydatów osób dziesięciu, zostawiwszy trzech przynajmniej komisarzy dawnego składu.

3-tio. Komisarze edukacyjni w innych magistraturach Rzpltej zasiadać mogą.

4-to. W przypadku wydarzonego wakansu przed czasem elekcji, My Król, komisarzy nominować będziemy, z liczby tych, którzy byli kandydatami na sejmie.

5-to. Wybrani komisarze wykonają na sejmie przysięgę i w sześć dni po elekcji sesje swoje rozpoczną. Nieprzysięgli na sejmie wypełnią przysięgę w zgromadzonym komplecie Komisji.

6-to. Oszczędzając Fundusz edukacyjny znacznie uszczuplony i na rozległe koszta przeznaczony, komisarze edukacyjni żadnej pensyj ze skarbu publicznego brać nie będą; lecz chwalebnym przykładem od ustanowienia Komisji dotąd zachowanym, poszukiwać będą nadgrody swych prac i starań w wdzięczności narodu za tak ważną dla niego usługę.

7-mo. Będzie czterech asesorów, których Komisja wybierze, z tych jeden będzie sekretarzem do korespondencyj zagranicznych z akademjami; tym Komisja obowiązki i sesje opisze, asesor na sekretarza do korespondencyj zagranicznych użyty, zależeć ma na ten raz od nominacji Nas Króla.

Urząd asesorów trwać ma lat cztery, i potwierdzeni nadal być mogą. Ci asesorowie mieć będą na sesjach Komisji *vocem informativam et consultivam.*

Rektor zaś każdy Szkoły Głównej, ile razy znajdować się będzie na sesjach komisyjnych, zasiadać na nich będzie *cum voce informativa et consultiva*, a na sesjach asesorskich może prezydować.

8-vo. Komisja mieć będzie jednego sekretarza do zapisywania wszelkich rezolucyj spraw swoich ekonomicznych i rządowych. Sekretarzowi ekonomicznemu do pomocy przydany będzie protokulista i dwóch kancelarzystów; taż Komisja mieć będzie dwóch kasjerów, jednego w Koronie w Warszawie, drugiego w Litwie w mieście Wilnie. Na oficjalistę kasjera do Litwy obierać ma odtąd obywatela prowincji litewskiej, tych obowiązkiem będzie utrzymywać kasę edukacyjną i interesa jej tyczące się, jednego pisarza sądowego, jednego archiwistę, jednego plenipotenta sądowego, przydawszy każdemu z tych oficjalistów (prócz instygatora-plenipotenta) jednego do pomocy subalterna, a dwóch do archiwum. Tak asesorów, oficjalistów, jak i subalternów, Komisja obowiązki przepisze.

9-no. Komisarze edukacyjni w żadnym sądzie suspensy brać nie mogą, a w przypadku potrzeby wykonania osobistej przysięgi, wszelkie jurysdykcje odsyłać ich będą na miejsce odprawującej się Komisji.

10-mo. Żaden komisarz odtąd w czasie swego w Komisji zasiadania nie może żadnych sum edukacyjnych na swe dobra zaciągać, dóbr żadnych Funduszu Edukacyjnego kupować, zamieniać, brać w posesją dożywotnią, emfiteutyczną, zastawną, lub arendowną, nie może po skończonym urzędzie od tych, którzy za jego urzędowania w Komisji prawo do jakiejkolwiek posesji, sum, lub dóbr edukacyjnych otrzymali, tegoż prawa nabywać, pod nieważ-

nością wszelkich tranzakcyj i kontraktów, nie może żadnych miejsc i urzędów z Funduszu Edukacyjnego płatnych, beneficjów kościelnych, do tegoż Funduszu przywiązanych, pod jakimkolwiek pretekstem i pozorem otrzymywać. Gdyby zaś osoba wysłużona w stanie nauczycielskim, była kiedy wybrana na urząd komisarza Edukacji Narodowej, nie ma przez to utracać prawa do swej emerytury i pensji do niej przywiązanej.

ROZDZIAŁ I.

WŁADZA RZĄDOWA KOMISJI CO DO INSTRUKCJI PUBLICZNEJ ZGROMADZEŃ, OSÓB I CO DO FUNDUSZU EDUKACYJNEGO.

1-mo. Universitates, czyli Szkoły Główne i Akademje, wszystkie kollegja, szkoły, konwikta, pensje, burse i borkanie, wszystkie budynki i ustanowienia publiczne, do nauk i instrukcji służące, wszystkie osoby w nich rządzące, uczące, i uczące się, wszystkie zgromadzenia pod jakimkolwiek nazwiskiem w krajach Rzpltej instrukcją młodzi narodowej zajęte, szkoły parafjalne, do zwierzchności i pieczy Komisji Edukacyjnej należeć będą.

2-do. Nie wolno Komisji mieszać się do prywatnej w domach obywatelskich edukacji.

3-tio. Chcąc, aby szkoły narodowe miały pewne i stałe prawidła swego postępowania, stanowiemy: iż statut Komisji Edukacyjnej obojga narodów szkołom co do nauk i rządu wewnętrznego przepisany, a z kilkonastoletniego doświadczenia poprawiony, jeszcze raz ma być przez Komisją Edukacyjną przejrzany, dla uczynienia w nim odmian i poprawy; jeżeli jakie za potrzebne uzna, i nam Królowi w Radzie Nieustającej do aprobacji podany być ma, po której otrzymanej aprobacji, przepisy tegoż statutu za niewzruszone mieć chcemy, i samego tylko sejmu odmianie podpadać mogące, a tymczasem niniejsze urządzenia w statucie Komisji Edukacyjnej obojga narodów opisane, egzekucją swoją mieć mogą.

4-to. Szkoły Główne, koronna w Krakowie, a litewska w Wilnie, trwale zachowane będą i stosować się mają zupełnie do ustanowienia w powyższym artykule wyrażonego.

5-to. Wszystkie prawa, przywileje i prerogatywy od królów poprzedników naszych, Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełły, Zygmunta I, Zygmunta Augusta, Stefana Batorego i od innych Akademji krakowskiej i wileńskiej nadane, co do prerogatyw w mocy swojej i egzekucji, w Koronie i w Litwie, utrzymane i zachowane mieć chcemy, w czym by nie ubliżały niniejszemu prawu i przepisanym podług niego ustawom Komisji; zapobiegając wszelkiej na zawsze wątpliwości i przeszkodom w rządzie edukacyjnym, we wszystkich prawach i przywilejach, bądź jakiegokolwiek nazwiska instytucjom edukacyjnym świeckim i zakonnikom, od początku nauk wprowadzonych do Korony i Litwy, nadanych, to wszystko znosiemy i uchylamy, coby się sprzeciwiało niniejszemu prawu o Komisji Edukacyjnej, lub jej ustawom i urządzeniom, które względem edukacji i instrukcji narodowej, za zniesieniem się z Radą, stanowić ma władzę.

6-to. Prawa zaś kanclerskie i konserwatorskie biskupom: krakowskiemu i wileńskiemu w tych przywilejach nadane, na Komisją Edukacyjną przenosiemy, żadnej innej pośrzedniczej nad Akademjami nieprzypuszczając władzy i pieczy, prócz Komisji Edukacyjnej.

7-mo. Ktokolwiek dopełni warunków przepisanych w przywileju Zygmunta I roku 1535 i złoży zaświadczenie Szkoły Głównej w Komisji Edukacji po skończonym biegu swych prac lat szesnastu w Szkole Głównej, lub lat dwudziestu w stanie nauczycielstwa publicznego, Komisja Edukacyjna przełoży tę rzecz nam Królowi w Radzie, za której decyzją otrzyma dyploma *nobilitationis* na siebie i na swych potomków, bez opłaty stempla i pieczęci.

8-vo. Związek między Szkołami Głównemi i szkołami po województwach i ziemiach, co do porządku i instrukcji publicznej Komisja ustanowi.

9-no. Sama tylko Komisja Edukacyjna władzę mieć będzie otwierać i przenosić wszelkie, jakiegokolwiek nazwiska szkoły, szkółki i pensje obojej płci w krajach Rzpltej, za uznaniem przez nas Króla w Radzie wraz z Komisją Edukacyjną potrzeby takowej odmiany lub przeniesienia.

10-mo. Nikt w krajach Rzpltej żadnej szkoły publicznej, żadnej nauki, instytucji i kursu, żadnej praktyki w sztuce lekarskiej i ceruliczej rozpocząć, farmacji otworzyć nie może, bez egzaminu i zaświadczenia Komisji Edukacyjnej, co do nauk tylko, bez których dowodów Komisja Policji rzeczonej praktyki pozwolić nikomu nie powinna.

11-mo. Przeznaczamy dla Akademjów narodowych dwa szpitale na eksperjencje medycyny i chirurgji, jeden w Krakowie na Wesołej pod tytułem ś. Łazarza, z jego funduszami, drugi w Wilnie, już w części przez Komisją Edukacyjną zafundowany i jej kosztem nadal względnie na oszczędność wydatków utrzymywać się mający; które to szpitale pod dozorem Akademjów, a zwierzchnym rządem Komisji Edukacji zostawać będą i od Komisji Policji wyjęte zostaną. Rachunek ścisły przed Komisją Edukacyjną Akademje z wszystkich dochodów i wydatków na szpitale zdawać będą obowiązane, a szkoły medycyny i chirurgji potrzebne i użyteczne z tych nauk dla kraju doświadczenia do Komisji Policji przesyłać będą, którym to lekarzom, chirurgom i aptekarzom, zniósłszy się Komisja Edukacyjna z Komisją Policji, przepiszą pewne urządzenia, ściągające się do ich założenia, dozoru i doświadczeń, i to wszystko, co z tego źrzódła dla kraju użytecznego i potrzebnego być osądzi.

12. Układ w roku 1784 od Rady Nieustającej Szkole Głównej krakowskiej podany, o instrukcją w medycynie, chirurgji i sztuce połogowej uczniów z miast naszych wolnych wysyłanych i kosztem tychże miast naszych litewskich, w podobnych obowiązkach względem Szkoły Głównej wileńskiej rozciągniony mieć chcemy, a Komisja Edukacyjna zaleci Szkołom Głównym uskutecznić instytucją uczniów medycyny i chirurgji ze wszystkich miast wolnych Rzpltej, mających się do Szkół Głównych posyłać, i tychże kosztem utrzymywać, których liczbę Komisja Policji urządzi, rozkładając ich na miasta po jednym, dwóch i więcej, podług potrzeby przez tęż Komisją Policji uznanej i tabele na ten koniec ułożone, za zniesieniem się z Komisją Edukacyjną Szkołom Głównym przeszle. Oznaczonych składek dla wspomnionych uczniów łatwy sposób przesyłania obmyśli. Osoby zaś użyte do odbiera-

nia tychże składek, obowiązane będą dawać corocznie rachunek osobom na to od Komisji Policji wyznaczonym, a to w porządku ogólnego zdania sprawy przed delegowanemi z sejmu do egzaminu tejże magistratury. Rzeczeni uczniowie po skończonym kursie nauk swoich i praktyce w szpitalach doktorowani, a przynajmniej w początkach tej instrukcji patentowani w Szkołach Głównych, do swoich gniazdowych miast powracać, i w nich osiadać mają, a najmniej sześć lat tamtemu miejscu wysługiwać się w obrębach zdatności swojej, patentowaniem Szkół Głównych zaświadczonej, będą obowiązani. Wolno będzie dziedzicom za umówioną pensją wysyłać z dóbr swoich uczniów do tychże nauk.

13. Prócz osób stanu nauczycielskiego, mocna będzie Komisja wezwać inne osoby duchowne księży świeckich, za zniesieniem się z ich biskupami, lub zakonnych i jakichkolwiek zgromadzeń, za zniesieniem się z ich przełożonemi, do posługi nauczycielskiej, kaznodziejskiej lub innej do tegoż celu zmierzającej w szkołach narodowych, i też osoby wezwane, we wszystkim, co się ściąga do edukacji publicznej, Komisji będą posłusznemi.

14. Prawo doktorowania i promocji na różne stopnie w naukach Szkołom Głównym przywilejów służące i tylko na osoby religji panującej pozwolone, na osoby jakiegokolwiek wyznania i religji, prócz nauk moralnych, teologji i prawa kościelnego rozciągnione mieć chcemy.

15. Do rektorstw i katedr, oraz równych tym obowiązkom w Szkołach Głównych, tudzież do przełożeństw po wszystkich szkołach od Komisji Edukacyjnej patenta dawane być mają, do kresu w ordynacji przez Komisją opisać się mianej.

16. Wizyty ordynaryjne i ekstraordynaryjne do Szkół Głównych z grona swojego, a do wojewódzkich, parafjalnych i jakiegokolwiek nazwiska i wyznania Komisja Edukacyjna wysyłać będzie podług swego urządzenia.

17. Zapobiegając wszelkim nieprzyzwoitościom, z łatwego młodzi bez należytych świadectw przyjmowania do posług kancelarji i różnych funkcyj przy magistraturach, jurysdykcjach i subseljach, oraz chcąc pomnożyć pobudki do cnotliwego sprawowania się i nabywania nauk użytecznych, a pragnąc, aby pierwszy

wstęp do usług Ojczyzny zapewniał dla jej godnych z obyczajów i oświecenia oficjalistów i urzędników, stanowiemy: aby do rzeczonych miejsc żaden bez należytego o dobrych obyczajach i nauce zaświadczenia przyjmowanym nie był i przeto ten, który publiczną w krajach Rzpltej brał edukacją, zaświadczenie, albo od Komisji Edukacyjnej, albo od szkolnej zwierzchności okazać powinien, który zaś prywatną miał w domu edukacją, od Komisji Porządkowej, za wezwaniem do wspólnego podpisu przełożonego szkół najbliższych, którzy potrzebną w tej mierze wiadomość zasięgną, podpisane zaświadczenie przynosić powinien, a te attestata w aktach przyjmującej magistratury wciągnione być mają.

18. Zgromadzenia zakonne, szkoły publiczne uczące, lub prywatne, nauki edukacji utrzymujące, obojej płci, dla dzieci także płci obojga, pod rozporządzenie Komisji co do nauk oddajemy i do posłuszeństwa, co się tyczy tylko nauk, Komisją obowiązujemy. Wszystkie zakony i klasztory, jako obowiązane z ustaw swoich do oświecenia i nauczenia ludu, tak będą odtąd obowiązane przyjąć instytucje Komisji Edukacyjnej, do nauczenia pospólstwa i ludu wiejskiego, czytania, pisania i początkowych nauk moralnych, stosownie do potrzeby tegoż ludu i takowe nauki do pewnego stopnia dla nich opisze i stosowne do tego książki przesyłać będzie, zniósłszy się o to wszystko *cum loci ordinariis*, z któremi *concordata* nieodwłocznie pokończyć ma Komisja.

19. Prócz edukacji moralnej i instrukcji, należy mieć baczność i na edukacją fizyczną, którąby układała młodego człowieka do rycerskich dzieł i zręcznego obrotu, do czego służyć ma najwięcej mustra i inne ćwiczenie, zręczność i siłę dające: przeto Komisja Edukacyjna zaleci te ćwiczenie wszystkim szkołom i obmyśli wykonania ich sposób.

20. Wszystkie sumy Funduszu Edukacyjnego na dobrach zapisane i lokowane, jako długi ewikcjonalne najpierwsze, żadnej straty i umniejszenia nigdy ponieść niemogące, opłatę procentu od sum wszelkich, tudzież z dóbr pojezuickich na posesją emfiteutyczną na mocy prawa 1775 i 1776 na cztery i pół procentu rozdanych, odtąd po pięć od sta *nulla attenta calamitate* determinujemy; wzajemnie rzeczonym posesorom dóbr pojezuickich po-

zwalamy z nich podnosić kapitały i Komisji Edukacyjnej odbierać i na innych dobrach lokować; a dla ocalenia Funduszu Edukacji sumy, po części na zawodnych lokacjach umieszczone, tudzież, iż zapisane ewikcje przez odpadnienie teraz krajów, a z niemi dóbr, oderwane, tudzież, iż przez nabycie dóbr za kapitały pomnożyć się może fundusz dla edukacji krajowej: Komisja Edukacji zbierze takowe sumy i tabelę onych Radzie poda, za której decyzją kapitały podniesione obróci i przeniesie na kupno dóbr, które potym szlachcie *per emphiteusim*, albo na długoletnie arendy w całkowitej intracie przez licytacją, z warunkami, z prawa przepisanemi, rozdawać będzie.

21-mo. Sumy z dóbr zdjęte, w każdej *respective* prowincji, skąd podniesione zostały, ulokowane być mają. Ktokolwiek posiadający dobra edukacyjne, ewikcją za siebie podał na dobrach, które teraz w kordon odpadły, dla ubezpieczenia Funduszu Edukacyjnego, Komisja Edukacyjna takowe ewikcje przejrzy, oraz dziedzicom wszystkim dyplomatycznym zaleci, ażeby natomiast ewikcją na dobrach w Polszcze będących okazali. Pozwolono także mieć będą ewiktorowie w Polszcze dobra mający, którzy za posesorów dóbr uprzywilejowanych, w kordon odpadłych, ewikcje ręczyli, reklamować takowe ewikcje: nie wprzód jednak, aż retenta z dóbr zaległe do skarbu edukacji opłacone zostaną.

22-do. Zalecamy Komisji Edukacyjnej, ażeby wszelkie dobra, sumy i inne fundusze Szkoły Głównej Akademji krakowskiej, jej kolonjów, burs, borkarń, w taki sposób urządziła, jaki uzna niezawodny w dochodach, a najłatwiejszy w administrowaniu i przecinający wszelkie odrywania się od istotnych obowiązków pracy około edukacji i instrukcji narodowej, z których dochód, jak z innych dóbr edukacyjnych, przez delatę odbierany być ma: zostawi jednak jednę wioskę, pod Krakowem leżącą, Łobzów, do wielkorządów krakowskich należącą, przez nas Króla, do życia naszego *Universitati Cracoviensi* oddaną, odtąd na zawsze Szkole Głównej inkorporujemy, podług dyploma od nas Króla wydać się mającego. Dla Szkoły także Głównej wileńskiej, wieś zwana Wierzby, lub inna około Wilna wakująca królewszczyzna, pięć tysięcy zł. rocznej intraty nieprzenosząca, ma być przeznaczona

i dyplomatem od nas Króla wydanym, wiecznemi czasy na edukacją inkorporowana. Takiemi wioskami same Szkoły Główne *immediate* mają zarządzać, a to dla czynienia różnych doświadczeń rolniczych, ogrodowych i innych fizycznych, ku rozszerzeniu wiadomości i użytków ludzkich, z obowiązkiem oddania rachunku przed Komisją Edukacyjną: inne wszelkie dochody, do kas Szkół Głównych dotąd wchodzące, do dyspozycji Szkół Głównych należeć odtąd nie będą mogły, tylko, podług tabeli ukazującej potrzebę wydatków, przez Komisją aprobowanej i podpisanej; co się ma rozumieć nawet o dochodach z dóbr i wszelkich funduszów osobnych Szkoły Głównej krakowskiej, jej własnych, tudzież z innych jakichkolwiek funduszów, któreby Szkoły Główne w czasie pozyskały: te wszystkie Komisja Edukacyjna w masę dochodów edukacji zbierze, a to, co było zdawna funduszem Akademjów, nie na inny cel, jak tylko na opatrzenie w Akademji nauk obracać będzie; ze wszelkich zaś dochodów i wydatków ściśle rachować się co rok przed Komisją Edukacyjną też Szkoły Główne obiedwie będą obowiązane.

23-*tio*. Fundacją pobożną ur. Jana Lipnickiego, prawem sejmu 1647 potwierdzoną i chwalebny jej zamiar na zastąpienie ubogich rolników w podatku do swego przeznaczenia zwracamy i prawem niniejszem potwierdzamy. Prawo zaś i *sancita* 1775 roku, fundusz ten dla prywatnych osób odwracające, zupełnie znosiemy i uchylamy. Procent od sumy do kasy edukacyjnej składany będzie i sposobem podatku skarbowego przez delatę egzekwowanym. A Rada przepisze sposób dopełnienia zamiaru pobożnego fundatora, lub też dla ubogich poddanych na lepszy ich pożytek, prowent od takowego funduszu *salvo calculo* urządzi i kapitał na pewnych dobrach umieści, lub do pierwszego źrzódła powróci.

Fundacją także Bidzińskich, w roku 1699 sejmem aprobowaną, pod dozór Komisji Edukacyjnej oddajemy; i ażeby kapitał sto tysięcy zł. polskich na pewnej lokacji był ubespieczony, Komisja Edukacji doglądać będzie obowiązaną, a prowent od takowego kapitału, dopełniając myśl pobożną fundatora, Rada Nieustająca na opatrzenie szpitalów *salvo calculo* przed sejmem obracać i rozrządzać będzie.

24-to. Administracją dochodów z funduszu pojezuickiego i Akademjów prosto do kasy edukacyjnej wchodzących i z innych, któreby się napotym do tejże kasy przyłączyły, tak urządzi, ażeby wpływ był takowy, dogodny obywatelom, opłacającym należytość funduszową, a skład pieniędzy beśpieczny.

25-to. Z powodu zmniejszonego znacznie Funduszu Edukacyjnego, Komisja Edukacji nieoglądając się na przeszłość, uczyni układ ogólny pensjów i wydatków, tak na Komisją Edukacyjną, oficjalistów jej i subalternów, jakoteż względem katedr akademickich i pensyj profesorów aktualnie pracujących, weźmie oraz także śrzodki, jakie ku potrzebie nauk, a pożytkowi dla kraju z oszczędnością najdogodniejsze uważać będzie.

26-to. W Akademjach obydwóch założy katedrę *artis veterinariae*, czyli sztuki leczenia bydląt, na którą przeznaczy pewną corocznie sumę *salvo calculo*, tudzież dla nauczycielów metallorologji, mineralogji i chimji, na podróże po kraju profesorów dla doświadczenia wód, kruszców, soli i t. d., a pożyteczne ich postrzeżenia ku pożytkowi roztrząsać i Radzie Nieustającej podawać będzie.

27-mo. Taż Komisja Edukacyjna założy w mieście stołecznem Warszawie szkołę pryncypalną handlu na wzór szkół zagranicznych, zdatnych i doskonałych w tej nauce z zagranicy profesorów sprowadzi, miejsce nauk, ksiąg i opatrzenie takowych nauk kursu oznaczy i wspólnie z Radą Nieustającą, stosowne do takowych nauk przepisy ułoży.

28-vo. Gdy oprócz nauki prawa, ustanowionej przy Szkołach Głównych, byłoby z użytkiem powszechniejszym, aby katedra prawa natury politycznego i powszechnego otworzona była w Lublinie, miejscu, gdzie młódź ma sposobność praktyki tegoż prawa, aby tamże i w teorji onego była wydoskonalona; przetoż jeżeli Fundusz Edukacyjny okaże się wystarczającym, zalecamy Komisji Edukacyjnej kurs lekcyj publicznych prawa tamże otworzyć, dla wszystkich w liczbie palestry osób znajdujących się i do niej przychodzących, tudzież wszelkich osób, naukę praw posiadać chcących; takowy kurs nauki prawa, w godziny od sesyj sądowych wolne, przepisany być ma. A wszyscy co do takowych nauk

ulegać będą instytucji Komisji Edukacyjnej, przez Radę potwierdzonej. Wszyscy zaś doskonalący się w nauce prawa, po odbytym kursie brać będą zaświadczenia od Komisji Edukacyjnej, które mając, pierwszemi będą we wszystkich dykasterjach w rzędzie palestry, a do osiągnienia funkcjów i urzędów sędziowskich połowę tylko potrzebować będą czasu, jak inni powszechnie obywatele mają go do tychże urzędów i funkcjów deputackich zamierzony. Po upłynieniu zaś odtąd lat 4-ch, ci tylko w liczbie palestry trybunału i najwyższych magistratur znajdować się mogą, którzyby zaświadczenia o wiadomości prawa pospolitego od Komisji Edukacyjnej okazali. Toż samo do Akademji wileńskiej i trybunału litewskiego ma być stosowano.

29-no. Gdy nauka wiary, ważniejszym jest artykułem dla kraju i oświecenia w nim ludu, przeto Komisja Edukacyjna starać się będzie o utrzymanie katedr teologicznych i względem tych opatrzenia i kosztu nauczycielów, oraz obmyślenia funduszu na nich, odtąd z dochodów edukacyjnych, jako niedostarczających, podjętemi być niemogące, z gorliwemi pasterzami dzisiejszemi, a mianowicie diecezji krakowskiej i wileńskiej, jak najrychlej ułoży się; sposób i dozór takowych nauk ku pożytkowi powszechnemu wspólnie opisze i pod aprobatę Rady Nieustającej poda.

30-mo. Corocznie Komisja tabelę percepty i ekspensy, oraz dokładny raport o naukach, nauczycielach i uczniach Radzie Nieustającej oddawać będzie. Cokolwiekby nadto było pozostałości z oszczędzenia wydatków, to Komisja wreszcie obróci na pomnożenie konwiktorów ubogich studentów po województwach, które tak Komisja ustanowi, ażeby młódź szlachecka tylko prawdziwie uboga, mogła mieć swoje utrzymanie i edukacją, a konwikta żeby Komisja po miejscach tańszych lokowała przy szkołach wojewódzkich. Z ubogich zaś uczniów osoby zdatniejsze, posyłane będą na wyższe nauki do konwiktów przy Akademji będących.

31-mo. Szkołę parafjalną ś. Benona w mieście Warszawie z opatrywaniem wiktu i odzieży, sierot, ubogich dzieci rozmaitego stanu, dotąd z jałmużn po większej części przykładnie i chwalebnie utrzymywaną, pod opiekę Komisji Edukacyjnej oddajemy; i z funduszu edukacji po 1,200 zł., dotąd przekładaną kwotę niedo-

starczającą do 4.000 zl. pol., na ten pobożny i użyteczny zamiar przeznaczamy.

32-do. Fundacje miast na edukacją Komisja przejrzy, rozrządzi, stosownie do stanu i wieku dzisiejszego w bursach, borkarniach Akademji krakowskiej i indziej znajdujących się, myśl fundatorów, ile możności do skutku przywiedzie i jeżeli fundusze te na ubogie dzieci stanu miejskiego są przeznaczone, uczniów miejskich ubogich w proporcją na tychże funduszach mieścić będzie, zrzeczenie się miasta Wilna *jurium patronatus* i innych miast na rzecz Akademji, celem pomnożenia edukacji ludu miejskiego, i wszelkie inne składki Komisja Edukacyjna przejrzy i cokolwiek z dobrem powszechnem i pożytkiem kraju zgodnym być znajdzie, mieć będzie władzę to na zawsze ułożyć i postanowić za aprobatą Rady Nieustającej.

33-tio. Komisja Edukacyjna w ordynacji swojej wymierzy dla osób w posługach edukacji pracujących, czas do emerytury, przejrzy listę emerytów, tęż rozklasyfikuje, eksjezuitów duchownych tylko podług prawa 1775 do pensji pojezuickiej emerytalnej prawo mających, a do kollegjów, kordonami nieoderwanych, przywiązanych, przy pensjach emerytalnych zachowa tych tylko, którzy innych funduszów lub beneficjów kościelnych nieposiadają, ani pensjów, lub jakiego innego sposobu do życia nie mają.

34-to. Wejrzy także Komisja Edukacyjna w fundusze na edukacją poświęcone, a to dla zainformowania się o koniecznej tego potrzebie, mieć chcąc, aby wszystkie zgromadzenia *ex instituto* uczyć powinne, osobne swoje fundusze mające, żeby one przed Komisją okazały, a nowemi wydatkami dla Funduszu Edukacyjnego, i tak uszczuplonego, nie stawały się ciężarem.

35-to. Komisja Edukacyjna wyciągnie i ułoży tabelę dochodów Akademji krakowskiej właściwych, ich użycie i wydatki na potrzebę tego zgromadzenia urządzi i na ten koniec Komisją od siebie zeszle na miejsce.

36-to. Funduszów duchownych na erekcją i opłatę katedr Akademji krakowskiej inkorporowanych i nadanych takie Komisja urządzenie i umiarkowanie dla stanu duchownego uczyni i Nam Królowi w Radzie do aprobaty poda, iżby jedne były nad-

grodą i zastępowały pensje profesorów duchownych aktualnie uczących, drugie wysłużonych, czyli emerytów w tejże Szkole Głównej. W tym celu wszystkich takowych beneficjów *jus patronatus*, które dotąd Akademja krakowska miała, na Komisją Edukacyjną przeniesione mieć na zawsze chcemy.

37-mo. Kapitały drobne i sumy na dobrach różnych zapisane, do Akademji krakowskiej należące, w jednę masę zebrać na kupno dóbr, na dochód tejże akademji zamienić, Komisji zalecamy; tudzież kamienice, place, grunta i ogrody tejże Akademji własne, od ich potrzeby zbywające, na ten sam koniec przedane i obrócone mieć chcemy.

38-vo. Wszystkie budynki, Bibljoteka Rzpltej Załuskich, inne bibljoteki pod rządem Komisji zostawione, kollegja i domy na zamieszkania profesorów i osób w Akademjach i szkołach pracujących, wszystkie burse i mieszkania ubogich studentów, od kwaterunku wojskowego i wszelkich nań składek i opłat, od zakładów magazynowych dla wojska i od wszelkiego obcego ich przeznaczenia użycia, wyjmujemy i uwalniamy: domy edukacji poświęcone, też same beśpieczeństwo, co miejsca sądowe mieć będą.

39-no. Wolno będzie każdemu fundusze nowe na dobro nauk i instytucji krajowej czynić, które od Komisji Edukacyjnej przyjęte i przez Radę Nieustającą potwierdzone, innego prawa na ich beśpieczeństwo potrzebować nie będą, ale wieczyście należeć mają do opieki prawa i rządu, równej innym funduszom edukacyjnym, a w ich dozorze, użyciu i szafunku wola fundatorów ma być wiernie w najpóźniejszych czasach dopełniona.

40-mo. W żadnym przypadku kaduki na majątki osób stanu nauczycielskiego wydawane być nie mogą, a wszelki majątek po osobach tego powołania zmarłych bez testamentu i bez sukcesorów stanie się Funduszem Edukacyjnym, do opieki Komisji należącym i przywiązanym temu zgromadzeniu, w którym osoba zmarła, imię fundatora nosić mająca, najdłużej pracowała, a temu zgromadzeniu na upewnienie takowego funduszu na zawsze, My Król dyploma Nasze bez opłaty stempla i kancelarji wydać przyrzekamy i pod rozrządzenie Komisji Edukacyjnej oddajemy.

BIBLJOTEKA RZECZYPOSPOLITEJ ZAŁUSKICH ZWANA.

Bibljotekę Rzpltej Załuskich zwaną, prawem r. 1775 pod rząd i opiekę Komisji Edukacji oddaną, pod dozorem, rządem i staraniem tejże Komisji Edukacji zostawujemy. A że szczególniejsze prace w dozorze takiej wagi oddzielnej potrzebują straży i pilności, z tych więc względów ustanowienie osobnego kuratora nad tąż Bibljoteką za nieodbitą uznajemy potrzebę, a chcąc za tak kosztowny dar dla Rzpltej uczyniony, domowi Załuskich ukazać wdzięczność, stanowiemy, żeby zawsze jeden z imienia tegoż był uprzywilejowanym od królów polskich kuratorem, tę posługę dla dobra publicznego odbywać ofiarującym się, a jako całą Bibljotekę pod dozór zwierzchni Komisji Edukacyjnej oddajemy, tak zalecamy tejże Komisji, aby ta dla tegoż kuratora obowiązki przepisała, które on i wiernie pełnić i ścisły z czynności swoich rachunek pod tąż Komisją zdawać winien będzie. Dla powiększenia zaś bibljotek publicznych zalecamy, aby drukarnie wszystkie, drukujące nowe dzieła w Koronie, każdego dzieła po dwa egzemplarze do Bibljoteki Rzpltej Załuskich w Warszawie, a w Litwie po dwa egzemplarze do Bibljoteki Szkoły Głównej w Wilnie oddawały. Czego pilny dozór w oddawaniu tych ksiąg Komisji Edukacji zalecamy, a w przypadku przeciwieństwa, Komisja Edukacyjna z Komisją Policji znosić się będzie.

ROZDZIAŁ II.

WŁADZA SĄDOWA KOMISJI EDUKACYJNEJ.

1-mo. Komisja Edukacyjna mieć będzie dotąd władzę sądową *supremae et ultimae instantiae* do sądzenia spraw o Fundusz Edukacyjny, o zgwałcenie beśpieczeństwa, lub znieważenie osób Komisji, asesorów, oficjalistów, w miejscu i czasie ich urzędowania, o naruszenie praw Akademjom i osobom stanu nauczycielskiego służących, tudzież wszystkich spraw osób szkolnych, władzy swojej podległych, od sądów Szkół Głównych przez apelacją do Komisji zaniesionych i o zaniedbanie obowiązków, tak osób

składających Szkoły Główne, jako i niższych zgromadzeń, niemniej o całość bibljotek i ksiąg.

2-do. Wszystkie osoby stanu nauczycielskiego wraz z uczniami pod artykułami powyższemi wzmiankowane, jak są obowiązane dopełniać wszelkich ustaw i rozrządzeń Komisji, tak należeć będą do jurysdykcji opieki, sądów tejże Komisji, co do karności obyczajów, porządku i swych obowiązków. W takowych jednak sprawach wprzód *in prima instantia* przed sądami Szkół Głównych mają być sądzeni.

3-tio. Żadna z wyż rzeczonych osób i jakiegokolwiek powołania nie może się wyłamywać pod żadnym pozorem z pod jurysdykcji Komisji Edukacyjnej, ani od obowiązków oddalać, póki się nie sprawi z obwinionych postępków swoich i nie będzie uwolniona od Komisji.

4-to. Żadna jurysdykcja świecka i duchowna w rodzajach przestępstw nauczycielskich, rzeczonych osób pociągać do siebie nie będzie mogła; sprawy zaś kryminalne do sądów ordynaryjnych, takowym sprawom właściwych, przez Komisją Edukacyjną mają być odsyłane.

5-to. Osoby patentowane od Komisji Edukacyjnej do rektorstw i katedr, oraz równych tym obowiązków w Szkołach Głównych, tudzież patentowane do przełożeństw po wszystkich szkołach, oraz za rezolucją Komisji użyte do funkcjów na oficjalistów, nie mogą być oddalone od swoich obowiązków, tylko drogą sądu w Komisji Edukacyjnej.

6-to. Osoba nawet niepatentowana w stanie nauczycielskim, oskarżona, ma prawo domagać się sądu, chybaby przypadek publicznego zgorszenia wyciągał prędszego zawieszenia tejże osoby od urzędu do rozeznania sądowego, które w porządku przyzwoitym nieodwłocznie ma nastąpić.

7-mo. Sądy Szkół Głównych będą sądami *primae instantiae* dla wszystkich osób rządzących, uczących i uczących się, lub jakiekolwiek posługi sprawujących w Szkołach Głównych i szkołach, ich dozorowi poruczonych. Szkoły Główne do odleglejszych szkół z mocą sądzenia delegować mogą. Żadna z rzeczonych osób szkolnych w sprawie swojej do sądów Komisji udawać się nie

może, tylko przez apelacją od sądów Szkół Głównych, w tych przypadkach, które ordynacji będą pozwolone. Gdyby atoli szło o pokrzydzenie Funduszu Edukacyjnego przez osobę szkolną, na ten czas sprawa prosto do sądów Komisji należeć będzie.

8-vo. Jak Komisja bez sądu nie może nikomu naruszać danych patentów i zaręczeń w ustawach opisanych, tak nikt bez wiedzy tejże od obowiązków edukacyjnych oddalać się nie może, niedopełniwszy ich do kresu sobie zamierzonego, pod odpowiedzią w sądach Komisji Edukacyjnej, podług stopniów przepisanych.

9-no. Asesorowie, oficjaliści, subalterni i inni, na posługach Komisji Edukacyjnej będący, co do obowiązków tylko funkcyj ich, to jest: *ex re male gesti officii*, do sądów Komisji Edukacyjnej należeć będą.

10-o. Władzę sądowniczą *ultimae instantiae*, w dawnych przywilejach oznaczoną dla Szkół Głównych, niemniej jakiekolwiek inne zwierzchnictwo wpływ *ad universitates* mające, na Komisją Edukacyjną z całą jej obszernością przenosiemy. *Jus patronatus*, do wszelkich beneficjów Szkołom Głównym służące, odtąd do samej tylko Komisji Edukacyjnej należeć przyznajemy, które ona podług wymiaru emerytury, od siebie ułożonego, osobom duchownym ze stanu nauczycielskiego, bądź w Szkołach Głównych, bądź po innych zgromadzeniach nauczycielskich akademickich, wysłużonym nadawać będzie.

11-mo. Sądy Szkół Głównych, podług ordynacji, którą Komisja Edukacyjna przepisze, do wszelkich obowiązków osób, nie zaś do funduszów, ani odmian w układach edukacji i instrukcji ściągać się mają.

12-mo. Wszystkie dochody Funduszu Edukacyjnego z dóbr, sum kapitalnych, nadań i zapisów, albo prosto do kasy Komisji, albo do kasy jakiego zgromadzenia edukacyjnego wpływające, a na terminie przez asesorów niewypłacone, windykować będą, jak podatki publiczne, sposobem dla Komisji skarbowej przepisanym. Za podaną od kasy delatą dochodu, Komisja Edukacyjna wyda nieodwłocznie rekwizycją do Komisji wojskowej o pomoc i egzekucją wojskową do sekwestru dóbr funduszowych, lub do ekstenuacji dóbr ewikcyjnych, a Komisja wojskowa za każdą Ko-

misji Edukacyjnej rekwizycją, takową pomoc i egzekucją winna będzie dostawić. Co się tyczy dóbr Akademji krakowskiej, odtąd pod dozór i rząd Komisji Edukacyjnej właściwie oddanych, Komisja w urządzeniu zachowa posesorów arendownych przy ich opisach kontraktów, z Akademją zawartych, do ich ekspiracji; posesorów zaś dóbr w Akademji, w roku 1784 inkorporowanych, tak dyplomatycznych dawniejszych z nadania samej Komisji, jako i tych, co później po odpadnieniu pierwszych emfiteutów nadania wieczystej posesji przez *plus* oferencją uzyskali i prawa swoje już komu innemu odstąpili, które im sejmem dzisiejszym mianowicie nie są uchylone, zachowa przy ich prawach i nabyciach wieczystej posesji na zawsze, lecz winni będą dopełnić te kondycje i warunki, jakie prawo 1755 i 1776 roku ostrzegło. Inne zaś dobra Akademji, które dotąd jeszcze nikomu prawem wieczystej posesji wypuszczone nie były, chociaż dawniejszą rezolucją przeszłej Komisji Edukacyjnej przeznaczone są na czynsz wieczysty, które sama dotąd Akademja administrowała, już nikomu na dziedzictwo oddane być nie mogą, lecz kontraktami czasowemi, najdłużej na lat 12 kontraktującym, z warunkami, jakie Komisja ułoży, przez licytacją wypuszczane być mają. Wszystkie zaległości i intraty z dóbr i procenta od sum kapitalnych pojezuickich akademiczych, do kasy Komisji Edukacyjnej należące, wszyscy dłużnicy obowiązani będą prawem niniejszem, ażeby też zaległości odtąd w przeciągu do dnia ostatniego miesiąca marca 1794 roku do kasy Komisji Edukacyjnej opłacili, oprócz regularnej raty trzechkrólowskiej, którą na terminie opłacić będą obowiązani; ktoby w czasie teraz oznaczonym nie uiścił się i dwie raty z dóbr zaległe zatrzymał, takowe dobra przez *plus* oferencją komu innemu oddane, a sumy kapitalne podniesione będą, a dezolacja dóbr i zaległy procent na dobrach ewikcyjnych poszukiwane będą.

13-tio. Sprawy zaś Funduszów Edukacyjnych skrzywdzonych, tudzież o niedostateczność, lub niepewność ewikcji, Funduszowi Edukacyjnemu na dobrach jakich zapisanej, drogą ordynaryjną procesu w sądach Komisji Edukacyjnej ostatecznie sądzone być mają.

14-to. Gdyby posesor dóbr funduszowych przed zastąpieniem

drugiej raty tychże dóbr z sekwestru nie uwolnił, od posesji swojej odpada. Dezolacja i zaległy prowent z dóbr funduszowych na dobrach ewikcyjnych poszukiwany być ma.

15-to. Gdyby dobra ewikcyjne znalezione były w tradycji, w czasie zesłanej egzekucji do wybrania długu edukacyjnego, posesor dobra w tradycji trzymający, należytość edukacyjną, jako dług skarbu publicznego, a tym samym pierwszy przed innemi długami, za dziedzica zastąpi i wlewek na tęż sobie ustąpioną sumę z strony Funduszu Edukacyjnego otrzyma, od czego posesor tradycyjny wzbraniać się nie może, pod odpowiedzią w sądach Komisji.

16-to. Wszelka ewokacja w sprawach należących do Komisji Edukacyjnej lub Szkół Głównych przez kogożkolwiek czyniona, ma być napowrót do tychże sądów zwrócona, pod rygorem kar za ewokacją oznaczonych i w sądach Komisji Edukacyjnej poszukiwać się mających.

17-mo. Do wszelkich dekretów *executionis* Komisji Edukacyjnej, jako też do dekretów Szkół Głównych nieapelowanych, lub od apelacji wyłączonych, *brachium militare* zapewniamy i wszelkie jurysdykcje ziemskie, rekwirowane na piśmie od rektorów, z przesłaniem dekretu pomoc wojskową wyznaczać będą.

18-vo. Komisja dawną ordynacją sądów swoich, w czymby ta potrzebowała odmiany i dodatku, poprawi, tudzież ordynacją sądów Szkół Głównych, stosownie do praw onychże ułoży i obydwie Nam Królowi w Radzie do aprobacji i podpisu poda.

19-no. Akta Komisji Edukacyjnej rządowe, ekonomiczne i sądowe, powagę i wiarę we wszystkich sądach i magistraturach mieć powinny. Akta także sądowe Szkół Głównych, jako akta publiczne we wszystkich z sądami i aktami *primarum instantiarum* w Koronie i Litwie porównywamy.

PORZĄDEK POSTĘPOWANIA KOMISJI.

1-mo. Sesje Komisji Edukacyjnej składane będą w mieście rezydencji naszej królewskiej, dzielić się będą na sesje ekonomiczne w materjach instrukcji publicznej i funduszu i na sesje sądowe. Komplet na sesjach ekonomicznych składać się będzie naj-

mniej z trzech, komplet zaś sesji sądowych najmniej z pięciu komisarzy.

2-do. Wszystkie rezolucje i dekreta, gdzieby jednomyślność nie zachodziła, stanowione będą większością zdań, przez wota sekretne, w przypadku *paritatis*, prezydujący przydaną kreską równość zdań rozwiąże. Wolno jest każdemu komisarzowi rozpis swój w protokóle zapisać, te jednak rozpisy tamować nie będą mogły decyzji, większością wotów zapadłych.

3-tio. Komisja ułoży sobie porządek sesyj ekonomicznych, tak, aby w każdym czasie potrzebne do kompletu liczba komisarzy znajdowała się i sesja za obwieszczeniem prezesa, lub w jego nieprzytomności pierwszego z porządku komisarza złożona być mogła i aby żadna materja, decyzji potrzebująca, spóźnienia nie cierpiała, każdy komisarz w przypadkach, które nagłemi osądzi, żądać może złożenia sesji.

4-to. Chcąc dzielić prace i staranie mężów, około dobra edukacji pracujących, My Król, ile razy Nam się podobać będzie, na sesjach ekonomicznych i rządowych Komisji znajdować się będziemy.

5-to. Wszystkie raporta, memorjały, reprezentacje i opinje Szkół Głównych do Komisji podawane, w porządku przez sekretarza ekonomicznego utrzymywane i w protokole notowane być mają. Ekstrakty wszelkich rezolucyj ekonomicznych, z pieczęcią Komisji i podpisem sekretarza ekonomicznego, ekstrakty zaś wszelkich dekretów i pism sądowych, z pieczęcią Komisji i podpisem pisarza sądowego wychodzić mają.

6-to. Pieczęć Komisji Edukacji Narodowej będzie Orzeł z Pogonią, a w środku herb Nas Króla, z napisem wokoło *Collegium Praefectorum Publicae Institutioni.*

OBOWIĄZKI KOMISJI WZGLĘDEM SEJMU.

1. Komisja na każdym sejmie ordynaryjnym wydrukować każe tabelę całego przychodu do kasy swojej wpłynionego, ze wszelkiemi szczegółami i remanentami, a mianowicie Szkół Głównych, z których każdy kwitami usprawiedliwiony być powinien,

oraz tabelę wydatku i tę przed deputacją od sejmu wyznaczoną usprawiedliwi.

2. Zda sprawę przed deputacją ze wszystkich swoich czynów i rezolucyj. Raport o stanie instrukcji krajowej uczyni i o skutku edukacji uwiadomi.

3. Wszystkie osoby i zgromadzenia władzy Komisji podległe, zażalenia swoje przeciwko Komisji podawać mogą do deputacji sejmowej, a ta w relacji swojej takowe zażalenia wydrukować i wyłożyć powinna sejmowi.

4. Gdy czyny Komisji będą zgodne z prawem, sejm da jej kwit z oznaczeniem remanentu funduszowego.

5. Rozpisy w czynach nagannych Komisji usprawiedliwiać będą komisarzy, którzy się w tych czynach rozpisali.

STOSUNEK KOMISJI Z RADĄ I Z MAGISTRATURAMI RZĄDOWEMI.

1. Komisja Edukacyjna winna Nam Królowi w Radzie każdego roku raport dawać o wszelkich czynach swoich, o stanie instrukcji krajowej i jej postępku, o osobach szczególniej przez swe prace i talenta zaleconych: na wszelkie nasze zapytania odpowiadać na piśmie: wszelkie konferencje z osobami, od Nas w Radzie wyznaczonemi, odbywać: niedopuszczać się żadnej odmiany w porządku układzie szkół, bez poprzedzającej naszej rezolucji i zezwolenia: projekta, na sejm w materjach instrukcji publicznej, lub Funduszu Edukacyjnego od siebie przygotowane, Nam wprzód udzielać i przekładać.

2. Nie wdając się do objektu innych magistratur, Komisja żądać może od nich konferencji i zniesienia się wspólnego; i wzajemnie inne magistratury, nie mieszając się do interesów edukacyjnych, żądać mogą konferencji i porozumienia się od Komisji Edukacyjnej. Propozycja o to z podpisem prezydującego podana, odmówioną być nie może. Układy, wypadające z takowego porozumienia się, w protokołach stron obydwóch zapisane i Nam Królowi do Departamentu Edukacji w Radzie Narodowej doniesione być mają. W przypadku niemożności porozumienia się, Ko

misja Edukacyjna do Nas Króla w Radzie udać się powinna, po rozwiązanie toczącego się sporu lub wątpliwości.

3. Komisje Porządkowe nie wdając się w żadne materje, władzy Komisji Edukacyjnej powierzone, donosić jej tylko powinny o wszelkich funduszach na edukacją, pod jakimkolwiek nazwiskiem przeznaczonych, ukrytych, lub zaniedbanych, donosić także (jeśli takowe mieć będą od Komisji zalecenia), czyli urządzenia Komisji po Szkołach Głównych i wojewódzkich są dopełnione, równie jako i wszelkie zlecenia, od Komisji Edukacyjnej do siebie przysłane, dopełniać.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk osobny. — Format 16 × 10, str. 2 nlb. + 53 + 1 nlb. — Tytuł: Komisja Edukacyjna Obojga Narodów, prawo na sejmie 1793 roku postanowione, w Warszawie w drukarni Korespondenta. — Znajduje się w Arch. Min. WR. i OP.

DODATEK A.

TABELA ZGROMADZEŃ AKADEMICKICH I SZKÓŁ W LITWIE.

(w rekonstrukcji, 1783).

Wydział Litewski. Rektor wydziału ks. Józef Muczyński (w Grodnie).

Szkoły grodzieńskie akademickie. Prefekt, 6 profesorów, kaznodzieja, metr języków francuskiego i niemieckiego.

Szkoły wileńskie akademickie. Prorektor, 6 profesorów, metr rysunków, języka francuskiego i niemieckiego.

Szkoły wołkowyskie akademickie. Prorektor, 3 profesorów, kaznodzieja.

Szkoły białostockie akademickie. Prorektor, 3 profesorów, metr języka niemieckiego.

Szkoły wiszniewskie akademickie. Prorektor, 3 profesorów.

Szkoły postawskie akademickie. Prorektor, 3 profesorów, kaznodzieja.

Szkoły lidzkie xx. pijarów. Rektor, 3 profesorów.

Szkoły szczuczyńskie xx. pijarów. Wicerektor, prefekt, 3 profesorów.

Szkoły żyrowickie xx. bazyljanów. Prefekt, 4 profesorów.

Szkoły mereckie xx. dominikanów. Prefekt, 3 profesorów.

Wydział Nowogrodzki (ruski). Rektor wydziału ks. Michał Bauer.

Szkoły nowogrodzkie akademickie. Prefekt, 6 profesorów, kaznodzieja, metr języka francuskiego.

Szkoły mińskie akademickie. Prorektor, 6 profesorów, kaznodzieja, metr języka niemieckiego.

Szkoły nieświeskie akademickie. Prorektor, 3 profesorów.

Szkoły słuckie akademickie. Prorektor, 3 profesorów, kaznodzieja.

Szkoły bobrujskie akademickie. Prorektor, 3 profesorów, kaznodzieja.

Szkoły mozyrskie. Prorektor, 3 profesorów, kaznodzieja.

Szkoły chołopienickie akademickie. Prorektor, 3 profesorów, kaznodzieja.

Szkoły łużkowskie czyli walerjanowskie xx. pijarów. Wicerektor, 3 profesorów.

Szkoły berezweckie xx. bazyljanów. Rektor, prefekt, 4 profesorów.

Wydział żmudzki. Rektor wydziału ks. Mikołaj Wieliczko (w Krożach).

Szkoły kroskie akademickie. Prefekt, 6 profesorów, kaznodzieja, metr języka niemieckiego.

Szkoły kretyngskie akademickie. Prefekt, 6 profesorów, kaznodzieja, metr języka niemieckiego.

Szkoły kretyngskie akademickie. Prefekt, 6 profesorów, kaznodzieja.

Szkoły rosieńskie xx. pijarów. Rektor, 3 profesorów.

Szkoły poniewieskie xx. pijarów. Rektor, 3 profesorów.

Szkoły wiłkomierskie xx. pijarów. Prorektor, 3 profesorów.

Wydział poleski. Rektor wydziału ks. Ignacy Buchowiecki (w Brześciu lit.).

Szkoły brzeskie lit. akademickie, 6 profesorów, kaznodzieja, metr języka niemieckiego.

Szkoły pińskie akademickie, 6 profesorów, kaznodzieja, metr języka niemieckiego.

Szkoły bialskie akademickie. Prorektor, 3 profesorów, kaznodzieja.

Szkoły dąbrowickie xx. pijarów. Prefekt, 3 profesorów.

Szkoły lubieszowskie xx. pijarów. Prefekt, 3 profesorów.

Uwaga.

Nadto szkoły widzkie akademickie. Prorektor, 3 profesorów, kaznodzieja.

Szkoły tykocińskie xx. misjonarzy.

Szkoły boruńskie xx. bazyljanów.

Szkoły jurewickie akademickie.

Szkoły słonimskie akademickie. Prorektor, 3 profesorów, kazno dzieja.

Szkoły łyskowskie xx. misjonarzy.

Do którego wydziału ostatnich sześć szkół należało nie mogłem ustalić na podstawie zbadanych aktów. Wiadomości w powyższem zestawieniu oparłem na podstawie rachunków Lelewela, kasjera KEN. nr. 56 w Arch. Gł., Raportów E. 38—40, i tabel w E. 36 i M. L. VII. 200, k. 239-240.

Biblioteka Państw. Pedagogjum w Krakowie

DODATEK B.

KOMISJA EDUKACJI NARODOWEJ.

(1788—1792)

ARTYKUŁ I.

Cel Komisji.

Gdy edukacja narodowa przezornie urządzona, przez oświecenie i zaszczepienie cnót i obyczajów dobrych najdzielniej pospolite kraju i szczególne każdego obywatela szczęście gruntuje, skuteczność i trwałość prawom nadaje, prawdziwą Ojczyzny i wolności miłość wznieca i utrzymuje: przeto na ten koniec pod szczególną opieką Nas Króla ustanowioną Komisją Edukacji Narodowej utwierdzamy i niniejszym prawem opisujemy. Którejto Komisji jedynym celem i usiłowaniem będzie, ażeby synowie obywatelscy przez edukacją i naukę, zgodną z ustawą wolnego rządu, usposobieni na obywatelów cnotliwych, kochających swobody narodu, troskliwych o jego całość i sami do odbywania wszelkich spraw Rzeczypospolitej, do pełnienia w każdym powołaniu obowiązków i towarzyskiego życia powinności zdolnemi się stawali i następnie tegoż ducha najodleglejszym podawali pokoleniom.

ARTYKUŁ II.

Skład Komisji.

1-mo. Komisja Edukacji Narodowej składać się będzie z Najprzewielebniejszego Księcia prymasa Korony polskiej i W. Ks. Lit. zawsze mającego w niej prezydować i ze czternastu innych komisarzów, do których wyboru bądź senatorowie i ministrowie, bądź wszyscy obywatele stanu rycerskiego, tak duchowni, jako i świeccy, choćby nawet w inszych magistraturach i subselljach zasiadali, za kandydatów przez Nas Króla w liczbie dwudziestu ośmiu podawani będą, między któremi dawni komisarze najpierwsi położeni być mają.

2-do. W nieprzytomności Najprzewielebniejszego Księcia prymasa pierwszy w porządku komisarz ma prezydować.

3-tio. Urząd komisarzów edukacyjnych będzie bez pensji i ma trwać przez lat sześć; po tych skończonych na sejmie ordynaryjnym nowa elekcja ma następować, przez którą wszyscy dawni potwierdzeni być mogą: między nowo zaś obranemi komisarzami najmniej połowa dawnych zostać się powinna.

4-to. Elekcja komisarzów ma się odprawiać podkreśleniem podanych od króla kandydatów, między któremi Najprzewielebniejszy Książę prymas jako *natus praeses* kładziony być nie ma.

5-to. Gdyby w przeciągu lat sześciu przez śmierć lub odstąpienie urząd komisarza edukacyjnego zawakował, tedy My Król z pomiędzy podanych od Komisji Edukacyjnej trzech kandydatów jednego na komisarza nominować będziemy.

6-to. Świętość w zachowaniu konstytucji rządowej nieskażona w królu i narodzie i wzajemna z obu stron ufność utwierdzić tylko potrafią moc Rzeczypospolitej i wspólną szczęśliwość; takowe myśli przezornie urządzona edukacja wcześnie w umysły i serca wpajać powinna. A że Komisji Edukacyjnej będzie obowiązkiem układać edukacją i instrukcją nietylko narodową, ale też i dla następców tronu, przeto My Król z tej troskliwości, którą mamy zostawienia w następne wieki poważną i szczęśliwą Ojczyznę, mimo zaufania w mężach Komisją Edukacyjną składających, pragniemy dzielić z nią staranie około tego dzieła, od którego cnota i zdolność rządzonych i rządzących zawisła. W tym więc celu, ile czas nam pozwoli, zasiadać będziemy na posiedzeniach tylko edukacyjnych i porządkowych.

7-mo. Komisja Edukacyjna przybierze sobie ośmiu asesorów z pomiędzy duchownych lub świeckich, mających światło i znajomość interesów edukacyjnych, w której liczbie dwie osoby być powinny z grona Szkół Głównych, jedna z koronnej, a druga z litewskiej, podług urządzenia Komisji.

8-vo. Urząd asesorów trwać będzie przez czas sześcioletni komisarzom przeznaczony, po których skończonych mogą być nadal potwierdzonymi, a gdyby odmiana nastąpić miała, tedy zawsze połowa z dawnych zostać powinna.

9-no. Ci asesorowie zasiadając z Komisją będą mieli *vocem informativam;* osobne zaś mający posiedzenia w celu egzekucji

niższych opisów prawa tego do nich ściągających się, jako też ustaw i zleceń Komisji Edukacyjnej, pod prezydencją jednego z komisarzów, lub w niebytności tego pod prezydencją najdawniejszego z pomiędzy siebie usługami w edukacji, mieć będą *vocem decisivam*.

10-mo. Na sekretarza Komisji Edukacyjnej do wszelkich rezolucyj, korespondencyj i różnych czynów edukacyjnych i porządkowych, jeden z asesorów wybrany będzie przez tęż Komisją. Funkcja tego trwać będzie do kresu asesorom zamierzonego, mogąca się potwierdzić, jeżeli taż osoba na asesora potwierdzona zostanie.

11-mo. Ustanowi innych dwóch pryncypalnych oficjalistów: pisarza ekonomicznego, czyli kasjera generalnego do utrzymywania kasy funduszowej, korespondencji w interesach do tejże ściągających się i w inszych ekonomicznych; także pisarza jednego do sądów Komisji Edukacyjnej w sprawach koronnych i litewskich.

12-mo. Wybierze jednego archiwistę do dozoru i utrzymywania w porządku wszelkich papierów Funduszu Edukacyjnego; regenta kancelarji sądowej, który razem z archiwistą co do swoich obowiązków mają być pod rządem i dozorem pisarza sądowego. Innych subalternów dla sekretarza, pisarza ekonomicznego, pisarza sądowego i do archiwum, utrzymywać będzie podług potrzeby i zdatności ze względem na oszczędność funduszu.

13-tio. Komisarze edukacyjni, asesorowie i inni oficjaliści przy Komisji Edukacyjnej pracujący w żadnym sądzie suspenzy brać nie mogą, a w przypadku potrzeby wykonania osobistej przysięgi wszelkie jurysdykcje dla dopełnienia onej, odsyłać ich mają na miejsce odprawującej się Komisji.

14-to. Ponieważ ogólne obowiązki Komisji Edukacyjnej są: przepisywać edukacją i instrukcją narodową, mieć zwierzchnictwo nad nauczycielami i uczniami, zarządzać Funduszem Edukacyjnym, przeto z tychże obowiązków wynikają dla niej te pryncypalne władze: rządowa i sądownicza, które się mają rozciągać na to wszystko, cokolwiek do uskutecznienia rzeczonych obowiązków należeć będzie.

ARTYKUŁ III.

Władza rządowa Komisji co do nauk, nauczycielów i uczniów.

1-mo. Wszystko, cokolwiek się ściąga do ogólnych obowiązków Komisji Edukacyjnej, pod rząd, władzę, opiekę i dozór tejże Komisji oddajemy, a w szczególności: 1-o. Wszelki fundusz z jakiegokolwiek źrzódła wypływający, czyto pojezuicki, czy *universitatum*, czy jakowych zgromadzeń i instytucyj, lub pod innym jakim nazwiskiem chodzący, bez żadnego wyjęcia, byle na edukacją krajową przeznaczony. 2-o. Wszystkie *universitates* czyli Szkoły Główne w Koronie i w W. Ks. Litewskiem teraz będące, lub mogące się przenieść, albo na nowo ustanowić, oraz wszystkie ich kolonje, bursy i borkarnie. 3-o. Wszystkie szkoły i gimnazja w krajach Rzeczypospolitej, tak świeckie jako i zakonne, lub innego nazwiska zgromadzeń i instytucyj, katolickie i niekatolickie, z Funduszu Edukacyjnego lub innego utrzymywane. 4-o. Wszystkie kollegja, konwikty, pensje i szkółki obojej płci i wszelkie szkoły parafjalne. 5-o. Wszystkie akademje, lub pod innym imieniem towarzystwa uczonych, które Komisja Edukacyjna ustanowiła lub ustanowi. 6-o. Bibljotekę Rzeczypospolitej w Warszawie z daru Załuskich i inne bibljoteki kosztem Rzeczypospolitej lub z jakiej dobroczynności otworzyć się mogące. 7-o. Publiczne muzea, obserwatorja, drukarnie, apteki i szpitale do Funduszu Edukacyjnego należące, ogrody botaniczne, gabinety i jakiekolwiek zbiory dla nauk publicznych przeznaczone; bądź te wszystkie fundacje będą kosztem Rzeczypospolitej uczynione, bądź z prywatnej jakiej dobroczynności na edukacją publiczną ofiarowane. 8-o. Wszystkie osoby stanu nauczycielskiego bądź świeckie, bądź duchowne jakiegokolwiek powołania, zakonu, zgromadzenia i instytucji, nawet inszego wyznania, w obowiązkach nauczycielskich, lub innych, do instrukcji narodowej ściągających się, pracujące, czyto *in universitatibus*, czy w innych jakiejkolwiek instytucji szkołach publicznych i pod jakimkolwiek nazwiskiem wyrażonych. 9-o. Wszystkich uczniów nauki publiczne biorących.

2-do. Sama tylko Komisja Edukacyjna władzę mieć będzie

otwierać, przenosić, zamykać wszelkie jakiegokolwiek nazwiska szkoły, szkółki i pensje obojej płci w krajach Rzeczypospolitej: atoli zwierzchność jej bynajmniej rozciągać się niema do prywatnej w domach obywatelskich edukacji.

3-tio. Nikt w krajach Rzeczypospoltiej żadnej szkoły publicznej, żadnej nauki, instytucji i kursu, żadnej praktyki w sztuce lekarskiej i cyruliczej rozpocząć, farmacji otworzyć nie może bez egzaminu i zaświadczenia Komisji Edukacyjnej, co do nauk tylko; bez których dowodów Komisja Policji O. N. rzeczonej praktyki nikomu pozwolić nie powinna.

4-to. Żadne studja w szczególnych nawet zgromadzeniach i jakichkolwiek instytucjach bez tegoż zezwolenia dawane być nie mogą.

5-to. Wszelkie prawa i przywileje od kogokolwiek Szkołom Głównym w krajach Rzeczypospolitej i jakiegokolwiek nazwiska instytucjom edukacyjnym, świeckim, zakonnym i jakichkolwiek zgromadzeń, od początku nauk do Korony i Litwy wprowadzonych, nadane, któreby się sprzeciwiały Ustawie Rządowej i niniejszemu prawu o Komisji Edukacyjnej lub jej ustawom i rozrządzeniom, które względem edukacji i instrukcji narodowej stanowić ma władzę, uchylamy. Chcąc jednak zachować pamięć poprzedniczych wieków w świadczeniu opieki stanowi nauczycielskiemu, zlecamy Komisji Edukacji Narodowej, ażeby wszystkie takowe dawne prawa i przywileje, z oryginalnych papierów zebrane, w osobną księgę dla wiadomości przez wdzięczność ku dawnym dobroczyńcom i opiekunom nauk przedrukować starała się.

6-to. Z rzeczonych praw i przywilejów, jeśli które Komisja uzna być zgodne z duchem Ustawy Rządowej i prawa niniejszego, te w ustawach około edukacji i instrukcji narodowej pomieści całkiem, w części, lub stosunkiem. Rozpoznanie pomienionych praw i przywilejów do samej tylko Komisji Edukacyjnej należeć będzie. Dobrodziejstwo przywileju Zygmunta I w roku 1535 dla nauczycielów *in universitate cracoviensi* wydanego, a później przez udział jej przywilejów *universitati vilnensi* służącego, niniejszą ustawą potwierdzając, dla wszystkich osób stanu nauczycielskiego w szkołach narodowych w Koronie i w W. Ks. Lit. uczących, lub inne

funkcje, do tego celu ściągające się, sprawujących, rozciągamy. Do zasłużenia zaś na to dobrodziejstwo przeciąg pracy dobrowolnej lat szesnastu czyli to *in universitatibus*, czyli w szkołach narodowych, czy na funkcjach, do tego celu ściągających się, określamy. Po którym dopełnionym przeciągu dyplomata nasze bez żadnej stempla i pieczęci opłaty za świadectwem na piśmie Komisji Edukacyjnej na siebie i potomków swoich rzeczeni emeryci otrzymają. Którzy zaś są urodzenia szlacheckiego, a na posługach nauczycielskich, lub innych funkcjach, do tegoż celu ściągających się, lat sześć dokonają, te prace za podobnym jak wyżej Komisji Edukacyjnej zaświadczeniem poczytane im będą za stopnie, które do otrzymania urzędów w Rzeczypospolitej i sprawowania różnych funkcyj są prawem przepisane.

7-mo. Następcom tronu, zaczynającym brać edukacją, Komisja Edukacyjna za zniesieniem się z Nami Królem na mocy Ustawy Rządowej przepisze układ tejże edukacji, która na zasadach jednejże konstytucji gruntująca się, jednież poda prawidła cnoty, umiejętności rządowej i wzajemnej ufności ku uszczęśliwieniu Ojczyzny.

8-vo. Na tychże zasadach przepisze układ edukacji i instrukcji narodowej wszystkim Szkołom Głównym, wojewódzkim, parafjalnym i jakiegokolwiek nazwiska pod niniejszym artykułem *Nro 1-mo* wyrażonym i będzie miała moc ten układ poprawiać, doskonalić i w tym widoku wolno Komisji Edukacyjnej czynić wszelkie urządzenia, ustawy, porządki i nakazy, wyciągając we wszystkim wiernej egzekucji i raportów.

9-no. Dla lekarzów, chirurgów i aptekarzów zleci wybranym i biegłym w tej sztuce osobom ułożyć jedno *dispensatorium* i spólnie z Komisją Policji O. N. pewne dla nich urządzenia przepisze, równie i dla sztuki połogowej, których rozrządzeń egzekucja do Komisji Policji należeć będzie. Dla zapewnienia zaś publiczności o dobroci lekarstw, wizyty do wszystkich aptek w krajach Rzeczypospolitej znajdujących się, Komisja Edukacyjna za zniesieniem się z Komisją Policji wysyłać będzie.

10-mo. Komisja Edukacyjna zaleci Szkołom Głównym uskutecznić instytucją uczniów medycyny i chirurgji ze wszystkich

miast wolnych Rzeczypospolitej mających się do Szkół Głównych posyłać i tychże kosztem utrzymywać, których liczbę Komisja Policji urządzi, rozkładając ich na miasta po jednym, dwóch i więcej, podług potrzeby przez tęż Komisją Policji uznanej i tabele na ten koniec ułożone, za zniesieniem się z Komisją Edukacyjną Szkołom Głównym przeszle. Oznaczonych składek dla wspomnionych uczniów łatwy sposób przesyłania obmyśli. Osoby zaś użyte do odbierania i wydawania tychże składek obowiązane będą dawać corocznie rachunek osobom na to od Komisji Policji wyznaczonym, a to w porządku ogólnego zdania sprawy przed delegowanemi z sejmu do egzaminu tejże magistratury. Rzeczeni uczniowie po skończonym kursie nauk swoich i praktyce w szpitalach doktorowani, a przynajmniej w początkach tej instytucji patentowani w Szkołach Głównych, do swoich gniazdowych miast powracać i w nich osiadać mają, a najmniej sześć lat tamtemu miejscu wysługiwać się w obrębach zdatności swojej, patentowaniem Szkół Głównych zaświadczonej, będą obowiązani.

11-mo. Prócz osób stanu nauczycielskiego mocna będzie Komisja wezwać inne osoby duchowne z księży świeckich lub zakonnych i jakichkolwiek zgromadzeń do posługi nauczycielskiej, kaznodziejskiej, lub innej, do tegoż celu zamierzającej, w szkołach narodowych i też osoby wezwane może mieścić wraz z osobami stanu nauczycielskiego. Wszystkie w tym zakony, zgromadzenia i jakiekolwiek instytucje będą Komisji Edukacyjnej posłuszne. Równie mocna będzie Komisja wkładać uczenie szkół na zakony i jakiekolwiek zgromadzenia.

12-mo. Wszystkie osoby świeckie i duchowne jakiejkolwiek instytucji mogą konkurować do katedr w Szkołach Głównych, sposobem przez Komisją mającym się przepisać.

13-tio. Do rektorstwa i katedr, oraz równych tym obowiązków w Szkołach Głównych, tudzież do przełożeństw po wszystkich szkołach, od Komisji Edukacyjnej patenta dawane być mają, do kresu w ordynacji przez Komisją zamierzonego.

14-to. Wizyty ordynaryjne i ekstraordynaryjne do Szkół Głównych, wojewódzkich, parafjalnych i jakiegokolwiek nazwiska

i wyznania pod niniejszym artykułem *Nro 1-mo* wyrażonych, Komisja Edukacyjna wysyłać będzie podług swego urządzenia.

15-to. Zapobiegając wszelkim nieprzyzwoitościom z łatwego młodzi bez należytych świadectw przyjmowania do posług kancelarji i różnych funkcyj przy magistraturach, jurysdykcjach i subselljach, oraz chcąc pomnożyć pobudki do cnotliwego sprawowania się i nabywania nauk użytecznych, a pragnąc, aby pierwszy wstęp do usług Ojczyzny zapewniał dla niej godnych z obyczajów i oświecenia oficjalistów i urzędników, stanowiemy, aby do rzeczonych miejsc żaden bez należytego o dobrych obyczajach i nauce zaświadczenia przyjmowanym nie był. I przeto ten, który publiczną w krajach Rzeczypospolitej brał edukacją, zaświadczenie albo od Komisji Edukacyjnej, albo od szkolnej zwierzchności okazać powinien; który zaś prywatną miał w domu edukacją od Komisji Porządkowej, za wezwaniem do wspólnego podpisu przełożonego szkół najbliższych, którzy potrzebną w tej mierze wiadomość zasięgną, tudzież za dokładnym uznaniem wszystkich do tego należących okoliczności, podpisane zaświadczenie przynosić powinien: a te attestata w aktach przyjmującej magistratury wciągnione być mają.

16-to. Jako nauka religji najistotniejsze zawiera powinności człowieka i obywatela i jest najpierwszą zasadą każdego rządu, tak tenże rząd nie może nie obracać baczności swojej na seminarja diecezjalne, nowicjaty, studja zakonne i jakichkolwiek zgromadzeń i instytucyj; we wszystkich tych nie może być obojętny rządowi układ nauk; przeto Komisja Edukacyjna wspólnie *cum collegio episcoporum utriusque ritus catholici*, jako też znosząc się z starszemi zakonnemi i wszelkich zgromadzeń jakiejkolwiek instytucji, przepiszą jednostajny układ edukacji i instrukcji dla wszelkich alumnów duchownych, książki im też same się oznaczą, które w Szkołach Głównych i publicznych będą używane. A jeśliby szczególne niektórym miejscom urządzenia potrzebne były, te tak się mają układać, ażeby generalnemu układowi przeciwne nie były; aby jednostajność nauki, jednego ducha Konstytucji Rządowej wszystkim mieszkańcom w krajach Rzeczypospolitej wrażała.

17-mo. W tym celu wizyty szczególne przez dwie osoby, jednę od Komisji Edukacyjnej, drugą od każdego biskupa *respective* swojej diecezji wyznaczyć się mające, będą czynione do seminarjów diecezjalnych, do nowicjatów i jakichkolwiek zgromadzeń.

18-vo. W tym także celu seminarja i zgromadzenia inszego wyznania mają zdawać sprawę z studjów swoich duchownych szczególnym wizytom Komisji. Wizytatorowie wdawać się nie mają w żadne kontrowersje i spory co do artykułów ich wyznania, lecz sam tylko raport Komisji Edukacyjnej czynić będą obowiązani.

19-no. Komisja Edukacyjna każe ułożyć jak najkrótszą naukę moralną i rządową, po wszystkich szkołach po katechiźmie i nauce religji w kościele dawać się mającą i tę do wszystkich zwierzchności duchownych, tak świeckich księży, jako zakonnych i wszelkich zgromadzeń, niekatolickich nawet, rozeszle, końcem, ażeby we wszystkich kościołach po katechiźmie religji, nauka moralna i rządowa była dawana.

20-mo. Prócz edukacji moralnej i instrukcji należy mieć baczność i na edukacją fizyczną, któraby układała młodego człowieka do rycerskich dzieł i zręcznego obrotu, do czego służyć najwięcej może musztra i inne ćwiczenia zręczność i siłę dające, przeto Komisja Edukacyjna zaleci te ćwiczenia wszystkim szkołom i obmyśli wykonywania ich sposób.

ARTYKUŁ IV.

Władza rządowa Komisji edukacyjnej co do funduszu.

1-mo. Wszelkie układy i przepisy dla edukacji i instrukcji narodowej byłyby próżne, gdyby nie było funduszu do ich uskutecznienia i utrzymywania, istotnym więc będzie obowiązkiem władzy komisyjnej przestrzegać całości wszelkiego funduszu na edukacją krajową przeznaczonego, pilnować skutecznie regularności z niego dochodów i z wykonaniem podnosić wszelkie zaniedbane fundusze.

2-do. Administracją dochodów z funduszu pojezuickiego pro-

sto do kasy Komisji Edukacyjnej wchodzących i z innych, któreby się na potym do tejże kasy przyłączyły, tak urządzi, ażeby wpływ był łatwy, dogodny obywatelom opłacającym należytość funduszową, a skład pieniędzy bezpieczny.

3-tio. Urządzenie i rozkład wydatków z funduszów, rządowi Komisji Edukacyjnej powierzonych, na osoby w edukacji pracujące, na kandydatów do nauczycielskich lub innych edukacyjnych posług sposobiących się, na wszelkie destynacje do nauki publicznej ściągające się, na asesorów, oficjalistów i subalternów ich, tudzież na utrzymanie i poprawianie budynków i inne potrzeby, do samej tylko Komisji należeć będzie. A cokolwiek pozostanie z oszczędności wydatków, to Komisja obróci na pomnożenie konwiktów ubogich studentów po województwach.

4-to. Komisja Edukacyjna w ordynacji swojej wymierzy dla osób w posługach edukacji i oficjalskich Komisji swojej pracujących, czas do emerytury, mając baczność na rodzaj usługi i rzetelne dopełnienie obowiązków, oraz tymże emerytom nadgrody, czyli raczej wysłużone na dalszy wiek życia opatrzenie wyznaczy.

5-to. Wszelki fundusz na edukacją narodową przeznaczony, jako mający naturę własności i woli fundatora, nie może być na inny cel użyty, tylko wedle swojej destynacji pod rządem Komisji.

6-to. Nie będzie wolno na inne dobra przenosić sum z dóbr ziemskich pojezuickich, bądź przez Komisją Rozdawniczą, bądź przez Edukacyjną rozrządzonych, ani z innych na edukacją przeznaczonych, a przez dyplomata królewskie rozdanych. Co jak w niczym prawa dziedzictwa posesorom nie narusza, tak ci obowiązani są regularnie opłacać procenta do kas *respective* sobie oznaczonych. Dobra zaś, które są dotąd uwolnione od sum *ex praetlo* dóbr wypadających, mają zostać wolne i żadnej ewikcji nie podpadać.

7-mo. Co się tyczy kapitałów edukacyjnych, na dobra ziemskie wniesionych, te za poprzedzającym półrocznym przed terminem ś. Jana, bądź śś. Trzech Królów, świąt rzymskich, od posesorów takowych sum o zamiarze podniesienia onych z dóbr swoich Komisji Edukacyjnej doniesieniem, wedle urządzenia tejże

Komisji Edukacyjnej na inne dobra, obwarowanym przez ustawy sejmu teraźniejszego sądów ziemiańskich zaświadczeniem o swobodności swojej i dostateczności ewikcji upewnione, przenosić się mogą.

8-vo. Procent najmniej po 5 od sta na wszystkie dobra i sumy jakiejkolwiek fundacji na edukacją narodową i seminarja kleryków świeckich destynowane, oznaczamy i tenże procent na same tylko potrzeby edukacji obracany mieć chcemy.

9-no. Ponieważ po niektórych miejscach kollegja i domy pojezuickie różnym zgromadzeniom duchownym pod szczególnemi warunkami są pooddawane, tudzież konkordaty względem obligacyj duchownych po wielu diecezjach poczynione zostały i z innemi dokonane być mają, przeto Komisja Edukacyjna znosić się będzie z zwierzchnością duchowną, aby zadosyć się działo tymże obowiązkom.

10-mo. Wolno będzie Komisji Edukacyjnej przyjmować nowe fundusze na erekcją *universitatum*, na katedry w Szkołach Głównych, na inne szkoły publiczne, konwikty ubogich studentów, na towarzystwa uczonych, seminarja diecezjalne księży świeckich i na wszelkie destynacje edukacyjne pożyteczne. Takowym fundacjom na sejmie następującym potwierdzenie odmówione być nie ma, wola zaś fundatora w najpóźniejszych czasiech dopełniona być powinna.

11-mo. A ponieważ Szkoła Główna krakowska ma osobne swoje fundusze, te więc i wszelkie względem nich zaszłe Komisji rozrządzenia, jakoteż wszelkie inne własności obu Szkół Głównych krakowskiej i wileńskiej utwierdzając, za własne ich i nieoderwane od nich deklarujemy.

12-mo. Zlecamy Komisji Edukacyjnej, ażeby wszystkie dobra, sumy i inne fundusze Szkoły Głównej Akademji krakowskiej, jej kolonjów, burs, borkarń w taki sposób urządziła, jaki uzna najmniej zawodny w dochodach, a najłatwiejszy w administrowaniu i przecinający wszelkie odrywania się od istotnych obowiązków pracy około edukacji i instrukcji narodowej. Zostawi jednak jej wioskę Bronowice, pod Krakowem leżącą i Łobzów, attynencją wielkorządów krakowskich, przez Nas Króla do życia na-

szego *universitati cracoviensi* oddany, któryto Lobzów na zawsze Szkole Głównej inkorporujemy. I takież dwie wioski, lub jednę, kupi dla Szkoły Głównej wileńskiej. Takiemi wioskami same Szkoły Główne *immediate* mają zarządzać, a to dla czynienia różnych doświadczeń rolniczych, ogrodowych i innych fizycznych ku rozszerzeniu wiadomości i użytków ludzkich, z obowiązkiem oddania rachunku przed Komisją Edukacyjną. Równie i innemi wszelkiemi dochodami, do kas Szkół Głównych wchodzącemi, dysponować własną wolą swoją też Szkoły Główne nie będą mogły, tylko podług tabeli ukazującej potrzebę wydatków, przez Komisją aprobowanej i podpisanej. Co się ma rozumieć nawet o dochodach z dóbr i wszelkich funduszów osobnych Szkoły Głównej krakowskiej jej własnych, tudzież z innych jakichkolwiek funduszów, któreby Szkoły Główne w czasie pozyskały. Ze wszelkich zaś dochodów i wydatków ściśle rachować się co rok przed Komisją Edukacyjną też Szkoły Główne będą obowiązane.

13-tio. Będzie miała moc Komisja Edukacyjna, jeśliby Fundusz Edukacyjny na to wystarczył, erygować nowe Szkoły Główne, lub teraz będące na inne miejsce przenosić, za uznaniem przez Nas Króla w Straży wraz z Komisją Edukacyjną potrzeby tej erekcji lub przeniesienia. W tym razie wolna będzie zamiana, przedaż lub inne urządzenie funduszu tychże szkół *in equivalenti* bez żadnego uszczerbku tegoż funduszu, podług ich potrzeby i zręczności administracji, jaką będzie sądziła ustanowić Komisja Edukacyjna.

ARTYKUŁ V.

Władza sądownicza Komisji.

1-mo. Z władzy rządowej, którą ma Komisja Edukacyjna co do ustanowienia rozrządzania i opatrywania stanu nauczycielskiego i posług powołania jego, tudzież co do Funduszu Edukacyjnego, wypływa druga dla niej władza, to jest sądownicza, której Komisja Edukacyjna użyje *in suprema et ultima instantia* we wszystkich przypadkach ściągających się bądź do nauk i rządu osób szkolnych, bądź do całości i dochodzenia wszelkich fundu-

szów edukacyjnych i opłat z nich; tudzież w przypadku zgwałcenia bezpieczeństwa, lub znieważenia osób Komisji Edukacyjnej, asesorów i oficjalistów w miejscu i czasie ich urzędowania.

2-do. Wszystkie osoby stanu nauczycielskiego wraz z uczniami pod artykułem III *Nro 1-mo* wzmiankowane, jak są obowiązane do pełnienia wszelkich ustaw i rozrządzeń Komisji, tak należeć będą do jurysdykcji, opieki i sądów tejże Komisji, co do karności, obyczajów, porządku i swych obowiązków. W takowych jednak sprawach wprzód *in prima instantia* przed sądami rektorskiemi mają być sądzeni.

3-tio. Żadna wzwyż rzeczonych osób i jakiegokolwiek powołania nie może się wyłamywać pod żadnym pozorem z pod jurysdykcji Komisji Edukacyjnej, ani od obowiązków oddalać, póki się nie sprawi z obwinionych postępków swoich i nie będzie uwolniona od Komisji.

4-to. Żadna jurysdykcja świecka i duchowna w tych rodzajach przestępstw rzeczonych osób pociągać do siebie nie będzie mogła. Sprawy zaś kryminalne do sądów ordynaryjnych, takowym sprawom właściwych, przez Komisją Edukacyjną mają być odsyłane.

5-to. Osoby patentowane od Komisji Edukacyjnej do rektorstw i katedr, oraz równych tym obowiązków w Szkołach Głównych, tudzież patentowane do przełożeństw po wszystkich szkołach, nie mogą być oddalone od swoich obowiązków, tylko drogą sądu w Komisji Edukacyjnej.

6-to. Osoba nawet niepatentowana w stanie nauczycielskim, oskarżona, ma prawo domagać się sądu, chybaby przypadek publicznego zgorszenia wyciągał prędszego zawieszenia tejże osoby od urzędu do rozeznania sądowego, które w porządku przyzwoitym nieodwłocznie ma nastąpić.

7-mo. Jak Komisja bez sądu nie może nikomu naruszać danych patentów i zaręczeń w ustawach opisanych, tak nikt bez wiedzy tejże od obowiązków edukacyjnych oddalać się nie może, nie dopełniwszy ich do kresu sobie zamierzonego, pod odpowiedzią w sądach Komisji Edukacyjnej podług stopniów przepisanych.

8-vo. Oficjaliści, subalterni i inni na posługach Komisji Edu-

kacyjnej będący, co do obowiązków tylko funkcyj ich, to jest *ex re male gesti officii*, równie i osoby z Towarzystwa Uczonych, co do powinności posiedzeń swoich, do sądów Komisji Edukacyjnej należeć będą.

9-no. Władzę sądowniczą *ultimae instantiae* w dawnych przywilejach oznaczoną, tudzież władzę konserwatorską i władzę kanclerską w Szkołach Głównych, z mocy jakichkolwiek praw i przywilejów komukolwiek dotąd służące, niemniej jakiekolwiek inne zwierzchnictwo wpływ *ad universitates* mające, na Komisją Edukacyjną z całą jej obszernością przenosiemy. *Jus patronatus* do wszelkich beneficjów Szkołom Głównym dotąd służące, odtąd do samej tylko Komisji Edukacyjnej należeć przyznajemy, które ona podług wymiaru emerytury od siebie ułożonego, osobom duchownym ze stanu nauczycielskiego bądź w Szkołach Głównych, bądź po innych zgromadzeniach nauczycielskich wysłużonym nadawać będzie.

10-mo. Sądy rektorskie podług ordynacji, którą Komisja Edukacyjna przepisze, do wszelkich obowiązków osób, nie zaś do funduszów, ani odmian w układach edukacji i instrukcji ściągać się mają. Inne pośrednicze dawniej praktykowane między sądami rektorskiemi *primae instantiae* a sądami *ultimae instantiae* uchylamy. Rektor do odleglejszych miejsc może delegować z mocą sądzenia.

11-mo. Do wszystkich dekretów *executionis* Komisji Edukacyjnej, jako też do dekretów rektorskich Szkół Głównych nieapelowanych *brachium militare* upewniamy, a to za poprzedzającą Komisji Edukacyjnej rekwizycją, bądź zaświadczeniem.

12-mo. Wszelka ewokacja, w sprawach do Komisji Edukacji należących przez kogokolwiek czyniona, ma być napowrót do sądów tejże Komisji zwrócona i w jej sądach *ultimatim* z prawa decydowana, pod rygorem kar za ewokacją oznaczonych.

13-to. Ordynacją sądów swoich, jako też rektorskich Szkół Głównych Komisja ułoży i tę do aprobaty i podpisu Nam Królowi w Straży poda, a to stosownie do opisów prawa tego i Ustawy Rządowej.

14-to. Akta Komisji: edukacyjne, porządkowe, ekonomiczne

i sądownicze, powagę i wiarę we wszystkich innych sądach i magistraturach mieć powinny.

15-to. Akta także rektorskie, jako akta publiczne, we wszystkim z sądami i aktami *primarum instantiarum* w Koronie i Litwie mocą niniejszego prawa porównane mieć chcemy.

ARTYKUŁ VI.

Dochodzenie nieregularności opłat.

1-mo. Gdyby który dyplomatyczny dziedzic dóbr i sum pojezuickich, lub Szkoły Głównej krakowskiej, jej kolonjów, burs, borkarń, na terminach oznaczonych, to jest: raty ś. Jańskiej do dnia 15 sierpnia, a raty Trzechkrólskiej do dnia 15 lutego nie zapłacił do kas sobie oznaczonych, tedy po upłynionych tych terminach Komisja Edukacyjna nie już proces formować będzie, ale przez instrument w formie dekretu od siebie wydany, objaśniwszy ilość zalegającej należności funduszowej i procentów od niej przychodzących, do sekwestrowania dóbr z natury swojej funduszowych, oraz tych dóbr, na których względem winnej czy to od dóbr, czy od sum funduszowych opłatności jest zabezpieczona ewikcja, użyje jednę osobę lub więcej, podług potrzeby i odległości miejsc, z urzędów swoich do egzekwowania dekretów jurydycznych obowiązane, która osoba lub osoby z pomocą wojskową, przez komendy przyzwoite nieodmownie dodawać się powinną, do rzeczonych tak funduszowych, jako też ewikcyjnych dóbr nieodwłocznie zjechawszy, dobra funduszowe przez sekwestr obejmą, dobra zaś ewikcyjne na ekstenuacją należności funduszowej, pomimo wszelkie bronienia i opozycje, w posesją funduszową przy sporządzeniu wiernych inwentarzów podadzą.

2-do. Gdyby tenże dziedzic dyplomatyczny przed nastąpieniem drugiej raty z sekwestru dóbr funduszowych nie uwolnił, w tym przypadku Komisja Edukacyjna będzie je deklarowała *pro vacantibus* i one *per plus offerentiam* innemu na dziedzictwo sprzeda. Jeżeliby w sekwestrowanych dobrach znaleziona była dezolacja, tedy wszystkie szkody na dobrach ewikcyjnych przez sąd komisyjny poszukiwane będą. Wzajemnie jeśliby wyszły z dóbr

funduszowych dyplomatyczny dziedzic miał pretensją o reparacją onych, tedy sąd Komisji Edukacyjnej onę roztrząśnie i satysfakcją, jeżeli należeć się znajdzie, udeterminuje.

3-tio. Gdyby osoba urzędowa z strony Funduszu Edukacyjnego do tradycji dóbr ewikcyjnych użyta, też dobra w obcej tradycji będące znalazła, w tym razie takowej natury posesor należność edukacyjną, jako skarbu publicznego, a tym samym pierwszą przed innemi długami za dziedzica zastąpi i wlewek na tęż sobie ustąpioną sumę z strony Funduszu Edukacyjnego otrzyma.

4-to. Gdyby tradycyjny posesor za dziedzica ociągał się lub wzbraniał się uczynić satysfakcji, tedy ma być z nim w sądach Komisji o to intentowany proces.

5-to. Gdyby z posesji tradycyjnej dóbr ewikcyjnych okazało się, że intrata takowych objętych dóbr nie wyrównywałaby procentowi od kapitału na nich się opierającego, na ten czas strona Funduszu Edukacyjnego dłużnika swego pozwie przed sąd Komisji Edukacyjnej do zastąpienia tego to *decessu* z innego majątku jego.

6-to. Z innych funduszów nie pojezuickich, ani Szkoły Głównej koronnej, na edukacją przeznaczonych, procenta i jakiekolwiek należytości zaległe *via ordinaria* prosto w sądach Komisji Edukacyjnej mają być poszukiwane.

ARTYKUŁ VII.

Porządek postępowania Komisji.

1-mo. Posiedzenia, czyli sesje Komisji Edukacyjnej zawsze będą składane w stołecznym mieście Królestwa, lub w miejscu gdzieby się sejm odprawiał, a to tylko w przeciągu tegoż sejmu. Obrani komisarze zaczną urzędowanie swoje w sześć dni najpóźniej po obraniu, a póki ci na Komisji nie zasiądą, komisarze funkcją swoją kończący, mają ułatwiać zachodzące interesa.

2-do. Komplet na sesjach edukacyjnych, porządkowych i ekonomicznych najmniej z trzech osób, na sądowniczych z pięciu być powinien. Wszelkie rezolucje i dekreta Komisji, gdzieby jednomyślność nie zaszła, *pluralitate* przez głośne zdania stanowione będą; *in casu paritatis* prezydujący prócz kreski swojej, jako ko-

misarza składającego komplet, drugą mieć będzie kreskę do rozwiązania tylko przypadku *paritatis*. Rozpisy w protokole mają być zapisywane. Te jednak rozpisy nie będą mogły tamować skutku wszelkich decyzyj i rezolucyj, większością zdań w Komisji zapadłych.

3-tio. Trzy będą sentencjonarze: jeden do rezolucyj edukacyjnych i porządkowych, drugi do ekonomicznych, trzeci do decyzyj sądowych. Te sentencjonarze przez przytomnych komisarzów mają być podpisywane. Prócz tych sentencjonarzów będą oddzielne protokoły do czynów Komisji. Najpierwszy, w którym będą zapisani wszyscy komisarze Edukacji Narodowej, asesorowie, oficjaliści i subalterni, tudzież osoby Towarzystwa Uczonych; w tenże protokół wciągane będą tabele wszystkich szkół i osób stanu nauczycielskiego i układy nauk z konotacją odmian, w ciągu lat za doskonaleniem się tychże nauk zachodzić mogących. W drugim zapisywane będą *per extensum* rezolucje w materjach edukacyjnych i porządkowych, tudzież inne czyny i pisma do tego ściągające się. W trzecim wciągane będą zlecenia od Straży do Komisji i pisma od Komisji do Straży podawane; noty i konferencje z innemi magistraturami czynione, konkordaty duchowne, tudzież inne jakowe pisma, związek z Komisją Edukacyjną mające. Te trzy protokoły mają być przy sekretarzu Komisji. W czwartym, ekonomicznym będą zapisywane pensje wszystkich osób, biorących one z Funduszu Edukacyjnego, *sarta tecta* domów, do tegoż Funduszu Edukacyjnego należących, rezolucje ekonomiczne, wszelkie czyny i pisma do tego ściągające się; a ten protokół ma być przy pisarzu ekonomicznym. Piąty będzie protokół sądowy do zapisywania dekretów ostatecznych; prócz tego protokołu sądowego mają być konserwowane regestra wpisów i protokoły potoczne do zapisywania manifestów, oblat czyli aktykacyj i przyjmować się mających przyznań. Te wszystkie potrzebne do sądowności księgi będą przy pisarzu sądowym Komisji.

4-to. Komisarze edukacyjni, jako bez pensji urząd sprawując, czynią ofiarę prac swoich dla dobra publicznego, tak tąż samą pobudką powodując się, przepiszą sobie porządek sesyj edukacyjnych porządkowych i ekonomicznych, które to sesje, za

obwieszczeniem prezesa lub w jego niebytności pierwszego w porządku komisarza, składane będą. Każdy komisarz w przypadkach, które naglejszemi zdawać mu się będą, żądać może złożenia sesji, a tego mający prezydować odmówić nie będzie mocen.

5-*to*. Asesorowie na wszystkich Komisji sesjach edukacyjnych, porządkowych i ekonomicznych, tudzież sądowych, tyczących się karności i obowiązków, znajdować się *cum voce informativa* powinni, na sądowych zaś, tyczących się funduszu edukacyjnego, mogą.

6-*to*. Ciż asesorowie osobne sesje edukacyjne, porządkowe i ekonomiczne *cum voce decisiva* miewać powinni dwa razy w tydzień, podług niższych opisów prawa tego i ordynacji, którą ułoży Komisja. Te sesje, czy pod prezydencją komisarza, czy asesora, usługami z pomiędzy nich w edukacji najdawniejszego, nazywać się będą sesjami Komisji Edukacyjnej i rezolucje, choćby z podpisem asesora pod imieniem Komisji wychodzić i moc jej mieć będą. Rezolucje *unanimitate vel pluralitate* (w co i zdanie komisarza prezydującego wchodzić ma) decydowane być powinny, a gdyby *paritas* nastąpiła, decyzja *ad plenum* Komisji należeć będzie. Wszystkie rezolucje i czyny asesorów w też same protokóły Komisji Edukacyjnej, które wyżej są wyrażone, podług gatunku materji mają być wpisywane. Rektorowie Szkół Głównych pod bytność swoję w tych miejscach, gdzie się będą odprawiać sesje komisyjne lub asesorów, mogą na jednych i drugich zasiadać *cum voce informativa*.

7-*mo*. Asesorów powinnością będzie układać ustawy Komisji około edukacji i instrukcji narodowej, oraz policji nauczycielów i uczniów, na wszystkie szkoły pod jakimkolwiek imieniem chodzące i jakiejkolwiek instytucji, jak jest w wyższych artykułach powiedziano. Tychże asesorów powinnością będzie roztrząsać wszystkie raporta Szkół Głównych i wszelkich innych narodowych; porządek osób do obowiązków nauczycielskich i innych układać; memorjały, do porządku edukacji stosujące się, odbierać, niektóre z nich ułatwiać, a do niektórych projekta do Komisji podawać; rachunki kasy generalnej komisyjnej i kasy Szkół Głównych przy komisarzu co rok przeglądać, *ad referendum* Komisji *in*

pleno; dzieła przez Towarzystwo Uczonych wydanego, lub za pożyteczne uznanego, przyjęcia potrzebę uznać, albo nie uznać; słowem wszystkie przypadki i okoliczności od Komisji sobie poruczone, jedne ułatwiać, inne decyzji samej Komisji wyciągające, *projective* tylko układać, a to stosownie do ordynacji, którą na wszystkie czyny asesorów Komisja przepisze.

8-vo. Pieczęć Komisji Edukacyjnej będzie Orzeł z Pogonią, z napisem wokoło: *Collegium Praefectorum Publicae Institutioni* Ekstrakty wychodzić mają pod tąż pieczęcią z podpisem sekretarza i protokolisty w materjach edukacyjnych i porządkowych. Ekstrakty ekonomiczne z podpisem pisarza ekonomicznego. Ekstrakty dekretów z podpisem pisarza sądowego i regenta. Wszystkie te ekstrakty podług ordynacji Komisji wydawane będą pod tytułem takim: Pod opieką Najjaśniejszego Stanisława Augusta Komisja Edukacji Narodowej; w najpóźniejszych latach, zamiast Stanisława Augusta, następców królów imiona kładzione będą.

ARTYKUŁ VIII.

Stosunek i obowiązki Komisji względem sejmu.

1-mo. Komisja co dwa lata każe wydrukować tabelę całego przychodu do kasy *immediate* komisyjnej wpływającego, oraz z tejże kasy rozchodu i ze wszystkich w tym artykułów przed deputacją z sejmu ordynaryjnego zda sprawę.

2-do. Zda także sprawę z rezolucyj i innych czynów swoich, oraz da raport o stanie edukacji i instrukcji narodowej.

3-tio. Deputacja po roztrząśnieniu tabeli funduszu, po odebraniu sprawy o wszelkich Komisji czynach, jeśliby co znalazła przeciwnego Ustawie Rządowej i niniejszemu prawu, o wszystkim w relacji swojej sejmowi doniesie.

4-to. Usprawiedliwienie się z jakiego czynu na sejmie lub w sądach sejmowych rozpisami będzie probowane.

5-to. Gdy czyny Komisji będą zgodne z Ustawą Rządową i prawem niniejszem, sejm da zaświadczenie i kwit Komisji z oznaczeniem remanentu funduszowego.

ARTYKUŁ IX.

Stosunek i obowiązki Komisji względem Straży.

1-mo. Komisja Edukacyjna co kwartał powinna dawać raport królowi w Straży o wszelkich czynach swych i asesorów.

2-do. Prócz zwyczajnych raportów, na każde zapytanie króla w Straży będzie obowiązana dać dokładną odpowiedź, eksplikacją i informacją; tudzież na każde od Straży żądanie konferencji, z tąż Strażą osobno lub spólnie z innemi magistraturami czynić się mającej, podług tego, jak Straż żądać będzie, też konferencje Komisja Edukacyjna składać powinna.

3-tio. Wszelkie zapytania, żądania, odpowiedzi, eksplikacje, informacje, słowem wszelkie wzajemne między Strażą a Komisją czyny mają być podawane na piśmie, od Straży z podpisem ministra, od Komisji z podpisem komisarzów, komplet w Komisji składających; *in casu* osobnej konferencji ze Strażą, przez delegowanych od Komisji, w sposób jaki król w Straży oznaczy.

4-to. Jeśli jakie projekta Komisja Edukacyjna na sejm mieć będzie, te królowi w Straży przygotowane złoży. Inne obowiązki Komisji Edukacyjnej względem króla w Straży, też same są, jakie w opisach tejże Straży wyrażają się ogólnie dla wszystkich magistratur. Które to obowiązki, jak przez wszystkie magistratury, tak i przez Komisją Edukacyjną dopełniane być powinny.

ARTYKUŁ X.

Stosunki z innemi rządowemi komisjami.

1-mo. Komisja Edukacyjna, czyto przez pisma, czy przez wyznaczone z grona swego do konferencji osoby, szukać może od każdej rządowej Rzeczypospolitej komisji, lub innej udzielnej magistratury, od Komisjów Porządkowych i wszelkich jurysdykcyj, informacyj, wzajemnego zniesienia się i pomocy, i wzajemnie te od Komisji Edukacyjnej żądane być mogą.

2-do. Komisje Porządkowe, prócz obowiązku w poprzedzającym punkcie wspomnionego, będą miały szczególny obowiązek donosić Komisji Edukacyjnej o funduszach na edukacją pod jakim-

kolwiek imieniem przeznaczonych, a ukrytych, albo zaniedbanych; tudzież wszelkie zlecenia od Komisji Edukacyjnej do siebie przysłane, dopełniać powinny.

Wszelkie prawa dawne o Komisji Edukacyjnej, sprzeciwiające się opisom prawa niniejszego, uchylamy.

ARTYKUŁ XI.

Deklaracja.

1-mo. Ponieważ przyprowadzenie do skutku opisów niniejszego prawa i wystawienie dzieła edukacji należycie urządzonego, potrzebuje przydłuższego czasu i ciągłych wiadomości materyj edukacyjnych, które teraźniejsi komisarze tak długo pracując, dokładnie posiadają, przeto po skończonym na przyszłym sejmie sześcioletnim okręgu urzędowania komisarzów edukacyjnych, na jeden raz uchylając elekcją, toż urzędowanie ich przeciągamy od przyszłego sejmu aż do lat sześciu, z przydaniem osób przez Nas Króla dla dopełnienia liczby czternastu komisarzów.

2-do. Nietylko chęć oddania sprawiedliwości i okazania wdzięczności powszechnej za łożone prace przez ciąg nieprzerwany lat ośmnastu w edukacji narodowej zasługom ku Rzeczypospolitej WW. Potockiego, marszałka W. W. Ks. Lit. i Chreptowicza, podkanclerzego lit., ale wzgląd należyty na dobro samejże edukacji, w której urządzaniu i sprawowaniu ich światło z doświadczeniem i długiem zawiadowaniem największą będzie pomocą, deklarujemy dla nich tylko samych, iż chociaż rzeczeni ministrowie zostają w Straży, to jednak przeszkadzać im nie będzie do zasiadania na zawsze nad liczbę obranych w Komisji Edukacyjnej *cum voce decisiva* na sesjach jedynie edukacyjnych i porządkowych, atoli rezolucyj żadnych podpisywać nie mają, na sesjach zaś sądowniczych pod żadnym pozorem zasiadać im nie będzie wolno.

3-tio. Pisarzów teraźniejszych sądowych i generalnego kasjera, jako interesów Funduszu przez ciągłe od ustanowienia Komisji onych sprawowanie, dokładną mających wiadomość i z zasług nam zaleconych, przy tychże funkcjach do życia lub dobrowolnego odstąpienia zachowanych, mieć chcemy.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk (z 1791 r. B. w. m. i r. wyd.). Format $35^1/_2 \times 21$, str. 28 pag. fracta. — Znajduje się w Arch. Min. WR. i OP.

Wymienia Riabinin: *Archiw Carstwa Polskago,* Moskwa 1914. str. 15, podaje jednak mylną datę: 1793—1795, gdyż punkt 2, artykułu XI wskazuje na osiemnastoletnią pracę Potockiego i Chreptowicza, więc na r. 1791.

DODATEK C.

KOMISJA EDUKACJI NARODOWEJ.

(1788—1792).

Pragnąc troskliwość naszę o trwałe rządu wolnego utrzymanie, i o szczęśliwość całego narodu wpoić w umysły wszystkich obywatelów; za najskuteczniejszy do tego sposób uznajemy być jednostajne młodzi obywatelskiej wychowanie i ćwiczenie, zgodne zupełnie z Konstytucją wolnego rządu. Na ten koniec ustanawiamy Komisją Edukacyjną, której celem najistotniejszym być powinno, żeby młodzież obywatelską przez jednostajną edukacją i instrukcją sposobiła na obywatelów, kochających swobody narodu, troskliwych o ich całość, zdolnych do pełnienia wszelkich obowiązków, aby tegoż samego ducha wolności i miłości Ojczyzny najodleglejszym podawała pokoleniom.

I.

Co do celu Komisji.

Wszelki Fundusz Edukacyjny, wszelkie *Universitates* czyli Szkoły Główne, a mianowicie Szkołę Główną kor. w Krakowie, a Szkołę Główną W. X. Lit. w Wilnie i wszelkie Akademje ustanowione lub ustanowić się mające, bibljoteki kosztem Rzplitej lub z Funduszu Edukacyjnego założone, a nadewszystko Bibljotekę Załuskich, oraz gimnazja, konwikty, szkoły publiczne, tak świeckie jako i zakonne, katolickie i niekatolickie z Funduszu Edukacyjnego albo za pozwoleniem Komisji z funduszu obcego utrzymowane; niemniej wszelkie osoby stanu nauczycielskiego, i te, które się obowiązków nauczycielskich w Szkołach Głównych, w gimnazjach i innego nazwiska szkołach podejmują, bądź świeckie, bądź zakonne; nadto wszystkich uczniów, najdujących się *in universitatibus*, lub w szkołach jakiegokolwiek nazwiska, pod rząd, dozór i opiekę Komisji Edukacyjnej oddajemy.

II.

Co do składu Komisji.

Komisja Edukacyjna składać się będzie ze dwunastu komisarzów, do których wyboru wszyscy senatorowie i ministrowie, niemniej wszyscy obywatele z stanu rycerskiego, tak duchowni jako świeccy, choćby nawet w inszych komisjach, trybunałach lub Straży zasiadali, za kandydatów podawać się mogą.

III.

Elekcja komisarzów edukacyjnych tym samym odprawiać się będzie sposobem, jaki jest przepisany dla wyboru osób do wszystkich Komisyj.

IV.

Prezydującym w Komisji będzie zawsze Najprzewielebniejszy Prymas Korony Polskiej i W. X. Lit., a w nieprzytomności jego pierwszy w porządku senator, minister lub ze stanu rycerskiego komisarz.

V.

Urząd komisarzów trwać będzie przez lat sześć; po tych skończonych wybrani być mają inni komisarze, między któremi ci, co lat sześć dopełnili, wszyscy na nowo potwierdzonemi być mogą, a między nowo obieranemi komisarzami połowa dawnych zostać się zawsze powinna.

VI.

Gdyby w przeciągu lat sześciu, przez śmierć lub odstąpienie, urząd komisarza zawakował, tedy My Król z pomiędzy podanych od Komisji trzech kandydatów, jednego na komisarza nominować będziemy.

VII.

Komisja Edukacyjna mieć będzie sześciu asesorów. Każda Szkoła Główna wybierze u siebie jednego asesora z pomiędzy emerytów zgromadzenia swego, lub z pomiędzy emerytów szkół publicznych. Czterech zaś innych asesorów sama Komisja wy-

bierać będzie, podług potrzeby i zdatności, choćby z pomiędzy osób w stanie nauczycielskim nieumieszczonych.

VIII.

Urząd asesorów Szkół Głównych przez dwa lata trwać tylko ma, których Szkoły Główne na dalej zostawić, albo nowych obrać będą mogły. Urząd asesorów przez Komisją nominowanych od lat sześciu trwać będzie, z zupełną wolnością potwierdzenia na dalej podług zasługi i zdatności.

IX.

Rektorowie Szkół Głównych, ilekolwiek najdować się będą tam, gdzie Komisja swe odprawuje obrady, na sesjach *cum voto decisivo* zasiadać mogą.

X.

Do utrzymywania protokołu wszelkich rezolucyj ekonomicznych osobno, i do rezolucyj edukacyjnych osobno, asesorowie w Komisji zasiadający wybierani będą na sekretarzów, których Komisja podług potrzeby i zdatności, na wzwyż rzeczonych funkcjach utrzymywać będzie.

XI.

Do utrzymywania kasy funduszowej, korespondencji z zgromadzeniami szkolnemi w interesach dochodu, niemniej odbierania rachunku od zgromadzeń na Funduszu Edukacyjnym zostających i do wszelkich innych powinności do kasy funduszowej przywiązanych, Komisja mieć będzie kasjera generalnego.

XII.

Do utrzymywania protokułów sądowych Komisja mieć będzie dwóch pisarzów, jednego na kadencje koronne, drugiego na litewskie.

XIII.

Innych swych subalternów do kasy, do kancelarji, do archiwum, i dla sekretarzów, Komisja utrzymywać ma podług

istotnej potrzeby z względem na oszczędność Funduszu Edukacyjnego, a to za własną nominacją i z wolną odmianą w każdym czasie.

XIV.

Co do władzy Komisji.

Władza Komisji Edukacyjnej do trzech najszczególniej rozciąga się celów: najprzód do jednostajności instrukcji i edukacji, do rządu osób około nauk zatrudnionych, czyli one są nauczycielami czy uczniami, do beśpieczeństwa i opieki nad osobami, tak ważną powinnością zajętemi. Powtóre, do przestrzegania całości funduszu i regularności dochodu. Potrzecie, do administrowania sprawiedliwości, tak względem całości funduszu i dochodu, jako też dla utrzymania beśpieczeństwa, spokojności i subordynacji osób, dozorowi Komisji powierzonych.

XV.

W tym zamierze wszelkie prawa i przywileje Szkołom Głównym, tak w Koronie, jako i w Litwie i jakiejkolwiek zwierzchności dotąd nad edukacją przełożonej służące, od roku 1364 dane i ustanowione, na Komisją Edukacyjną przenosiemy, one pod dozór, egzekucją i opiekę Komisji oddajemy. A ponieważ takowe prawa najwięcej służą Szkole Głównej krakowskiej i przez udzielność późniejszej konstytucji r. 1676. *Vol. V. fol. 433 tit. Aprobatio* Szkole Głównej wileńskiej; przeto chcąc zachować pamięć poprzedniczych wieków w świadczeniu opieki stanowi nauczycielskiemu, prawa rzeczone, ile się niniejszej konstytucji naszej i ustawom Komisji Edukacyjnej nie sprzeciwiają, w całości zachowujemy, zalecając Komisji, ażeby egzekucji rzeczonych przywilejów, ile są z niniejszą konstytucją i ustawami Komisji zgodne, pilnie przestrzegała. Gdy zaś konstytucja 1633 r. *Vol. III, fol. 798* mówi, że prawa Akademji krakowskiej między insze Rzplitej prawa są inferowane, a w przedrukowaniu tychże woluminów najdują się opuszczone, jako to widzieć można *Vol. I, fol. 114*, przeto zalecamy Komisji Edukacyjnej, aby rzeczone prawa z oryginalnych przywilejów zebrane, tudzież ze statutu Łaskiego i Herburta,

na nowo wydrukować kazała, a to stosownie do Konstytucji 1633 roku *Vol. III, fol. 798 tit. Akademja Krakowska.*

XVI.

Władzę sądowniczą *in ultima instantia,* władzę konserwatorską i władzę kanclerską w Szkołach Głównych, tak krakowskiej, jako i wileńskiej, z mocy przywilejów i bull komukolwiek dotąd służącą, na Komisją Edukacyjną w całej zupełności przenosiemy i tęż władzę w niżej opisany urządzamy sposób.

XVII.

Co się tyczy władzy kanclerskiej, tę Najprzewiel. Prymas, jako w Komisji prezydujący, sprawować będzie w obydwóch Szkołach Głównych w Koronie i w Litwie, z mocą stanowienia podkanclerzych z osób w Szkole Głównej umieszczonych, a to do wypełnienia obowiązków, jakie Komisja przepisze. Kanclerz jednak ani sam przez siebie, ani przez swych podkanclerzych, nie będzie sobie przywłaszczał żadnej osobnej władzy sądowniczej w jakiejkolwiek bądź materji, nad osobami pod zwierzchnością Komisji Edukacyjnej zostającemi.

XVIII.

Co się tyczy władzy konserwatorskiej i sądowniczej *in ultima instantia,* komukolwiek rzeczona władza z mocy przywilejów lub bull ś. Stolicy rzymskiej dokąd służyła, tę mocą niniejszego prawa na całą Komisją Edukacyjną przenosiemy, nie zostawując nikomu innemu żadnej jurysdykcji sądowej nad osobami i rzeczami, pod zwierzchność, opiekę i rząd Komisji oddanemi.

XIX.

Komisja Edukacyjna będzie miała władzę poznawania, roztrząsania i konferowania wszelkich praw i przywilejów tak Szkołom Głównym, jako i innym nauczycielskim zgromadzeniom nadanych, egzekucji onych przestrzegania, i sporów stąd wynikających rozsądzania.

XX.

Podług przelanych dawniejszych praw na Komisją Edukacyjną i podług niniejszej konstytucji władzę rządową Komisji

w taki urządzamy sposób: Będzie miała Komisja zupełną moc przepisywania instrukcji i edukacji we wszystkich Szkołach Głównych, gimnazjach, konwiktach, w szkołach publicznych, parafjalnych i wszelkich innych. W tym celu wolno Komisji czynić wszystkie urządzenia, ustawy i nakazy, ściśle doglądając onych egzekucyj: a cokolwiek przepisze lub urządzi, w tym wszystkim nauczyciele i uczniowie winni jej będą posłuszeństwo i za przestępstwo nakazów podlegać jej sądowi. Z tym jednak warunkiem, iż władza Komisji Edukacyjnej bynajmniej rozciągać się niema do prywatnej w domach obywatelskich edukacji. Będzie także obowiązkiem Komisji Edukacyjnej urządzać w Szkołach Głównych, tak koronnej, jako i W. Ks. Lit. nauki lekarskie, i rząd nad temiż, ażeby z tego urządzenia w obudwóch Szkołach Głównych ustanowiła się potrzebna policja i rząd jak najregularniejszy po wszystkich województwach, ziemiach, powiatach i miastach, tak koronnych, jako i litewskich względem doktorów, chirurgów i aptekarzów, ile się to ściągać będzie do sprawowania ich profesji, do przestrzegania, ażeby apteki w jak najlepszym zostawały porządku, ażeby dyspensatorja na cały kraj były jedne. Do czego wszystkiego Komisje Porządkowe i Komisja Policji będą obowiązane dawać pomoc Komisji Edukacyjnej, żeby tak pożyteczne urządzenia egzekucją swoją niezawodnie miały. Urządzenie zaś Departamentu Policji względem przesyłania uczniów ze wszystkich miast do Szkoły Głównej kor. na naukę chirurgji, mocą niniejszego prawa utwierdzamy, i toż prawo do miast W. Ks. Lit. rozciągamy, poruczając dozór i egzekucją onego Komisji Policji.

XXI.

Do wykonania ustaw Komisji Edukacyjnej, dozoru nauk i nauczycielów, karności nad nauczycielami i uczniami, pośredniczy dozór i egzekucja przy Szkołach Głównych ma zostawać, a przy Komisji Edukacyjnej najwyższy dozór i opieka wszelkich obowiązków, tyczących się nauczycielów i uczniów, za których niedopełnienie, tak zgromadzenia szkolne w ogólności, jak każda w szczególności osoba będzie powinna odpowiedzieć Komisji Edukacyjnej.

XXII.

Komisja Edukacjna wszelkie osoby, tak nauczycielskie, jako i urzędowe, w Szkołach Głównych wybierane, podług swych ustaw patentować będzie; żadna zaś osoba przez Komisją patentowana, od obowiązków swoich oddaloną być nie może, tylko drogą sądową.

XXIII.

Szkoły Główne będą obowiązane dawać raporta do Komisji Edukacyjnej o stanie nauk i sprawowaniu się osób, tak swego zgromadzenia, jako i dozorowi swemu powierzonych. Oprócz czego Komisja nadzwyczajne wizyty naznaczać i wysyłać będzie, tak do Szkół Głównych, jako i do innych nauczycielskich zgromadzeń, stosowne rezolucje wydawać, jakie potrzeba wskaże z raportów ordynaryjnych od Szkół Głównych i ekstraordynaryjnych od wizyty przez Komisją wysyłanej.

XXIV.

Bez wiadomości i zezwolenia Komisji nie będzie odtąd wolno żadnej szkoły publicznej pod jakimkolwiek bądź nazwiskiem erygować i utrzymywać. Gdyby kto ważył się najmniejszą szkółkę lub pensją bez wiadomości Komisji utrzymywać, Komisja zamknąć ją może i zupełnie zakazać, a nieposłusznych, podług władzy sobie nadanej, ukarać.

XXV.

Żadna osoba, jakiejkolwiek bądź jurysdykcji z profesji i powołania podległa, nie może się wyłamywać z pod jurysdykcji Komisji Edukacyjnej w tym wszystkim, czego się podjęła w celu edukacji publicznej, ale samej tylko Komisji, jej nakazom i wyrokom sądowym zupełnie podlegać obowiązana będzie.

XXVI.

Dla czego Komisja Edukacyjna będzie miała zupełną moc wglądania w układ nauk i edukacji po seminarjach diecezjalnych, przepisania jednostajnej instrukcji dla tychże seminarjów, a to za zniesieniem się z przewielebnymi biskupami *cum collegio*

utriusque ritus gdzieby szło o przepisanie jednostajnej instrukcji, a z każdym w szczególności przew. biskupem, gdzieby szło o urządzenie miejscowe. Nauki zaś teologiczne po wszystkich seminarjach jednostajnie dawane być mają, tak, jak przewiel. biskupi *in collegio* ułożą i przepiszą.

XXVII.

Co się tyczy szkółek parafjalnych, względem tych wszelka zwierzchność diecezjalna i zakonna winna będzie powolność i porozumienie się z Komisją, tak względem jednostajności nauk, jako i względem zachowania przepisów Komisji; która to Komisja będzie miała zupełną moc obowiązywać wszelką zwierzchność zakonną do utrzymywania szkół lub szkółek tego gatunku, jakie na którym miejscu Komisja za potrzebne uzna w klasztorach zakonników lub zakonnic, jeżeli na to fundusz wystarczający znaleść się może.

XXVIII.

Ponieważ zakony, oprócz nowicjatów, utrzymują szkoły dla młodzieży zakonnej, przeto idąc za duchem jednostajności, jaki być powinien w instrukcji edukacji tego narodu, który konstytucją rządową chce mieć trwale przez edukacją wszystkich klas obywatelskich zachowaną i wspieraną, Komisja Edukacyjna będzie miała obowiązek przepisania jednostajnej edukacji i instrukcji dla szkół zakonnych, a przepisanej doglądania i podług potrzeby poprawiania, nie wdając się bynajmniej w nauki teologiczne, które podług przepisów na seminarja diecezjalne *a collegio episcoporum* ułożonych, w szkołach zakonnych dawane być mają.

XXIX.

Wszelkie szkoły publiczne dysydentów lub dyzunitów, bądź jakiegokolwiek innego wyznania w państwach Rzplitej najdujące się, seminarja albo szkoły zakonne dyzunickie, pod dozór i wizytę Komisji Edukacyjnej oddajemy, ażeby, nie mieszając się w artykuły wyznania i obrządku, jednostajność instrukcji i nauki

moralnej jak najściślej przez tę Komisją we wszystkich klasach obywatelskich doglądana być mogła: żeby różność opinji tolerowana, nie psuła w niczym jednostajności ducha obywatelskiego i przywiązania do konstytucji rządowej.

XXX.

Taż Komisja będzie miała obowiązek ułożenia jak najkrótszego a dokładnego katechizmu rządowego, w którym zebrana być ma cała treść konstytucji Rzeczypospolitej. A ten katechizm zwierzchność diecezjalna poda do wszystkich kościołów tak parafjalnych, jako i zakonnych, ściśle doglądając tego, aby po katechizmie religji we wszystkich kościołach parafjalnych i zakonnych, niemniej we wszystkich innych szkołach, katechizm rządu krajowego pilnie był dawany. Temu prawu wszelkie, nawet dysydenckie, dyzunickie szkoły i kościoły podlegać są obowiązane.

XXXI.

Wszelki fundusz konstytucją 1775 i 1776 roku na Edukacją Narodową przeznaczony, pod pilny dozór, opiekę i administracją Komisji Edukacyjnej oddajemy; z którego Komisja Szkoły Główne i inne publiczne, ile fundusz dostarczy, opatrywać, a mianowicie pensją pracującym w szkołach profesorom, ich przełożonym, wypracowanym nauczycielom opłacać, wszystkie kollegja i szkoły w dobrym porządku utrzymywać, konwikty dla ubogiej szlachty pomnażać i wszelkie inne edukacyjne potrzeby zastępować obowiązana będzie.

XXXII.

A ponieważ oprócz funduszu pojezuickiego Szkoła Główna krakowska ma swoje osobne dochody, przeto utwierdziwszy wszelkie rozrządzenia Komisji względem jej funduszu, stosownie do potrzeb instrukcji publicznej, tenże fundusz pod trwały dozór i opiekę Komisji oddajemy, tudzież wszelkie kollegja, domy, bibljoteki, gabinety, ogrody botaniczne, szpitale, apteki, drukarnie obudwóch Szkół Głównych, tak koronnej, jako i litewskiej, własne, dotąd rzeczonym Szkołom inkorporowane, lub na potym inkorpo-

rować się mające, utwierdzamy, i za niemogącą być oderwaną własność od rzeczonych Szkół Głównych deklarujemy.

XXXIII.

Również fundusz XX. *scholarum piarum* w Koronie i Litwie dozorowi i opiece Komisji Edukacyjnej powierzymy, jako też wszelkie inne fundusze prawami krajowemi, przywilejami poprzedników naszych, lub synodami diecezjalnemi na edukacją publiczną przeznaczone, pod dozór i opiekę Komisji poruczamy.

XXXIV.

Wszelki fundusz raz na Edukacją Narodową przeznaczony, nie może być na inny cel użyty, lub obrócony, lecz na zawsze w tym celu pod dozorem Komisji i najwyższą Rzplitej opieką, trwale i nienaruszenie zostawać ma. Dlaczego wszelki dochód z dóbr i sum na edukacją przeznaczony, podług oryginalnego urządzenia zostawać powinien, ani komukolwiek wolno będzie sum do dóbr raz przywiązanych na inne przenosić; lecz te Funduszowi Edukacyjnemu za wieczystą hipotekę służyć mają: owszem upewniając tak dla Funduszu Edukacyjnego niezawodny dochód, jako też dla obywatelów dobra Funduszu Edukacyjnego dziedzicznym posiadających prawem, stanowiemy i uroczyście warujemy, że sumy na dobrach funduszowych, podług rozrządzenia Komisji Rozdawniczej lub Edukacyjnej umieszczone, nigdy z dóbr tych ruszane być nie mogą, ale na zawsze podług dyplomatów przez Nas Króla wydanych, do dóbr rzeczonych przywiązanemi będą. Co w niczym prawa istotnego dziedzictwa naruszać niema.

XXXV.

Gdyby zaś kto chciał nowe fundusze czynić na potrzeby instrukcji i edukacji, jako to na szkoły, na katedry publiczne, seminarja duchowne, na konwikty ubogich studentów, na bibljoteki, muzea, gabinety i tym podobne kosztowne zbiory, a do instrukcji publicznej istotnie potrzebne, takowe fundusze od Komisji Edukacyjnej za pożyteczne, potrzebne uznane i przyjęte, na pierwszym następującym sejmie utwierdzone być mają; a jak tylko fundusz takowy przyjęty i utwierdzony będzie, pod opieką Rzplitej, rzą-

dem i dozorem Komisji trwale i nienaruszenie zostawać ma, z warunkiem, iż Komisja Edukacyjna raz przyjętej od siebie woli fundatora w najpóźniejszych czasach odmieniać nie będzie mogła.

XXXVI.

Ponieważ cały Fundusz Edukacyjny, z jakiegokolwiek wypływa źródła, pod rząd, dozór i administracją Komisji oddaliśmy, przeto żeby taż Komisja była zawsze pewną całości dochodów sobie powierzonych, za które stanom Rzplitej odpowiadać winna, będzie najściślejszym jej obowiązkiem kasę i administracją rzeczonego funduszu tak urządzić, ażeby ten w dochodach swoich mógł być niezawodny, w administrowaniu łatwy, ażeby nie przynosił żadnego zgromadzeniom szkolnym zatrudnienia i oderwania od istotnych obowiązków, jakie są połączone z ciągłą pracą około edukacji publicznej. Ileby zaś z ustanowienia szkół publicznych zakonnych oszczędzić się mogło kosztu na nauczycielów, tyle Komisja będzie obowiązana pomnożyć konwiktów na ubogą szlachtę.

XXXVII.

Komisją Edukacyjną deklarujemy za sąd *ultimae instantiae*, od którego nigdzie więcej apelować nie wolno, ale na jednym, jako ostatecznym dekrecie każdy przestać powinien. Taż Komisja będzie odtąd sądem jedynym, w którym o dobroć i całość wszelkiego Edukacyjnego Funduszu każdemu czynić i zatrzymanego funduszowego dochodu poszukiwać jest wolno, podług praw Komisji Edukacyjnej służących.

XXXVIII.

Dla tym skuteczniejszego dopełnienia władzy Komisji, którą jej powierzyliśmy do rządu, dozoru edukacji i instrukcji publicznej, niemniej do przestrzegania całości funduszu i pewności dochodu, władzę sądowniczą Komisji Edukacyjnej powierzamy w tym wszystkim, cokolwiek niniejszą konstytucją i prawem Komisji Edukacyjnej służącym, jest objęte i zawarowane.

XXXIX.

Na ten koniec ordynacją sądów przez Nas Króla z mocy prawa 1776 roku Komisji daną, za zgodą stanów utwierdzamy, zostawując sobie moc poprawienia onej, w czymby jej poprawy rzeczona Komisja potrzebowała, a My wraz z Strażą o tej potrzebie przekonani byli.

XL.

Wszyscy nauczyciele i uczniowie drogą apelacji od sądów rektorskich każdej Szkoły Głównej, nietylko co się tyczy karności i obowiązków nauczycielskich, do tego stanu przywiązanych, ale nadto we wszystkich innych, które są objęte przywilejem erekcji Kazimierza W. r. 1364, Władysława Jagiełły 1400, tudzież przywilejem Zygmunta Augusta 1570 i konstytucją 1640 roku *Vol. IV. fol. 334 tit. Securitas Miasta Krakowa*, do sądów Komisji Edukacyjnej udać się mogą.

XLI.

Do sądów Komisji należeć także będą wszelkie sprawy o zachowanie całości praw, przywilejów Szkół Głównych, niemniej całego stanu nauczycielskiego, z temi, którzyby one gwałcić i przestępować ważyli się, lub *evocatorie* ciągnąć do innych sądów osoby, zwierzchności Komisji Edukacyjnej podległe.

XLII.

Cokolwiek zaś rzeczone przywileje Nam Królowi *in causis criminalibus majoribus* zachowały, to wszystko na sądy ordynaryjne, sprawom takowym powszechnie właściwe *primarum et ultimarum instantiarum* przenosiemy.

XLIII.

Ponieważ pośredniczy dozór i egzekucja rządowa, podług ustaw samejże Komisji nad całym stanem nauczycielskim i nad wszystkimi uczniami Szkołom Głównym została powierzona; przeto zachowując dawne tychże Szkół Głównych prawa, jurysdykcją są-

dową rektorską w całości zostawujemy, która podług ustaw Komisji będzie sądem *primae instantiae*, we wszystkich sprawach cywilnych i uczynkowych, gardłowe wyjąwszy, dla wszystkich nauczycielów i uczniów, w tym, co Szkołom Głównym przez najdawniejsze Rzplitej prawa służyło i ciągłą posesją wieków do jurysdykcji rektorskiej lub Szkoły Głównej należało.

XLIV.

Ponieważ władzę konserwatorską przenieśliśmy zupełnie na Komisją Edukacyjną, przeto od wyroku sądów rektorskich wszystkim osobom i we wszystkich sprawach wolna apelacja do Komisji Edukacyjnej zostawuje się; a sąd rektorski, jako sąd *primae instantiae* i akta onego, jako akta publiczne, we wszystkim z sądami i aktami *primarum instantiarum* w Koronie i Litwie mocą niniejszego prawa porównane mieć chcemy.

XLV.

Oprócz tego do sądu Komisji Edukacyjnej należeć będą wszystkie zgromadzenia szkolne i osoby pod zwierzchnością jej zostające, a to tylko w sprawach niedopełnienia rozkazów i zaleceń Komisji. Nadto wszyscy w usługach Komisji zostający, tylko z obowiązków i powinności swoich sądowi Komisji podlegać mają.

XLVI.

Wszelkie sprawy względem całości funduszu i regularności dochodu do sądu Komisji należeć będą. Te jednak, które prawem od wyroku Komisji Edukacyjnej już są wyjęte, mocą niniejszego prawa wyjmujemy.

XLVII.

Dla dekretów *executionis* Komisji *brachium militare* upewniamy. Podobnież i dla dekretów rektorskich Szkół Głównych nieapelowanych, a to za poprzedzającą rekwizycją Komisji.

XLVIII.

Co do porządku postępowania Komisji.

Co się tyczy władzy rządowej, Komisja Edukacyjna miewać będzie sesje do załatwienia interesów Funduszu Edukacyj-

nego i kasy funduszowej, na których wszelkie rezolucje i zalecenia do kasy generalnej, do zgromadzeń nauczycielskich, na dochodach Funduszu Edukacyjnego utrzymywanych, do kancelarji sądowej, niemniej odpowiedzi i rezolucje na wszystkie noty i memorjały wydawane będą. Sesje takowe nazywać się będą ekonomicznemi.

XLVIX.

Oprócz tego Komisja ma miewać sesje do załatwienia interesów edukacyjnych, jako to: w materjach potrzebujących rezolucji na raporta, zapytania Szkół Głównych, na memorjały i przełożenia osób szczególnych, pod zarządem Komisji zostających, lub na przełożenie zgromadzenia szkolnego w tym wszystkim, co się tyczy próśb, nadgród, odpowiedzi na skargi, utrzymania karności, (jeżeli ta materja nie potrzebuje sądowego załatwienia) i inne tym podobne, tyczące się samych nauk, albo osób około edukacji zatrudnionych. Takowe sesje nazywać się będą edukacyjnemi.

L.

Komisja, tak ekonomiczne, jako i edukacyjne sesje odbywać ma w komplecie najmniej trzech osób. Jak zaś i wiele razy sesje rzeczone odbywać się mają, tego opis samej Komisji zostawujemy. Asesorowie jednak, z przydanym sobie za prezesa jednym komisarzem, regularnie dwa razy na tydzień sesje miewać będą, dla dawania raportu Komisji, gdyby co naglejszego trafić się mogło, oraz dla dawania rezolucji w tym wszystkim, co im Komisja do wykonania powierzy, a to stosownie do ordynacji i porządku sesji.

LI.

Wszelkie rezolucje Komisji, gdzieby jednomyślność zajść nie mogła, *pluralitate* stanowione być mają. Protokół rozpisowy we wszystkich materjach ustanawiamy.

LII.

Komisja Edukacyjna w tym wszystkim, co się tyczy porządku sesji, utrzymywania protokułów, wydawania rezolucyj, rozkazów, przepisów i urządzeń, do prawa niniejszego stosow-

nych, niemniej rewizyj i wizyt, z ramienia swego wysyłanych i wszelkich innych obowiązków, ordynacją postępowania sama sobie przepisze na pierwszych sesjach po ogłoszeniu niniejszego prawa, a oraz tak dla asesorów edukacyjnych, jako też dla subalternów powinności ułoży, dozór archiwum funduszowego, kancelarji sądowej, ekonomicznej i edukacyjnej ustanowi.

LIII.

Co do powinności i stosunku Komisji względem sejmu.

Cokolwiek na sejmie względem Komisji, jej funduszu lub stanu nauczycielskiego ustanowione będzie, to wszystko z woli Nas Króla i stanów zgromadzonych ogłoszone, Komisji Edukacyjnej przez marszałka sejmowego z podpisem deputowanych do konstytucji autentycznie intymowane być ma.

LIV.

Komisji powinnością będzie podawać co lat dwa na początku każdego sejmu ordynaryjnego wydrukowaną tabelę wszelkich przychodów i rozchodów z Funduszu Edukacyjnego jej rządowi i zawiadowaniu poleconego.

LV.

Komisja zdawać się będzie co dwa lata na sejmie ordynaryjnym sprawę z przychodów i rozchodów całego Funduszu Edukacyjnego; niemniej z tego wszystkiego, cokolwiek względem nauk lub stanu nauczycielskiego na nowo postanowić lub odmienić jej przyjdzie, a to przed deputacją, tym końcem z sejmu wyznaczoną, podług opisu w rozdziale o sejmie.

LVI.

Wolno będzie każdemu obywatelowi do deputacji, egzaminującej czynności Komisji, podawać na piśmie z podpisem ręki własnej zarzuty i zażalenia swoje na Komisją.

LVII.

Gdyby z relacji deputowanych okazała się jaka czynność Komisji naganna, sejm podług okoliczności i gatunku przewinienia, czynność takową Komisji albo nagani i rządzenie czyli rezolucję skasuje, albo do sądów sejmowych po rozsądzenie i ukaranie instygatorom narodowym zapozwać każe.

LVIII.

Delacja obywatela partykularnego na Komisją o jej czynności urzędowe iść nie może, wyjąwszy osobiste występki tych, którzy w Komisji zasiadają, a to w przypadkach i sposobie w rozdziele o sądach sejmowych przepisanym.

LIX.

Ponieważ we wszelkich rezolucjach i czynnościach Komisji rozpisy wolne zostawiliśmy, przeto w przypadku pozwania Komisji, z woli sejmu, na sądy sejmowe, komisarze winni będą zdania swoje rozpisem usprawiedliwiać.

LX.

Jeśli czynność Komisji nie okaże się naganną, albo w sądach sejmowych usprawiedliwioną zostanie, sejm da Komisji zaświadczenie i kwitacją, z dokładnym remanentu opisaniem.

LXI.

Co do obowiązków i stosunku Komisji względem Straży.

Komisja powinna będzie co kwartał donosić Straży o postępku i utrzymywaniu Edukacji Narodowej, oraz o odsądzonych sprawach na każdej kadencji.

LXII.

Prócz zwyczajnych doniesień, powinnością będzie Komisji na każde zapytanie i żądanie Straży dać jej dokładną odpowiedź, eksplikacją, oraz informacją w tym wszystkim, w czym ona uwiadomioną być zechce.

LXIII.

Ile razy Straż żądać będzie konferencji z Komisją Edukacyjną samą, lub podług okoliczności wraz z innemi rządowemi Rzplitej komisjami, tej Komisja Edukacyjna nigdy odmówić nie będzie mogła. Co się tyczy porządku konferencji, ten będzie następujący: Straż wyłoży na piśmie dokładnie rzecz, o którą iść będzie, a razem czas i miejsce konferencji wyznaczy, takowe pismo przeszle Komisji do deliberacji dwoma dniami najmniej przed naznaczonym czasem konferencji. Komisji powinnością będzie na czas i miejsce konferencji przez Straż determinowane, wyznaczyć z grona swego dwóch lub więcej komisarzy, w miarę potrzeby. Ci komisarze trzymać będą protokuł konferencyjny, osobny od protokułu do Straży należącego. Po zakończonej konferencji protokuł takowy, podpisany przez siebie i wszystkich przytomnych, do konferencji wyznaczonych, złożą w Komisji. Takowych konferencyj nietylko Straż u Komisji, ale i Komisja u Straży żądać może, ile razy uzna potrzebę zniesienia się z Strażą, lub umówienia się z innemi rządowemi Rzplitej Komisjami w przytomności Straży i za jej pośrednictwem.

LXIV.

Gdyby kolizja jaka nastąpiła między Komisją Edukacyjną a inną rządową Rzplitej Komisją, lub udzielną jaką magistraturą, o takowem zdarzeniu Komisja Straży donieść powinna.

LXV.

Wszelkie zalecenia Straży do Komisji przesłane, taż Komisja dopełniać powinna będzie. Gdyby jednak Komisja sądziła, że zalecenie Straży jest przeciwne prawu, albo że jest szkodliwe dla Rzplitej, albo że jest trudne i niepodobne w egzekucji, wtedy mocna będzie Komisja w przeciągu trzech dni od daty odebranego zalecenia uczynić przełożenie swoje Straży, z dokładnem wytłumaczeniem powodów, dla których to jej zalecenie takim być rozumie. A gdyby pomimo takowego Komisji przełożenia, Straż w przeciągu dni trzech po odebraniu onego powtórzyła pierwsze zalecenie swoje do Komisji, to powtórne zalecenie Komisja egzek-

wować obowiązana będzie, przesyłając do Straży najmniej w przeciągu dwudziestu czterech godzin protestacją swoją z domaganiem się zwołania sejmu gotowego.

LXVI.

Wszelkie żądania, zapytania, zalecenia, odpowiedzi, eksplikacje, informacje, słowem wszelkie wzajemne między Strażą a Komisją czynności, mają być podawane na piśmie z podpisem przytomnych.

LXVII.

Wszelkie projekta względem nowego na edukacją funduszu, względem istotnych odmian w edukacji, Komisja gotować i one Straży podawać będzie.

LXVIII.

Co do stosunku Komisji z innemi rządowemi Rzplitej komisjami, tudzież komisjami wojewódzkiemi.

Komisja Edukacyjna szukać może u każdej rządowej Rzplitej komisji pomocy, informacji i wzajemnego zniesienia się, czyto przez pisma, czy przez wyznaczone z grona swego do konferencji osoby, czego gdy uzna potrzebę, przeszle do niej żądanie swoje przez notę z dokładnem wyłożeniem rzeczy, o którą iść będzie. Wzajemne na wszelkie od siebie do innych rządowych Rzpltej Komisji przesyłane noty, Komisja Edukacyjna powinna będzie bez zwłoki dawać odpowiedzi na piśmie, nie odmawiając w niczym potrzebnej pomocy, jaka z prawem i z władzą jej udzieloną zgadzać się będzie.

LXIX.

Stosunek Komisji Edukacyjnej względem Komisji Porządkowych (wojewódzkich) jest dokładnie opisany w rozdziale o Komisjach Porządkowych.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk osobny. — Format $30^1/_2 \times 19$, str. 18 nlb. — Znajduje się w A. U. — B. J. — B. U. W. z poprawkami atramentowemi. — Arch. Min. WR. i OP.

DODATEK D.

OBOWIĄZKI UCZNIÓW SZKÓŁ NARODOWYCH.

(Po 1790 r.)

P. Poco młodzi przychodzą do szkół?

Od. Żeby nabyli oświecenia rozumu, dobrych obyczajów, prawdziwej pobożności, ku dalszemu Ojczyzny i swemu dobru, na czem zależy edukacja.

P. Jak się mają przykładać do swoich powinności?

Od. Z chęci i ochoty, nie z dozoru i przymusu. Często się zastanawiać powinni jak miło jest coraz więcej to poznawać, czego się nie wiedziało, przynosić pociechę rodzicom, krewnym i nauczycielom, dobry przykład i zachęcenie współrówiennikom, sobie zaś chwałę.

P. Jak się młodzi zachować powinni względem miejsc?

Od. Przyzwoicie na każdem miejscu, mianowicie w kościele i w szkole w czasie lekcyj, skromności i milczenia przestrzegać mają.

P. Jak względem osób?

Od. Ku starszym z uszanowaniem, ku rówiennikom z przyjacielską, do pomocy ochotą, lecz wszystkim z ludzkością.

P. Jakim sposobem zjednać sobie mogą w drugich szacunek i przychylność?

Od. Kiedy żadnej ku nim pokazywać nie będą wzgardy, i owszem skłonność braterską, kiedy nietylko okazując im pomoc, ale nadto uprzedzać będą w oświadczeniu przysługi, zwłaszcza majętniejsi uboższych, kiedy w przypadku choroby ich odwiedzą.

P. Jak się sposobić mają do przyzwoitej oszczędności?

Od. Mając na potem zawiadywać swemi lub cudzemi rzeczami, starać się powinni znać cenę rzeczy, sposób, jakim się robi, jak się dostaje, mieć dozór rzeczy swoich, oszczędnie je szanować, rejestr onych trzymać.

P. Jakie ma być młodych pożycie?

Od. Zabierą wczesny wstręt do miękkości, ospalstwa, delikatnego z sobą obchodzenia się, niewieściej lękliwości, jako rzeczy

równie zdrowiu i dobremu ludzi mniemaniu szkodzących, przeciwnym sposobem zdrowie i siły, męskim ćwiczeniem pracy, wytrzymywaniem niewygód, hartować i umacniać będą.

A że do zdrowia wiele bardzo pomaga i do przystojnego z ludźmi obcowania konieczne potrzebne jest ochędóstwo, jak najpilniej je około siebie i rzeczy swoich zachowają.

P. Jak się uczyć mają wyznaczonych sobie lekcyj, lub czytać książki?

Od. Niezrozumiawszy tego, około czego się zabawiają, nigdy dalej nie potępiają, ale zaraz przez nauczycielów i dyrektorów postarają się zrozumieć, nic na pamięć mówić nie powinni, czegoby dobrze na rozum nie umieli. Przyuczać się wcześnie zastanowienia nad każdą rzeczą, gdyż tym sposobem najgruntowniej i najkrócej dojść mogą do zamierzonego objaśnienia rozumu.

P. Jak się w emulacji ze współuczniami obchodzić?

Od. Przy najwyższej chęci popisywania się nad innych, w niczem bynajmniej nienawiści, chęci upokorzenia drugiego lub pogardy nie okażą.

P. Jakie są dekurjonów lub cenzorów obowiązki?

Od. Wyciągając od współuczniów sprawy z lekcyj, oddania ćwiczeń szkolnych, z jak największą grzecznością obchodzić się powinni, a nauczycielom rzetelne doniesienie czynić. Równie jak najściślejszą sprawiedliwość i rzetelność zachowają wyznaczeni do postrzegania uczniów.

P. Do czego są obowiązani wszyscy uczniowie?

Od. Zawiadomić rektora o wydarzyć się mogącej nieprzyzwoitej jakiej sprawie współuczniów przez sumnienie i miłość prawdy. Dawać wiadomość o zapadnieniu w chorobę swoich dyrektorów, być podległemi rektorowi, nauczycielom i dyrektorom.

ZALECENIE CO DO NABOŻEŃSTWA.

1-mo. Codzień przed zaczęciem szkół znajdować się wszyscy uczniowie powinni na mszy ś. o godzinie 7; na tej mszy, jako też przy komunjach śś. i innych nabożeństwach uczniowie powinni modlić się za tych wszystkich, żywych i umarłych, którzy się do

dobra edukacji młodzi narodowej jakimkolwiek sposobem przyłożyli.

2-o. W każdy miesiąc spowiadać się mają, na co wyznaczają się następujące święta: W październiku ś. Jan Kanty, w listopadzie ś. Stanisław Kostka, w grudniu Niepokal. N. P. M., w styczniu Nowy Rok, w lutym N. P. Gromniczna, w marcu ś. Kazimierz, w czerwcu ś. Piotr i Paweł, w lipcu ostatnia niedziela przed zakończeniem szkół.

Częstsze do śś. Sakramentów przystępowanie szczególniejszemu każdego nabożeństwu zostawia się z poradą rządcy sumnienia.

Kartki zwyczajne, z tej okoliczności przyzwoicie napisane, spowiednikom oddawane będą.

Bibljograficzne wiadomości.

Druk b. w. m. i r. — Format 15.8 × 9.8, str. 8 nlb. — Znajduje się w B. Cz. i Bibl. Uniw. Lubelskiego. Ostatnią wiadomość zawdzięczam prof. dr. Zygmuntowi Kukulskiemu w Lublinie.

SŁOWNICZEK WYRAZÓW OBCYCH LUB MNIEJ UŻYWANYCH [1]).

a lata lege praesenti — od wydanego obecnie prawa.
a locorum ordinariis — od biskupów ordynarjuszów.
a 1-ma junii 1775 ad 1-mam junii 1776 — od 1 czerwca 1775 do 1 czerwca 1776 r.
a prima septembris — od 1 września.
a primo in ordine — przez pierwszego w porządku.
ab ultima augusti — od ostatniego sierpnia.
ab universitate — od uniwersytetu.
acceptatam — przyjętej.
ad affectationem — na żądanie.
ad casum — na wypadek.
ad delationem instigatoris — na doniesienie instygatora, dziś mówi się: prokuratora.
ad disciplinam — do nauki.
ad forum competens — do odpowiedniego sądu.
ad locum delicti — na miejsce zbrodni.
ad normam — do miary.
ad omissa non ad decisa — do opuszczonych nie do powziętych.
ad quamvis delationem, medium delatori, medium fisco — przy każdem doniesieniu, połowę donosicielowi, połowę skarbowi.
ad referendum — do zdania sprawy.
ad summum — najwyżej.
ad triduum — na trzy dni.
ad ultimos septembris — do ostatnich dni września.
ad usus — do użytku.
addycja — dodawanie.
adjungendam — przyłączonej.
affirmative — twierdząco.
agitacja — ruch, przechadzka.
akceptacja — uznanie, przyjęcie.
analysim (-ses) — analiza.
anni — roku.
annus normalis — rok zwyczajny.
anticipative — przed terminem, uprzednio.
argenterja — kosztowności srebrne.
atencja — uwaga.

beneficio suspensionis — dobrodziejstwem zawieszenia.
blejer — wzór, model.
brachium militare — opieka wojskowa.
breve — bulla, rozporządzenie papieskie.

catalogue des livres, que les maitresses de pension sont obligé d'avoir pour les pensions de 60 jusqu'à 100 ducats par an — katalog książek, które właścicielki pensyj są obowiązane posiadać dla pensyj od 60 do 100 dukatów rocznie.
circiter — blisko, około.
classes — klasy.
collegium — zebranie, zgromadzenie, szkoła.
collegium praefectorum publicae institutioni — zebranie przełożonych nad publicznem nauczaniem.
concordata — umowy, ugody.
consultativam — doradczy.
contra praescriptum — wbrew przepisowi.
correctè — poprawnie.
cuiuscunque instituti — czyjekolwiek zakłady.
cujusvis tituli actuum — jakiegokolwiek tytułu spraw.
cum collegio episcoparum utriusque ritus catholici — z zebraniem biskupów obu obrządków katolickich.
cum loci ordinariis transigere — z biskupami ordynarjuszami załatwiać sprawy.

Datum — dan.
de alienatione — o przeniesieniu własności na inną osobę, sprzedaż, zwrot.
de peractis — o dokonanych, skończonych sprawach.
de perceptis et expensis — o dochodach i rozchodach.
De profundis — (początek psalmu kościelnego).
de statu actuali — o stanie bieżącym.
de valore — o wartości, znaczeniu.
decuriones decurionum — dziesiętnicy dziesiętników.
delator — donosiciel.
denominacja — nazwa.
depaktacja — zdzierstwo.
dependować — zależeć.
destynowany — przeznaczony, wskazany.
determinować — określić, oznaczyć.

[1]) Liczby przy wyrażeniach o dwu znaczeniach oznaczają stronicę, na której w tem znaczeniu zostały użyte.

Deus veniae largitor — (Początek pieśni kościelnej).
distinctim — dokładnie (97), oddzielnie (102).
dubia — rzeczy wątpliwe.
dylacja — odroczenie.
dystynkcja — wyróżnienie.
dywizja — dzielenie.

ekscepcja — wyjątek.
ekskuzować — uniewinniać się.
ekspens — wydatek.
eksplikować — wyjaśniać.
ekstraordynaryjny — nadzwyczajny.
ekwacja — równanie.
erekcja — założenie.
et genus et proavos, et quae non fecimus ipsi, vix ea nostra puto — i ród i przodków i to, czego nie uczyniliśmy sami, trudno uważać za naszą własność.
etiam — także.
evincentia — dowodzące.
evocatorie zob. ewokacja.
ewikcja — poręczenie, rękojmia, zabezpieczenie.
ewokacja — pozwanie.
ex actis — z aktów, dokumentów, dowodów prawnych.
ex beneficio — z beneficjum.
ex extincta societate — ze zniesionego towarzystwa, t. j. zakonu jezuitów.
ex interesse proprio — z własnego interesu.
ex ordine equestri — ze stanu rycerskiego.
ex pluralitate — większością.
ex praetio — z ceny.
ex re male gesti officii — z powodu źle wykonywanego urzędu.
ex senatu et ministerio — z senatu i ministerjum.
ex vi repertorum — na mocy znalezionych.
executionis processus — postępowanie wykonawcze.
extra cadentiam — poza kadencją, t. j. okresem urzędowania.

facit — czyni, daje.
facti et extraditionis subditorum, ad fora competentia — sprawcy i wydania poddanych do odpowiednich sądów.
februarii — lutego.
formowanie charakteru — nauka pisania zwana kaligrafją.
frakcja — ułamek.
françois — francuski.
fryszt — czas, przeciąg roku.
gaudere — cieszyć się.

il est permis d'avoir des ouvrages de théâtre — *il est défendu d'avoir des romans, excepté* — zabrania się posiadać romansów z wyjątkiem.
pozwala się posiadać dzieła teatralne.
illacja — wniesienie do sądu.
immediate — bezpośrednio, wprost.
impetycja — roszczenie praw, gwałt.
importacja — zaopatrzenie.
in 8-bri 1773 anno ad ultimam iunii 1776 anni — w październiku 1773 roku do ostatniego czerwca 1776 r.
in absentia — w nieobecności.
in casu — na wypadek.
in casu legalis absentiae — w wypadku zgodnej z przepisami nieobecności.
in casu paritatis — na wypadek równości.
in causis criminalibus majoribus — w sprawach przestępstw większych.
in collegio — w kolegjum.
in contiguo collegii — w obrębie kolegjum.
in equivalenti — w równej wartości.
in fundo — we funduszu.
in majoribus subselliis — w wyższych sądach.
in ordine — w porządku.
in pleno — na pełnem zebraniu.
in prima instantia — w pierwszej instancji.
in principali — w głównym.
in propriis districtibus — w własnych okręgach, powiatach.
in re judicata — w sprawie osądzonej.
in re liquida — w sprawie jasnej, pewnej.
in schemate — we wzorze.
in scripto — na piśmie.
in spatio — w odległości, w przeciągu czasu.
in spatio quindecem dierum — w przeciągu 15 dni.
in suo archivo — w swem archiwum.
in trigonometria plana — w trygonometrji płaskiej.
in universitatibus — w uniwersytetach.
indilate — zaraz, bezwłocznie.
inkowenjencja — niedogodność.
inkwizycja — badanie sądowe.
institutio — nauka, ćwiczenie.
institutum — zakład publiczny.
instygator — instygator, dziś prokurator oskarżający.
intentować — wszcząć.

judicia — zdania, opinje.
judicialiter — sądownie.

jurium cancellariae — praw kancelarji.
jurium patronatus — przywilej przedstawiania kandydata na probostwo.
juryzdykcja — sądownictwo.
juxta rotam — według roty przysięgi.

kollegjum — zakład naukowy.
koma — przecinek.
komportować — znieść razem.
kompozycja — zadanie.
Komunikacja dokumentów — przedstawienie dokumentów.
kondestencja — zjechanie sądu na grunt sporny.
kondycja — stanowisko, położenie, posada, obowiązek, zawód, stan.
konferować — przenosić.
konfidencja — poufałość.
kwerenda — poszukiwanie.

Les parens lors de l'entrée de chaque demoiselle dans la pension, payeront une fois seulement, trois ducats pour la jouissance de la bibliotheque — rodzice od czasu wejścia każdej dziewczynki na pensję opłacać będą raz jeden 3 dukaty za używanie bibljoteki.
licencja — pozwolenie, uprawnienie.
livres allemands — książki niemieckie.
livres latins — książki łacińskie.
lustrator — przeglądający, rewizor, kontrolor.

manum stipulatum — rękę obowiązującą się.
mercede — zapłatą.
minera — mineral.
mobilja — ruchomości.
multyplikacja — mnożenie.

natus praeses — urodzony prezes.
negative — przecząco.
nobilitationis — szlachectwa.
nocja — pojęcie, pojmowanie.
non vitiosas velim sententias habeant, sed honestum aliquid monentes — chciałbym, aby nie mieli złych myśli, lecz przestrzegali nieco cnoty.
noviter reperta documenta — nowo znalezione dokumenty.
nulla attenta calamitate — bez względu na szkody, nieurodzaj.
nullitas — białe kartki.

october — październik.
officium defunctorum — nabożeństwo za zmarłych.
opugna — stawiane zarzuty w sporze.
opus — dzieło.
orandum est, ut sit mens sana in corpore sano — należy pragnąć, aby był umysł zdrowy w zdrowem ciele.
ordinem gramaticum — porządek gramatyczny.
ordynaryjny — zwyczajny.

paedagogus — dozorca dzieci, nauczyciel.
palcaty — kije do szermierki, ćwiczenia bronią sieczną.
paritatis — równości.
per copias — obficie.
per emphiteusim — na wieczystą dzierżawę dziedziczną.
per extensum — w całości.
per intervallum — przez przeciąg.
per omnia — przez wszystko.
per radices — przez pierwiastki.
per radices, voces primitivas et simplices — przez pierwiastki, wyrazy pierwotne i proste.
per recessum officiosum — przez ustępowanie obowiązkowe, odstąpienie, zrzeczenie się.
per remissum — przez odesłanie.
per rescriptum — przez rozporządzenie.
per sexennium — przez przeciąg lat sześciu.
percepta — dochód.
pluralitate — większością.
pluralitate votorum — większością głosów.
plus offerentia — kto da więcej.
post plenariam convictionem decreta executionis expetendi brachii militaris — po udowodnieniu winy należy wykonać wyrok przy użyciu siły zbrojnej.
praecise — dokładnie.
praeferibiliter — przedewszystkiem.
praemia — nagrody.
praevio juramento — po poprzedniem zaprzysiężeniu.
praevio juramento supra quantitatem fisco — po poprzedniem zaprzysiężeniu co do ilości dla kasy.
primus in ordine — pierwszy w porządku mianowania.
principia — zasady główne.
pro p. praefecto scholarum districtus crasnostavie... à Comission Education — dla prefekta szkół obwodu krasnostawskiego... od Komisji Edukacyjnej.
pro sartis tectis — na różne wydatki.
pro victu et amictu — na żywność i odzież.
processus judiciarius — przewód sądowy.

procurator — rządca, zawiadowca.
producere — przedstawić.
pro vacantibus — jako wolne, niezajęte miejsca.
provisorie — tymczasowo.
publico — publiczności.
puncto nono — w punkcie dziewiątym.

quantum — ilość.

referować — odnosić.
regnum animale — królestwo zwierzęce.
regnum minerale — królestwo skalne.
regnum vegetabile — królestwo roślinne.
rekreacja — czas na zabawę.
rekwizycja — żądanie, wezwanie.
relative — względnie.
remanent — pozostałość.
repetycja — powtarzanie.
respective — odnośnie, względnie.
reteuta — niedobór, reszta długu.

salvo calculo — z możliwością omyłki w obliczeniach.
Sarta tecta — różne wydatki na remont i t. p.
scholastici et novitii — przełożeni szkół i nowowstępujący, będący na próbie.
scientiarum et artium — nauk i sztuk.
securitas — bezpieczeństwo.
sigillat — pieczęć.
sine convenienti victu et amictu et sine deservita — bez odpowiedniej żywności i odzieży i bez zasługi.
societas — towarzystwo.
solwowanie problematów — rozwiązywanie zagadnień.
statum — stan.
studiorum — nauk.
subselja — sądy, narady.
substituere — zastąpić.
subtrakcja — odejmowanie.
sufficientem evictionem et pignus — dostateczne poręczenie i zastaw.
Sumat paedagogus erga puerum parentis animum; atque existimet succedere se in locum eorum, a quibus sibi liberi traduntur. Ipse nec habeat vitia, nec ferat. Non austeritas eius tristis sit, non dissoluta comitas, ne inde odium hinc contemptus oriatur. Plurimus ei de honesto et bono sit sermo, nam quo saepius monuerit, hoc rarius castigabit. Minime iracundus sit, nec tamen eorum, quae emendanda erunt, dissimulator. — Niech pokazuje nauczyciel względem chłopca rodzicielskie usposobienie; i niech uważa siebie za zastępcę w miejsce tych, którzy mu dzieci powierzyli. Sam niech nie ma wad, ani ich nie okazuje. Surowość jego niech nie będzie przykrą, ani grzeczność opieszałą, aby stąd nie zrodziła się nienawiść i wzgarda. Niech mówi najczęściej o cnocie i dobru, albowiem im częściej będzie napominał, tem rzadziej będzie karcił. Niech się jak najmniej unosi, ani też niech nie zamilcza o tem, co trzeba poprawić.
superjor — przełożony.
supremae instantiae, pro inapellabili — najwyższej instancji, nieodwołalnej.
supremae et ultimae instantiae — najwyższej i ostatecznej instancji.
syntaxis — składnia.

tenebuntur — w znaczeniu będą obowiązani na str. 3.
titulo — pod tytułem.
titulo alienationis — tytułem sprzedaży, zwrotu.
triangul — trójkąt.
turnus — kolejność.

ultimis augusti — w ostatnich dniach sierpnia.
Ultimis septembris — w ostatnich dniach września.
unanimitate votorum — jednomyślnością.
unanimitate vel pluralitate — jednomyślnością lub większością.
unius et aequalis praerogativae — jednego i równego prawa.
universitates — uniwersytety.

via ordinaria — zwykłą drogą.
voce consultiva — głosem doradczym.
vocem decisivam — głos decydujący.
vocem informativam — głos zawiadamiający, doradczy.
vocis activae et passivae — głosu czynnego i biernego.
vocum, radicum etc., primitivorum derivatas, compositas — słów, pierwiastków i t. p. objaśniać pierwotne części wyrazów i ich pochodzenie.
vota — głosy.
vota secreta — głosy tajne.

windykacja — dochodzenie prawne własności.

INDEKS OSÓB.

Albertrandy ks. XXVI, LII 77, 82
Alwar XXXIV, 183
Arnaud 32
Arystoteles 35

Badurski, prof. medycyny 347
Baudeau 93
Bauer Michał ks. 389
Bauer Piotr LXXVII
Bayard 78
Beaumont 76, 80
Bel Karol Andrzej 93
Bidzińscy 376
Bieliński Franciszek LXXVI, 107, 122
Bieńkowski ks. XXIV, 168
Bogdanowicz J. ks. 200
Bogucicki Józef ks. LXXVI
Boileau 35
Borakowski XXVII
Borch XXV
du Bos 35
Brensztejn XLIV
Brzeziński, poseł XXXVIII
Brzosniowski ks. 196—197
Buchowiecki Ignacy ks. LXXVII, 390
Buffier 34, 39
Buffon P. 39

Carosi XXVI
Chajewski ks. 197
de la Chapelle 27
de la Chausse 77, 79
Chmielnicki 187
Chompré 76, 78
Chreptowicz Joachim XVI, XX, XXV, XXIX, XXXIX, XL, L, LIV, LIX, LXVI, LXIII, LXIV, LXV, LXXVI, 4, 8, 23, 41, 49, 51, 63, 93, 107, 330, 412, 413.
Chudzicki 183
Cieciszowski Kasper 365
Ciemski A. ks. LIII
Clairaut 27
Clerc 34
Comenius 79, 81
Condillac ks. XXX, 34
Corneille 77, 79
Crebillon 77, 79
Croix 80
Cycero 34, 129, 285, 292
Czartoryski Adam XVII, XX, XXX, XLVII, XLVIII, XLIX, LIII, LIV, LVIII, LXIV, LXXVII, 2, 23, 41, 49, 51, 63, 93, 107, 121, 330
Czartoryski, kanclerz XXV
Czechowski 184, 201
Czempiński 346
Czetwertyński XXXVIII

D'Alembert 27
Destouches 77, 79
Du Bois zob. Dubois
Dubois XXVI
Dufour 69, 83
Du Mas 19

Dupont de Nemours LIII—LIV
Dziewiałtowski Gintowt Joachim XVI, XX, XXXII, XLVII, LXIII, LXIV, LXX, 14, 95, 107, 118, 122, 150, 157, 181, 330

Epaminondas 22
Erdman Jan LXXVII
Estreicher K. XLII, LXI, LXV, LXX, 5, 8, 23, 42, 46, 49, 52, 63, 93, 107, 124, 126, 150, 191, 362, 365
Euklides 27, 87, 88
Ezop 21, 76, 78, 79, 80

Fedrus 129
Fenelon 34, 35
Finkel Lud. XLII, LXV, LXX, 5, 23, 46, 63, 191, 194
Fontenelle 78

Gagatkiewicz 346
Garnysz Poraj M. G. XVI, 330
Garycki ks. 178, 181, 200
Gawroński S. XX, LII
Gellert 77, 79, 80, 81
Genuensis Antonius 34
de Girard ks. 76, 78, 80, 81
Gołecki ks. LXXVII, 197
Gościcki Piotr ks. LXXVI
Gottsched 77, 79, 80, 81
Goyski Józef ks. LXXVII
Grandisson 77
du Gueselin Bertrand 78
Gutakowski Ludwik 365

Haller 77, 79, 80, 81
Haraburda Jan 107
Hedrych 82
Herburt 417
Hołowczyc Szczepan ks. XX, XXIV, LXXVI, LXXVII, 168
Homan 80, 81
Horacjusz 35, 285, 292

Jakubowski 81
Jakukiewicz Adam ks. XX, XXVI, LXXVI, 175
Jan Kazimierz 187, 188
Jan III Sobieski 185—191
Jaquet 78
Jaśkiewicz 182
Jezierski Franciszek ks. LXXVII, 175
Jocher 23, 42, 49, 63
Jordan ks. 177
Juvenalis 22, 285

Karnicki Jan 107
Karwowski XXVII
Kazimierz Wielki 173, 371, 425
Klemens XIV 158
Kluk ks. 181
Kniaziewicz G. LIV
Koblański ks. XXVI, LII
Kochanowski Jan 35
Kolendowicz ks. XXIV, 168
Kołłątaj Hugo ks. XIV, XV—XVI, XX, XXI, XXII, XXIII, XXXI, LXX, LXXI, LXXIV, LXXV, LXXVI, 93, 116—118
Konarski Hieronim Stanisław XLIII, XLV, XLVI, XLVIII, LVIII, LXXIV
Kondeusz 188
Konopczyński Wł. LV
Korzon Tad. XXXVI
Kukiel LIV
Kukulski Zygmunt L, 5
Kulikowski 79, 81
Kurcjusz 285
Kwiatkowski ks. 197
Kwintyljan 34, 41, 58

L'Avocat 78
Lacombe 77, 78
Lafontaine 76, 78, 80, 81
de Lambert 76, 80

L'Englet du Fresnoy 77
Lelewel Karol XXXI, 391
Leniek XXII, LXIV, 5, 42, 49, 52, 63, 93, 118, 126, 130, 134, 365.
Lessing 77, 79, 80, 81
Lewicki Józef IX—X, XXV, LXI, 5, 8, 9, 15, 23, 42, 43, 46, 49, 52, 63, 83, 93, 99, 107, 118, 122, 124, 126, 130, 134, 137, 139, 144, 146, 150, 153, 157, 163, 167, 170, 174, 184, 191, 194, 198, 201, 330, 362, 365.
L'Hopital marquis 27
Linde S. B. 93
Lipiński J. K. XX, XXX
Lipnicki Jan 376
Liwjusz 285
Locke 34
Longin 34
Ludwik XIII 187

Łaski 417
Łukaszewicz J. XLII, 23, 42, 63

Macquer 37
Mahomet IV 188
Majchrowicz Franciszek LVIII
Malinowski Józef ks. LXXVI
Małachowski Antoni LXVI, 365
Małachowski Jacek XXXIX
Marsais 32
de la Martiniere 76, 78
Massalski Ign. XX, XXIV, XXXVII, XXXVIII, XLII, XLIII, XLIV, XLV, LIV, LXVI, LXX, 1, 4, 8, 12, 14, 22, 23, 41, 49, 51, 63, 93, 106
Michał Wiśniowiecki (król) 188, 189
Minocki Franciszek ks. XX
Mirosławski XVI
Młodziejowski XXV, XXXVIII, LIX.
Mniszech Michał XLIX, LIV, 122.
Mokronowski XXX, LXVI
Mokronowski Jędrzej 107
Mokrzycki ks. 176
Molière 77, 79
de Mortimer 76, 78
Muczyński Józef ks. XXVII. LXXVIII, 389
Musantius 38
Muschenbrock 37
Mysłowski ks. 196

Narbutt XXIII. XXVI, LII
Nepos Cornelius 79, 285
Niemcewicz Juljan 365
Nollet ks. 37
Norblin LIII

Obrąpalski Tadeusz LXXVII
Olechowski ks. XLVII
Olszowski, podkanclerzy 188
Oraczewski Feliks XVI, 330

Paprocki Jan ks. LXXVII
Patin 38
Petawjusz ks. 38
Pęczkowski Franc. Borg. ks. LXXVI
Phlederer LII, LXVI
Piramowicz XXIII, XXIV, XXVI, XXVIII, XLII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, LII, LVII, LVIII, LXXV, LXXVI, 91, 92, 124, 150, 161, 168.
Platon 17
Plinjusz 285, 340
Pluche 32
Plutarch 78
Poczobut Marcin ks. LXXVI
Poniatowski Michał ks. XV, XX, XXII, XXVIII, XXIX, XXX, LIV, LXIII, LXIV, LXXV, LXXVI, 1—2, 4, 22, 41, 49, 51, 63, 93, 95, 106, 118, 121, 124, 125, 126, 130, 150, 157, 181, 191, 198, 346—347, 265, 366, 367, 392
Poniatowski Stanisław August XII, XIII, XIV, XV, XXX, XXXI, XL,

XLVII, LV, LVI, LVII, LVIII, LIX, LXIX, 2, 4, 6, 7, 11, 43, 49, 52, 69, 136, 158, 174, 192—194, 331, 332, 333, 334
Poniatowski St. XVI, LXVI, 330
Poniński Adam Łodzia XXXVI, XXXVII, XXXVIII, LIX, LX
Poniński Antoni XX, LIV, LVIII, 2, 8, 14, 23, 41, 49, 51, 63
Popławski Antoni ks. XXVI, XLII, XLV, XLVI, LI, LII, LXIX, LXXV, LXXVI, 30
Potocka, żona Ignacego XLV
Potocki Ignacy XVI, XX, XXII, XXVI, XXX, XXXI, XXXV, XXXVI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI—XLVII, LIV, LVII, LXIII, LXIV, LXVII, LXXIV, 2, 4, 7, 8, 12, 14, 15, 23, 41, 42, 49, 51, 63, 93, 107, 121, 330, 332, 412, 413
Potocki 187
Potoczyński Józef ks. LXXVI
Prokopowicz Tadeusz ks. LXXVI
Przebendowski J. XVI, 330
Przyłuski Józef ks. XXVI, XXVII, LXXVI, 175, 197

Racine 77, 79
Radziwiłł Michał LIX
Rapin 35
Regnard 77, 79
Regnault 27
Regnier LXX
Restaut 32
Riabinin 413
Rieule XXX
Rivard 27
Rogaliński Józef ks. XX, XXVII, XXXV
Rollin 34, 38
Roszkowski Ludwik LXXVII
Roussel 93
Rybiński 39
Rychłowski XXXVIII
Rzączyński XXVI, 145
Rzewuski 38

Salustjusz 285
Sampławski XXVII
Schaw 37
Siarczyński Antoni XVII
Sigaud la Fond 78
Słabniewicz Andrzej ks. LXXVI, 176, 196
Smaczniński XXXI
Sobieski Marek 187
Sobolewski Michał ks. XXVII, LXXVI
Solon 18
Stadnicki ks. L
Stefan Batory 371
Stefański J. ks. 198
Suchodolski XXVII
Sułkowski Antoni LXI
Sułkowski August XX, XXXVI, XXXVII, LIV, LVI, LVII, LIX, LXI, LXIII, LXIV, LXVI, 2, 4, 8, 14, 15, 22, 41, 49, 51, 63, 93
Syrus 129
Szelutta Konstanty XII
Sztol 346
Szybiński 39

Śniadecki Jan XXXI, 184, 198
Świebocki ks. 196
Świejkowski Leonard Tomasz XX

Tacyt 285
Tasso 35
Tokarski ks. XXVII
Troc 76, 78
Tupalski ks. XXVII
Tylkowski 183

Valimont de Bomare 39
Vide 35
Voltaire 77, 79

Waga ks. 76, 78, 81
Weyssenhoff J. LXIV, LXVII, 95, 365
Wieliczko Mikołaj ks. 390
Wierzbowski Teodor XI, XX, XXIV, XXV, LXIII, LXVII, LXVIII, 5, 8, 15, 23, 43, 93, 122, 146, 153, 157, 163, 174, 362
Wirgiljusz 35
Wisłocki XLII, XLIV, XLV, XLVII, 5, 23, 42, 49, 52, 63, 93, 126, 130, 134, 365
Wiszniewski Paweł LXXVII
Witwicki 197
Władysław Jagiełło 235, 371, 425
Wolf 78
Wolski Zygmunt XXXI
Wrzeszcz Jan ks. LXXVI
Wybicki Józef XXIII, XXIV, LXX
Wyrwicz ks. 39, 82

Zabłocki Franciszek XX, XL, 93
Zamoyski Andrzej XX, XLVII, LIV, LXIII, LXIV, LXX, LXXVI, 2, 4, 7, 23, 41, 49, 51, 63, 93, 107, 122
Zygmunt I 396
Zygmunt August 173, 371, 425

Żaba XXVII
Żeliński 197
Żołędziowski XXI, XXVII

INDEKS MIEJSCOWOŚCI.

Bar XXX, LIV, LXII
Białystok LIV—LV
Bobrujsk LIV
Bouillon 93
Bronowice 402
Brześć Kujawski LIV
Brześć Litewski LV, LXXVII

Chełm LIV
Chełmno LIV
Chocim 189

Dąbrowica LV
Drohiczyn LIV, LXII, 151, 202, 207

Gdańsk XXVI
Góra LIV
Grodno XXVII, XLI, XLII, LIV, LV, LXXVII, 368

Humań XLIV, LIV

Jurewicze LV

Kalisz XXVI, XXVII, LIV, LXXVI, 182, 206, 208
Kamieniec XXX, LIV, LV, LXXVI, LXXVII, 188, 197, 207
Kielce XXXI, 118, 184
Kijów LXXVI
Korczyn Nowy LXXII
Kowno LIV, LV, LXXVII
Kraków XV, XVI, XX, XXI, XXIII, XXVII, XXXIV, LI, LIII, LIV, LV, LIX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, 93, 116, 118, 160, 184, 199, 200, 211, 214, 226, 235, 346, 370, 372, 375, 379, 396, 402, 414, 417, 418, 422, 425
Krasnostaw XLVII, LIV, 42
Kroże LIV
Krzemieniec LIV, LXII, LXXVII, 207, 208

Lida LIV
Lipsk 93
Lubar LIV

Lubieszów LV
Lublin L, LIV, LV, LXXVII, 5, 377
Lwów 188

Łęczyca LIV, LV, LXII, LXXVI, 182, 183, 207
Lobzów 375, 402, 403
Łomża LIV, LXII, 151, 207, 208
Lowicz LIV, 151, 182
Łuck LIV, LV, LXXVI, LXXVII, 196, 207, 208
Łuków LIV
Łużki XXVII

Merecz LIV
Międzyrzecz LIV
Mińsk LV, LXXVII

Nieśwież LIV
Nowogródek XXVII, LIV, LV, LXXVII

Olyka LIV
Ostróg XXXIII, LIV, LXII
Owrucz XXVII, LIV, LXXVI, LXXVII

Paryż LXX
Petersburg XI, XLIV, XLIX, 99
Pilawce 187
Pińczów 183
Pińsk LV, LXXVII
Piotrków XXVII, LIV, 151, 182
Płock LIV, LXXVI, 183
Połonne LXII
Poniewież LIV
Postawy LIV
Poznań XX, XXVII, XXXV, LIV, LV, LIX, LXXVII, 5, 15, 182—183, 197, 198, 206, 268
Pułtusk LIV, LXXVI, 183, 207, 208

Radom LIV, 118, 182
Radziejów LIV
Rawa LIV, 182
Rosienie LIV
Rydzyna LIV, 5, 151, 182
Rzym XXIII, XLV, 346

Sandomierz LIV, LXII, LXXVI, 118
Sieradz LIV
Słonim LIV
Sluck LIV
Stambuł 187
Szarogród XXXIII, LIV
Szczucin LIV
Szczuczyn XXVII, LJV

Toruń XXVII, LIV, LXII, LXXVII, 183
Troki LIV
Trzemeszno 183

Walerjanów LIV
Warszawa XI, XXI, XXIII, XXVII, XXVIII, XXIX, XXXI, XXXIX, XLI, XLIII, LXIV, XLVIII, XLIX, L, LIII, LIV, LV, LVIII, LIX, LXII, LXIII, LXVI, LXX, LXXV, LXXVI, LXXVII, 1, 5, 6, 8, 9, 14, 15, 43, 49, 52, 63, 68, 69, 71, 83, 91, 92, 93, 99, 115, 118, 121, 123, 124, 150, 153, 157, 163, 164, 166, 167, 174, 181, 183, 184, 191, 194, 198, 200, 201, 270, 274, 332, 334, 346, 365, 366, 369, 377, 378, 381, 388
Węgrów XXXI, LIV
Werki LXX
Widze LIV
Wiedeń XXIII, XXIX, 185
Wieluń LIV, 182
Wierzby 375
Wilno XXIII, XXVII, XXIX, XXXIX,

XLIV, LI, LIV, LV, LXIII, LXXIII, LXXVI, LXXVII, 115, 153, 160, 164, 211, 214, 226, 235, 369, 370, 372, 375, 378, 379, 381, 396, 402, 414, 417
Wiłkomierz LIV
Winnica LIV, LXXVII, 197
Włodzimierz LIV
Wołkowysk LIV
Wschowa LIV, LXII

Żeromin LXII
Żodziszki LIV
Żurowice LIV
Żytomierz LIV, LV, LXII, LXXVI, LXXVII, 197

INDEKS RZECZOWY.

Akademja krak. zob. Szkoła Główna kor.
Akademja lekarska LXX, 192
Akademja *Scientiarum et Artium* w Warszawie 10, 11
Akademja Umiejętności zob. Bibljoteka Akad. Umiejętności.
Akademicki Stan zob. Stan akademicki.
Ameryka LIII
Anniwersarz LII—LIII, 156, 265
Apteka (-i, -arze) LXXIII, 266, 395, 397, 419, 422
Archiwum XV, XXII, XXXIX, LIX, LXV, 264—5, 357 zob. Kancelarja
Archiwum Główne w Warszawie XI, XVI, XXIV, XXVI, XXVIII, XXXI, XXXIV, XXXV, XLI, LII, LIII, LIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXV, LXVI, LXVII, LXIX, LXX, LXXI, LXXV, LXXVI, 5, 12, 14, 15, 23, 41, 63, 93, 95, 107, 115, 118, 124, 126, 130, 134, 137, 139, 144, 146, 157, 163, 165, 167, 170, 174, 177, 194, 198, 201, 207, 208, 332, 334, 363, 365, 366, 391
Archiwum Ministerstwa WR. i OP. XVI, LXV, LXVII, 23, 41—42, 63, 93, 95, 122, 126, 150, 388, 413, 431.
Archiwum Skarbowe 207
Archiwum Ziemskie w Krakowie XXXIX, LIX, LXI, LXII, LXIV
Assesorja Kor. i Lit. XI
Assesorowie 369, 409—410, 415—416, 427, 428
Audjencja u króla K. E. N. LVII

Bazyljanie XII, XXXII, XXXIII, XLIV, 168, 176, 177, 178, 196, 389, 390
Benedyktyni 176
Bibljoteka Akademji Umiejętności w Krakowie LVI, LIX, 11, 23, 41, 43, 49, 52, 63, 93, 150, 191, 362, 431
Bibljoteka Baworowskich we Lwowie 41
Bibljoteka Branickich (obecnie Tarnowskich) w Suchej 23, 41, 52
Bibljoteka Czerw. Dwór 41
Bibljoteka Jagiellońska XVII, XXII, LXII, LXIV, LXV, LXX, 23, 41, 43, 63, 93, 107, 126, 130, 134, 150, 191, 362, 365, 431.
Bibljoteka Krasińskich w Warszawie LIX, LXII, 8, 63, 83, 93, 126, 191
Bibljoteka im. Łopacińskiego w Lublinie 68
Bibljoteka J. Michalskiego LXIII, LXIV, LXVII, 93, 95, 365
Bibljoteka ks. misjonarzy w Krakowie LXXIV

Bibljoteka Muzeum Nar. w Krakowie 41
Bibljoteka Ossolińskich LVIII, 41, 83, 93
Bibljoteka pijarów XVI
Bibljoteka Popielów LVI
Bibljoteka Publiczna (Załuskich) XXII, XXVIII—XXIX, LXVII, 11, 164—165, 350, 380, 381, 395, 414
Bibljoteki szkolne XIX, LXII, 14, 49, 71, 138, 167, 170, 180, 266—267, 349—350, 353, 355, 362, 422, 423
Bibljoteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu LIX, LXIV, LXX, 5, 15, 107
Bibljoteka Uniw. kijowskiego LIV, 23, 83
Bibljoteka Uniw. lwowskiego 83
Bibljoteka Uniw. warszawskiego LXX, 99, 431
Bibljoteka Uniw. wileńskiego 41, 63
Bibljoteka Załuskich zob. Bibl. Publiczna.
Bibljoteka Zamoyskich w Warszawie XVII, LX, LXVII, 5, 8, 23, 39, 41, 42, 43, 49, 52, 63, 68, 83, 330
Bibljoteka Zielińskich LXV, 41
Botanika 348 zob. Przyroda
Bóg LXXIII, 54, 64, 101, 109, 145, 162, 201, 263, 364—365
Budownictwo 347—348
Budżet LII
Bunty 318

Cel wychowania 16, 22, 24—25, 392, 414
Cenzorowie 433
Chemja 36—37, 344
Cła LXXIII
Collegium Nobilium XLII, XLVI, XLVIII, LVIII
Cystersi 175
Czas wychowania 21
Czytanie i pisanie 18—20
Ćwiczenia 40—41, 129, 133, 433

Decyzja (-e) królewska XIII, XVII-XIX, XL, 331—334
Dekurjonowie 282, 298, 433
Delegacja sejmowa XXXVI, XXXVII, XXXVIII, XLIII, LV, LXV, 10
Departament Edukacji Narodowej w Radzie Nieustającej XLI
Departament Policji LXXI, LXXII, 193, 194
Departament Wojskowy 99
Dominikanie 389
Dozór dzieci 17
Drukarnie XXIX, LXVII—LXVIII, 164—165, 395
Dyrektor (korepetytor) XLIV, 47, 50, 51, 53—63, 124, 138, 183, 204, 208, 301—307, 318—319, 356—357, 358, 360, 362, 433
Dyssydenci 421

Edukacja Narodowa 96—99, 100
Egzamina 51, 243—244, 260, 293—295, 356, 358, 360
Ekonomika 28, 29
Elementarz 19
Emeryci (zasłużeni) 275—276, 353, 358, 362, 378, 379, 380, 383, 401, 405, 415
Epoka wielkiej reformy LVIII

Fizjokraci LIV
Fizyka 36—37, 87, 88, 126, 133, 136, 145, 342—343
Francja 19, 186, 187

Gabinet hist. natur. 146, 362, 395, 422
Gabinet historyczny Towarzystwa Naukowego Warsz. LIII
Gazeta narodowa i obca 365
Gazeta Warszawska XXXVIII, 11

Geografja 39, 72, 123, 125, 126, 129, 133, 340
Gospodarstwo (-a nauka) 88, 348
Gramatyka XXVII, 31, 123, 128, 132, 148, 338, 339
Gry i Zabawy 17, 51, 59, 66

Handlowa nauka 348
Hierarchja LI, LXXV, 13, 151, 168
Higjena dzieci 17, 22, 73—74, 110—114, 126
Historja LIII, 37—39, 75, 87, 123, 125, 126, 129, 133, 140, 145, 340
Historja naturalna zob. Przyroda

Instrukcja dla wizytatorów 12—15, 116-118, 138—139, 168—170, 178—184
Instrukcje XIII, XIX—XXIV, XLIII, XLIV, LXXIV
Internaty zob. Konwikty i pensje
Izba Edukacyjna XVII, XXXII

Jan III Sobieski XXIX
Jezuici XV, XXV, XXXIX, XLIII, LIX, LX, LXI, LXXIV, 1, 2, 3, 12, 13, 96, 97, 145, 154
Język francuski 25, 72, 75, 82, 109, 136, 339, 389—390
Języki klasyczne 24, 31—32, 34—35, 40, 41, 87, 109, 125, 126, 129, 134, 136, 140, 148, 149, 339, 389—390
Język niemiecki 72, 75, 82, 109, 136, 339, 389, 390
Journal Encyclopédique 93

Kadecka szkoła XXVI
Kalendarz wileński XLI
Kaligrafja 339
Kancelarja (-rzyści) XVII, XVIII, XXXVI, XXXVIII, LVII, 7, 10, 394, 401, 404—405, 408, 428
Kancelarja dworska XI
Kancelarja grodzka LXI
Kanclerz Akademji XXI
Kanclerz państwa XXIII, LIX zob. Młodziejowski
Kandydaci do stanu nauczycielskiego XXXIV, 246—251, 350—351, 353
Kanonicy lateraneńscy 175, 183
Kapituła krakowska XXIII
Karmelici 346
Kary (karność) 26, 50, 57, 75, 94—95, 121, 313—325, 357, 358, 425
Kasa 253—254, 269—272
Katechizm kadecki XLVIII
Katechizm rządowy 422
Kłamstwo 56—57, 65
Kolegja LXXII, LXXIII zob. Uniwersytety
Kolonje Akademji krak XV, 151
Komisja hist.-pedag. LIII
Komisja mennicza XI
Komisja Policji LXXII, 331, 372—373, 397, 398, 419
Komisja porządkowa cywil. wojsk. Księstwa mazow. LXXIV
Komisja rozdawnicza XLI, LX, LXI, LXII, LXIII, 96, 423
Komisja sądowa XXXIX, XL, XLI, LX, LXII, LXIII, LXV, 96, 98
Komisja skarbowa kor. XI, XXXVII, LXXIII, 99
Komisja skarbowa W. Ks. lit. XI
Komisja Skarbu J. Kr. Mci XI
Komisja wojskowa kor. i lit. XI
Komitety K. E. N. XIII
Komuniści xx. 175, 176
Konfederacja generalna LIX, LX, LXI
Konfederacja Targowicka XLI
Konkordaty z biskupami 244, 402, 408
Konkurs XXXV, XLIII, 84—93
Konstytucja o ustanowieniu Komi-

sji Edukacji Narodowej IX, X, 1—3
Konstytucja p. t. Eduk. Nar. 96—99
Konstytucje XVII, XXVIII, XXXVIII, XXXIX, XLI, XLII, LV, LXX, 1—3, 6, 158, 164, 192, 235, 238, 393, 397, 399, 417, 418, 422, 425
Konwikt XLVIII—L, LII, LXXIV, 9, 69—83, 137, 202—208, 357, 360, 366—367, 395, 414, 419, 423, 424
Korpus kadetów XLVIII
Kościuszkowskie powstanie XVII
Krasińskich pałac 365
Król XII, XIII, XIV, XVII, XVIII, XXX, XXXI, XXXVI, XL, XLVII, LV, LVI, LVII, LVIII, LIX, LX, LXII, LXIX, LXXI, 2, 4, 6, 7, 69, 99, 100, 103, 106, 136, 192, 195, 199, 235, 257, 258, 325, 331, 360, 364—365, 368, 369, 370, 371, 375, 376, 379, 386, 387, 388, 392, 393, 397, 402, 403, 405, 410, 411, 415, 423, 425
Krzyżacy 176
Księga ekspedycji K. E. N. XI
Kwaterunek 231—232
Kwestjonarjusz XXVII

Laboratorja 362
Lekarska nauka LXIX, 192-194, 344-347, 372, 396, 397, 398, 419
Licytacje LXVII
List cyrkularny lub okólny XIII, XXIV—XXXIV, LXXIV, 135—137, 139, 145—146, 147—150, 158 (list papieski), 164—165, 166—167, 185—191, 199
Logika 32—34, 87, 88, 126, 140, 339
Lud (kmiotkowie) XXXII, XLIII
Lustrator (-cje, -rzy) XIX, XXXVII, LX, LXII, LXIII, 2, 3, 7

Mapy 22
Matematyka 20—21, 27, 72, 75, 87, 125, 126, 128, 132, 136, 140, 341-342
Medale XXX—XXXII, LI, LX, 195—196, 199—201, 360
Metafizyka 36
Miasta LXIX, LXXII, 192—194
Misjonarze 390, 391
Mustra 109, 357, 360, 374, 400
Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie (archiwum i biblj.) XVI, LIII, LXII, LXIV, LXV, 8, 23, 41, 43, 46, 49, 52, 63, 83, 93, 124, 126, 130, 134, 157, 191, 330
Muzeum XXVII, 266, 288—289, 362, 395
Muzyka 71

Nabożeństwa 272—275, 358, 359, 362, 433—434
Nagrody 75, 82, 92, 315—325 zob. Pochwały
Nałogi 54—55
Narzędzia fizyczne zob. Muzeum
Nauczyciel 16—22, 24, 25—26, 40, 45—46, 47, 276—280, 357—359, 432—433
Niemcy 18
Nostryfikacja dyplomów LXXIII
Nuncjusz XXV, XXXII, 14

Obchód 100 rocznicy zob. Jan III
Obiady czwartkowe LV
Obligacje duchowne LII, 154—157, 244
Obowiązki studenckie XLVII—XLVIII, 64—68
Obowiązki uczniów szkół narodowych XIII, L, 432—434
Obrady zob. Rada
Obraz rządu człowieka LII
Obwieszczenia XIII, XXXIV-XXXV, XLV, 84—93

Obywatele XXV
Ogrodnicza nauka zob. Przyroda
Ojczyzna 4, 21, 25, 31, 47, 64, 70, 84, 108, 135, 137, 171, 185—191, 200, 204, 205, 209, 263, 276, 295, 300, 329, 330, 335, 364, 365, 374, 392, 393, 399, 414, 432
Okresy zob. Podział na
Ordery zob. Medale
Ordinationes zob. Konarski Hier. St.
Ordynacja sądów K. E. N. LIV, LXV, 405
Ordynacje K. E. N. XIII, XVIII, XIX, XXXV—XL, 428
Orła Białego order LX
Oszczędność 432
Otoczenie 55—56

Panny XLVIII—XLIX, 72—73
Papież XXXII
Parlamentaryzm polski XXV
Patenta L—LI, 152, 153, 181, 233—234, 261, 383, 398, 404, 420
Pensje prywatne XLVIII—XLIX, 69—83, 420
Pieczęć Komisji 7—8, 103, 386, 410
Pieczęć Szkoły Głównej 221
Pieczęć zgromadzenia wydziałowego 257—258, 261
Pieszczoty dzieci 17
Pijarzy XII, XXX, XXXI, XXXII, XXXIII, XXXIV, XLII, XLIII, L—LI, LXVII, 151—153, 158, 168, 172, 178, 182, 183, 238, 389, 390, 433
Plany XIII, XIX, XL, XLII, 18—21, 26—41, 72—73, 91, 335—362, 420—421
Pleban 16, 17
Pochwały 55 zob. Nagrody
Podatki 30
Podręczniki XXVII-XXVIII, XXXIII, XXXV, XLIII, LIII, LVII, 17, 19, 84—93, 123, 138, 145, 147—150, 181, 264, 279, 358
Podróże zagraniczne 10, 11
Podział co do pochodzenia XII
Podział chronologiczny (na okresy) XIV—XVII
Podział rzeczowy XIII
Poetyka 35, 87, 89, 126, 140
Pokój LXXIV
Polityka 28, 30—31, 57
Popisy XXV, XXX, 123, 130, 135, 169, 293—295, 356, 358, 360
Porządek i układ nauk w szkole wojew. XLVI, XLVII, 43
Prace ręczne dzieci 17, 21, 361
Prawo (nauka) IX, 126, 140, 349, 377—378
Prawo sejmowe XIII, XIV, 96—99, 368—388
Prefekt 44, 50—52, 57, 61, 62, 119, 120, 138, 139, 145, 146, 147, 151
Program nauk XXXV, XLVII zob. Wychowanie umysłowe
Projekt sejmów zob. Sejm
Propozycje XXXV
Protektor KEN zob. Król
Protokoły XI, XLIV, LVII, LXIII, 221, 230, 233, 408, 427
Prowizor domu 252—253
Prusy 18
Prymas XVII, XLI, 392, 415, 418
Przepis dla dyrektorów XLVII, 53-63
Przepis dla prefektów XLVII, 50-52
Przepis dla rektorów szk. XLVII, 47—49
Przepis na szkoły parafjalne XLIII-XLIV, 16—23
Przepis na szkoły wojew. XLIV—XLVII, 24—41
Przepisy dla naucz. względem raportów L, 123—124
Przepisy pierwiastkowe 22

Przepisy pensjomistrzów XLVII—XLIX, 69—83
Przepisy dla szkół od KEN XLIX, 94—95
Przepisy XIII, XXXII, XL, XLII—L, 121
Przestrogi powszechne dla konwiktu ubogiej szlachty XLIX—L, 108—115
Przykład 53
Przyroda, historja naturalna 38—39, 87, 125, 126, 128—129, 132, 140, 145, 146, 182, 348
Punkta XIII, XVIII, XXXVI, XXXVIII, XXXIX, L—LI, 151—153

Rada (Król w Radzie) 371
Rada Najwyższa Narodowa XVII
Rada (nauczycielska) LXVI, 48, 121, 259—260, 357—359
Rada Nieustająca XII, XXXVI, XLI, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXIX, LXXI, LXXII, 192—194, 370—376, 377—388
Rada Szkoły Głównej 215—239
Raport (-y) XVIII, XIX, XX, XXIII, XXXI, XXXIV, XL, XLVII, L, LI, LXVI, LXX, LXXII, 13, 44—6, 48, 51, 82, 94, 121, 123—4, 127—134, 152, 153, 160, 180, 182, 183, 260, 279, 333—4, 357, 366—7, 397, 400, 409, 420, 427
Ratio studiorum XLIII, LXXIV
Reforma Akad. krak. XV, XXI, XXII, XXIII, LXXV
Reforma zakonów XXXII
Rekolekcje 273
Rekreacje zob. wakacje
Rektor XXI, XXV, XXVI, XXVII, XXVIII, XXIX, L, LXXVI, 44, 47—49, 63, 120, 121, 138, 139, 145, 147, 169, 206, 211, 216—239, 242—276, 279, 280, 294, 295, 296, 299, 300—324, 356, 357, 358, 359, 362, 405, 416, 433
Religja 28, 39—40, 64, 70, 109, 125, 126, 127, 131, 136, 138, 336, 359—360, 399, 400
Repetycje 60
Retoryka 34—35, 87, 88, 126, 140, 339—340
Rezolucje XIII, XXIII, L, LI—LII, 195—198, 202—208, 366
Rodzice 3, 4, 17, 18, 19, 22, 50, 53, 61, 62, 357, 361, 432
Rosja sowiecka XI
— Arch. Min. Roln. w Petersburgu XI, XLIV, XLIX
— Moskwa XIV, XVI, XXIII, LXXII
Rozkład nauk XXXV, LII, 43
Rozporządzenia XIII, LII—LIII, 9-11, 140—144, 154—157
Równość dzieci 21
Rycerskość 66
Rysunki 72
Rzeczpospolita LV
Rzemiosła 340, 348—349 zob. Hist. sztuk i kunsztów i Przyroda

Samodzielność 58—59
Sancitum XIV, LIX
Sąd 290—291, 233, 245, 315—325
Sądy KEN XIII, XIV, XXXIX, XL, LXIV, LXV, 100—107, 403—406, 416, 418, 424, 425, 426
Sądy Szkoły Głównej (rektorskie) LXXIII, 235—238, 404, 418, 425, 426
Sejm IX, XII, XIII, XVII, XXVIII, XXXII, XXXVI, XXXVII, XXXVIII, XXXIX, XLI—XLII, LV, LX, LXV, LXX, 96, 368, 386, 387, 392—431 (projekty), 407, 410, 411 (projekty sejmowe), 412, 428-429
Seminarjum naucz. XXXIV, XLIV

Senat XXXVI
Sentencjonarz protokołów XI, XII, XXIV, XXXV , XXXVI, XLIII, XLIX, LIII, LVI, LVII, LXIII, LXVI, LXVIII
Sesje KEN XIV
Skarb LXX
Spectateur 76, 78, 80, 81
Spowiedź 273, 359, 434
Stan akademicki XIII, XIV, XV, XXIV, XXIX, LI, LXVIII, LXXV, 151 (kolonje), 160—162, 166, 168-169, 171 (stan nauczycielski), 175-177, 178—181, 195, 205, 209—258, 260, 265, 267, 274, 275, 313, 314, 322, 323, 350—353, 355, 357, 361, 362, 363, 370, 377, 382, 383, 389, 390, 395, 396, 398, 403, 404, 405, 408, 409, 414, 416, 418, 425, 428
Straż XII, XVII, XVIII, XXXVIII, XL, 331, 333, 403, 405, 408, 411, 412, 415, 425, 429—431
Submisje LXXVI—LXXVII
Subwencje dla szkół XXXIV
Szkoła ś. Benona w Warszawie 378
Szkoła cyrulicka (lekarska) LXX, LXXI
Szkoła rycerska XLVIII
Szkoły Główne XII, LI, LXVIII, LXIX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXV, 214—251, 336, 337, 350—356, 361—362, 363, 369—388, 393, 395, 396, 397, 398, 399, 402, 403, 405, 406, 407, 409, 414, 416, 417, 418, 419, 420, 422, 423, 425, 426
Szkoły narodowe LI
Szkoły normalne XLIV
Szkoły parafjalne XIX, XXXII, XLIII—XLIV, 10, 11, 17 (pierwiastkowe 22), 16—23, 169, 179, 310—312, 361, 362, 395, 419, 421
Szkoły powiatowe XLVII, LXV, LXVI, 10, 11
Szkoły wojewódzkie XLIV, XLV, LXV, LXVI, LXVII, LXXIV, 10, 11, 24—41, 140
Szpital Dzieciątka Jezus 74, 75

Święta zob. Wakacje

Tabela XLVI, LXX, 175—177, 208, 359, 362, 386, 389—391, 403, 428
Tabele (tablice) XIII, XLIV, LIII—LV, LXVII
Taniec 71
Teatyni 176
Telemaque 77, 263
Téophraste 76, 78
Terminologja XII—XIII
Towarzystwo do ksiąg elementarnych XII, XIII, XVI, XIX, XXIV, XXVI, XXVIII, XXXV, XLV, XLVII, LII, LIII, LXVI, LXXVII
Towarzystwo literackie zob. Tow. do ksiąg elem.
Towarzystwo Nauk Warsz. LIII
Towarzysze Szkoły Głównej 353
Trydencki zbiór 16

Uczniowie zob. Obowiązki studenckie 295—301, 356—357, 362, 432—434
Układ nauk i porządku 86
Układ nauk L, 125, 126
Układ prawodawstwa LIII
Uniwersały królewskie XII
Uniwersały XIII, XXIV, XL, L, LV-LXXIV, 1—5, 100—107, 119—122. 158—163, 171—174, 192—194, 364-365
Uniwersytety zob. Szkoły Główne LI, LXIX
— Kraków XV, XVI, XX, XXI, XXII, XXIII, XXVII, XXVIII, LI, LV, LXXI, LXXIII, LXXV, 10, 11
— Poznań 10, 11
— Wilno XVI, XXVII, LV, LXXI, LXXIII, LXXVI, 10, 11

Ustanowienie KEN. zob. Konstytucja o ustanowieniu K. E. N.
Ustawa rządowa 3 maja XVII, LXXVIII
Ustawy zob. Przestrogi powszechne dla konwiktu ubogiej szlachty
Ustawy XIII, XVI—XVII, XXIV, XXIX, XL, XLVII, XLIX, L, LV, LXV, LXVII, LXVIII, LXXIV—LXXVIII, 108—115, 121, 157, 158, 159, 160, 166—167, 168, 169, 170, 171—174, 178, 179, 181, 182, 183, 195, 196, 209—330, 394, 409, 417, 425, 426
Ustawy fundamentalne LI, LXIX, LXXV

Volumina Legum X, XVII, XXXVIII

Wakacje LXVI, LXVII, 119, 308-309
Wizyty (-acje, -atorzy) XIX, XX, XXII, XXIII, XXIV, XXIX, XXXI, XXXII, XXXIII, XXXIV, XLIII, LI, LV, LXVII, LXVIII, LXX, LXXIV, LXXVII, 12, 116, 138—139, 153, 160, 166, 168, 170, 178—184, 195, 241—246, 260, 261, 262, 356—357, 361—362, 363, 373, 398-399, 400, 420, 428
Włochy XXIII
Wojna LXXIV
Wstrzemięźliwość 53
Wychowanie fizyczne 325—330, 360, 374, 400
Wychowanie moralne 18, 21—22, 25, 27—31, 48, 53, 58, 64, 87, 114, 115, 125, 126, 127, 131. 140, 149, 301—307, 374, 400
Wychowanie umysłowe 280—292, 305—306, 374
Wydział Edukacyjny w Straży XVIII, XXXVIII
Wydział Instrukcji Rady Zast. Tymcz. XVII
Wydziały LV
Wyprzedzanie Europy XXV, LXIX
Wzór raportów szk. woj. XLVII, L, LXVI, 44, 127—134

Zabawy przyjem. i pożyt. XLVIII
Zakonnicy XIX, XXV, XXXII—XXXIV, XLV, LXVII, LXVIII, LXXIV, 14, 158, 178—179, 213—214, 361, 362, 363, 374, 395, 398, 399, 414, 421
Zalecenia XXIV
Zamek XVIII, 6
Zasłużeni zob. Emeryci
Zbiory 266
Zgromadzenia szkolne XXIX

Źródła LXXVIII

W KRAKOWIE

Biblioteka Państw. Pedagogjum w Krakowie

SPIS RZECZY.

Str

PRZEDMOWA . . . . . V—VII
USTAWODAWSTWO SZKOLNE ZA CZASÓW KEN . IX—LXXVIII
Działalność ustawodawcza . . . . . XII—XVII
Decyzje królewskie . . . . . XVII—XIX
Instrukcje . . . . . XIX—XXIV
Listy okólne . . . . . XXIV—XXXIV
Obwieszczenia . . . . . XXXIV—XXXV
Ordynacje . . . . . XXXV—XL
Plany XL
Prawa sejmowe . . . . . XLI—XLII
Projekty praw sejmowych XLII
Przepisy . . . . . XLII—L
Punkta . . . . . L—LI
Rezolucje . . . . . LI—LII
Rozporządzenia . . . . . LII—LIII
Tabele . . . . . LIII—LV
Uniwersały . . . . . LV—LXXIV
Ustawy . . . . . LXXIV—LXXVIII

ROZPORZĄDZENIA PEDAGOGICZNO-ORGANIZACYJNE
Wykaz skrótów użytych w tekście
I. Uniwersał 24. X. 1773 r. . . . . 1—5
II. Ordynacja Komisji Rzpltej Edukacji Nar. 21. II. 1774 r. . 6—8
III. Rozporządzenie ekspensów do edukacji najpotrzebniejszych 2. III. 1774 r. . . . . 9—11
IV. Instrukcja dla wizytatorów 20. VI. 1774 r. . . . . 12—15
V. Przepis do szkół parafjalnych (1774 r.) . . . . . 16—23
VI. Przepis K. E. N. na szkoły wojewódzkie (1774 r.) . . . . 24—42
VII. Porządek i układ nauk w szkołach woj. (1774 r.) 43
VIII. Wzór raportów szkołom wojewódzkim podany (1774 r.) . 44—46
IX. Przepis dla rektorów szkół (1774 r.) . . . . . 47—49
X. Przepis dla prefekta szkół (1774 r.) . . . . . 50—52

Str.
XI. Przepis dla dyrektorów (1774 r.) . . . . . 53—63
XII. Obowiązki studenckie przez pytania i odpowiedzi (1775 r.) . . . . . 64—68
XIII. Przepisy od K. E. N. pensjo-mistrzom i mistrzyniom dane (1775 r.) . . . . . 69—83
XIV. Obwieszczenie od K. E. N. względem napisania książek elementarnych do szkół wojewódzkich (przed 28. VII. 1775 r.) . . . . . 84—93
XV. Przepisy do szkół od K. E. N. 27. III. 1776 . . . . . 94—95
XVI. Edukacja Narodowa, prawo sejmowe (1776 r.) . . . 96—99
XVII. Uniwersał obwieszczający o jurysdykcji i kadencji sądów K. E. N. 2. XII. 1776 r. . . . . 100—107
XVIII. Powszechne dla konwiktu ubogiej szlachty ustawy czyli przestrogi (1776—7 r.) . . . . . 108—115
XIX. Instrukcja X. Kołłątajowi, delegowanemi do Akademji Krakowskiej od K. E. N. dana 24. IV. 1777 r. . . . 116—118
XX. Uniwersał do szkół woj. i pow. w Koronie i W. X. Lit. 25. IV. 1777 r. . . . . 119—122
XXI. Przepisy dla nauczycielów względem raportów (1777 r.) . . . . . 123—124
XXII. Układ nauk na szkoły powiatowe (1777 r.) 125
XXIII. Układ nauk i porządku między niemi w szkołach woj. (1777 r.) 126
XXIV. Wzór raportów o naukach (1777 r.) . . . . . 127—130
XXV. Wzór raportów o naukach (1777 r.) . . . . . 131—134
XXVI. Kopja listu cyrkularnego, do obywatelów na publicznych popisach z rocznych nauk znajdować się mających, rozpisanego 23. V. 1777 r. . . . . 135—137
XXVII. Instrukcja wyznaczonym do wizytowania szkół 30. V. 1777 r. . . . . 138—139
XXVIII. Rozporządzenie nauk (3—17. X. 1777 r.) . . . . . 140—144
XXIX. List okólny do rektorów i prefektów szkół względem zebrania wiadomości o historji naturalnej polskiej (17. IV. 1778 r.) . . . . . 145—146
XXX. List okólny do rektorów i prefektów względem używania ksiąg na szkoły wyznaczonych 22. III. 1779 r. 147—150
XXXI. Punkta od komisji dla ks. pijarów 13. VI. 1780 r. . . 151—153
XXXII. Rozrządzenie obligacyj duchownych Funduszu Ed. 11. XI. 1780 r. . . . . 154—157
XXXIII. Projekt uniwersału K. E. N. do zakonnych i innych duchownych zgromadzeń, trzymających szkoły (9. II. 1781 r.) . . . . . 158—163
XXXIV. List okólny obwieszczający wszystkie drukarnie

Str.

w Koronie i W. X. Lit. o konstytucji sejmu w r. 1780 z 2. IV. 1781 r. . . . . 164—165
XXXV. List okólny do rektorów i prorektorów szkół względem zjechania do Warszawy dla przyjęcia ustaw stanowi akademickiemu i szkołom narodowym przepisanych 18. VII. 1781 r. . . . . 166—167
XXXVI. Instrukcja dla wizytatorów 5. IV. 1782 r. . . . . 168—170
XXXVII. Uniwersał Prześw. Komisji względem Ustaw dla stanu nauczycielskiego przepisanych (23. XII. 1782 r.) 171—174
XXXVIII. Tabela zgromadzeń akademickich i szkół w Koronie 19. IV. 1783 r. . . . . 175—177
XXXIX. Instrukcja do wizyty generalnej 29. IV. 1783 r. . . . 178—184
XL. List okólny do zgromadzeń szkolnych 7. VII. 1783 r. 185—191
XLI. Uniwersał Naj. Pana za zdaniem Rady przy boku Jego do miast i miasteczek królewskich w Koronie, względem wysyłania uczniów na naukę sztuki lekarskiej wydany 11. IV. 1784 r. . . . . 192—194
XLII. Rezolucje K. E. dla szkół narodowych 4. IV. 1786 r. 195—198
XLIII. List zawierający informację o rozdawaniu medalów 5. IV. 1786 . . . . . 199—201
XLIV. Rezolucja K. E. N. dotycząca konwiktów dla ubogiej szlachty 15. V. 1788 . . . . . 202—208
XLV. Ustawy Komisji Edukacji Nar. (2. II. 1790 r.) . . . 209—330
XLVI. Decyzja J. K. Mci w Straży do Komisji Policji o. n. względem domów publicznych do Akademji krak. należących 25. X. 1791 . . . . . 331—332
XLVII. Decyzja J. Kr. Mci w Straży do Komisji Ed. względem przesyłania raportów 24. XI. 1791 r. . . . . 333—334
XLVIII. Plan instrukcji i edukacji przepisany od Komisji dla Szkół Głównych i innych w krajach Rzltej (po 1791 r.) 335—362
XLIX. List do zgromadzeń zakonnych 5. V. 1792 r. 363
L. Uniwersał zachęcający młódź edukującą się w szkołach do błagania Boga o odwrócenie nieszczęść i klęsk od ojczyzny naszej 31. V. 1792 r. . . . . 364—365
LI. Rezolucja K. E. N. o raportach z konwiktów 4. I. 1793 366—367
LII. Komisja Ed. obojga narodów na sejmie grodzieńskiem r. 1793 w formie rządu opisana . . . . . 368—388

DODATEK

A. Tabela zgromadzeń akademickich i szkół w Litwie (w rekonstrukcji, 1783 r.) . . . . . 389—391
B. Komisja Edukacji Nar. (projekt sejmowy, 1788—1792 r.) . . 392—413
C. Komisja Edukacji Nar. (projekt sejmowy, 1788—1792 r.) . 414—431
D. Obowiązki uczniów szkół narodowych (po 1790 r.) . . . . 432—434

Str.
Słowniczek wyrazów obcych i mniej używanych . . . . . 435—438
Indeks osób . . . . . 439—443
Indeks miejscowości . . . . . 443—445
Indeks rzeczowy . . . . . 445—452
Spis treści . . . . . 453—456
Errata 456

ERRATA.

str.	*wiersz:*	*Zamiast:*	*Powinno być:*
23	6 od dołu	Łukasiewicz	Łukaszewicz
68	9 » góry	1755	1775
76	9 » dołu	iconologique	iconologique
96	17 » góry	mobilów	mobiljów
105	12 » góry	ine	nie
107	4 » dołu	E. N.	E. 36
145	3 » góry	zabrania	zebrania
145	5 » góry	17 kwietnia 1778 r.	(17 kwietnia 1778 r.)
147	6 » »	rozsyłając	rozsełając
»	7 » »		po rektorach należy dodać, prefektach
149	5 » »	Przepisy	Przypisy
»	8 » »	wykonania.	wykonanie
150	1 » »		od początku wiersza: Dan...
154	2 » dołu		od początku wiersza: A naprzód...
155	11 » góry		od początku wiersza: Powtóre...
»	20 » »		Od początku wier.: Liczba...
156	18 » »		od początku wiersza: Po trzecie...
»	29 » »	de	De
»	31 » »		od początku wiersza: Naostatek...
198	2 » dołu	po 35	i 47—48
201	2 » »	po 37	Bruljon z poprawkami Kołłątaja w M. L. IX. 97 k. 168
345	18 » góry	fosyilów	fosyljów
347	5 » »	Baduski	Badurski
401	8 » dołu	*praetlo*	*praetio*
413	4 » »	*Carstwa*	*Carstwa*

L. 6174
II.